

Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie
Kolegium Nauk Humanistycznych/
Kolegium Nauk Społecznych
Instytut Historii



**Ukraiński ruch ludowy w Galicji Wschodniej
(1897 – 1914)**

Mateusz Kubek

Praca doktorska

Napisana pod kierunkiem

Prof. dr hab. Jarosława Mokłaka

Rzeszów 2020

Spis treści

Wykaz skrótów	5
1. Wstęp	7
1.1 Prezentacja obszaru badawczego	7
1.2 Historiografia oraz źródła archiwalne	12
2. Rozdział I. Ekonomiczne przyczyny strajków rolnych	21
2.1 Zmiany świadomościowe gminy wiejskiej	21
2.2 Migracje zewnętrzne i wewnętrzne	23
2.3 Ogólne spojrzenie na "postfeudalny" system	35
2.4 Własność tabularna	37
2.5 Obrót gruntami pod koniec XIX i w początkach XX wieku w kontekście stosunków narodowościowych	41
2.6 Warunki gospodarowania na karłowatych gruntach rustykalnych	48
2.7 Stosunki gminy z folwarkami szlacheckimi	55
2.8 Stosunki pracownicze w gospodarstwach rolnych	59
3. Rozdział II. Agitacja wśród chłopstwa ukraińskiego	67
3.1 Karczma, targ, czytelnia, cerkiew - jako miejsca politycznej oraz ekonomicznej samoświadomości	67
3.2 Księża grekokatolicy	72
3.3 Młodzież i nauczyciele jako agitatorzy ludowi	90
3.4 Stanowisko wójtów oraz starszyny wobec ruchu ludowego w Galicji Wschodniej	101
4. Rozdział III. Chronologiczne spojrzenie na ukraiński ruch ludowy w latach 1897-1914.	112
4.1 Ruch wyborczy 1897 r.	112
4.2 Zgromadzenia ludowe w latach 1898-1901	119
4.3 Strajki rolne przed 1902 r.	124
4.4 Strajki rolne 1902 r.	129
4.4.1 Rozmiar strajków rolnych w 1902 r.	129
4.4.2 Wpływ miast na społeczność wiejską	132
4.4.3 Przebieg strajków rolnych 1902 r.	138
4.5 Strajki rolne w 1903 r.	142
4.6 Zgromadzenia ludowe w okresie reformy prawa wyborczego 1906 r.	145
4.7 Przebieg strajków rolnych w latach 1906 –1912	155
4.8 Reperkusje zamachu na życie Andrzeja Kazimierza Potockiego, namiestnika Galicji.	162
4.8.1 Zamach	164
4.8.2 Ukraińska reprezentacja parlamentarna wobec zamachu	165
4.6.3 Nastroje społeczne po zamachu	166
5. Rozdział IV. Metody zwalczania demonstracji chłopskich	178

5.1 Władza oraz szlachta wobec żądań chłopskich	178
5.2 Żandarmeria w okresie strajków rolnych	196
6. Rozdział V. Podziały wewnętrzne w społeczeństwie wiejskim (aspekty ekonomiczne i narodowościowe)	204
6.1 Społeczeństwo wiejskie w trakcie kampanii wyborczej	204
6.2 Społeczeństwo wiejskie w obliczu strajków rolnych.	210
6.3 Środowisko moskalofilskie wobec strajków rolnych.	222
6.4 Polacy wobec ukraińskiego ruchu ludowego.	228
6.5 Stosunki z Żydami	238
7. Zakończenie	248
8. Bibliografia	254

Wykaz skrótów:

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych

C. K. – Cesarsko królewski

CDIAL – Centralne Państwowe Archiwum we Lwowie

DAIFO – Państwowe Archiwum Obwodu Iwano Frankińskiego

DALO – Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego

DATO – Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego

f. - fond

GTG – Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze

ha – hektar

Hal. – halerz

K. – korona

LNNBU – Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka

m – metr

mikrf. – mikrofilm

mln - milionów

op. – opis

pl. – polskie

pow. – powiat

r. – rok

RUPR – Rusko Ukrainśka Partia Radykalna

sp. - sprawa

tys. - tysięcy

ukr. – ukraińskie

UNDP – Ukraińsko Narodowo Demokratyczna Partia

UPR – Ukraińska Partia Radykalna

UPR – Ukraińska Partia Rewolucyjna

USDP – Ukraińska Socjaldemokratyczna Partia

w. – wiek

1. Wstęp

1.1 Prezentacja obszaru badawczego

Problematyka dotycząca trudnych relacji polsko-ukraińskich podejmowana jest przez historyków, którzy wiążą ją zazwyczaj z tematami: szkolnictwa, polityki i religii. Polscy badacze dotąd rzadko zajmowali się kwestią funkcjonowania gminy wiejskiej w Galicji Wschodniej. Zagadnienia te chętnie podejmuje historycy z Ukrainy (związani z ukraińskimi ośrodkami naukowymi) oraz badacze mieszkający w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie. Wśród tych naukowców są m.in.: Paul Robert Magosci, Martha Bohaczewska-Chomiak, Stella Hryniuk.

Celem autora niniejszej dysertacji jest ukazanie stanu gminy wiejskiej w momencie poruszenia mas chłopskich.

Zgromadzenia, które miały miejsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w Galicji Wschodniej ukształtowały nowe społeczeństwo. Ze względu na przyczyny oraz podobieństwo w przebiegu zdarzeń, autor zdecydował się przedstawić kampanie wyborcze, strajki rolne oraz nastroje społeczne związane z zabójstwem namiestnika Galicji Andrzeja Potockiego, jako całościowy proces historyczny. Protesty chłopskie, podobnie jak sam zamach na namiestnika, wielkiego właściciela gruntów dworskich i obiektów przemysłowych, były spowodowane politycznym oraz ekonomicznym upośledzeniem szerokich mas społecznych. Chociaż wiec polityczny różnił się od strajku rolnego, podczas obu tych form protestu wysuwano podobne żądania. Domagano się rozszerzenia praw politycznych oraz reformy systemu agrarnego. Ponieważ demonstracje i strajki występowały obok siebie, przedstawianie ich jako zintegrowanego procesu walki chłopów z posiadaczami ziemskimi jest, jak się wydaje, w pełni uzasadnione. Perspektywiczne spojrzenie na wystąpienia chłopskie jest dopełnieniem obrazu wsi galicyjskiej oraz pomaga w odkryciu zjawisk socjologicznych, jakie wystąpiły w XIX i XX wieku. Autor dysertacji, zarysowując ukraiński ruch ludowy, przedstawił okoliczności, w których on funkcjonował. Przybliżył najważniejsze ośrodki tego ruchu oraz grupy społeczne biorące w nim udział.

Praca w sposób chronologiczny przedstawia przebieg zrywu chłopskiego. W celu dokonania obiektywnej oceny, autor przedstawił metody tłumienia strajków i zgromadzeń, opisał towarzyszące temu zjawiska socjologiczne i postawił tezę, wskazującą na to, że socjalizm przyczynił się do podziału wspólnoty wiejskiej. Istota tego rozbicia została opisana

w dwóch pierwszych podrozdziałach piątego rozdziału. Praca przedstawia złożoność stosunków narodowościowych w czasie strajków i demonstracji. Autor podkreśla, że w ostatnich dwóch dziesięcioleciach istnienia monarchii austro-węgierskiej w Galicji Wschodniej różnice narodowościowe wśród niższych warstw społecznych zostały mocno zarysowane. Niekiedy były one źródłem aktów skrajnego, wzajemnego szowinizmu. Jednak w wielu miejscowościach chłop polski wspólnie z ukraińskim walczył o swoje prawa.

Tematem przedstawionej pracy doktorskiej jest ukraiński ruch ludowy w latach 1897 - 1914. Autor pracy osadził tę problematykę w konkretnym kontekście historyczno-ekonomicznym, aby następnie przedstawić główne ośrodki oraz warstwy społeczne, które kształtowały nastroje społeczne w Galicji Wschodniej. Dążąc do przedstawienia tych nastrojów, dokonano analizy przebiegu wybranych zdarzeń, niekiedy incydentalnych, które w ogólnym kontekście historycznym nie odgrywają większej roli, jednak pomagają w zrozumieniu funkcjonowania mechanizmów społecznych. Dążenie do zrozumienia świata widzianego oczami zwykłego ukraińskiego „Iwana” zainspirowało autora do sięgnięcia po wyjątkowo rzadko wykorzystywane źródła historyczne, co staje się dodatkową wartością dysertacji.

Autor spotkał się z pewnymi trudnościami związanymi z badaniem przedmiotu oraz samą kwerendą historyczną. Pierwszy problem stanowiła różnorodność terytorialna. Badany region jest co prawda niewielki, ale niezwykle różnorodny. Różnice polegały na zmieniających się współczynnikach narodowościowych, odległości od wielkich centrów życia społeczno-kulturowego, a także na odmiennych stosunkach ekonomicznych. Nie można w sposób jednoznaczny określić, w których rejonach wspomniane współczynniki odgrywały większą lub mniejszą rolę, gdyż na przykład polskie kolonie znajdowały się w otoczeniu miejscowości gęsto zaludnionych przez ukraińskie rodziny. Sytuacja, jaka występowała w Galicji Wschodniej, była zależna również od warunków ekonomicznych. W rozmaitych rejonach własność obszarowa stanowiła nie tylko różną wielkość, ale występowały także odmienne warunki pracownicze. W pewnych gminach wiejskich, na obszarze należącym do jednego właściciela, chłopci protestowali, a w innych nie. Autor szczegółowo określił obszar terytorialny, na którym wystąpiły strajki chłopskie.

Kolejne wyzwanie, które pojawiło się w trakcie pisania pracy, to nielinearność zaprezentowanych procesów. Nie można jednoznacznie określić, w jakim czasie opisywane procesy rozpoczęły się oraz jaka była gradacja tych zjawisk. Największe strajki rolne wystąpiły w 1902 r. Do końca trwania monarchii austro-węgierskiej nie wykształciła się

ukraińska ludowa partia polityczna. W latach 1897 - 1902 partie polityczne dążyły do wywołania buntów chłopskich, ale w 1906 r. poprawa warunków ekonomicznych już nie była dla nich najważniejsza. Występowały także podziały wewnątrz stronnictw politycznych, poszczególni działacze w różny sposób odnosili się do strajku rolnego z 1906 r. Z upływem lat ukraińskie partie polityczne zdecydowały inaczej określać swe cele. Przed pierwszą wojną światową zmiana ordynacji wyborczej była ważniejsza i ustępowała idei wywołania strajku generalnego. Z jeszcze większym poświęceniem walczono o ukraińskie szkoły oraz uniwersytet. Nieustannie podnoszono hasło równouprawnienia języka. W dalszym ciągu politycy gromadzili wokół siebie społeczeństwo, posługując się hasłami antyszlacheckimi oraz głosząc potrzebę rozwijania działalności propagandowej na prowincji.

Wyzwaniem była przeprowadzana kwerenda. Autor pracy spotkał się z dużym wsparciem pracowników bibliotek, archiwów oraz uniwersytetów. Szczególnie podziękowania za pomoc w przeprowadzanej kwerendzie należą się pani Oksanie z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego oraz zastępcy kierownika wydziału rękopisów biblioteki lwowskiej Narodowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka pani Myroslawie Romaniuk. Niestety, nie udało się piszącemu dotrzeć do wszystkich archiwaliów. W byłym Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich we Lwowie zagubiono (o czym poinformowali sami pracownicy) dokumenty związane z protokołami posiedzeń „Gospodarczego Towarzystwa Galicyjskiego” odbytych w celu omówienia kwestii związanych ze strajkami rolnymi z 1902 r. Zgodnie z relacją pracowników, kopia poszukiwanego dokumentu powinna znajdować się w dzisiejszym księgozborze Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przeniesionym do Wrocławia. Jednak i tam wspomnianego dokumentu nie odnaleziono. Niepowodzeniem zakończyły się również poszukiwania innego równie cennego źródła historycznego. Pod koniec trwania strajków rolnych z 1902 r. na szpaltach prasy ukraińskiej rozpisywano się o działalności młodzieży ukraińskiej z Uniwersytetu Lwowskiego, która miała na prowincji rozesłać ankiety dotyczące przebiegu strajków rolnych. Poszukiwania okazały się czasochłonne i nie przyniosły pożądanego rezultatu. Odnaleziony został jeden niewypełniony formularz. Źródło to traci na wartości, ponieważ nie pozwala zbadać powszechnej opinii ówczesnie żyjących. Natomiast wspomniany dokument, ze względu na charakter zawartych w nim pytań jest wartościowym źródłem historycznym.

Kolejną problematyczną kwestię stanowiło ujednolicenie zapisu systemu monetarnego, nazw miejscowości i nazwisk. W prasie ukraińskiej, literaturze przedmiotu oraz w dokumentach archiwalnych zaprezentowano istnienie różnych nominałów wynagrodzenia. W

wielu miejscach pojawiały się wartości monetarne, które oficjalnie już nie funkcjonowały, takie jak: złoty reński¹, gulden, grosz, krajcar, cent². W tym miejscu należy dodać kilka słów wyjaśnienia. Do 1858 r. obowiązującą walutą był złoty reński (inna nazwa stosowanej waluty to gulden lub floren³), dzielący się na 20 groszy, jeden grosz po 3 grajcary (krajcary), a jeden grajcar po 8 feningów. Złoty reński funkcjonował również w latach 1858 – 1892 i równy był 100 grajcarom (centom). Od 1892 r. walutą obowiązującą w Austro-Węgrzech była korona, liczona po 100 halerzy. Przeliczenie nastąpiło w stosunku 1 reński = 2 korony. Nazwy miejscowości zostały podane po polsku. Nazwiska ukraińskie zapisano w brzmieniu ukraińskim dla odróżnienia ich od nazwisk polskich, np. „Kowalskyj”, a nie „Kowalski”. Nazwy własne „Rusini” i „Ukraińcy” występują wymiennie jako określające tę samą kulturę narodową.

Przedmiotem badawczym pracy stało się wiejskie społeczeństwo żyjące na terenie Galicji Wschodniej. Był to obszar, którego zachodnie granice stanowiły powiaty: jarosławski, brzozowski, sanocki oraz wschodnie powiaty: kosowski, śniatyński, zaleszczycki, borszczowski, husiatyński, sokalski, zbaraski. Ramy czasowe otwiera krwawa kampania wyborcza z 1897 r. Autor podkreśla wpływ tego wydarzenia na proces tworzenia się ukraińskiego ruchu ludowego. Wybuch pierwszej wojny światowej rozpoczął nowy okres w dziejach Galicji.

Praca posiada układ problemowo-chronologiczny. Treść podzielona jest na pięć właściwych rozdziałów, wstęp oraz zakończenie. Badania przeprowadzono w oparciu o kwerendę archiwalną oraz biblioteczną. Doktorant posłużył się metodą porównawczą oraz krytyczną analizą źródeł archiwalnych. Przedstawiona rozprawa doktorska dąży do podkreślenia znaczenia zjawisk społecznych, które wpłynęły na późniejsze losy obojga

¹ *Strejk na wsi*, „Prawo Ludu”, 24 lipca 1897, nr 14, r. I, s. 21; *Nowi Zaribky w Prusach*, „Swoboda”, 4 maja 1906, s.2; L.O. Olesnyckij, *Ekonomiczne stanowyszcze girskoho silskoho nacelennja pidkarpattja w kinci XIX i na poczătku XX st.*, [w:] *Z istoriji zachidnoukraińskych zemel*, t. II, 1958, Akademia Nauk URSR, Kyjiw 1957, s. 141-152.

² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwosci, 310, mikrf. A 23392 s.605- 656; M. Stachiw, *Prawa i obowjazyky hromad i hromadskych urjadiw (pjasnennja hałyckych hromadskych zakoniw i porady, jak boronytysja pered nadużyttjamy hromadskich urjadiw)*, wyd. „hromada” , Lwiv 1927, s. 9. Z. Pazdro, *Strejki rolne w Galicyi wschodniej w r. 1902 i 1903, na podstawie materiałow urzędowych*, *Wiadomości Statystyczne o stosunkach krajowych*, tom XX, z. 1, Lwów 1904, s. 39-40; *Strajk chłopski*, „Naprzód”, 7 lipca 1902, nr 183, r. XI, s. 1; *Z Dnia*, „Naprzód”, 19 maja 1900, nr 48, r. IX, s. 1-2; *Strajk chłopski*, „Naprzód”, 7 lipca 1902, nr 183, r. XI, s. 1; *Z dnia, dwa kazania*, „Naprzód”, 23 sierpnia 1902, nr 230, r. XI, s. 1; *Z ruchu ludowego*, „Prawo Ludu”, 2 kwietnia 1897, nr 10, r. I, s. 153-154; *Chłopi w rozpaczy*, „Naprzód”, 23 maja, nr 52, r. IX, s. 4; *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 12 lipca 1902, nr 188, r. XI, s. 1; *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 1; *Telegraf i telegram*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 2; J. Mychalskyj, *Polski polityczni partii ta ukrainske pyttannja w Hałyczyni na poczătku XX stolittja (1902- 1914)*, Lwiv Kamenjar 2002., s. 36.

³ M. Stachiw, *op. cit.*, s. 9.

narodów. Celem autora było także opisanie postaw narodowych wśród niższych warstw społecznych formujących się w latach 1897 - 1914. Praca rozpoczyna się od opisanie ekonomicznej sytuacji chłopstwa. Kładzie nacisk na podziały społeczne, w których mocno kontrastują ze sobą posiadłości chłopskie ze szlacheckimi.

Autor zauważa, że sytuacja gospodarcza wzmacniała podziały narodowościowe. Poprawa warunków ekonomicznych ściśle łączyła się z walką o ukraiński charakter Galicji Wschodniej. Kwestie majątkowe pokrywały się z problemami narodowościowymi. W rozdziale drugim przedstawione zostały postulaty, które wyrażali chłopcy ruscy podczas zgromadzeń oraz strajków. Ze względu na swą specyfikę podzielono je na ekonomiczne oraz polityczne. W kolejnej części pracy autor zwrócił uwagę na znaczenie wybranych instytucji społecznych (targi, karczmy, czytelnice, cerkwie). Miejsca te stawały się ośrodkami wystąpień chłopskich. Następnie scharakteryzowane zostały postawy zainteresowanych grup społecznych (księża greckokatolicki, młodzież oraz urzędnicy gminni). W różny sposób odnosiły się one do niepokojów społecznych. Należało, zatem, zbadać i określić przyczyny takich postaw i zachowań.

Po przybliżeniu okoliczności niepokojów społecznych autor skoncentrował się na opisie wybranych strajków i demonstracji chłopskich. Przedstawiając ich przebieg, zachował układ chronologiczny: kampania wyborcza 1897, demonstracje polityczne oraz strajki w latach 1898 - 1901, strajki rolne 1902, 1903 - 1905, 1906, kampania wyborcza 1906, okres po zamachu na namiestnika, 1907 - 1912. Po zaprezentowaniu chronologicznego przebiegu wydarzeń następuje celowa zmiana konstrukcji pracy. Autor omawia kwestie związane ze zwalczaniem strajków, zgromadzeń i demonstracji. Opisuje proces integracji szlachty organizującej wiece wymierzone przeciw buntującym się chłopom. Innym rodzajem zapobiegania demonstracjom było najmowanie robotników z obszarów nie objętych strajkami, co jednak nie uspokajało sytuacji. Kolejnym sposobem utrzymania porządku we wsi publicznej było wykorzystywanie żandarmerii, co w niniejszej pracy zostało zilustrowane konkretnymi przykładami.

W następnych dwóch rozdziałach autor dokonał charakterystyki strajków rolnych. Opisał wystąpienia chłopskie w kontekście żądań ekonomicznych oraz politycznych. W okresie rozwarstwienia społecznego wykształciły się pojęcia „swoi” i „obcy”. Podziały nie zawsze pokrywały się z kategoriami narodowościowymi. „Obcym” była każda osoba, która szkodziła interesom, nie strajkowała lub głosowała inaczej. W drugiej części piątego rozdziału autor przedstawił relacje społeczne w kategoriach narodowościowych. Podkreślił,

że zdarzały się przypadki skrajnych postaw nacjonalistycznych, jednak w przekonaniu autora, nie należy tego zjawiska uogólniać.

1.2 Historiografia oraz źródła archiwalne

Należy przyjrzeć się aktualnemu stanowi wiedzy oraz dostępnym źródłom. Pierwsze opracowania powstawały jeszcze przed I wojną światową. Próby syntezy podjęli się m.in. przedstawiciele ówczesnej ukraińskiej sceny politycznej, Julian Baczyński⁴, Wołodymyr Łewyński⁵ czy Mychajło Łozynski⁶. Władysław Budzynowski, jeden z najbardziej zaangażowanych propagatorów idei strajków, opublikował broszurę pt. „Ruski strajk w roku 1902”⁷. Opisał kwestie strajków rolnych omawianą na posiedzeniu Sejmu Krajowego. Zaprezentował wypowiedzi ukraińskich polityków, m.in. dr. Kostia Łewyckiego, Juliana Romanczuka (który przewodził ukraińskiemu stronnictwu), Mykoły Wasylki (z Bukowiny), Ernesta Breitera (Żyda), Ignacego Daszyńskiego, Stanisława Gniewosza, Tadeusza Dzieduszyckiego, a następnie przedstawił przyczyny ruchu strajkowego oraz jego przebieg. Autor opisał wydarzenia z punktu widzenia partii, do której należał (UNDP)⁸.

W 1904 r. wydana została praca, w której autor zbadał bardzo dokładnie okoliczności oraz przebieg wydarzeń z 1902 i 1903 r. Autorem opracowania był Zbigniew Pazdro, członek Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego. Jego tekst ukazał się pod tytułem „Strajki Rolne w Galicji wschodniej 1902 i 1903 r.” i jest bardzo szczegółowy. Zawiera wiele liczb oraz tablic statystycznych. Napisany został na podstawie ankiet, które rozesłano do „pracodawców i pracowników”. Ich adresatami byli ludzie zamieszkujący z jednej strony obszary dworskie, z drugiej gminy⁹. Do wspomnianej pozycji odwoływali się chętnie późniejsi badacze. Bez wątpienia to najbardziej znana praca traktująca o strajkach rolnych. W tym samym roku została wydana monografia napisana przez Jana Rozwadowskiego – „Ruskie bezrobocie w 1902 r.- uwagi o jego terenie”, (1904 r.)¹⁰ – będąca w znacznym stopniu powieleniem badań Zbigniewa Pazdro. Do tej właśnie pozycji Rozwadowski odwołuje się bardzo często,

⁴ J. Baczyński, *W zaimni widnosyny social – demokratycznych partij, Ukraïnskoj i Polskoj, w schidnij Hałyczyni*, Lwów 1910.

⁵ W. Łewyński, *Seljanstwo i socialdemokratija*, Lwów 1910 oraz tegoż, *Narys rozwytku ukraïnskoho robotnyczoho ruchu w Hałyczyni*, Kyjów 1914.

⁶ M. Łozynski, *Ukraïnstwo i Moskwofilstwo sered ukraïńsko - ruskoho narodu w Hałyczyni*, Lwów 1909; tegoż, *Polskyj i Ruskyj rewolucyjnyj ruch i Ukraina*, Lwów 1908.

⁷ W. Budzynowski, *Ruskyj strajk w roci 1902*, Lwów 1907.

⁸ Już w 1902 r. pomiędzy różnymi ukraińskimi orientacjami politycznymi rozgorzał konflikt, który dotyczył przebiegu ruchu strajkowego, zob. W. Budzynowski, *Ruskyj strajk...op. cit.*, s. 32.

⁹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 4 - 7.

¹⁰ J. Rozwadowski, *Ruskie bezrobocie w 1902 r. – uwagi o jego terenie*, Lwów 1904.

nie wnosząc wiele nowego do stanu badań dotyczących fali strajków z roku 1902. W 1905 r. na łamach gazety ukraińskich radykałów „Hromadskij Hołos” publikowano cykl artykułów poświęconych strajkom rolnym w 1902 r. Jednak przedstawił tam subiektywną interpretację faktów związanych z tym wydarzeniem¹¹.

Przed I wojną światową zostały opublikowane również dwie prace Wilhelma Feldmana, które przedstawiają ukraiński ruch ludowy na tle stosunków polsko-ukraińskich oraz ogólnego rysu ukraińskiej myśli narodowej w dobie autonomii galicyjskiej¹². W 1911 r. światło dzienne ujrzało opracowanie Leona Wasilewskiego pt. „Ukraina i sprawa ukraińska”¹³. Nie podejmuje ono problemu związanego z buntami chłopskimi, a jedynie opisuje rozwój stronnictw ukraińskich w Galicji Wschodniej. Wasilewski dużą uwagę skupił na stosunkach pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami ruskimi i polskimi, podkreślając wpływ stronnictwa moskalofilskiego na zachowanie chłopów. Chociaż prace Wilhelma Feldmana oraz Leona Wasilewskiego mają ogólny charakter, ich szczególną wartość uwypukla fakt, że opisują procesy, których autorzy byli świadkami. Dzięki temu teksty te nabierają charakteru źródłowego.

W okresie I wojny światowej oraz międzywojnia Wołodymyr Łewynskij wydał dwie pozycje¹⁴, a Matwij Stachiw opublikował „Przeciw chwil, historyczny rozwój ukraińskiego socjalistycznego ruchu na zachodnich ziemiach ukraińskich”¹⁵. Ukazała się również praca, poruszająca kwestię roli, jaką odegrała inteligencja w kształtowaniu się świadomości chłopów, wpływając w ten sposób m.in. na stosunki narodowościowe. Mowa o „Ukraińskich snach o potęgę” Eugeniusza Barwińskiego¹⁶. Wymiar naukowy tego tekstu jest znikomy. Ta broszura pisana z pobudek politycznych ma charakter wspomnień.

Kolejną cezurę w historiografii stanowią lata 1939 - 1991. Z okazji jubileuszu 40. rocznicy wybuchu rewolucji październikowej wydawano zbiór naukowych prac publikowanych przez Akademię Nauk USRR w Kijowie w latach 1957 - 1960 pod redakcją Iwana Krypjakewycza. Znajdowały się tam następujące artykuły: „Rozwój rewolucyjnego

¹¹ S. Danyłowycz, *Strajk rільничихроботників руських*, „Nowyj Hromadskij Hołos”, 14 kwietnia 1905, nr 34, r. II, s. 2 - 3.

¹² W. Feldman, *Istota walki polsko- ruskiej w Galicji*, „Trybuna”, 1 kwietnia 1906, nr 11 oraz *tegoż*, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846 - 1906*, tom 1, Kraków 1907.

¹³ L. Wasilewski, *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków 1911

¹⁴ W. Łewynskij, *Jak żywetsja ukraińskomu narodowy w Awstriji*, Wiedeń 1915 oraz *Początki Ukraińskoho socjalizmu w Hałyczyni*, Toronto 1918.

¹⁵ M. Stachiw, *Proty chwył, istorycznyj rozwyto ukraińskoho socjalistycznoho ruchu na zachidnij ukraińskich zemljach*, Lwów 1934.

¹⁶ E. Barwiński, *Ukraińskie sny o potęgę*, Lwów 1922.

ruchu we wschodniej Galicji w 1901 - 1902”¹⁷ (Jarema Ołeksandrowycz Jackewycz), „Okoliczności i walka robotniczych mas Galicji, Bukowiny i Zakarpacia na początku XX wieku (1900 - 1919 roku)”¹⁸ (Kompanec Iwan Iwanowycz), „Ekonomiczne położenie górskiego, chłopskiego ludu podkarpacia w końcu XIX i na początku XX wieku”¹⁹ (Liubomyr Ołeksandrowycz Olesnewycz), „Rewolucyjne ożywienie w Galicji pod wpływem Rewolucji Rosyjskiej 1905 - 1907”²⁰ (Pawljuk Stepan Petrowycz) oraz „Ruch robotniczy we wschodniej Galicji pod koniec XIX wieku (1892 - 1900 roku)”²¹ (Krawec Mykoła Mykołajewycz). Na uwagę również zasługują artykuły opublikowane na łamach „Ukraińskiego Historycznego Magazynu”. W 1959 r. Gregoryj Iwanowycz Kowalczyk napisał tekst pt. „Wybrane kwestie związane z kapitalistycznymi stosunkami w przemyśle Galicji Wschodniej w końcu XIX i na początku XX wieku”²², a w 1960 r. Łysenko Ołeksandr Jewhenowycz opublikował artykuł pt. „Mychajło Pawłyk i jego miejsce w społeczno-politycznym życiu Galicji ostatniej ćwierci XIX wieku”²³. W późniejszych latach Mychajło Mychajłowycz Woljaniuk opublikował „Związki rosyjskich socjaldemokratów z postępowymi działaczami z Galicji (1894 - 1904)”²⁴, a I. Szczerbatiuk artykuł „O emigracji Ukraińców z Galicji Wschodniej do Rosji (1892 r.)”²⁵.

W latach 60. ubiegłego wieku ukraiński ekonomista oraz historyk związany z Uniwersytetem Narodowym im. Iwana Franko Stepan Mykołajewycz Złupko wydał dwie prace: „Ideologiczna walka wokół kwestii agrarno-chłopskiej w Galicji (koniec XIX - początek XX wieku)”²⁶, a następnie monografię „Myśl ekonomiczna na Ukrainie”²⁷ oraz

¹⁷ Je. A. Jackewycz, *Pidnesennja rewolucijnoho ruchu w schidnij Hałyczyni w 1901- 1902r.*, wyd. Akademii Nauk Ukrainy SRR, Kyjw 1958.

¹⁸ I. I. Kompanec, *Stanowysze i borotba trudjaszych mas Hałyczyny, Bukowyny ta zakarpattja na początku XX st. (1900- 1919 roku)*, wyd. Akademii Nauk Ukrainy SRR, Kyjw 1960.

¹⁹ L. O. Olesnewycz, *Ekonomiczne Stanowyszcze girschoho silskoho naseleńnja pidkarpattja w kinczi XIX i na początku XX st.*, [w:] *Z istorij zachidno-ukrajnskych zemel*, nr II, Kyjw 1957.

²⁰ S. P. Pawljuk, *Rewolucijne pidnesennja w Hałyczyni pid wpływom rosijjskoji rewoluciji 1905 - 1907*, [w:] *Z istorij zachidno ukrajnskych zemel*, nr I, Kyjw 1957.

²¹ M. M. Krawec, *Robitnyczyj ruch u schidnij Hałyczyni na prykinci XIX st. (1892 - 1900 roky)*, [w:] *Z Istrioij zachidno ukrajnskych zemel*, nr 4, Kyjw 1960.

²² G. I. Kowalczyk, *Wybrani pytanńa powjazani z kapitalistycznamy w pomyslowosti Schidnoji Hałyczyny naprykinci XIX – na początku XX stolittja*, [w:] *Ukraińskij Istorycznyj Skład*, nr 1, Lwów 1959.

²³ O. J. Łysenko, *Mychajło Pawłyk ta joho misce w suspilno -politycznomu żytti Hałyczyny w ostannij czwerti XIX stolittja*, [w:] *Ukraińskij Istorycznyj Skład*, nr 1, Lwów 1960 r.

²⁴ M. M. Womjaniuk, *Zwjazky rosijjskich social-demokratów z progresywnymy z aktywistamy z Hałyczyny (1894 – 1904)*, [w:] *Ukraińskij Istorycznyj Skład*, nr 3, Lwów 1963.

²⁵ I. O. Szczerbatiuk, *Pro emihraciju ukrajinciw iż Schidnoji Haluczyny do Rosiji (1892r.)*, [w:] *Ukraińskij Istorycznyj Skład*, nr 6, 1864.

²⁶ S. Złupko., *Idejna borotba nawkolo agrarno- seljanskoho pytanńa w Hałyczyni (kinec XIX poczatok XX stoliti)*, wyd. Lwowskiego Uniwersytetu, Lwów 1960.

²⁷ S. Złupko, *Ekonomiczna Dumka na Ukraini*, wyd. Lwowski Uniwersytet, Lwów 1969 oraz O. Moroz, S. Złupko, *Ukraińskie seljanstwo perszoji polowyny XX stolittja tragedia i heroizm*, Lwów 1997.

artykuł – „M. P. Drahomonow i rewolucyjne narodnictwo (druga połowa 70. i początek lat 80. XIX wieku)”²⁸. Zainteresowaniem historyków cieszyły się również czytelnie „Proświty”. W 1960 r. pojawiła się praca „Rola Proświty” o postępie ekonomicznym Ukrainy Zachodniej”²⁹. Ukraiński ruch ludowy przed I wojną światową stał się również interesującym tematem dla Ołeksija Ratycza, który w renomowanym czasopiśmie „Wisnyk”, mającym swoje korzenie w czasach przebywania Mychajła Hruszewskiego we Lwowie, opublikował artykuł pt. „Rewolucyjny ruch w Ukrainie Zachodniej w czasie nasilenia walki o reformę ordynacji wyborczej (1906 - 1907)”³⁰. W tym czasie wspomniany M. Krawec wydał monografię pt., „Ukraińskie chłopstwo, w północnej Galicji i północnej Bukowinie w drugiej połowie XIX wieku”³¹. Wydana również została monografia P. W. Swieżynskiego „Stosunki agrarne w Ukrainie zachodniej pod koniec XIX i na początku XX stulecia”³². W latach 70. ubiegłego wieku opublikowana została praca K. H. Kakowskiego „Na szlaku do wielkiego października, ruch strajkowy w Galicji pod koniec XIX i na początku XX stulecia”³³ oraz Wasyla Mefodowicza Botuszanskiego „Okoliczności walki klasowej chłopstwa w północnej Bukowinie w czasach imperializmu”³⁴. W latach 80. G. I. Kowalczyk opublikował dwie pozycje – „Ekonomiczny rozwój ziem zachodnioukraińskich”³⁵ oraz „W kwestii formowania klasy robotniczej w Galicji Wschodniej (1848-1890)”³⁶. Teksty cechowała duża szczegółowość, jednak koncentrowały one uwagę przede wszystkim na wpływach ideologii komunistycznej.

Wielu współczesnych historyków ukraińskich podejmuje kwestie rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji i stosunków polsko-ukraińskich. Do tego grona zaliczyć można

²⁸ S. Złupko, *Rewolucyjny ruch w Zachidnij Hałyczyni pid czas provedennja opytuwani szczodo reform*, [w:] *Ukrainskyj Istorycznyj Sklad*, nr 9, Lwów 1965.

²⁹ A. Kaczor, *Rol „Proświty” w ekonomicznym rozwoju Zachidnoji Ukrajiny*, Winnipeg 1960.

³⁰ M.O. Ratycz, *Rewolucyjny ruch u zachidnij Hałyczyni w period posylennja borotby za wybyry reformy (1906-1907)*, [w:] *Wisnyk*: seria historyczna, nr 1, Lwowski Uniwersytet, Lwów 1962.

³¹ M. M.Krawec., *Seljanstwo ukrainske piwnicznioj Hałyczyni i piwnicznioj Bukowyny u drugij polowyni XIX st.*, Lwowski Ordenu Lenina Derżawnyj Uniwersytet im. I. Franko, Instytut Suspilnych Nauk, 1964; tegoż *Robotnyczyj ruch u schidnij Hałyczyni na prykinci XIX st. (1892 - 1900 roky)*, [w:] *Z istorij zachidno ukrajinskich zemel*, nr 4, Kyjów 1960.

³² P. W. Swieżynskyj, *Agrarni widnosyny na zachidnij Ukraini w kinci XIX na początku XX st.*, brak miejsca wydania, 1966.

³³ K.H. Kakowskyj, *Na szlachu do welykoho żowtnja, strjkowyj ruch w Hałyczyni kincia XIX - początku XX st.*, wyd. Lwowskiego Uniwersytetu, Lwów 1976.

³⁴ W. M. Botuszanskyj, *Stanowyszcze i klasowa borotba seljanstwa piwnicznioi Bukkowyny period imperializmu*, Kyjów 1971

³⁵ H. I. Kowalczyk, *Ekonomicznyj rozwyto zachidno ukrainskich zemel*, Akademija Nauk Ukrainskoj SRR, Instytut suspilnych nauk, Kyjów 1988.

³⁶ H.I. Kowalczyk, *W kwestii formowania robotniczej klasy we Wschodniej Galicji (1848-1890)*, [w:] *Ukrainskyj Istorycznyj Sklad*, nr 1, 1983.

Jarosława Hrycaka, współcześnie znanego głównie z podręcznika „Historia Ukrainy 1772-1999: Narodziny nowoczesnego narodu”³⁷. W 1990 r. opublikował on na łamach czasopisma „Zapiski Naukowego Towarzystwa im. Tarasa Szewczenko” pracę pt. „Młodzi radykałowie w społeczno-politycznym życiu Galicji”³⁸. Jest to obszerny artykuł, w którym autor omawia formowanie się nowych partii politycznych w latach 90. XIX wieku. Na uwagę zasługuje również jego biografia Iwana Franki. Autor zawarł w niej obraz społeczeństwa tamtych lat. Wspomniana książka doczekała się przekładu na język polski³⁹. Tematyka demonstracji chłopskich w Galicji Wschodniej cieszy się również zainteresowaniem takich historyków jak: Ołena Arkusza⁴⁰, Orest Krasiwskyj⁴¹, Mykoła Kuhutjak⁴², Iwan Monołatij⁴³, Jurij Mychalskyj⁴⁴, Oleksij Suchyj⁴⁵, Mykoła Witenko⁴⁶, Olha Żernoklejew⁴⁷, Iryna Borysiwna

³⁷ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772 – 1999: Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. Katarzyna Kotyńska, Lublin 2000.

³⁸ J. Hrycak, „*Mołody*” radykały w *suspilno-politycznomu żytti Hałyczyny*, [w:] *Zapysky Naukowoho Towarystwa imeni Szewczenka*, tom CCXXII, prace historyczno-filozoficznego wydziału, Lwów 1990.

³⁹ J. Hrycak, *Prorok we własnym kraju: Iwan Franko i jego Ukraina (1856-1886)*, Krytyka Polityczna, 2011.

⁴⁰ O. Arkusza, *Wid „Podoljakiw” do „Endeciji” (ewolucija polsko-ukraińskich wzajemnych na ziemi XIX-XX st.)*, [w:] *Ukraińsko-polski widnosyny w Hałyczyni u XX st.*, materiały z międzynarodowej konferencji (21-22 listopada 1906 r.), Iwano-Frankiówsk wyd. „Plaj”, 1997; *Hałycyjskyj Sejm: wyborczy kampanji 1889-1895 r.* Lwów 1996 oraz, *Suspilno polityczni ruchy. Partii ta ich polityka w 1900 – 1914 rokach*, [w:] *Istoria Lwowa u trjoch tomach*, t. 2, red. J. Isajewycz, M. Łytwyn, F. Steblij, Lwów 2007 oraz, *Ukraińsko-polski widnosyny u Schidnij Hałyczyni na poczătku XX stolittja: akcija Włodzimierza Kozłowskiego 1902–1903 r.* Wisnyk Lwowski Uniwersytetu. Serija Istoryczna, nr 37, cz. 1, Lwów 2002.

⁴¹ O. Krasiwskyj, *Hałyczyna u persyjczwertu XX st. Problemy polsko-ukraińskich stosunków*, Lwów 2000.

⁴² M. Kugutjak, *Hałyczyna: storinky istoriji, narys suspilno-politycznoho ruchu (XIX st.- 1939 r.)*, Iwano-Frankiówsk 1993.

⁴³ I. Monołatij, *Ukraińsko-Polskyj antagonizm u zemelnomu pytanni w Hałyczyni jak etnosocialnyj konflikt*, *Suczasnii doslidžennja istorii słowjańskich narodiv*, z powodu 20 rocznicy utworzenia katedry historii Słowiańskiej, Materiały międzynarodowej konferencji <<Suczasnii doslidžennja istorii słowjańskich narodiv>>, 2013.

⁴⁴ J. Mychalskyj, *Polska suspilnist ta ukraińskie pytannja u Hałyczyni w period sejmowych wyboriv 1908 r.*, Lwów-Kamień 1997; *tegoż Stawlennja polskich suspilno-politycznych sył do ukraińskoho pytannja w Hałyczyni na poczătku XX stolittja (1902 - 1914)*, Lwowski Derżawnyj Uniwersytet im. Iwana Franki, Lwów 1998; *tegoż Wsepolskyj zjazd politykiw u 1903 r. i suspilno-polityczna sytuacja w Hałyczyni*, [w:] *Ukraińsko-Polski widnosyny w Hałyczyni u XX st.*, materiały z międzynarodowej konferencji (21-22 listopada 1906 r.), wyd. „Plaj”, Iwano-Frankiówsk 1997 oraz *tegoż Polski polityczni partii ta ukraińskie pytannja w Hałyczyni na poczătku XX stolittja (1902 - 1914)*, Lwów, Kamienjar 2002.

⁴⁵ O. Suchyj, *Nacionalna ideja w programach ta djalnosti ukraińskich politycznych partij Hałyczyny (kinec XIX-poczətak XX st.)*, Lwów, Kamienjar 1998.

⁴⁶ M. Witenko, op.cit.

⁴⁷ O. Żernoklejew, *Wzajemno-widnosyny miż Ukraińskiju i Polskoju Social-Demokratycznemu w Hałyczyni na poczătku XX st.*, [w:] *Ukraińsko-polski widnosyny w Hałyczyni u XX st.*, wyd. „Plaj”, Iwano-Frankiówsk 1997; *tegoż „Mołodoji Ukrainy” do „mlodoho” kryla ukraińskoji social-demokratiji: pochodžennja, platforma i taktyka wnutrisznoji opozycji w USDP (1905 – 1907 r.)*, [w:] *Hałyczyna*, Iwano-Frankiówsk 2005, nr 11.

Szafranska⁴⁸, Iwana Zuljak⁴⁹, Mykoła Aleksijewec⁵⁰. Na wyróżnienie zasługują publikacje Kostia Danyłowycza, autora kilku prac poświęconych roli duchowieństwa w społeczeństwie chłopskim⁵¹.

Również ukraińska diaspora mieszkająca w Ameryce Północnej prowadziła działalność badawczą i wydawniczą. Na szczególną uwagę zasługuje ośrodek Toronto (Kanada) oraz Ukraińska Wolna Akademia Nauk (Niemcy, USA, Kanada). W tych ośrodkach pisali i nadal prowadzą badania: John Paul Himka⁵², Paul Robert Magosci⁵³, Stella Hryniuk⁵⁴, Andrij Kaczor⁵⁵ oraz Marta Bohaczewska-Homiak, która zajmowała się m.in. feministycznym ruchem ukraińskim w Galicji Wschodniej⁵⁶.

Problematyką związaną z wiejskimi ruchami społecznymi w Galicji Wschodniej po II wojnie światowej zajmowali się również badacze polscy. Pierwszym był Józef Gójski działacz ruchu ludowego, ekonomista i publicysta, opisał on bunty z roku 1902 w pracach „Strajki Chłopskie (1947)”⁵⁷, a także „Strajki i bunty chłopskie w Polsce (1949)”⁵⁸. W 1958

⁴⁸ I. B. Szafranska, *Ekonomiczna dumka zachidnoji ostatnnoji tretyny XIX- perszowi tretyny XX stolittja, dysertacja na zdobycie naukowego stopnia kandydata ekonomicznych nauk*, Tarnopolski Państwowy Techniczny Uniwersytet im. Iwana Puljoja, Ternopil 2015.

⁴⁹ I. Zuljak, M. Aleksijewec, *Djalnist <<Proswity>> u nacjonalno-kulturnomu widrodżenni Schidnoji Hałyczyny (1868-1914)* [w:] *Ukrajina: kulturna spadszczyna, nacjonalna swidomist, derżawnisti*, pod red. Iwana Patera, Lwów 1999; tegoż *Djalnisti „Proswity” w Zachidnij Ukraini w miżwojennyj period istoriograficznyj ohljad prac ukraińskoj diaspory (50-90-ti rr. XX st.)*, Lwów 2005 oraz *Rol „Proswity” u poszyrenni ekonomicznych znan u Schidnoji Hałyczyni (kinec XIX-początek XX st.)*, [w:] *Ukraina: kulturna spadszczyna, nacjonalna swidomist, derżawnist*, pod red. Iwan Pater, 2010, nr 19.

⁵⁰ M. Aleksijewec, W. Sawenko, *Rola Naukowoho Towarzystwa im. T Szewczenka w ukraińskomu nacjonalnemu widrodżenni (druha połowyna XIX-początek XX st.)*, Lwów 1999.

⁵¹ K. Danyłowycz, *Poszyrennja na początku XX st. Antyklerykalnych Ideji w Hałyczyni i Hrecko- katolicka cerkvia* [w:] *Istoria Religi w Ukrainie*, Lwów 2012 oraz *Stawlennja katolyckych cerkwi do poszyrennja socjalistycznych idei w Galicji na początku XX st.: ewolucija cerkewnoji socjalnoji doktryny* [w:] *Ukraina kulturna spadszczyna, nacjonalna swidomist, derżawnist*, nr 23, NAN Ukrainy, Instytut Ukrainoznastwa im. I. Krypjakewycza, Lwów 2013.

⁵² J. P. Himka, *Galician Villagers and the Ukrainian National Movement in the Nineteenth Century: Edmonton, Londyn, New York 1988* oraz tegoż *Galicia and Bukovina*, *Historics Sites Services*, nr 20, march 1990, Alberta Culture and Multiculturalism Historical Resources Division, 1990.

⁵³ P. R. Magosci, *The Roots of Ukrainian Nationalism: Galicia as Ukraine's Piedmont*, Toronto-London 2002.

⁵⁴ S. Hryniuk, *Ukrainian in southeastern Galicia 1880- 1890*, Canadian Institute of Ukrainian Studies University of Alberta, Edmonton 1991.

⁵⁵ A. Kaczor, *Rola duchowenstwa i cerkwi w ekonomicznemu widrodżenni Zachidnij Ukrainy* [w:] *Ukraińska Wilna Akademia Nauk Seria: Litopys UWAN*, nr 30, Kyjów 1975.

⁵⁶ M. Bohaczewska-Chomiak, *Feminists Despite Themselves Women in Ukrainian Community Life 1884–1939*, Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta, 1988 oraz *Natalia Kobryńska a fomulator of feminism*, [w:] *Nationalbuilding and the politics of nationalism esseys on Austrian Galicia*, ed. Andrei S. Markovits and Frank F. Sysyn, Harvard University, Harvard Ukrainian Research Institute, 1983.

⁵⁷ J. Gójski, *Strajki chłopskie*, Wyd. Ludowe, Warszawa 1947.

⁵⁸ J. Gójski, *Strajki i bunty chłopskie w Polsce*, Warszawa 1949.

oraz w 1960 r. wydano „Szkice z Historii Galicji” tom pierwszy i drugi Walentyny Najdus⁵⁹. W swoich badaniach korzystała ona głównie z materiału archiwalnego dostępnego w CDIAL⁶⁰. Strajki rolne opisano także w książkach: Ryszarda Tomczyka – „Radykałowie i Socjaldemokraci. Miejsce i rola lewicy w ukraińskim obozie narodowym w Galicji 1890 – 1914 r.” (2007)⁶¹, i Czesława Partacza – „Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888- 1908 (1997)”⁶². Są to jednak prace, których celem nie było opisanie wystąpień społecznych, kwestie te bowiem pojawiły się jedynie przy okazji omawiania ukraińskich partii politycznych i stosunków polsko-ukraińskich.

Wymienione wyżej opracowania nie wyczerpały tematu, gdyż ich autorzy sytuowali ukraiński ruch ludowy w kontekście relacji polsko-ukraińskich bądź partii politycznych. Prowadząc kwerendę archiwalną oraz biblioteczną, doktorant starał się odkryć mechanizmy społeczne panujące wśród mieszkańców wsi oraz rozpoznać, jak układały się stosunki narodowościowe i religijne w małej wiosce o dużym zróżnicowaniu narodowościowym. Dążono do odkrycia determinantów, które składały się na sposób formowania relacji polsko-ukraińsko-żydowskich. Ze względu na nastroje, które były podsycane przez lokalną inteligencję, miejscowych polityków, opisano sposób działania przedstawicieli tych właśnie środowisk. Przybliżając sylwetkę oraz samą działalność agitatorów, dokonano ich kategoryzacji. Została zaprezentowana działalność nauczycieli ludowych, młodzieży, księży greckokatolickich oraz działaczy żydowskich. Przedstawiono postawę poszczególnych partii ukraińskich wobec rodzimego ruchu ludowego. Zgromadzony bogaty materiał można podzielić na akty oskarżenia, raporty Dyrekcji Policji we Lwowie, statuty towarzystw lub stowarzyszeń oraz czasopisma, broszury i pamiętniki.

Akty oskarżenia stanowią nieocenione źródło informacji dotyczących charakteru wystąpień chłopskich. Ich analiza wymagała dużo czasu, ze względu na ilość spraw, które toczyły się w sądach bądź w prokuraturach. Opisywanie każdego zdarzenia w dysertacji stałoby się wręcz niemożliwe. W związku z tym wyodrębniono kwestie powtarzające się, jak chociażby wspomniane reakcje o podłożu narodowościowym czy też występowanie

⁵⁹ W. Najdus, *Szkice z Historii Galicji 1905 - 1907*, [w:] Galicja, tom II, Warszawa 1960; *teżże Szkice z historii Galicji 1900 - 1904*, [w:] Galicja, t. I, Warszawa 1958.

⁶⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3779, 3800.

⁶¹ R. Tomczyk, *Galicyska Rusko- Ukraińska Partia Radykalna... op. cit.*

⁶² Cz. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego: stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888-1908*, Toruń 1996.

przeciwko urzędowi gminy, wójtom. Analizując treść tych wystąpień, zwrócono szczególną uwagę nie tylko na sam ich przebieg, ale również na sylwetki osób biorących w nich udział. Kryterium stanowiło wyznanie oraz płeć uczestników demonstracji. Podkreślenie szczegółów w znacznym stopniu pomogło w przedstawieniu narodowościowego podłoża wystąpień chłopskich oraz w odkryciu ruchu feministycznego. W tym miejscu należy wyjaśnić, że nie był to ruch emancypacji kobiet w rozumieniu dążeń do przyznania odpowiednich praw politycznych, społecznych itp. Kobiety identyfikowały się z ogólnym ruchem, nie demonstrując przy tym własnej płci. Przebadano tę kwestię jako jedną z cech aktywności chłopstwa.

Dokumenty archiwalne znajdują się w Warszawie⁶³, Lwowie⁶⁴, Tarnopolu⁶⁵ oraz Iwano-Frankiwsku⁶⁶. Raporty Dyrekcji Policji we Lwowie zlokalizowane są w osobnym zespole w Państwowym Archiwum Obwodowym we Lwowie. Ten zbiór akt jest bardzo znany i często wykorzystywany przez historyków. Dla potrzeb dysertacji doktorant zwrócił uwagę m.in. na dokumenty dotyczące udziału młodzieży w strajkach rolnych⁶⁷, oraz na kwestię związaną z pismami uznawanymi za podburzające lud do protestów⁶⁸. W pracy odwołano się także do statutów towarzystw, takich jak: „Seljanska Rada”⁶⁹, „Kałuska Ruska Rada”⁷⁰, „Wolna Spiłka”⁷¹, „Własna Nacja”⁷², „Samoobrona”⁷³, „Żywa Ruś”⁷⁴, „Czytelnia Proświty”⁷⁵, „Towarzystwo Gimnastyczne i Straży Ogniowej „Sicz”⁷⁶. Akta tych stowarzyszeń znajdują się w CDIAL we Lwowie. Cennym źródłem wiedzy historycznej są archiwalia, jakie wykorzystała Walentyna Najdus⁷⁷. Mowa o raportach wysłanych do namiestnictwa Galicji. Obejmują one kilkanaście tomów⁷⁸. Wszystkie wspomniane dokumenty uzupełniają się z przechowanymi w AGAD w Warszawie⁷⁹. Szczególnie dużo wysiłku włożono w poszukiwanie dokumentu mogącego przyczynić się do wyjaśnienia

⁶³ AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwości (305): 310, 311, 312, 313, 314, 315, 317, 318, 319, 321, 324.

⁶⁴ CDIAL, f. 152, op. 2, sp. 21955: f. 156, op. 1, sp.: 1122, 1123, 1124, 1125, 1131, 1132, 1232, 1234, 1233.

⁶⁵ DATO, f. 184, op. 1, sp. 55, 56, 57, 58, 60, 61.

⁶⁶ DAIFO, f. 7, op. 2, sp: 13 i 14, f. 225, op. 1, sp.: 58, 74, 75, 85, 86, 88, 90.

⁶⁷ DALO, f. 350, op. 1 sp. 2533, 2534, 2702, 2706, 2738, 2745.

⁶⁸ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2723, 2747, 4850.

⁶⁹ CDIAL, f. 146, op 58, sp. 1865.

⁷⁰ CDIAL, f. 146, op. 58, sp. 948 i op. 70, sp. 971.

⁷¹ CDIAL, f. 146, op. 58, sp. 941.

⁷² CDIAL, f. 146, op. 58, sp. 954.

⁷³ CDIAL, f. 146, op. 58, sp. 967.

⁷⁴ CDIAL, f. 146, op. 58, sp. 940.

⁷⁵ CDIAL, f. 146, op. 70, sp. 965.

⁷⁶ CDIAL, f. 146, op. 70, sp. 1146.

⁷⁷ W. Najdus, *Szkice z historii...op.cit.*

⁷⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3779 - 3800.

⁷⁹ AGAD, C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311.

genezy strajków rolnych w 1902 r. Wspomniano już powyżej o młodzieży z Uniwersytetu Lwowskiego zaangażowanej w kolportowanie ankiet wśród mieszkańców wiosek, w których doszło do protestów. Niestety, jak już wspomniano, udało się odnaleźć jedynie szablony wspomnianych ankiet⁸⁰. W pracy skorzystano również z Archiwum Dzikowskich Tarnowskich⁸¹. Po wymienione dokumenty sięgnął już wcześniej Ryszard Tomczyk⁸². Nie są to wszystkie źródła archiwalne, z których skorzystano. Zostały tu przywołane najistotniejsze źródła często rzadko wykorzystane. Lista wszystkich jednostek archiwalnych, z jakich skorzystano podczas pisania tej pracy znajduje się w bibliografii.

Cennym źródłem informacji była prasa, zarówno polska, jak i ukraińska. W głównej mierze były to czasopisma ludowe lub socjalistyczne: „Naprzód”, „Prawo Ludu”, „Swoboda”, „Hromadskij Hołos”, „Hajdamaky”, „Ruskyj Seljanyn”, „Służba Dworska”, „Postup”, „Starochopud”, „Robitnyk”, „Prawo Ludu”, „Wola”, „Zorja”, „Ekonomist”, „Dzwin”, „Krytyka”, „Latarnia”. Odbiorcami wspomnianych gazet byli chłopci bądź robotnicy miejscy. Na łamach tej prasy umieszczane były relacje z przebiegu demonstracji lub wieców. W badaniu propagandy przemycanej do chłopskich domostw pomocne stały się czasopisma o charakterze humorystycznym: „Komar”, „Osa”, „Baba”. Ogromny wpływ na nastroje chłopskie miały lokalne towarzystwa, takie jak m.in. „Sicz”. W latach 1904 - 1912 wydawany był „Kalendarz Zaporozec”. Były to kilkusetstronicowe książki, w których omawiano aktualne wydarzenia polityczne oraz publikowano literaturę ludową.

W badaniach wykorzystano również trzy pamiętniki: Oskara Kofflera (Żyda)⁸³, Alfreda Fiderkiewicza (Polaka)⁸⁴, Iwana Makucha (Ukraińca)⁸⁵. Tego rodzaju źródła historyczne są żywą relacją. W pracy badawczej dużą rolę odegrała również literatura propagandowa. Jej autorami byli głównie Wiaczesław Budzynowskyj⁸⁶ i Semen Wityk⁸⁷.

⁸⁰ CDIAL, f. 309, op. 2, sp. 157.

⁸¹ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zamek Wawel, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich 715, *Stosunki polsko-ruskie 1907 - 1913*.

⁸² R. Tomczyk, *Galiczyjska Rusko- Ukraińska Partia Radykalna...*, op. cit.

⁸³ O. Koffler, *Żydowskie dwory, Wspomnienia z Galicji Wschodniej od początku XIX wieku do wybuchu I wojny światowej*, przygotował do druku, wstępem opatrzyła i indeksy zestawiała Ewa Koźmińska- Freja, Warszawa 1999.

⁸⁴ A. Fiderkiewicz, *Wspomnienia znad "płonącego jaru"*, Warszawa 1955.

⁸⁵ I. Makuch, *Na narodniu służby, spohady, osnovni cinnosti*, Kyjiw 2001.

⁸⁶ R. Tomczyk, *Galiczyjska Rusko - Ukraińska Partia Radykalna... op. cit.*, s. 74 – 75.

⁸⁷ S. Wityk, *Jak postupywały w czasie strajku*, Lwów 1902; *tegoż Do sytuacji*, Lwów 1903; *tegoż Precz z Rusinami! Za San z Polakami*, Lwów 1903; *tegoż Pid teperiszną poru*, Lwów 1906.

2. Rozdział I. Ekonomiczne przyczyny strajków rolnych

2.1 Zmiany świadomościowe gminy wiejskiej

W pierwszym rozdziale dokonano szczegółowej analizy sytuacji ekonomiczno-społecznej chłopów galicyjskich w epoce systemu postfeudalnego. Używając takiego określenia, rozumieć należy system, który ukształtował się po 1848 r., kiedy to w monarchii austro-węgierskiej oficjalnie zniesiono system pańszczyźniany i rozpoczął się proces formowania nowego społeczeństwa w Galicji. Nowe możliwości rozwoju ekonomicznego przyczyniały się do podziałów narodowościowych.

O poziomie świadomości narodowej chłopów w Galicji Wschodniej świadczył rozwój nie tylko czytelników, ale także innych towarzystw, jak np. „Sokił”, „Sicz” itp. W czytelnikach omawiano bieżące kwestie polityczne oraz organizowano czas tak, by służył patriotycznemu wychowaniu. Chłopi również licznie uczestniczyli w wiecach narodowych. W czasopiśmie „Swoboda” niemalże w każdym numerze zdawano relacje z kilkunastu odbytych wieców. Uczestnicy spotkań zaczęli aktywnie brać udział w organizowanych imprezach. W 1910 r. rozkolportowano do wszystkich lokalnych towarzystw „Siczy” ankiety, w których m.in. zapytano o organizowanie zgromadzeń. Odpowiedzi zebrano od 92 lokalnych „Siczy”. Wynika z nich, że festyny były organizowane w 38 miejscowościach, przedstawienia odbyły się w 39 miejscach, kolędowano w 41, koncert Szewczenki odbył się w dwóch, a wieczorki Iwana Mazepy w jednym lokalu, podobnie jak sobótki, w 67 lokalach odbyła się impreza o charakterze narodowym. Najbardziej aktywne placówki znajdowały się w powiatach kołomyjskim oraz śniatyńskim, gdzie lokali było najwięcej. Organizowano również uroczystości na cześć ważnych postaci historycznych, takich jak: Iwan Kotłarewski, Taras Szewczenko, Markian Szaszkewycz⁸⁸.

W szczególnie uroczysty sposób czczono pamięć o Markjanie Szaszkewyczu jednym z założycieli „Ruskiej Trójcy” w stulecie urodzin tego wybitnego działacza narodowego. W licznych wioskach na Podolu miały miejsce masowe zgromadzenia. Odbyły się one m.in. w Lisiatyczach (pow. zbaraski) 18 listopada oraz 16 grudnia 1911 r. a także w Zagwoźdźcu (pow. stanisławowski) 6 listopada 1911⁸⁹. W uroczystościach wzięły udział następujące towarzystwa: „Proświta”, „Żinoczna Hromada”, muzyczne towarzystwo

⁸⁸ *Markianowe Swjato w Pidlyczu*, „Swoboda”, 2 listopada 1911, nr 52, r. XV, s. 4 - 5.

⁸⁹ *Swjato Szaszkewycza*, „Swoboda”, 28 grudnia 1911, nr 60, r. XV, s. 2.

„Torban”, dramatyczne tow. „Kobzar”, tow. „Sicz”, „Silskyj Hospodar” i filia „Odrodzenie”. W rezultacie tworzony był świat wartości oraz idei, który wzmacniał poczucie odrębności społecznej i narodowej wśród Rusinów.

Stare, konserwatywne społeczeństwo kultywujące kulturę ludową oraz rodzinne wartości zmieniały się. Nie można stwierdzić, że wykształcił się w pełni nowoczesny naród, bo tak się jeszcze nie stało, ale niewątpliwie ruch ukraiński wszedł w fazę dynamicznego rozwoju. W epoce feudalizmu wydawało się, że podział społeczeństwa oparty był na jednym kryterium – ekonomicznym. W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku hierarchia wartości stała się bardziej złożona. Różnice między chłopami w obrębie jednej wioski pogłębiały się. Wśród wspólnoty chłopskiej egzystowała biedota, która żyła w skrajnych warunkach, nie brakowało jednak zaradnych włościan, którzy potrafili wykorzystać nowe możliwości. Biedota zwykle była narodowości ukraińskiej, ci bardziej przedsiębiorczy – polskiej. Stąd też kwestie ekonomiczne zazębiały się z narodowościowymi.

W omawianym okresie powstawały nowe wielkie gospodarstwa, m.in. coraz zaradniejsi chłopci stawali się posiadaczami dóbr ziemskich. Byli to w głównej mierze polscy chłopci z Galicji Wschodniej, ale także Zachodniej. Powszechny stawał się stereotyp, który głosił, że Polacy lepiej uprawiali ziemię niż Ukraińcy, którym nie chciało się pracować, a w dodatku uciekali za granicę. Polscy chłopci byli częściej niż ukraińscy dopuszczani do wyższych stanowisk na dworze. Bez względu na cenzus majątkowy chłop mógł uczestniczyć w polityce. Wspieranie polityki polskiej opłacało się finansowo, z drugiej jednak strony takie zachowania w społeczeństwie ruskim piętnowano. W ostatniej dekadzie XIX w. oraz w pierwszych dwóch dekadach XX w. ekonomiczne kryterium podziałów narodowościowych odgrywało znaczącą rolę.

Początki nowoczesnych postaw narodowych należy upatrywać w Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789) i procesach, które zainicjowała. W odniesieniu do Ukrainy Nadnieprzańskiej podkreśla się wpływ literatury i zawartych w niej idei narodowych, co widoczne jest w opublikowanych dziełach takich jak „Eneida” Iwana Kotlarewskiego (1795) czy „Kobzar” Tarasa Szewczenki (1840). W Galicji Wschodniej początki idei narodowej upatruje się w twórczości „Ruskiej Trójcy”, która tworzyła literaturę w oparciu o język ludowy oraz podkreślała znaczenie wierzeń i wartości miejscowych chłopów, tworząc podstawy kultury narodowej. To też sprzyjało integracji wspólnot ruskich z różnych rejonów Galicji. W wiekach wcześniejszych chłopci zamykali się wewnątrz rodzinnych bądź lokalnych wspólnot, kultywując od pokoleń te same wartości. W późniejszych okresach granice

kulturowe rozszerzyły się. Było to spowodowane otwartością gmin na siebie. Podobieństwo warunków ekonomicznych jednoczyło chłopstwo.

W epoce postfeudalnej kryteria ekonomiczne oraz narodowościowe, jak już wykazano, nierzadko się ze sobą splatały. Pomimo postępującego procesu emancypacji narodowej, klasa chłopska cechowała się solidaryzmem społecznym. Opisując ruch strajkowy w latach 1897 - 1914, należy także przedstawić problematykę uczestnictwa polskich chłopów w ukraińskim ruchu ludowym⁹⁰. Polscy chłopci, podobnie jak i Żydzi, uczestniczyli w demonstracjach, ale i stawali się przedmiotem ataków podczas ich przebiegu. Sytuacje takie nie występowały wszędzie, tak samo jak stosunki gospodarcze nie były jednakowe. W wielu miejscowościach chłopci odbierali swoją wypłatę w naturaliach oraz w monecie. Po I wojnie światowej, powstawały lokalne środowiska chłopskie, które były wrogo ustosunkowane wobec Rzeczypospolitej, jak i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Można stąd wysunąć wniosek, że w tym czasie świadomość przynależności chłopów do większej wspólnoty narodowej nie wykształciła się do końca⁹¹.

2.2. Migracje zewnętrzne i wewnętrzne

„Dziś boża Maryś nie pozna swojego Jontka kiedy on wróci od Prus z roboty. Ani śladu dawnego!”. W warunkach tych chłop doznaje (doznaje M. K) pozornej metamorfozy, zmienia on styl ubierania, ale w rzeczywistości: To mizerka, to prosty zarobnik, to niewolnik maszyny! Chłop musi żyć w świecie liberalnym. (...) Musi więc, jak mówią Rusini, stać się chruniem (tj. świnią M. K), musi aż kupczyć darami bożymi. On musi swoją złotą przenczkę, ów boży dar, wywozić do miasta na targowisko, by ją spieniężyć. Owoc swojego trudu przemienia na nominal. To, co wcześniej było bezcenne, bezwartościowe stało się tym co można policzyć. W systemie takim on jest wykorzystywany przez co jego sytuacja materialna podupada. Musi on walczyć o swoją pozycję ekonomiczną z wielkimi przedsiębiorstwami z którymi nie ma zupełnie szans. „Słysząc więc i u nas przedziwne tony nowej melodii- to kapitał gra”. Chłop musi nauczyć się rachować, aby przeżyć. Nie jest to zbyt dobre dla niego ponieważ zatracą własną osobę. Staje (Staje M. K.) się on samotnym wędrowcem, który stara się o przyzwoite warunki dla swojej rodziny. Niezadowolenie z własnej kondycji ekonomicznej oraz dążenie do

⁹⁰ Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna oraz Ukraińska Partia Radykalna miały inne spojrzenie na ruch strajkowy niż Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partia. Semen Wityk kierował swoje słowo do chłopów polskich i ukraińskich, nawołując ich do strajków. Mychajło Petryckij na łamach swojego organu „Hajdamaky” zachęcał chłopów ukraińskich do strajków, posługując się kryterium obrony gospodarki ukraińskiej.

⁹¹ A. Czajkowskyj, *Czorni rjadky, moji wspomyny za czas wid 1 lystopada 1918 r. do 13 trawnja 1919*, „Dzwin”, nr 6, Lwów 1990, s. 1-122.

poprawy własnego stanu majątkowego popycha go do buntów. Za tym wszystkim stoją maszyny. Dlaczego dotychczas nie zamknięto do kryminału maszyny Watta, całych pociągów? Co to za porządek? Czekajmy chwil parę, a elektryka już będzie w naszej Galilei, w rolnictwie! (...) Żebrakiem prawie jest nasz chłop. Trzypolówka już dawno łeb wzięła, jego socha i jego nożyk, którym ziemię kraję, to zabytek jeszcze sławnego wodza, rolnika Cyncynata. Maszyny zaś on sobie nie kupi, pluga parowego nie dostanie, chyba żeby swój zagon pola sprzedał”⁹².

W Sprawozdaniu Biura Pośrednictwa Pracy z 1900 r. stwierdzono, iż przyczyną gospodarczej stagnacji Galicji był niski stopień urbanizacji oraz przeludnienie kraju⁹³. Zdzisław Ludkiewicz w „Polityce agrarnej” szacuje, że w 1910 r. w Galicji Wschodniej na jednym kilometrze kwadratowym aż 78 osób trudniło się rolnictwem. W Wielkim Księstwie Poznańskim dla porównania – 38,9, zaś w Królestwie Polskim – 57. W świetle tych danych liczba osób zajmujących się rolnictwem na terenie Galicji jawi się jako zaskakująco wysoka⁹⁴. Z rolnictwa, jako głównego źródła utrzymania, żyło około 77% ludności, z przemysłu i z rzemiosła ok. 9%, z handlu zaś około 8% ludności⁹⁵. Nadmierne rozparcelowanie ziemi powodowało, iż wielu chłopów żyło w trudnych warunkach. Zmuszeni byli godzić się na podejmowanie pracy według niekorzystnych zasad. W jednym z artykułów gazety „Swoboda” autor, omawiając stan gospodarczy proponował, aby chłopci przepisywali ziemię jedynie najstarszemu synowi, co w rezultacie miało powstrzymać ruch karłowacenia gospodarstw⁹⁶. Pod koniec XIX wieku 64% wszystkich chłopów zajmowało się oprócz pracy na roli jeszcze innymi zajęciami. Wśród właścicieli karłowatych gospodarstw aż 83% chłopów nie posiadało gruntów, a w powiecie kosowskim nawet 92%⁹⁷. W celu pogłębienia studiów dotyczących sytuacji ekonomicznej chłopów dokonano szczegółowych badań dotyczących funkcjonowania Biura Pośrednictwa Pracy w sektorze rolniczym. Podstawę dyskursu stanowią dokumenty z AGAD (CK. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych), rękopisy Michała Bobrzyńskiego z Biblioteki Jagiellońskiej oraz dokumenty z zespołu nr 146, „Namiestnictwo Galicyjskie”. Chłopi, nie mogąc wyżywić się z własnych gospodarstw, otwierali się na inne możliwości. Sami na własną rękę zgłaszali się do Biur Pośrednictwa Pracy, pracodawcy także poszukiwali

⁹² S. Wityk, *Precz z Rusinami, Za San z Polakami*, Lwów 1903, s. 39 - 48.

⁹³ AGAD, CK. Min. Wew., 8, s. 375.

⁹⁴ Z. Ludkiewicz, *Polityka agrarna*, Poznań, Warszawa 1921, s. 35.

⁹⁵ K. Dunin- Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wydawnictwo Naukowe im. Ossolińskich, Studia Historyczno literackie Instytutu Badań Literackich PAN, Wrocław 1952, s. 16.

⁹⁶ *Pid rozwahu naszym chliborobam*, „Swoboda”, 9 kwietnia 1914, nr 14, r. XVIII, s. 4.

⁹⁷ L.O. Olesnewycz, *op. cit.*, s. 145.

pracowników za pośrednictwem wzmiankowanej instytucji. W rezultacie – jak to wykazano w rozdziałach „*Władza oraz szlachta wobec kwestii chłopskich*” oraz „*Podziały wewnętrzne w społeczeństwie wiejskim (aspekty ekonomiczne i narodowościowe)*” – chodziło o to, aby kontrolować wynagrodzenie za pracę. Umieszczona poniżej tabela przedstawia poszukiwanie pracownika przez pracodawcę oraz pracy przez pracownika w różnych sektorach, m.in. rolniczym. Liczby te są zdumiewające, biorąc pod uwagę nadmierną ilość chłopów przypadającą na 1 km².

Tabela 1: Zestawienie przedstawiające rynek pracy w 1907 r.

	Rodzaj pracy	Ilość zgłoszeń (rok 1907)	
		Pracodawcy	Szukający pracę
W kraju	Oficjaliści rolni	250	530
	Służba folwarczna	1452	548
	Robotnicy sezonowi	7823	2812
	Przemysł i górnictwo	1778	2008
	Służba domowa	3641	3575
	Najemnicy dzienni	1449	754
	Inne zawody	193	498
Za granicą	Rolnictwo	42558	18804
	Przemysł, górnictwo, inne	4700	3027
Podsumowanie		63844	32556

Źródło 1: AGAD, CK. Min Wew, 8, s. 378, s. 1505

Powyższe dane świadczą o tym, że w 1907 r. w sektorze rolniczym wytworzony został rynek pracowniczy. Zapotrzebowanie na służbę folwarczną, sezonowych rolnych robotników, najemników dziennych było znacznie większe niż szukających pracy w tych sektorach. Mogło to świadczyć o dążeniach chłopów do przebranżowienia się. Podaż siły roboczej była większa od zapotrzebowania na stanowiska oficjalistów rolniczych, robotników przemysłowych i górniczych. Zapotrzebowanie na służbę domową było pozornie

zrównoważone. W rzeczywistości panował deficyt służby żeńskiej, zaś męskiej było nadmiar. Przedstawione liczby prezentują się w określony sposób, bowiem nie został uwzględniony podział według płci i stąd pozorna równowaga. Analizując powyższe dane, należy zauważyć, że chłopci bardziej preferowali pracę w przemyśle niż w wielkich gospodarstwach rolnych. Odwołując się do powyższego zestawienia, mam świadomość, że dotyczy ono wyłącznie jednego roku i nie do końca może świadczyć o tym, że przez cały badany okres zapotrzebowanie było takie same. Źródło historyczne, do którego się odwołano, przedstawia sytuację świadczącą o tym, że większym zainteresowaniem cieszyła się praca w mieście niż u szlachcica. Bardziej atrakcyjna dla ówczesnie żyjących była praca za granicą w rolnictwie niż w kraju, chociaż na obu terenach brakowało rąk do pracy.

Niewykorzystany potencjał oraz niskie taryfy powodowały, że w Galicji ówczesnym problemem stało się zorganizowanie pracy nie tylko dla bezrobotnych, ale także dla tych, którzy mało zarabiali, a więc chcieliby sobie „gdzieś” dorobić. Idąc naprzeciw potrzebom społeczeństwa, zaczęto organizować instytucje, które miały na celu zapewnić pracę wszystkim, którzy jej potrzebowali. W systemie feudalnym chłop przypisany był nie tyle do właściciela ziemskiego, ile do ziemi, na której świadczył usługi. Zbiegostwo, czyli ucieczka chłopów do innych wsi, miast, za granicę (rzadziej) było jednym ze sposobów na poprawę warunków bytowych⁹⁸. W epoce panowania systemu feudalnego było to nielegalne. Po 1848 r. emigracja stała się możliwa. Powiatowe Pośrednictwa Pracy z czasem rozwinęły swoje ośrodki w każdym większym powiecie. Gwałtowny wzrost ilości wspomnianych instytucji można zaobserwować u schyłku XIX i na początku XX wieku. W 1896 r. funkcjonowało 31 biur pośrednictwa pracy, z czego 14 w Galicji Wschodniej. Cztery lata później było ich już 96, z czego w Galicji Wschodniej – 49. W 1908 r., w związku z rozwojem tych instytucji podjęto próbę ich centralizacji⁹⁹.

Powiatowe Biura Pośrednictwa Pracy dążyły do uregulowania ruchu emigracyjnego. Początkowo starano się wyeliminować zjawisko migracji. W sprawozdaniu z 1901 r. napisano, że „*daje (daje M. K) się słyszeć brak rąk do pracy*”. Nadmierna podaż pracy w pewnych okręgach i okolicach wywierała presję zorganizowania nowych stosunków pracy. Wydział Krajowy zwrócił się z prośbą do Sejmu Krajowego o zajęcie się tym problemem. W tej sprawie udało się dojść do porozumienia z rządem niemieckim, aby wpłynął na ograniczenie ruchu emigracyjnego¹⁰⁰. Z czasem zmieniono poglądy dotyczące organizowania

⁹⁸ F. Leśniak, *Wielka historia Polski 1586 - 1696*, t. 4 wyd. Pinnex, Kraków 1998, s. 256 - 257.

⁹⁹ AGAD, CK. Min. Wew., 8, s. 390.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 350.

stosunków pracy i udzielono przyzwolenia na ograniczone przekraczanie granicy. W sprawozdaniu Wydziału Krajowego z 25 czerwca 1908 r. do Sejmu Krajowego wspomniano o emigracji, która miała niekorzystnie wpływać na lokalną gospodarkę. W tym samym dokumencie pisano o dostarczeniu 2 357 robotników do Prus. Niemiecki rząd ubiegał się o przyjęcie dużo większej ilości robotników, bo aż 7 832¹⁰¹. Nawiązywano również bezpośrednie stosunki z zagranicznymi pracodawcami, do których dostarczano siłę roboczą. Jednym z powodów takich kroków była obrona miejscowej ludności przed mało rzetelnymi biurami pośrednictwa pracy.

Emigracja chłopów galicyjskich jest bardzo dobrze zgłębnionym tematem we współczesnej historiografii¹⁰². Warto przy okazji zastanowić się nad psychologicznymi przyczynami podjęcia ryzyka w celu poprawy warunków bytowych. Józef Hupka podważał związek pomiędzy nasileniem ruchu emigracyjnego a wysokością pensji wypłacanych przez właścicieli dworskich¹⁰³. Stwierdził, że wzrosły one dwukrotnie a następnie trzykrotnie. W świetle dokumentów źródłowych fakty przedstawiają się w inny sposób. W zespole archiwalnym Namiestnictwo Galicyjskie znajdziemy m.in. liczne opisy przedstawień strajków, które wydarzyły się w latach 1901 - 1912. W tych relacjach wielokrotnie przywoływana jest sytuacja, w której szlachta nie wywiązywała się ze swoich obietnic

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 390.

¹⁰² J. Baczyński, *Ukraińska emigracja*, tom I, Lwów 1914; S. Kaczaraba, M. Rożyk, *Ukraińska emigracja 1890-1914*, Lwów 1995; T. Piłat, *Wychodźstwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec a dostarczanie robotnika dla gospodarstw wiejskich w kraju*, referat wiceprezesa dr Tadeusza Piłata na posiedzeniu komitetu Towarzystwa Gospodarczego Galicji 9 grudnia 1899 r., Lwów 1900; G. M. Kowalski, *Wychodźstwo z Galicji - centrum organizacji ruchu emigracyjnego na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 2003; L. Caro, *Wychodźstwo polskie*, Kraków 1911; tegoż, *Emigracja i polityka emigracyjna ze szczególnym uwzględnieniem polskich*, przetł. z niem. Wyd. książki autora, uzupełnił i znacznie poszerzył K. English, Poznań 1914; tegoż, *Międzynarodowy problem emigracji*. Odczyt wygłoszony dnia 17 maja 1909 r. w Berlinie na wspólnej konferencji czterech środkowoeuropejskich towarzystw gospodarczych (...), „Przegląd Powszechny”, R. XXVI: 1909, t. CII; tegoż, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897- 1918*, Kraków 2003; tegoż, *Wydawnictwa Galicyjskich instytucji organizujących wychodźstwo* [w:] Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej, 2006 – 2007; tegoż, *Instytucje organizujące wychodźstwo w Galicji w latach 1901- 1914. Organizacja, działalność, propaganda emigracyjna*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza Ludzie- idee- prawo*, pod red. Adama Lityńskiego i Piotra Fiedorczyka, Materiały ze zjazdu Katedr Historyczno prawnych Augustów 15 - 18 września 2002, Białystok 2003; A. Dziadzio, *Emigracja - Polonia- Ameryka Łacińska. Procesy emigracji i osadnictwa Polaków w Ameryce Łacińskiej i ich odzwierciedlenie w świadomości społecznej*, pod red. T. Palecznego, Warszawa 1996; tegoż, *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII- XX w.)*, pod red. A. Pilcha, Warszawa 1984; Z. Gargas, *W sprawie emigracji do Kanady*, Kraków 1913; tegoż, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX do 1918 r.)* [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII- XX w.)*, pod red. A. Pilcha, Warszawa 1984, tegoż, *Trendy migracji zarobkowej ludności Galicji w XIX i XX w. (do 1918 r.)* [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1976; K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991; I. Szerbatjuk, *Pro emigraciju ukrainciw Schidnoji Hałyczyny w Rosiju (1892)*, *Ukraiński Istorycznyi Żurnal* 1964, nr 6; A. N. Szlepakow, *Imigracija i amerykanskij raboczij klas w epochu imperializma*, Lwów 1966.

¹⁰³ J. Hupka, *Westgalizische Zustände*, s. 357.

podwyższenia wynagrodzenia dla swoich pracowników, którymi byli chłopci. Nierzadko wzrost zarobków był krótkotrwały. Najczęściej zawierana ugoda była ograniczona czasowo do najbliższych żniw. Ze względu na niskie płace chłopci podejmowali ryzyko i wyjeżdżali. Bardzo często agentami emigracyjnymi byli ludzie zaufania publicznego – nauczyciele, chłopci, przedstawiciele polityczni, księża greckokatolicki¹⁰⁴, organizacje ruskie¹⁰⁵.

Wśród działaczy i intelektualistów myślących o ruchu emigracyjnym w kontekście ukraińskiego interesu narodowego był m.in. Władysław Budzynowski (dzięki swoim pracom o tematyce gospodarczej)¹⁰⁶ oraz ks. Mychajło Baczyński. Ten ostatni, aby zorganizować ruch emigracyjny, nawiązał stosunki z rządem niemieckim. W statusie „Towarzystwa Opieki Nad Emigrantami Prowidnej” zapisano, że celem organizacji będzie umocnienie ukraińskiej gospodarki poprzez organizowanie ruchu emigracyjnego. Podobnie do wychodźstwa namawiano na łamach ukraińskich czasopism, m.in. „Swobody”¹⁰⁷ oraz „Hromadskiego Hołosu”¹⁰⁸. Emigrację chcieli wykorzystać w celu umocnienia gospodarczego. Zdefiniowana została w kategoriach walki z obcym, tj. polskim kapitałem zagrażającym ukraińskiej tożsamości narodowej. Opisano ją w artykule „Ruscy chłopci kupujcie ziemię!” (Ruski chłopci, kupujcie ziemię!). Autor twierdził, że nie należało emigrować na stałe ani trwonić zarobionych pieniędzy. Powinno się z nich korzystać

¹⁰⁴ Ks. Michał Baczyński: CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 2503 (sprawa w całości poświęcona jest nielegalnej działalności tego duchownego), więcej na ten temat w kolejnej części rozprawy dotyczącej działalność księży greckokatolickich.

¹⁰⁵ Zob. Skrócona treść statutu C.K. Namiestnictwa we Lwowie do wiadomości reskryptem z dnia 10 października 1908. Cz. 125. 235\XI. *O działalności ukraińskiego towarzystwa emigracyjnego*, Archiwum Państwowe w Krakowie, STŻI, 160.

¹⁰⁶ W. Budzynowski, *Chłopska Polityka*, t. 1, Lwów 1902, s. 41-43.

¹⁰⁷ W czasopiśmie „Swoboda” wielokrotnie pojawiały się artykuły, które namawiały do emigrowania za chlebem do Prus. Natomiast przestrzegano przed emigracją do Brazylii. W marcu 1909 r. opublikowany został cykl artykułów pod nazwą „Przeostroga przed emigracją do Brazylii”, w których nawoływano, aby do państwa tego nie emigrować, bo chłopci w nim zupełnie ubożają. (AGAD 317, 999-1008). Lasy były wypalone, nikt nie mógł na tej ziemi swobodnie orać, bo teren był górzysty (25 marca 1909, s. 4-5). Nie warto było także emigrować do Kanady, gdzie była jedynie tęsknota za krajem (16 czerwca 1905, *List emigranta*, s. 2). Emigracja do Ameryki zdaniem redaktora wiązała się z olbrzymimi kosztami, które nie do końca były rekompensowane. Nie warto było również emigrować do Bośni (1899, 1 kwietnia, *Czy warto emigrować do Bosni*). Redaktor na samym początku zadaje pytanie, czy opłaca się emigrować do tego kraju. Ziemia tam jest gorszej jakości, jedynym plusem jest to, że ziemię rozdają. Całkowicie inaczej oceniano emigrację do Prus o czym świadczy artykuł „Nowe Zarobki w Prusach” (4 maja 1906), Treść artykułu mówi o zapotrzebowaniu na 4 000 robotników polnych oraz 3 000 robotników do kopalń. W innym numerze autor artykułu wspomina o ogromnych zarobkach, które czekają na chłopów w Niemczech (S. Łoś, *Sprawa Ukraińska (wybór pism)*, Kraków 2012, s. 16). Dieta żywnościowa chłopów w Galicji została opisana w książce: N. Cybulski, *Próba badań nad żywieniem się ludu wiejskiego w Galicji*, Kraków 1894 r. Autor uwzględnił różnice żywnościowe ze względu na obszar geograficzny. Gazeta „Swoboda” zachęcała do emigracji do Prus, ale także radziła korzystać z ruskiego biura pośrednictwa pracy w Nagórczanach (16 czerwca 1905, *Zaribky w Prusach*, s. 3).

¹⁰⁸ „Hromadskyj Hołos” w jednym z artykułów podaje informację o mającym nastąpić strajku w kwietniu 1906 r., a następnie miało dojść do masowych powrotów do Galicji, którym miały towarzyszyć bankructwa właścicieli dworskich. Emigranci mieli wracać do swoich domostw „głodni i bosi”.

rozsądnie, kupując ziemię i wzmacniając „ukraińską duszę” na rodzimych ziemiach. Podobnie czynili Polacy, którzy bogacili się na wyjazdach za granicę. Właśnie dzięki wyjazdom Ukraińcy mogli zapoznać się z organizacją ekonomiczną Polaków z zaboru niemieckiego¹⁰⁹. (Co ciekawe czytelnie „Proświty” były tworzone na wzorcach istniejących lokalnych towarzystw ze wspomnianego zaboru).

Trudno jest w tym miejscu przytoczyć wszystkie przestępstwa, których dopuszczali się oszuści pośredniczący w organizacji wyjazdów zarobkowych. Zażaleń do C. K. namiestnictwa było wiele. Na uwagę zasługuje kilka przykładów. C. K. Starostwo w Rawie Ruskiej 8 marca 1896 r. wystosowało pismo do Wysokiego C.K. Prezydium, w którym zawiadamiało o oszustwach popełnionych przez 34 - letniego Romualda Okunewskiego z Lubyczy Kameralnej (pow. rawski), syna adiunkta sądowego. Miał on wyłudzać pieniądze, przedstawiając się jako Jego Cesarska i Królewska Wysokość, następca tronu Rudolf. Przy tej sposobności zachęcał do emigracji do Brazylii. Opisana została sytuacja, kiedy wyłudził od Emilianiana Panasa w Podborcach (pow. lwowski) 25 K. Chłop, nie mając wystarczająco dużo gotówki, pożyczył od sąsiada 20 K. Policja wpadła na trop oszusta i postawiła go przed sądem¹¹⁰. Kolejną historię przytoczył starosta powiatu jaworowskiego, opisując przestępczą działalność innego oszusta, podającego się za agenta emigracyjnego. Ten wyłudził pieniądze od około 100 osób¹¹¹. Podobnie postępował niejaki Romanowski z Budzanowa. Obiecywał przeprowadzenie przez granicę bez konieczności wyrabiania wymaganych dokumentów¹¹². Inni natomiast agenci rozdawali fałszywki. Pod koniec grudnia 1897 r. zachęceniem ogłoszeniem firmy „Karesz i Stoćky” z Brenny mieszkańcy Kołonic (pow. liski) udali się na emigrację. W ogłoszeniu oferowano bezpłatny przydział 250 morgów dla każdej rodziny przybyłej do Brazylii. W sumie na emigrację udało się 5 rodzin. Byli wśród nich Danyło Naumów (36 lat) i Maciej Skowronskyj (36 lat). Wyprawa za ocean w tamtych czasach była dla przeciętnego chłopca ogromnie kosztowna. Dokument znajdujący się w zespole Namiestnictwo Galicyjskie pokazuje, że rodziny sprzedawały wszystkie swoje kosztowności, aby móc wyemigrować. Po dotarciu na miejsce okazywało się, że złożone obietnice były kłamstwem. Zamiast do Kanady lub Teksasu docierali do Brazylii. Maciej Skowronskyj pisał w korespondencji, że „*gruntów absolutnie nikomu nie rozdają*” i dalej skarżył się na oszukańczych agentów, błagał

¹⁰⁹ *Ruski chłopcy, kupujcie ziemię!*, „Swoboda”, 28 kwietnia 1910, s. 1.

¹¹⁰ CDIAL, f. 146, op 4, sp. 149, s. 68.

¹¹¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 149, s. 81 - 83.

¹¹² *Ibidem*, s. 69.

Romana Symowonyka o przesłanie mu 3000 K. na podróż, by mógł wrócić do domu¹¹³. Semko Stefanczuk żalił się w korespondencji z 8 czerwca 1897 r. do namiestnictwa, że wyruszył do Brazylii, pozostawiając rodzinę w kraju. Kierowała nim chęć poprawy warunków bytowych swojej rodziny. Po dotarciu na miejsce okazało się, że nie było warto. Nie dostawał oczekiwanych zarobków, a nawet sam miał problemy z utrzymaniem. Prosił starostę, aby pomógł mu w zorganizowaniu powrotu do Galicji¹¹⁴.

Wspomniane przestępstwa stały się tematem kilku prac naukowych, m.in. Grzegorza Marii Kowalskiego – „*Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897 – 1918*”¹¹⁵, Michała Starczewskiego – „*Agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*”¹¹⁶. Nielegalne przekraczanie granicy od samego początku było z całą surowością tropione przez żandarmerię. Niepohamowany ruch emigracyjny mógł negatywnie odbić się na gospodarce galicyjskiej. Należy raz jeszcze podkreślić, że rozwój emigracji osiągnął taki poziom, że Powiatowe Biura Pośrednictwa Pracy nawet zakazywały emigracji i poszukiwano możliwości porozumienia się z niemieckim rządem w celu wyeliminowania ruchu migracyjnego. Było to spowodowane obniżeniem wartości pracy miejscowych robotników.

Ograniczenia powodowały, że chłopci starali się za wszelką cenę uciec. 26 lutego 1896 r. przybyła pociągiem na dworzec we Lwowie grupa włościan składająca się z 14 rodzin (razem 69 osób) w zamiarze wyemigrowania do Brazylii. Wszyscy wsiedli do pociągu w Maksymowicach (pow. staromiejski¹¹⁷). Bilety mieli wykupione do Lwowa. Wezwani przez kierownika C.K. Policji na głównym dworcu kolejowym do okazania potrzebnych dokumentów i funduszy na dalszą podróż oznajmili, że „*wezwanu temu zadość nie uczynią, gdyż wolno im jechać dokąd im się podoba a funduszków i dokumentów okazywać nikomu nie mają ochoty*”¹¹⁸. Gdy tak tkwili w swoich uporze, odczepiono od pociągu wagon w którym siedzieli, a pociąg ruszył w dalszą trasę do Krakowa. W toku prowadzonego śledztwa okazało się, że mieli zamiar przekroczyć granicę z nieważną kartą okrętową. Na bilecie wypisana była data 13 stycznia¹¹⁹. Zdzisław Ludkiewicz oszacował, że z Ameryki wracało około 30 %

¹¹³ CDIAL, f.146 op. 7 sp. 4694, s. 87.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ G. M. Kawalski, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897-1914*, wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2003.

¹¹⁶ M. Starczewski, *Agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Kizweltera, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2010.

¹¹⁷ Powiat staromiejski – późniejszy samborski. Miasto Stary Sambor do 1905 r. nosiło oficjalną nazwę Stare Miasto, chociaż powszechne było określanie późniejszą nazwą.

¹¹⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 149, s. 1 - 3.

¹¹⁹ *Ibidem*.

„wychodźców”. Stwierdził on również, że wracali oni „w znacznym stopniu życiowo wyrobionym i z pieniędzmi”¹²⁰.

W 1913 r. prezydium namiestnictwa wystosowało okólnik do „wszystkich Panów C.K. Starostów i Panów C.K. Dyrektorów Policji we Lwowie i Krakowie” w którym określono, w jaki sposób radzić sobie z emigracją. Dokument głosił: „Nieuprawnione wychodźstwo należy zwalczać przede wszystkim środkami i za pomocą organów, jakimi państwowe władze polityczne i policyjne obecnie dysponują”¹²¹. Postulowano, aby w działania antyemigracyjne zaangażować urzędy celne, straż skarbową, organy kolejowe itp. W celu przeciwdziałania problemowi opuszczania kraju, należało przesłuchiwać chłopów, aby zbadać, kto organizował te wyjazdy. Podnoszono potrzebę kontrolowania węzłów kolejowych oraz szlaków, którymi kierowane były transporty z ludźmi. Inspekcji, według dokumentu, powinny być poddawane emigracyjne firmy działające w Austrii (legalnie oraz nielegalnie). Zaakcentowano potrzebę przeprowadzania sporadycznych rewizji w pociągach na obszarze całej monarchii oraz prowadzenia statystyki, co do liczby zrewidowanych i przetrzymanych wychodźców na podstawie danych dostarczanych przez władze administracyjne i policyjne. Osoby, poddawane szczegółowej rewizji otrzymywały dokumenty potwierdzające przejście przez kontrolę. Wydawane karty umożliwiały poruszanie się po kraju i państwie. Przepustki miały być udzielane dla konkretnej osoby, bez możliwości korzystania z nich przez osoby nieuprawnione. Pozwolenie mogło być wydawane na dłuższy okres. Była możliwość kilkukrotnego korzystania z niego. Prawomocne dokumenty miała wydawać Centrala Dyrekcji Policji we Lwowie¹²².

Pierwszy chłop z Galicji Wschodniej wyemigrował za Wielką Wodę w latach 60. XIX w. Prawdopodobnie nazywał się Iwan Makogon i pochodził z powiatu stanisławowskiego. Emigracja do zaboru pruskiego rozpoczęła się o wiele później. W latach 1896 - 1899 na roboty do Niemiec udawali się chłopci z następujących powiatów Galicji Wschodniej: Nisko, Jarosław, Cieszanów, Jaworów. Były to zatem powiaty, które znajdowały się bezpośrednio przy granicy z zachodnią częścią kraju. Emigrację do Niemiec rozpowszechnił Mychajło Baczynskij, greckokatolicki ksiądz z Rabczyc. Był członkiem partii UNDP (Ukraińskiej Narodowo-Demokratycznej Partii). W opinii władzy zaniedbywał swoje obowiązki kapłańskie, podburzając chłopów w Rabczycach, Oparach oraz we wsi Dołhe ad

¹²⁰ Z. Ludkiewicz, *op. cit.*, s. 42.

¹²¹ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2197.

¹²² *Ibidem*.

Medenicach¹²³ (pow. drohobycki). Swoje płomienne mowy wygłaszał podczas sprawowania liturgii, ale także poza cerkwią. Zorganizował wiece w Rabczycach oraz w Oparach (pow. drohobycki). Aktywnie włączył się w kampanie wyborczą, wskazując chłopom kandydata. Głosił on, że jeżeli Rusin zostanie wybrany, to chłopci otrzymają pieniądze i ziemię. Ponadto namawiał ich, aby odstępowali od prac rolnych w majątkach szlacheckich. Przekonywał tamtejszych chłopów, aby nie przystępowali do pracy na ziemi pana. Zdaniem namiestnictwa, miał grozić, że gdyby chłop przystąpił do pracy, to będzie na niego czekała kara w postaci zarekwirowania ziemi bądź aresztu. Chcąc zniechęcić chłopów do prac, zorganizował bandę, która atakowała kijami powracających z robót. Miał powtarzać, że ziemia, na której chłopci pracowali, powinna należeć do nich, a Polaków należało z niej wyrzucić. Obiecywał, że jeżeli pan zbankrutuje, to jego majątek otrzyma chłop. Wspomniany duchowny był również organizatorem ruchu wychodźstwa chłopów ruskich do Niemiec. W działalność emigracyjną zaangażowany był również niejaki Iwan Sijak, działający w Bohorydczanach¹²⁴. Prawny stan emigracji chłopów do Niemiec był rozważany przez gazetę „Swobodę”. Redakcja podkreślała legalność ruchu emigracyjnego. Zwrócała również uwagę na niezgodne z prawem działania władz, co uważała za niezgodne z konstytucją austriacką¹²⁵.

Ukraiński ruch emigracyjny wykorzystano do przeciwstawiania się polskim robotnikom z zaboru niemieckiego. W tym celu nawiązano kontakty z ukraińskimi działaczami we Lwowie oraz specjalnym biurem-agenturą do sprowadzania robotników rolnych dla junkierskich majątków. W latach 1904 - 1913 Albert Bovenschen, a potem Viktor Schoultz prowadzili korespondencję z proboszczem Josefem Hanyckim. Schoultz odbył nawet podróż do Lwowa w 1912 r., a pomagał mu urzędnik konsulatu niemieckiego we Lwowie¹²⁶.

Na temat korzyści płynących z emigracji do Niemiec rozpisywano się na łamach czasopism ukraińskich, m.in. w „Swobodzie”. W jednym z numerów opublikowano artykuł, w którym podano wysokość pensji, jaką otrzymywali robotnicy rolni. Zarobki miały być dużo wyższe niż w kraju, przy jednoczesnym stosunkowo tanim utrzymaniu (od 2 do 2,5 marki dla pracownika dziennego, natomiast pracownik akordowy mógł nawet zarabiać od 3 do 4 marek więcej). Autor artykułu w „Swobodzie” odwoływał się do relacji chłopca z pobytu za granicą.

¹²³ *Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z w. ks. Krakowskim na podstawie najnowszych materiałów urzędowych*, Krajowe Biuro Statystyczne przy Wydziale Krajowym, Kraków 1905, s.32.

¹²⁴ CDIAL, f.146 op. 4 sp. 3796, s. 34.

¹²⁵ *Zaribky w Nimeczyni ta halicki wlasty*, „Swoboda”, 12 maja 1905, nr 20, r. IX., s. 4.

¹²⁶ G. G. Jakóbczyk, *Dzieje hakaty*, Poznań 1966, s. 278 – 279.

Chłop miał sobie chwalić życie na emigracji ze względu na wysokie wynagrodzenie oraz warunki bytowe. Pisał, że co niedzielę pozwalają sobie na mięso, co w Galicji było rzadkością nawet w polskich domach. Coraz powszechniej kwestionowano opinię władz, iż sezonowa emigracja wiązała się z nadmiernymi trudnościami¹²⁷. Podkreślono, iż są warunki ku temu, aby móc emigrować bez przeszkód. Polecano skorzystać z usług Ruskiego Biura Pośrednictwa Pracy w Nagórze (pow. lwowski). Na łamach czasopisma „Swoboda” pojawiały się oferty pracy dla chłopów na roli. Ogłoszenie publikowane było zwykle pod tytułem „Nowe Zarobki w Prusach”. W treści podawano specyfikację zapotrzebowania, z rozróżnieniem na profil poszukiwanych pracowników (praca w kopalni, na roli itp.) oraz płeć. Bardzo często dodawano, że jeżeli warunki nie będą spełnione, to nikt nie wyjedzie. Adresatem oferty pracy było wzmiankowane już kilkakrotnie ruskie biuro w Nagórze¹²⁸. Emigracja do Prus wspierana była przez czasopismo „Swoboda”. Nie skrywano przestępstw, do których dochodziło za granicą. Opisany został przypadek, kiedy to ukraińskie kobiety zostały wykorzystane przez agentów emigracyjnych i zamiast do pracy na roli trafiły do domu publicznego¹²⁹.

W omawianym okresie występował jeszcze jeden rodzaj migracji – tzw. „wewnętrzna”, czyli w obrębie Galicji. Chłopi pod koniec XIX oraz na początku XX wieku zaczęli poszukiwać pracy w okolicznych miastach. Zanim zostanie przedstawiona problematyka związana z zatrudnianiem chłopów w przemyśle oraz dokonana charakterystyka społeczności wiejskiej związanej z miastem, należy ocenić stan badań. Zostały one przedstawione w wieloczęściowej pracy kierowanej przez Stanisława Kalabińskiego. W latach 1974 - 1981 został wydany cykl opracowań dotyczących sytuacji robotników. Tom o nazwie „Polska klasa robotnicza: zarys dziejów” składa się z trzech odrębnych części. Pierwsza dotyczy okresu od przełomu XVIII i XIX wieku po 1870 r. W drugiej i trzeciej omówiona została problematyka do końca I wojny światowej. W trzeciej części, oprócz omówienia dziejów robotników na Śląsku, w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku Cieszyńskim, poruszono kwestię dotyczącą Galicji. Za wspomnianą część odpowiadała Walentyna Najdus.

Autorka poruszyła kwestie związane z zatrudnianiem chłopów w mieście. Jej zdaniem, unowocześnienie miast, rozbudowa infrastruktury drogowej oraz kolei przyczyniła się do wzrostu popytu na wyrobników. Było to spowodowane zwiększonym zapotrzebowaniem na

¹²⁷ DALO, f. 350, op. 1, sp. 4886, s. 6 - 8.

¹²⁸ Wspomniane oferty pracy pojawiały się bardzo często w „Swobodzie”, np. *Nowi Zaribky w Prusach*, „Swoboda”, 4 maja 1906, nr 16, s. 6.

¹²⁹ *Nedolia naszych diwczat na emigracyji*, „Swoboda”, 26 lutego 1914, s. 9 - 10.

pracowników o niższych kompetencjach. W latach 1880 - 1900 zwiększyła się liczba terminatorów o 15,8%, tym samym o dokładnie taką samą wartość pomniejszeniu uległ odsetek zatrudnionych na poziomie czeladnika¹³⁰. Popyt na pracowników o niższych kompetencjach przyczynił się do tego, że dawne, średniowieczne cechy, traciły swoją renomę. Jeszcze łatwiej chłopu było znaleźć pracę przy produkcji, gdzie liczyła się szybkość oraz siła. Rolnicy nie mogąc utrzymać rodziny z karłowatego gospodarstwa rolnego, chętnie udawali się do większych ośrodków. Tam podejmowali pracę „na jakiś czas”, aby na okres żniw powrócić do swojego gospodarstwa. Walentyna Najdus oszacowała, że aż 42% drobnych gospodarzy, nie mogąc się utrzymać z działek o powierzchni poniżej 2 ha, poszukiwało zajęcia w mieście. Podobnie duży odsetek chłopów utrzymujących się z większych gospodarstw (tzn. z działki o obszarze między 2 a 5 ha) poszukiwało pracy w mieście, bo aż 37,5%¹³¹. Rozwijające się pod koniec XIX wieku szkolnictwo wpływało na zmniejszenie analfabetyzmu. Chłopi, którzy ukończyli odpowiednią klasę mogli nawet liczyć na zatrudnienie w handlu, piekarni, stajni. Kowalstwo natomiast bardziej niż kiedykolwiek wcześniej związane było ze wsią. Walentyna Najdus stwierdziła: „*O zacofaniu kraju świadczyła nie tyle liczba robotników, ile raczej przewaga robotników rolnych nad przemysłowymi, zbliżone liczby zatrudnionych w rzemiośle i proletariatu wielkoprzemysłowego, także liczebność służby domowej. Zwraca również uwagę mnogość form przejściowych od rolnika do robotnika najemnego. O zacofaniu kraju świadczy wreszcie wysoki odsetek robotników nieustabilizowanych zwanych zarobnikami lub wyrobnikami dziennymi, najmowanymi doraźnie, podejmujących się każdej nadarzającej się pracy w dowolnej gałęzi gospodarki krajowej: przy robotach regulacyjnych na wiosnę, przy sianokosach i żniwach bądź też w budownictwie latem, przy pracach porządkowych w mieście, w zimę wykorzystujących każdą nadarzającą się okazję, by dostać pracę w przemyśle*¹³²”. Wykazała także, że zatrudnianie osób związanych z wsią było dla pracodawcy korzystne, ponieważ nie dotyczyło okresu wypowiedzenia oraz ubezpieczenia. Skala migracji do miasta przerastała jego możliwości. Stan ten mógł bezpośrednio spowodować bezrobocie oraz zmniejszenie wartości pracy, co z kolei wpływało na obniżanie taryf płacowych. O zagrożeniu, jakie stanowili chłopi w tułaczce po miastach, przekonują akty oskarżenia z C. K. Ministerstwa Sprawiedliwości. W mieście dochodziło do wandalizmów. „*Oto 24 maja 1898 r. kilkudziesięciu takich (bezrobotnych chłopów, M. K.)*

¹³⁰ W. Najdus, *Galicja* [w:] *Polska klasa robotnicza: zarys dziejów*, pod. red. Stanisława Kalabińskiego, tom 1, część 3, Warszawa 1978, s. 297.

¹³¹ *Ibidem*, s. 309.

¹³² *Ibidem*, s. 298.

bez zajęcia palężających się robotników targnęło się przy ulicy Jagiellońskiej na przechodzącego tamtędy, przyjezdnego izraelitę niosącego chleb we worku, w jednej chwili rozcięto mu worek i rozkradziono chleb z worka”¹³³. Winni uciekli z miejsca kradzieży. W Przemyślu tłum rzucił się na chłopca wiozącego na wózku chleb. Wykradli drewno, którym zaczęli obrzucać okoliczne kamienice i ich mieszkańców – Żydów. Zdarzało się, że chłopci z głodu rzucali się na sklepy z okrzykiem na ustach: „hurra na stragany i sklepy, brać wszystko, co się da”¹³⁴. Żydzi z obawy o swój majątek zamykali sklepy. Przestępstwa te były podyktowane beznadziejną sytuacją ekonomiczną chłopów, którzy otwarcie domagali się „chleba i pracy”.

Trudno jest obecnie określić, ilu chłopów zamieszkało na stałe w miastach. System prawny utwierdzał status wyrobnika. Na przełomie stuleci zawód najczęściej był dziedziczny po ojcu. Tak było z górnikami, drukarzami, ale także z chłopami. Dzieci chłopów przybyłych do miast bardzo często zostawały rzemieślnikami wiejskimi, administratorami folwarków, pisarzami gminnymi, rzadziej chłopami. Realia miejskie stopniowo były przenoszone na wieś. Chłopi, którzy wracali do swoich gospodarstw, przynosili wartości, zwyczaje oraz modę miejską. Nie dziwi zatem fakt, iż na wioskach ruch socjalistyczny, który był typowo miejskim produktem, rozwijał się słabiej, niemniej jednak rozwój ten postępował. Z czasem zaczęto organizować manifestacje, tworzone również towarzystwa, takie jak czytelnie „Proświty”, towarzystwa pożarnicze „Sokił” oraz „Sicze”, towarzystwa kobiece. Galicyjscy chłopi wysuwali znacznie dalej idące hasła niż tylko reforma agrarna czy podniesienie stawek płacowych, domagali się też równouprawnienia kobiet.

2.3 Ogólne spojrzenie na “postfeudalny” system

Liubomyr Oleksandrowycz Olesnyckij w swoim artykule „Ekonomiczne położenie górskiego, chłopskiego społeczeństwa podkarpacia w końcu XIX i na początku XX w.”¹³⁵ pisał na temat odgórnie zniesionej pańszczyzny: „skorzystali na niej tylko ci robotnicy, którzy

¹³³ AGAD C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, nr mikrofilmu: A 23392, sygn. J.m.:310, s. 214-236.

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ L. O. Olesnyckij, *Ekonomiczne Stanowyszcze hirsokoho silskoho naseleennja pidkarpattja w kinczi XIX i na poczatku XX st.*, [w:] *Z istorij zachidno ukrajinskykh zemel*, nr 2, Kyjiw, wyd. Akademiji Nauk Ukrainkoji RSR, 1957. Artykuł został umieszczony w czteroczęściowym cyklu artykułów wydawnictwa Akademii Nauk Ukrainie SRR: „*Z Istorji Zachidno ukrajskych zemli*”, które były publikowane w latach 1957 - 1960. Warto podkreślić znaczenie tych studiów. Osiągnięte wyniki są w dalszym ciągu aktualne. Chociaż były opublikowane z okazji 40 lecia Rewolucji Październikowej to stronią od politycznych treści. Artykuły opublikowali znani badacze stosunków społeczno-ekonomicznych: K. H Kakowskyj, M. M. Krawec, I.S.Pawljuk.

posiadali ziemię. Chłopi, którzy nie posiadali ziemi, bądź mieli jej niewystarczająco żyli na takim samym poziomie. Reforma ta, zatem była potwierdzeniem stosunków w których żyli chłopi przed 1848 r.” (tłum. M. K)¹³⁶. Stanisław Szczepanowski mówiąc o sytuacji ekonomicznej chłopów, stwierdził: „na głowę chłopu galicyjskiego przypadało dwa razy mniej zboża i trzy razy mniej mięsa niż w krajach zachodnich”. Znane było powiedzenie, że przeciętny Galicjanin pracował za ćwierć, a jadł za pół człowieka. Fatalne warunki odbijały się na długości życia chłopów, którzy przeciętnie osiągalni 27 lat, podczas gdy w Anglii dożywali 41 lat. Występowała także duża śmiertelność noworodków oraz małych dzieci¹³⁷. Największym problemem, z którym borykało się społeczeństwo galicyjskie przed Wielką Wojną związane było ze słabym zurbanizowaniem. W omawianym okresie zbyt wielu obywateli utrzymywało się z rolnictwa. Włościanie nie mogąc utrzymać rodziny z dobrodziejstwa karłowatego gospodarstwa, zaczęli poszukiwać innych sposobów na utrzymanie siebie oraz swoich najbliższych. Akt uwłaszczenia chłopów, który miał podnieść podupadłych chłopów, tak naprawdę wpłatał ich w jeszcze większe problemy finansowe. John Paul Himka wyliczył, iż w drugiej połowie XIX wieku opłat uiszczanych w naturaliach, bądź w odrabianiu było 94%. Chociaż oficjalnie system feudalny zakończył się wraz z wydaniem edyktu cesarskiego w 1848 r., to w praktyce niewiele się zmieniło¹³⁸.

Olbrzymie gospodarstwa rolne z ich aparaturą dworską miały się całkiem dobrze. Chłopi poprzez swoją niewydolność ekonomiczną związani byli dobrowolnymi stosunkami pracowniczymi z właścicielami wielkich majątków. W tym nowym systemie było wiele pozostałości poprzedniego okresu, takich jak monopol propinacji, prawo prezenty proboszczów, ustawa drogowa oraz łowiecka. Chłop otrzymywał jednak szereg uprawnień. Wśród nich należy wymienić: uprawnienia polityczne, możliwość emigracji oraz nabywania ziemi. Monarchia austro-węgierska nie gwarantowała równouprawnienia, jednakże przyznawała włościanom możliwość uczestniczenia w kampaniach wyborczych do Sejmu Krajowego oraz Rady Państwa. Bezpośrednim skutkiem utrwalania nowego systemu ekonomiczno-gospodarczego było stopniowe wypieranie rynku towarowego i zastępowanie go monetarnym. Stosunki feudalne bez wątpienia przetrwały swoją epokę, jednakże wielkie

¹³⁶ *Ibidem*, s. 153.

¹³⁷ S. Szczepanowski, *Nędza w Galicji w cyfrach, program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, II wyd., Gubrynowicz i Szmidt drukiem Pillera i spółki, Lwów 1888, s. 37.

¹³⁸ J. P. Himka, *Galician Villagers... op. cit.*, s. 158.

majątki ulegały powolnej parcelacji w wyniku czego możliwa stała się komasacja gruntów włościańskich, co przyczyniało się do głębszej transformacji systemowej¹³⁹.

Własność ziemską dzieliła się na ziemię „pana” tj. tabularną oraz chłopską, rustykalną¹⁴⁰. Pozostały również starodawne obrzędy związane z godnością szlachecką, jak przyjmowanie cesarza, czy nowo wybranego kardynała, kiedy to zjawiała się „deputacja szlachty tej ziemi”¹⁴¹. Bieda galicyjska stymulowała różnice społeczno-ekonomiczne zarysowujące się pomiędzy biednymi i bogatymi. Chłopi biedni pomimo oficjalnej niezależności byli podporządkowani bogatym. W artykule pt. „Chłopskie Świąto” opublikowanym w czasopiśmie „Swoboda” stwierdzono: *„W tym systemie chłopi nie byli prawowitymi właścicielami swojego bydła, domów oraz chat. Chłop nie mógł sprzedać, zamienić, ani dzielić. Nie mógł również zmniejszać, ani powiększać swojego gospodarstwa. Płace były niskie. Stosunki pańszczyźniane zakładały również dodatkowe świadczenia na rzecz swoich panów przekazywali im: kury, jaja, miód, chmiel itd. Podobnie jak to jest dzisiaj chłopi zmuszeni są do kupowania wódki od panów i płacić podatki”*¹⁴².

2.4 Własność tabularna

Własność tabularna stała się przedmiotem badań „Galicyjskiej Komisji Statystycznej”, która na ten temat wydała cztery poważne prace: „Statystyka gmin i obszarów dworskich w Galicji”¹⁴³, „Własność tabularna w Galicji”¹⁴⁴, „Własność tabularna w Galicji, według spisu z końcem roku 1902”¹⁴⁵, „Własność tabularna, według spisu z końcem roku 1912”¹⁴⁶. Poniżej przedstawiono dane statystyczne dotyczące procesu parcelacji. Jak wynika z podanych liczb, proces kurczenia się obszarów dworskich przyspieszył w latach 1887 - 1902. W roku 1901 rozparcelowano obszar dwa razy większy niż w roku 1897, w 1904 r. obszar niemal trzy razy większy niż w roku 1897, w 1907 r. zaś niemal sześć razy większy niż w roku 1897. Przedstawione liczby są szacunkowe i nie do końca prawdziwie

¹³⁹ W. Feldman, *Stronnictwa...op.cit.*, s. 103.

¹⁴⁰ K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe im. Ossolińskich, Studia Historyczno-literackie Instytutu Badań Literackich PAN, 1952, s. 20.

¹⁴¹ W. Feldman, *Stronnictwa...op.cit.*, s. 104.

¹⁴² *Chłopskie swjato*, „Swoboda”, 12 maja 1910, nr 19, r. XIV, s. 1 - 2.

¹⁴³ T. Piłat, *Statystyka gmin i obszarów dworskich w Galicji*, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, pod red. T. Piłata, t. 4, z.1, Lwów 1978.

¹⁴⁴ T. Piłat, *Własność tabularna w Galicji*, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, pod. red. T. Piłata, t. 12, z. 1, Lwów 1891.

¹⁴⁵ J. Buzek, *Własność tabularna w Galicji, według spisu z końcem roku 1902*, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, pod. red. T. Piłata, t. 20, z. 3, 1905 Lwów.

¹⁴⁶ J. Rutkowski, *Własność tabularna w Galicji, według spisu z końcem roku 1912*, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, pod red. T. Piłata, t. 25, z. 4, Lwów 1918.

odzwierciedlają stan faktyczny, na co zwrócił uwagę Józef Buzek. Dysharmonię w obliczeniach wprowadziła ustawa z 1894 r. Regulowała ona zasadę przepisywania gospodarstw tabularnych do ksiąg gruntowych. Józef Buzek w swojej pracy rozwodzi się na ten temat bardzo szczegółowo i stara się oszacować, jaki procent poddano faktycznej parcelacji. Badacz ten stwierdził, że w latach 1889 - 1902 na obszarze całej Galicji parcelacja gospodarstw objęła ok. 117 000 ha obszarniczych¹⁴⁷.

W latach 1903 i 1904 bardzo często parcelacji ulegały gospodarstwa, które obejmowały obszar ok. 424 morgów, podczas gdy w okresie wcześniejszym, w latach 1897 -1902, rozdrobnieniu najczęściej ulegały gospodarstwa o wielkości 255 morgów. W przypadku parcelacji częściowej, w latach 1897 - 1902, wyodrębnieniu ulegały mniejsze gospodarstwa niż w latach następnych (1903 - 1904), przy czym ruch parcelacyjny w zachodniej części kraju był intensywniejszy niż we wschodniej. Porównując wielkość gospodarstw tabularnych, można stwierdzić, że uszczuplanie areалу gospodarstw we wschodniej części przebiegało nawet z dwukrotną siłą¹⁴⁸. W Galicji Wschodniej był jeden powiat sądowy, w którym wspomniane gospodarstwa tabularne objęły 60%, Delatyn (60,5%), w progu 50<x>60% było 6 powiatów wschodnich i 2 zachodnie; 40<x>50%; 56 wschodnich i 9 zachodnich; 30%<x>40%; 45 wschodnich i 25 zachodnich; 20<x>30%; 8 wschodnich, 32 zachodnich, 0<x>20; 1 wschodni (pow. śniatynski, 19,5%), 8 zachodnich¹⁴⁹. W Galicji Wschodniej latyfundia (ponad 10 000 morgów) stanowiły 16,3%, większe gospodarstwa tabularne (5 000- 10 000) – 7,4%, średnie (1 000- 5 000) – 11,8%, małe (do 1000) – 4,8%. Tego typu gospodarstwa przeważały w powiatach górskich, tudzież w przylegających do tychże bezpośrednio powiatach drohobyckim i kałuskim.

Tabela 2 Dynamika procesu parcelacyjnego w latach 1866 - 1902

Rok	Obszar całkowity gospodarstw tabularnych w ha.	Obszar rozparcelowany w ha.	Obszar rozparcelowany w %	Roczny współczynnik dynamiki parcelacji ziem
1866	2 461 263	-	-	-
1889	2 328 287	13 2976	5,4%	0,2
1902	2 229 469	98 818	4,2%	0,3

¹⁴⁷ J. Buzek, *Własność tabularna... op. cit.*, s. 16.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 16 - 23.

¹⁴⁹ Obliczenia na podstawie statystyki: J. Buzek, *Własność tabularna... op. cit.*, s. 19 - 21.

Tabela 3: Własność tabularna z rozróżnieniem na wielkość gospodarstwa ziemskiego w powiatach Galicji Wschodniej, stan z 1902 r.

Powiaty	powyżej 5000 ha (%)	2000- 5000 ha (%)	500-2000 ha (%)
Doliński	53,30%	poniżej 7,5%	1,9
Bobrecki	22,40%	7,80%	>15%
Bohorodczański	32,00%	poniżej 7,5%	0,60%
Borszczowski	12,40%	11,90%	15,50%
Brodzki	28,10%	poniżej 7,5%	8,80%
Brzeżański	25,50%	poniżej 7,5%	>15%
Brzozowski	<5,0%	poniżej 7,5%	18,60%
Buczacki	5,20%	9,20%	22,60%
Cieszanowski	17,70%	14,20%	8,10%
Czortkowski	12,10%	poniżej 7,5%	22,30%
Dobromilski	20,40%	poniżej 7,5%	>15%
Drohobycki	24,10%	poniżej 7,5%	4,20%
Gródecki	23,60%	poniżej 7,5%	>15%
Husiatyński	12,50%	21,30%	>15%
Jarosławski	23,40%	8,70%	7,40%
Jaworski	<5,0%	poniżej 7,5%	16,20%
Kałuski	27,80%	poniżej 7,5%	6,30%
Kamionecki	25,00%	poniżej 7,5%	16,20%
Kołomyjski	2,10%	7,80%	>15%
Kosowski	31,50%	poniżej 7,5%	1,5
Liski	10,00%	15,30%	>15%
Lwowski	12,10%	10,00%	8,00%
Mościski	<5,0%	poniżej 7,5%	19,20%
Nadwórniański	53,2	poniżej 7,5%	0,8
Podhajecki	<5,0%	12,30%	19,00%
Przemyski	14,20%	poniżej 7,5%	16,50%

Przemysłański	14,20%	poniżej 7,5%	>15%
Rawski	<5,0%	13,50%	15,00%
Rohatyński	5,20%	14,8%-13,1%	>15%
Rudecki	15,80%	poniżej 7,5%	>15%
Samborski	<5,0%	poniżej 7,5%	17,30%
Sanocki	<5,0%	poniżej 7,5%	>15%
Skalański	<5,0%	11,20%	21,50%
Sokalski	7,00%	13,10%	18,90%
Stanisławowski	<5,0%	poniżej 7,5%	>15%
Staromiejski	<5,0%	poniżej 7,5%	>15%
Stryjski	24,80%	8,20%	6,90%
Tarnopolski	<5,0%	11,80%	16,90%
Tłumacki	<5,0%	12,00%	17,60%
Trembowelski	<5,0%	18,40%	>15%
Turczański	16,40%	poniżej 7,5%	7,00%
Złoczowski	7,20%	7,80%	15,20%
Żółkiewski	6,10%	10,90%	15,10%
Żydaczkowski	13,30%	14,8%-13,1%	>15%
Zaleszczycki	<5,0%	9,10%	22,60%
Gródecki	<5,0%	poniżej 7,5%	9,00%
Horodeński	<5,0%	poniżej 7,5%	19,80%
Zbaraski	<5,0%	poniżej 7,5%	15,50%

Źródło: J. Buzek, *Własność tabularna... op. cit.*, s. 50 – 64

Umieszczone powyżej liczby przedstawiają obszar gospodarstw tabularnych w poszczególnych powiatach Galicji Wschodniej. Zastosowano grupowanie własności tabularnej według wielkości. Pierwsza grupa dotyczy gospodarstw powyżej 5 000 ha, druga: 2 000 - 5 000 ha, trzecia: 500 – 2 000 ha. Ponad połowa obszaru powiatów dolińskiego, kosowskiego i bohordczańskiego stanowiły gospodarstwa, które przekraczały 5 000 ha. Najmniej obszarów tego typu występowało w powiatach: zbaraskim, horodenskim, gródeckim, zaleszczyckim, tłumackim, trembowelskim, stanisławowskim, skalańskim,

sanockim, samborskim, rawskim, podhajeckim, mościskim, kołomyjskim, jaworowskim i brzozowskim. Jak wynika z powyższego zestawienia, powiaty z większymi gospodarstwami rolnymi nie stanowiły zwartego kompleksu. W powiatach o przewadze wielkich gospodarstw tabularnych możemy odnotować wzmagający się ruch emigracyjny. Z powiatu dolińskiego za okres 1880 - 1910 r. wyemigrowało około 13 320 mieszkańców, z kosowskiego, gdzie również własność tabularna obejmowała sporą część ziemi, wyemigrowało 7 346¹⁵⁰

Tabela 4: Proces kurczenia się własności tabularnej w latach 1852 - 1902

W roku	Wynosił cały obszar w ha.	Własność tabularna w ha.	Własność nietabularna w ha.	Procent własności tabularnej
1852-1856	5 539 991	2 461 263	3 078 728	44,4
1889	5 533 540	2 328 287	3 205 253	42,1
1902	5 533 537	2 229 469	3 304 068	40,3

Źródło 4: J. Buzek, *Własność tabularna... op. cit.*, Lwów, s. 9

2.5 Obrót gruntami pod koniec XIX i w początkach XX wieku w kontekście stosunków narodowościowych

W następnej części rozdziału przedstawiono ogólny stan gospodarowania ziemią w latach 1897 - 1914. Na pierwszy plan wysuwają się wielkie obszary, które skupiały w swoich rękach rody szlacheckie. W dalszej kolejności występowały średniej wielkości gospodarstwa. Powstały one w wyniku komasacji gruntów. Chłopi polscy i ruscy oraz Żydzi uzyskali pewne możliwości bogacenia się. Większe szanse awansu społecznego wznagało odczucie ucisku doświadczonego przez chłopą. Oficjaliści dworscy, uciskając robotników, dążyli do rozwijania swoich gospodarstw rolnych i osiągalni wyższe wyniki od oczekiwanych przez właścicieli.

Żydowskie dwory były charakterystyczne dla systemu „postfeudalnego”. Przez okres trwania I Rzeczypospolitej, aż do autonomii galicyjskiej, Żydzi mieli zakaz posiadania dóbr tabularnych. Sytuacja zmieniła się, kiedy weszło w życie rozporządzenie cesarskie z 18 lutego 1860 r. Przyznało ono prawo posiadania dóbr tabularnych Żydom, którzy ukończyli przynajmniej niższe szkoły średnie lub odpowiednie szkoły fachowe, tudzież tym, którzy uzyskali tytuł oficerski. Uchwała ta przyczyniła się do sytuacji, w której aż 68 Żydów

¹⁵⁰ L. O. Olesnyckij, *op. cit.*, s. 148.

było zakwalifikowanych do kurii szlacheckiej. A w 1876 r. było już 289 posiadaczy większych gospodarstw rolnych. Rozciągały się one w głównej mierze w okolicach Kołomyi oraz na Podolu¹⁵¹. W wersji pamiętnika zachowały się wspomnienia z dzieciństwa Oskara Kofflera¹⁵², które zostały wydane drukiem w roku 1999 przez Żydowski Instytut Historyczny. Wspomniane dwory uległy likwidacji po odwrócie wojsk rosyjskich, czyli po klęsce pod Gorlicami w 1915 roku, kiedy to, jak autor pamiętnika wspomniał, Rosjanie ze szczególną pieczołowitością niszczyli folwarki żydowskie, „*nie pozostawiając kamienia na kamieniu z budynków paląc zapasy zboża, węgla i innych materiałów oraz doprowadzając maszyny rolnicze do stanu zupełnej nieużyteczności*”¹⁵³. Ostatecznie żydowskie dwory upadły na mocy reformy rolnej przeprowadzonej w lipcu 1919 r. przez Sejm¹⁵⁴.

Powstawały także wielkie ukraińskie gospodarstwa, m.in. Tymko Kuźmy, który wzbogacił się na udzielaniu kredytów. Do wielkich właścicieli gospodarstw rolnych narodowości ukraińskiej należały następujące osobistości: Julian Ławrowskyj, Iwan Borysykewycz, Mychajło Kuzemskyj, Mychajło Kuriszyj, Wasyl Fyłypczuk, Wasyl Maksymjuk, Łesio Procjukuho, Mykoła Tonjuk, Mykoła Krysko¹⁵⁵. Ten ostatni zbił fortunę biorąc łapówki ze sprzedaży borysławskiej ziemi, na której rozwinął się później przemysł naftowy. Przedsiębiorca za uzyskane w ten sposób pieniądze wykupił spory majątek w Popielach (pow. drohobycki). Bohdan Ohyńskyj umierając, pozostawił po sobie ogromny, warty miliony majątek w powiecie brzeżańskim. O jego bogactwie świadczył testament. Przekazał on m.in. oficjałowi dworskiemu Mychajłowi Małeckiemu majątek w Uhrynii (pow. rudecki) o obszarze 380 morgów ziemi oraz 55 morgów lasu. Był on właścicielem bydła liczącego 55 sztuk oraz 16 koni¹⁵⁶.

UNDP skupiała wokół siebie ukraińską „nową burżuazję”. Partii zależało, aby budować nowe społeczeństwo w oparciu o różne warstwy społeczeństwa ukraińskiego. Wiaczesław Budzynowskyj w swojej broszurce propagującej strajki rolne zwrócił się do bogatszych chłopów, aby integrowali się ze strajkującymi. Strajki rolne objęły również terytorium posiadaczy ukraińskich, jak np. metropolity Andreja Szeptyckiego w okresie późniejszym

¹⁵¹ W. Lewicki, *Nasze czy obce żywioły, studium społeczne*, Lwów 1889, s.15 - 25.

¹⁵² O. Koffler, *op. cit.*

¹⁵³ Ibidem, s. 19-20.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 128-135.

¹⁵⁵ L. O. Olesnyckyj, *op. cit.*, s. 144.

¹⁵⁶ P. W. Świeżyński, *op. cit.*, s. 21.

uważanego za duchowego przywódcę ukraińskiego ruchu narodowego¹⁵⁷. Ukraińscy posiadacze wielkich gospodarstw rolnych byli wspierani przez polską organizację „Towarzystwo Kółek Rolniczych”¹⁵⁸. Na temat uczestnictwa drobnej szlachty w ukraińskim ruchu narodowym powstała monografia pt. „Galicyjska drobna szlachta w monarchii austro-węgierskiej (1772 - 1914 r.)”¹⁵⁹. W jednym z dokumentów przechowywanych w Archiwum Dzikowskim Tarnowskich czytamy: „*Tworzyła się szlachta ukraińska „starsi jeszcze uważają się za Polaków ruskiego obrządku, młodzież jednak cała należy do partii ukraińskiej”*”¹⁶⁰. Skupieni byli wokół „Towarzystwa szlachty ruskiej w Galicji”¹⁶¹ i dążyli do upowszechniania praw należnych narodowi ukraińskiemu¹⁶².

Stosunki ekonomiczne wpływały na reakcje narodowościowe. W artykule „Istota walki polsko-ruskiej w Galicji” opublikowanym na łamach „Trybuny”, wydanym 1 kwietnia 1907 r., omawiając czynniki wpływające na konflikt polsko-ukraiński, Wilhelm Feldman podkreślił wpływ systemu gospodarczego panującego w Galicji Wschodniej na konflikt narodowościowy. Podkreślił wyższość chłopów polskiego nad ukraińskim. Stwierdził: „*Są bardziej przedsiębiorczy, kulturalniejsi: ale nie winą w tem Rusinów. Ci są skazani w olbrzymiej masie na rolę parobków oraz najemników sezonowych: a jak (...) niskie są płace robocze w Galicji wschodniej (...) uwidocznionych* (uwidocznione M. K) *przez periodyczne strejki rolne w tamtej i tylko tamtej części kraju*”¹⁶³. Wiceprezes „Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego” Tadeusz Piłat w referacie wygłoszonym 9 grudnia 1899 r., pt. „*Wychodźstwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec a dostarczanie robotnika dla gospodarstw wiejskich w kraju*”, stwierdził, że ruch emigracyjny „*nie będzie się rozszerzać na wschodnie powiaty z powodu gorszej jakości wschodnio-galicyjskiego robotnika, nie odpowiadającej wymaganiom wyższym niemieckich i poznańskich gospodarstw, następnie zaś dla tego, że znaczna część Galicji Wschodniej w czasie głównych robót polnych już dziś cierpi*

¹⁵⁷ Określenie przysły przywódca ukraińskiego ruchu narodowego jest zastosowane celowo, ponieważ tak naprawdę jego autorytet znacząco wzrósł dopiero po aresztowaniu w okresie okupacji rosyjskiej. Wydanie listu pasterskiego w którym nakłaniał do spokoju na wielkich gospodarstwach negatywnie wpłynęło na jego sylwetkę, chociaż od samego początku odgrywał znaczącą rolę w kreowaniu ukraińskiej polityki w Sejmie pełniąc funkcję wicemarszałka. Wielokrotnie również walczył o prawa dla Ukraińców w Wiedniu.

¹⁵⁸ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 20.

¹⁵⁹ L. Sływko, *Hałycke dribne dworjanstwo w awstro-uhorszczyni (1772 – 1914 r.)*, Iwano-Frankiwsk 2009; K. Rzemieniecki, *Drobna szlachta w Galicji polska czy ukraińska?* [w:] *Przeszłość Demograficzna Polski, materiały i studia*, Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Demograficznych, Zespół Demografii Historycznej, nr 35, 2014, s. 93 - 113.

¹⁶⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zamek Wawel, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich 715, *Stosunki polsko-ruskie 1907 - 1913*, s. 119.

¹⁶¹ *Ibidem*.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ W. Feldman, *Istota walki polsko-ruskiej w Galicji*, [w:] „Trybuna”, 1 kwietnia 1907, nr 11, s. 38.

na brak robotnika i sprowadza się go z gór a jeszcze więcej z Galicji Zachodniej, zatem nie ma tutaj znaczniejszego zapasu sił roboczych z którego by można czerpać”¹⁶⁴. Podkreślając wartość chłop polskiego, tworzono rozłam w klasie społecznej oraz podkreślano różnice narodowościowe.

Opinia ta nie wzięła się znikąd. Stosunki gospodarcze w Galicji Wschodniej i Zachodniej zdecydowanie się różniły. We wschodniej części kraju własność tabularna obejmowała większe obszary niż w zachodniej: 40% (687 161 ha) do 50 % (2 229 469 ha). Ponadto proces kurczenia się obszarów tabularnych w Galicji Wschodniej był wolniejszy (9,90% do 4,24%). W Galicji Zachodniej chłop utrzymywał się z większych gospodarstw rolnych, ponadto w ich rękach były obszerniejsze areale serwitutów.

Polscy rolnicy byli wspierani przez dwa bogate towarzystwa rolnicze: „Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze”, w skład którego wchodził głównie miejscowi ziemianie oraz „Kółka Rolnicze”. O tym, w jaki sposób wspomniana instytucja traktowała drobnego włościanina narodowości ukraińskiej świadczy protokół z posiedzenia „Rady Ogólnej Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego”. Zebranie odbyło się w dniach 11 - 12 marca 1902 r. Z referatem wystąpił grekokatolicki ksiądz Mychajło Baczynskij. W przemówieniu wygłoszonym w języku ukraińskim zwrócił uwagę na ubóstwo drobnych rolników, jednak nie przekonał Artura Cieleckiego, który w imieniu Kółek Rolniczych stwierdził, że chłop był wystarczająco wspierany. Stwierdził, że $\frac{3}{4}$ kosztów wpłacano na karłowate gospodarstwa z funduszy „Kółek Rolniczych”. Podkreślił również rolę, jaką chłop pełnił w tych organizacjach. Następnie Włodzimierz Gniewosz, popierając Cieleckiego, stwierdził, iż „Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze” przeznaczało większe kwoty dla drobnych rolników niż dla bogatszych, pomimo że utrzymywało się ono w całości ze składki ziemian. Zauważył, że towarzystwo przeznaczyło 4,5 mln koron na melioracje. Ks. Wołodymyr Łewyckij wykrzyczał wówczas hasło – „*niech żyje lud polski z ruskim*”, które wywołało dezaprobatę zebranych. Ksiądz Andrzej Lubomirski zakończył przemowę konstatacją: „*u nas tylko jeden lud, ze szlachtą polski lud*”. Po czym zebrani zaczęli bić brawa i wiwatować. Kolejnego dnia obrad ks. M. Baczynskiego w ogóle nie dopuszczono do głosu¹⁶⁵.

¹⁶⁴ T. Piłat, *Wychodztwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec a dostarczanie robotnika dla gospodarstw wiejskich w kraju*, referat wiceprezesa dr Tadeusza Piłata na posiedzeniu komitetu Towarzystwa Gospodarczego Galicyjskiego, 9.12.1899 r., Odbitka z Rolnika t. LXII i LXIII, Lwów 1900, s. 21

¹⁶⁵ Zakład Ossolineum we Lwowie, dział rękopisów, f. 125, sp. 356.

W drugiej połowie XIX wieku oraz w pierwszych dwóch dekadach XX wieku na tzw. „kresy wschodnie” przybywała ludność polska z Galicji Zachodniej. Współczesny badacz Wiaczesław Jaremczuk stwierdził, że ziemie poddane pod parcelację w większym stopniu przypadały Polakom. Powoływał się on na encyklopedię Wołodymyra Kubijowycza który napisał: „w wyniku *parcelacji ziem w latach 1852 - 1912 bogacili się głównie polscy koloniści, Ukraińcy natomiast powiększyli swoje gospodarstwa o 38 tys. ha. z 237 tys. ha*”¹⁶⁶. Kwestia osiedlania ludności z Galicji Zachodniej poruszana była również przez ówczesnych badaczy, np. Wilhelma Feldmana¹⁶⁷. Krzysztof Zamorski w studiach poświęconych problematyce społeczeństwa galicyjskiego w okresie autonomii galicyjskiej poruszył problematykę wzajemnej migracji mieszkańców Galicji Zachodniej do Wschodniej i na odwrót. Konstatował, że bardzo trudno oszacować migrację, ze względu na niewystarczające źródła¹⁶⁸.

„Postfeudalizm” stymulował rozwarstwienie klasy chłopskiej. Bogaciła się wąska grupa społeczeństwa. W głównej mierze areale ziemi wykupywali chłopci narodowości polskiej, m.in. z Galicji Zachodniej zwani dalej „Mazurami”¹⁶⁹. Termin ten wymaga szerszego wyjaśnienia. W tym przypadku słowo „Mazur” nie pochodziło od ludności, która zamieszkiwała geograficzny region Mazury. W powszechnym rozumieniu, termin ten oznaczał ludność napływową narodowości polskiej. Należy podkreślić, że Ukraińcy uważali obszar tzw. Grodów Czerwieńskich za ziemie etnicznie ukraińskie. Podkreślano, że polscy mieszkańcy pojawili się na tych ziemiach w wyniku przesiedleń. Była to opinia krzywdząca, gdyż przez wieki polscy chłopci mieszkali tam obok ukraińskich.

¹⁶⁶ W. Jaremczuk, *Ukraińska bahato partijnist nadnirprjanskoji i zachidnoji Ukrainy komparatywnyj analiz* (1899-1918), IPIEND im. I.F. Kurasa, Kyjiw 2012, s. 151.

¹⁶⁷ W. Feldman, *Stronnictwa i Programy Polityczne w Galicji 1846- 1906*, tom I, Kraków 1907, s. 315- 362. Wilhelm Feldman uważał, że szowinizm polski jak i ukraiński są sobie godne. Jego zdaniem potrzebna była zgoda pomiędzy narodami i można było do niej doprowadzić poprzez przeprowadzenie reformy agrarnej; „Kwestia agrarna prędzej czy później musi być rozwiązana w duchu możliwie korzystnym dla tych którzy ziemię sami uprawiają, w duchu znoszącym wszystkie pozostałości feudalizmu i wszystkie przywileje wielkiej własności. Temczasem zniknie główna podstawa walki wniesionej tu przed setkami lat przez kolonizatorów polskich. Ale taki kierunek sprawie może nadać tylko ustawodawstwo, spoczywające w rękach oświeconego ludu”. (*Stronnictwa i programy polityczne Galicji 1846-1906*, tom 1, s. 358). Uważał on, że chłop Polski jest bardziej „ pracowity i pomysłowszy, bardziej ekspansywny, lepiej przystosowujący się do warunków produkcji przemysłowej (np. w nacierstwie): żadne ustawy nie osłabiają tego, ani nie wstrzymują ruchu mazurów ku wschodowi. Na obszarze Galicji Wschodniej powinien rozwijać się Polski interes, ale przy zachowaniu tolerancji dla narodowości ukraińskiej. W Galicji Wschodniej naród ukraiński i polski powinny swobodnie rozwijać swoje siły kulturalne. Element polski wpłynie korzystnie na urbanizację. (*Stronnictwa i programy polityczne Galicji 1846-1906*, tom 1, s. 359).

¹⁶⁸ K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1991

¹⁶⁹ *Ruski chłopcy, kupujcie ziemię!*, „Swoboda”, 28 kwietnia 1910, nr 17, r. XIV, s. 1.

W XIX wieku, kiedy załamały się struktury społeczeństwa feudalnego, sporo ziemi było na sprzedaż. Nadarzyła się sposobność, aby ci, którzy stanowili średnią warstwę w społeczeństwie, podwajali swoje majątki. Byli to w głównej mierze przedstawiciele administracji wiejskiej. Bogacili się również emigranci, którzy powracając w swoje rodzinne strony wykupywali znaczniejsze obszary ziemskie¹⁷⁰. W okresie 1852 - 1880 włościanie nabywali zaledwie średnio 2 368 ha na rok. W latach następnych, 1902 -1912, już po 24 297 ha. W latach 1902 - 1913 parcelacja objęła 2 842 741 własności wielkiej i 5 006 505 małej¹⁷¹. W czasopiśmie socjaldemokracji ukraińskiej na początku 1902 r. opublikowany został artykuł pt. „*Licytacje chłopskiej własności i jak ratować się przed panami*”. Autor konkludował, że w okresie 1895 - 1897 z roku na rok przeprowadzono coraz więcej licytacji chłopskich gruntów: w roku 1895 2 467 ha, a dwa lata później już 2 805. W 1897 r. 14 030 chłopów straciło swój majątek. Ziemia w głównej mierze (60%) była przejmowana przez lichwiarzy¹⁷².

W obliczu zagrożenia, jakie stanowili bogacący się polscy chłopci, naród ukraiński nie pozostawał bierny. W 1907 r. powstało towarzystwo „Ziemia” (ukr. „Zemlja”), którego celem było wykupienie ziem od Polaków i rozdzielanie jej wśród Rusinów. Celem tej organizacji było udzielanie technicznej i prawnej pomocy oraz kredytu na zakup ziemi. „Zemlja” otrzymała prawo zakładania spółek parcelacyjnych¹⁷³. Do rady nadzorczej weszły następujące osoby: Ewhen Olesnyckyj, Mykoła Wasylko, Grzegorz Grosik, prof. Roman Załozecy, ks. Omeljan Konstantynowycz, Wasyl Nahirnyj, Teofil Kormosz. Wysokość udziału wynosiła 200 koron¹⁷⁴.

Bogacenie się chłopów oprócz narodowościowego wymiaru miało również inne znamiona. Na początku XX wieku ruch parcelacyjny ukształtował nowy typ włościanina spekulanta, dorobkiewicza. Opisany został w pracy Stanisława Grabskiego pt. „W kwestii parcelacji”. Taka osoba nabywała ziemię i sprzedawała ją z zyskiem. Z roku na rok obrót ziemi intensyfikował się, ceny ziemi rosły. Zubożałemu włościaninowi coraz trudniej było nabyć grunty ziemskie. W jednym z artykułów opublikowanych na łamach ukraińskiego czasopisma „Swoboda” autor opisał wzrastającą cenę za hektar ziemi w Galicji Wschodniej.

¹⁷⁰ *Upadek cjin zamlji*, „Swoboda”, 7 maja 1914, r. XVIII, nr 18, s. 1 oraz K. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 20: W. Feldman, *Stronnictwa...* op. cit., s.21.

¹⁷¹ B. Wygoda, *Ustrój gospodarstw włościańskich w Galicji*, wyd. „Grafia”: nakł. I własność Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego, Lwów 1916, s. 7.

¹⁷² *Licytacji chłopskoji posilosty i jak ratuwatysja wid paniw*, „Wolja”, 1 lutego, r. 1, s. 4 - 5.

¹⁷³ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zamek Wawel, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich 715, *Stosunki polsko-ruskie 1907-1913*, s. 123.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 123.

Kupno ziemi od lwowskiego banku parcelacyjnego w 1901 r. kosztowało: 700 K, w 1902 r. – 730 K, w 1904 – 1 050 K, w 1905 – 1 150 K, w 1906 – 1 264 K. Cena za hektar wzrastać miała do 1911 r. Jej wysokość zależna była od regionu. Na Łemkowszczyźnie hektar ziemi kosztował od 600 do 1000 K, w Galicji Zachodniej 3 000 K, na Podolu hektar czarnoziemów kosztował 2 000 K¹⁷⁵.

Ukraińscy chłopci sprzedawali ziemię i emigrowali na Zachód. Na te grunty mieli być sprowadzani polscy chłopci. Tak działo się w tłumackim, nadworiańskim, stanisławowskim, kałuskim, rohatyńskim, a także w innych powiatach. W Galicji tuż przed wojną powszechna drożyzna wywołała brak zainteresowania chłopów nabytkiem ziemi. Biedę odczuwała także szlachta, która zaczęła bankrutować¹⁷⁶. Iwan Makuch w swoim pamiętniku napisał: *„odbił się on na obrotach handlowych. Do tego stopnia, że chłopci mieli biedę ze sprzedawaniem świń, której wartość ciągle spadała. W powiecie tłumackim załatwiono sobie, aby móc transportować świnie na wiedeński rynek”*¹⁷⁷. W czasopiśmie „Swoboda” publikowano ogłoszenia zachęcające chłopów do wykupu gospodarstw¹⁷⁸.

Zmieniały się stosunki społeczne wsi galicyjskiej, ale równocześnie przebudowie uległy sposoby gospodarowania. Pierwszym przejawem postępu cywilizacyjnego na wsi było budowanie kominów ponad strzechę oraz stosowanie dachówek. Ponadto zaczęto posługiwać się pługami fabrycznymi, ręcznymi siewczkarniami, młockarniami, a nawet lokomobilami (maszyna parowa)¹⁷⁹. Kółka rolnicze (od 1879/1880 r.), wiejskie kasy pożyczkowo-oszczędnościowe (pierwsza założona w 1889/1890 r.) mleczarnie spółdzielnie (pierwsza powstała w 1902 r.), ułatwiały przechodzenie od gospodarki naturalnej do towarowej, a właściwie na wół towarowej. Bogaci chłopci uczestniczyli w spółkach handlowych zbytu bydła i trzody chlewnej w spółkach magazynowych zbytu zboża (64,4% członków – włościanie, 11,6% – wielcy właściciele ziemscy, pozostali – kupcy zbożowi), zakładali młyny i tartaki konkurujące z przedsiębiorstwami dworskimi, otwierali sklepiki „katolickie” lub dzierżawili sklepy spółek rolniczych, a po wykupie prawa propinacji zdobywali koncesję na wyszynk wódki, by założyć przy poparciu plebanii „chrześcijańską” karczmę. Podejmowali się wreszcie podwykonawstwa przy budowie dróg lokalnych, angażowali robotników, organizowali transport. Korzystali z pracy najemnych robotników. Miernikiem zamożności na wsi był już nie tylko stan posiadania ziemi i bydła, lecz również narzędzi

¹⁷⁵ Upadek cjin zemlji, „Swoboda”, 7 maja 1914, r. XVIII, nr 18, s. 1 – 2.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ I. Makuch, *op. cit.*, s. 188 – 189.

¹⁷⁸ *Zemlja na prodaz*, „Swoboda”, 18 lipca 1912, nr 29, r. XVI, s. 4.

¹⁷⁹ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.* s. 20; W. Feldman, *Stronnictwa...op. cit.*, s. 19.

rolniczych, do będących w początkowej fazie rozwoju technologicznego maszyn włącznie, stan konta w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej, a wreszcie obecność parobków w gospodarstwie. Posiadacze gospodarstw o wielkości 2 - 5 ha chętniej korzystali z pomocy robotników najemnych, bo aż w 11 na 100, a w przypadku mniejszych gospodarstw – 1 na 100. Mogło to wynikać z konieczności obróbki większego areału ziemi, ale także ze statusu majątkowego¹⁸⁰. Niektórzy majątniejsi chłopci natomiast posiadali 200 owiec i 20 sztuk bydła rogatego. Wśród wielkich gospodarzy tego regionu można wymienić Mychajło Rupczyka z Żabia, który był właścicielem 40 dojnych krów, 400 owiec, 20 koni, 200 kóz, 40 - 50 świń. Pracowało u niego 12 najemników i 12 najemniczek¹⁸¹. Wielu z nich korzystało z usług nadzorców, którzy dążyli do jak największej eksploatacji ziemi. Umowy z chłopami były jednak krótkoterminowe. Wspomniane zmiany rodziły konflikty wewnętrzne. Nie akceptowano małżeństw bogatszych chłopów z uboższymi.

Aby podkreślić kontrast w sposobie gospodarowania należy zaprezentować położenie biedoty wiejskiej. Pracowała ona często w charakterze najemników u bogaczy, którzy wyraźnie podkreślali ich zależność. W celu obróbki ziemi biedni chłopci zmuszeni byli wynajmować konie u bogaczy¹⁸². Utrzymanie żywego inwentarza w gospodarstwach było niezwykle kosztowne. Często zwierzęta były głodzone. Benedykt Wygoda porównując krowę szwajcarską z galicyjską, podkreślił, że ta pierwsza była dwukrotnie cięższa¹⁸³. Jan Wnęk w artykule „Popularyzacja wiedzy rolniczej w Galicji” opisując agrokulturę galicyjskich chłopów, napisał, że nie czuli oni potrzeby siewu nowych odmian bądź stosowania nowoczesnych narzędzi i maszyn. W zamian praktykowano coroczne ugorowanie pól poprzez pasanie zwierząt gospodarskich po ścierniskach, co uniemożliwiało wprowadzanie wczesnej orki¹⁸⁴.

2.6 Warunki gospodarowania na karłowatych gruntach rustykalnych

Produkty pochodzące z nowych gospodarstw typu średniego oraz folwarków stawały się atrakcyjne na rynku zbytu. Zastosowanie innowacyjnych metod oraz narzędzi w uprawie sprawiało, że uzyskiwane płody rolne były tańsze i często lepszej jakości. Z tego powodu chłopci utrzymujący się na skrawkach ziemi byli wypierani z handlu. W jednym z numerów

¹⁸⁰ L. O. Olesnyckij, *op. cit.*, s. 144

¹⁸¹ Ibidem

¹⁸² K. Dunin- Wąsowicz, *op. cit.*, s. 29.

¹⁸³ B. Wygoda, *op. cit.*, s. 23 - 31.

¹⁸⁴ J. Wnęk, *Popularyzacja wiedzy rolniczej w Galicji, Galicja, Studia i materiały* nr 1/2015, s. 65 - 66.

„Prawa Ludu” autor napisał, że w epoce „postfeudalizmu” chłopu było trudniej sprzedawać produkty niż wcześniej. Oto jak swój wywód argumentował: *„przemysł chłopski upadać zaczyna, bo wyroby ręczne nie mogą być nieraz tak dobrze, a przede wszystkim tak szybko zrobione, jak w fabryce. To też naturalne fabryczne wyroby są tańsze i chłopu nie opłacałoby się wyrabiać czegoś na sprzedaż, a nawet dla siebie, bo taniej dostałby tego samego w mieście. Dziś już chłop, sam nie wiele większej ilości swego zboża, bo gdyby je przede wszystkim miał, to musiałby młyn sobie do tego sporządzać, to też lepiej mu wypadnie zboże swoje sprzedać, a na chleb kupić sobie mąki, bo i lepszą ją nawet z młyna dostanie (...) kładzie ostateczny koniec istnieniu drobnej własności chłopskiej*¹⁸⁵”.

Wiaczesław Budzynowski w 1902 r. opublikował broszurę, w której jasno określił ówczesną sytuację włościańską. Jednym z palących problemów były wysokie podatki nałożone na chłopów. Stwierdził, iż panowała sytuacja, w której biedniejszy chłop zobligowany był do ponoszenia dużo większych kosztów niż bogatszy. Każdy włościanin zmuszony był uiszczać podatek na rzecz państwa – 1 korony, na rzecz kraju – 61 halerzy, dla powiatu – 16 halerzy, dla gminy – 31 halerzy, na szkoły – 6 halerzy, i na drogi – 18 halerzy. Podatek szlachcica na rzecz państwa wynosił 88 halerzy. Nie ponosił kosztów na rzecz gminy, w skład której m.in. wchodziły podwody oraz opłata uiszczana od szuwarów¹⁸⁶. Płacił mniejszy podatek gruntowy z jednego hektara. W 1883 r. były to 2 guldeny oraz 36 krajcarów (2,36 K¹⁸⁷), a od 1893 r. opłatę zmniejszono do 2 koron i 29 halerzy. Chłop natomiast za hektar płacił 2 guldeny i 40 krajcarów (2,40 K), a następnie 2 korony 61 halerzy¹⁸⁸. Wydajność z jednego łanu chłopskiego w porównaniu do folwarcznego była bezdyskusyjnie mniejsza¹⁸⁹. Było to spowodowane zastosowaniem odpowiednich narzędzi oraz technik. Istotnym problemem, z którym borykali się ówcześni chłopcy były drogi. Państwo oraz kraj dofinansowywało modernizację dróg powiatowych, które były pod kontrolą szlachty. Na drogi chłopskie przeznaczano mniejsze kwoty. Korzystanie z dróg należących do szlachty było dodatkowo opodatkowane¹⁹⁰.

W 1902 r. 6,8% chłopów dzierżawiło do 0,5 ha ziemi, najwięcej, bo aż 35,4% uprawiało działki o wielkości od 0,5 ha do 2 ha. Były to obszary, które nie pozwalały na dostatnie życie.

¹⁸⁵ Jedna z przyczyn chłopskiej nędzy, Prawo Ludu, 2 listopada 1897, nr 21, r. II, s. 337- 339.

¹⁸⁶ M. Stachiw, *Prawa i obowiązki hromad i hromadzkich urzadów (pojasnennja Hałyckych hromadzkich zakonów i porady, jak boronytysja przed nadużyttjamy hromadzkich urzadów)*, wyd. „Hromada”, Lwów 1927, s. 9

¹⁸⁷ Patrz: s. 9 -10.

¹⁸⁸ W 1892 r. zmieniono system monetarny. Guldeny zostały zastąpione koronami, natomiast krajcarzy halercami. 1 gulden = 100 krajcarów, 1 korona = 100 halercy.

¹⁸⁹ W. Budzynowski, *Chłopska Polityka...*op. cit. s. 38 - 39.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 41.

Samowystarczalnych gospodarstw, czyli takich, które miały od 2 do 5 ha było 37,4%. Następną grupę stanowiły gospodarstwa średnie 5 - 10 ha – 15% i 11 - 20 ha – 3,9%, a następnie większe 21 - 100 ha – 1,6%¹⁹¹. Warto odwołać się do słów Iwana Franki, który w jednym ze swoich dzieł stwierdził, że minimum egzystencjalne w północnej części kraju stanowiło 8 ha, a w południowej, gdzie panowały gorsze warunki pod uprawę – 11 ha¹⁹². W 1868 r. zniesiono zakaz dzielenia ojcowizn, co przyczyniało się do stałego zwiększania areалу gospodarstw¹⁹³. Problem przydziału ziemi został bardzo dobrze opisany w historiografii w takich pracach jak: „*Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*”¹⁹⁴, „*Polityka agrarna*”¹⁹⁵, „*Podręcznik statystyki*”¹⁹⁶. O tym jak małe zdarzały się gospodarstwa świadczył przypadek gminy Chocin (pow. kałuski), gdzie miejscowość trzyhektarowa była własnością 15 chłopów, w tym dwóch Żydów¹⁹⁷. W Wyszatycach (pow. przemyski), jak poinformował Benedykt Wygoda, znajdowało się gospodarstwo, które obejmowało obszar 120 m²¹⁹⁸.

Grunty włościan były rozproszone. Wynikało to z dzielenia ziemi w pasy oraz dziedziczenia. Zdzisław Ludkiewicz przytacza przykład gospodarstwa, które obejmowało 12 morgów złożonych z 61 kawałków (Ropczyce, pow. rzeszowski). Gospodarstwa były bardzo wąskie. W gródeckim znajdowało się pole pasowe długie na 3 km i szerokie na 3 m. Nierzadko takie działki były poprzecinane przez gościńce, drogi, rowy, wodnice, moczary i potoki¹⁹⁹. Dachy mieszkań, jak napisał Wygoda, były przy sobie jak w miastach. Taki stan zwiększał ryzyko pożarów²⁰⁰.

Stłoczenie wielkiej ilości ludzi w ciasnych przestrzeniach groziło częstym wybuchem epidemii. Przez wsie przechodziła cholera, czerwotka, tyfus. Choroby rozwijały się szybko, ze względu na słabe warunki sanitarne: „*całe wsie piją z jednej studni lub z jednego potoku, piorą w nim bieliznę, chodzą jedną drogą, mają wspólne podwórza, ścieżki i przegony*”²⁰¹. Zdaniem wspomnianego działacza ludowego, niższa klasa społeczna była również dyskryminowana przez niesprawiedliwe dzielenie funduszy przeznaczonych na prace

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 37.

¹⁹² I. Franko, *Zemelna własność w Halycyjni, twory w dwadzieścia tomach*, t. XIX, Kyjiw 1956, s. 278.

¹⁹³ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 19.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 20.

¹⁹⁵ Z. Ludkiewicz, *op. cit.*, s. 42.

¹⁹⁶ E. Grabski, *Podręcznik Statystyki*, Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków, G. Gebetyner i Spółka Składy Główne, 1922

¹⁹⁷ L. O. Olesnyckij, *op. cit.* s. 145.

¹⁹⁸ B. Wygoda, *op. cit.*, s. 7.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 10.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 13.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 13 - 14.

melioracyjne, które wpływały na podnoszenie wydajności ziemi²⁰². Galicyjskim chłopom dokuczały rzeki, które miały być regulowane z dochodów gminy. Niekiedy były w opłakanym stanie. Częste podtopienia wyrządzały ogromne szkody gospodarzom mniejszych działek²⁰³.

W celu podniesienia żyzności ziem należało przeprowadzać prace melioracyjne, polegające na nawadnianiu oraz osuszaniu gleb. Jednym ze sposobów polepszania właściwości ziemi było drenowanie, czyli zakładanie systemu rurek. Zabiegi te miały również zabezpieczyć gospodarstwo przed ewentualną powodzią. Na wielką skalę system rozwinął się w Galicji w 1884 r.. Weszła wówczas w życie ustawa melioracyjna z dnia 30 czerwca 1884 r. W rezultacie powstał państwowy fundusz, mający na celu wspieranie prac melioracyjnych w państwie. Skarb państwa przekazywał na ten cel 8 milionów rocznie. Na rzecz gospodarstw górskich państwo przekazywało najwięcej, bo aż 70%, resztę miał dopłacać kraj. Koszty zainteresowanych wahały się między 30% - 55%, w zależności od rodzaju melioracji. Dla drobnych właścicieli utworzony był odrębny fundusz. Włościanin płacił 1/3 kosztów, kraj 1/3 i państwo 1/3. Oprócz tego udzielono pożyczki, z których odsetki spłacane były z dotacji państwowych.

Na przełomie XIX i XX w. zmiany dokonały się w agrokulturze. Zaczęto wprowadzać nowe rośliny, które upowszechniły się w krajach niemieckich już w połowie XVIII wieku. W użyciu znalazły się rośliny pastewne, okopowe, strączkowe, handlowe. Dawały wymierne korzyści w postaci wyżywienia bydła oraz poprawienia jakości ziemi. Pod uprawę dobrze nadawały się korzenie roślin strączkowych, ponieważ podnosiły wydajność ziemi. Buraki i ziemniaki dawały dużo więcej cienia, przez co ziemia mogła stawać się pulchniejsza. Na Podolu oraz Pokuciu zaczęto uprawiać kukurydzę. Wprowadzono system płodozmianów, który polegał na obsiewaniu co dwa lata jednej części zbożem, pozostałą część roślinami pastewnymi i strączkowymi, burakami cukrowymi oraz ziemniakami. Rośliny handlowe stosowano jedynie w wielkich gospodarstwach, gdzie kwitł przemysł gorzelniany, bądź cukrowy.

Pomoc w uprawianiu ziemi stanowił żywy inwentarz. Był źródłem pożywienia. Walentyna Najdus wykorzystała dane z roku 1902, warto się odwołać do zaprezentowanych liczb.

²⁰² W. Budzynowskyj, *Chłopska Polityka...op. cit.*, s. 40 - 41.

²⁰³ K. Dunin- Wąsowicz, *op. cit.*, s. 23.

Tabela 5: Inwentarz żywy w gospodarstwach rolnych, stan z 1902 r.

Wielkość gospodarstwa	Koni	Bydła	Owiec	Świń
Na jedno gospodarstwo przypada				
Do 2 ha	0,12	1,32	0,15	0,58
2 – 5 ha	0,49	2,47	0,42	1,02
6 – 10 ha	1,51	3,88	1,19	1,56
11 - 20	1,95	5,66	2,69	2,07
21 – 100 ha	2,9	14,4	3,62	2,74
Na 1 ha z rozróżnieniem na rodzaj gospodarstwa inwentarza żywego przypada				
Do 2 ha	0,06	0,66	0,075	0,29
2 – 5 ha	0,14	0,71	0,12	0,03
6 – 10 ha	0,19	0,49	0,15	0,2
11 - 20	0,13	0,37	0,17	0,13
21 – 100 ha	0,05	0,24	0,06	0,04

Źródło 5: W. Najdus *Galicja [w:]* pod red. Stanisława Kalabińskiego, *Polska klasa robotnicza zarys dziejów*, tom 1, część 3, Warszawa 1978, s. 280

Z powyższych danych wynika, że w gospodarstwach do 2 ha konie występowały rzadko, bo tylko w 12% wszystkich gospodarstw. Z pewnością było to spowodowane brakiem konieczności wykorzystywania tego zwierzęcia do pracy pociągowej. W gospodarstwach od 21 - 100 ha na jeden hektar przypadała podobna ilość zwierząt. W karłowatych gospodarstwach utrzymanie bydła było bardziej funkcjonalne, ze względu na podwójne wykorzystanie. Gospodarstwa większe od 2 - 5 ha charakteryzowały się większą ilością bydła, co mogło świadczyć o wyższym statusie majątkowym właścicieli. Mieli na utrzymaniu przynajmniej jedną świnie. Z przedstawionych liczb wynika, że o ile na gospodarstwach do 2 ha przeciętna rodzina utrzymywała się z jednego rodzaju zwierzęcia typu bydlęcego, to w przypadku większego gospodarstwa były to na ogół trzy rodzaje zwierząt (świnia i dwa rodzaje zwierząt typu bydlęcego)²⁰⁴. Właściciele gospodarstw o obszarze od 6 do 10 ha mogli

²⁰⁴ W. Najdus, *Galicja... op. cit.*, s. 280.

pozwolić sobie na wszystkie wymienione rodzaje zwierząt. W Galicji południowo-wschodniej, gdzie sytuacja ekonomiczna chłopów była najgorsza, na działkach o obszarze 5 ha – 73% gospodarstw nie posiadało żywego inwentarza, 83% nie posiadało koni, 27% – bydła rogatego, 86% – owiec.

Brak funduszków przyczyniał się do uzależniania chłopów od miejscowych bogaczy. Chłop utrzymujący się ze skrawków ziemi, aby przeżyć, zapożyczał się. Oprocentowanie było bardzo wysokie, Leopold Caro podkreślił, że najczęściej sięgało ono rzędu 52% - 104%²⁰⁵. W rezultacie bogaci się bogacili, a biedni chłopci popadali w coraz większe problemy finansowe²⁰⁶. Pożywką dla bogacących się były nadmiernie obciążające podatki. Wspomniana już wcześniej Walentyna Najdus stwierdziła: „*Dopuszczenie w 1868 r. gruntów chłopskich do swobodnego obrotu prowadziło do masowego wywłaszczania chłopów za długi nieraz za drobne należności w wysokości kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu koron*”²⁰⁷. Pobierane pożyczki powodowały, że ludność nierzadko sprzedawała ziemię. W latach 1873 - 1883 na licytacjach włościańskich wystawiono 23 237 gospodarstw o wartości 23 000 000 złotych reńskich za kwotę nie przewyższającą 30% jej wartości²⁰⁸. Na początku XX wieku natomiast aż 2 500 gospodarstw włościańskich trafiło na licytację. Pod zastaw oddawano także inwentarz żywy, kupując od chłopów dwa razy taniej i sprzedając dwa razy drożej. Zdarzało się, że lichwiarz w zamian za pożyczkę brał krowę. Zwierzę pozostawało na utrzymaniu chłopca, a profit był dzielony. W powiecie kosowskim i nadwórniańskim lichwiarz miał prawo w pełni korzystać z ziemi chłopca. W kosowskim pod zastaw oddawano nawet odzież. W nadwórniańskim w zamian za pożyczkę 10 koron chłop musiał przez trzy lata zajmować się żywym inwentarzem. Zobowiązanie musiało zostać spełnione na karłowatych gospodarstwach. Zwierzę powinno przynieść ustalony dochód, w przeciwnym wypadku rosło zadłużenie chłopca. Jeżeli zwierzę chłopca miało zostać sprzedane, to zyskami dzielono się według wcześniejszych ustaleń. Pod koniec XIX wieku tylko 1/3 bydła należała do chłopów. W tych czasach naturalia w dalszym ciągu były wygodniejszym nominałem. Iwan Franko napisał, że chłop z północy nawet najbiedniejszy nigdy by nie chciał się zamienić z Bojkiem, który przez cały rok jadł ziemniaki bądź owies²⁰⁹.

²⁰⁵ L. Caro, *Lichwa na wsi w Galicji w latach 1875- 1891: pogląd na zebrany dotąd materiał statystyczny wraz z projektem nowego badania w tym przedmiocie*, Lwów 1893, s. 125 - 238.

²⁰⁶ O. Kofler, *Żydowskie Dwory, wspomnienia z Galicji Wschodniej od początku XIX wieku do wybuchu I wojny światowej*, przygotowała do druku opatrzyła i indeksy zestawiała Ewa Koźmińska Frejlik, Warszawa 1999.

²⁰⁷ W. Najdus, *Galicja... op. cit.*, s. 279.

²⁰⁸ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 20; W. Feldman, *Stronnictwa... op. cit.*, s. 22.

²⁰⁹ L.O. Olesnyckij, *op. cit.*, s.145.

Lichwa w Galicji przybrała formę instytucjonalną. W latach 1868 - 1882 funkcjonował Bank Włościański, który groził wywłaszczeniem aż 30 000 rodzin włościańskich²¹⁰. Pożyczki na niski procent były przeznaczone zarówno dla ludności biedniejszej jak i bogatszej. W latach 1883 - 1888 wielka własność ze wspomnianej instytucji otrzymała kredyt na 8 182 000 złotych reńskich, podczas gdy drobna własność chłopska na 814 050 guldenów²¹¹. Podejmowano próby obrony przed lichwą. W Korczynie (pow. stryjski), Stynawej Wyżnej (pow. stryjski), Kołodróbce (pow. zaleszczycki) chłopom udało się zorganizować fundusz, który miał służyć ratowaniu zadłużonych chłopów. Towarzystwo „Proświta” w 1912 r. udzieliło 257 kredytów. Gminy organizowały banki zboża, które miały pomóc ubogim chłopom. John Paul Himka odwołuje się do przykładu gminy Kidańce (pow. kołomyjski), w której zorganizowano magazyn z żywnością. Nie ustrzegło to chłopów przed biedą, którzy w dalszym ciągu szukali „pomocy” w pożyczkach udzielanych także przez środowiska żydowskie²¹².

Warunki finansowe chłopów były beznadziejne. Nie wszyscy mogli wyżywić się z roli, dlatego w niektórych wsiach Galicji Wschodniej powstawał przemysł chałupniczy, który nie miał sobie równych na innych obszarach²¹³. Galicjanie zajmowali się tkactwem, garncarstwem, przemysłem futrzanym. Prace te integrowały społeczność. Powstawały stowarzyszenia, takie jak np. „Towarzystwo Ruskich Kobiet”²¹⁴. Chłopi poszukiwali również pracy w innych sektorach gospodarczych, np. pracowali przy budowie dróg czy karczowaniu lasów²¹⁵.

²¹⁰ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 22.

²¹¹ *Ibidem*.

²¹² J.P. Himka, *Galician Villagers...* *op. cit.*, s. 158 - 175.

²¹³ L.O. Olesnewycz, *op. cit.*, s. 146.

²¹⁴ CDIAL, f. 146, op. 58, sp. 965.

²¹⁵ L.O. Olesnyckij, *op. cit.*, s. 146.

2.7 Stosunki gminy z folwarkami szlacheckimi

Choć ustrój feudalny stopniowo odchodził w przeszłość, to w dalszym ciągu chłopci byli mocno uzależnieni od szlachty. Łączyły ich relacje o charakterze ekonomicznym i politycznym. Wykazano poniżej, że serwituty w dalszym ciągu były własnością panów, chociaż podejmowane były próby, aby to zmienić. Szlachta odgrywała znaczącą rolę podczas kampanii wyborczych oraz wpływała na władze gminne.

Ustawodawstwo krajowe regulowało prawne posiadanie serwitutów. Chłopom umożliwiano korzystanie z nich. Prawo to zostało potwierdzone ustawami z roku 1853 oraz 1857, zgodnie z którymi włościanie otrzymali pozwolenia na wyręb drzew, pasanie bydła, przejeżdżania przez drogę, korzystanie z dobrodziejstwa stawów, poboru traw, szuwarów lub innych roślin²¹⁶. Obowiązywała w Galicji ustawa działowo-regulacyjna z 1899 r. Zakładała ona możliwość wykupu serwitutów. Odstąpiony las stawał się własnością gminy, czyli gruntem wspólnym²¹⁷.

Obszary leśne w zależności od regionu znajdowały się przeważnie w rękach wyższej warstwy społecznej. Wilhelm Feldman oszacował, że szlachta w Galicji Wschodniej obejmowała ok. 84,7% populacji, podczas gdy w Galicji Zachodniej ok. 68,9%²¹⁸. Józef Buzek, znany ze swojej szczegółowości, idzie o krok dalej. Oszacował, że 38 powiatów Galicji Wschodniej dzierżawiło ponad 90% całego lasu²¹⁹. Panowało powszechne przekonanie, że dopuszczenie chłopów do korzystania z dobrodziejstw wspomnianych gruntów wpływało niekorzystnie na lasy²²⁰. Szlachta czerpała profity finansowe ze sprzedaży drewna za granicą. Na terenach górzystych Galicji Wschodniej, a więc tam, gdzie były najtrudniejsze warunki ekonomiczne, w rękach szlachty było najwięcej serwitutów. Szlachta skupiała ok. 80% wszystkich lasów. W 1910 r. w posiadaniu chłopów znajdowało się ok. 8% roli, 7% pól uprawnych, 10 % pastwisk²²¹.

Włościanie walczyli o ziemię, która była podstawą ich bytu. W 1901 r. w Monastercu (pow. staromiejski) doszło do siłowej konfrontacji. Z ręki leśniczego Macieja Barana zginął Hryć Kityk. Decyzją sądu skazano piętnastu chłopów na areszt od roku do pięciu lat za

²¹⁶ Z. Ludkiewicz, *op. cit.*, s. 207.

²¹⁷ *Ibidem*.

²¹⁸ W. Feldman, *Stronnictwa...*, *op.cit.*, s. 103.

²¹⁹ J. Buzek, *Własność tabularna...*, *op. cit.*, s. 16.

²²⁰ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwosci, 310, mikrf. A 23392 s. 605 - 656.

²²¹ J. Buzek, *Własność tabularna...*, *op.cit.*., s. 16.

uszkodzenie na ciele żandarmów oraz strażników leśnych. Ponadto za drobniejsze przewinienia skazano kilkunastu chłopów na areszt od kilku dni do trzech tygodni. W uzasadnieniu opisano szczegółowo warunki, które panowały w wiosce, okoliczności oraz sam przebieg wystąpienia chłopów.

Do wspomnianej wyżej konfrontacji doszło w okolicznościach nieprzestrzegania zawartej umowy. Zgodnie z nią chłopci mieli ograniczone prawo do wypasu bydła oraz pobierania paliwa opałowego. Chrust można było odbierać jedynie ze złomów oraz odpadków, mógł być gromadzony tylko na własny użytek po jednej furze na miesiąc. Każdy gospodarz w zamian za odrobienie trzech dni miał możliwość wypasania sztuki bydła na dworze hrabiego Ignacego Krasickiego, prawowitego właściciela serwitutów w Monastercu. Umowa była zawierana na rok i odnawiana po jej ustaniu. Tak uregulowane prawo wypasu obowiązywało jeszcze za czasów poprzednika właściciela dworskiego, Edmunda Krasickiego. Dopiero pod koniec XIX wieku dopuszczono możliwość pieniężnej rekompensaty. Cena za korzystanie została ustalona na cztery korony. Straż leśna miała być gwarantem zawartego kompromisu z zarządem gminy. Podany przykład uregulowania stosunków z pobliskim szlacheckim dworem przedstawia sposób rozwiązywania problemu związanego z użytkowaniem serwitutów. Chłop miał możliwość korzystania z dóbr ziemskich, ale za dodatkową opłatą lub robocizną.

Mieszkańcy wsi Monasterzec podczas zgromadzenia postanowili zmienić warunki umowy. Wybrano grupę mężczyzn, których zadaniem było czuwanie nad przestrzeganiem nowych ustaleń. Pobierano również opłatę w wysokości 20 Hal. za wypas. Wspomniana kwota miała być przyjmowana za asekurację przed konsekwencjami niezgodnego z prawem korzystania z lasu. Mieszkańcy Monasterca początkowo zaakceptowali ten stan, jednak z czasem chłopci zaczęli gromadnie wyprowadzać swoje bydło. W dniach 10 - 14 maja 1900 r. straż rozpoczęła interwencję, a w odpowiedzi miejscowy chłop Hrycio Halka zapowiedział, że chłopci zgromadzą się licznie i połamią na kolanach strzelby straży leśnej. Tego typu zapowiedzi wpływały na eskalację napięć społecznych. 12 maja zwrócono się do C. K. Starostwa, aby w asyście żandarmerii zaprowadzić porządek. 20 maja Adam Ulanicki wraz z Wiktorem Wiśniowieckim, Jędrzejem Derkaczem, Jakóbem Fedką, Janem Kubiszem, Antonim Pencakiem, Dmytrem Bunią, Wasylem Kaszyckim, Józefem Woźnym, Wojciechem Dżuty, Maciejem Baranem, leśniczymi oraz trzema żandarmami wyszli naprzeciw tłumowi złożonego z ok. 100 - 150 włościan. Rolnicy byli uzbrojeni w laski, kije i drążki. Podleśniczy zagroził chłopom, że jeżeli się nie wycofają, to ich bydło zostanie zarekwirowane. Chłopi, nic sobie nie robiąc z ostrzeżenia, kontynuowali wypas. Leśna służba wraz z żandarmerią starała

się zarekwirować bydło. Lud rzucił się na funkcjonariuszy porządku publicznego z łaskami, drążkami, kamieniami oraz grudkami ziemi. Hryń Kityk rzucił kołem w stronę żandarma, ze słowami: „*ne wilno strilaty, ne majesz pozwolenia wid cisara*” (nie wolno strzelać, nie masz pozwolenia od cesarza M.K.). Żandarm oraz Maciej Baran oddali strzał w stronę najbardziej hałasującego chłopą, który zmarł wskutek odniesionych ran. W wyniku tej próby sił zginął również Pawło Kityk, a dwa dni później Iwan Hyciak. Ofiary były również po przeciwnej stronie. Jakub Fedak, leśniczy doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu. Łącznie siedem osób doznało lekkich uszkodzeń ciała²²².

Warto również wspomnieć o kolejnym przykładzie walki z systemem zarządzania serwitutami, który miał miejsce 25 maja 1908 r. w gminie Czernichowice (pow. tarnopolski) podczas krwawego starcia z wojskiem. Z polecenia komendanta żandarmerii Jana Wojcickiego oraz Onufrego Ołeksika wysłano patrol nad rzekę Seret. Na warcie czuwał leśniczy Edward Kishner. W tym momencie żandarm o nazwisku Żuk dostrzegł dwóch siedzących nad wodą mężczyzn: Ołeksę Hłyńskiego oraz Wasyla Prokopa. Ci, zobaczywszy funkcjonariusza w popłochu uciekli. Po chwili żandarmi spotkali dwóch innych, łowili oni ryby, byli to: Semka Herman oraz Mychajło Czuby. Odebrano im sprzęt wędkarski i puszczono wolno. Kishner oraz żandarm Żuk na kładce spotkali dwie kobiety przy wypasie bydła. Jedna z nich popchnęła stróża porządku, starała się zrzucić go z kładki. Szybko okoliczni mieszkańcy dołączyli do akcji nieposłuszeństwa. Bunt stawał się coraz ostrzejszy, poleciały pierwsze kamienie. Żandarmeria oddała strzały z broni palnej. Czterech chłopów oraz jedna kobieta odnieśli lekkie rany, kolejnych pięciu mężczyzn oraz jedną kobietę ciężko raniono: Kypriana Niedopylskiego (48 l.), Naścia Ćwiacha (44 l.), Andrija Chmelowskiego (50 l.), Jacko Gwoździka (48 l.), Wasyla Fałyka (18 l.), Jarko Hanusiaka (48 l.). Były także ofiary śmiertelne: Michał Karoczek (50 l.), Michaił Szagadyn (40 l.), Semko Falus (nastolatek), Marta Mandzij (40 l.), Naścia Sydorabe (45 l.)²²³.

W sprawie serwitutów zostało wytoczonych wiele procesów sądowych, które w większości kończyły się przegraną chłopów. Koszty rozpraw sądowych pokrywano z pieniędzy włościan. Wiaczesław Budzynowskyj wyliczył, iż kosztowało to ok. 100 milionów koron. Krzysztof Dunin Wąsowicz oszacował, że na 32 tysiące rozpraw chłopcy wygrali tylko 30²²⁴.

²²² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 310, mikrf. A 23392, s.605 - 656.

²²³ AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwości, 315, nr mikrf. A 23395, s. 1829 - 1867.

²²⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 50,

Szlachta wywierała polityczny wpływ na gminę. Ustrój, według którego zarządzana była gmina wyglądał następująco. Na czele stała rada, która wybierała starszyznę. Ta pierwsza posiadała władzę ustawodawczą. Członkowie rady wybierani byli na kadencję trwającą sześć lat, nie mogli zostać odwołani. Urząd można było jedynie złożyć poprzez śmierć, chorobę, zrzeczenie się stanowiska albo utratę prawa wyborczego. Gdy doszło do przerwania kadencji, stanowisko obejmowała osoba, która uzyskała drugi wynik w wyborach. W przypadku tej samej liczby głosów wybierano za pomocą losowania. W skład rady wchodził wójt oraz jego dwaj zastępcy i pisarz. Podobnie jak w przypadku radnych, byli oni powoływani na kadencję sześciu lat. Zrezygnować mogli po uzyskaniu zgody rady. Na wypadek wakatu rada do 14 dni zobowiązana była wybrać następcę. Gdy członkowie starszyny zostali postawieni w stan oskarżenia, do czasu wyjaśnienia sprawy nie mogli pełnić swoich funkcji. Radni, w przeciwieństwie do starszyny, nie otrzymywali wynagrodzenia²²⁵. Brak możliwości odwołania starszyny w normalnych warunkach powodował, że znaczenie oraz ich rola w gminie stawała się coraz mocniejsza. Szlachta mogła wywierać wpływ na urzędników. Komitetami wyborczymi mógł zarządzać starosta.

Chłopi domagali się prawa do korzystania z serwitutów, często używając przemocy. Namiestnik Andrzej Kazimierz Potocki, który sam był właścicielem sporych gruntów w Galicji oraz w Rosji, w 1906 r. skierował specjalne pismo do starostów. W dokumencie tym wskazał na sposoby utrzymania spokoju w gospodarstwach dworskich. Pismo powstało w szczególnych okolicznościach. Oto bowiem całą monarchię austro-węgierską trawiły niepokoje. Demonstrowano w miastach i wsiach. Celem pisma było określenie metod radzenia sobie z podburzonym chłopstwem. Zasugerowano w nim, aby utrzymywać bliskie relacje z radą gminną. Wskazano również na konieczność pilnego załatwienia kwestii serwitutów. Polecano, aby agitatorów bacznie obserwować oraz w razie jakichkolwiek domysłów donieść na nich do sądu. Z żandarmerii należało korzystać jedynie wtedy, kiedy sytuacja tego wymagała. Nie należało sprowadzać wojska, kiedy sytuacja była do opanowania, gdyż sprowadzeni kwaterowali w gospodarstwach chłopskich, co wpływało negatywnie na sytuację materialną klasy najuboższej²²⁶. Zdarzały się liczne przypadki, kiedy szlachta nadużywała wojska, były nawet pomysły, aby wojsko użyć do prac w okresie

²²⁵ M. Stachiw, *Prawa...op.cit.*, s. 13 - 17

²²⁶ CDIAL, f.146, op. 4, sp. 3800, Prezydium C.K. Namiestnictwa, L9099/pr, Lwów dnia 26 czerwca 1906, s. 82 - 84.

źniw²²⁷. W systemie „postfeudalnym” własność rustykalna była pozornie niezależna, a faktycznie podlegała tabularnej²²⁸.

2.8 Stosunki pracownicze w gospodarstwach rolnych

Niezwykle ważnym dla tematu jest przedstawienie warunków pracy w obszarach dworskich. Zarządzenie regulujące stosunki pracownicze weszło w życie 4 lipca 1903 r. Dokument miał ujednolicić postępowanie w przypadku złamania umowy przez robotnika rolnego. W rezultacie regulacja dążyła do związania chłopą z ziemią na czas trwania umowy. W przypadku samowolnego opuszczenia służby *„nie czekając na ukończenie dochodzeń i prawomocności wydanego przeciw służce orzeczenia, w każdym razie zarządzał zaraz przymusowe doprowadzenie do służby”*. W kwestii rozwiązania umowy rozsądzał sąd²²⁹.

Leopold Caro na łamach „Przeglądu Powszechnego” w 1905 r. opublikował artykuł pt. „Prawa Sługi, z naszych spraw społecznych”. Opisał w nim warunki, na podstawie których umowa mogła być anulowana. W przypadku nieprzyjęcia włościanina na służbę pracodawca powinien zapłacić równowartość odpowiedniego wynagrodzenia. Jeżeli w wyniku jakiejś sytuacji prawnej sługa został wyjęty ze służby przed upływem kontraktu, jego pracodawca zobowiązany był zapłacić mu równowartość miesięcznego wynagrodzenia. Umowa regulowała również sposób traktowania „sługi” (np. folusznika), który zachorował. Zgodnie z oficjalnym rozporządzeniem, chłopem powinien się zaopiekować jego pracodawca. Koszty wydatków powinny być pokrywane z pensji włościanina. Podobnie, jeżeli pracownik zachorował w wyniku złego traktowania, to koszty miały być pokrywane z pensji właściciela ziemskiego. Ustawa przewidywała, że „sługa” mógł w niektórych przypadkach wypowiedzieć się z zależności od Pana:

- 1.) Jeżeli mu zdrowie nie pozwalało pełnić w dalszym ciągu służby,
- 2.) Jeżeli pracodawca nastawał na życie i zdrowie sługi,
- 3.) Jeżeli był namawiany przez pracodawcę do sprzeniewierzenia się prawu,

²²⁷ *Ibidem*.

²²⁸ M. Stachiw, *Proty chwył... op. cit.*, s. 9.

²²⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 85 - 86.

4.) Jeżeli właściciel ziemski przeniósł się w miejsce odległe o 6 mil od miejsca w którym zamieszkiwał (prawo to również działało w przypadku, kiedy ziemianin udawał się w podróż trwającą dłużej niż trwała służba „sługi”)²³⁰.

W przypadku punktu 4. musiało być złożone wypowiedzenie przez pracownika. Wspomniany zapis prawny był obwarowany koniecznością złożenia zeznania przed sądem. To szczególnie ważne wobec zaistnienia okoliczności zapisanych w punkcie trzecim. Leopold Caro podał przykład kobiety namawianej przez syna właściciela dworskiego do nierzędu. W sądzie właściciel dworski oświadczył, że wiedział o tym, ale kobieta nie doniosła na jego syna. Sprawa została rozstrzygnięta na korzyść ziemianina, a kobieta odeszła ze służby bez wikt. Zniesienie systemu feudalnego w 1848 r. wzmocniło władzę sądowniczą, ale, jak przekonują liczne sytuacje, w dalszym ciągu szlachta miała ogromny wpływ na ferowanie wyroków²³¹.

Wynagrodzenie przysługiwało chłopu jedynie w przypadku drugim i trzecim. Zarządzenie przewidywało, że w nagłych wypadkach, do których zaliczano ślub, odciążenie rodziców na roli, objęcie gospodarki albo rzemiosła, chłop mógł zakończyć służbę. Jeżeli wspomniane okoliczności nastąpiły, specjalna komisja była zobligowana do oceny, czy robotnik mógł zostać zwolniony ze służby. W momencie stwierdzenia, że zwolnienie robotnika mogłoby się przyczynić do zaniedbania gospodarstwa, robotnikowi nie pozwalano odejść ze służby. Pracodawca, zrywający umowę z robotnikiem dworskim bez uzasadnienia, zobowiązany był do wypłacania pełnego wynagrodzenia wraz z dodatkowymi benefitami. W sytuacji opuszczenia pracy przez robotnika przemysłowego, mógł on zostać pociągnięty do odpowiedzialności przed wymiarem sprawiedliwości. Miała mu zostać wymierzona kara trzech miesięcy aresztu, pracownik mógł być również przywrócony do służby. Osoby, które namawiały innych robotników do zaniechania pracy, mogły być skazane na karę od 8 dni do trzech miesięcy aresztu. Zakładano możliwość ściągania pieniędzy z hipoteki robotnika za zbiegostwo, aby procedura ta mogła wejść w życie, musiał na to wyrazić zgodę sąd. Niektórzy właściciele ziemscy, zabezpieczając się przed strajkami, wprowadzali również czarne listy, na które wpisywano chłopów o wyraźnie skrajnych poglądach. W razie gdyby robotnik nie mógł wykonać postanowienia sądu, mógł być skazany na grzywnę bądź sześciomiesięczny areszt. Chcący zatrudnić chłopą pracodawca mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności, gdyby nie miał wcześniej rozwiązanej umowy na swojej ziemi lub

²³⁰ L. Caro, *Prawa sługi, z naszych spraw społecznych*, „Przegląd Powszechny”, t. LXXXV, nr 253, z.1, r. 22, I 1905, Kraków, s. 19.

²³¹ F. Leśniak, *Wielka historia Polski* [t.4], 1586-1696, wyd. Pinnex, Kraków 1998, s. 256 - 257.

w przemyśle. Przejście pracownika do innego pracodawcy odbywało się bez konsekwencji, jeżeli związane było to ze złym traktowaniem zatrudnionego (bicie, znęcanie się). Umowa mogła być również korygowana przed dyrekcją policji, sądem, zwierzchnością gminy. Sędzia orzekając karę, powinien to robić w obecności wójta²³².

Interesującym źródłem badania stosunków panujących na roli jest czasopismo „Służba Dworska”. Redaktorem gazety był ukraińsko-żydowski socjaldemokrata dr Anzelm Mosler. Artykuły były publikowane w języku polskim oraz ukraińskim, co miało na celu zbliżyć chłopów obu narodowości oraz utworzyć front przeciwko klasie posiadającej. Na pierwszej stronie każdego numeru redaktor podawał do kogo była skierowana treść czasopisma. Byli to robotnicy rolni „powiatu buczackiego i innych powiatów podolskich”²³³. Tematem artykułów była sytuacja chłopów w majątkach dworskich. W jednym z tekstów przytoczono historię Wawro Kohuta, który przez całe życie ciężko pracował, aby utrzymać rodzinę. Po kilkudziesięciu latach opadł z sił i został wyrzucony z gospodarstwa przez ekonoma²³⁴. W innym numerze przedstawiono historię Feda Dańczuka, który został na śmierć zasypany gliną²³⁵ oraz fornała Łucia Barana, który uległ zatruciu w gorzelni umiejscowionej na terytorium folwarku w Nastasowie (pow. tarnopolski) należącym do niejakiego Teodora Serwatowskiego²³⁶. Artykuły miały pokazać z jakimi niebezpieczeństwami wiązała się praca w majątkach szlacheckich. Przybliżały problemy rodzin, gdy ich główny żywiciel tracił zdrowie. Nierzadko prezentowano również historie, w których chłop potrafił postawić się swoim panom. „Piszq, że synek szambelana Gniewosza, młody pan Aleksander, wdał się w tatusia i rozbija służbę fornała Stefana Kuszyka tak pobił, że tenże zwariował. Naturalnie szambelanowi nic się za to nie stało. Stary szambelan, poseł Włodzimierz Gniewosz przed laty, tak samo hulał, był postrachem ludzi i lasy na baby: gdy jeździł z daleko mu krzyczano: Gniewosz, baby nie rusz. Szambelan nasz hulał tak długo, aż nie trafił na swego. Uderzył w stajni w twarz starego fornała Jaśka, a ten jak chwyci grale, jak zaczął nimi obkładać cesarskiego szambelana, pana posła Włodzimierza Gniewosza, cesarski szambelan ledwie uciekł i potem dał jeszcze piątkę fornalowi, aby ten nie opowiedział ludziom, aby ludzie nie dowiedzieli się...”²³⁷.

²³² L. Caro, *Prawa sługi, z naszych spraw społecznych*, s. 20 - 21.

²³³ A. Mosler, „Służba Dworska”, numery 1 - 7, r. 1905.

²³⁴ *Z folwarków i gorzelń*, „Służba dworska”, nr 5, październik, r. 1905, s. 4 - 6.

²³⁵ *Zabity formal*, „Służba dworska”, nr 4, wrzesień, r. 1905, s. 11.

²³⁶ *Z folwarków i gorzelń*, „Służba dworska”, nr 1, czerwiec, r. 1905, s. 7- 9 oraz *Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z w. ks. Krakowskim na podstawie najnowszych materiałów urzędowych*, Krajowe Biuro Statystyczne przy Wydziale Krajowym, Kraków, 1905, s. 96.

²³⁷ *Z Kościelnik nad Dniestrem (powiat Buczacz) piszq*, „Służba dworska”, nr 1, czerwiec, r. 1905, s. 14.

Zajmując się relacjami jakie panowały między chłopami a ich panami w XIX oraz XX wieku, nie sposób nie poruszyć kwestii związanej z zarobkami. Omówił ją w swojej pracy dotyczącej strajków rolnych w 1902 r. oraz 1903 r. Zbigniew Pazdro²³⁸. Pensja mogła zostać wypłacona w sposób akordowy albo dzienny. Płaca akordowa mogła być wypłacana w pieniądzu oraz w naturze, co było charakterystyczne dla warunków galicyjskich. Zdarzały się przypadki, że robotnik dążąc do zmaksymalizowania swojego zarobku, uplatał większe snopki dla siebie niż dla pana. Wysokość płacy akordowej uzależniona była od ustaleń z pracodawcą. Wspomniany autor przeanalizował ok. 250 przypadków wynagrodzeń dla pszenicy oraz żyta. Otrzymał następujące wyniki:

Pszenica:

- 10 snop otrzymywało 37% badanych
- 11 snop: 14 %
- 12 snop: 49%

Żyto:

- 10 snop: 50%
- 11 snop: 19%
- 12 snop: 31%

Wynagrodzenie było również uzależnione od narzędzi, za pomocą których zbierany był plon. Podane wyżej dane odnoszą się do pracy sierpem, w przypadku kosy zebrany plon był większy. Gdyby płody przeliczyć na zarobek w pieniądzu, to dziennie robotnik akordowy zarabiał ok. 2 do 2,64 K. za pszenicę oraz 1,95 do 2,52 K. za żyto. W przypadku zborów owsa oraz jęczmienia pensję wypłacano za 10 albo 12 snopów. Zboża te zbierało się łatwiej, więc zarobek przeliczony na pieniądze był podobny. Zbigniew Pazdro stwierdził, że chłopci dodatkowo byli wynagradzani poprzez uposażenie w inne produkty, np.: „ 8 garnicy mąki i ½ litra wódki, albo takiż snop i na parę ½ korca kukurydzy lub 6 K., albo 11 snop i na parę jednorazowo 50 kg zboża i 2 K. na opał, albo 12 snop i na parę furę drzewa itp. ”²³⁹.

Na obszarach gminnych pensja była nieco wyższa:

Pszenica:

- 10 snop: 36%
- 11 snop: 18%
- 12 snop: 46%

Żyto:

²³⁸ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 13 - 29.

²³⁹ *Ibidem*, s. 19.

- 10 snop: 47%
- 11 snop: 11%
- 12 snop: 33%

Tabela 6: Płaca akordowa pieniężna od kopy

Wysokość płacy od kopy	Obszary dworskie	Obszary gminne
do 60 groszy	8,2%	16,3%
61- 80	42,6%	51%
81- 100	37,7%	27,2%
101- 120	10,4%	4%
ponad 120	1,1%	1,5%

Źródło 6: Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 20

Istniał także system wypłaty od morgów. Tego typu wynagrodzenie występowało w powiatach kamioneckim, złoczowskim, lwowskim, gródeckim, przemysłańskim i rzadko w powiatach podolskich. Wysokość płacy od morga wynosiła przy zbożu ozimym, za żęciem sierpem i wiązanie 8 - 12 K., przy jarem za koszenie i wiązanie 3 -7 K. Za samo wiązanie za kosą lub za żniwiarką – 1,6 - 2 K., za samo koszenie – 2 - 3 K.

Tabela 7: Płaca dzienna robotników na roli w pierwszej dekadzie XX wieku

Wysokość płacy od kopy	Obszary dworskie	obszary gminne
do 60 groszy	9%	15%
61- 80	42%	40%
81- 100	33%	35%
101- 120	11%	6%
ponad 120	5%	4%

Źródło 7: Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 20

Na gruntach dworskich zasiewane były następujące zboża:

- Zboża główne 332 000 morgów = 55%, w tym:

- Pszenica: 129 000 morgów
- Żyto: 72 000 morgów
- Jęczmień: 51 000 morgów
- Owies: 80 000 morgów
- Drugorzędne i strączkowe: 36 000 = 6%
- Rośliny okopowe: 80 000 = 13%
- Rośliny pastewne: 61 000 = 10 %
- Rośliny handlowe: 5 000 = 1%
- Ugór: 94 000 = 15%²⁴⁰

W pierwszym rozdziale omówiona została ekonomiczna kondycja ukraińskiego chłopstwa w Galicji Wschodniej w latach 1897 -1914. Posłużono się metodą porównawczą. Zestawiłem model gospodarowania ziemią w okresie przed i po uwłaszczeniu chłopów. Jedną ze zmian była emigracja chłopów do większych ośrodków miejskich, nie tylko wewnątrz kraju, ale także do Niemiec, USA, Brazylii i innych krajów. Drugim wskaźnikiem dokonanych przekształceń było umożliwienie posiadania gruntów ziemskich na własność. Zmiany systemowe umożliwiły bogacenie się chłopów, jednak dla wielu z nich sytuacja ekonomiczna nadal pozostawała trudna. W efekcie klasa chłopska rozwarstwiała się. Różnice pogłębiały się, a barierę stanowiły nie tylko kwestie finansowe, ale także często kulturowe, narodowościowe. W niektórych gminach nobilitacja społeczna mogła oznaczać zmianę narodowości. Istotną rolę pełnił wójt. Naczelnicy gmin mieli różny stosunek do ruchu ukraińskiego. Podziały narodowościowe istniały, ale nie wszędzie powodowały radykalizację nastrojów społecznych. W wielu gminach polscy chłopci czy Żydzi, ale także Rusini z jednej strony wspierali bunty, z drugiej zawierali sojusze z klasą posiadającą. Zubożałe masy musiały postawić sobie pytanie, czy walka o lepsze jutro przyniesie zmiany, czy wszelkie wysiłki są w tym przypadku jedynie niepotrzebną utratą sił? W zależności od udzielonej odpowiedzi jeden chłop, buntował się przeciwko panu, drugi natomiast, nie chcąc tracić zarobku, przystępował do pracy.

W epoce postfeudalizmu pozycja społeczna szlachty nie została zachwiana, a bezradność włościanina była często wykorzystywana przez lichwiarzy, o czym świadczy chociażby wysoki procent czerpany z pożyczek. Drobnego właściciela mógł prosić o pomoc swoją

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 13.

społeczność, która nie kierując się partykularnym zyskiem, gwarantowała ekonomiczne oraz psychologiczne wsparcie na wypadek choroby oraz bankructwa. Chłop, który wyjeżdżał ze swojej wsi, nie opuszczał jej na stałe. Liczne były powroty z emigracji i częste zjawisko przejmowania zawodów swoich ojców. Należy podkreślić, że wieź łącząca chłopą z gminą została wzmocniona po uwłaszczeniu.

Wielcy posiadacze ziemscy utrzymali swoje wpływy polityczne oraz ekonomiczne. Serwituty stały się gwarantem ich niezachwianej pozycji w społeczeństwie. System monetarny nie mógł wyprzeć naturalistów. Chłopi poprzez niekorzystne warunki bytowe płacili w monecie oraz w naturze. Klasa uprzywilejowana zachowała swoją dominację ekonomiczną, sterowała umysłami chłopstwa według swoich upodobań politycznych. Chodzi tu o funkcjonowanie systemu kurialnego, ale także przestępstwa wyborcze oraz wpływ na obsadzanie wyższych stanowisk w administracji gminnej. Warstwa szlachecka utrzymała swoją pozycję ekonomiczną i polityczną, ale do posiadania majątku dopuszczano również inne stany społeczne. Ziemia była przejmowana głównie przez bogacących się polskich chłopów oraz Żydów. Chłopi ukraińscy w większości żyli w trudnych warunkach, dlatego inteligencja ukraińska głosiła hasło podniesienia poziomu gospodarstw chłopskich oraz świadomości narodowej. W ten sposób tworzone były mocne struktury narodowe budowane w oparciu najuboższą i najliczniejszą warstwę chłopską.

Ukraińskie chłopstwo było zróżnicowane pod względem zamożności. Jarosław Hrycak w swoim artykule opisał rozterki ukraińskich polityków w odniesieniu do bogatego chłopstwa. Przywołał Wiaczesława Budzynowskiego, który w artykule „Chłopska myśl” z 1894 r. stwierdził, że nowoczesny socjalizm powinien być budowany w oparciu o najbiedniejszych, wykluczając całkowicie bogate chłopstwo z programu politycznego²⁴¹. Jednak w następnej broszurze z 1902 r. Budzynowskyj zaprzeczył temu. Sprecyzował, że społeczeństwo w obliczu strajków powinno się jednoczyć, popierając interes warstwy ubogiej: „*Pan musi płacić więcej pod wpływem strajków, bo go na to stać. Bogatym chłopom strajk nie zaszkodzi, bo w wielu miejscach płacą lepiej niż panowie. Jak biedota strajkuje to bogaci chłopci powinni im pomagać i na czas strajku powinni zapewnić pracę*”. Autor pisał o korzyściach, jakie płynęły ze strajków, dla bogatych chłopów. Wymuszenie na szlachebie podniesienia wynagrodzenia miałoby się przyczynić do zwiększenia zadłużenia majątków pańskich, a to z kolei do powiększenia majątków średnich właścicieli²⁴². Inteligencja

²⁴¹ J. Hrycak, „*Molody*” radykaly..., op. cit., s. 86.

²⁴² W. Budzynowskyj, *Chłopska Polityka*..., op. cit., s. 49 - 53.

dopuszczała ekonomiczne rozwarstwienie społeczne. Celem nadrzędnym było podniesienie dobrobytu warstwy najuboższej oraz podniesienie poziomu gospodarczego narodu ukraińskiego.

3. Rozdział II. Agitacja wśród chłopstwa ukraińskiego

3.1 Karczma, targ, czytelnia, cerkiew - jako miejsca politycznej oraz ekonomicznej samoświadomości

W drugim rozdziale zaprezentowano ośrodki oraz grupy społeczne, które w największym stopniu wpływały na rozwój wydarzeń w Galicji Wschodniej. Włościanie spotykali się na targach, w karczmach, czytelniach oraz świątyniach. Spotkania te miały szczególny wymiar, poruszano tam ważne sprawy życia codziennego oraz politycznego.

Karczma i targ często przypominały chłopom o żydowskiej dominacji gospodarczej. Lud, zdając sobie sprawę z własnej kondycji ekonomicznej, atakował stragany oraz austerie. Akty wrogości demonstrowane przez Rusinów symbolizowały zerwanie ze swoiście rozumianą polsko-żydowską zwierzchnością. 17 kwietnia 1906 r. w Jarhorowie (pow. buczacki) odbył się wielki wiec, w którym uczestniczyło kilka tysięcy chłopów m.in. z Jezierzan (pow. buczacki). Na wiecu przemawiali Osyp Nazaruk oraz Anzelm Mosler. Zgromadzenie zostało zwołane legalnie za zgodą wójta Mykoły Barana. Rozentuzjasmowane tłumy rzuciły się na karczmę, demolując ją doszczętnie²⁴³. Do podobnej sytuacji doszło w karczmie Leiby Schachlera w Łapajówce (pow. jarosławski) 10 grudnia 1905 r., gdzie tłumy odgrażały się panom²⁴⁴. Bywało, że o ekonomicznym zniewoleniu przypomniano sobie, gdy nagle podczas pijatyki okazywało się, że brakowało pieniędzy na alkohol. W okresie Świąt Bożego Narodzenia w karczmie Toułstoługa w powiecie tarnopolskim Iwan Nazaruk oraz Kazimierz Robak zażądali beczułki piwa i paczki tytoniu na kredyt. Karczmarz Alter Khane odmówił udzielenia pożyczki i chłop uderzył karczmarza. Nadto zbił kilka szklanek, odgrażając się, że zorganizuje strajk i rewolucję podobną do tej, która wybuchła w Rosji. Zdarzało się, że w upojeniu alkoholowym chłopci wyrażali się, że „wszystkich Żydów wybiją”²⁴⁵.

Podczas alkoholowych spotkań omawiano sytuację polityczną oraz ekonomiczną. Nierzadko dochodziło wówczas do spięć pomiędzy Żydami i chłopami, którzy mieli inne poglądy. W Mużyłowie (pow. podhajecki) 7 maja 1906 r. doszło do bijatyki z tzw. „obcymi chłopami”²⁴⁶. Podobnie było w Gajach (pow. lwowski), gdzie doszło do bijatyki między sprowadzonymi robotnikami i miejscowymi (dworskimi). Do odpowiedzialności pociągnięto

²⁴³ *Nowinki*, „*Hromadskij Hołos*”, 21 kwietnia 1906, r. XI, nr 25, s. 2 – 3.

²⁴⁴ AGAD, C.K. Min. Sprawiedliwości, 313, s. 274.

²⁴⁵ AGAD, C.K. Min. Sprawiedliwości, 314, s. 861 – 862.

²⁴⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 132 – 133.

miejscowych chłopów, aresztowano 7 Rusinów i jednego Żyda²⁴⁷. W Mikołajowie (pow. żydaczowski) zaatakowano zwolenników władz gminnych. Dwóm chłopom podbito oczy, jednemu rozbito głowę, a siedmiu odniosło lekkie rany²⁴⁸. Przywołane sytuacje nie należały do rzadkości. W sądach stawali chłopci, którzy podczas alkoholowych zabaw dawali upust swojemu niezadowoleniu. Rozpoznanie funkcji społecznej karczmy, jej wpływu na zachowania klientów poza karczmą, pomaga w odczytaniu nastrojów panujących w galicyjskich społecznościach wiejskich.

Socjalistyczni propagandyści wchodzili do karczm, aby głosić „program przekształceń” społecznych i ekonomicznych. Władze zakładały sprawy sądowe aktywnym działaczom. W Krogulcu (pow. husiatyński) miejscowy radykał Danyło Patykewycz odgrażał się, że na wiosnę zorganizowany zostanie strajk, który miałby obfitować w dyrastyczne sceny²⁴⁹. Obszarnicy twierdzili, że inteligencja chodziła do karczm, aby namawiać do strajkowania²⁵⁰. Do wiejskich karczm docierali również właściciele dworców. Upijali chłopów i pozyskiwali sobie jego głos wyborczy.

Występowało również zjawisko odwrotne. Ukraińska inteligencja promowała abstynencki styl życia. Ruch ten był wspierany przez cerkiew oraz przez towarzystwa młodzieżowe. W 1911 r. na łamach gazety „Swoboda” zachęcano do bojkotu karczm. Tłumaczono włościanom, że w ten sposób mogą przezwyciężyć obcą dominację gospodarczą i dbać o moralność narodu²⁵¹.

Ważnym miejscem spotkań społeczności wiejskiej były jarmarki oraz targi. Podobnie, jak w przypadku karczm, Żydzi posiadali tam bardzo duże wpływy, byli właścicielami większości straganów oraz ustalali ceny. W tych miejscach dochodziło do podobnych scen, o których wspomniano powyżej. 31 stycznia 1906 r. w Rohatynie, podczas odbywającego się handlu doszło do bójki pomiędzy chłopami i Żydami²⁵². Przy straganach spotykali się chłopci z sąsiednich wiosek, dzięki czemu idee socjalistyczne się rozpowszechniały, o czym informowali starostowie w raportach wysyłanych do namiestnictwa²⁵³. Chłopi z Kunaszowa (pow. rohatyński) postanowili, że nie będą kosić koniczyny, bo chłopci z Bołszowiec

²⁴⁷ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 18 lipca 1902, nr 194, r. XI, s. 1.

²⁴⁸ Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, *Stosunki polsko-ruskie 1907- 1913*, s. 107.

²⁴⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 19 - 21.

²⁵⁰ *Po strajku żniwiarzy, zapiska z podróży*, „Przegląd Polityczny”, listopad 1902, t. 76, nr 227, s. 163.

²⁵¹ *Bojkot Karczmy*, „Swoboda”, 12 stycznia 1911, r. XV, nr 2, s. 2; *Bojkot Karczmy*, „Swoboda”, 13 stycznia 1911, r. XV, nr 3, s. 3; *Czemu my powynni bojkotowały horiwku*, „Swoboda”, 23 stycznia 1911, nr 4, r. XV, s. 2.

²⁵² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 701 - 703.

²⁵³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 44 - 47.

(pow. rohatyński) na jarmarku zapowiedzieli, że jeżeli będą pracować, to spalą im całą wioskę²⁵⁴. Z okazji odbywania się targów organizowane były również zgromadzenia ludowe, podczas których zaszczepiano radykalizm chłopom²⁵⁵.

Miejszem spotkań były czytelnie. W 1887 r. Mychajło Pawłyk wydał monografię poświęconą wspomnianym ośrodkom²⁵⁶. W 40. rocznicę założenia Towarzystwa „Proświta” ukazało się kolejne opracowanie²⁵⁷. Tematykę dotyczącą funkcjonowania czytelni podejmował także biskup Hyrorhij Chomyszyn w książce pt. „Problem ukraiński”. Napisał on, że na początku miały one służyć szczytnym celom: *„przynać też należy, że z początku (czytelnia M. K.) wykonywała wielką pracę i wywierała korzystny wpływ swymi wydawnictwami w formie oświatowych książeczek między nimi nawet religijnej treści”*²⁵⁸. Z czasem czytelnie miały ulec radykalizmowi i stały się *„schroniskiem sekciarstwa, rozkładu moralnego, a nawet selrobizmu i bolszewizmu”*²⁵⁹. Czytelnie stały się zagrożeniem dla księży²⁶⁰. Władze administracyjne prześladowały czytelnie „Proświty”, wiele takich ośrodków zamknięto, np. w powiecie husiatyńskim, w gminie Tłuste (pow. zaleszczycki) prawomocnym wyrokiem sądu zdecydowano zamknąć miejscową „czytelnię” ze względu na liczne zarzuty²⁶¹. Czytelnie oskarżano również o wszczynanie bójek i pijatyk. Członkowie czytelni zajmowali się również grami hazardowymi. Przeciwno czytelniom wysuwano zarzut, że sprzyjały zapożyczaniu się chłopów. W związku z tymi oskarżeniami Namiestnicwo wniosło, aby rozwiązać czytelnię w gminie Tłuste wraz z kasą pożyczkową, by nie dopuszczać do demoralizacji ludności.

²⁵⁴ CDIAL, f. 146, op.. 4, sp. 3796, s. 58 - 61.

²⁵⁵ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 215, s. 45 - 50.

²⁵⁶ M. Pawłyk, *Pro rusko-ukraiński narodni czytelní*, Lwów 1887.

²⁵⁷ M. Łozynskij, *Sorok lit dijalnocy „Proświty (w 40 juwilej Towarystwa), Towarzystwo „Proświta”*, Lwów 1908.

²⁵⁸ G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, Warszawa 1933, s. 10 - 14.

²⁵⁹ *Ibidem*.

²⁶⁰ *Ibidem*.

²⁶¹ CDIAL, f. 146, op 8, sp. 215, s. 1 - 21, „Czytelnia od szeregu lat łamię paragraf 49, złamano prawo na zgromadzeniach ludowych, które odbyły się 12 stycznia 1902 r. oraz 2 sierpnia 1903 r. Niezgodnie z prawem zostały przeprowadzone wybory do wydziału, a przez to prawomocność organów powołanych do kierowania i reprezentowania towarzystwa na zewnątrz i przed władzami wobec czego też „Czytelnia” nie odpowiada warunkom swego prawomocnego istnienia, również za to, że podczas strajków rolnych w Galicji Wschodniej czytelnia była zaangażowana w tym ruchu, zajmowała się kolportażem broszur, prezes czytelni odczytywał z broszury „ Chłopska polityka” W. Budzynowskiego. W „ Czytelni” podjęto uchwałę o zaangażowaniu się w strajk, ustanowiono komitet strajkowy oraz ustalono żądania strajkujących. Do zarządu wybierano 5 członków, co było niezgodne ze statutem. Na zgromadzeniu 14 I 1900 wybrano nawet 7. Ponadto wspomniana czytelnia prowadziła bibliotekę, w której przechowywała gazetę „Swoboda”, „Hromadskij Hołos” oraz „Hospodar”, a także książki „Proświty” z lat 1897, 1898, 1899. Zorganizowała ona 3 wieczorki szewczenkowskie, 2 odczyty, 1 wieczorek św. Mikołaja, jubileusz wydania dzieła Eneidy, tj. stulecie literatury ruskiej, a także w 1898 i 1899 rocznicy z powodu zniesienia pańszczyzny. Włączyła się ona w ruch strajkowy i przechowywała sfingowaną ustawę, rzekomo podpisaną przez cesarza głoszącą potrzebę organizowania strajku. Czytelnia założyła sklep, zorganizowała także kasę pożyczkową (5% wkładki, 6% opodatkowania, rata 10 K.)”.

Działalność kasy pożyczkowej była niezgodna z patentem cesarskim z dnia 26 listopada 1852 r. paragraf 253²⁶². Niemniej w kwestii tej interpelowano do Sejmu Krajowego we Lwowie 26 kwietnia 1902 r., zarzucając, że kontrola żandarmerii przeprowadzona była w sposób niewłaściwy. Odwołanie zostało podpisane przez Jacko Ostapczuka, Mykołę Nowakiwskiego, Łazara Wynnyczuka, Stanisława Stojałowskiego, Teofila Okunewskiego, Andrija Średniewskiego oraz Jakuba Bojko. Wydział czytelni wniósł także odwołanie do C. K. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Postanowiono, że czytelnia będzie mogła działać w dalszym ciągu. Niemniej nawet korzystne orzecznictwo nie gwarantowało czytelniom spokojnej pracy statutowej, np. 2 marca 1903 r. decyzją C. K. starosty naczelnik gminy miał przeprowadzić przeszukanie wyżej wymienionej czytelni i przynieść do starostwa księgę kasy pożyczkowej. Jednak w następstwie oporu księdza greckokatolickiego Mychajło Petryckiego stało się to niemożliwe²⁶³.

Bardzo często majątek czytelni był rekwirowany. Społeczność wiejska chcąc zabezpieczyć pieniądze, przekazywała je na rzecz osób prywatnych, innych ruskich organizacji lub na rzecz gminy. Sytuacja taka zaistniała w gminie Zazdrość (pow. trembowelski). W trakcie strajków rolnych z 1902 r. jak i 1906 r. zamykano wiele czytelni m.in. w Nowosiólkach (pow. buczacki), która 9 stycznia 1906 r. zorganizowała nielegalne zgromadzenie oraz w Darachowie (pow. trembowelski) i Ułaszkwcach (pow. czortowski)²⁶⁴. Sankcje usprawiedliwiano podejrzeniami zachęcania do strajków, tak jak to było w Komarnie (pow. rudzki), gdzie założona w domu Wasyla Zawadowskiego czytelnia kolportowała broszury propagandowe²⁶⁵. Zdaniem starosty w czytelniach namawiano do anarchii. Napisał on w sprawozdaniu: „*Od czasu do czasu przesyłane są większe paki książek opieczętowanych*” z Przemyśla i Sambora na adresy aktywnych działaczy wiejskich. W opinii urzędnika, szerzyły one szkodliwą propagandę wśród społeczeństwa²⁶⁶. W niektórych czytelniach znajdowano egzemplarze broszury „Chłopski Strajk”, autorstwa Wiaczesława Budzynowskiego²⁶⁷.

Na początku lipca 1906 r. odbył się w Kotówce (pow. husiatyński) strajk zorganizowany przez ks. Stepana Okunewskiego. Do demonstracji doszło w wyniku ustaleń podjętych w

²⁶² *Powszechny dziennik praw państwa i rządu dla cesarstwa austriackiego*, Wiedeń 1852, oddział 2, cz. 74, s. 1109 - 1116.

²⁶³ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 29.

²⁶⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 574.

²⁶⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 8 - 10.

²⁶⁶ *Ibidem*, s. 42-43.

²⁶⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 146 - 151.

trakcie tajnego spotkania w czytelni. Strajk, który trawił tę miejscowość dotknął również okoliczne miejscowości. Zbuntowani chłopci dążyli do rozszerzenia konfliktu. W tym celu terroryzowali pokojowo nastawionych chłopów z innych wiosek. Doszło nawet do tego, że robotnicy pracujący w Sławnej (pow. złoczowski) domagali się od władzy ochrony²⁶⁸.

Dynamiczny rozwój czytelni nastąpił w latach 1894 - 1899. Iwan Makuch w 1894 r. wspominał o funkcjonowaniu 39 czytelni. W jednym z artykułów opublikowanych w 1900 r. przez gazetę „Swoboda” określono ich stan w roku 1899 na 816, z czego 27 upadło, 2 czytelnie zostały założone przez starostwa, 5 czytelń odłączyło się od „Proświty”, 68 istniało formalnie, ale nie podejmowało żadnych działań. W sumie w 1899 r. sprawnie funkcjonowało 714 czytelni. W strukturę Towarzystwa „Proświta” weszło 31 675 chłopów²⁶⁹. Dwa lata później liczba członków wzrosła do 80 000, natomiast lokali było 1 193, które wchodziły w skład 21 filii. W tym samym czasie czytelń im. Kaczkowskiego było dwukrotnie mniej²⁷⁰. W ramach Towarzystwa „Proświta” funkcjonowały biblioteki, w każdej z nich znajdowało się średnio po 125 książek, były to książki najczęściej o tematyce historycznej, religijnej, gospodarczej. Wiele z nich posiadało sklepy (258), kasy pożyczkowe i oszczędnościowe (138). 121 czytelń miało charakter banków zbożowych. W Podpieczarach (pow. tłumacki) rozwinięto ekonomiczny oddział „Proświty”. Kółka teatralne powstawały w powiatach husiatyńskim, borszczowieckim, bobreckim. W niektórych czytelniach otwierano wieczorowe szkoły dla analfabetów. Organizacja wspierała również kwestię emancypacji kobiet. W Chyrowie (pow. staromiejski) założono szkołę kobiecą. W Kałuszu funkcjonowało stowarzyszenie „Proświty” dla kobiet²⁷¹. Czytelnie zajmowały również wolny czas chłopów, organizowały one potańcówki, kręgielnie, loterie i domina. W szeregu czytelniach organizowano także wspólne picie herbaty. Miało to pokazać inne atrakcje i być alternatywą dla picia alkoholu²⁷². W celu zmniejszenia wpływów ekonomicznych instytucji żydowskich Wydziały obu Towarzystw, „Proświty” i Kaczkowskiego, wprowadzały własną sprzedaż towarów, np. w wiosce Podhorodce (pow. kałuski) czytelnia zajmowała się sprzedażą jaj – jak podała „Swoboda”²⁷³.

²⁶⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3797.

²⁶⁹ *Czytelnie Proświty*, „Swoboda”, 3 lutego 1900, nr 5, r. IV,

²⁷⁰ I. Pawko, *Pytannja istorji Ukrainy nowoho času, posylennja wplywu politycznych partii schidnoji Halyczyny na hromadske žyttja kraju w 1900 - 1907r.*, [w:] „Ukrainskyj Istorycznyj Żurnał”, nr 5 (446), wrzesień - październik Kyjiw 2002, s. 63 - 70.

²⁷¹ *Dopysy*, „Swoboda”, 29 listopada 1900, nr 48, r. V, s. 3.

²⁷² *Czytelnia Proświty*, „Swoboda”, 3 lutego 1900, nr 5, r. IV,

²⁷³ *Wiadomości z powiatu żółkiewskiego*, „Swoboda”, 18 maja 1900, nr 20, r. IV, s. 3.

W doniesieniach prasowych o zgromadzeniach, czy w aktach sądowych pojawiały się również wzmianki o cerkwiach lub dzwonach. W świecie chłopskim były one symbolem solidarności gminy. Bicie w dzwony dawało sygnał chłopom, aby gromadnie się zebrać, gdyż przystępowano do strajku lub demonstracji, ewentualnie dzwony ostrzegały przed interwencją żandarmerii, starosty lub właściciela dworskiego. W cerkwiach księża propagowali strajki, albo namawiali do zaprzestania ich. Świątynie, ze względu na swój charakter religijny, stały się miejscem ochrony przed represjami. Zjawisko to ilustrują zajścia w Bazarze (pow. czortkowski), gdzie aresztowano ok. 200 osób. Gdy prowadzono ich przez wieś zebrały się tłumy. Żandarmi nie dopuszczając do kontaktu z aresztantami, ruszyli z bronią przeciw zgromadzonemu chłopom, którzy z obawy o zdrowie i życie uciekali do świątyni²⁷⁴.

Karczmy, jarmarki, czytelnie, cerkwie były najważniejszymi ośrodkami życia chłopskiego. To w nich włościanie spędzali większość swojego wolnego czasu. Były dla nich miejscami rozrywki, modlitwy, ale przede wszystkim miejscami, gdzie stawali się prawdziwymi patriotami. Dowiadywali się o aktualnych wydarzeniach, ale też narzucana była im wizja ich interpretacji. To nie folwarki czy inne miejsca związane z ekonomiczną dominacją szlachty wpływały na poglądy chłopów. Żyli oni na styku dwóch różnych światów bogactwa i biedy, jeden do nich nie docierał, z drugim się utożsamiali. Nic dziwnego, że socjalizm w wersji propagowanej przez środowiska radykalne znajdował na wsi coraz więcej zwolenników.

3.2 Księża greckokatoliccy

W ostatnich czasach powstało wiele prac badawczych na temat duchowieństwa greckokatolickiego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pracę Bernardetty Wójtowicz - Huber, „Ojcowie narodu” duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867 - 1918)²⁷⁵, Wołodymyra Osadczego, „Święta Ruś i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji”²⁷⁶, Johna Paula Himki, „Religion and nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the ruthenian national movement in Galicia, 1870 - 1900” (Problematyka religii i narodowości w Zachodniej Ukrainie: cerkiew greckokatolicka i ruski

²⁷⁴ *Telegraf i telefon, aresztowanie 200 chłopów, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2; Strajki chłopskie, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.*

²⁷⁵ B. Wójtowicz-Huber: *„Ojcowie narodu”. Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867 - 1918)*, Warszawa 2008.

²⁷⁶ W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.

ruch narodowy w Galicji w latach 1870 - 1900)²⁷⁷, Anny Krochmal – „Konflikt czy współpraca. Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918 - 1938” – która w całości poświęcona jest duchowieństwu wyższego szczebla²⁷⁸. W przekonaniu doktoranta obecny stan badań niewystarczająco odzwierciedla pozycję oraz rolę księży greckokatolickich w społeczności wiejskiej. Słabo znana jest również sama działalność duchownych w gminie wiejskiej. Biorąc pod uwagę przywiązanie działaczy ukraińskiego ruchu narodowego do religii, wydaje się niezbędne, aby przywołane kwestie omówić w szczegółowy sposób. Wysoka pozycja społeczna księdza greckokatolickiego w Galicji Wschodniej w XIX oraz XX wieku była niepodważalna, jednakże zdarzały się przejawy buntu przeciwko duchownym. W tym miejscu należałoby się odnieść do konwersji całej społeczności wiejskiej z Hnilic (pow. zbaraski) z 1882 r., która stała się symbolem oporu przeciwko miejscowemu kapłanowi. Niezależnie od oddziaływania propagandy pansławistycznej nieodpowiednie traktowanie swoich parafian ułatwiło rozwój idei moskalofilskiej.

Księża greckokatolicy reprezentowali wszystkie orientacje polityczne: moskalofilską, staroruską, otoczenie metropolity A. Szeptyckiego, narodowodemokratyczną, a także, co należałoby uznać za pewien fenomen, zwalczającą ekonomiczne wpływy duchowieństwa – partię radykalną.

W obozie politycznym skoncentrowanym wokół Szeptyckiego spośród 769 członków 260 było księżmi, 78 bogatymi chłopami. Partia zwalczała ideę socjalistyczną. Stronnictwo to głosiło, że oszczędność jest właściwą drogą do wzbogacenia się. Twierdzono, że chłopie nie chcieli odbierać ziemi, gdy znoszono pańszczyznę, a teraz o nią walczą. Sugerowano, że chłopie nie mogą odebrać ziemi właścicielom dworskim, ale poprzez ciężką pracę mogą dojść do podobnych majątków. Twierdzono, że droga socjalizmu nie była dla nich odpowiednia. Podczas strajków w 1902 r. środowisko Szeptyckiego starało się odkryć, kto zawinił i odpowiadał za te wydarzenia. Politycy radykalni krytykowali Szeptyckiego, Semen Wityk stwierdził, że był on jak osioł, który nie wie czy woli owies czy siano.

²⁷⁷ J. P. Himka, *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1870-1900*, Montreal 1999.

²⁷⁸ A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca. Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2001.

Partia narodowodemokratyczna budowała ukraińskie społeczeństwo w oparciu o wszystkie warstwy społeczne. W Państwowym Archiwum Obwodowym we Lwowie znajduje się dokument z 1902 r., który wymienia księży związanych z narodową demokracją.

- ks. Ołeksandr Temnyckij (kapelan zakładu karnego), ks. Ołeksandr Stefanowycz (katecheta seminarium nauczycielskiego), ks. Omeljan Łewyckij (Bakowce, pow. bóbrecki), ks. Winnickij (Założce, pow. brodzki), ks. Hryhoryj Mosora (Poruczyn pow. brzeżański), ks. Eustachy Niebyszczanskiy (Perehińsko pow. doliński), ks. Tyt Stołobut oraz ks. Ewhen Wojnarowskyj (Balińce, pow. kołomyjski), ks. Mychajło Horniak (Winniki, pow. lwowski), ks. Sumyk (Wołosów, pow. nadwórniański), ks. Kiorian (Niemirów, pow. rawski), ks. Iwan Peleńskyj (Bukaczowce, pow. rohатыński), ks. Petro Petryckij (Kołokolin, pow. rohатыński), ks. Iwan Horodeckij (Wierżbołowce, pow. rohатыński), ks. Iwan Strzelbickij (Rudki), ks. Iwan Ozerkewycz (Jezupol, pow. stanisławowski), ks. Iwan Kostecki (Strusów, pow. trembowelski), ks. Stepan Jolis (Sknół, pow. lwowski), ks. Teodor Niżakowskyj, ks. Mychajło Baczyńskyj (Rabczyce, pow. drohobycki), ks. Barysz (Uhrynów Dolny, pow. stanisławowski), ks. Marko Hałuszczyńskyj, ks. Kyprian Jesienickij (Baligród, pow. liski), ks. Aleksandr Jaworskyj (Strzelbice, pow. staromiejski), ks. Teofil Kaczmarskyj (Sławsko, pow. stryjski), ks. Jurij Kmit (pow. jaworowski) ks. Mykoła Onyszkewicz oraz ks. Ewhen Omeljanskyj (Targowica, pow. horodeński)²⁷⁹.

Pełen sprzeczności był stosunek księży greckokatolickich do partii radykalnej. Ta, będąc zwolenniczką socjalizmu, była przeciwniczką religii. Pochodzenie księży, jak również warunki, w których żyli, zachęcały ich, aby stawali się członkami „na pozór” wrogiej partii. Niektórzy duchowni nawet promowali kandydatury radykałów do Sejmu Krajowego albo Rady Państwa. W 1897 r. starosta husiatyński donosił o udziale dwudziestu kapłanów w zgromadzeniu partii radykalnej oraz o szerzeniu się nastrojów socjalistycznych wśród ludu i duchowieństwa greckokatolickiego²⁸⁰. Kyryło Tryłowskyj w „Kalendarzu Zaporozec” proponował uwolnić czytelnie spod wpływów duchownych „*Należy nie popierać księdza kacapa, ale także księdza narodowieckiego*”²⁸¹. Stowarzyszenie „Sicz” poprzez założyciela było związane z partią radykalną. Czołowi przedstawiciele tej partii pełnili ważne funkcje w

²⁷⁹ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2533, s.

²⁸⁰ B. Wójtowicz Huber, *op. cit.*, s. 259 - 265

²⁸¹ Zakładajcie narodowe spółki, [w:] *Kalendarz Zaporozec*, 1904, s. 115 - 122.

towarzystwie. Wymienić należy chociażby Kyryło Trylowskiego czy Iwana Sanduliuka. Pojawia się zatem pytanie o postawę „Siczy” wobec duchowieństwa. Odpowiedzi dostarczają nam ankiety, które zostały wysłane do lokalnych towarzystw. Jedno z pytań dotyczyło wrogów oraz sprzymierzeńców. Jedynie w dwóch ankietach zarejestrowałem wzmiankę o sprzyjaniu towarzystwu „Sicz” (Skała nad Zbruczem, pow. borszczowski oraz Sarańczuki, pow. brzeżański). Częściej natomiast można spotkać informację, że diak, ksiądz, paroch lub pop byli wrogami społeczności wiejskiej. W jednej z ankiet napisano: „*że problem stanowili popi oraz pijacy*” (Bobrowniki, pow. buczacki). Najczęściej udzielano odpowiedzi, że wrogo nastawione było starostwo, wójt, partia kacapska (tj. obóz moskalofilski), patrioci polscy. Taka odpowiedź oznaczała, że społeczeństwo wiejskie było podzielone. Ankietowani wpisywali również sformułowanie: „ludzie z cerkwi”. Informacja ta wystąpiła aż 20 razy, co stanowiło 20% przebadanych ankiet²⁸². Należy w tym miejscu podkreślić, że w XIX i w pierwszej połowie XX wieku znaczenie słowa „paroch” lub „pop” miały zgoła inny wydźwięk. Obecnie określenie paroch w powszechnym odbiorze kojarzy z księdzem greckokatolickim. Sto lat temu, natomiast, parochem czy popem można było nazwać księdza wyznania rzymskokatolickiego.

Zanim zostanie omówiona rola, jaką odegrali księża greckokatoliccy, należy przedstawić stosunki wyznaniowe panujące w Galicji. Wpływ na wybór duchownego w dalszym ciągu posiadał ziemianin, który ostatecznie decydował, który kandydat spośród zaproponowanych przez konsystorz greckokatolicki miał objąć funkcję parocha. Podejmowano próby zniesienia wspomnianego prawa, które, jak napisała Bernadetta Wójtowicz Huber, „*negatywnie wpływało na poziom moralny i religijny wspólnoty*”²⁸³. Udzielone prawo nie oznaczało, że panowie mogli posługiwać się duchowieństwem dla swoich celów. Stanisław Łoś w swoim pamiętniku podkreślił znaczenie podziałów na tle nie tyle ekonomicznym, co religijnym. Pisał: „*Na podłożu religijnym dochodziło do zarysowania się granic pomiędzy strefą wpływów rzymsko- katolickich skupionych wokół dworów oraz grecko- katolickich, którego ośrodek stanowiła cerkiew*”²⁸⁴.

Granice wyznaniowe były określone i widoczne gołym okiem, ludność wyznania rzymskokatolickiego żyła obok grekokatolików. Od strony formalnej wydawałoby się, że

²⁸² CDIAL, f. 827, op. 1, sp. 2.

²⁸³ B. Wójtowicz Huber, *op. cit.*, s. 247 - 250.

²⁸⁴ *Sprawa ukraińska we wspomnieniach, korespondencji i publicystyce. Wybór pism*, wyboru i red. nauk. dokonali i wstępem i przypisami opatrzyli Maciej Marszał i Sylwia Wójtowicz: postłowie Marek Łoś, *Ośrodek Myśli Politycznej*, Kraków 2012, s. 14 - 15.

różnice religijne nie odgrywały żadnego znaczenia. Nierzadko wyznawcy obrządku greckokatolickiego uczęszczali na nabożeństwa oraz przyjmowali sakramenty w parafiach rzymskokatolickich. W rzeczywistości jednak było inaczej. Józef Lewandowski stwierdził, że unia zawarta między obrzędami kończyła się w Rzymie²⁸⁵. U progu XX wieku dochodziło do rywalizowania o wpływy. W urzędach księży łańcusi oraz greckokatolicy dopuszczali się różnych nadużyć, aby podnieść swoje wpływy. Konwersje przeprowadzane za pomocą manipulacji nie należały do rzadkości. Na podłożu religijnym dochodziło do podziałów społecznych. W powiecie zaleszczyckim działał greckokatolicki ksiądz Aleksiej Kundyk. Zgodnie z odnalezionym dokumentem, wspomniany ksiądz w latach 1898 - 1902 był aktywnym agitatorom partii socjaldemokratycznej. Miał on w szkole zabraniać dzieciom czytania książek w języku polskim oraz wrywać z rąk katechizmy napisane po polsku. W Dzwiniaczu (pow. zaleszczycki) buntował chłopów przeciwko panom. W 1901 r. stanął na czele komitetu kierującego strajkiem w okręgu mielnickim (pow. zaleszczycki). W Pohorylcu (pow. przemysłański) dwa lata później dążył do wywołania strajku²⁸⁶. Ks. Justyn Ozimkewycz, ks. Iwan Kiprian oraz ks. Jan Paczowskyj podsycali nastroje antypolskie wśród społeczeństwa ruskiego, kierując się wartościami religijnymi. Nie cofnęli się również przed znieważaniem religii rzymskokatolickiej. Ksiądz greckokatolicki Mychajło Struminskyj, proboszcz w Kopyczyńcach (pow. husiatyński) zorganizował w Krogulcu wiec, podczas którego wzywał do wystąpień Rusinów przeciwko Polakom i duchowieństwu rzymskokatolickiemu. 22 stycznia 1903 r. wysłano do niego w języku polskim pismo. Odpowiedział, że nie potrafi go przeczytać i poprosił, aby przesłano mu tekst w języku ruskim. 16 lutego wezwano go jako oskarżonego do stawienia się przed C. K. starostą. Kilkakrotnie lekceważył wezwania, tłumacząc się, że nie może przybyć, bo jest chory²⁸⁷.

Innym rodzajem nieprawidłowości było spisywanie dokumentów parafialnych w innym języku niż ten, w którym został udzielony sakrament, jak np. w przypadku pewnego gorzelnika ze Snowicza (pow. złoczowski). Dochodziło również do innych nadużyć. W Podlipcach (pow. złoczowski) bogatemu chłopu zmarło dziecko, wezwano najbliższego księdza obrządku rzymskokatolickiego. Duchowny obrządku greckokatolickiego zakopał

²⁸⁵ J. Lewandowski, *Porównanie dwóch modeli stosunków etnicznych u progu XX wieku (Austro-Węgry- Galicja, Rosja-Finlandia. Wspólny model etniczny, odmienne rozwiązanie kulturowe i polityczne)* [w:] *Ukraińska Myśl Polityczna w XX wieku*, Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28 - 30 czerwca 1990, zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MLXXXVIII, prace historyczne, z. 103, pod red. Michała Pułaskiego, Kraków 1993, s. 29.

²⁸⁶ CDIAL f. 146, op. 8, sp. 211, s. 92 - 94.

²⁸⁷ CDIAL, f. 146 op. 8, sp. 258, s. 10 - 11.

uprzednio wykopane ciało w innym miejscu. Zamykano również cerkwie przed kapłanami innego obrządku²⁸⁸. W prasie polskiej publikowano artykuły, w których wymieniano przykłady łamania umowy zawartej między obrzędami greckokatolickim i łacińskim. W wielu przypadkach udzielano sakramentów małżeństwa i chowano zmarłych według tradycji greckokatolickiej, mimo że byli ochrzczeni w obrządku łacińskim. W wielu przypadkach także sakramentu chrztu udzielano niezgodnie z faktycznym wyznaniem rodziców²⁸⁹. Z okazji rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w Horodyszczach (pow. brzeżański) postawiono krzyż, który został zniszczony przez Rusinów podczas manifestacji²⁹⁰. Duchowni greckokatoliccy i łacińscy niechętnie odnosili się do mieszanych małżeństw. W Centralnym Archiwum Historycznym we Lwowie znajduje się dokument opisujący przypadek odmowy wydania metryki kobiecie, która chciała wziąć ślub w kościele łacińskim. W tej sprawie interweniował starosta powiatu stanisławowskiego. Do proboszcza greckokatolickiego w Hostowie (pow. tłumacki) wysłano żandarma, a księdza skazano na karę grzywny w wysokości 13 K. Wydał on metrykę, ale łaciński proboszcz odmówił udzielenia sakramentu. Przekonywał, że związek był zawarty wbrew prawu²⁹¹. W Bednarowie (pow. stanisławowski) ksiądz greckokatolicki Zachar Baranowski odmawiał wydawania metryk chrztu, które były potrzebne do stwierdzenia szlachectwa lub do innych celów, np. szkolnych. W dokumentach archiwalnych odnalazłem informację, że jednych zwymyślał, drugich bił, wyrzucał z domów. Jeżeli już wydał metrykę to często przekręcał nazwisko z zapiskiem, że zainteresowany był wyznania greckokatolickiego. Mieszkańcy Bednarowa wprawdzie przeszli na wyznanie greckokatolickie, ale nie przestali być Polakami i przeciwko zaliczaniu ich do narodowości ruskiej stale protestowali. Wobec wspomnianych uchybień społeczeństwo zwracało się z prośbą o pomoc do sądu oraz starostwa²⁹². Do podobnych nieprawidłowości w kancelariach parafialnych posuwali się także księża obrządku łacińskiego²⁹³.

W czasopiśmie „Swoboda” pisano również wielokrotnie na temat nauczyciela Grajca, który w szkole w Żulinie kazał odmówić dzieciom modlitwę „Ojcze nasz”. Jeden z uczniów indagowany odpowiedział, że on będzie odmawiał ruski pacierz, gdyż był Rusinem.

²⁸⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zamek Wawel, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich 715, *Stosunki polsko-ruskie 1907 - 1913*, s. 329.

²⁸⁹ *W sprawie konkordatu*, „Gazeta Narodowa”, 27 kwietnia 1910, s. 335.

²⁹⁰ *Objawy anarchii ruskiej*, Dziennik Polski, 16 lipca 1910, s. 391.

²⁹¹ CDIAL 146 op 8 sp 482, s. 6-8.

²⁹² Archiwum Narodowe w Krakowie, Zamek Wawel, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, *Stosunki polsko-ruskie 1907-1913*, s. 74-75.

²⁹³ CDIAL, f. 146, op .8, sp. 908, s. 1 - 35.

Nauczyciel usłyszawszy taką odpowiedź uderzył ucznia kilkakrotnie. Chłopiec po tym wydarzeniu już nie wrócił do szkoły. Siostrę chłopca potraktowano podobnie. Dwóm innym chłopcom nauczyciel ten rozkazał w mroźny dzień odgarniać śnieg na plebanii księdza greckokatolickiego. Poleciał także klęczeć na śniegu z podniesionymi rękami. Po interwencji namiestnika zawieszono wspomnianego nauczyciela, a następnie został zwolniony z pracy²⁹⁴. W Trościańcu (pow. brzeżański) miejscowy nauczyciel dopuścił się przemocy wobec uczniów za to, że pozdrawiali go ukraińskim odpowiednikiem „Pochwalony Jezus Chrystus”²⁹⁵. Podobna sytuacja wydarzyła się w szkole znajdującej się w Zarzeczu koło Sołotwiny (pow. bohorodczański), w której nauczał ks. Jarek. Wspomniany dopuścił się pobicia małoletniej dziewczynki Anny Wołoczańskiej. Uczennica nie chciała się modlić w języku polskim²⁹⁶. Ksiądz próbował także nawrócić małoletniego chłopca Petra Bereżyńskiego na wyznanie łacińskie. Tłumaczył mu, że jest Polakiem, bo jego nazwisko kończyło się na „ski”, po czym kazał młodzieńcowi odmówić pacierz²⁹⁷. W gospodarstwie jednego z włościan wspomniany miał przechrzcić właścicielowi dziecko, zmieniając mu imię z Wasyla na Kazimierz²⁹⁸.

W Galicji Wschodniej konflikt religijny miał charakter narodowościowy. Poniżej zostaną przedstawione wrogie postawy, które świadczyły o upolitycznieniu obrządku greckokatolickiego. W czasopiśmie endeckim „Słowo Polskie” przytoczona została postawa księdza Jakowa Serbyńskiego²⁹⁹. Duchowny w Krzywcach (pow. bohorodczański) zachęcał parafian do wystąpień społecznych. Przypisywano mu, że angażując chłopów do śpiewania kolęd celowo zalecił, aby omijali gospodarstwa wrogów ludu, obraźliwie zwanych „chrunami”, którzy wspierali partię właścicieli dworskich podczas prawyborów³⁰⁰. W powiecie kosowskim żandarmeria zablokowała chłopów pragnących kolędować w swojej miejscowości. W innej wiosce na obszarze wspomnianego powiatu podniosły bożonarodzeniowy nastrój zepsuło starostwo, które zakazało mieszkańcom wychodzić na ulice i kolędować. Postawa duchowieństwa greckokatolickiego wobec „idei ukraińskiej” nie była jednoznaczna. Część księży, pochodząca z rodzin chłopskich, stawiała się zręcznymi

²⁹⁴ *Lachy mordują nasze dzieci*, „Hromadskyj Hołos”, 26 października 1910, nr 43, r. 15, s. 2 - 3.

²⁹⁵ *Nauczyciel czy oprawca*, „Hromadskyj Hołos”, 4 stycznia 1911, nr 1, r. 16, s. 4.

²⁹⁶ *Polski ksiądz katuje ruskie dzieci i składa krzywoprzysięstwo*, „Hromadskyj Hołos”, 4 stycznia 1911, nr 1, r. 16, s. 4.

²⁹⁷ *Polscy popi i nauczyciele znęcają się nad naszymi dziećmi*, „Hromadskyj Hołos”, 18 stycznia 1911, nr 3, r. 16, s. 3.

²⁹⁸ *Ibidem*.

²⁹⁹ *Tarnopol*, „Słowo Polskie”, 18 września 1907, s. 117.

³⁰⁰ *Ibidem*, s. 117.

propagatorami wartości ukraińskich, inni natomiast przyjmowali postawy propolskie. W Załuczu nad Prutem (pow. kołomyjski) doszło nawet do sytuacji, w której kapłan zabronił chłopom kolędować. Wymieniłem kilka przykładów użycia motywu wyznaniowego w konflikcie narodowościowym, błędem jednak byłoby wszystkie postawy religijne traktować w kontekście antagonizmów narodowościowych. Kolędę organizowano również, aby móc zebrać odpowiednią sumę na niezbędny sprzęt pożarniczy lub gimnastyczny czy na rzecz szkolnictwa lokalnego³⁰¹.

Motyw kolęd znalazł również swoje miejsce w ówczesnej sztuce ukraińskiej. Tworzone były wiersze oraz opowiadania o charakterze patriotycznym. Opublikowano je w ukraińskich gazetach oraz w kalendarzu „Siczy”. Autorami wspomnianych wierszy byli Iwan Lukian Sanduliuk³⁰², Mykoła Myroniuk³⁰³ oraz Hryń Bułyk³⁰⁴.

Bywało, że księża rzymskokatolicki odprowadzali msze w cerkwiach. Wierni nie mogąc chodzić na łańskie nabożeństwa, uczestniczyli w unickich i przechodzili na obrządek greckokatolicki. „Konflikt międzyobrzędowy”, który polegał na sporze o „miejsca” sprawowania kultu negatywnie wpłynął na społeczność wiejską. Na łamach ukraińskiej prasy krytycznie odnoszono się do tematu zakrojonej na większą skalę akcji budowy kaplic obrządku rzymskokatolickiego. Ks. Stepan Okunewskyj na zgromadzeniu ludowym wołał: „*polonizacja za pomocą kapliczek, ochronek kościołów i braci zmartwychwstańców*”³⁰⁵. „Gazeta Narodowa” twierdziła, że plan budowania kaplic był spowodowany ruszczeniem społeczeństwa. Ubolewano nad tym, że chłopci pozbawieni byli duchowego wsparcia. Przytaczano przykłady dużych obszarów, na których pracowało kilku księży. Jak chociażby w powiecie złoczowskim, gdzie był tylko jeden kościół, na 19 okolicznych wsi posługiwało w nim 3 księża łańskich. Na tym obszarze Rusini posiadali 9 parafii, 14 cerkwi i pracowało 10 księży. Na ziemiach tych, zdaniem polskich stronnictw narodowych, księża łańskich było za mało i nie mogli poświęcić należycie dużo czasu parafianom. Poseł do parlamentu

³⁰¹W jakim celu będziemy kolędować tego roku, „Hromadskyj Hołos”, 4 stycznia 1911, nr 1, r. 16, s. 5.

³⁰²I. Sandulak, *Chłopska Kolęda*, „Chłopska Prawda”, styczeń 1903, r. 1, nr 1, s. 2-3 oraz „Zaporozec”, [w:] *Kalendarz na przestępny rok 1904*, Kołomyja 1904, s. 74-77 oraz Iwan Sanduljak Lukan, *Radykalna Kolęda*, „Zaporozec”, [w:] *Kalendarz na przestępny rok 1905*, Kołomyja 1904, s. 36 - 37.

³⁰³Nykołaj Myroniuk, *Siczowa koljada „Zaporozec”*, [w:] *Kalendarz na przestępny rok 1905*, Kołomyja 1904, s. 54 - 55.

³⁰⁴Hryń Bułyk, *Koljada „Zaporozec”*, [w:] *Kalendarz na przestępny rok 1905*, Kołomyja 1904, s. 49 - 51.

³⁰⁵CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 215, s. 45 - 50.

austriackiego Wasyl Jaworowskyj 8 marca 1904 r. interpelował w sprawie wznoszenia kapliczek i kościółków rzymskokatolickich w Galicji Wschodniej³⁰⁶.

„Konflikt międzyobrządowy” łączono ze strajkami rolnymi. W kwietniu 1904 r. na łamach czasopisma „Hajdamaky” opublikowano propagandowy artykuł zachęcający chłopów do buntów. W tym samym tekście opisano postawę księży polskich. Autor wysunął twierdzenie, iż duchowni łacińscy podtrzymywali dawny system feudalny³⁰⁷. Tymczasem księża ukraińscy sympatyzując z socjalistycznymi hasłami, pozyskiwali poparcie ludu.

W niektórych gminach konflikt religijny prowadził do dramatycznych scen. Duchowieństwo greckokatolickie zwalczało księży rzymskokatolickich i odwrotnie. W sporach między księżmi uczestniczyli włościanie, którzy przechodzili na jedną bądź drugą stronę. W Dzwynogrodzie (pow. buczacki) 17 kwietnia 1904 r. greckokatolicki ks. Wołodymyr Łewyckij zachęcał do napaści na proboszcza rzymskokatolickiego ks. Konopkę³⁰⁸. Podczas kampanii wyborczej z 1905 r. w powiecie tłumackim starły się ze sobą dwa stronnictwa. Pierwsze skupione było wokół księdza rzymskokatolickiego o nazwisku Majewski, który pozyskiwał zwolenników za pieniądze. Drugiemu przewodziło dwóch księży greckokatolickich, ks. Mychajło Baczynskyj oraz ks. Pantelejmon Horodeckij³⁰⁹. Polskie stronnictwo podważało pozycję duchowieństwa greckokatolickiego. 24 maja 1905 r. w Tłumaczu odbyło się zgromadzenie zwołane pod starostwem, na którym to publicznie obrażano kapłanów ukraińskich. Ks. Mychajło Baczynskyj zwrócił się do starosty z prośbą o interwencję w tej sprawie. Starosta przyjął postawę bezczynną³¹⁰. Podczas kolejnej kampanii wyborczej z 1907 r. w Bohorodczanach wywiązał się podobny konflikt. Łacińscy księża straszili piekłem zwolenników ks. Mychajła Baczynskiego.

Duchowieństwo greckokatolickie, chociaż cieszyło się wśród chłopów ruskich większą popularnością niż polski kler, również mogło ściągnąć na siebie gniew ludu. W artykule opublikowanym przez gazetę „Słowo Polskie” przytoczony został przykład, jak lud stanął przeciwko księdzu greckokatolickiemu. Ofiarą rywalizacji polsko-ukraińskiej stał się Dymitrij Kobylanskyj. W trakcie kampanii wydano oświadczenie w duchu polskiej racji stanu, a pod tekstem podpisało się 28 rodzin włościańskich. Po zatwierdzeniu wyników głosowania w wiosce stanęła polska kaplica, utworzono także czytelnię. Przypadek ten pokazuje, że

³⁰⁶ *Ruski narodzie*, „Hajdamaky”, 6 kwietnia 1904, nr 80, r. III, s. 1.

³⁰⁷ *W sprawie strajków*, 12 kwietnia, nr 81, r. III, s. 2.

³⁰⁸ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 355, s. 3.

³⁰⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 482.

³¹⁰ *Ibidem*.

rozwiązywanie sporów narodowościowych często uzależnione było od postawy lokalnego duchownego.

Duchowieństwo greckokatolickie odgrywało ogromną rolę w społeczeństwie. Było to spowodowane nie tylko religijnością ludu, ale także postawą księży, którzy w życiu codziennym wiernych odgrywali ogromną rolę. Duchowni posiadali wpływy w szkołach ludowych, stawali się również urzędnikami. Oprócz prowadzenia ksiąg metrykalnych wydawali i redagowali różnorodne sprawozdania, opracowywali dane demograficzne, wydawali dowody tożsamości dla obywateli zgłaszających się do poboru wojskowego i dzieci pozostających w obowiązku szkolnym, wystawiali świadectwa moralności, informowali o ewentualnych epidemiach. Stawali się interpretatorami pism kościelnych oraz państwowych. Pełnili również działalność charytatywną³¹¹. Byli osobami zaufania publicznego, uczestniczyli w podziałach majątków pomiędzy spadkobiercami oraz w sporach chłopów z dziedzicami o serwituty³¹². Stawali się sprawnymi organizatorami czytelni, świetlic oraz kas pożyczkowych, które miały na celu podnieść oświatę, ekonomię i gospodarność chłopów. Inicjowali manifesty oraz bunt. Skupiali również wokół siebie lokalną inteligencję. Bernadetta Wójtowicz Huber powołując się na „Gazetę Kościelną” stwierdziła, że duchowieństwo greckokatolickie chętniej włączało się w pracę organiczną niż rzymskokatolickie³¹³.

Podobnie jak podzielone było greckokatolickie duchowieństwo, tak samo nie było jednej opinii wobec strajków rolnych. Część duchowieństwa stała się zręcznymi organizatorami strajków, inna grupa kapłanów stanęła po stronie przeciwnej. Pozostali z obawy o pogorszenie relacji z gminą lub dworem sympatyzowali z jedną lub drugą stroną.

Walka duchowieństwa greckokatolickiego o wpływy w społeczeństwie rozgorzała jeszcze przed wielkimi strajkami z roku 1902 oraz 1906. Już podczas „krwawej kampanii wyborczej” (1897) księża niejednokrotnie wygłaszali płomienne przemówienia, podczas których namawiali chłopów do rewolucyjnych czynów. 21 lutego 1897 r. w Dzięwiatnikach (pow. bóbrecki) zwołany został wiec przez ks. Aleksandra Botka. Podczas spotkania duchowny miał podburzać chłopów przeciwko „panom”³¹⁴. W 1906 r. dwór oskarżył proboszcza Bazylego Łewyckiego, że to on przyczynił się do wybuchu strajku w Błudnikach

³¹¹ B. Wójtowicz Huber, *op. cit.*, s. 245.

³¹² *Ibidem*, s. 251.

³¹³ *Ibidem*, s. 255.

³¹⁴ AGAD, C. K. Min. Sprawiedliwości, 317, s. 925 - 940.

(pow. stanisławowski), w trakcie którego chłopci dokonali napadu na gmach poczty³¹⁵. Kolejnym burzycielem porządku społecznego był ks. Hyrorhij Hnatow, administrator greckokatolicki w parafii Okuniany (pow. tłumacki). Podburzał on wiejską społeczność przeciwko ludności polskiej stanowiącej ok. 52% ogółu mieszkańców. Zachęcał do organizowania bijatyk oraz awantur. Duchowny dążył również do zorganizowania „Sokoła” w Okunicach. Kapłan agitował wśród chłopów, zachęcając ich, by domagali się dostępu do lasów oraz pastwisk. Groził pobiciem właściciela, gdyby nie zgodził się na dobrowolną parcelację majątku³¹⁶.

Starostowie na początku 1903 r. w listach skierowanych do prezydium namiestnictwa pisali na temat strajkowej działalności księży-agitatorów. W strajki rolne zaangażowany był Wasyl Oleksin — ruski alumn. Miał on podburzać chłopów w Rieczycy (pow. rawski)³¹⁷. Pod koniec kwietnia 1906 r. wybuchł strajk w Nowsiółce Kostiukowej (pow. zaleszczycki) inspirowany przez miejscowego duchownego ks. Emila Bojarskiego, który w trakcie spotkania w czytelnicy nakazał chłopom porzucić pracę³¹⁸. 8 stycznia 1906 r. w powiecie tarnopolskim ks. Jan Kocyk nawoływał do organizowania strajków, podburzając chłopów przeciwko Polakom. Wołał: *„teraz trzymajmy język za zębami i ręce przy sobie, ale jeżeli nas skrzywdzą, ci którzy już mają prawo wyborcze i jeśli nam go też nie dadzą, to my także mamy naboje”*³¹⁹. W Kopyczyńcach (pow. husiatyński) ks. Andrij Biłynskij namawiał chłopów do organizowania bojkotu. W cerkwi rozlepiano plakaty namawiające do włączenia się w ruch strajkowy³²⁰. Na obszarze tego samego powiatu działał również ksiądz greckokatolicki Emilian Martynowskij. Duchowny szerzył idee socjalistyczne³²¹.

Dla wiejskiego społeczeństwa nabożeństwa oraz msze święte odgrywały ogromną rolę. Słowa, które padały z ust kapłana były dla bogobojnego ludu bardzo ważne. Dla utrzymania porządku publicznego przysłuchiowano się wygłaszanym w świątyniach kazaniom. Niejednokrotnie interpretowano je na swój sposób. Za przykład może posłużyć sprawa ks. Iwana Paczowskiego. Wspomniany miał 27 lipca 1902 r. w Soroce (pow. skałacki) wygłosić kazanie, w którym przyrównał aktualną sytuację chłopów do niewoli tureckiej. Głosił również, że chłopom ruskim odbierane były prawa. Swoją przemowę zakończył

³¹⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 20 - 21.

³¹⁶ CDIAL, f. 146, op. 8 sp. 492, s. 33 - 35.

³¹⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 127.

³¹⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 78 - 80.

³¹⁹ AGAD, C.K. Min. Sprawiedliwości. 314, s. 915 - 920.

³²⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 133 - 136.

³²¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 77 - 79.

słowa: „*cześć i chwała tym, co zostali zakuci w kajdany*”. W trakcie odprawianych nieszporów modlono się za zabitych oraz zbierano pieniądze dla tych, którzy siedzieli w więzieniach. Księdza oskarżano o naruszanie porządku publicznego. Duchowny podczas przesłuchania przyznał się do wypowiedzenia wyżej przywołanych słów przy czym podtrzymywał stanowisko, iż ze strajkami nie miał nic wspólnego. Bez względu na to, czy strajkował wraz z chłopami, czy też nie, jego słowa świadczyły o aprobachie względem ruchu strajkowego. Przyczyną jednostronnego zinterpretowania zachowania duchownego mogły być kwestie „międzyobrzędowe”. Duchowny był jednym z tych, którzy wrogo byli nastawieni wobec obrządku rzymskokatolickiego. Miał namawiać polskich chłopów do przechodzenia na łono Kościoła greckokatolickiego. Zabraniał wysyłania dzieci do ochronki w Soroce (pow. skałacki), twierdząc, że byli tam polonizowani³²².

Księża wykorzystywali ambonę do namawiania chłopów do uczestnictwa w strajkach. W 1907 r. ks. Dymitrij Kłodnyckij w Nagórzance (pow. czortkowski) po nieszporach zachęcał do wszczęcia strajku. Głosił, że Polacy byli wrogami Rusinów, że w Galicji panowało niewolnictwo³²³. Ksiądz Petro Petryckij został aresztowany podczas próby podburzenia ukraińskich chłopów przeciwko żandarmerii w Czahrowie (pow. rohatyński). Duchownemu postawiono zarzut prowadzenia agitacji. Według oskarżenia, na jarmarku w Bukaczowce (pow. rohatyński) pił z chłopami alkohol, namawiając ich do strajku. Wywołał także bunt przeciwko proboszczowi rzymskokatolickiemu, który był przeciwnikiem takiej formy protestu. Podobną aktywność wykazywał ks. Petro Petryckij w Kołokolinie (pow. rohatyński), który przewodniczył posiedzeniom odbywanym w miejscowej czytelnii. W trakcie jednego ze zgromadzeń miał on zachęcać wiernych do strajku³²⁴.

W protesty rolne z 1902 r. zaangażowany był również ks. Sawczak, który wraz z gospodarzem Janem Krzysztośzowiczem kolportował agitacyjne broszury. Obaj mieli nastawiać miejscowych chłopów przeciwko sprowadzonym robotnikom rolnym. Ponadto głosili, że bunt niebawem rozleje się w całej Galicji³²⁵. W Kotówce (pow. husiatyński) chłopci przystąpili do strajku pod namową greckokatolickiego księdza Mychajły Struminskiego. Robotnicy domagali się podwyższenia płacy do 1,2 K. (zarabiali 0,9 K.)³²⁶. Greckokatolicy księża stawali się często autorami chłopskich odezw skierowanych do dworskich właścicieli,

³²² Patrz. Postawa nauczycieli wyznania rzymsko-kat. względem dzieci grecko.- kat.). C. K. sąd w Tarnopolu uniewinnił oskarżonego AGAD, C. K. Min. Sprawiedliwości, 311, s. 1636 - 1641

³²³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, 200.

³²⁴ *Ibidem*, s. 209.

³²⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 28.

³²⁶ *Ibidem*, s. 116 - 117.

czy też do władzy. W Sanoku skierowano list z pogrózkami do właściciela ziemskiego Władysława Moraczewskiego, którego autorem był jeden z lokalnych duchownych³²⁷. Księża greckokatoliccy należeli do komitetów strajkowych, wiązali się również z towarzystwami „Sicz”, inspirowali sytuacje konfrontacyjne, np. ks. Osyp Marynowycz w Poturzycy (pow. sokalski) miał nakłaniać do zabójstwa gospodarza niejakiego Nowosada oraz do spalenia siana w dobrach hrabiego Wojciecha Dzieduszyckiego. Przeciwnicy tego księdza wnieśli skargę do konsystorza, żądając odsunięcia go od sprawowanych czynności duszpasterskich³²⁸.

Księża greckokatoliccy byli także organizatorami wieców chłopskich, które nierzadko odbywały się bez pozwolenia. W Michałowce (pow. podhajecki) odbyło się zgromadzenie ludowe, na którym było obecnych ok. 2 000 ludzi. W spotkaniu, zwołanym przez ihumena Josyfa Pełenskiego, księdza Pawła Swarczewskiego, Hrycia Bojczuka, Mychajło Małyckiego uczestniczyli przedstawiciele towarzystwa „Sokół”. Na wiecu poruszono kwestie reformy agrarnej oraz ordynacji wyborczej. Podniesiono konieczność rozwijania sieci czytelń³²⁹. Organizatorami strajków byli również inni duchowni, np. ks. Mychajło Bodnar (Świstelnik, pow. rohatyński), ks. Jurij Prystaj (Żurów, pow. rohatyński), ks. Kłym Łopuszanskyj (Kunaszów, pow. rohatyński), ks. Wołodymyr Komarnyckyj (Sarnki Górne, pow. rohatyński), ks. Roman Wojewódka (Sarnki Średnie, pow. rohatyński), ks. Iwan Pełenskyj (Knihynicze, pow. rohatyński)³³⁰.

Duchowieństwo greckokatolickie włączyło się czynnie do walki o reformę prawa wyborczego. W Mikołaszowie (pow. lwowski) ks. Ewhen Bobreckyj zorganizował wiec 29 stycznia 1906 r. Uczestniczyło w nim ok. 1 000 chłopów³³¹. 4 sierpnia 1907 r. w Sali Narodnego Domu zwołano zgromadzenie. Tu zebrało się ok. 1 200 osób. Ks. Osyp Niżankowskyj mówił o kwestiach agrarnych, zreformowaniu ordynacji wyborczej, wprowadzeniu przymusowej asekuracji bydła, rewizji katastru gruntowego, zniesieniu patronatu, zaostreniu ustawy lasowej z powodu dewastacji lasów, wprowadzeniu podatku od dochodu.

Zdarzały się przypadki, że nowo przybyły duchowny potrafił odmienić stosunki społeczne we wsi. O aktywności społecznej księży greckokatolickich napisano w jednym

³²⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 26 - 27.

³²⁸ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1126, s. 54 - 55.

³²⁹ *Wiece*, Hajdamaky, 20 stycznia, nr 166, r. V, s. 2.

³³⁰ CDIAL, f. 146, op., 4, sp. 3795, s. 15 - 17; CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 126 - 127.

³³¹ AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 550 - 558.

z artykułów gazety „Swoboda”, wskazując na przemiany mentalnościowe, które dokonały się w jednej z wiosek w powiecie rawskim. Do Machnowa (pow. rawski) przybył nowy ksiądz Kyryło Kuzyk, który natychmiast przyczynił się do podniesienia nastrojów patriotycznych wśród swoich parafian. Założono czytelnię, kasę pożyczkową, sklep, spichlerz oraz zbudowano plebanię. Według gazety, ludzie przestali chodzić do karczmy żydowskiej, zamiast tego starzy i młodzi częściej odwiedzali czytelnię. Włościanie chętniej zaczęli organizować wspólne śpiewanie kolęd i pieśni patriotycznych. Zorganizowano również zespół ludowy, który miał 12 instrumentów smyczkowych, 6 trąb, 2 klarnety i 2 flety³³².

Księża greckokatolicy za swoją działalność w okresie strajków byli karani. W Koszyłowcach (pow. zaleszczycki) podczas strajków rolnych z 1902 r. żandarmi atakowali gospodarstwo ks. Ewhena Łewyckiego, członka partii UNDP³³³. Podobnie sekretarz starostwa Józef Słonecki, starosta powiatu zborowskiego wydał nakaz śledzenia miejscowych duchownych obrządku greckokatolickiego. Szczególną uwagę zwrócono na to, co księża głosili podczas mszy świętych.

Obdarzeni zaufaniem publicznym księża greckokatolicy reprezentowali interes chłopski. To oni wielokrotnie pertraktowali z wójtami, czy panami. Tak było w Bazarze, Szmańkowcach i Zwiniaczu w powiecie czortkowskim³³⁴. W Kobyłowłocach (pow. trembowelski), dzięki wstawiennictwu ks. Mychajło Bohaczewskiego, udało się 2 sierpnia 1902 r. doprowadzić do ugody zgodnie z którą chłopci przystąpili do pracy za dziesiąty snop, a w czasie żniw od 1 kwietnia do 1 listopada płaca za godzinę miała wynosić dla mężczyzn 10 Hal. a dla kobiet 8 Hal., natomiast od 1 listopada do 1 kwietnia mężczyzna miał otrzymywać 8 Hal. a kobieta 6 Hal. Ugoda miała działać do 1 kwietnia 1903 r.³³⁵ W Brykuli Nowej (pow. trembowelski) podczas zawierania ugody interes chłopów reprezentował ks. Mychajło Bohaczewskyj, który następnie przybył do Tiutkowa (pow. trembowelski), gdzie, pomimo podjęcia prób mediacji, do ugody nie doszło. Trudno jednoznacznie ocenić, czy faktycznie duchowny chciał doprowadzić do ugody, czy też budował sobie autorytet. Starosta stwierdził, że duchowny w Darachowie

³³² *Dopisy, z rawskiego, „Swoboda”*, 2 lutego 1899, nr 6, r. III, s. 44.

³³³ *Strejki chłopskie, „Naprzód”*, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 1.

³³⁴ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 51.

³³⁵ CDIAL, f. 148, op. 4, sp. 3782, s. 333 - 335.

(pow. trembowelski) zapowiedział strajk w przyszłym roku, czyli wówczas kiedy przestałaby obowiązywać zawarta na nowych warunkach umowa³³⁶.

Wyższe duchowieństwo reprezentowało wobec strajków wstrzeźliwość, a nawet wrogą postawę. Biskupi greckokatoliccy na czele z metropolitą Szeptyckym odradzali chłopom udziału w buntach, ponieważ miałyby to być sprzeczne z nauką Jezusa Chrystusa. Postawa hierarchów względem ruchu strajkowego mogła być również spowodowana tym, że wielu z nich było właścicielami sporych arealów ziemskich. Ruch strajkowy nie ominął tych ziem. Na łamach radykalnej gazety „Hromadskyj Hołos” zauważono, że „*chłopi spostrzegli, kto ich wyzyskuje nie tylko polski dziedzic, ale także ruski pop*”³³⁷. Strajki objęły gospodarstwa kleru w powiecie buczackim, tłumackim, husiatyńskim, kałuskim³³⁸. W marcu 1906 r. wybuchły bunt w Petryłowie (pow. tłumacki) oraz w Wilszence (pow. mościski) w gospodarstwach duchownych³³⁹. Strajki wybuchły również w obszarach metropolity Szeptyckiego oraz w dobrach księży dominikanów³⁴⁰. W rezultacie w niektórych społecznościach wiejskich autorytet hierarchii kościelnej oraz poszczególnych lokalnych duchownych ucierpiał. W trakcie buntu w Kopyczyńcach (pow. husiatyński, maj 1908) do gminy miał przyjechać z wizytacją biskup Hyrorhij Chomyszyn. Chłopi jednak odmówili przyjęcia go, wyrażając swoje niezadowolenie i wzniecając demonstrację³⁴¹. W Niżborgu (pow. husiatyński) i Wasylkowcach (pow. husiatyński) w trakcie strajku rolnego (1906 r.) zwrócili się przeciwko swojemu proboszczowi³⁴². W Worobijówce (pow. tarnopolski) zbojkotowano księdza Antoniego Czapelskiego³⁴³, który do pracy przy uprawie roli wykorzystywał diaka i jego zastępcę³⁴⁴.

Księża rzymskokatoliccy, greckokatolicy oraz rabini wobec buntów robotników w ich gospodarstwach nie pozostawiali bezczynni. W drugiej połowie lipca 1902 r. duchowny rzymskokatolicki z Połtwi (pow. przemysłański) miał z ambony przekonywać do porzucenia

³³⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 102 - 104.

³³⁷ *Chłopski strajk*, „Hromadskyj Hołos”, 30 marca, nr 22, r. XI, s. 3 oraz CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 94 – 97.

³³⁸ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 3 sierpnia 1902, nr 210, r. XI, s. 1: *Chliborbskie Strajki*, „Hromadskyj Hołos”, 26 czerwca 1906, nr 42, r. XI, s. 3; CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 58-61; CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 86 - 91.

³³⁹ *Chliborbskie Strajki*, „Hromadskyj Hołos”, 26 czerwca 1906, nr 42, r. XI, s. 3.

³⁴⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 185 - 187.

³⁴¹ *Ibidem*, s. 80 - 81

³⁴² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 86 - 91

³⁴³ *Szematyzm Kryla Eparchiy Peremyskoj, Samborskiej i Sjanockoj 1912*, Przemyśl 1912, s. 82

³⁴⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 58 - 61

strajku³⁴⁵. Czasopismo „Naprzód” przywołuje również postawę księdza rzymskokatolickiego Domaradzkiego z Dunajowa, który wędrował od wsi do wsi na obszarze powiatu przemysłańskiego, agitując przeciw strajkom. Propagował szlachecką wizję, podkreślając, że strajki rolne wybuchały jedynie w żydowskich majątkach. Twierdził, że bunt, jako konkretny czyn, był grzechem, gdyż przeciwstawiał się słowom Chrystusa. *„Pan Ustanowił płacę robotnikowi 25 centów (!). Kto więc żąda więcej, ten grzeszy przeciw Chrystusowi Panu i będzie wiecznie w piekielnej smole gorzał”*³⁴⁶ – argumentował i kontynuował, wskazując, że strajk został wymyślony przez samego diabła. W Kapuścińcach (pow. zbaraski) miejscowy ksiądz rzymskokatolicki zwołał zgromadzenie, na którym zachęcał do zaprzestania strajku³⁴⁷. Z podobną interpretacją występował rabin Szulim Lilienfeld w Podhajcach. Uznał on strajk chłopski za dzieło szatana. Nie twierdził jednak, że bojkotowano jedynie Żydów³⁴⁸. Kapłan greckokatolicki Elias Tymoczko z Toporów (pow. brodzki) zaprzeczył twierdzeniu o nękanii ustawowo uznanej wolności strajków. W cerkwi głosił: *„Rusini tylko kłamstwa wam opowiedzieli nie ma ustawy o strajku, Rusini sobie tylko wymyślili taką ustawę, aby zniszczyć polskich dobrodziejów, wielkich właścicieli”*³⁴⁹. W Klicku (pow. rudecki) ks. Anton Baczyński³⁵⁰ gwarantował, że będzie się starał nie doprowadzić do strajku³⁵¹. Na uwagę również zasługuje postawa duchownego z Olchowca (pow. brzeżański) – Maksymiliana Durkota³⁵². Namawiał on, aby chłopci zakończyli strajki i wyemigrowali do Prus. Kapłan został ukarany grzywną³⁵³.

Polacy dążyli do wykorzystania nieprzychylniej postawy wyższego oraz części niższego duchowieństwa greckokatolickiego względem społecznych wystąpień, aby wpłynąć na postawę chłopów. W Koniuszkach Królewskich (pow. rudecki) dzierżawionych przez dwójkę Żydów, doszło do strajku. Głównym agitatorom był ks. Mykoła Onyszkewycz. Starosta proponował, aby duchownym zajął się biskup greckokatolicki z Przemyśla³⁵⁴. 17 grudnia miało odbyć się w Tyśmienicy (pow. tłumacki) zgromadzenie ludowe, zostało ono jednak odwołane, ze względu na epidemię. Wiec przeprowadzono nielegalnie. Zebrało się ok. 300 -

³⁴⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3780, s. 93

³⁴⁶ *Z dnia, dwa kazania*, „Naprzód”, 23 sierpnia 1902, nr 230, r. XI, s. 1.

³⁴⁷ *Telegraf i telefon, strejk chłopski*, „Naprzód”, 1 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 5.

³⁴⁸ *Z dnia, dwa kazania*, „Naprzód”, 23 sierpnia 1902, nr 230, r. XI, s. 1.

³⁴⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 2.

³⁵⁰ *Szematyzm Kryla Eparchii Peremyskoj, Samborskiej i Sjanockoj 1912*, Przemyśl 1912, s. 108

³⁵¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 20 - 23.

³⁵² *Szematyzm Kryla Eparchii Peremyskoj, Samborskiej i Sjanockoj 1912*, Przemyśl 1912, s. 117.

³⁵³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 42,

³⁵⁴ *Ibidem*, s. 64.

400 osób i komisarz Piotr Wołoszczuk podjął działania mające na celu rozwiązanie zgromadzenia. W tym celu zwrócił się on z prośbą do proboszcza Tyśmiennic o interwencję, ale tłum nie chciał się rozejść³⁵⁵.

Wpływ duchowieństwa na miejscową społeczność był dostrzegany przez władzę. W celu uspokojenia wzburzonego chłopstwa 2 lipca 1902 r. starosta powiatu złoczowskiego Dionizy Zawadzki wydał obwieszczenie skierowane do greckokatolickich urzędów parafialnych Galicji Wschodniej, w którym prosił o uspokojenie miejscowej społeczności: *„Proszę, by ze swej strony starać się wpływać na uspokojenie ludności- przedstawić jej następstwa karne w razie dalszego zakłócenia porządku i spokoju publicznego, jako też szkodliwe następstwa dla ludności robotczej w razie strajku rolniczego w czasie, w którym ludność uboga „najlepsze” ma zarobki, które mogą zupełnie ustać przez sprowadzenie obcych robotników lub maszyn rolniczych*³⁵⁶” – apelował.

Duchowieństwo greckokatolickie w ostatniej dekadzie XIX wieku oraz w pierwszych latach XX wieku było bardzo podzielone. Różnice polegały na stosunku do wyznania rzymskokatolickiego i kwestii ekonomicznych. Nierzadko wywierano presję na duchownego, aby opowiedział się po jednej ze stron, gminy lub dworu. Wybór nie był łatwy, ponieważ nie było dobrego rozwiązania. Przez opowiedzenie się po stronie władzy można było stracić zaufanie społeczeństwa. Bernadetta Huber Wójtowicz napisała, że chłopci nie przestawali chodzić do cerkwi, nawet gdy byli *“obrażeni”* na kapłana³⁵⁷. Przywiązanie do religii, obrządku i kapłana było duże, ale zdarzały się przypadki konwersji. Społeczeństwo wywierało wpływ na duchownego, aby przyjął oczekiwaną postawę, np. wobec kwestii reformy agrarnej czy ordynacji wyborczej. Zarówno strajki chłopskie, jak i kampanie wyborcze, dzieliły społeczeństwo. Duchowieństwo poprzez swoje niejednoznaczne postępowanie potęgowało podziały wewnętrzne, które stawały się coraz trwalsze. To Cerkiew greckokatolicka, podobnie jak Kościół rzymskokatolicki, umacniały tożsamość narodową. Należy podkreślić, że właśnie z rodzin duchownych greckokatolickich pochodziło wielu wybitnych ukraińskich patriotów. Z roli, jaką odgrywała religia w ukraińskim ruchu narodowym, zdawali sobie również sprawę radykałowie. Podczas wiecu w Śniatynie w 1892 r., w którym wzięli udział przywódcy radykalnego ruchu – Iwan Franko, KyryłoTryłowskyj oraz Mychajło Pawłyk – pojawiło się żądanie wprowadzenia nauki śpiewu

³⁵⁵ DAIFO, f. 225, op.1, sp. 74.

³⁵⁶ *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 17 lipca 1902, nr 193, r. XI, s. 1.

³⁵⁷ B. Wójtowicz Huber, *op. cit.*, s. 264.

cerkiewnego w szkołach ludowych oraz zaprzestania zwyczaju organizowania jarmarków w niedziele³⁵⁸.

W latach 1903 - 1906 wydawano we Lwowie gazetę „Ruski Seljanyn”. Związana była z klerykalnym środowiskiem i sprzeciwiała się agitacji radykałów. Skupiała się raczej na moralnych wartościach. Była krytyczna wobec strajków rolnych oraz ruchu emigracyjnego³⁵⁹. „Ruski Seljanyn” opowiadał się po stronie Polaków, z którymi łączyła ich wspólnota wyznawanych wartości religijnych. Gazeta dyskredytowała właścicieli ziemskich w byłym zaborze pruskim, uważając, że Niemcy wierzyli w innego Boga i byli sprawcami wysokich podatków. Podkreślano, iż niedawno urzędy i szkolnictwo funkcjonowały w języku niemieckim, co było obce, niezrozumiałe dla chłopów. Z Polakami łączyło ich więcej, przede wszystkim „wspólne sąsiedztwo”, mieszkali obok siebie, żenili się między sobą, jednaczyła ich wspólna wiara oraz historia. W myśl tej narracji, to ruskie dzienniki poróżniły Polaków z Rusinami, co doprowadziło do ośmieszania Rusinów przed cudzoziemcami. Pisano: *„Przez wieki mieszkaliśmy wspólnie w Galicji sąsiedztwo narodów nas połączyło, ani my nie wygonimy Polaków za San, ani nas nie zastraszą Niemcami. Oni nam nie wydrą naszej tożsamości. Polityka, którą uprawia Romańczuk oraz inni burzyciele porządku nie przynoszą niczego dobrego dla Rusi. Politycy dużo uwagi poświęcali strajkom rolniczym. Chłopi natomiast przez nich siedzieli w więzieniach. Ułożyli się z Niemcami. To wszystko odbije się na biednym chłopie”*³⁶⁰. Napiętą sytuację w Sołowie (pow. przemyski) pomiędzy folwarczną służbą a dzierżawcą nazwano wygranym strajkiem³⁶¹. W artykule „Pod rozważę” sprzeciwiono się działalności ruskich agitatorów nawołujących do strajków. Przyniosło to, jak wskazywano, jedynie straty. Ludzie trafiali do więzień i znaczne kwoty zostały wydane na adwokatów³⁶². Wspomniane czasopismo krytykowało Wiaczesława Budzynowskiego. Jego publikacje „Złodziejska ręka” oraz „Nowe Rewolucje” interpretowano w taki sposób, jakoby namawiał chłopów, aby siłą, nie cofając się przed podkładaniem ognia, walczyli przeciwko Polakom i w ten sposób zmuszali *„ich do opuszczenia ziemi i chaty”*³⁶³.

„Ruski Seljanyn” w czerwcu 1903 r. rozchodził się w 1300 egzemplarzach³⁶⁴. Na łamach gazety szeroko rozpisywano się na temat stosunków polsko-ruskich. Relacjonowano przebieg

³⁵⁸ *Ibidem*.

³⁵⁹ *Ruski socjalisty a chłopstwo*, „Ruski Seljanyn”, 1 kwietnia 1904, nr 1, r. I, s. 2.

³⁶⁰ *Ne tudy doroha*, „Ruski Seljanyn”, 15 kwietnia 1903, nr 2, r. 1.

³⁶¹ *Wyhranyj strejk, z Peremyszan*, „Ruski Seljanyn”, 15 kwietnia 1903, nr 2, r. 1.

³⁶² *Pid rozwagu*, „Ruski Seljanyn”, 1 maja 1903, nr 3, r. 1.

³⁶³ *Triwożnyj dzwin*, „Ruskyj Seljanyn”, 1 maja 1904, nr 13, r. II, s. 1.

³⁶⁴ *Tysiac trysta sorok predlatnykiw*, „Ruskyj Seljanyn”, 1 czerwca 1903, nr 5, r. 1, s. 4

wieczów, na których oprócz treści konfrontacyjnych pojawiały się głosy nawołujące do porozumienia obu narodów. 13 czerwca w Dublanach (pow. staromiejski) w trakcie zgromadzenia głoszono bliskość obrządku greckokatolickiego z rzymskokatolickim. Do tej gminy przyjechał rzymskokatolicki biskup pomocniczy diecezji przemyskiej Karol Fiszer, a jego przyjazd miał potwierdzić bliskość obrządków³⁶⁵. „Ruski Seljanyn” wyjaśniając kwestie sporne związane z osadnictwem, stwierdził, że kolonizowanie Rusi było spowodowane emigracją do Prus. Gospodarstwa zostały opuszczone, chłopci z Galicji Zachodniej zatem – według gazety – prawowicie przyjeżdżali i zajmowali opuszczone areale ziemi³⁶⁶.

3.3 Młodzież i nauczyciele jako agitatorzy ludowi

Na sytuację w ruchu ludowym i szerzej na procesy emancypacji wsi duży wpływ miała inteligencja, nauczyciele oraz młodzież szkolna i akademicka. Z Politechniką Lwowską oraz Uniwersytetem Lwowskim w drugiej połowie XIX wieku powiązanych było wielu agitatorów przyczyniających się do niepokojów społecznych w miastach oraz na wsi. W „Dzienniku Polskim” stwierdzono, że secesje ruskich studentów z Uniwersytetu Lwowskiego miały związek z wystąpieniami chłopskimi³⁶⁷. Studenci po opuszczeniu Lwowa mieli czas, aby działać na rzecz poprawy bytu chłopów. Dokumenty znajdujące się w archiwum we Lwowie potwierdzają sformułowaną tezę³⁶⁸.

Wydział Powiatowy wskazał na aktywność akademików oraz uczniów szkół średnich, którzy wpływali na strajki rolne w powiecie brzeżańskim³⁶⁹. Wojciech Dzieduszycki w artykule pt. „*Bezrobocie na Rusi*” wydanym w „Przeglądzie Politycznym” w 1903 r. opisał udział młodzieży ukraińskiej w strajkach rolnych, podkreślając ich działalność propagandową, ukazując, jak zachęcała ona do protestów, po chatach, w czytelnich ludowych i sklepikach chrześcijańskich. W następstwie agitacji chłopci przystępowali do strajków³⁷⁰.

Kwestia strajku rolnego stała się aktualnym tematem podczas posiedzenia Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, które odbyło się 26 lipca 1902 r. Na zebraniu zgromadziła się

³⁶⁵ *Zoloti słowa*, „Ruskyj Seljanyn”, 1 lipca 1903, nr 7, r. 1, s. 1.

³⁶⁶ *Kolonizowania Rusy Mazuramy*, „Ruskyj Seljanyn”, 20 stycznia 1905, nr 3, r. III, s. 1.

³⁶⁷ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 21 lipca 1902, nr 197, r. XI, s. 1.

³⁶⁸ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2738, s. 93 oraz M. Witenko, *op. cit.*, s. 198.

³⁶⁹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 50 - 51.

³⁷⁰ W. Dzieduszycki, „Przegląd Powszechny”, luty 1903, t. 147, nr 440, s. 324 - 339.

ukraińska młodzież studencka z Czerniowiec, Krakowa, Pragi i Wiednia. Podczas demonstracji podjęto zagadnienia w następujących grupach tematycznych: 1.) utworzenie uniwersytetu ruskiego, 2.) rozwój moskalofilstwa, 3.) rola młodzieży w społeczeństwie, 4.) wnioski. Do prezydium wybrani zostali akademik Teofil Meleń (przewodniczący), Josyf Bocian (zastępca) i Teofil Merunowycz (sekretarz). Podczas omawiania trzeciej grupy tematycznej przemawiał m.in. Wołodymyr Kosnyckij, który określił stanowisko młodzieży względem protestów chłopskich. W referacie głosił, że sprawę walki o uniwersytet należy połączyć z kwestią agrarną³⁷¹. Nie wszyscy podzielali ten entuzjazm. Mychajło Hruszewskij uważał, że wysiłki narodu ukraińskiego powinny być skoncentrowane na sprawie uniwersytetu, a nie na kwestii chłopskiej. Akademicy i nauczyciele wiejscy oraz szkolna i uniwersytecka młodzież w większości zachęcali włościan do protestów społecznych³⁷².

Do mieszkańców wsi docierały wiadomości dzięki obcym, którzy w przebraniu urzędnika, robotnika lub znachora przemycali ideę strajkową³⁷³. W Hrehorowie (pow. buczacki) w 1906 r. aresztowano niejakiego Radwańskiego. Ten w stroju urzędnika namawiał do strajku³⁷⁴. Starosta przemysłański zwracał się w specjalnej odezwie, żeby nie przyjmować do pracy nikogo bez uprzedniego wylegitymowania. Pewien diak o imieniu Franciszek chodził po gminach i agitował za strajkami, wołał, żeby za żadną cenę chłopci nie chodzili do „Lachów” na robotę³⁷⁵. Do wiosek przybywali również młodzi agitatorzy, objeżdżając okolice na rowerach³⁷⁶. Jednym z nich był Adam Kocko. Młodzieniec twierdził, że jego pobyt w Bolechowie (pow. doliński), gdzie wraz z miejscowym księdzem namawiał miejscową ludność do strajku miał charakter krajoznawczy. Kolejny agitator, Wołodymyr Ilko tłumaczył swoje wyjazdy na wieś badaniami naukowymi. Przybycie ludzi z zewnątrz odgrywało dodatkową psychologiczną funkcję³⁷⁷. W pamiętniku Alfreda Fiederkiewicza znajduje się wspomnienie z przebiegu spotkania z takim przybyszem³⁷⁸. Stwierdził, że jedni byli ciekawi spotkania z nieznanym, inni odcinali się, uciekając od niego. Propagator, w przebraniu czy bez, wpływał na społeczność wiejską, zachęcał ją, aby występować przeciwko panującemu systemowi, co nie zawsze było rozumiane jako sprzeciwianie się

³⁷¹ *Telegraf i Telefon, Zjazd młodzieży ruskiej*, „Naprzód”, 26 lipca 1902, nr 201, r. XI, s. 2.

³⁷² L. R. Wynar, *Istoria, pedagog, bibliograf*, Munchen 1982, s. 52.

³⁷³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 42 - 43.

³⁷⁴ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

³⁷⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3795, s. 40 - 41.

³⁷⁶ *Ibidem*.

³⁷⁷ *Ibidem*.

³⁷⁸ A. Fiederkiewicz, *op. cit.*, s.146.

prawu. W dalszej części dysertacji udowodnię, że nawet w chwili buntu chłopci byli przekonani, że postępują zgodnie z literą prawa i byli wierni swojemu monarsze.

Kolejnym sposobem docierania z ideą strajku do chłopów było kolportowanie nielegalnych broszur³⁷⁹. W Brodach policja zainteresowała się Mychajłem Rytłarem, uczniem gimnazjum akademickiego we Lwowie. W Założcu (pow. brodzki) kolportował on wśród ludności wiejskiej broszurę Semena Wityka „*Jak postępować w czasie strajku*”³⁸⁰. Zainteresowano się również studentami Politechniki Lwowskiej, którzy protestowali razem z chłopami³⁸¹. W Zadworzu (pow. przemysłański) 25 lipca 1902 r. aresztowano Dmytra Dmytrewycza. Student ten kolportował wśród chłopów gazetę „Nowy Wiek”. Funkcjonariusze policji zatrzymywali za samo posiadanie tych zakazanych ulotek. Do takiej sytuacji doszło np. w Zadworzu (pow. przemysłański)³⁸². W powiecie żydaczowskim działał akademik Myron Dawydowycz, brat żony księdza grekokatolickiego Kłymenta Kałyckiego. Rozdawał on chłopom broszury Semena Wityka³⁸³. Dyrekcja Policji we Lwowie wszczęła postępowanie wobec dwóch studentów Zacharija Skwarko oraz Ozyrija Rostko, członków partii socjalistycznej i radykalnej. Prowadzili oni agitację wśród społeczności wiejskiej w powiecie mościskim³⁸⁴. Również w powiecie sokalskim miejscowa młodzież szkolna miała być zaangażowana w kolportowanie broszur agitacyjnych³⁸⁵.

W celu wywołania zamieszek organizowano wiece, w które angażowali się młodzi aktywiści. Organizatorami jednego z nich byli Roman Zajaczkowskyj, były słuchacz prawa w Wiedniu i Lwowie oraz jego brat Stepan, uczeń gimnazjum, a także Piotr Grodzicki – uczeń gimnazjum w Kołomyi, ale nie jest jasne czy był Rusinem czy Polakiem³⁸⁶. W powiecie bobreckim agitował Mychajło Nowakiowskyj ze Lwowa. Jego aktywność przyczyniła się do sprowadzenia dodatkowych posiłków żandarmerii³⁸⁷. Rozentuzjasmowani chłopci nie ugięli się wobec obietnic dzierżawcy Huttnera, który oferował im podwyższenie stawek z 35 do 50 Hal. i 80 za kopanie kartofli. Ostatecznie do ugody nie doszło

³⁷⁹ *Krwiożercze psy*, „Wolja”, 1 sierpnia 1902, nr 15, r. III, s. 1 - 2.

³⁸⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3780, s. 47.

³⁸¹ J. Mychalskyj, *Polski polityczni partii... op. cit.*, s. 66.

³⁸² AGAD, C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 252 – 261.

³⁸³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3782, s. 73 - 74 oraz *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

³⁸⁴ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2702, str. 42.

³⁸⁵ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2706, str. 55.

³⁸⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 16 - 18

³⁸⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3780, s. 3 - 6.

Zaproponowane podwyżki nie satysfakcjonowały protestujących, domagano się wyższych kwot³⁸⁸.

Najczęściej nakładaną karą dla protestujących był areszt, a długość wyroku zależała od wykroczenia. Jednych uwalniano po postawieniu przed sądem, np. Wasyla Baranyka, Andrija Antoniszyna, Zacharija Kokurę i Ilka Skrybala, innych skazywano na dłuższy pobyt w więzieniu³⁸⁹. Josyfa Kierkisa, słuchacza I roku filozofii Uniwersytetu Lwowskiego, skazano na dziewięciodniowy pobyt w więzieniu. Wołodymyrowi Kuśnierzowi, słuchaczowi II roku filozofii na Uniwersytecie Wiedeńskim, wymierzono karę 14 dni pozbawienia wolności³⁹⁰. Mykołę Babyna aspiranta oficerskiego w rezerwie, sąd skazał na 10 dni aresztu z możliwością zamiany kary na grzywnę³⁹¹. Za wywrotową działalność karano także w inny sposób. Studentów i uczniów wydalało ze szkół. Starosta brzeżański wnioskował np. do namiestnika, aby skreślić niejakiego Konczewycza z listy studentów³⁹².

Za Lonhinem Cehelskim, byłym akademikiem i jednym z uczestników działań na rzecz wprowadzania języka ukraińskiego jako wykładowego na Uniwersytecie Lwowskim, w 1903 r. wysłano list gończy³⁹³. Umieszczono w nim dokładny rysopis oskarżonego: „*wiek: 28-30, wzrost: więcej niż średni, włosy: blond twarz pociągła, wąż modnie podczesany ubiór: nosi cwiker miejski, zazwyczaj jasny marynarkowy i słomiany kapelusz w razie niepogody zarzuca pelerynę i miękki czarny kapelusz*”³⁹⁴. Cehelskiego uważano za szczególnie szkodliwego, ponieważ namiestnictwo zażądało sprawozdania dotyczącego jego zachowania. Piętnaście dni później, 30 czerwca w sprawozdaniu policji napisano: „*brał udział w pracach ruskiej oraz radykalnej partii, brał również udział w stowarzyszeniach socjalistycznej młodzieży. W ostatnim czasie przeniósł się do partii narodowców. Od 1902 r. jest członkiem Narodnej Rady oraz Narodnego komitetu. Wyrokiem sądu z dnia 14 marca 1903 ukarano go 10 K. grzywny za przekroczenie 23§ ustawy prasowej*”³⁹⁵. Następna karta oskarżonego pochodzi z 1910 r. W dokumencie tym zostały wymienione wszystkie jego zatargi z prawem. W 1900 r. został skazany zgodnie z wyrokiem sądu we Lwowie za przekroczenie ustawy prasowej punkt 10 i 11, na karę grzywny 60 K. lub 3 dni aresztu. W tym samym roku był on ponownie

³⁸⁸ *Ibidem*, s. 6 - 10.

³⁸⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 17 sierpnia 1902, nr 222, r. XI, s.1 oraz CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 95.

³⁹⁰ AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwosci, 311, s. 681- 685.

³⁹¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 22 sierpnia 1902, nr 229, r. XI, s. 1-2 oraz CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 119.

³⁹² *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 7 sierpnia 1902, nr 214, r. XI, s. 3.

³⁹³ DALO, f. 350, op 1, sp. 2734, s. 57 - 72.

³⁹⁴ *Ibidem*.

³⁹⁵ *Ibidem*.

ukarani. 15 listopada 1900 r. uznano go winnym przekroczenia ustawy prasowej, punkt 10, 11, 17 i skazano na karę 4 dni aresztu lub grzywną 80 K. 5 czerwca 1907 r. wytoczono Cehelskiemu ponownie proces sądowy, tym razem był oskarżony o przekroczenie paragrafu 21 ustawy prasowej i został skazany na 5 dni z możliwością zmiany kary na grzywnę w wysokości 50 koron³⁹⁶.

24 maja 1907 r. Cehelski został powołany na zastępcę wybranego do Rady Państwa dr. Henryka Gabla z okręgu wyborczego nr 60. Był autorem broszury „Prawa Strajkowe”, która została wydana w 1902 r. Omówił w niej moralne oraz prawne podstawy strajku. Najbardziej charakterystyczne słowa, które skierował do chłopów brzmiały: *„Ale strajk to tak jakby wojna padają trupy, tak i podczas strajkowej wojny nie mogło się obyć bez tego, aby jeden drugiego nie zranił. Korzyścią strajku jest natomiast poprawienie warunków bytowych całego narodu (...) Strajkowe chrupiaństwo, albo strajkołamacze to bardzo nefajna rzecz i nie są godni nazywać siebie uczciwym chłopem, a na taką wioskę, która pomagałaby panowi powinna spaść hańba. Łamanie strajków jest paskudną rzeczą, bo przez to szkodzi sobie strajkołamacz i innym, a także swoim dzieciom. Bo jak chłopcy wygrywają sprawę to poprawiają warunki każdemu chłopu (tłum. M. K.)”*³⁹⁷. Stwierdził również, że polski chłop bliski był ruskiemu, bowiem pochodzili z jednego rodu oraz łączyła ich wspólna krew, dlatego powinni wspierać się wzajemnie³⁹⁸.

Interesującą kwestią jest pochodzenie społeczne agitatorów. Bardzo często wywodzili się z rodzin księży greckokatolickich. Do takich osób należał m.in. Kost Taniaczkiwskyj (słuchacz filozofii)³⁹⁹, Teodor Zarzyckij (Koniuchy, pow. brzeżański)⁴⁰⁰, nieznany z imienia - Lumyk (pow. stanisławowski)⁴⁰¹, Anton Meińskyj⁴⁰². W Rawie miał również działać Petro Reszytyło, absolwent wydziału teologicznego w Wiedniu oraz Roman Łysiak słuchacz III roku prawa w Krakowie⁴⁰³.

Nauczyciele narodowości ukraińskiej nierzadko uznawani byli za groźnych agitatorów zakłócających spokój publiczny. Wytaczano im sprawy za szerzenie hasel antypolskich, antyszlacheckich. Byli uznawani za wichrzycieli. Na łamach polskich organów prasowych,

³⁹⁶ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2734, s. 57 - 72.

³⁹⁷ L. Cehelnyckij, *Sprawa strajkowa*, Lwów 1902, [w:] CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 60 – 81; DALO, f. 350, op. 1, sp. 2734, s. 56 - 74.

³⁹⁸ L. Cehelnyckij, *Sprawa strajkowa*, Lwów 1902, [w:] CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 60 - 81.

³⁹⁹ *Telegram i telefon, kłamstwa urzędowe*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

⁴⁰⁰ *Telegraf i telefon*, „Naprzód”, 5 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

⁴⁰¹ CDIAL, f. 146, op. 4, 3800, s. 185 - 187.

⁴⁰² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 2797.

⁴⁰³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 127 - 129.

w tym także „Naprzodu”, wymieniano ich nazwiska, np. Krupskij (pow. złoczowski)⁴⁰⁴, Semko (pow. husiatyński)⁴⁰⁵, Mychajło Koć (Wierzbica, pow. rawski)⁴⁰⁶, Petro Kiryluk⁴⁰⁷, Mychajło Winiarskij (Siemuszowa, pow. sanocki)⁴⁰⁸ oraz nieznani z imienia - Huczankowskij⁴⁰⁹ i Bojczuk⁴¹⁰. Władza rozprawiała się z agitatorami. Za podburzanie chłopów do strajków można było stracić pracę, np. Petro Kiryluk w 1902 r. został odwołany z lokalnej Rady Szkolnej za organizację strajku w Hnilicach (pow. zbaraski)⁴¹¹. W powiecie brzeżańskim i podhajeckim najbardziej znanym propagatorem buntów był dr Wołodymyr Baczyński. Chłopi przychodzili do niego po porady, a ten im wskazywał jak powinni strajkować⁴¹².

Na wiecach często poruszano temat zamachu na namiestnika Potockiego, dokonanego przez Myrosława Siczynskiego. Pochwała czynu była surowo karana. W tej sprawie oskarżono kilku nauczycieli, m.in. Iwana Burbela oraz Mychajła Winiarskiego z Komańczy (pow. sanocki). Nauczyciele narzucali chłopom określoną ocenę zamachu, jego przyczyny i skutków. 1 czerwca 1908 r. pod wpływem słownej perswazji miejscowego nauczyciela ludowego jeden z chłopów o nazwisku Bortnik pobił innego mieszkańca wsi, który był narodowości polskiej. W tej sprawie interweniowało wojsko, sytuacja się rozwinęła, doszło do bójki z ludnością miejscową. Inicjator zajął ugodzony bagnietem. Nie ustalono okoliczności zbrodni, jednak nie można wykluczyć zwyczajowej sąsiedzkiej kłótni, którą „Gazeta Narodowa” wykorzystała i ubarwiła, aby podsycić nienawiść między oboma narodami⁴¹³.

W pierwszej dekadzie XX wieku powstały towarzystwa młodzieżowe. Ich zadaniem było podnoszenie kultury wśród ludu oraz walka o prawa należne Ukraińcom. Powstały wówczas dwie rywalizujące ze sobą organizacje młodzieżowe „Sokół” oraz „Sicz”. Od samego początku istnienia towarzystwo „Sicz” ściągnęło na siebie podejrzliwość władz krajowych. Siczownikom pozwolono nosić stroje regionalne, ale zakazano noszenia toporów, natomiast mogli nosić haki. Zakazano posługiwać się narzędziami innymi niż te, które służyły do

⁴⁰⁴ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. XI, s. 1-2 oraz *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 1.

⁴⁰⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 89.

⁴⁰⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 127.

⁴⁰⁷ *Strajki Chłopskie*, „Naprzód”, 19 lipca 1902, nr 195, r. XI, s. 1.

⁴⁰⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 26 - 27.

⁴⁰⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 40 - 41.

⁴¹⁰ *Ibidem*, s. 11 - 13.

⁴¹¹ *Chłopskie strajki*, „Dilo”, 2 sierpnia 1902, nr 138, r. XXIII, s. 3.

⁴¹² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 125 - 127.

⁴¹³ *Krwawe zajście w Felsztynie*, „Naprzód”, 3 czerwca 1908, s. 237

gaszenia pożaru. Funkcjonariusze porządku publicznego konfiskowali egzemplarze kalendarza „Zaporożec”, a także broszur „Współczesne Kolędy” oraz „Projekt na zniszczenie Rusi” Hrycia Szczypawki z Czerniowiec⁴¹⁴. Władzom nie podobał się również huczny przebieg spotkań organizowanych przez „Sicz”. Wytoczono nawet sprawę jednej z lokalnych filii tego towarzystwa. Podniesiono fakt, że podczas ćwiczeń nieopodal miejsca, gdzie bawiły się dzieci, strzelono z broni⁴¹⁵. Władza często odmawiała pozwolenia na urządzenie ludowych zgromadzeń, ponieważ głoszone tam idee socjalistyczne, np. w czerwcu 1903 r. w Zabłotowie (pow. śniatyński) obawiając się zakłócenia publicznego porządku, zabroniono urządzenia zabawy ludowej. W 1904 r. koszuw „Siczy” złożył skargę do starosty o nieprzychylnie stanowisko władz wobec tej organizacji⁴¹⁶. Z kolei w Issakowie (pow. horodeński) rozwiązano towarzystwo „Sicz”⁴¹⁷.

Starosta powiatu horodeńskiego w piśmie do namiestnika z 30 czerwca 1909 r. zwrócił uwagę na niebezpieczną działalność „Siczy”⁴¹⁸. Napisał: *„odnośne stowarzyszenia nie mają nic wspólnego, ani z gimnastyką, ani gaszeniem ognia o tem dobrze wiadomo. Ćwiczeń i wpraw gimnastycznych żadnych nie robią, chyba ćwicząc pałkami na głowach spokojnych mieszkańców, ciągle ekscesy, niepokoje, terroryzowanie ludności, napadanie na kancelarię Zwierzchności gminnej i terroryzowanie obrad Rady gminnej”*⁴¹⁹. Podano również przestępstwa, których dopuszczały się „Sicze”. W Isakowie zakłócili mszę św. sprawowaną przez ks. Dworzanina, w Targowicy podczas obchodów rocznicy uwłaszczenia włościan napadnięto na nauczycielkę Klaudję Dorożyńską i publicznie ją zelżono, napadnięto również na naczelnika gminy Waskana z Horodnicy⁴²⁰. W 1905 r. wytoczono postępowanie sądowe twórcy stowarzyszenia dr. Kyryło Tryłowskiemu, a także Jacko Wojczukowi, chłopu z Borszowa (pow. przemysłański). Przywódcę młodzieży skazano na sześciomiesięczny areszt. Wojczuka natomiast ukarano trzytygodniowym aresztem⁴²¹.

Władze galicyjskie oskarżały Towarzystwo o antysemityzm. W 1904 r. podczas wiecu zorganizowanego w Żabiu (pow. kosowski) aresztowano Iwana Sołomijczyka, za to, że rozdał odznaki członkom Towarzystwa. Wywołało to łańcuchową reakcję. Ludzie zaczęli wyrażać

⁴¹⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 307, 43, s. 319.

⁴¹⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 48 - 57.

⁴¹⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 307, 43, s. 330 - 331.

⁴¹⁷ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1032, s. 32.

⁴¹⁸ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1126, s. 6.

⁴¹⁹ *Ibidem*.

⁴²⁰ *Ibidem*.

⁴²¹ *Siczowe procesy*, „Ruskyj Seljanyn”, 1 lutego 1905, nr 4, r. III, s. 1.

swoje niezadowolenie. Włościanie chcieli zobaczyć aresztowanego. Według przekazu źródłowego, podczas biesiady w karczmie jeden z Żydów krzyknął: „Rusini będą rżnąć Żydów i Polaków”. Następnego dnia w Kutach aresztowano Czarnokrysha, który wykrzyczał tę groźbę⁴²². Plotka o zabójstwach się rozprzestrzeniała w społeczeństwie. Obawiano się, że przed dniem św. Jura dojdzie do przelewu krwi, w nocy z 5 na 6 maja sprowadzono wojsko. W prasie polskiej publikowano informacje, że Polaków i Żydów będą mordować w Żabiu, Kosowie i Kutach (pow. kosowski). W konsekwencji, ograniczono działalność „Siczy”, a następnie zawieszono wszystkie stowarzyszenia w powiecie kosowskim. W gazetach polskich należących do konserwatystów rozpisywano się o wielkim popłochu. Zgodnie z tą narracją, miejscowa ludność uciekała. Na ratunek miała przybyć żandarmeria. Ściągnięto 110 żandarmów pod rozkazami kapitana Tomaszka oraz starosty. Rusini uzbrojeni w koła mieli przechodzić ulicami, wznosząc okrzyki „Jeszcze Ukraina nie umarła” oraz „Nie pora Lachom służyć”. Polacy i Żydzi w popłochu zamykali sklepy oraz chowali się w piwnicach. W kilku domach pijani Rusini porozbijali szyby w oknach, wśród Żydów byli pobici. Chłopi upijali się alkoholem. W Żabiu (pow. kosowski) pijane chłopstwo dopuszczało się różnych ekscesów, napadając na Polaków. Włościanie wywracali słupy telegraficzne. Dwóch z nich aresztowano. Do Żabia sprowadzono drugą kompanię. W Gazecie „Wiek Nowy” rozpisywano się o tym, że siczownicy uzbrojeni byli w 30 rewolwerów. „Gazeta Narodowa” pisała o aktach szowinistycznych i winą obarczyła wikarego, niejakiego Popela oraz Jura Sołomijczyka. Ukraińskie organy prasowe doniesienia konserwatywnej polskiej prasy uważały za nieprawdziwe i rozpowszechniane jako propagandę zwróconą przeciwko towarzystwu⁴²³.

Bezpośrednio po tych wydarzeniach funkcjonariusze policji przystąpili do tropienia członków towarzystwa „Sicz”. Przeprowadzono śledztwo w domu Iwana Utoropczyka (koszowego) oraz Petro Polijczyka (zastępcy koszowego). Konfiskowano ukraińskie pisma i gazety. Dopytywano się o szczegóły związane z miejscowym młodzieżowym towarzystwem⁴²⁴. W Ostrowie (pow. stanisławowski) próbowano założyć kolejne lokalne towarzystwo, ale skończyło się to aresztowaniem 9 siczowników, których skazano na 7 dni więzienia. Następnie dwóch głównych przedstawicieli stowarzyszenia skazano na karę 3 K., a

⁴²² *Nowinki*, „Nowy Hromadskyj Hołos”, 14 maja 1904, nr 6, r. I, s. 3 oraz *Rewolucijni rusynoidni presy*, „Hajdamaky”, 7 maja 1904, r. III, nr 84, s. 2.

⁴²³ *Ibidem*.

⁴²⁴ *Bunt w Huculszczyźnie*, „Hajdamaky”, 14 lipca 1904, nr 92, r. III, s. 5 - 6.

resztę uwolniono⁴²⁵. Do kolejnego konfliktu miało dojść 11 września 1904 r. w Zabłotowie (pow. śniatyński). Zgodnie z aktem oskarżenia w tej sprawie winowajcą miała być „Sicz”⁴²⁶.

Towarzystwo młodzieżowe wpływało na umysły chłopów. Starostowie w korespondencji do zarządców dworskich i namiestnika zwracali uwagę na zagrożenie z ich strony. Niebezpieczeństwo zostało również zauważone przez samego namiestnika. W jednym z listów do starostów powiatów kosowskiego, nadwórniańskiego, bohorodczańskiego, kałuskiego, dolińskiego, stryjskiego, drohobyckiego, turczańskiego, liskiego namiestnik zachęcał do zwrócenia szczególnej uwagi na działalność przywódców „Siczy”. W kolejnym piśmie z 22 czerwca 1906 r. żądał, aby właściciele obszarów dworskich informowali o działalności „Siczy”, w szczególności o ich koszowych⁴²⁷. Podkreślił, że koszowi wpłynęli na nastroje fernali w Załuczu Dolnym nad Czeremoszem (pow. śniatyński), gdzie przystąpiono do strajku⁴²⁸.

Towarzystwo „Sicz” rozwijało się dynamicznie. Powstawanie kolejnych drużyn obchodzono w podniosłej atmosferze. 7 września 1902 r. uroczyście świętowano utworzenie oddziału w Zabłotowie (pow. śniatyński). Przemówienie wygłosił Kyryło Tryłowskyj oraz organizator sportowego wychowania dla młodzieży Wołodymyr Wojnarowskyj. Następnie recytowano wiersze. Na zebraniu obecny był również Osyp Bezpałko z Czerniowic. 8 listopada w Mikulińcach odbyło się zebranie towarzystwa⁴²⁹. Z czasem rosła popularność „Siczy” oraz frekwencja uczestników. 8 marca 1904 r. zorganizowano ludowe zgromadzenie w Spasie (pow. doliński), w którym uczestniczyło ok. 1 000 osób. Na wiecu obecni byli: K. Tryłowskyj, W. Macko i koszowy z Peczeniżyna W. Warczuk. 12 marca 1904 r. odbyły się obchody w Karłowie (pow. śniatyński)⁴³⁰. Kolejne wielkie zgromadzenie odbyło się 19 maja 1904 r. w Kamionkach Wielkich (pow. kołomyjski) w chacie Hrycia Ogrodniczuka. Na miejscu zebrało się około 500 chłopów. Spotkanie odbyło się wbrew pozwoleniu. Zebrany tłum posługiwał się odznakami towarzystwa, toporkami oraz wykrzykiwał hasło zniesienia pańszczyzny, nawiązując w ten sposób do niesprawiedliwości społecznej. Na miejsce przybyła żandarmeria. Starosta odpowiedział, że w obliczu zniewag wobec władzy zmuszony był podjąć odpowiednie kroki. Liderów skazano na karę od dwóch do czterech dni aresztu. W tym czasie zaczęto organizować „święta siczowe”. 31 lipca 1904 r. zaaranżowano

⁴²⁵ *Nowinki*, „Nowy Hromadskyj Holos”, 21 maja, 1904, nr 7, r. IX, s. 4.

⁴²⁶ *Ibidem*.

⁴²⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 45 - 56.

⁴²⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 115.

⁴²⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 307, s. 224 - 225.

⁴³⁰ *Ruch siczowy*, „Chłopska Prawda”, kwiecień 1903, nr 7, r. 1, s. 50 - 52.

w Śniatyniu pierwsze z nich. Manifestowano za przyzwoleniem starostwa, według określonego programu i tematyki: zawiązanie wiecu, sprawa siczowych towarzystw, sprawa ruskiej bursy w Browarach (pow. buczacki), towarzystwa „Nauka” oraz innych oświatowych towarzystw w powiecie śniatyńskim⁴³¹. W zgromadzeniu uczestniczył Wasyl Stefanyk, Kyryło Trylowskyj, Iwan Dutkacz. Na miejsce przybyło 3 komisarzy i 31 żandarmów. Iwan Dutczak, Mychajła Krykałyneć wskazali na ważną rolę, jaką miała do spełnienia inteligencja. Zwracano uwagę, że *„student nie zna realiów, oficer wypełnia swoje obowiązki, a duchowny układa się z panami”*⁴³². Następnie wygłoszono referat na temat „Siczy” oraz innych ruskich towarzystw. Wiec zakończono pieśniami oraz marszem⁴³³.

W 1903 r. w Stanisławowie wydawano gazetę „Nowa Sicz”⁴³⁴. W 1904 r. na łamach tytułów prasy ukraińskiej podana została informacja, że „Sicz” rozwijała się bardzo dobrze na terenie powiatów górzystych oraz w Bukowinie. Towarzystwo w Żabiu liczyło w tym czasie ok. 500 osób. Kyryło Trylowskyj planował huczne obchody urodzin Tarasa Szewczenki w 1914 r. Prognozował, że w jubileuszu weźmie udział 25 tysięcy chłopów, którzy będą reprezentować tysiąc lokalnych towarzystw pożarniczych z Galicji i Bukowiny. Planował, aby do tego czasu do struktur zwerbować ok. 100 tys. członków⁴³⁵.

Główną ideą przyświecającą działalności Towarzystwa było patriotyczne wychowanie swoich podopiecznych. Lokalne „Sicze” miały organizować zajęcia dla analfabetów oraz prowadzić misję abstynencką. Informacje o tym można odnaleźć w dokumentach znajdujących się w CDIAL w zespole 827, poświęconym „Towarzystwu Pożarniczo - Gimnastycznemu Sicz”. Po przeanalizowaniu dokumentów otrzymano następujące wyniki. Na 92 lokalne towarzystwa w 1910 r. biblioteki znajdowały się w 63. W jednej księgozbiór został skonfiskowany. Dane pozwoliły podać stopień analfabetyzmu wśród członków towarzystwa. Rozróżniając na płeć 68% mężczyzn i 66% kobiet było piśmiennych. Jednak organizacja zajęć wewnątrz towarzystwa nie funkcjonowała należycie. Na wszystkie przebadane „Sicze” tylko jedna była w trakcie prowadzenia nauki dla niepiśmiennych członków. W innej naukę zorganizowano, ale chłopcy nie byli zainteresowani. Kursy czytania prowadziło tylko jedno lokalne towarzystwo pożarnicze. Na zgromadzeniu w Skale (pow. tarnopolski) postanowiono, że chłopcy, którzy chcą należeć do stowarzyszenia muszą nauczyć

⁴³¹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 307, s. 334 - 344.

⁴³² *Ogłoszenia*, „Nowy Hromadskyj Holos”, 8 sierpnia 1904, nr 20, r. I, s. 5.

⁴³³ *Ibidem*, s. 5.

⁴³⁴ *Nowinki*, „Nowy Hromadskyj Holos”, 1 kwietnia 1904, nr 4, r. I, s. 5.

⁴³⁵ *Pożar Sicz! Zbierajcie się do Lwowa*, „Nowy Hromadskyj Holos”, 2 marca 1905, nr 10, r. II, s. 5.

się czytać. Osoba, która w ciągu trzech miesięcy nie nauczyłaby się czytać, miała zostać wykluczona z towarzystwa⁴³⁶.

Wychowywano również za pomocą muzyki. Wszystkie lokalne „Sicze” zadeklarowały, że ich członkowie potrafią śpiewać pieśni patriotyczne. Niektóre towarzystwa stawiały na muzykę w większym stopniu niż inne i potrafiły stworzyć chór oraz zespół muzyczny. Na wspomniane 92 lokalne towarzystwa chór zorganizowano w 16, instrumenty posiadało 13 lokali. Misja abstynencka w realiach Galicji Wschodniej miała dużo większe znaczenie niż tylko moralne. Walka z alkoholizmem nabierała znaczenia bitwy klasowej i narodowościowej. Różne działania w tym kierunku planowano podjąć lub podjęto w 28 lokalnych „Siczach”. W wielu z nich stwierdzono, że nie było problemu ze spożywaniem alkoholu, jedna z placówek zadeklarowała, że społeczeństwo piło jedynie piwo. W 11 gminach natomiast prowadzona była akcja zwalczająca palenie tytoniu⁴³⁷.

Ukraińskie towarzystwa pożarnicze brały aktywny udział w strajkach rolnych z 1906 r. Urząd gminy w Peczeniżynie poinformował starostwo, że stowarzyszenie „Sicz” zamierzało wywołać strajk⁴³⁸. W Żurakach (pow. bohorodczański) do strajków zachęcali członkowie tego towarzystwa. Burząc ład i porządek w gminie, miejscowy koszowy Wincenty Kornij ogłosił się nowym wójtem. Ustanowił także straż złożoną z członków towarzystwa pożarniczego, która nakłaniała chłopów do porzucania pracy. Następnie chłopci pod dowództwem Antoniego Worszuka oraz Wincentego Drohowszuka zebrali się i ruszyli w gromadzie (200 – 300) pod urząd gminy, aby odbić pojmanego wcześniej ich przywódcę. Żandarmom udało się uspokoić społeczeństwo przy pomocy dalszych aresztowań⁴³⁹. W Winogradzie (pow. kołomyjski) oskarżono 18 siczowników za organizowanie strajków w gminie⁴⁴⁰. 18 lipca 1906 r. w Tyśmienicy (pow. tłumacki) członkowie „Siczy” zatrzymali robotników, nie pozwalając, aby dojechali na miejsce pracy. Dla dziewcząt domagali się wypłaty w wysokości 1,60 K., dla porobków 2 K. Dzierżawca ofiarował za żniwa 10. snop ze słomą lub 11. ze słomą, a nadto każdemu żeńcowi po połowie na tydzień 8 litrów mąki żytniej i kukurydzianki i po pół topki soli⁴⁴¹. Chłopi żądali 10. snopu i co tydzień 8 litrów mąki, 4 litry fasoli i furę drzewa na pięciu żeńców. Zdaniem radcy dworu, buntownikom chodziło o coś więcej niż o podniesienie

⁴³⁶ *Nowinki*, „Nowy Hromadskyj Holos”, 1 kwietnia, 1904, nr 4, r. I, s. 5.

⁴³⁷ CDIAL, f. 827, op. 1, sp. 2 (Ankiety wysłane do lokalnych „Siczy”, 1910 r.).

⁴³⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 18.

⁴³⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 47 - 48.

⁴⁴⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 58 - 61.

⁴⁴¹ Topka soli - dawniej: słupek soli w kształcie stożka ze ściętym wierchołkiem, z oznaczoną dokładną wagą.

zarobków⁴⁴². Członkowie wspomnianego Towarzystwa kolportowali po wioskach broszury, w których namawiano do strajków rolnych. W 1908 r. w tej sprawie złożono donos na Iwana Łysiuka, koszarowego, który miał rozdawać ulotki wśród mieszkańców Wołosowa (pow. nadwórniański) zachęcające do wystąpień przeciw panom⁴⁴³.

Młodzież ukraińska odegrała znaczącą rolę w rozprzestrzenianiu się strajków chłopskich. Gdy sytuacja się uspokoiła studenci Uniwersytetu Lwowskiego podjęli pierwszą próbę naukowego ujęcia przyczyn i przebiegu strajków. W tym celu rozesłali oni w teren ankiety z pytaniami. W archiwum odnaleziono tylko jeden jej egzemplarz, który niestety nie został wypełniony. Ankieta składała się z czterech części. Pierwsze pytania odnosiły się do kwestii kulturowych, religijnych oraz narodowościowych. Postawiono w niej 6 pytań. Druga część obejmowała trzy pytania na temat warunków ekonomiczno-bytowych chłopów. W trzeciej części znajdowały się pytania dotyczące warunków życia ich sąsiadów. Następna miała pokazać stosunek do strajków. W ostatniej części zadano pytanie o postawę Cerkwi greckokatolickiej wobec strajków, rzymskokatolickich mieszkańców w okolicznych wioskach oraz bogatych chłopów⁴⁴⁴. Gdyby zachowały się wypełnione ankiety, miałyby one bezcenną wartość informacyjną. Ich analiza pomogłaby lepiej poznać stosunki narodowościowe, jakie panowały wewnątrz gminy.

3.4 Stanowisko wójtów oraz starszyny wobec ruchu ludowego w Galicji Wschodniej

Duchowieństwo greckokatolickie, wójtowie nie reprezentowali jednolitego stanowiska wobec mas chłopskich. Ustalono, że przyczyny wrogich i przyjaznych postaw wójtów wobec buntujących się chłopów były rozmaite. Wysokie stanowiska w gminie wiejskiej przeważnie pełnili bogaci. W trakcie trwających strajków rolnych chłopcy dopuszczali się ataków na starszszynę oraz na bogatych chłopów. Strajki rolne wymogły na Sejmie Krajowym podjęcie decyzji o rozdzieleniu gmin od dworu. Postanowiono rozładować radykalne nastroje wśród społeczeństwa, co wiązało się z ograniczeniem wpływów szlachty na gminę. W celu uspokojenia nastrojów w Galicji Wschodniej zwrócono uwagę na nadmierne rozparcelowanie gospodarstw. Planowano stworzenie średniej wielkości gospodarstw chłopskich. Dążono do rozbicia tworzonych obozów oporu przeciw szlachcie. Planowano osiągnąć cel poprzez

⁴⁴² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 185 - 187.

⁴⁴³ DALO, f. 350, op. 1, sp. 3007, s. 24 - 27.

⁴⁴⁴ CDIAL, f. 309, op. 2, sp. 157.

podniesienie stopy życiowej nielicznym chłopom. Projekt ustawy w tej sprawie wielokrotnie wracał pod obrady Sejmu i spotkał się z protestem oburzonych mas chłopskich⁴⁴⁵.

Stosunek średniej warstwy do buntów najuboższych nie był jednoznaczny. Oprócz chłopów, którzy służyli rozwojowi ruchu strajkowego w Galicji Wschodniej byli i tacy, którzy członkostwo w partii RUPR wykorzystywali dla swoich celów. Bogaci chłopci wstępowali do partii radykalnej, aby zabezpieczyć się przed strajkiem, który mógłby szkodzić ich interesom. Podczas IX zjazdu RUPR, który odbył się w 1899 r., majątni chłopci wystąpili przeciwko idei organizowania strajków. Mychajło Pawłyk po odbytym zjeździe napisał: „*bogatsi chłopci nie rozumieją, że radykalna partia założono jest dla ogółu chłopów, a nie dla kilku bogatszych, którzy należą, albo należeliby do radykalnej partii*”⁴⁴⁶. Strajki rolne miały miejsce także w gospodarstwach bogatszych chłopów, np. w powiecie przemysłańskim, gdzie włościanie stanęli do strajku na tzw. „ryżach”. Były to pięciomorgowe posiadłości należące zwykle do bogatszych chłopów⁴⁴⁷. W 1906 r. w Słobodzie Żółtej bogatsi chłopci przeciwstawiali się strajkom⁴⁴⁸. Majętni włościanie odcinali się od biedoty. Niekiedy powody były osobiste i ambicjonalne. Nie wypadało się zadawać ze słabszymi ekonomicznie.

Zdarzały się przykłady integrowania się biednych chłopów z bogatymi. Zarówno prasa ukraińska jak i polski „Naprzód” podawały do powszechnej wiadomości informacje o takich przypadkach⁴⁴⁹. W gazecie „Diło” stwierdzono: „*Również podnieść trzeba wielką solidarność chłopów: bogaci pomagali biedniejszym dając u siebie robotę, a niektóre gminne urzędy dawały pensję chłopom z gminy*”⁴⁵⁰. W Bóbrce majątni włościanie obiecywali wsparcie materialne dla ofiar strajku⁴⁵¹.

Podobnie jak bogaci włościanie, tak i starszyzna gminna nie reprezentowała jednej postawy wobec buntów chłopskich. Najwyższym urzędnikiem na wsi był wójt. Bezpośrednio odpowiadał przed starostą. W czasach konfliktu gminy z kancelarią dworską niejednokrotnie wójtowie musieli opowiedzieć się po jednej albo po drugiej stronie. Wybór nie był oczywisty. Postępowanie zgodnie z wolą starosty lub lokalnego szlachcica mogło przyczynić się do wielu wymiernych korzyści. Z drugiej strony, jeżeli wójt postępował wbrew woli gminy,

⁴⁴⁵ W. Najdus, *Szkice z historii...* op. cit., s. 286.

⁴⁴⁶ M. Krawec, op. cit., s. 210

⁴⁴⁷ *Strejk chłopski*, „Naprzód”, 13 lipca 1902, nr 189, r. XI, s. 1.

⁴⁴⁸ *Dopysy*, „Hromadskij Holos”, 29 czerwca 1906, nr 43, r. XI, s. 3.

⁴⁴⁹ W. Najdus, *Szkice z historii...* op. cit., s. 270.

⁴⁵⁰ *Chłopski strejki*, „Diło”, 4 lipca 1902, nr 149, r. XXIII, s. 3.

⁴⁵¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3797, s. 1 - 3.

mógł ściągnąć na siebie i swoją rodzinę nieprzychylność ludu, która czasem oznaczała poważne konsekwencje. W sprawozdaniu z 1 grudnia 1905 r. wymieniono szereg przestępstw, których dopuścili się chłopcy ruscy w Oknianach (pow. tłumacki) względem lokalnej władzy:

- 12 XI młodzi mieszkańcy wsi połamali bramę u asesora Maćka Dwojaka.
- 16 XI zdewastowali bramę u Jana Śrubki pełniącego funkcję zastępcy wójta.
- 23 XI doszło do bójki pomiędzy stronnikami wójta: Jana Kozierskiego i ich przeciwnikami.
- 24 XI wybito szyby w budynku Maćka Dwojaka.
- 26 XI o godzinie siódmej wieczorem, gdy wójt Hnat Łuciw i asesor Michał Jagusa przebywali w karczmie zostali zaatakowani przez miejscowych chłopów. W stronę przesiadujących urzędników rzucano kamieniami.
- 26 XI o ósmej wieczorem wybito dwa okna w domu radnego Bartka Pszeniecznego.

Do wystąpień przeciwko wójtom dochodziło także w czasie strajków rolnych w 1906 r. W Kniesiole (pow. bobrecki) zaatakowano naczelnika gminy⁴⁵². W powiecie husiatyńskim zaatakowano zarządcę Stanowskiego, który przejeżdżał obok tłumu⁴⁵³. 6 stycznia Okręgowa Rada Samborska zwołała zgromadzenie, na którym zebrało się ok. 600 chłopów z Bilina (pow. staromiejski). Spotkanie zostało zorganizowane przez ks. Podhorockiego. Wiec odbył się pomimo zakazu naczelnika gminy Jana Grody Bilińskiego. Tłum rzucił się na obecnego na zgromadzeniu urzędnika. Żandarmeria zmuszona została do interwencji⁴⁵⁴. Do kolejnych zamieszek doszło w Demianowie (pow. rohatyński) 7 lipca, wybito szyby w domu naczelnika gminy oraz w gospodarstwie jednego z włościan, który zawarł ugodę z dworem⁴⁵⁵. Według doniesienia prasowego w Błudnikach (pow. stanisławowski), podczas strajku rolnego z 1906 r. grupa uzbrojonych w rewolwery mężczyzn grasowała po okolicy. Mieli oni występować przeciwko władzy wójta⁴⁵⁶. Informacja ta, podana przez jednego chłopca, aby nastraszyć wójta, mogła być nieprawdziwa⁴⁵⁷. Na łamach czasopisma „Słowo Polskie” stwierdzono, że podczas buntu chłopskiego w 1902 r. w Pietryczach (pow. złoczowski) chłopcy

⁴⁵² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3797, s. 1 - 3.

⁴⁵³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 44 - 47.

⁴⁵⁴ AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 108 - 114.

⁴⁵⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 58 - 61.

⁴⁵⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s.22.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, s. 46.

mieli napaść na wójta, a całą akcją kierował Kostiantyn Taniaczekwycz. „Naprzód” podważył autentyczność przebiegu zdarzenia⁴⁵⁸. W Ruzdawniach (pow. trembowelski) wybuchł strajk przeciwko staroście Gutsteinowi Leibowi. Kierownictwo buntu spoczywało w rękach komitetu złożonego z Dymitra Kajakowskiego i Fedia Romaniszyna vel Stadnika. Podczas strajku zniszczono zabudowania u dzierżawcy⁴⁵⁹.

Wystąpienia przeciwko starszyźnie miały miejsce również podczas kampanii wyborczych. Naczelnicy gmin wchodząc w skład komisji wyborczych, dopuszczali się nadużyć⁴⁶⁰. Przykładem mogą być prawybory przeprowadzone 19 lutego 1908 r. w Zieleńczy (pow. trembowelski). Według oskarżenia ogłoszono nieprawidłowe wyniki, polscy kandydaci zdobyli po 40 i 42 mandaty, podczas gdy według Rusinów powinni otrzymać 22. Ukraińska Partia Radykalna cieszyła się powszechnym poparciem w regionie i zgodnie z jej obliczeniami, powinna otrzymać 52 albo 53 mandaty. W związku z tym wytoczono postępowanie karne czterem członkom komisji wyborczej: Antoniemu Śnieżkowi C. K. sekretarzowi powiatowemu, Kiryłowi Kościowi (naczelnik gminy w Zieleńczy, pow. trembowelski), Omelianowi Przewłockiemu (pisarz gminny) i Pawłowi Nowakowskiemu (nauczyciel ludowy z sąsiedniej gminy)⁴⁶¹.

Zniekształcanie wyniku wyborczego, oprócz innych rażących przewinień komisji, było spowodowane powszechnym analfabetyzmem głosujących oraz liczących głosy. Chłopi stawiali bazgroły na kartach wyborczych, często nie umiając ich odczytać. Wrzucali również do urn po kilka kart. Rusini oskarżali Polaków, że ci głosowali po kilka razy, że fałszowali karty, że do urn wrzucały karty „martwe dusze” (za zgodą można było w imieniu kogoś innego wybierać, takie prawo posiadali m.in. opiekunowie małoletnich spadkobierców). Zdarzało się także, że nie dopuszczano wszystkich uprawnionych do głosowania⁴⁶². W 1897 r. doszło do kilku wystąpień przeciwko wójtom, m.in. 19 lutego w Pleszowicach (pow. przemyski)⁴⁶³. W Lisiatyczach (pow. staromiejski) 22 lutego wójt uciekał przed chłopami, którzy krzyczeli, że go zabiją⁴⁶⁴. Tego samego dnia w miejscowości Kozice (pow. lwowski) lud kierowany przez znanego polityka staroruskiego dr. Mychajłę Korola zgromadził się

⁴⁵⁸ *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

⁴⁵⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 169 - 173.

⁴⁶⁰ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 315, s. 1311.

⁴⁶¹ *Ibidem*, s. 1310 - 1320.

⁴⁶² *Ibidem*, s. 1635 - 1638.

⁴⁶³ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 941- 950; AGAD, C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 968 - 976.

⁴⁶⁴ *Ibidem*, s. 1019 - 1025.

przed domem wójta Józefa Hałasa, wyrażając że targnie się na jego życie oraz życie pisarza gminnego, ponieważ „sprzyjali oni panom”⁴⁶⁵. Do podobnego aktu agresji przeciwko wójtowi doszło w Stojańcach (pow. mościski)⁴⁶⁶. Iwan Nowakiwskyj oraz Semen Wityk podczas prowadzenia kampanii w powiecie przemyskim podważali władzę wójtów oraz Rad Powiatowych. Głoszono, że władza uciskała naród ukraiński, odbierając im prawa polityczne⁴⁶⁷. Na skutek tych nawoływań 19 lutego 1897 r. w Pleszowicach (pow. przemyski), po rozpisaniu prawyborów doszło do bezskutecznego zamachu na życie wójta⁴⁶⁸.

Wójtowie chcąc wpłynąć na wynik wyborów, zastraszali chłopów, aby ci oddawali głos, tak jak oni chcieli. Jednym z nich był Jan Rzczakowski, który groził, że jeżeli chłopci postąpią inaczej to spadnie na nich kara, a nawet będą mieli utrudniony dostęp do serwitutów⁴⁶⁹. Podczas wyborów przy lokalach wyborczych stacjonowało wojsko bądź żandarmeria⁴⁷⁰, która nierzadko interweniowała w trakcie kampanii wyborczej. Przykładowo, 7 maja 1897 r. odbyła się w Starym Mieście rozprawa sądowa przeciwko oskarżonym o burzenie porządku publicznego i „występek zbiegowiska”. W rzeczywistości były to osoby, których nie dopuszczono do oddania głosu. Robotnicy wysłali deputację do starosty z prośbą o wypuszczenie aresztowanych na wolność. Starosta przyjął delegację szorstko i kazał aresztować, a do tłumów zebranych na podwórzu – według doniesienia prasowego – wołał: „*draby galgany, ja was każę wystrzelać*”. Takie zachowanie wywołało oburzenie, wkrótce ktoś z tłumu rzucił kamieniem w okno starostwa. Żandarmeria i policja rozpędziła zebrany tłum. Po przesłuchaniach uwolniono czterech robotników pięciu skazano na pięć dni aresztu, kolejnych dwóch na trzy dni⁴⁷¹.

Część urzędników związanych z Radą Gminy dążyło nieprzychylnie zjawiska wobec władzy. W Bolechowie (pow. doliński) w 1898 r. wójt Florian Kowalewicz zwalczał czytelnię ruską i wymagał od tamtejszych chłopów, aby współpracowali z polskimi kołami rolniczymi. Według gazety ukraińskiej, w jego kancelarii dopuszczano się nieprawidłowości, np. naliczano wyższe koszty za czynności kancelaryjne⁴⁷². Podobnie opisywano postawę wójta w Kornie (pow. rawski), który zabraniał chłopom chodzić do czytelnicy „Proświty”.

⁴⁶⁵ *Ibidem*, s. 1033 - 1046.

⁴⁶⁶ *Ibidem*, s. 353 - 367.

⁴⁶⁷ *Ibidem*, s. 968 - 976.

⁴⁶⁸ *Ibidem*, s. 941 - 950.

⁴⁶⁹ *Ibidem*, s. 900.

⁴⁷⁰ *O wyborach gminnych*, „Prawo Ludu”, 3 sierpnia 1897, nr 15, r.II, s. 1 - 3.

⁴⁷¹ *Z ruchu ludowego*, „Prawo Ludu”, 2 kwietnia 1897, nr 10, s. 151 - 152.

⁴⁷² *Ruch politycznoji, prośwityjni i ekonomicznyji ruskiego narodu*, „Swoboda”, 19 listopada 1898, nr 47, r. II, s. 374 - 375.

Podjął również działania, które miały zadłużyć powstały we wsi sklep, stanowiący istotne wsparcie dla biedoty. Krytykowano także wójta w Kutach (pow. kosowski) zaangażowanego w politykę, popierającego polskie kandydatury w czasie kampanii wyborczych. „Swoboda” napisała, że w kancelarii wspomnianego wójta język ukraiński był dyskryminowany na rzecz polskiego⁴⁷³.

Wójtowie stawali się strażnikami systemu feudalnego. Do ich zadań należało czuwanie nad serwitutami należącymi do panów. Dla ilustracji takich zachowań warto przytoczyć wydarzenie z 25 maja 1908 r. O godzinie 16 z polecenia komendanta żandarmerii Jana Wójcickiego wysłano do Czarnielowa (pow. tarnopolski) nad rzekę Seret patrol. Żandarm o nazwisku Żuk dostrzegł, że nad wodą za pomocą sieci łowi ryby dwóch chłopów – Ołeksę Hłyński i Wasyl Prokop. Obaj zaczęli uciekać, ale natknęli się na inny patrol żandarmów. W późniejszym czasie żandarmi spotkali dwóch chłopów, innych niż poprzednio, łowiących ryby – Semka Hermana oraz Mychajła Czubatego. Odebrano im wędkę i puszczono wolno. Do szczególnie konfliktowej sytuacji doszło na kładce, na której leśniczy Edward Kischner oraz żandarm Żuk spotkali dwie kobiety. Jedna z nich starała się popchnąć leśniczego, po czym zaczęła krzyczeć, że żandarm nie ma prawa chodzić po tej kładce. Krzyk kobiety wywołał poruszenie wśród chłopów. Rosnący w siłę tłum zdecydował się pomaszerować pod urząd gminy, a następnie ludzie zaczęli gromadzić się wokół domu wójta. Manifestacja przybrała groźny charakter. Żandarmeria oddała trzy serie z karabinów, w wyniku czego zginęły następujące osoby:

1. Mychajło Karoczek (50 l.)
2. Mykoła Szagadyn (40 l.)
3. Semko Fałyk (nastolatek)
4. Marija Mandzij (40 l.)
5. Naścia Sydorabe (45 l.)

Ciężko ranni zostali:

1. Kyprian Nidopylski (47 l.)
2. Naścia Cwjach (44 l.)
3. Andrij Chmielowskyj (50 l.)
4. Jarko Gwoździk (48 l.)
5. Wasyl Fałyk (18 l.)

⁴⁷³ Nowyny, „Swoboda”, 3 czerwca 1899, nr 23, r. III, s. 182.

6. Jarko Hanusiak (48 l.)

Pięć kolejnych osób odniosło lżejsze rany⁴⁷⁴.

W niektórych gminach wokół wójta kształtowało się stronnictwo „przeciwników woli gminy”. Wrogo nastawione wobec siebie obozy wzajemnie się zwalczały. Prowadziło to do bijatyk. Przykładem takich podziałów były Dąbki (pow. horodeński), gdzie dochodziło do pojedynczych ataków na zwolenników jednej, czy drugiej strony. Największe przestępstwo miało miejsce 20 marca 1908 r., skrępowano wówczas sznurami trzech zwolenników wójta, jego samego skopano i wyrywano mu włosy z głowy. Upust nienawiści trwał całą noc. Zgodnie z relacją, uczestniczyła w tym cała gmina, która została zebrana na dźwięk dzwonów cerkiewnych, te zaś uruchomił jeden z napastników. W wyniku tych zajść Józef Piotrowski, jak wspominają źródła, zachorował na zapalenie opłucnej (mogła to być choroba zakrzepowozatorowa). Naścia Hrychoryszak odniosła rany na rękach w następstwie skrępowania sznurem, wskutek czego nie pracowała przez 8 dni, Mykyta Gerysz miał pobitą twarz i lekkie rany, był niezdolny do pracy przez następne 5 dni. W tę działalność przestępczą zaangażowanych było ok. 20 chłopów. Postawiono ich przed sądem. Sprawcy tłumaczyli, że powodem ataku był romans wójta z Warwarą Senyk oraz z Naścią Hryhoryszak. Inni twierdzili, że było to spowodowane złym zarządzaniem urzędnika. W toku śledztwa wykryto, że otoczenie wójta dopuszczało się również nieprawidłowości w czasie kampanii wyborczej⁴⁷⁵. Nie był to odosobniony przypadek, bo do podobnej sytuacji doszło 2 marca 1897 r. w Siemsieginowie (pow. stryjski) Zaatakowano wójta oraz ekonoma. Grozono konsekwencjami także miejscowym chłopom, jeśli nie zagłosują tak, jak tego chciała gmina. W przeciwnym przypadku miała czekać ich śmierć⁴⁷⁶. „Seljanska Rada” prowadziła akcję przeciwko Ukraińcom sympatyzującym z Polakami, których nazywali publicznie „chruniami”. Bogatszych chłopów oraz wójtów traktowano ugodowo, o ile reprezentowali oni chłopskie interesy. Organizacja działała na terenie powiatu kamioneckiego⁴⁷⁷. Z towarzystwem politycznym „Seljanska Rada” związany był znany poseł ukraiński Kost Łewyckij⁴⁷⁸.

Gmina Bartkówka (pow. sanocki) była podzielona na zwalczające się nawzajem stronnictwa. Pierwszy obóz wykształcił się wokół tzw. „młodej partii”, drugie stronnictwo

⁴⁷⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 315, s. 1829 - 1867.

⁴⁷⁵ *Ibidem*, s. 1123 - 1145.

⁴⁷⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, 1105 - 1113.

⁴⁷⁷ *Widozwa*, „Swoboda”, 6 marca 1900, nr 10, r. IV, s. 1.

⁴⁷⁸ *Widozwa*, *dodatek do gazety*, „Swoboda”, 2 marca 1900, nr 9, r. IV, s. 1.

skupione było przy naczelniku gminy. 16 listopada 1908 r. podczas wesela u jednego włościanina doszło do bójki, która z czasem przerodziła się w strzelaninę pomiędzy zwolennikami jednej i drugiej grupy. Winą za te wydarzenia obarczono towarzystwo „Sicz”⁴⁷⁹.

Starszyzna gminna w różny sposób odnosiła się do radykalnego ruchu ludowego. Część stanęła po stronie dziedzica i ściągała na siebie gniew ludu. Inni popierając ruch radykalny, stali się zręcznymi organizatorami demonstracji chłopskich. Zdarzało się, że wójtowie, ich zastępcy oraz pisarze gminni reprezentowali różne tendencje polityczne. John Paul Himka zwraca uwagę, że nierzadko wspomniani urzędnicy byli tymi postępowymi, a wójt uchodził za przedstawiciela ugodowego stanowiska. Uczony ten zauważył związek pomiędzy funkcją a wiekiem. Pisarze z reguły musieli być młodzi, czyli mogli reprezentować innowacyjne poglądy. Wójt wybierany był z pokolenia starszego, dzięki czemu mógł liczyć na zaufanie. Himka doszedł do wniosku, że pisarze wykorzystując swoje umiejętności oraz funkcje, mogli wpływać na wójtów⁴⁸⁰. W manifestie z 23 czerwca 1906 r. namiestnik zwrócił się do wójtów z prośbą, aby poprzez swoją pozycję w społeczeństwie wpłynęli na chłopów⁴⁸¹. Postulował także organizowanie zgromadzeń zwolenników wójta w gminach, które zagrożone były strajkiem chłopskim⁴⁸². Zdarzało się, że urzędnicy w sporze panów z gminą stawiali po stronie słabszych. O uczestnictwie naczelników gmin w strajkach informował starosta z Bóbrki⁴⁸³.

W Czyszkach (pow. mościcki) podczas buntu chłopskiego w 1906 r. wójt zbyt wolno rozkwaterował wojska żandarmerii. Naczelnik gminy stwierdził, że utrzymanie wojska pochłania za wysokie koszty. Po wkroczeniu żandarmerii do wsi okazało się, że panowały tam pokojowe stosunki, jednak miejscowi chłopcy byli usposobieni bardzo radykalnie i wywierali negatywny wpływ na mieszkańców okolicznych wsi⁴⁸⁴. W miejscowości Dołhe (pow. stryjski) ruchem strajkowym kierował wójt, który głosił, że działa z woli starosty⁴⁸⁵. W Brykuli Nowej (pow. trembowelski) podczas buntu chłopskiego (1906) aresztowano wójta oraz 8 chłopów, ponieważ stawiali opór podczas wizytacji urzędnika starostwa⁴⁸⁶.

⁴⁷⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 806, s. 1 - 2.

⁴⁸⁰ J. P. Himka, *op. cit.*, s. 225.

⁴⁸¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 156.

⁴⁸² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3795.

⁴⁸³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 199.

⁴⁸⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 162 - 164.

⁴⁸⁵ *Ibidem*, s. 1 - 13.

⁴⁸⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości 311, s. 203 - 215 oraz *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 7 sierpnia 1902, nr 214, r. XI, s. 4.

W Zwiniaczu (pow. czortkowski) aresztowano wójta, który groził karami sprowadzonym chłopom⁴⁸⁷. W Popowcach (pow. brodzki) wytoczono sprawę wójtowi, pisarzowi i jednemu gospodarzowi. Sąd w Tłustem jednak natychmiast ich uwolnił⁴⁸⁸. W Pobużanach (pow. kamionecki) aresztowano wójta za opór, jaki stawiał wobec wojska. We wspomnianej miejscowości robotnicy pracowali pod osłoną wojska⁴⁸⁹. W Wyczółkach (pow. buczacki) aresztowano wójta i strajkujących włościan za przepędzenie robotników⁴⁹⁰.

Niektórzy wójtowie przyczyniali się do radykalizowania nastrojów w gminie. W Hnilicach (pow. zbaraski) władzę sprawował Tomas Choms. Był on przeciwnikiem systemu feudalnego. Jego działalność była dla władz na tyle niebezpieczna, że do gminy przyjechał sam starosta z oddziałem wojska⁴⁹¹. Strajk rolny w Hnilicach nie przybrał jednak szerszego rozmiaru⁴⁹². W Nadorożniowie (pow. brzeżański) radny zwołał chłopów i pod karą 3 - 6 K. zakazał im pracować. W Ostrowie (pow. sokalski) podczas strajku rolnego wójt, integrując się ze strajkującymi, wystąpił przeciwko komendantowi przysłanego oddziału żandarmerii, czym umożliwił ucieczkę aresztowanym⁴⁹³. W Głuchowicach (pow. lwowski) za pomoc strajkującym aresztowano m.in. wójta Teodora Iwaszuka⁴⁹⁴. W Roznoszycach (pow. zbaraski) wójt nie dał kwatery wojsku, w związku z tym konie rozlokowano we dworze, a żołnierze włóczyli się po wsi⁴⁹⁵. W powiecie rohatyńskim podczas narady gminnej, która odbyła się pod przewodnictwem wójta Dmytra Krajkowskiego, postanowiono ogłosić strajk. Namiestnictwo odwołało ówczesnie sprawującą władzę Radę Gminną, a w jej miejsce wprowadziło stanowisko komisarza, którym został jeden z włościan⁴⁹⁶. W Szulhanówce (pow. czortkowski) żandarmi zamknęli w kancelarii gminnej zboże, które zostało odebrane chłopom⁴⁹⁷. Do wójta w Grzybowicach (pow. lwowski) przybył żandarm z Gródka z żądaniem wydania rozkazu chłopom, by przystąpili do pracy. Ten odmówił wykonania polecenia⁴⁹⁸. W powiecie przemysłańskim wójt Myczka wraz z pisarzem Czepiraką mieli objeżdżać okoliczne wioski i wzywać do strajków. W agitację zaangażowany był również naczelnik gminy Bałtorowicz. Urzędnik współdziałał z miejscowym nauczycielem ludowym

⁴⁸⁷ Telegraf i telgram, *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 30 lipca 1902, nr 206, r. XI, s. 2.

⁴⁸⁸ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 2.

⁴⁸⁹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 9 sierpnia 1902, nr 216, r. XI, s. 3.

⁴⁹⁰ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. XI, s. 1 - 2.

⁴⁹¹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 12 lipca 1902, nr 188, r. XI, s. 1.

⁴⁹² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 1569 - 1584.

⁴⁹³ *Chłopskyj Strajk*, „Dilo”, 24 czerwca 1902, r. XXIII, nr 134, s. 2.

⁴⁹⁴ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 27 czerwca 1902, nr 173, r. XI, s. 1.

⁴⁹⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3780, s. 69 - 71.

⁴⁹⁶ *Ibidem*, s. 66.

⁴⁹⁷ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

⁴⁹⁸ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 26 lipca 1902, nr 202, r. XI, s. 2.

Huczankowskim – wspólnie kolportowali broszurę „Hołodnyj Rozum”⁴⁹⁹. W powiecie turczańskim wójt z Łapszyna odmówił udzielenia komendantowi kwaterunku oraz podwodów. W Czyszkach (pow. mościski) wójt powolnie organizował kwaterunek dla wojska, gdyż nie chciał obciążać nadmiernymi kosztami włościan⁵⁰⁰. W powiecie buczackim wójt, pomimo zakazu starosty, zezwolił na zorganizowanie wiecu, na którym podjęto decyzję o przystąpieniu do strajku. W powiecie śniatyńskim wójtowie stawili opór, gdy usiłowano posłużyć się nimi przy rekrutowaniu łamistrąjków⁵⁰¹. W Słobodzie Żółtej (pow. brzeżański) pisarz Lityński podważał pomysł sprowadzenia obcych robotników do gminy⁵⁰². Bezpośrednio po zamachu na życie namiestnika Potockiego jeden z wójtów w Berezowicy Wielkiej (pow. tarnopolski) miał wychwalać czyn Siczyńskiego: „*Wójt ten roznamiętniać ma chłopów, przedstawiając im, jak Ukraińców męczą we Lwowie jak niszczą wszystko, co ruskie i, że na to nie ma innej rady, jak tylko wystąpić z bronią w rękę wedle wskazówek „panów” z którymi rozmawiał na drodze*”⁵⁰³. Wspomniany miał również rozprowdzić wśród mieszkańców zakazane ulotki oraz książki. Stronnictwo skupione wokół niego walczyło ze zwolennikami miejscowego księdza. Pomiędzy grupami dochodziło do utarczek. Działalność agitacyjna była wspierana przez dwóch nauczycieli ludowych oraz duchownego z okolicznej wioski. Miejscowi chłopci, zgodnie z raportem Dyrekcji Policji, mieli się zbroić. Trzech akademików mobilizowało siły na Święta Wielkanocne⁵⁰⁴.

Wójtowie, starszyzna oraz bogaci chłopci przyjmowali różne postawy wobec strajków rolnych. Jedni faworyzowali strajkujących poprzez wydawanie rozporządzeń, które miały na celu spowolnić działania uspokajające nastroje społeczne, inni dogadując się z właścicielami olbrzymich obszarów dworskich, dławili wszelkie oznaki niesubordynacji. Strajki rolne udowodniły, że naród ukraiński nie był jednolity, a różni działacze, urzędnicy czy chłopci przyjmowali odmienne postawy.

W rozdziale drugim zostały zaprezentowane ośrodki oraz grupy społeczne, które w szczególny sposób wpływały na nastroje w Galicji Wschodniej. Duchowieństwo, podobnie jak starszyzna gminy wiejskiej, nie reprezentowało jednolitej postawy względem strajków rolnych. Część popierała lud wiejski, pozostali stanęli po stronie obszarników. Byli też tacy, którzy unikali deklaracji i pozostali bezstronni. Bardzo trudno było być neutralnym w tym

⁴⁹⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 40-41.

⁵⁰⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3799S, s. 162-164.

⁵⁰¹ W. Najdus, *Szkice z historii...*, op. cit., s. 294.

⁵⁰² *Dopysy*, „Hromadskyj Hołos”, 29 czerwca 1906, nr 43, s. 3.

⁵⁰³ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2988, s. 1-2.

⁵⁰⁴ *Ibidem*.

sporze, okoliczności wymagały, by przyjąć jedną z postaw. W rozdziale przedstawiono także zachowania osób, które starały się „ową” neutralność utrzymać. Jedna ze stron zawsze atakowała neutralną osobę. Funkcjonowały miejsca, gdzie podziały na zwolenników i przeciwników strajków były w szczególny sposób wyraźne. Rzeczą dotyczyła karczma oraz targów. Lud koncentrował się wokół czytelnii, świątyni, podczas, gdy druga strona skupiała się wokół szlacheckiego dworu.

4. Rozdział III. Chronologiczne spojrzenie na ukraiński ruch ludowy w latach 1897-1914.

4.1 Ruch wyborczy 1897 r.

W latach 90. XIX w. pozycja ukraińskich partii politycznych została wzmocniona poprzez uzyskanie poparcia wśród niższej warstwy społecznej. Reprezentanci partii politycznych stawali się organizatorami demonstracji ulicznych. Z roku na rok wystąpień było coraz więcej. Początkowo były one organizowane w dużych miastach. Z czasem, coraz częściej demonstrowano na prowincji. Robotnicy propagowali hasła związane z poprawą warunków pracy w swoich warsztatach. Na wiecach padały hasła skrócenia dnia roboczego do dziesięciu, czy nawet ośmiu godzin; podniesienia płac robotnikom oraz pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Radykalizowanie nastrojów w miastach nie przebiegało w odosobnieniu, również na wioskach galicyjskich zaczęto organizować zgromadzenia ludowe. RUPR od samego początku zależało, aby dotrzeć z radykalnymi hasłami do jak najszerszego grona odbiorców. W tym celu organizowano spotkania członków partii z lokalnymi mężami zaufania. 8 października 1890 r. w Kołomyi odbyło się zebranie zwołane przez Seweryna Daniłowycza. Na zgromadzeniu był również obecny Teofil Okunewskyj oraz 23 chłopów i 6 innych przedstawicieli inteligencji (2 duchownych i 4 świeckich). Spotkanie poprowadził wicemarszałek Rady Powiatowej ks. Kruszelnyckij. Podczas zgromadzenia, ludowego obok sztandarowych haseł dotyczących kwestii socjalnych (ośmiogodzinny dzień pracy itp.), poruszono sprawy związane z gospodarką. Palącą kwestią była regulacja rzeki Prut. Dyskutowano na temat wykupu ziemi przez gminy i indywidualnych chłopów, zwrócono uwagę na warunki sanitarne. Poseł Teofil Okunewskyj w pierwszej połowie października odbył spotkania z chłopami w Ostapkowcach (pow. kołomyjski) i Jabłonowie (pow. huciskoński). Partie polityczne coraz częściej wykazywały zainteresowanie ludem wiejskim. Jeszcze w tym samym roku, 23 listopada, odbyło się prywatne spotkanie w Śniatyniu, na które zaproszono okolicznych chłopów. Na zebranie przybyło ok. 40 osób. Ołeksandr Kolessa w swoim przemówieniu zaprezentował potrzebę rozwinięcia struktur „Proświty”. Uczestników poproszono, aby rozwijali ideę organizowania zebrań oraz towarzystw wiejskich. Teofil Okunewskyj oraz Seweryn Daniłowycz omówili potrzebę walki o reformę ordynacji wyborczej.

W pierwszej połowie lat 90. kwestie agrarne nie cieszyły się popularnością, stan ten uległ zmianie w związku z tzw. „krwawą kampanią wyborczą”. Tworzyła się nowa klasa społeczna – inteligencja, która wywodziła się z rodzin chłopskich, np. Jacko Ostapczuk, Andrij Szmiglewsyj, Semen Wityk, Wasyl Kocko, Jewhen Kosewycz, Kyryło Brylkowsyj, Wasyl Stefanyk, Łeś Martowycz, Denys Lukjanowycz⁵⁰⁵. Pierwszy wiec zorganizowany przez chłopów odbył się 16 grudnia 1890 r. w Karłowie (pow. śniatynski). Został zwołany przez Iwana Sanduljaka oraz Łukiana Semotiuka⁵⁰⁶.

Pierwszymi organami prasowymi podejmującymi tematykę chłopską były: „Narod” (1890-1895, Lwów i Kołomyja, pod red. Mychajło Pawłyka, Iwana Franki, Wołodymyra Ochrymowycza, Mykoły Hankewycza, Jaremy Łewyckiego), „Chliborob” (1891 - 1893, Kołomyja), „Radykał” (1895 - 1896, Lwów, pod red. Wiaczesława Budzynowskiego), „Hromadskyj Hołos” (1895 - 1939, Lwów, pod red. Mychajło Pawłyka). Duże znaczenie odegrały artykuły pisane przez Wołodymyra Ochrymowycza – „Czemu Ukraińskie Ludy, na tamten świat tak licznie emigrują”, „Chłopska Polityka” (1897) oraz „Chłopski Strejk”⁵⁰⁷. W lutym 1897 r. w Czerniowcach Wiaczesław Budzynowsyj zaczął wydawać gazetę pt. „Praca”. Była rozpowszechniona w powiatach, w których miały miejsce późniejsze strajki rolne w 1902 r., tj. zbaraskim, tarnopolskim, skałackim, husiatyńskim, przemysłańskim⁵⁰⁸. Pierwszymi czasopismami zawierającymi problematykę o charakterze socjalistycznym były: „Życie i Słowo” oraz „Literacko-naukowy Wistnyk”. Na łamach wydawnictwa „Ukraińsko-Ruskie Wydawnictwo Spilka” publikowali swoje teksty Iwan Franko, Dmytro Hnatiuk i Mychajło Drahomanow, przemycając idee socjalistyczne.

Wybory w latach 1889 i 1895 nie odbyły się bez licznych demonstracji chłopstwa⁵⁰⁹, które zostały opisane przez Olenę Arkuszę w monografii „Sejm Galicyjski: kampanie wyborcze 1889 i 1895 roku”⁵¹⁰. Największe manifestacje społeczne miały miejsce w następujących powiatach:

- W 1889 – zaleszczycki, sokalski, kosowski, przemysłański:

⁵⁰⁵ J. Hryciuk, *Duch szczo tilo rwe do boju*, Lwów 1990, s. 136.

⁵⁰⁶ M. Stachiw, *Proty chwył...*, op.cit., s. 56-76.

⁵⁰⁷ *Ibidem*.

⁵⁰⁸ *Strejki chłopskie, „Naprzód”*, 24 sierpnia 1902, nr 231, r. XI, s. 1.

⁵⁰⁹ O. Arkusza, *Hałyckij sejm...*, op. cit.

⁵¹⁰ *Ibidem*.

- W 1895 – kałuski, żydaczowski (w trakcie których doszło do aresztowań ok. 60 oskarżonych), żółkiewski, stryjski, śniatyński, samborski, turczański, czortkowski, złoczowski⁵¹¹.

Arkusza zauważyła, że kampanie wyborcze obfitowały w coraz większe ekscesy, a ta z 1897 r. została zapamiętana jako „krwawa kampania wyborcza”. W tym czasie doszło do eskalacji strajków. Informuje o nich jeden z numerów krakowskiego „Prawa Ludu”. Opisany został protest pracowników, który zorganizowano w Zadworzu (pow. przemysłański) w tartaku Gwido Rittgera. Przyczyną buntu było obniżenie pensji robotnikom. Chłopi byli źle traktowani: *„Uderzyć, złać chłopą, dla niego jest drobnostką (...) Nadmienić należy, że praca jest bardzo ciężka i niezdrowa”*⁵¹². Wysokość wynagrodzenia pracowników tartaków oscylowała między 60 – 80 Hal.. Robotnicy żądali podwyższenia płacy do 2 K. i 50 Hal. przy kotłach, 1 K i 50 Hal. przy ciesielce oraz 1 K. przy ładowaniu od każdej setki „progów”⁵¹³. Progi były miarą przy załadunku drzewca. Kolejny strajk z powodu niskich płac miał miejsce w Rudkach (pow. samborski)⁵¹⁴.

Przedwyborcze wiece z przełomu 1896 i 1897 r. odbyły się w kilku powiatach m.in. w sokalskim, rawskim, złoczowskim, tarnopolskim, horodeńskim, żydaczowskim, rudeckim, kamioneckim, trembowelskim, przemyskim oraz rohatyńskim. Inicjatorami były organizacje lokalne, takie jak „Podgórska Rada”, „Chłopska Rada”. Niektóre zgromadzenia przybierały gwałtowny charakter. W Rawie Ruskiej (11 stycznia 1897 r.) oraz w Uhrynowie (pow. stanisławowski) zgromadzenie zostało rozwiązane po interwencji policji⁵¹⁵. Niedługo później, 27 stycznia odbył się w Rudkach wiec, zebrało się ok. 400 chłopów. Przybyli na nie Julian Romanczuk, ks. Stepan Onyszkewycz i Iwan Franko. Zawiązano przedwyborczy komitet, który składał się z dwóch duchownych, dwóch przedstawicieli świeckiej inteligencji, burmistrza Rudek, 7 ruskich chłopów. 4 lutego doszło do akcji protestacyjnej w Dolinie. Przybyło ok. 200 chłopów. Na zgromadzeniu powołano przedwyborczy komitet, w skład którego weszło 21 osób z powiatu dolińskiego, tj. z okręgów sądowych: dolińskiego, bolechowskiego i rożniatowskiego. Kilka dni później, 12 lutego, odbył się następny wiec, podczas którego doszło do konfliktu na tle narodowościowym. Polscy chłopci forsowali

⁵¹¹ *Ibidem*.

⁵¹² *Z ruchu ludowego, „Prawo Ludu”, 2 kwietnia 1897, nr 10, r. I, s. 153-154*

⁵¹³ *Ibidem*.

⁵¹⁴ *Strajk na wsi, „Prawo Ludu”, 24 lipca 1897, nr 14, r. I, s. 21*

⁵¹⁵ *Ruch politycznyj Ruskowo seljanstwa, „Swoboda”, 1 stycznia 1897, nr 1, r. 1, s. 3-4 oraz 28 stycznia; 4 lutego, nr 4, r. 1, s. 3-4.*

kandydaturę starosty Edmunda Nawrockiego, podczas gdy Ukraińcy kandydaturę Juliana Romanczuka⁵¹⁶.

W Stryju 4 lutego zorganizowano protest z udziałem ok. 400 chłopów⁵¹⁷. Kolejna demonstracja odbyła się 8 lutego w Rohatynie. Wzięło w niej udział ok. 400 chłopów. W powiecie bóbreckim występowano przeciwko kandydaturze Ołeksandra Barwńskiego reprezentującego umiarkowane środowisko ukraińskie. Kontrkandydatem wspomnianego był ks. Doliński, którego poparli mieszkańcy Brodów. W trakcie próby przeforsowania przez Jerzego Harasymowycza kandydatury Barwńskiego, chłopci podnosili okrzyki, że kandydat nie ma nawet odwagi, aby wystąpić publicznie. 13 lutego zorganizowano wiec w Iwankowie (pow. borszczowski). Odbył się on pomimo odgórnego zakazu wprowadzonego z powodu zagrożenia rozprzestrzeniania się tyfusu. Było na nim obecnych ok. 300 chłopów⁵¹⁸. W Monastercu (pow. buczacki) właściciel dworski Edward Brikman bezskutecznie starał się nie dopuścić do demonstracji. Na miejscu zebrało się około 100 chłopów, którzy mówili o swoich prawach politycznych. Do Mikuliniec (pow. tarnopolski) wysłano patrol żandarmerii i policji, nie przeszkodziło to jednak chłopom w zorganizowaniu akcji protestacyjnej⁵¹⁹.

Podczas zgromadzeń dochodziło do konfliktów z żandarmerią. W Czerniejewie (pow. stanisławowski) chłopci postanowili zbojkotować wybory w 4. oraz w 5. kurii. Funkcjonariusze porządku publicznego ruszyli z bagnetami na miejscową ludność. Śmiertelną ranę odniósł Petro Stasiuk, a 3 chłopów ciężko raniono. Do krwawych wystąpień doszło również w mieście Skole (pow. stryjski) 2 marca, podczas prawyborów w 5. kurii. W wyniku starć dwóch żandarmów zginęło, a kolejnych dwóch ciężko raniono. W Berezowicy (pow. tarnopolski) zbuntowała się miejscowa ludność – odkryła bowiem, że wybory zamierzano przeprowadzić „za ich plecami”, tzn. w czasie, kiedy wielu było w pracy. Sytuację uspokoiła żandarmeria, która aresztowała Ołeksandra Myronowycza, parocha Berezowic, oraz 30 gospodarzy. W Stojańcach (pow. mościski) w czasie aresztowania dwóch chłopów doszło do starcia ze zgromadzonym tłumem – jednego chłopą zabito, dwóch ciężko raniono⁵²⁰. Podczas kolejnego starcia z funkcjonariuszami, 9 marca w Chołojowie (pow. kamionecki) rannych zostało trzech gospodarzy i aresztowano 15 chłopów. W powiecie

⁵¹⁶ *Ruch politycznyj ruskoho seljanstwa*, „Swoboda”, 6 lutego 1897, nr 6, r. 1, s. 3-4.

⁵¹⁷ *Ibidem*.

⁵¹⁸ *Dopysy*, „Swoboda”, 13 lutego 1897, nr 7, r. 1, s. 2.

⁵¹⁹ *Ruch politycznyj Ruskowo seljanstwa*, „Swoboda”, 20 lutego 1897, nr 8, r. 1, s. 3-4.

⁵²⁰ *Ruch politycznyj ruskoho seljanstwa*, „Swoboda”, 27 lutego 1897, nr 9, r. 1, s. 3-4.

lwowskim, aby przeforsować kandydaturę Polaka Tadeusza Merunowycza przeciwko Ukraincowi Wasylowi Nahirnemu, oskarżono kilkudziesięciu chłopów⁵²¹.

Po kampanii wyborczej Krajowy Komitet Wyborczy we Lwowie wysłał do cesarza depezę z prośbą, aby tam zapewnił swobodę przy wyborach. Ogłosił on odezwę do narodu ukraińskiego, zakończoną słowami: „*Inne narody muszą nieraz z bronią w rękę i przelewając krew walczyć o swój los, wy możecie walczyć kartą do głosowania*”⁵²². Tymczasem nadal dochodziło do napięć społecznych. Liczba zabitych wahała się między 8 a 19, a rannych między 8 - 39⁵²³, do aresztu trafiło między 500 do ok. 850 ludzi, wśród nich kilkunastu księży greckokatolickich. Czasopismo „Prawo Ludu” podało inne liczby: 8 zabitych, 29 chłopów i 14 mieszczan rannych, 844 osoby aresztowano⁵²⁴. Straty były zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, wśród poległych był m.in. komisarz wyborczy – Karol Popiel, właściciel ziemski, który został zamordowany w Dawidowie pod Lwowem w trakcie akcji protestacyjnej robotników rolnych⁵²⁵. W związku z krwawymi rozruchami władze interweniowały w 40. miejscowościach. W Czerniejewie (pow. stanisławowski) 27 lutego od bagnetów żandarmerii zginął chłop Petro Stasiuk, a pięciu innych zostało rannych. Dramatycznie przebiegły również demonstracje w mieście Skole (pow. stryjski), Stojańcach i Balicach (pow. mościski), Kulikowie (pow. kamionecki) oraz Komarnie (pow. rudecki)⁵²⁶.

Przebieg kampanii wyborczej w 1897 r. wpłynął na relacje polityków w Sejmie Krajowym. Matwój Stachiw skrytykował postawę hrabiego Wojciecha Dzieduszyckiego, który, według przekazu Stachiwa, zamierzając podać rękę jednemu z posłów ukraińskich, krzyknął, aby ten najpierw umył ręce z krwi⁵²⁷.

W wyniku wspomnianych wyborów do parlamentu zostało wybranych jedynie dwóch przedstawicieli partii socjaldemokratycznej – Włodzimierz Kozakiewicz oraz Ignacy Daszyński. W Radzie Państwa natomiast socjaldemokracja była reprezentowana przez 15 posłów (7 Niemców, 6 Czechów i 2 Polaków)⁵²⁸. Do parlamentu nie wszedł natomiast

⁵²¹ *Ruch politycznyj ruskoho seljanstwa*, „Swoboda”, 6 marca 1897, nr 10, r. 1, s. 3-4.

⁵²² *Ibidem*.

⁵²³ R. Tomczyk, *Galicyjska Rusko- Ukraińska Partia Radykalna...*, op. cit., s.107, Cz. Partacz, op. cit., s. 66; M. Kuhutjak, *Hałyczyna istorinky istoriji, narys sus pilno politycznoho ruchu (XIX ct.- 1939)*, Lwano-Frankiwsk 1993, s. 92; M Stachiw, *Proty chwył...*, op. cit., s. 82; J. Hrycak, „*Molody*”..., op. cit., s. 98; J. Hrycak, *Duch szczotilorwe do boju*, Lwów 1990, s. 144; O. Żernoklejew, op. cit., s. 156.

⁵²⁴ *Z ruchu ludowego*, „Prawo Ludu”, 20 marca 1897, nr 6, r. I, s. 89-90.

⁵²⁵ M Stachiw, *Proty chwył...*, op.cit., s. 82.

⁵²⁶ Cz. Partacz, op. cit., s.66.

⁵²⁷ M. Stachiw, *Proty chwył...*, op. cit., s. 84.

⁵²⁸ O. Żernoklejew, op. cit., s. 157.

Julian Romanczuk, który kandydował aż z pięciu okręgów wyborczych. Do Rady Państwa zostali wybrani następujący Ukraińcy: Ołeksandr Barwiński, ks. Iwan Horbelski, Modest Karotnycki, Ksenofont Ochrymowycz, Anatol Wachnianyn, Kornio Mandyczewski, dwóch członków RUP, Roman Jarosewycz oraz Teofil Okunewski⁵²⁹.

Iwan Franko w następujący sposób wypowiedział się o metodach wyborczych: „*radikalne metody agitacji wśród narodu wszędzie robią najsilniejszy efekt*”. Podkreślał, że wszystkich tych, którzy się nie ugięli przed „*polskimi panami*” i znaleźli się w więzieniach „*wrogowie nasi ochrztili jedną ogólną nazwą - radykałowie*”⁵³⁰. Mychajło Pawłyk dostrzegł natomiast niebezpieczne, jego zdaniem, zjawisko, polegające na rozpolitykowaniu cerkwi. Dla Rusinów wybory stały się symbolem ucisku ekonomicznego przez szlachtę polską. Krwawy przebieg kampanii wyborczej skomplikował już napięte relacje włościan z właścicielami dworskimi. Wojciech Dzieduszycki w broszurze pt. „Bezrobocie na Rusi” z 1903 r. o znaczeniu, jakie odegrała kampania wyborcza z 1897 r., wyraził się w następujący sposób: „*Dzięki niej socjaliści rozwinęli swoje struktury organizacyjne, a to doprowadziło do strajków rolniczych w 1902 r.*”⁵³¹. Współczesny historyk Mykoła Kuhutjak również docenił znaczenie kampanii wyborczej w ukraińskim ruchu ludowym, ponadto zauważył związek pomiędzy postawą chłopów ukraińskich a odejściem Badeniego z urzędu⁵³².

Ekonomiczny charakter ruchu wyborczego podkreślała polska prasa. W jednym z numerów konserwatywnej gazety „Czas” pisano o „*krzysie szlachty*”, „*klęsce narodowej*”. Bohaterami zrywu chłopskiego byli: Mykoła Czerkes, Jacko Zaparyniuk z Wowczkowec, Pawło Dumka, Harmatija z Kupczyne, Iwan Sanduljak z Karłowa (pow. śniatyński). Wymieniono także Jaculiaka z powiatu drohobyckiego, Borodejkowycza z brodzkiego i Stepana Nowakiwskiego z przemyskiego⁵³³. Za udział w zgromadzeniach chłopów byli szykanowani przez żandarmerię. Po wyborach chłopów pisali listy do Mychajła Pawłyka, uskarżając się na krzywdy, jakich doznali podczas wyborów. Prześladowania na długo wpisały się w pamięć chłopów. Świadectwem tego był fakt, iż jeszcze w 1900 r. skarżyli się w liście jednemu z działaczy partii radykalnej⁵³⁴.

⁵²⁹ *Ibidem*.

⁵³⁰ R. Tomczyk, *Galicyjska Rusko- Ukraińska Partia Radykalna...*, op. cit., s. 140.

⁵³¹ W. Dzieduszycki, „Przegląd Polski”, luty 1903, t. 147, nr 440, s. 324-326.

⁵³² M. Kuhutjak, *Ibidem*, s. 93.

⁵³³ J. Hrycak, *Duch...*, op. cit., s. 136.

⁵³⁴ W. Feldman, *Stronnictwa...*, op. cit., s. 338.

Radykalni politycy ukraińscy zaraz po zakończeniu ruchu wyborczego postulowali powołanie komisji, która dochodziłaby nadużyć w trakcie trwania kampanii wyborczej. Na zarzuty odpowiedział hr. Kazimierz Badeni. Jego zdaniem, w czasie wyborów do Sejmu Krajowego, rząd mając do czynienia z rosnącą falą terroryzmu i agitacji radykalnej, podjął decyzję o wprowadzeniu „środków wyjątkowych”. Zwrócił jednocześnie uwagę na radykalizację nastrojów wśród niższych warstw społecznych. W parlamencie Roman Jarosewycz oraz Teofil Okunewskij podjęli działania zmierzające do rozliczenia nadużyć wyborczych. Iwan Franko stwierdził, że wybory były ważne dla dalszych losów narodu ukraińskiego i udowodniły, że naród gotowy był przelewać krew w obronie własnych interesów⁵³⁵. Jak zaznaczył, wybory udowodniły też „*przywiązanie (chłopów, M. K.) do ukraińskich partii politycznych. Partia radykalna nie może poprzestawać na rozszerzaniu swoich wpływów wśród społeczeństwa, ponieważ społeczność ukraińska nie poparła jednomyślnie partii radykalnej. Oni poczynają wstydzić się radykalizmu i zaczynają jak raki wspierać różne partyjne myśli, Bóg z nimi. Naród chłopów, Ukraińców poczuł z całej duszy siły radykalizmu, poczuł się silniejszym i jednomyślnym w tej idei i on jej nie porzuci. A zobaczymy jak on rwie się do radykalizmu, my nie przestaniemy pracować dla niego, raczej zaczniemy z podwójną siłą*”⁵³⁶.

Po zakończeniu kampanii wyborczej z 1897 r. w dalszym ciągu odbywały się zgromadzenia ludowe o charakterze masowym. Rozwinęła się sieć czytelni wiejskich. W powiecie bobreckim 13 czerwca uroczystie otwierano czytelnię w gminie Honczarów. W wydarzeniu udział wzięło ok. 500 chłopów⁵³⁷. Wielkie obchody odbyły się 7 sierpnia w Zaleszczykach. Uczestniczyło w nich ok. 400 włościan i 5 księży greckokatolickich. Na uroczystości obecni byli m.in. Wołodymyr Temnyckij. Referat wygłosił chłop Marko Stepaniuk oraz Natalia Kaczmaruk z Uhrynowa (pow. sokalski)⁵³⁸. 29 września 1897 r. w Tarnopolu odbył się wiec zorganizowany przez partię radykalną. W obecności ok. 800 osób uchwalono na nim postulat podziału Galicji na część polską i ruską, wyrażono dążenie do wykupu gruntów dworskich oraz ich rozparcelowania, a także podjęto decyzję o wszczęciu strajków rolnych w trakcie najbliższych żniw (1898). W atmosferze rozbudzenia politycznego

⁵³⁵ M. Kugutjak, *op. cit.*, s. 93.

⁵³⁶ M. Stachiw, *Proty chwył... op. cit.*, s. 82.

⁵³⁷ *Ruch polityczny, Proswitny i ekonomiczny ruskiego narodu*, „Swoboda”, 3 lipca 1897, nr 27, r. II., s. 2.

⁵³⁸ *Ruch polityczny, Proswitny i ekonomiczny ruskiego narodu*, „Swoboda”, 1 stycznia 1898, nr 1, r. II., s. 2.

postanowiono zorganizować uroczystość 50-lecia zniesienia pańszczyzny oraz inne uroczystości⁵³⁹.

4.2 Zgromadzenia ludowe w latach 1898-1901

W roku 1898 odbyło się kilka doniosłych uroczystości rocznicowych – 50-lecie zniesienia pańszczyzny, 25-lecie działalności Towarzystwa im. Tarasa Szewczenko, 25-lecie działalności Iwana Franki. Obchodzono także jubileusz setnej rocznicy opublikowania „Eneidy” Iwana Kotlarewskiego (1798), która została napisana w języku ludowym oraz 250-lecie powstania Bohdana Chmielnickiego. Zapowiadano obchody w powiatach brzeżańskim, drohobyckim, horodeńskim, gródeckim, husiatyńskim, jarosławskim, kołomyjskim, kosowskim, przemysłańskim, śnatyńskim, staromiejskim, tłumackim, bóbreckim, borszczowskim, brodzkim, tarnopolskim, buczaćskim, cieszanowskim, kałuskim, kamioneckim, lwowskim, przemyskim, rawskim, rohatyńskim, sokalskim, stanisławowskim, stryjskim, złoczowskim, żółkiewskim, żydaczowskim. Z tych też okazji odbywały się masowe zgromadzenia, m.in. w Romanowie (pow. bobrecki) oraz Kopczyńcach (pow. husiatyński)⁵⁴⁰.

Tymczasem funkcjonariusze porządku publicznego rozwiązywali wiece, aresztując ich uczestników. Do takich zajęć doszło w Chomiakówce (pow. jaworowski), gdzie pojmano przybyłego na wiec studenta pod zarzutem głoszenia haseł antysemickich. Chłopi, dowiedziawszy się o wypadku, stawili się do starostwa w obronie uwięzionego. Starosta po spisaniu protokołu puścił studenta wolno. W trakcie tych zgromadzeń nie brakowało aktów przyjaźni polsko-ukraińskiej. W miasteczku Wojniłów (pow. kałuski) Ukraińcy świętowali wraz z Polakami⁵⁴¹.

Ruch rocznicowy w 1898 stał się okazją do otwierania nowych lokali czytelni „Proświty” w wielu miejscowościach. Niejednokrotnie inauguracja odbywała się w bardzo podniosłej atmosferze. Tak było w Romanowym Siole (pow. zbaraski), Klebanówce (pow. zbaraski), Nadiatyczach (pow. żydaczowski), Żulinie (pow. stryjski), Zazule (pow. złoczowski), Sielcu

⁵³⁹ *Dopisy*, „Swoboda”, 25 września 1897, nr 39, r. 1, s. 3-6.

⁵⁴⁰ *Ruch polityczny, prośwityjni i ekonomiczni ruskiego narodu*, „Swoboda”, 7 maja 1898, nr 19, r. II, s. 3.

⁵⁴¹ *Dalsze swjatkowanja narodnoho juwileju*, „Swoboda”, 21 maja 1898, nr 21, r. II, s. 162-164.

(pow. przemysłański), gdzie zebrało się nawet 700 chłopów⁵⁴², w Laszkowie (pow. brodzki) zgromadziło się ok. 400 uczestników⁵⁴³

Kolejną kampanię wyborczą do Sejmu Krajowego przeprowadzono w 1898 r. Obfitowała ona w liczne i wielkie wiece, m.in. w Brodkach (pow. lwowski), Grabowcu (pow. stryjski)⁵⁴⁴. 22 kwietnia w Czortkowie odbyła się przedwyborcza manifestacja z udziałem około 350 włościan. Był to wiec poparcia dla Juliana Romanczuka⁵⁴⁵. Również z tego powodu 17 marca zorganizowano zgromadzenie w Brodach. Ok. 400 uczestników, wśród nich 20 duchownych, debatowało na następujące tematy: podział Galicji na część polską i ukraińską, parcelacja gruntów włościańskich, pożyczki dla chłopów, tworzenie spółek rolniczych. Uchwalono, aby nie dzielić gruntów poniżej 6 morgów. Podjęto również temat związany z koniecznością utworzenia Narodnego Domu w Brodach⁵⁴⁶. 28 lutego w powiecie kamienieckim utworzono „Seljanską Radę”. W uroczystości wzięło udział 656 chłopów, wśród nich 18 duchownych i dwóch lekarzy. Podczas wiecu przedstawiono historię Rusi oraz mówiono o konieczności zabezpieczenia praw politycznych Rusinów⁵⁴⁷. 23 lutego w Borszczowie odbyła się manifestacja. Wzięło w niej udział ok. 700 ludzi z powiatu borszczowskiego oraz z okolic. W zgromadzeniu uczestniczyli księża greckokatoliccy (12) oraz inteligencja świecka (45). Przewodniczył Omelian Hlibowyckij, który mówił o aktualnej sytuacji ekonomicznej chłopów. W jego przemówieniu nie brakowało ukłonu w stronę cesarza, którego uważano za obrońcę narodu ukraińskiego przed rządami Kazimierza Badeniego – Polaka w służbie monarchii austro-węgierskiej. Wzywał również, aby rozwijać spółki rolnicze z udziałem drobnych właścicieli i z wyłączeniem panów⁵⁴⁸.

W latach następnych odbywały się podobne manifestacje. 20 czerwca 1899 r. w Kozowie miał miejsce wielki wiec powiatu brzeżańskiego, zwołany przez tamtejszą „Seljanską Radę”. Zgromadził ok. 600 osób. Obecnych było m.in. ok. 200 kobiet, dziewięciu księży (m.in. ks. Ołeksandr Myronowycz z Tarnopola) i dwóch przedstawicieli inteligencji świeckiej (Jewhen Łewyckij i Mychajło Staruch). Spotkanie otworzył ks. Danyło Łepkyj

⁵⁴² *Ruch Politycznyj, proswitnyj i ekonomicznyj ruskiego narodu*, „Swoboda”, 15 stycznia 1898, nr 3, r. II, s. 21-22.

⁵⁴³ *Ruch Politycznyj, proswitnyj i ekonomicznyj*, „Swoboda”, 11 czerwca 1898, nr 24, r. II, s. 198-199.

⁵⁴⁴ *Ruch polityczny, proswitnyj i ekonomicznyj ruskiego narodu*, „Swoboda”, 30 kwietnia, nr 18, r. II, s. 142.

⁵⁴⁵ *Ruch politycznyj, proswitnyj i ekonomicznyj ruskiego narodu*, „Swoboda”, 16 kwietnia 1898, nr 16, r. II, s. 126.

⁵⁴⁶ *Ruch politycznyj, proswitnyj i ekonomicznyj ruskiego narodu*, „Swoboda”, 2 kwietnia 1898, nr 14, r. II, s. 110-111.

⁵⁴⁷ *Ruch politycznyj, proswitnyj i ekonomicznyj ruskiego narodu*, „Swoboda”, 26 lutego 1898, nr 9, r. II, s. 69-70.

⁵⁴⁸ *Ruch politycznyj, proswitnyj i ekonomicznyj ruskiego narodu*, „Swoboda”, 19 lutego 1898, nr 8, r. II, s. 61 – 62.

przewodniczący „Seljanskyj Rady”, po czym wybrano przewodniczącego zgromadzenia – ks. Omeljana Myronowycza oraz jego zastępcę – Mychajło Starucha⁵⁴⁹.

Na wiecu uchwalono następujące żądania:

- Wielkość lichwy nie mogła przekraczać 7%.
- Zakładanie kas pożyczkowych (oprocentowanie nie mogło być wyższe niż 4%).
- Zakładanie czyteln.
- Zakładanie spichlerzy gminnych.
- Konieczność zakładania powiatowych towarzystw „chliborobskich” przez „Seljanską Radę”.
- Zniesienia rad powiatowych i przeniesienie ich kompetencji wobec C. K. starostw.
- Zniesienia notariatów i przekazanie ich kompetencji do sądów.
- Pokrycie przez państwo długów hipotecznych i gruntowych oraz rozłożenie długów na 50 lat.
- Zabronione zostało przejmowanie gruntów rustykalnych i przepisywanie ich na własność tabularną.
- Opowiedziano się przeciwko zakazowi dowolnego dzielenia gruntów między spadkobierców.
- Badano sprawę, czy pobieranie 4 koron za przybicie stempli na jarmarkach w Kozowie było zgodne z prawem.
- Sprzeciwiono się sprzedaży majątku o wartości zaniżonej i przejmowaniu go przez Galicyjską Kasę Oszczędnościową.
- Żądano zniesienia opłaty na drogach krajowych i powiatowych.
- Żądano powszechnego i bezpośredniego prawa głosowania do wszystkich ciał przedstawicielskich.
- Żądano podziału Galicji na część wschodnią i zachodnią, tj. ukraińską i polską.
- Dwa ostatnie postulaty dotyczyły szkolnictwa⁵⁵⁰.

12 marca 1900 r. odbył się wiec w Brzeżanach, do którego przygotowywano się bardzo starannie, gdyż na 10 dni przed mającym się odbyć zgromadzeniem opublikowano w gazecie „Swoboda” tekst zatytułowany „Odezwa”. Zachęcano w niej do wzięcia udziału w tym

⁵⁴⁹ *Narodne Wicze w Kosowie*, „Swoboda”, 25 czerwca 1899, nr 26, r. III, s. 202 - 203.

⁵⁵⁰ *Ibidem*.

wieczu⁵⁵¹. Wspomniana demonstracja odbyła się 22 kwietnia 1900 r., a jak podaje gazeta było na niej obecnych około 300 chłopów, 12 księży, 2 przedstawiciele inteligencji i 2 mieszczan. Podczas spotkania poruszano przede wszystkim kwestie związane z podnoszeniem oświaty na wsi. Specjalnie dla mieszkańców wsi miały być organizowane kursy z zakresu nowoczesnych sposobów gospodarowania na roli oraz kształtowania postaw politycznych, ściślej postaw związanych z reformą wyborczą⁵⁵². Kilka dni później w Czerniejewie (pow. stanisławowski) odbyły się kolejne, dwa wiece, podczas których omawiano m.in. kwestię podziału Galicji na części wyodrębnione według kryterium narodowego, domagano się wykupu majątków obszarowych i rozdzielenia ziem pomiędzy chłopów, zgłoszono potrzebę likwidacji podziału na kurie wyborcze oraz likwidacji prawyborów. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem pieśni „Jeszcze Ukraina nie umarła” oraz okrzykiem „Chwała bracia Czerniejewcy⁵⁵³”. Następnie odbyła się uroczystość w Stanisławowie (3 kwietnia), na której zgromadziło się około 400 chłopów. Pierwszy referat, wygłoszony przez dr. Jewhena Łewyckiego, dotyczył politycznego położenia ludności ukraińskiej. Drugi referat odniósł się do spraw ekonomicznych, a wygłosił go dr Hordij Kociuba. Trzeci, wygłoszony przez Josyfa Huryka, dotyczył edukacji⁵⁵⁴. Podczas kolejnej manifestacji w Stanisławowie podjęto następujące tematy: podział Galicji, reforma ordynacji wyborczej, wykupienie pańskich gruntów, podział Krajowej Rady Szkolnej na sekcję polską i ruską⁵⁵⁵. Podczas zgromadzenia w Zbarażu zwołanego przez „Seljanską Radę” obok kwestii podziału Galicji szeroko omówiono stosunek do ruchu moskalofilskiego. Warto zwrócić uwagę na postawę ks. Ostapa Myronowycza, którego krytykowano za odmówienie chłopom możliwości wpisania się na listę towarzystwa moskalofilskiego. Ksiądz ten podważał politykę prowadzoną przez Rusinów i krytykował Juliana Romanczuka. Na wiecu w Zbarażu mówił o narastającym na wsi konflikcie między narodowcami a moskalofilami. Spór miał także podłoże personalne, czego przykładem była rywalizacja ks. Myronowycz z ks. Kasjanem Kunickim w wyborach na przewodniczącego „Rady podolskiej⁵⁵⁶”.

29 lipca 1900 r. „Seljanska Rada” zorganizowała w Pustomytach (pow. lwowski) akcję protestacyjną. Przewodniczącym zgromadzenia został wybrany ks. Kynasewycz z Wołkowa

⁵⁵¹ *Widozwa, dodatek do gazety, „Swoboda”, 2 marca 1900, nr 9, r. IV s. 1.*

⁵⁵² *Narodne wicze w Berzanach, „Swoboda”, 23 marca 1900, nr 12, s. 1.*

⁵⁵³ *Druge Seljanske wiece w Czerniejewie, „Swoboda”, 4 kwietnia 1900, nr 14, r. VI, s. 2.*

⁵⁵⁴ *Narodne polityczne wicze w stanisławowi, Swoboda, 4 kwietnia 1900, , nr 14, r. VI, s. 2.*

⁵⁵⁵ *Proswitny, ekonomiczni i polityczni ruch sered naszoho narodu, „Swoboda”, 18 maja 1900, nr20, r. IV, s. 2.*

⁵⁵⁶ *Deszczo pro zahalni zbory „ Podilskoi Rady”w Ternopolu, dodatek do Swobody, „Swoboda”, nr 9, r. IV 2 marca 1900, s. 2 oraz Dopysy, „Swoboda”, 20 stycznia 1901, r. V, nr 4, r. v, s. 2 - 3.*

(pow. przemysłański). Podczas zebrania omawiano publicznie kwestie ekonomiczne. Dyskusję otworzył referat wygłoszony przez ks. Josyfa Fołysa ze Skniłowa (pow. lwowski). Duchowny postawił wniosek, aby państwo wykupiło pańską ziemię i ustanowiło jeden podatek, aby przejąć długi hipoteczne chłopów. Po nim głos zabrał przeciwny temu pomysłowi Teofil Merunowycz. Następnie zabrał głos Łew Danyliuk ze Lwowa wypowiadał się na temat reformy wyborów, głosząc potrzebę wprowadzenia bezpośredniego, ogólnego i równego prawa wyborczego do Parlamentu i Sejmu Krajowego oraz do wszystkich ciał przedstawicielskich⁵⁵⁷.

Lwowska „Seljanska Rada” organizowała wiece w małych miasteczkach. Były one okazją do omówienia kwestii związanych z problemami chłopskimi. Podczas zgromadzenia w Radziechowie (pow. kamionecki), 28 maja 1900 r. referat wygłosił chłop Koszyckij. Włościanin proponował, aby księdza wybierała gmina, do tej pory bardzo duży wpływ na wybór duchownych miała szlachta. Poruszano także kwestie związane ze średniej wielkości obszarami wiejskimi należącymi do chłopów. Natomiast Jewhen Petruszewycz dużo uwagi poświęcił radom gminnym i ordynacji wyborczej. Pod koniec wiecu ustalono konieczność zakładania spółek, które miały na celu podniesienie wydajności gospodarek chłopów⁵⁵⁸. 12 czerwca w miejscowości Bołszowce (pow. rohatyński) odbył się wiec, podczas trwania którego nie zabrakło kwestii związanych ze sprawami chłopskimi. Dyskutowano m.in. na temat niepodzielności chłopskich majątków, a także o gospodarstwach rolnych średniej wielkości. Chłop Kost Skotar postulował konieczność agitacji przedwyborczej i przygotowania do kolejnych wyborów⁵⁵⁹. „Seljanska Rada” w roku 1900 liczyła 110 członków. W 1900 r. ksiądz Petro Pohoreckij zaproponował, aby założyć rolniczą spółkę gospodarczą obejmującą zasięgiem cały kraj⁵⁶⁰.

W kolejnym roku „Seljanska Rada” zorganizowała zgromadzenia wyborcze. 24 czerwca 1901 r. podczas kampanii wyborczej do Sejmu Krajowego odbył się wiec w Cytyni (pow. cieszanowski). Uczestniczyło w nim 200 mieszczan, 7 księży i 500 chłopów. Na manifestację przyjechał także starosta z powiatu bocheńskiego.⁵⁶¹ 8 czerwca w Rawie Ruskiej odbyło się przedwyborcze zebranie dla ponad 500 ludzi. Wiec zwołał Mychajło

⁵⁵⁷ *Zi lwiwskoho powitu*, „Swoboda”, 27 lipca 1900, nr 30, r. IV s. 3.

⁵⁵⁸ *Wicze w Radechowie*, „Swoboda”, 26 maja 1900, nr 21, r. IV, s. 3 - 4.

⁵⁵⁹ *Proswitny, ekonomiczny i polityczny ruch sered naszoho narodu*, „Swoboda”, 1 czerwca 1900, nr 22, r. IV.

⁵⁶⁰ *W lwiwskim powiti*, „Swoboda”, 1 czerwca 1900, nr 22, r. IV., s. 2.

⁵⁶¹ *Sprawozdanie z wicz i zboriw*, „Swoboda”, 28 czerwca 1901, nr 26, r. V, s. 2 - 3.

Korol⁵⁶². 28 czerwca odbyło się zebranie w Przemyśle, zwołane przez Stepana Nowakiwskiego. Na miejscu spotkało się ok. 300 ludzi.

Liczne zgromadzenia we wsiach przyczyniały się do tworzenia kolejnych lokalnych towarzystw. Ich rola w ukraińskim ruchu ludowym była niepodważalna. W 1901 r. powstała „Rudecka Rada Ruska”, a pierwszy jej zjazd odbył się 17 czerwca w Kołbajowicach (pow. rudecki). Na spotkaniu było obecnych 200 ludzi, 4 księży, a przewodniczącym został Jakiw Kosomockyj z Podolec (pow. rudecki). Do zarządu weszli Mychajło Kost, Szymon Kulczycki, Stepan Onyszkewycz, Stepan Sorokolit i Teofil Kordoliuk. Towarzystwo miało zapewnić zwycięstwo partii radykalnej w wyborach do Sejmu. W trakcie publicznej manifestacji głoszono potrzebę integracji wszystkich warstw społecznych⁵⁶³.

Zgromadzenia ludowe, które odbyły się w latach 1898 – 1901 utrwaliły wpływy ukraińskich partii politycznych. Dzięki nim do mieszkańców, nawet najmniejszych miejscowości, docierały treści polityczne. Chłopi zaczęli uczestniczyć aktywnie w życiu narodu ukraińskiego. Na częstotliwość oraz skalę wieców bezpośrednio wpłynęła krwawa kampania wyborcza z roku 1897 r.

4.3 Strajki rolne przed 1902 r.

Podczas „krwawej kampanii wyborczej” agitatorzy wykorzystywali niedolę ekonomiczną niższych warstw społecznych, skłaniając je w ten sposób do walki o polityczne prawa narodu ukraińskiego. Na zgromadzeniach omawiano kwestię reformy rolnej oraz odwoływano się do postulatów reformy prawa wyborczego. Nieprzypadkowo w czasie burzliwego przebiegu kampanii wyborczej w wioskach dochodziło do aktów terroru wobec władzy lokalnej oraz właścicieli dworskich. Inteligencja ukraińska promowała rozszerzanie idei strajków rolnych, wydawano broszury, w prasie publikowano artykuły zachęcające do protestów. Do pierwszych wystąpień w 1898 r. doszło w powiecie lwowskim oraz buskim okręgu sądowym, należącym do powiatu kamioneckiego. Natomiast w 1901 r. zastrajkowano w powiatach przemysłańskim, borszczowskim i mościskim. Protestowano przeciwko trudnym warunkom ekonomicznym. Pomędzy poszczególnymi buntami zachodziły podobieństwa. Przyczyną niezadowolenia były zaniżone płace oraz złe traktowanie robotników. Kwestie polityczne nie odgrywały w tych spontanicznych reakcjach większej roli, choć w trakcie

⁵⁶² *Sprawozdanie z wicz i zboriw*, „Swooda”, 12 lipca 1901, nr 28, r. V, s. 2 - 3.

⁵⁶³ *Sprawozdanie z wicz i zboriw*, „Swoboda”, 21 czerwca 1901, nr 25, r. V, s. 1.

kolejnych strajków niektóre gminy podejmowały hasła polityczne obok ekonomicznych. W 1902 i 1906 r. strajki przybrały charakter masowy. W ocenie ich genezy należy dostrzec, że od samego początku ściągały się ze sobą dwie wizje. Tytuły prasowe polskich konserwatystów z „Gazety Narodowej”, „Gazety Lwowskiej” oraz ukraińskich narodowych-demokratów, „Swoboda”⁵⁶⁴, „Diło” podkreślały polityczny charakter zjawiska. Natomiast socjaliści polscy – „Naprzód”, „Prawo Ludu” – oraz ukraińscy – „Wola” i „Hromadskyj Hołos” – spychając na bok polityczną stronę strajków rolnych, podkreślali okoliczności ekonomiczne.

Uczestnicząc w publicznych protestach, chłopci lepiej poznawali swoją sytuację ekonomiczną. Co więcej, utwierdzali się w przekonaniu, że mogą ją poprawić. To właśnie na zgromadzeniach niejednokrotnie podejmowali decyzję o przystąpieniu do strajku. Do takiej sytuacji doszło w Borszowie (pow. przemysłański), w styczniu 1900 r., został on zorganizowany przez USDP. Na wiecu przemawiali: Semen Wityk, Łuka Pawełka (wybrany na przewodniczącego), Stepan Nowakiwskyj, Stepan Nodżach. Jeden z referentów, Łuka Pawełka w ostrych słowach skrytykował ówczesny system ekonomiczny, w którym „biedni chłopci byli okradani przez bogatych”. Następnie przemówił chłop Petro Karaman⁵⁶⁵. Przebieg zgromadzenia uświadomił miejscowym chłopom ich aktualną sytuację ekonomiczną, dlatego też zaraz po wiecu przystąpiono do strajku.

Na łamach gazety „Prawo Ludu”, „Naprzód” oraz „Swoboda” publikowano artykuły na temat niskich płac oraz „gwałtów” dokonywanych na chłopach. W majątku obszarnika Kyryło Mykołajewycza, zarządzanego przez niejakiego Hornsteina, płacono dorosłemu chłopu płci męskiej 20 Hal., kobietom 18 Hal. za dniówkę. W zimie obniżono odpowiednio od płci do 14 Hal. i 10 Hal. W Krzywym (pow. skałacki), posiadłości hrabiego Michała Baworowskiego, robotnicy otrzymywali od 18 do 20 Hal., z czego musieli składać datek dla gumienno⁵⁶⁶ w wysokości 5 Hal. Oprócz tego przynosili właścicielom majątków kury, jaja, ser itp.⁵⁶⁷. Dworscy oficjaliści redukowali stawkę dniówki chłopskiej, odliczając za każde rzekome lub rzeczywiste przewinienia, jak np. spóźnianie się, uszkodzenie narzędzi, brak

⁵⁶⁴ Swoboda – gazeta sama utrzymywała, że nie była związana z żadną partią polityczną, chociaż jej głównymi redaktorami były osoby związane z UNDP. Jednym z nich był Władysław Budzynowski.

⁵⁶⁵ Nowynky, do Borszczowa, „Wolja”, 1 września 1901, nr 16, r. XI, s. 7.

⁵⁶⁶ Gospodarz gumienno (włodarz) – zwany także w różnych okolicach karbownikiem, gumienno lub włodarzem, który rejestr na karch utrzymuje. Był odpowiedzialny za nadzór pracy chłopów zatrudnionych w folwarku. Zatrudniał parobków i odpowiadał za wykonanie przez nich prac polowych, zob. <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/gumienny;5432153.html>, dostęp 1.05.2018

⁵⁶⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 310: *Strejki chłopskie*, Naprzód 17 maja, nr 47, r. IX, s. 6.

zapłać do pracy itd. Po odliczeniu wszystkich kar, chłopu często zostawała 1 K. na tydzień. Praca trwała 14 godzin. Jeżeli robotnik nie stawiał się raz do pracy to pracodawca mógł zwolnić robotnika rolnego. Dodatkowo, aby nie ściągnąć na siebie niezyczliwości nadzorca, chłop obrabiał ziemię ekonomu. Zobowiązany był również do odrobienia jednego dnia w tygodniu za darmo, co było przeżytkiem systemu pańszczyźnianego. Zdarzało się, że chłop po całym tygodniu pracy nic nie zarobił. Robotnik, jeżeli został oskarżony o kradzież, mógł nie otrzymać zapłaty. Bez względu na faktyczny przebieg wydarzenia, w momencie, gdy urzędnik dworski stwierdził uchybienie, wymierzana była kara. Przestępstwem było zgubienie narzędzi, bądź nieuprawnione wtargnięcie na posiadłość właściciela dworskiego, np. w celu wypasania trzody, zbierania grzybów albo łowienia ryb. Zdarzały się przypadki, że włościanina zaciągano siłą do pracy. Przykładem mogą być wypadki, do których doszło w dniach od 26 lutego do 4 marca, gdy czwórka chłopów postanowiła nie stawiać się do pracy. Pan wysłał po „wagarujących” czterech żandarmów⁵⁶⁸.

Po ruskich Świątach Wielkanocnych w powiecie borszczowskim wybuchły kolejne strajki. Rozpoczęły się w następujących gminach: Babińce ad Krzywczę, Olchowiec, Turylcze. Włościanie z tych wsi postanowili, że ani oni, ani nikt inny nie przystąpi do pracy, dopóki nie zostaną podniesione ich zarobki do stu koron. Były to żądania abstrakcyjne, dlatego właściciele nie przystali na te warunki. W efekcie, ludność, zgromadzona z pobliskich wiosek, dołączyła do buntu. Ruch strajkowy rozwinął się w 11 innych wioskach obwodu sądowego Mielnica (pow. borszczowski). Starosta wysłał tam cztery kompanie wojska.

W gazecie „Naprzód” napisano, że wspomniany opór chłopski nie przybrał szczególnie burzliwego charakteru: „*W pewnej wsi wyrócili włościanie tylko 2 kosze (z kukurydzą), a w innej spalili obornik*⁵⁶⁹”. W trakcie wspomnianych protestów zdarzało się, że po sprowadzeniu obcych robotników funkcjonariusze porządku publicznego, dążąc do uspokojenia sytuacji używali siły. W Michałkowie w takich okolicznościach doszło do strzelaniny. Włościanie starali się obcych robotników odciągnąć od pracy w polu. Żandarm oraz leśniczy chcąc utrzymać społeczeństwo w posłuszeństwie oddali 5 strzałów w stronę tłumu, nikt nie został ranny. Następnie przybiegł wójt oraz ławnicy, wkrótce również przybyło wojsko. 2 maja 1900 r. w Krzywczycu Jurko Baszniak, Dmytro Dańczyszyna, Mykoła Mykotaiszyna Mychajło Fedorak, Wasyl Jałowcy, Mykoła Matanyka i Iwan Herman grozili śmiercią lub pobiciem obcym parobkom pracującym w dobrach dworskich. Żądali od

⁵⁶⁸ *Chłopskyj strajk w babycach i żandarmy*, „Swoboda”, nr 10 i 11, r. 4, 16 marca 1900, s. 2.

⁵⁶⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 23 maja 1900, nr 52, r. IX, s. 5 - 6.

nich rezygnacji ze służby. W następstwie tych gróźb parobkowie⁵⁷⁰ na kilka dni porzucali pracę⁵⁷¹. W Monastercu 20 maja 1900 r. w trakcie walki z wojskiem poniósł śmierć Hryć Kityk⁵⁷².

Najdłużej ruch strajkowy utrzymał się w Babińcach ad Krzywce oraz w Paniówcach Zielonych⁵⁷³. Kosztami utrzymania wojska stacjonującego po wsiach obciążano chłopów: „*od jednej tylko wsi, Niwry, żąda starosta 3200 K tytułem kosztów za wojsko!*”⁵⁷⁴.

Zdarzało się, że właściciele ziemscy uginając się pod żądaniem chłopów, decydowali się podnieść im zarobki, w niektórych wioskach, tak jak w Niwrze (pow. borszczowski), nawet o 50%. W innych miejscowościach właściciele nie chcieli iść na ustępstwa, bywało, że – jak donosiła prasa – oszukiwano chłopów. W Bilczy (pow. borszczowski), własności księżnej Doroty Sapieżyny, poręczano podnieść zarobki, lecz umowy nie dotrzymano. Bywało, że dzierżawcy gotowi byli przystać na warunki chłopów, jednak nie zgadzali się na to właściciele obszarów dworskich. Hrabia Michał Baworowski miał powiedzieć: „*Ja żadnej zgody nie uznaję, a jeżeli pan wdajesz się w układy, to tracisz pan arrendę! Tu zgody żadnej nie ma, niech się każdy pojedynczy układa*”⁵⁷⁵. Zwycięskie strajki rolne były rzadkością. Na przykład Majer Bartfeld podniósł zarobki chłopom do 25 Hal. Szczęśliwie dla uczestników zakończył się również strajk w Olchowcach (pow. borszczowski), gdzie po dwóch tygodniach protestów doszło do ugody pomiędzy chłopami i dworem, przy arbitrażu starosty powiatu borszczowskiego⁵⁷⁶. Warunków umowy jednak nie przestrzegano. Po tygodniu powrócono do wcześniejszych stawek za pracę. W odpowiedzi chłopci sporządzili list skierowany do posła Romana Jarosewycza oraz do cesarza. Dokument został podpisany przez Wasyla Kostynczuka, naczelnika gminy oraz chłopów Mychajło Jakowenko, Mychajła Krempowicza, Mychajła Bałankę, Mykołę Sawickiego, Wasyla Zwarycza, Onufrego Łabę, Iwana Łabiuka⁵⁷⁷.

Rok później, 17 sierpnia 1901 r., strajkowano w Ottynii (pow. tłumacki). Bezpośrednią przyczyną podjęcia tych kroków był sprzeciw wobec zabijania świń. Ponoć miano w ten sposób zahamować rozprzestrzenianie się tyfusu. W trakcie wydarzeń wywiązała się bójka

⁵⁷⁰ Parobek – Najemny robotnik rolny, pracujący dawniej w gospodarstwach bogatych chłopów i w folwarkach; też: służący we dworze lub w karczmie. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/parobek.html>, dostęp 1.05.2018

⁵⁷¹ AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwości, 310, s. 1154 - 1170.

⁵⁷² AGAD, C.K Ministerstwo Sprawiedliwości, 310, 862 - 905.

⁵⁷³ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 23 maja 1900, nr 52, r. IX, s. 5 - 6.

⁵⁷⁴ *Z dnia*, „Naprzód”, 19 maja 1900, nr 48, r. IX, s. 1 - 2.

⁵⁷⁵ *Ibidem*.

⁵⁷⁶ *Chłopi w rozpacz*, „Naprzód”, 23 maja, nr 52, r. IX, s. 4.

⁵⁷⁷ *Strajki chłopskie*, „Prawo Ludu”, 3 czerwca 1900, nr 11, r. V, s. 1 - 4.

między chłopami a przedstawicielami władzy lokalnej. Rany odnieśli żandarm, burmistrz oraz weterynarz, a sprawców aresztowano. Tłum demonstrował przed sądem, żądając uwolnienia aresztowanych, ale nie wpłynęło to na decyzję sądu⁵⁷⁸.

W okresie sianokosów (1901 r.) w powiecie mościskim wybuchł strajk w Starzawie i Małowie. Właściciel Noel Fuss wyzyskiwał chłopów, płacąc niewiele za koszenie siana lub za żniwa, bądź nie wydając wikt. Do redakcji pisma „Wola” nadesłano list uczestników tych wydarzeń, w którym informowano, że właściciel groził „wieszaniem chłopów na drzewach”. Oficjał dworski miał obniżyć płace z 40 K. do 25 K. Dodatkowe świadczenia ściągano w naturaliach. Starosta wydał rozporządzenie, zabraniające wypasu koni w nocy na dworskim pastwisku. Właściciel miał również straszyć chłopów, że wywiezie ich do Kanady, a zarządca miał umyślnie niszczyć chłopom gospodarstwa. Chłopi się zbuntowali, spalono folwark Noela Fussa oraz spichlerz siana i wykoszono łąn zboża⁵⁷⁹. Pobito karbowego Oleksę Graba⁵⁸⁰. W wyniku postępowania funkcjonariuszów porządku publicznego aresztowano 12 chłopów⁵⁸¹. W Batyczach (pow. przemyski) z powodu kolejnych buntów w gospodarstwach rolnych starostwo zagroziło wprowadzeniem stanu wyjątkowego oraz sprowadzeniem wojska. W Starzawie natomiast wójt zrezygnował z urzędu⁵⁸².

W latach 1900 - 1901 dochodziło do pierwszych strajków rolnych, które miały charakter lokalny. Właściciele dworscy uważali, że brakiem ustępstw względem chłopów potrafią zaprowadzić porządek publiczny. W rezultacie powodowali, że bunty się przedłużały, zwiększając w ten sposób koszty chłopów, którzy płacili za utrzymanie żandarmerii. Zastój gospodarczy wielkich gospodarstw odbijał się niekorzystnie zarówno na właścicielach dworskich, jak i robotnikach. Taki stan powodował, że niewielkie nawet podwyżki wynagrodzenia uspokajały sytuację. Opisane strajki nie nosiły charakteru gwałtownego, w zasadzie oprócz sporadycznych zniszczeń oraz podpaleń folwarków miały spokojny przebieg.

⁵⁷⁸ Z różnych stron, „Prawo Ludu”, 1 września 1901, nr 16, r. VI, s. 251- 252.

⁵⁷⁹ Je. A. Jackewycz, *op. cit.*, s. 3 - 4.

⁵⁸⁰ Karbowy- niższy oficjalista dawnych dworów szlacheckich, nadzorujący pracę chłopów, wykonujących głównie darmową pracę w folwarku: Karbowy [w:] *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna* Wyd. „Guttenberga”, t. 7, Kraków. 1929 - 1938, s. 178.

⁵⁸¹ *Chłopskyj strajk w Starjawi*, „Wolja”, 1 października 1901, nr 18, r. XI, s. 3-4.

⁵⁸² *Kronika, strejki chłopskie*, „Naprzód”, 4 lipca 1901, nr 180, r. X, s. 5.

4.4 Strajki rolne 1902 r.

4.4.1 Rozmiar strajków rolnych w 1902 r.

Próbie usystematyzowania wiedzy dotyczącej strajków rolnych podjęto zaraz po ich ustaniu⁵⁸³. Od samego początku pojawiły się trudności z precyzyjnym obliczeniem, ile osób w nich uczestniczyło. W obecnej historiografii szacunki wahają się pomiędzy 100 000 a 200 000⁵⁸⁴. Obliczenia te nie mają jednak większego sensu, ze względu na charakter protestów, który uniemożliwiał dokładne oszacowanie liczby osób biorących w nich udział. Należy podkreślić fakt, iż bunt rolny charakteryzowały się odstępowaniem od pracy. Strajkujący, czy też bojkotujący prace polowe, jak precyzyjnie powinno się ich określać, ze względu na charakter wystąpień, nie zawsze głośno demonstrowali swoje zaangażowanie. Chłopi odstępowali od pracy z obawy przed opinią własnej społeczności wiejskiej. Na tych, którzy chodzili do pracy, mogły spaść różne kary i z tego powodu wielu zdecydowało się nie wychodzić w pole.

Stosowniejsze jest pytanie dotyczące obszaru terytorialnego. Ukraiński badacz Iwan Kompanec z drobiazgową szczegółowością podał, że w roku 1902 ruch strajkowy objął 26 466 tys. km², tj. 26 powiatów, 661 wiosek i 645 dworów⁵⁸⁵. W sierpniu 1902 r. na łamach czasopisma „Naprzód” został opublikowany artykuł, w którym wymieniono 24 powiaty. Autor odwoływał się do tekstu wydanego na łamach czasopisma „Diło”⁵⁸⁶. Podobne liczby podaje Ignacy Daszyński przy wyliczaniu powiatów. Zbigniew Pazdro oraz Jan Rozwadowski informują natomiast o 20 powiatach⁵⁸⁷. Inaczej twierdzi Seweryn Danyłowycz, który w artykule opublikowanym na łamach czasopisma „Nowy Hromadskyj Hołos”, napisał, że strajkowano w 17 powiatach⁵⁸⁸. Nasuwa się pytanie, skąd ta rozbieżność? Należy zauważyć, że ruch strajkowy nie rozwinął się na całym obszarze z taką samą siłą. W niektórych powiatach dochodziło do dramatycznych sytuacji, w innych po sformułowaniu postulatów

⁵⁸³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 24 sierpnia 1902, nr 231, r. XI, s. 1; I. Franko, *Bauernstrikes in Ostgalizien*, „Die Zeit”, 1 listopada 1902, nr 422; I. Daszyński, *Strejki rolne w Galicji przed forum parlamentu, dwie mowy Daszyńskiego (dnia 28 i 30 października 1902r.)*, Kraków nakładem „Naprzodu” i „Prawa Ludu”, 1902; Z. Pazdro, *op. cit.*; S. Danyłowycz, *op. cit.*; J. Rozwadowski, *op. cit.*; W. Budzynowski, *Ruskyj strajk...op. cit.*

⁵⁸⁴ M. M. Kuhutjak, *Hałyczyna: storinky istoriji, narys suspilno-politycznoho ruchu (XIX st.- 1939 r.)*, Iwano-Frankiwsk 1993, s. 103; P. W. Świeżyński, *op. cit.*, s. 154; Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 8-9, I. Monofatij, *op. cit.*, s. 4.

⁵⁸⁵ I.I. Kompanec, *op. cit.*

⁵⁸⁶ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 24 sierpnia 1902, nr 231, r. XI, s. 1.

⁵⁸⁷ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 5.

⁵⁸⁸ *Strajk rilnychych robotnikiw ruskich*, „Nowyj Hromadskyj Hołos”, 14 kwietnia 1905, nr 34, r. II, s. 2 - 3.

odstępowano od strajku⁵⁸⁹. Starostowie oraz zarządy gmin często alarmowali do żandarmerii o pomoc bezpodstawnie. Stąd różnice w źródłach, do których się odwołano.

Powiatami najbardziej zagrożonymi protestami chłopskimi były: zaleszczycki, zbaraski, kamionecki (bez okręgu radziechowskiego), złoczowski (bez oleśnickiego), tarnopolski, buczacki, husiatyński, trembowelski. Z mniejszą intensywnością wystąpiły strajki w powiatach: przemysłańskim, (powiat sądowy Gliniany) skałackim, czortkowskim, lwowskim (Winniki), podhajeckim (głównie powiat sądowy Wiśniowczyk), brzeżańskim (Kozowa). Do sporadycznych wystąpień dochodziło na obszarze powiatów: gródeckiego, borszczowskiego, brodzkiego (Założce), horodeńskiego, rohatyńskiego, kołomyjskiego, bohorodczańskiego, tłumackiego, rudeckiego. Liczba gmin objętych manifestacjami wahała się między 380 a 500⁵⁹⁰. Zbigniew Pazdro przy opisywaniu obszaru, na którym rozwinęły się protesty chłopskie zwrócił uwagę na jego zwarte terytorium. Wyjątkiem był powiat lwowski, gdzie do strajku doszło w konsekwencji działania posła do parlamentu wiedeńskiego Ernesta Breitera. Członek „Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego” opublikował wyniki ankiety, w której jedno z pytań dotyczyło powodów sprzeciwu względem pracodawcy. 132 z 340 ankietowanych odpowiedziało, że powodem strajku były wieści o strajkach i przykład sąsiednich gmin⁵⁹¹. Walentyna Najdus zauważyła, że akcje protestacyjne nie były jednorazową akcją, a raczej falą wystąpień, organizacyjnie ze sobą niepowiązanych. Zdarzenia te oddziaływały silnie na najbliższe, a czasem i dalsze gminy, które nieraz wysyłały delegatów, by przypatrzyli się, jak sąsiedzi walczą z miejscowym dworem⁵⁹².

Tabela 8: Ilość obszarów dworskich do których sprowadzono robotników, z rozróżnieniem na miejsce z którego pochodzili

Powiaty	Objętych strajkiem	Do których sprowadzono robotników	Z sąsiednich gmin	Z sąsiednich powiatów	Z Gór (Bojków i Huculów)	Z Galicji Zachodniej	Z Bukowiny
Kamionka	25	16	4	1	1	11	0
Przemyślany	24	8	6	1	0	1	0
Złoczów	32	14	7	4	0	4	0

⁵⁸⁹ *Po strajkach*, „Swowboda”, 24 sierpnia 1902, nr 48, s. 1 – 2.

⁵⁹⁰ Obszar dworski mogło stanowić kilka gmin. Strajki rolne występowały również u właścicieli mniejszych gospodarstw wiejskich, gdzie dzierżawcami było więcej niż jedna osoba. *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 24 sierpnia 1902, nr 231, r. XI, s. 1 oraz Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 7.

⁵⁹¹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 33.

⁵⁹² W. Najdus, *Ruch Ludowo- demokratyczny... op. cit.*, s. 266.

Zbaraż	88	23	18	7	1	11	1
Tarnopol	42	16	11	5	0	2	0
Trembowla	30	19	6	6	5	4	0
Buczacz	51	24	11	4	5	7	0
Czortków	23	8	6	0	0	2	0
Husiaty	38	18	3	6	4	8	0
Zaleszczyki	28	21	6	5	9	4	1
Brzeżany	11	7	4	8	1	0	0
Podhajce	13	6	2	2	1	1	0
Tłumacz	8	1	1	0	0	0	0
Borszczów	6	3	1	1	1	0	0
Brody	5	4	4	0	0	0	0
Lwów	11	3	3	0	0	0	0
Gródek	5	3	1	1	1	0	0
Razem	380	194	89	46	27	55	2

Źródło: Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 42

Walentyna Najdus w swojej pracy pt. „Ruch ludowo-demokratyczny”, opisując opór chłopski w 1902 r., dokonała charakterystyki obszaru objętego wystąpieniami. Zauważyła, że gminy, w których doszło do buntu, charakteryzowały się nadzwyczajnym rozdrobnieniem gospodarstw – w powiecie husiatyńskim 88% gospodarstw miało poniżej 5 ha, w powiecie zaleszczyckim 92%⁵⁹³. Obszar wyróżniał się również nieprzeciętnym skupieniem lasów w rękach szlachty (Mikulińce 99%, Tłuste 100%). Zbigniew Pazdro celnie zauważył, że można było zaobserwować dwa etapy strajków rolnych. Pierwszy w okresie sianokosów, drugi w okresie żniw.

Poniżej przedstawiono zestawienie strajków według tego kryterium z rozróżnieniem chronologicznym.

- 1.) Sianokosy: 31 strajków z tego 16 w powiecie tarnopolskim, 4 - lwowskim, 3 – zbaraskim, 3 - przemysłańskim i tłumackim, 2 - złoczowskim, 1 - trembowelskim, 1 - zaleszczyckim, 1 - borszczowskim. Domagano się głównie podwyższenia płacy za koszenie.

⁵⁹³ W. Najdus, *Ruch Ludowo- demokratyczny... op. cit.*, s. 265 oraz W. Najdus, *Polska klasa robotnicza, zarys dziejów, Lata 1870- 1918*, tom 1., cz. 3, pod. red. Stanisława Kalabińskiego, Warszawa 1978, s. 449.

- 2.) Żniwa: większość strajków wystąpiło w ostatnich dniach lipca, 30 z nich w pierwszych dniach sierpnia⁵⁹⁴.

4.4.2 Wpływ miast na społeczność wiejską

Idea socjalizmu pod koniec XIX wieku silniej zakorzeniła się w dużych miastach niż w małych miejscowościach. Chłopi, którzy poszukiwali zatrudnienia w dużych ośrodkach typu miejskiego tam właśnie stykali się z ideą protestów społecznych. Istnieje hipoteza, zgodnie z którą strajki w powiecie tarnopolskim wystąpiły jako pokłosie demonstracji, do których doszło w Tarnopolu w drugiej połowie czerwca 1902 r.

Warto zwrócić uwagę na przebieg demonstracji w Tarnopolu. Organizatorami byli socjaldemokraci Alfred Kościow oraz Adolf Brojde, przyczyną zaś szerzący się w mieście głód. Podczas zgromadzenia ludowego z referatem wystąpił socjaldemokrata Carlo Schlechter. W przemówieniu, odwołując się do ostatnich, krwawych pacyfikacji na ulicach Lwowa, omówił sytuację bytową robotników tarnopolskich oraz przyczyny bezrobocia. Poddał ostrej krytyce postępowanie władz państwowych, autonomicznych i gminnych wobec bezrobotnych robotników. Postawił następujące rezolucje: natychmiastowe przystąpienie do przebudowy dworca kolejowego w Tarnopolu, rozpoczęcie budowy gmachów starostwa, urzędu podatkowego, sądu powiatowego, dyrekcji skarbu i urzędu pocztowego. Postulował, aby nie używać więźniów ani robotników wiejskich przy robotach gminnych. Oznaczało to uregulowanie napływu ludności wiejskiej do miasta. Na wniosek A. Brojdego uchwalono, by wybrać deputację do starosty oraz burmistrza Włodzimierza Łuczakowskiego, aby przedstawić żądania robotników⁵⁹⁵. Starostwo przychyliło się do prośby delegacji. W mieście uspokojono nastroje poprzez ograniczenie zatrudnienia dla robotników pochodzenia wiejskiego. „Słowo Polskie” zaprzeczyło, żeby ograniczenie zatrudnienia ludności zamiejscowej mogło wpłynąć na strajki rolne, innego zdania była gazeta „Naprzód”⁵⁹⁶. Zbigniew Pazdro podzielał opinie partii socjaldemokratycznej⁵⁹⁷.

Atmosfera strajkowa mogła się rozwinąć w powiecie tarnopolskim dzięki działalności miejscowych agitatorów. 23 czerwca w Tarnopolu odbył się wiec zorganizowany przez „Radę Podolską”. Na przewodniczącego został wybrany Stepan Harmatnij. Podczas zgromadzenia wygłoszono trzy referaty: o położeniu politycznym chłopów,

⁵⁹⁴ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 9.

⁵⁹⁵ *Przegląd społeczny*, „Naprzód”, 20 czerwca 1902, nr 166, r. XI, s.3

⁵⁹⁶ *Strajki chłopskie*, „Słowo Polskie”, 29 czerwca 1902r, nr 314, r. VII, s. 3

⁵⁹⁷ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 56.

o rentownej ustawie i o spółkach rolniczych, o reorganizacji politycznej powiatu tarnopolskiego. W dyskusjach na każdy temat brali udział: Tymotej Staruch, dr Mychajło Korol, Andrij Szmigelskyj, Stepan Wołynec⁵⁹⁸.

W ostatnich dniach czerwca podobne zgromadzenia zorganizowano w całym powiecie tarnopolskim. Strajkujący zgłosili postulaty zarówno podniesienia zarobków, jak i dopuszczenia chłopów do pracy w mieście. Protesty wystąpiły w następujących gminach: Zagrobla (27 czerwca), Miłuszowice Białe (27 czerwca), Petryków (27 czerwca), Janówka (29 czerwca, na polu księdza łacińskiego)⁵⁹⁹, Hłuboczek, Worobijówka, Cebrów, Biała⁶⁰⁰, Hładki (27 czerwca grożono sprowadzonym chłopom pobiciem oraz odebraniem 5 morgów zboża)⁶⁰¹, Domamorycz (29 czerwca), Zabojski (29 czerwca doszło do bójki z dworskimi fornalami)⁶⁰², Biłka (29 czerwca). Prasa moskalofilska „Haliczanin” poinformowała, że z wioski Kutkowce uciekła do miasta służba dworska⁶⁰³. W Pniatynie, własności Rudolfa Galle, 26 czerwca chłopci zaatakowali sprowadzonych robotników z Hłuboczka, miotając w nich kamieniami oraz kijami⁶⁰⁴. Właściciel obszaru dworskiego Marceli Sommerstein, chcąc sprowadzić robotników z okolicznych powiatów, zadbał u starosty o ochronę żandarmerii. W jednej ze wsi własności Sommersteina – Dołżańce⁶⁰⁵ (pow. tarnopolski) – do strajku przystąpili chłopci. W tej gminie zarządca obszaru dworskiego miał płacić niewiarygodnie niskie płace: 2,2 K. mężczyźnie, 1,8 K. kobiecie. Urzędnik zaproponował podniesienie zarobków odpowiednio do 2 i 3 K. Robotnicy nie przystali na te warunki. Ich oczekiwania były znacznie większe. Następnego dnia właściciel, nie mogąc w inny sposób zaprowadzić porządku, zwrócił się o pomoc do starosty, aby ten wysłał wojsko. Tego samego dnia pod kancelarią gminy zgromadziły się tłumy, które domagały się podniesienia zarobków. Do wiejskiej społeczności wyszedł komisarz z dwoma żandarmami. Komisarz policji odczytał list od wójta i rady gminy, w którym zwracano się do strajkujących, aby przystąpili do pracy. Zastrzegł, że wojsko będzie tak długo stacjonowało, dopóki nie skończą strajku⁶⁰⁶. W Burakówce (pow. Zaleszczycki) chłopci pobili kobietę Dmytrę Daćkę za

⁵⁹⁸ *Pro narodne wicze*, „Dilo”, 24 lipca 1902, nr 134, r. XXIII, s. 1.- 2.

⁵⁹⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 628 - 630.

⁶⁰⁰ *Ibidem*, s. 156 oraz *Z dnia, Strejki rolne*, „Naprzód”, 28 czerwca 1902, nr 174, r. XI, s. 1.

⁶⁰¹ *Ibidem*, s. 235 - 242.

⁶⁰² *Chłopski strejky*, „Dilo”, 5 lipca 1902, nr 141, r. XI, s. 1.

⁶⁰³ *Chłopski strejky*, „Dilo”, 1 lipca 1902, nr 137, r. XI, s. 2

⁶⁰⁴ AGAD, C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 538-542.

⁶⁰⁵ Iwan Stefaniw, *Kartyna z podolskoho strejku*, „Wolja”, 1 lipca 1902, nr 13, r. III, s. 3.

⁶⁰⁶ *Strajk chłopski*, *Naprzód*, 7 lipca 1902, nr 183, r. XI, s. 1.

to, że chodziła na roboty do Żyda⁶⁰⁷. 7 lipca ustały strajki w powiecie tarnopolskim. Jedynie w Cebrowie, Hluboczku i Worbijówce kontynuowano protesty. Gazeta „Wola” wspominała, że strajki zakończyły się korzystnymi zmianami dla robotników⁶⁰⁸.

Strajki w powiecie lwowskim, podobnie jak w tarnopolskim rozpoczęły się od manifestacji w mieście stołecznym. 2 czerwca 1902 r. we Lwowie doszło do krwawych rozruchów, które wpłynęły na postawę chłopów. W Gazecie „Naprzód” pisano: *„Echa krwawych rozruchów w czasie bezrobocia we Lwowie nie przyszły bowiem bez wpływu również na tutejsze stosunki lokalne, a bardzo łatwo mogły odezwać się w czasie projektowanego pochodu”*⁶⁰⁹. Należy koniecznie poświęcić więcej miejsca wyżej wymienionemu wydarzeniu, gdyż jest ono współcześnie zapomniane, a miało bardzo dramatyczny przebieg. Do pacyfikacji doszło w trakcie trwania strajku pracowników budowlanych, do którego z czasem dołączyli się przedstawiciele innych zawodów. W demonstracjach łącznie wzięło udział ok. 4000 - 5000 osób. W ostatnich dniach maja we Lwowie utworzono komitet strajkowy, do którego weszły następujące osoby: Michał Bruśniak, Andrzej Maryzm, Jan Kępa, Franciszek Witkowski, Jan Korman, Jan Stein, Kornel Żelaszkiewicz, Jan Eichelbery⁶¹⁰. 31 maja w południe władze miasta przekazały komitetowi strajkowemu warunki ugody, na które ostatecznie nie wyraził on zgody. Bezskuteczne pertraktacje prowadzono do późnej nocy. Następnego dnia robotnicy przystąpili do strajku i jednocześnie zaczęli gromadzić się ludzie, którzy publicznie wyrażali swoje niezadowolenie⁶¹¹. 2 czerwca doszło do krwawych zająć. „Gazeta Narodowa” następującymi słowami opisała straty: *„Krwii na bruku sporo, a okna domów sąsiednich nie tylko z powyżłukiwanymi, ale i z połamanymi ramami”*⁶¹², i dalej: *„do chwili, gdy numer wydajemy pod prasę (godz. 6 wieczór) nie zbadano, aby był kto zabity, natomiast rannych jest 29, a między tymi 17 ciężko, z których 7 od kul karabinowych”*⁶¹³. „Dziennik Polski” podawał, że w wyniku tych strajków służba zdrowia musiała interweniować 51 razy. W prasie pojawiły się następujące słowa: *„wśród rannych wymienia żandarma Wyszyńskiego, który doznał głębokiej rany w ramię. (...) w tłoku stratowano na śmierć dwoje dzieci”*⁶¹⁴.

⁶⁰⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 225 - 227.

⁶⁰⁸ *Chronika*, „Wolja”, 7 lipca 1902, nr 14, r. III, s. 8.

⁶⁰⁹ CDIAL, f.146 op 8 sp 232, s. 5 - 6.

⁶¹⁰ *Przegląd społeczny*, „Naprzód”, 1 czerwca 1902, nr 147, r. XI.

⁶¹¹ *Telegraf i tlegram*, „Naprzód”, 2 czerwca 1902., nr 148, r. XI.

⁶¹² *Wybuch roznamiętnienia*, „Gazeta Narodowa”, 3 czerwiec 1902, nr 143, s. 3.

⁶¹³ *Ibidem*.

⁶¹⁴ *Krwawe rozruchy we Lwowie*, „Przegląd polityczny, społeczny i litercki”, 3 czerwca 1902, nr 125, s. 3.

Wydarzenie mocno wpisało się w pamięć robotników walczących o swoje prawa. W pierwszą oraz dziesiątą rocznicę organizowano uroczyste demonstracje na cmentarzu poległych⁶¹⁵. O zdarzeniu, które zostało słabo zbadane we współczesnej historiografii, świadczą dokumenty znajdujące się w AGAD⁶¹⁶, CDIAL⁶¹⁷ i w dziale starodruków LNNBU. W ostatnim z wymienionych miejsc znajduje się dokument napisany przez Ernesta Breitera, uczestnika strajków rolnych⁶¹⁸. Pisał o tym wydarzeniu również znany ludowiec spod sztandaru UNDP Wiaczesław Budzynowskyj⁶¹⁹. Niezaprzeczalny był związek pomiędzy tym wydarzeniem a protestami chłopskimi w szeregu wsiach⁶²⁰.

Redakcja gazety „Naprzód” poinformowała, że następnego dnia, 3 czerwca, o godzinie 15:30 w okolicy rogatki gródeckiej we Lwowie zebrały się tłumy zamiejscowych robotników, którzy na wieść o wypadkach z dnia poprzedniego chcieli przybyć do miasta. Zatrzymali ich jednak stacjonujący na obrzeżach Lwowa żołnierze. Na rogu ulic Józefa Supińskiego i Leona Sapiehy stacjonowały dwie kompanie. Na hali targowej „bajkał” wzburzony tłum wszczął rozruchy. Wojsko musiało interweniować. Na dowożone do miasta transporty jedzenia rzucili się robotnicy. Protesty wybuchały również w pobliskich miejscowościach – Dublanach oraz Basiówce. Równocześnie trwały obrady, w których wzięły udział następujące osoby: Mykoła Hankewycz, Herman Diamand, Jan Hudec, Artur Hausner, Karol Nacher. Na ulicach stacjonowało wojsko. Gmach policji zamieniono w koszary. Na dziedzińcu ulokowany był szwadron kawalerii i dwie kompanie piechoty. Przy zabezpieczaniu ulic zabito chłopca. 3 czerwca rozgoryczony sytuacją Kornel Żelaszkiewicz złożył mandat członka komitetu strajkowego. Całą winę zrzucił na przedsiębiorców. Semen Wityk wzywał strajkujących do spokoju. W Radzie Państwa przemawiali Ignacy Daszyński oraz Ernest Breiter. Wstawiając się za strajkującymi, wykazywali nieudolność władzy oraz przekraczanie uprawnień przez wojsko oraz policję⁶²¹.

We Lwowie grożono strajkiem generalnym. Swoje postulaty zgłaszali piekarze i rzeźnicy. 4 czerwca na wniosek delegata przedsiębiorców Jana Śliwińskiego przyjęto rezolucję, w której spełniono żądania robotników. Po tym oświadczeniu przewodniczący

⁶¹⁵ DALO f. 350, op. 1, sp. 2975.

⁶¹⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (307), 310.

⁶¹⁷ CDIAL, f. 146 op. 8, sp. 155, s. 1-3.

⁶¹⁸ LNNBU im. Wasyla Stefanyka, b-r, p. 1, s. 1—12.

⁶¹⁹ W. Budzynowski, *Chłopska Polityka...*op.cit., s. 58-59 (rozdział pt. Kriwywyj Strajk, w kontekście związków miasto- wieś warto podkreślić znaczenie tej broszury, która niebagatelną rolę spełniła w rozszerzaniu ruchu strajkowego w r. 1902- 1903).

⁶²⁰ M. Witenko, *op. cit.*, s. 262.

⁶²¹ *Kronika*, „Naprzód”, 4 czerwca 1902., nr 150, r. IX, s. 3.

ogłosił minimalne oraz maksymalne zarobki dla robotników. 4 czerwca po wielu utarczkach z ludem na ulicy Karola Ludwika oraz Sykstyńskiej udało się opanować sytuację⁶²². 5 czerwca wieczorem oficjalnie podpisano porozumienie kończące strajki. Podpisy złożyli pracodawcy oraz delegaci robotników budowlanych. Następnie trwała prawie trzygodzinna dyskusja na temat bezrobocia. Poseł Stanisław Głabiński stwierdził, że za przebieg manifestacji nie odpowiadają ani urzędnicy, ani wojsko, tylko ogólna nędza w Galicji. 5 czerwca odbył się uroczysty pochówek ofiar. Ceremonii towarzyszyły tłumy, a wśród nich politycy, tacy jak Mykoła Hankewycz, Semen Wityk, Józef Hudec, Witold Reger. Policji udało się zapanować nad porządkiem w trakcie obchodów. W dalszym ciągu na ulicach Lwowa strajkowali kamieniarze.

Uważa się, że pierwsze strajki na prowincji były bezpośrednio powiązane z przedstawioną powyżej demonstracją. Informacje rozpowszechniali powracający do swoich gospodarstw chłopci oraz studenci, którzy na okres wakacyjny wracali do domów. Pierwszy strajk w powiecie lwowskim zorganizowano w Czyżykowie koło Winnik 22 czerwca⁶²³. Właściciele wsi płacili robotnikom 0,8 - 1 K. za dzień roboczy. Wobec groźby strajku podwyższono płacę do 1,1 - 1,6 K. Nie uspokoiło to jednak robotników. Przystąpiono do buntu. Jedna z właścicielek próbowała jeszcze nie dopuścić do strajku, podwyższając zarobki do 2 - 2,8 K., ale żądania chłopów były wyższe. Gazeta „Naprzód” relacjonowała reakcję właścicielki, która miała powiedzieć: „*із лепієй, жебы ім то все згнило ніжбы мѣлы устѣпіть хлопом*”⁶²⁴. Do pracy miało przystąpić kilku włościan z Głuchowic (pow. lwowski), ale zostali zaatakowani w drodze przez trwających w strajku chłopów⁶²⁵. Następnie próbowano sprowadzić chłopów z Biłki Szlacheckiej, ale żaden tamtejszy włościan nie chciał podjąć pracy. 8 lipca udało się zawrzeć porozumienie pomiędzy stronami. Pod koniec czerwca doszło do pertraktacji z dworem, w których wziął udział m.in. E. Breiter. Cieszył się autorytetem w gminie, a w czytelnicy trzymano jego portret, nazwano go „*naszym tatą i opiekunem*”⁶²⁶. Płaca robotników w lecie miała wynosić przy kośbie⁶²⁷ 3,2 K., przy innych robotach – 6,4 K., płaca kobiet – 4,8 K., w zimie zaś płaca mężczyzn – 4,8 K., kobiet –

⁶²² *Zajścia Lwowskie*, „Naprzód”, 5 czerwca 1902, nr 151, r. IX, s. 1.

⁶²³ *Chłopskyj Strejk*, „Diło”, 21 czerwca 1902, nr 130, r. XXIII, s. 5 oraz *Chronika*, „Wolja”, 1 lipca 1902, nr 13, r. III, s. 7.

⁶²⁴ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 12 lipca 1902, nr 188, r. XI, s. 1.

⁶²⁵ *Ibidem* oraz *Chłopski strejki*, „Dilo”, 5 lipca 1902, nr 141, r. XI, s. 1.

⁶²⁶ *Chłopski strejki*, Diło, 1 lipca 1902, nr 137, r. XI, s. 1.

⁶²⁷ Kośba, koszenie trawy lub zboża, za <https://sjp.pwn.pl> dostęp: 15.08.2019

3,2 K.⁶²⁸ Warto zaznaczyć, że strajk chłopów zakończył się trzymiesięczną wstrzeźliwością od alkoholu.

Następnie ruch strajkowy rozwinął się w Ostrowie oraz w Głuchowicach, skąd jeszcze niedawno werbowano robotników dla przeciwwagi strajkującym. W czasopiśmie „Naprzód” podano, że powodem przystąpienia chłopów do buntu był niesłychany wyzysk stosowany przez dzierżawców i właścicieli folwarków. W Głuchowicach podwyższono płacę kosiarzom do 4,8 K., robotnikom wykonującym pracę innego charakteru do 3,2 K. i 2,6 K. w uzależnieniu od płci. Strajkujący przyjęli warunki i powrócili do pracy. Duchowny obrządku łacińskiego ukarał nieposłuszeństwo odmową udzielenia sakramentu spowiedzi. Na kazaniach krytykował ich dotkliwie⁶²⁹. Strajki w Głuchowicach, Ostrowie i Biłce zakończyły się 3 lipca⁶³⁰.

W dalszej kolejności zastrajkowano w dobrach ojców dominikanów w Zaskowie (pow. lwowski), gdzie płacono robotnikowi po 2 K. dziennie⁶³¹, Gajach, Miłkaszowie, Dmytrowicach, Czyżykowie (pow. lwowski). Niemal we wszystkich tych wioskach, oprócz Czyżykowa i Gajach (pow. lwowski), udało się dojść do porozumienia z chłopami. Podwyższono pensję robotnikom, skrócono czas pracy do 12 godzin. W Podborcach oraz Dawidowie (pow. lwowski) chłopie nie przystąpili do strajku. W gminach tych panowie z obawy przed wybuchem podnieśli pensję. W powiecie lwowskim agitował Semen Wityk, który objeżdżając wsie, namawiał do buntu⁶³². Iwan Monołatij, pisząc o tych pierwszych strajkach, stwierdził, że wpływ na nie miała propaganda RUPR⁶³³. W rzeczywistości inicjatorem pierwszych strajków był Ernest Breiter⁶³⁴.

Manifestacje ludowe w drugiej połowie czerwca 1902 r. odbyły się również w innych miastach, chociaż odegrały one mniejszą rolę. 1 czerwca odbyła się akcja protestacyjna w Jarosławiu. Przewodniczącym wybrano Bronisław Sławińskiego, a sekretarzem Hipolita Śliwińskiego. Witold Reger w swoim wystąpieniu omówił ekonomiczną kondycję chłopów galicyjskiego oraz przyczyny tzw. „gorączki emigracyjnej”, bezrobocia w miastach oraz drożyzny wśród podstawowych produktów spożywczych. Następnie przybliżył zarobki robotników różnych zawodów i nawoływał do stworzenia jednej organizacji łączącej

⁶²⁸ *Chłopskyj Strejk*, „Diło”, 25 czerwca 1902, nr 135, r. XXIII, s. 3.

⁶²⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 2.

⁶³⁰ *Chronika*, „Wolja”, 7 lipca 1902, nr 14, r. III, s. 7.

⁶³¹ *Chłopski strejki*, „Diło”, 1 lipca 1902, nr 137, r. XI, s. 1.

⁶³² *Przegląd społeczny, Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 6 lipca 1902, nr 182, r. XI, s. 2.

⁶³³ I. Monołatij, *op. cit.*, s. 6.

⁶³⁴ LNNBU, Ernest Breiter, f. 125, sp. 3.

robotników wiejskich z miejskimi. Natomiast Józef Schitfler, mówił na temat nadużyć urzędników kasy chorych⁶³⁵. 22 czerwca 1902 r. miało miejsce podobne zgromadzenie w Sanoku⁶³⁶. Takie wydarzenia oddziaływały na społeczność wiejską. Odczuwalny był wpływ robotników z fabryki maszyn rolniczych „Bredta” w Ottynii (w pow. tłumacki) na nastroje w okolicznych wioskach⁶³⁷.

4.4.3 Przebieg strajków rolnych 1902 r.

W kolejnym podrozdziale zostanie przedstawiony przebieg strajków rolnych w poszczególnych powiatach oraz w majątkach najbogatszych rodów szlacheckich. W powiecie przemysłańskim najostrzejsze strajki wybuchły w Zadwórz, Laszkach, Połtwie, Jaktorowie, Lipowcach⁶³⁸. Z. Pazdro napisał: „*W Połtwie, Łahodowie, Stanimierzu, Słowicie, Lipowcach, Łoni, Dusanowie spędzono robotnika z łanu dworskiego dopiero interwencja wojska zmusiła zbuntowanych robotników do ustąpienia. W innych miejscowościach był strajk mniej groźny i zakończył się kompromisem bez obcego pośrednictwa*”⁶³⁹. W Zadwórz udało się chłopom doprowadzić do ugody i podnieść pensję⁶⁴⁰. Do strajków w powiecie kamioneckim doszło przez przeniesienie nastrojów z powiatu przemysłańskiego. Głównym materiałem agitacyjnym były broszury S. Wityka. Na rozentuzjasmowane umysły włościan wpłynął fakt, że w okolicy znajdowało się gospodarstwo buraczane, gdzie zarobki dla chłopów były wyższe⁶⁴¹. Nieopodal Złotego Rogu do strajków doszło w 7 gminach. Dalej ruch strajkowy rozwinął się w Żelechowie Wielkim i Małym oraz Niesłuchowie⁶⁴². Pod koniec lipca ruch strajkowy przeniósł się do powiatu tłumackiego oraz kołomyjskiego, gdzie za pracę wypłacano 14. a nawet 15. snop. Wysunięto żądania podwyższenia zarobków do 10. snopu⁶⁴³.

Do powiatu brzeżańskiego ruch strajkowy dotarł w okresie żniw, bunt objął następujące gminy: Szumiany, Słoboda, Kozowa, Dworce. Po zakończeniu żniw akcje protestacyjne rozpoczęły się w obwodzie sądowym Kozowa, w którym zastrajkowało 5 wsi. Jak donosiła gazeta „Naprzód” z 9 sierpnia, strajk objął 27 gmin, w 15 udało się doprowadzić do

⁶³⁵ *Zajścia Lwowskie*, „Naprzód”, 5 czerwca 1902, nr 151, r. XI, s. 1.

⁶³⁶ *Przegląd społeczny*, Zgromadzenie ludowe w Sanoku, „Naprzód”, 27 czerwca 1902, nr 173, r. XI, s. 2.

⁶³⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3791, s. 1-2.

⁶³⁸ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 711-718.

⁶³⁹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 55.

⁶⁴⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3779, s. 122.

⁶⁴¹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 53.

⁶⁴² *Telegraf i telefon*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 4.

⁶⁴³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

podniesienia pensji robotnikom, a w 9 bunt trwał dalej. W powiecie stanisławowskim ruch strajkowy był słabszy⁶⁴⁴. Pomimo tego do tamtejszych gmin docierały broszury zachęcające do protestów⁶⁴⁵. W powiecie rohatyńskim nie było strajku. W polskiej Ludwikówce (pow. tarnopolski) wynegocjowano 10. snop⁶⁴⁶.

W drugiej połowie lipca fala demonstracji objęła powiat zaleszczycki. Pierwszą gminą, która protestowała była Rożanówka. Następnie strajk przeniósł się do Anielówki, Hołowczyniec (gdzie namawiał do strajku ks. Paweł Czużak)⁶⁴⁷, Tłustego, Bednarowa, Dźwiniacza w Piotrowie (pow., Duplisk, Torskiego)⁶⁴⁸. Chłopi zażądali 1 K. dla mężczyzny, 0,8 K. dla kobiety, 0,5 K. dla dziewczyny za dzień roboczy. Władze lokalne sprowadziły z Zaleszczyk ułanów wraz z komisarzem⁶⁴⁹. W powiecie gródeckim demonstracje objęły gminy: Doliniany, Wołczuchy, Rodatycze, Putiatyńce⁶⁵⁰. W powiecie skałackim protesty wystąpiły w prawie wszystkich wioskach. Najwięcej buntów można było zaobserwować w drugiej połowie lipca. Na początku sierpnia nowe strajki wybuchły w nielicznych gminach, jak np. w Sorocku (pow. skałacki).

25 lipca wybuchł nowy strajk w Horodnicy we własności hr. Władysława Baworowskiego. Miejscowość, choć administracyjnie leżała w powiecie husiatyńskim, znajdowała się blisko powiatu skałackiego, dokąd w dalszej kolejności przeniosły się demonstracje⁶⁵¹. Najsilniejsze strajki miały miejsce w Supranówce i Wolicy⁶⁵². Zbuntowano się również w Grzymałowie, Krzywym, Skałacie Starym, Nowosiółce i Ostapiu⁶⁵³. Do powiatu sprowadzono 40 Hucułów, którzy przyłączyli się do strajku. Sprowadzono również kilkanaście żniwiarek z Huculszczyzny⁶⁵⁴. Zarobki we wspomnianych gminach podniesiono do 9. snopa. Pod koniec lipca zbuntowano się w Michalcze (pow. horodeński)⁶⁵⁵, Monasterzyskach, (pow. buczacki)⁶⁵⁶, Jezierzanach (pow. tłumacki) oraz Rozhadowie

⁶⁴⁴ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 2.

⁶⁴⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3782, s. 216.

⁶⁴⁶ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 21 sierpnia 1902, nr 228, r. r. XI, s. 1.

⁶⁴⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 221-225.

⁶⁴⁸ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 21 lipca 1902, nr 197, r. XI, s. 2.

⁶⁴⁹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 1.

⁶⁵⁰ *Krwożodni sobaky*, „Wolja”, 1 sierpnia, nr 15, r. III, s. 1-2.

⁶⁵¹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 1.

⁶⁵² *Strajk chłopski*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 2.

⁶⁵³ *Telegram i telefon*, „Naprzód”, 1 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 5 oraz Z. Pazdro, op. cit., s. 56-57.

⁶⁵⁴ Z. Pazdro, op. cit., s. 56-57.

⁶⁵⁵ *Strajk Chłopski*, „Naprzód”, 27 lipca 1902, nr 203, r. XI, s. 2.

⁶⁵⁶ *Telegraf i telefon, strajki chłopskie*, „Naprzód”, 26 lipca 1902, nr 202, r. XI, s. 4.

(pow. złoczowski)⁶⁵⁷. Na początku sierpnia protestowano w powiecie horodeńskim. Tam do strajku przyłączyli się sprowadzeni robotnicy.

Pod koniec lipca strajki wybuchły również w powiecie borszczowskim. Chłopi odmówili pracy w pięciu wioskach. Dzierżawca w Kapuścińcach sprowadził ok. 30 żandarmów⁶⁵⁸. W powiecie borszczowskim niebezpieczne buntury wystąpiły w Szerszeniowcach i Kapuścińcach. Sprowadzono do nich pół kompanii piechoty⁶⁵⁹. 24 lipca wybuchł pierwszy bunt w powiecie buczackim. W niektórych gminach nie trwały one długo. W Trybuchowcach po jednym dniu rząd zdecydował się podnieść zarobki o 0,65 K.⁶⁶⁰ W innych wyglądało to bardziej dramatycznie. 26 lipca do powiatu sprowadzono ok. 300 żandarmów. Właściciele uciekli, zostali jedynie oficjaliści dworscy. W Złotym Potoku aresztowano członków komitetu strajkowego⁶⁶¹. Na początku sierpnia doprowadzono do ugody z prawie wszystkimi właścicielami. Nie było tylko porozumienia z właścicielami większych posiadłości: baronem Marianem Błazowskim, Stanisławem Badenim, Włodzimierzem Gniewoszem.

Na początku sierpnia ruch strajkowy zaczął słabnąć. Utrzymywał się jeszcze w powiatach: buczackim, horodeńskim, podhajeckim, żydaczowskim, zborowskim, bohorodczańskim⁶⁶². Do tłumienia strajków w Dziedziłowie (pow. buczacki) wezwano kawalerię. W małej wiosce łącznie stacjonowało ok. 200 żołnierzy⁶⁶³. W dalszym ciągu dochodziło do aresztowań. Przykładowo w buczackim okręgu sądowym aresztowano 10 chłopów⁶⁶⁴.

W drugiej połowie sierpnia można mówić o sporadycznych protestach. W powiecie buczackim strajkowano w kilku miejscowościach: w Bobrownikach, Trybuchowcach, Niskołyzach. demonstracje utrzymywały się nadal w powiecie skałackim (Chmieliska), kałuskim (Medynia) oraz zbaraskim (Obodówka, Suchowce, Łubianki Wyżne, Roznoszyńce i Czernichowce)⁶⁶⁵.

W roku 1902 protestowano m.in. w majątkach rodzin: Potockich, Szeptyckich, Lanckorońskich, Dzieduszyckich. 20 czerwca w majątku Romana Potockiego w gminie

⁶⁵⁷ *Telegraf i telefon, Strejk chłopski*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 4.

⁶⁵⁸ *Telegraf i telefon, Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 5 sierpnia 1902, nr 212, r. XI, s. 3.

⁶⁵⁹ *Telegraf i telefon, strejk chłopski*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 2.

⁶⁶⁰ *Ibidem*.

⁶⁶¹ CDIAL, f. 146 op. 8, sp. 211, s. 93-94.

⁶⁶² *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 3 sierpnia 1902, nr 210, r. XI, s. 2.

⁶⁶³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 1-2.

⁶⁶⁴ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 3 sierpnia 1902, nr 210, r. XI, s. 2.

⁶⁶⁵ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 22 sierpnia 1902, nr 230, r. XI, s. 2.

Kurowice (pow. przemysłański) chłopci zbuntowali się przeciwko właścicielowi i nie przystąpili do pracy w gospodarstwie rolnym⁶⁶⁶. Aresztowano trzy osoby. Po przesłuchaniach zatrzymanych wypuszczono na wolność. Bunt, który rozpoczął się w jednej wiosce, szybko rozwinął się w innych. Żandarmeria aresztowała trzech włościan z Poluchowa Wielkiego (pow. przemysłański) i doprowadziła do aresztów sądowych w Hlinicach (pow. zbarski)⁶⁶⁷. 1 lipca w Romanowie (pow. bobrecki) chłopci postanowili, że nie przystąpią do pracy za mniejszą kwotę niż za 6,4 K., ponadto wysunęli postulat obniżenia ceny za drzewo opałowe, które pochodziło z lasów hr. Romana Potockiego⁶⁶⁸. Opór wobec właścicieli dworskich postępował, bunty wybuchały w kolejnych gminach: Podhorodyszcz (pow. przemysłański), Siedliska (pow. przemyski) i Horodysławice (pow. bóbrecki). W Horodysławicach udało się ustalić zarobki w okresie przedżniwnym na 3,2 K dla mężczyzn i 2,8 K. dla kobiet. Sprowadzono tam robotników z Mikołajowa (pow. brodzki). Umówiono się również, że w razie gdyby w sąsiednich wsiach płacono więcej, to dzierżawca Hutner także miał płacić więcej. Co do kopania kartofli, ustalono: 6,4 K. za skrzynię o pojemności 8 korców⁶⁶⁹. W drugiej połowie lipca zastrajkowano w wiosce Mikłaszowie (pow. lwowski), gdzie obniżono płace z 3,2 K. do 2 K.. Następne demonstracje wybuchły 30 lipca w Zuchorzycach i Żurawnikach (pow. lwowski)⁶⁷⁰. Kolejne protesty zorganizowano w majątku Potockich dopiero w 1906 r.⁶⁷¹.

Strajki objęły również dobra hrabiego Stanisława Szeptyckiego w Jaktorowie (pow. przemysłański) gdzie doszło do krwawej szarży kawalerii⁶⁷². 27 i 28 czerwca protesty chłopskie wybuchły w Dmytrówce (pow. lwowski)⁶⁷³. W dalszym rozwoju wypadków objęły one 32 gminy. W 14 gminach strajkujący teroryzowali sprowadzonych robotników. Postawiono przed sądem 175 osób. Stu wymierzono karę więzienia⁶⁷⁴. Gazeta „Naprzód” podawała wyższe liczby ukaranych. Wyliczono, że jedynie w kilku wioskach aresztowano ok. 120 chłopów⁶⁷⁵. Łącznie w stan oskarżenia postawiono 400 osób⁶⁷⁶. W kolejnych dniach

⁶⁶⁶ *Chłopski strajk*, „Diło”, 24 czerwca 1902, nr 129, r. XXIII, s. 5 oraz *Chronika*, „Wolja”, lipca 1902, nr 13, r. III, s. 7.

⁶⁶⁷ *Przegląd społeczny*, „Naprzód”, 6 lipca 1902r., nr 182, r. XI, s. 2.

⁶⁶⁸ *Chronika*, „Wolja”, 7 lipca 1902, nr 14, r. III, s. 8.

⁶⁶⁹ Korzec – dawna jednostka objętości stosowana dla ciał sypkich (tzw. miara nasypna). Była stosowana od średniowiecza do drugiej połowy XIX wieku. Po 1819 r. korzec liczył 128 litrów.

⁶⁷⁰ *Telegraf i telefon*, *Nowe strajki*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

⁶⁷¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 199

⁶⁷² *Strajk chłopski*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

⁶⁷³ *Chronika*, „Wolja”, 1 lipca 1902, nr 13, r. III, s. 8.

⁶⁷⁴ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 59

⁶⁷⁵ *Telegraf i telefon*, *Kłamstwa urzędowe*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

⁶⁷⁶ *Ibidem*.

demonstracje przeniosły się do Iwaczowa, Szlachcińca, Chodaczkowa oraz do okolicznych wiosek w powiecie tarnopolskim⁶⁷⁷. W drugiej połowie lipca strajk rozpoczął się w Manajowie (pow. złoczowski)⁶⁷⁸.

Pierwszy protest w dobrach hr. Karola Lanckorońskiego wybuchł na początku lipca we wsi Klicko (pow. rudecki). W rezultacie podniesiono płace na okres sianokosów do 2,4 K. Do Darachowa i Zazdrościa (pow. trembowelski) sprowadzono wojsko⁶⁷⁹. Hrabia Lanckoroński za furę drewna wartości 1,20 K. zażądał bezpłatnej roboty na łanie przez 6 do 10 dni⁶⁸⁰.

Strajki rolne z 1902 r. były odzwierciedleniem olbrzymiej biedy oraz niezadowolenia włościan w Galicji Wschodniej. Przełamały również stereotyp posłusznego pracownika, który obawiał się swojego pracodawcy. Należy docenić skalę wystąpień. Był to bowiem najsilniejszy zryw chłopstwa od czasów Wiosny Ludów.

4.5 Strajki rolne w 1903 r.

Na przełomie czerwca i lipca 1903 r. strajki wybuchły na nowo. Władza podjęła kroki mające na celu powstrzymanie ruchu strajkowego. W niektórych gminach właściciele ziemscy odmawiali przedłużenia umowy z chłopami – tak zrobił Jan Gramnicki, właściciel majątku w Mogielnicy i Laskowcach (pow. trembowelski)⁶⁸¹. Tropiono agitatorów i ujęto adwokata Anzelma Moslera oraz nieznanego z imienia Szaflera, lekarza Loracza i dziesiątki studentów ukraińskich⁶⁸². W Przemyśle grożono agitatorom, że jeżeli w okolicznych gminach doszłoby do strajku, to zostaną aresztowani⁶⁸³. 30 czerwca w powiecie stanisławowskim podjęta została uchwała o czuwaniu nad bezpieczeństwem na wioskach. Miejscowa władza zainteresowała się broszurami Lonhina Cehelskiego pt. „Prawa Strajkowe”⁶⁸⁴. W terenie sprawnie działała również siatka konfidentów, którzy byli opłacani z budżetu powiatu czy też z pieniędzy właściciela.

⁶⁷⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 587- 590.

⁶⁷⁸ *Strajki Chłopskie*, „Naprzód”, 10 lipca 1902, nr 186, r. XI, s. 1.

⁶⁷⁹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

⁶⁸⁰ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 1.

⁶⁸¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3791, s. 1-2

⁶⁸² M. Witenko, *Polsko- Ukraiński wzajemny w Hałyczyni i seljanskyj strajk 1902 r.*, [w:] *Hałyczyna*, Iwano-Frankiwnsk, red. Mykoła Kuhutjak, 25-26, 2014, s. 198.

⁶⁸³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 26-27.

⁶⁸⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3791, s. 57.

Pod koniec lutego C. K. prezydium poinformowało o przekazaniu 3 600 K. dla administracji następujących powiatów: husiatyńskiego, brzeżańskiego, tłumackiego, sanockiego, zbaraskiego, trembowelskiego, kołomyjskiego, rohatyńskiego. Były to w większości przypadków zapomogi w wysokości 400 K. Starosta Zbaraża, odwołując się do obszaru powiatu, prosił o 600 K. Nie wiadomo, czy zadeklarowana kwota została w pełni rozdysponowana na zabezpieczenie sytuacji, ponieważ 15 kwietnia starosta powiatu zaleszczyckiego zwrócił się z prośbą do namiestnika o udzielenie zapomogi w wysokości 400 K. Nie udało się jednak ustalić, jakie było stanowisko namiestnika wobec tej prośby⁶⁸⁵. Przekazane pieniądze miały być przeznaczone na opłacanie konfidentów⁶⁸⁶. Donosiciele obserwowali także sytuacje w otoczeniu dworów i budynków administracyjnych⁶⁸⁷.

Na podstawie źródeł można zarejestrować jedynie kilka przypadków strajku rolnego w 1903 r. W Trybuchowcach (pow. buczacki) służba folwarczna odmówiła przedłużenia kontraktu, domagając się podwyższenia zarobku o 50%⁶⁸⁸. Zmianę zarobków forsowano również w Darachowie (pow. trembowelski) oraz Uhrynowie (pow. podhajecki)⁶⁸⁹. 14 lutego zastrajkowali farnale w Jagielnicy (pow. czortkowski), lecz protest ten szybko się skończył⁶⁹⁰. Do żadnego incydentu nie doszło w Stojanowie (pow. kamionecki), mimo to aresztowano kilka osób, które w opinii władzy mogły stanowić poważne zagrożenie. W Uhersku (pow. stryjski) zwołano wiec, na którym chłopci ogłosili swoje żądania, ale i tutaj do strajku nie doszło⁶⁹¹. W powiecie rohatyńskim pod koniec lutego konfidenti donosili o realnej obawie wystąpienia strajków w dwóch gminach: w Bouszowie (pow. stanisławowski) i Kunaszowie (pow. rohatyński). Do strajku mieli przystąpić farnale i robotnicy dzienni. Tłumaczono, że przyczyną takiego stanu miało być złe postępowanie dzierżawców z chłopami⁶⁹². Atmosfera buntu utrzymała się do kolejnego miesiąca. Strajkiem zagrożone były Sianki (pow. turczański)⁶⁹³, a w Sz wajkowcach (pow. czortkowski) podczas sadzenia kartofli chłopci domagali się podwyższenia zarobków o 0,8 K.⁶⁹⁴

⁶⁸⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 62.

⁶⁸⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 35.

⁶⁸⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 30.

⁶⁸⁸ *Ibidem*, s. 6-7.

⁶⁸⁹ *Ibidem*, s. 8-10.

⁶⁹⁰ *Strajk farnaliw*, „Swoboda”, 12 marca 1903, nr 9, r. VII, s. 2.

⁶⁹¹ *Wsjaczyna*, „Swoboda”, 3 kwietnia 1903, nr 14, r. VII, s. 2.

⁶⁹² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 30 - 32.

⁶⁹³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 19 - 21.

⁶⁹⁴ *Ibidem*, s. 68 - 69.

Służba folwarczna w ostatnich dniach marca odmówiła wykonania pracy w Howiłowie Wielkim (pow. husiatyński), Tłustem (pow. zaleszczycki), Suchostowie oraz Kociubińcach (pow. husiatyński). Porozbijano szyby w pomieszczeniach fornali. „Nocne schadzki” odbywały się w całym powiecie u miejscowych księży greckokatolickich: Pawło Matkowskiego z Boryni (pow. turczański), Omeljana Temnyckiego z Szydłowiec (pow. husiatyński) oraz Andrija Bilinskiego z Wasylkowiec (pow. husiatyński)⁶⁹⁵. W powiecie stanisławowskim dochodziło do sporadycznych ataków zbuntowanych chłopów: w Jezupolu sześciu parobków zaatakowało gospodarstwo miejscowego kowala⁶⁹⁶. Podobnie w powiecie rawskim – chłopci z Dąbrowy zaatakowali robotnicę ze wsi Werchrata (pow. rawski)⁶⁹⁷. 7 czerwca z majątku Stanisława Lewickiego, nieopodal Sanoka 25 robotników opuściło pracę. Oświadczyli oni, że nie powrócą do pracy do czasu przywrócenia zwolnionych wcześniej pracowników rolnych. Zostali oni odwołani przez właścicieli z powodu podburzania ludności do protestów. Aresztowano również kilku chłopów. Problem ostatecznie rozwiązano przez przyjęcie zwolnionych robotników z powrotem do służby⁶⁹⁸. Strajki rolne wystąpiły w Widynowie (pow. śniatyński) w majątku Mikołaja Krzysztofowicza. Mieszkańcy Kotówki (pow. husiatyński) dwukrotnie stanęli do strajku, ponowny protest był wywołany sprowadzeniem obcych robotników⁶⁹⁹. 6 lipca strajki rolne wybuchły w kilku gminach powiatu rawskiego – w Nowosiólkach Kardynalskich, Ulicku i Krzewicy oraz kolbuszowskiego (region etnicznie polski) – w Kossowej, Wilczej Woli. Strajkujący stawiali warunki, żądali 2 K. dla mężczyzn i 1,6 K. dla kobiet. Grozili, że nie dopuszczą sprowadzonych robotników do pracy⁷⁰⁰. Zbigniew Pazdro wspomina jeszcze o strajku w następujących gminach: Różanówka (pow. zaleszczycki), Kotówka (pow. husiatyński), Wierzbica (pow. bóbrecki), Niźborg Nowy (pow. husiatyński), Trościaniec (pow. złoczowski), Żyznomierz (pow. buczacki)⁷⁰¹.

Właściciele dworscy obawiali się podobnych buntów jak w roku poprzednim. Na podstawie tych obaw w marcu wysłano pismo specjalne do 30 starostów. Zwrócono w nim uwagę, że *„ruch strajkowy, z którym mogliby mieć ponownie do czynienia, był spowodowany złym traktowaniem chłopów oraz niewiarygodnie niskimi płacami”*⁷⁰². Wielcy gospodarze już

⁶⁹⁵ *Ibidem*, s. 44 - 47.

⁶⁹⁶ *Ibidem*, s. 48 - 57.

⁶⁹⁷ *Ibidem*, s. 132.

⁶⁹⁸ *Ibidem*, s. 111 - 112.

⁶⁹⁹ *Ibidem*, s. 120 - 121.

⁷⁰⁰ *Ibidem*, s. 124 - 125.

⁷⁰¹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 110.

⁷⁰² CDIAL, f.146, op. 4, sp. 3789, s. 45 - 46.

w okresie robót wiosennych zaczęli sprowadzać chłopów z Galicji Zachodniej oraz górali z Galicji Wschodniej. Władysław Zawadowski-Wessman (powiat przemysłański) sprowadził ok. 30 robotników⁷⁰³, Artur Cielecki 100 robotników, Leon Horodyski 100 Hucułów⁷⁰⁴. Do Lisowiec (pow. zaleszczycki) dostarczono ok. 60 obcych robotników⁷⁰⁵. W Wierzbicy (pow. rawski) pracowało od 20 do 60 chłopów – Mazurów⁷⁰⁶.

W lipcu 1904 r. doszło do wystąpień ludności w Sidorowie (pow. husiatyński)⁷⁰⁷. 19 lipca odstąpili od pracy miejscowi robotnicy rolni. Zażądali oni 9 snopa od każdego zboża, bo tak im wcześniej płacił inny właściciel folwarku. Obecny dzierżawa płacił im 10. snopem, a od żyta 13. W wiosce pojawiły się broszury W. Budzynowskiego. Do strajku jednak nie doszło z powodu zawarcia ugody z dzierżawcą Schwarzem⁷⁰⁸. 30 - 31 sierpnia miał przyjechać do Galicji premier rządu wiedeńskiego Ernest Koerber, dlatego w czasopiśmie „Hajdamaky” opublikowano artykuł, w którym wzywano do organizowania masowych wieców. Można było w nim przeczytać: *„31 sierpnia będziemy zdawać polityczny egzamin, będzie próbą naszej dojrzałości narodowej” słowa te skierował do chłopów episkopat Lwowa do których również dołączyła się Narodna Rada, Radykałowie również podkreślili, że ten dzień ma być niezwykły dla nich, że jest to egzamin z ich dojrzałości”*⁷⁰⁹. W trakcie spotkania premiera Koerbera z namiestnikiem Potockim na ulicach zmanifestowało ponad 4 000 osób. W trakcie tej demonstracji doszło do walk z policją⁷¹⁰.

Okres 1903 - 1905 charakteryzował się względnym spokojem. Sporadyczne wystąpienia nie mogły wpłynąć na ogólną sytuację w Galicji Wschodniej. Miało się to zmienić w roku następnym.

4.6 Zgromadzenia ludowe w okresie reformy prawa wyborczego 1906 r.

W 1906 r. strajki rolne zbiegły się w czasie z walką o reformę prawa wyborczego. Licznym manifestacjom odbywającym się w dużych miastach na obszarze całej Galicji towarzyszyły wystąpienia chłopskie. Początki licznych protestów należy upatrywać w kongresie Socjaldemokratycznej Partii Niemiec w Jenie, który odbył się w dniach 17 – 23

⁷⁰³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 40 - 41.

⁷⁰⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3791, s. 7 - 9.

⁷⁰⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 130.

⁷⁰⁶ *Ibidem*, s. 130.

⁷⁰⁷ CDIAL, f. 146, op.4, sp. 3792, s. 3.

⁷⁰⁸ *Ibidem*, s. 4-5.

⁷⁰⁹ Na wicze, „Hajdamaky”, 26 sierpnia 1904, nr 98, r. III, s. 1 - 3.

⁷¹⁰ *Waga wse narodnego wicza*, „Hajdamaky”, 3 sierpnia, nr 99, r. III, s. 3.

września 1905 r. W trakcie jego trwania Róża Luksemburg oraz August Bebel wzywali do zorganizowania strajku generalnego. Miałby on, zdaniem pomysłodawców, usunąć wszystkie przeżytki feudalne, które hamowały postęp. Ważnym tematem była reforma prawa wyborczego. 31 października wysłano 500 mężów zaufania publicznego związanych z wiedeńską socjaldemokracją do Galicji w celu przygotowania powszechnego strajku w kraju. Równocześnie w największych miastach monarchii austro-węgierskiej dochodziło do burzliwych wystąpień. 3 listopada w Wiedniu miały miejsce starcia z policją. Bilans walk przedstawiał się następująco: 60 rannych i stratowanych, w tym 20 policjantów, dwóch inspektorów policji. 7 listopada w Pradze demonstrowało 100 000 ludzi. W wyniku dwudniowej walki na ulicach miasta zabito 65 osób, a 200 zostało rannych. Następnie demonstrowano w Trieście, Salzburgu, Linzu, Ostrawie, Cieszynie, Krakowie, Lwowie, Przemyśle. Wiece odbyły się w Nowym Sączu i Czortkowie (18 listopada), Jarosławiu (20 listopada), Delatynie i Lwowie (21 listopada), Stanisławowie (24 listopada)⁷¹¹.

Wspomniane wydarzenia dały sygnał, aby organizować kolejne demonstracje w miastach oraz wioskach Galicji Wschodniej. 7 października 1905 r. odbył się w Tłumaczu wiec. Było na nim obecnych ok. 500 włościan. Przybyli Kyryło Tryłowskyj, Iwan Makuch, Iwan Brodajkewych oraz Hryń Szypczyński⁷¹². 5 grudnia w Bursztynie (pow. rohatyński) zebrało się ok. 2 000 osób. W Rohatynie 6 grudnia pojawiło się z żądaniami przeprowadzenia zmian ok. 1500 osób. W Bukaczowcach (pow. rohatyński) spotkało się ok. 1 500 osób⁷¹³. Następnie 28 grudnia odbyło się zgromadzenie w Dziewiętnikach (pow. bobrecki), przybyło na nie ok. 8 000 ludzi⁷¹⁴.

Najwięcej zgromadzeń odbyło się w styczniu i lutym 1906 r. Czesław Partacz szacuje, że na przełomie 1905 i 1906 r. partie ukraińskie zorganizowały 544 wiece⁷¹⁵. Wołodymyr Jaremczuk natomiast wyliczył, że w samym styczniu 1906 r. odbyło się 280 wieców, w których wzięło udział 308 100 robotników⁷¹⁶. Chłopi ukraińscy wierzyli, że demonstracje odbywały się za przyzwoleniem cesarza Franciszka Józefa. Zwracano się do niego nawet o wskazówki, jak prowadzić postępowanie – 26 lipca 1906 r. zredagowano telegram,

⁷¹¹ W. Najdus, *op. cit.*, s. 143.

⁷¹² CDIAL, 146 op 8, sp. 340, s. 62 - 63.

⁷¹³ DAIFO, f. 225, op. 1, sp. 74.

⁷¹⁴ *Ibidem*.

⁷¹⁵ Cz. Partacz, *op. cit.*, s. 220.

⁷¹⁶ W. Jaremchuk, *Ukrainska bahato partijnist nadnoprjanskoji i zachidnoji Ukrainy komparatywnyj analiz* (1889-1918r.), Kyjiw, IPIENID im. I.F. Kurasa, 2012, s. 151; I. I. Kompanec, *op. cit.*

w którym zaznaczono, że cała gmina Worwolińce (powiat zaleszczycki) „bardzo prosi Najjaśniejszego Pana o doradzenie, co tu począć?”⁷¹⁷.

Chłopi chcąc zademonstrować swoje niezadowolenie, organizowali liczne zgromadzenia. 11 stycznia 1906 r. odbył się wiec z udziałem ok. 2 000 ludzi. Zgromadzono się przed starostwem, komitetem wyborczym oraz przy dworze hr. Artura Władysława Potockiego (brata Andrzeja Kazimierza Potockiego – namiestnika)⁷¹⁸. 11 stycznia 1906 r. zorganizowano w Przerośle (pow. nadwórniański) akcję protestacyjną, wzięło w niej udział około 1,5 tys. osób. Osyp Ochrymowycz wygłosił referat dotyczący reformy prawa wyborczego, po którym tłum udzielił swojego poparcia. Sytuację udało się opanować dzięki interwencji wojska⁷¹⁹. 20 stycznia odbyło się zebranie w Lipnikach (pow. mościski). Wzięło w nim udział ok. 800 osób. Kolejną manifestację zorganizowano 22 stycznia w Knihyniczach (pow. rohatyński). Pojawiło się na niej ok. 1 500 osób, wśród nich: ks. Mychajło Baczynskyj, ks. Andrij Pełenskyj oraz Andrij Czajkowskyj. Tego samego dnia w Kołokolinie (pow. rohatyński) 600 osób demonstrowało. Wspomniany wiec zwołali ks. Mykoła Petryckij i ks. Ołeksandr Prystaj. W Podmichałach (pow. rohatyński) 23 stycznia odbyło się zebranie z udziałem 600 osób. Zwołał je Mychajło Baczynskyj. Z referatem wystąpił ks. Andrij Pełenskyj. 26 stycznia w Junaszkowie (pow. rohatyński) demonstrowało 600 osób. Wiece zostały przygotowane przez ks. Josyfa Romaniuka. 25 stycznia w Sarnkach Średnich (pow. rohatyński) do protestu stanęło 1 000 osób. Demonstracje organizowano w dalszym ciągu: 5 lutego w Załanowie (pow. rohatyński), 5 lutego w Putiatytycach (pow. gródecki). Ten ostatni został zwołany przez parocha Mychajło Kłodyńskiego⁷²⁰.

10 stycznia w Żołnówce (pow. brzeżański) odbyło się zgromadzenie dla ok. 1 000. chłopów. Poruszono kwestię szkolnictwa oraz reformy prawa wyborczego. 11 stycznia odbył się wiec w Horodku (pow. liski) zwołał go Semen Wityk. W Lisieczyńcach (pow. zbaraski) w dniach 16 - 17 stycznia doszło do protestu, pomimo zakazu. Na miejscu zebrało się ok. 600 - 700 ludzi. W Wolicy Derewlańskiej (pow. kamionecki) 14 stycznia spotkało się ok. 2 000 chłopów, aby wspólnie zmanifestować swoje niezadowolenie. Przemawiał Martyn Łotockyj, do głosu również dopuszczono chłopów z okolicznych miejscowości. 10 stycznia odbył się w Kosowie wiec zwołany przez Iwana Popela. Referat wygłosili Kyryło Tryłowskyj oraz Pawło Ławruk. W dyskusji wziął udział ks. Ołeksandr Stefanowycz, Sofia Okunewska –

⁷¹⁷ *Ibidem*, s.32.

⁷¹⁸ *Ruch za reformojuw wyborczoju w Buczackim powi, „Hajdamaky”*, 12 lutego 1906, nr 169 r. V, s. 3.

⁷¹⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 1150 - 1159.

⁷²⁰ *Wicze, „Hajdamaky”*, 20 stycznia, nr 166, r. V, s. 2.

Moraczewska i chłop Petro Buda. 11 stycznia odbyło się zebranie z udziałem ok. 1 500 ludzi⁷²¹. Kwestię reformy prawa wyborczego poruszyli Iwan Piaseckij oraz Jakiw Jaworowskyj. Przemowę tego ostatniego przerwał komisarz policji Mikołaj Horodnicki. W trakcie protestu zebrano 4 867 K. na fundusz bojowy. W Turuwce (pow. skałacki) na spotkanie przybyło ok. 600 ludzi, a 14 stycznia w Zabłotowie (pow. śniatyński) – ok. 3 000 ludzi. Wystąpiła Anna Abrahamowska, która opowiadała o przebiegu wydarzeń w Mikołajowie (pow. brodzki), gdzie strajkujący zostali rozproszeni przez komisarza policji oraz wojsko. 28 stycznia przeprowadzono protest pod gołym niebem, pomimo braku zgody starostwa. Na miejscu zebrało się ok. 5 000 obywateli. Przybyły komisarz policyjny zaczął sprawdzać zaproszenia uczestników. W wiecu mogły brać udział tylko osoby, które zaproszono osobiście. Okazało się, że wielu uczestników nie posiadało stosownych zaproszeń, dlatego wojsko rozproszyło demonstrantów. 25 stycznia w Czarnokońcach Małych (pow. husiatyński) zebrało się ok. 1 000 osób. Dwa dni później w Probużnej (pow. husiatyński) odbyła się manifestacja, w której wzięło udział ok. 4 000 uczestników. Kolejnego dnia w Kolendzianach (pow. czortkowski) demonstrowało ok. 2 000 osób. 29 stycznia w Tłusteńskim (pow. husiatyński) odbył się wiec. Wśród ok. 3 000 osób była również służba dworska oraz kobiety.⁷²² 28 stycznia w Ostrowcu (pow. kołomyjski) odbyła się demonstracja. Przed ok. 800 osobami referował K. Tryłowskyj. Z kolei w Żelncy (pow. żółkiewski) zebrało się 3 000 osób⁷²³. 4 lutego w Zubrcie (pow. buczacki) ok. 3 000 ludzi uczestniczyło w zgromadzeniu. W powiecie żółkiewskim na początku lutego odbyło się kilka wieców. W sumie obecnych było na nich ponad 2 000 uczestników. Następnie, 4 lutego, odbyło się zgromadzenie w Berezowie (pow. staromiejski), uczestniczyło w nim ok. 2 500 ludzi. 8 lutego w Niemirowie, w powiecie rawskim zebrało się ok. 2500 osób. Manifestacja w powiecie zaleszczyckim miała miejsce 12 lutego, wzięło w niej udział ok. 4 000 osób. Po zawiązaniu zgromadzenia zostało ono zakończone przez wojsko. Do Ułazkowiec (pow. czortkowski) przybyło na spotkanie ok. 8 000 osób. Następnie 18 lutego zwołano zgromadzenie ludowe do Zabłotówki (pow. czortkowski), gdzie zebrało się ok. 3000 osób. Przemawiali dr Antin Horbaczewskyj, księża Kazanewycz i Kowcz oraz dwóch chłopów z Zalesia. W powiecie borszczowskim idea publicznych protestów została rozpowszechniona przez agitatorów z sąsiedniego powiatu. Zorganizowano tam demonstrację z udziałem ok. 4

⁷²¹ *Ibidem*.

⁷²² *Wicze, Hajdamaky*, 16 lutego 1906, nr 170, r. V, s. 3 - 6.

⁷²³ *Narodni Wicza i Manifestacje*, „Hajdamaky”, 22 lutego 1906, nr 171, r. V, s. 2 - 5.

000 osób⁷²⁴. W trakcie wszystkich zgromadzeń żądano przeprowadzenia reformy wyborczej umożliwiającej wybór liczniejszego przedstawicielstwa chłopskiej inteligencji do Sejmu Krajowego we Lwowie i parlamentu wiedeńskiego.

Anzelm Mosler w 1905 r. na łamach czasopisma „Służba Dworska” napisał: *„ta piąta kuria zamiast wybierać posesorów wyborcami najchętniej by się z nimi rozprawiła po hajdamacku, gdyby nie strach przed żandarmami wojskiem i kryminałem”*⁷²⁵. Łączył walkę o poprawę położenia ekonomicznego chłopów z ruchem reformy ordynacji wyborczej⁷²⁶. Chłopi na zgromadzeniach ludowych wysuwali również hasła dotyczące kwestii ekonomicznych. 22 stycznia w Tarnowicy Leśnej (pow. nadwórniański) podczas zgromadzenia ludowego doszło do walki z żandarmerią. Powodem było aresztowanie jednego ze znanych działaczy ukraińskich – Teofila Ochrymowycza⁷²⁷.

Kilkakrotnie podkreślano już, że podczas politycznych wieców ludowych poruszano kwestię reformy stosunków agrarnych. Petro Kohutiak podczas zgromadzenia ludowego w Majdanie (pow. nadwórniański) głosił, że pastwiska i lasy powinny przejść na własność chłopów. Żandarmeria dopuszczała się przestępstw na chłopach, tak jak pod Tarnowicą Leśną, gdzie użyła siły. Na niektórych wiecach pojawiły się odniesienia do polityki międzynarodowej. Wspomniany Kohutiak wzywał na przykład, aby w okolicznościach militarnych triumfów Japonii nad Rosją oraz w obliczu rewolucji rosyjskiej stanąć solidarnie do strajku powszechnego⁷²⁸. 18 stycznia 1906 r. namiestnik skierował list do starostów. Żądał stanowczych decyzji. *„Takie sprawy, trzeba natychmiast poddawać pod sąd”*⁷²⁹ – pouczał. Podkreślił także, że bunt ten nosił oblicze walki klasowej oraz narodowościowej, dlatego wszelkie sprawy powinny być przekazywane do prokuratury państwa w ciągu 14 dni od wszczęcia postępowania, a wyroki powinny być wydawane najpóźniej w ciągu 8 dni⁷³⁰.

23 lutego 1906 r. premier Paul von Gautsch ogłosił projekt reformy wyborczej do Rady Państwa. Znosił kurie i wprowadzał powszechne prawo głosowania od 24 roku życia. Rada Państwa miała się składać z 516 przedstawicieli, z czego na Galicję przypadało 88, w tym 61 dla Polaków i 27 dla Ukraińców. Ilość mandatów w zestawieniu ogólnym wzrosła o 10.

⁷²⁴ Narodni Wicza i Manifestacje, „Hajdamaky”, 3 marca 1906, nr 172, r. V, s. 2 - 5.

⁷²⁵ *Panowie posesory a wybory*, „Służba Dworska”, nr 5 i 6, r. 1905, s. 14- 16.

⁷²⁶ *Ibidem*.

⁷²⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 950 - 960.

⁷²⁸ *Ibidem*, s. 1160 - 1170.

⁷²⁹ *Ibidem*, s. 60 - 64.

⁷³⁰ *Ibidem*.

Ukraińcy uzyskali dodatkowych 19 manatów. Miasta miały otrzymać 18 mandatów, a wioski 70 w 35 dwumandatowych okręgach. Projekt reformy nie przyznawał prawa wyborczego kobietom oraz wojskowym w służbie czynnej, ubogim pobierającym wsparcia z funduszy gminnych, skazanym za kradzież. Zgodnie z nową formułą prawa chłopci, którzy udawali się do lasów na zbiory dóbr leśniczych czy drewna opałowego bez zezwolenia mogli zostać pozbawieni prawa wyborczego. Skargi włościańskie dotyczące nadużyć w wyborach mieli osądzać w pierwszej instancji starostowie a w drugiej namiestnik. Podział ordynacji na miejską oraz wiejską w zasadzie nie istniał, gdyż bardzo często okręgi wyborcze tworzone były z zamiarem wpływania na wynik. Było to na tyle rażące, że postanowiono wyrazić swoje niezadowolenie podczas wieców. Do kurii wiejskiej przyłączono m.in. Borysław (pow. drohobycki), który spełniał wymogi miasta⁷³¹. Projekt reformy wyborczej wywołał falę niezadowolenia. Politycy polscy odwoływali się do liczby mieszkańców Galicji, dążąc do zwiększenia składu. 28 marca 1906 r. w trakcie toczących się obrad Rady Państwa powołano Komisję ds. reformy prawa wyborczego, składającą się z 49 posłów. W jej skład weszli ze strony polskiej – Dawid Abrahamowicz, Michał Bobrzyński, Stanisław Starzyński, Wojciech Dzieduszycki, Stanisław Głąbiński, a z posłów ukraińskich Mykoła Wasylko. 2 maja cesarz mianował nowym premierem dotychczasowego namiestnika Triestu księcia Konrada Hohenloche, zwanego „Czerwonym księciem”. Pseudonim ten zawdzięczał poglądom na kwestie społeczne. Nie udało mu się jednak przeprowadzić reformy, która spotkałaby się z akceptacją wszystkich stron. Kolejnym premierem został dr Maks Vladimir Beck, dotychczasowy szef sekcji w Ministerstwie Rolnictwa. W dniu 27 października 1906 r. Izba Posłów Rady Państwa 227 głosami za i 46 przeciw uchwaliła nową ordynację wyborczą. Dzięki interwencji cesarza została ona również przyjęta przez Izbę Panów. Cesarz sankcjonował nową ordynację wyborczą 26 stycznia 1907 r. Ostatecznie w Radzie

⁷³¹ R. Tomczyk, *Galicyska Rusko- Ukraińska Partia Radykalna...*, op. cit., s. 237-238; H. Wereszecki, *Pod berłem Habsburgów, zagadnienia narodowościowe*, Wyd. Literackie Kraków 1975, s. 195-197; tegoż, *Historia Austrii*, Wrocław 1972; S. Grodzki, *Zarys ustroju politycznego Galicji* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, tom 1. Historia i Polityka, pod red. Włodzimierza Bonusiaka, Józefa Buszko, Rzeszów 1994; J. Buszko, *Historia Polski 1864- 1948*, Warszawa 1978, s. 145-154; tegoż, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905-1914*, Warszawa 1956; tegoż, *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890-1914*, Kraków 1961; K. Grzybowski, *Galicja 1848 – 1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków 1959, tegoż, *Historia państwa i prawa Polski, t. IV, Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795 – 1918*, Warszawa 1968, s. 439-440; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, t. IV, cz. II, Lwów 1920, s. 162-165; B. Winiarski, *Ustrój prawno – polityczny Galicji*, Warszawa 1915; G. Małachowski, *Austriacka reforma wyborcza i jej znaczenie dla Galicji*, część pierwsza, Lwów 1907; M. Janowski, *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności, dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889-1914*, Warszawa 1996.

Państwa zasiadało 516 posłów, przy czym na Galicję przypadało 106. Ukraińcy uzyskali 28 mandatów⁷³².

Wprowadzenie nowej ordynacji uznano za sukces, niemniej w dalszym ciągu manifestacje odbywały się w miastach oraz na prowincji. Na szpaltach prasy ukraińskiej publikowano artykuły zachęcające chłopów do buntu. 3 marca w czasopiśmie „Swoboda” opublikowano obwieszczenie skierowane do narodu ukraińskiego, które zostało podpisane przez dr. Kostia Łewyckiego oraz Lonhina Cehelskiego. Rozpocząło się od intytulacji: *„Rusini z Galicji bierzcie udział w manifestacjach organizowanych we wszystkich miejscach!”* (tłum. M.K)⁷³³. Na początku autorzy odezwy zawarli obszerny opis dotyczący nowej reformy wyborczej, kontynuowano słowami: *„chwila jest poważna, ponieważ naród ruski jest uciemiężony niesprawiedliwościami starej ordynacji wyborczej (...). Siłę narodu stanowiły szerokie masy. Celem nadrzędnym narodu było podniesie głośnego wołania, aby obronić się przeciwko chytrym zamysłom naszych przeciwników. Złączmy się Rusini, aby razem uczestniczyć w wiecach. Niechaj rozniesie się nasz głos wołania, aż do Wiednia, gdzie zasiadają przedstawiciele. Zbierajcie się: inteligenci, chłopci, mieszczenie, robotnicy. Radźmy razem nad naszym narodem. Walczmy o prawo pracującego narodu, o prawo ogólnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania (...) Na tych wiecach pokażmy również, że naród ruski nie zniesie dłużej szlachecko-polskiej niewoli. Za pomocą swoich rąk rozniesie ten terror...”*⁷³⁴.

26 lutego 1906 r. odbyło się zgromadzenie w Brzeżanach, które zwołał przysły poseł do Rady Państwa Tymotej Staruch. Podczas akcji protestacyjnej w której wzięło udział ok. 500 włościan namawiano do wstępowania do drużyn strzeleckich. Na miejscu manifestacji zebrali się księża greckokatolicy oraz młodzież gimnazjalna⁷³⁵. 20 kwietnia w Wierzbowie (pow. brzeżański) odbyła się demonstracja zwołana również przez Tymoteja Starucha (ok. 400 włościan). Przewodniczącym został ksiądz greckokatolicki Mychajło Kuśnierz. Podnoszono kwestię skrzywdzenia narodu ruskiego w Radzie Państwa, omówiono szkodliwe działanie szlachty polskiej wobec tegoż narodu. Tymotej Staruch w swoim przemówieniu łączył kwestie polityczne z ekonomicznymi, głosił, że reforma ordynacji wyborczej do parlamentu doprowadzi do bankructwa szlachty, która razem z foluszami musiałaby pójść do pracy. Podejmowano także kwestie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie oraz podziału Rady Szkolnej Krajowej na sekcję polską i ukraińską. Wiec zakończono odśpiewaniem

⁷³² Cz. Partacz, *op. cit.*, s. 190 – 196.

⁷³³ *Dodatek do 12 numeru, „Swoboda”, 6 kwietnia 1906, nr 12, r. X, s. 4..*

⁷³⁴ *Ibidem.*

⁷³⁵ CDIAL 146 op 8 sp. 340, s. 1 - 4.

pieśni: „Ne pora” i „Jeszcze Ukraina nie umarła”⁷³⁶. Kolejne zgromadzenie zorganizowane przez Tymoteja Starucha odbyło się 29 kwietnia w Brzeżanach. Zaproponowano utworzenie organizacji powiatowych, które łączyłyby powiaty z Komitetem Narodowym. Podjęto kwestię ochrony ludności przed skutkami ewentualnych klęsk żywiołowych⁷³⁷. 7 kwietnia w Howiłowie (pow. husiatyński) zjawilo się ok. 2 000 osób. 18 marca w Zazdrościu (pow. trembowelski) pośród ok. 1 500 osób byli na wiecu obecni polscy chłopci. 25 marca we wsi Worochta (pow. nadwórniański) manifestowało ok. 1 500 osób⁷³⁸. 1 kwietnia odbyła się manifestacja w Chmielówce (pow. bohorodczański), wzięło w niej udział 4 000 osób. 8 kwietnia w Zarzeczcu zebrało się w jednym miejscu 10 000 osób. 1 maja w Kopyczyńcach (pow. husiatyński) na wiecu omówiono kwestię reformy wyborczej, ale także sprawę wykupienia i przekazania chłopom gruntów od właścicieli dworskich⁷³⁹. W powiecie brzeżańskim, 7 lipca spotkało się w jednym miejscu, aby żądać zmian ok. 8 tys. ludzi. Demonstranci zostali rozpędzeni⁷⁴⁰. 28 sierpnia w Kutach (pow. kosowski) odbyło się kolejne spotkanie, któremu przewodniczył Mykoła Tymczuk. Poruszano kwestie polityczne, domagano się pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, zaprowadzenia komisji wyborczej, która miała być dobierana w wyniku wyborów powszechnych oraz zrównoważenia obszarów okręgów wyborczych⁷⁴¹.

W drugiej połowie maja w Drohobyczu agitatorzy z Borysławia, Drohobycza oraz kilkunastu włościan z okolicznych gmin podczas manifestacji wyrazili gotowość walki o reformę wyborczą wraz z robotnikami, choćby wymagała ofiar. Oświadczenie przyjęto burzą oklasków i po uchwaleniu szeregu wniosków oraz zawiązaniu komitetu wyborczego, postanowiono zwołać specjalną konferencję samych włościan. 12 maja w powiecie drohobyckim odbyło się zgromadzenie poufne zwołane przez polskich socjaldemokratów. Zebranie rozpoczął Wincenty Bergiel. O reformie wyborczej i o położeniu włościan referował Bazyli Tomaszewski z Krakowa. Uczestnicy uchwalili rezolucję o powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym prawie do głosowania. W Drohobyczu narodowcy ruscy 13 maja zwołali wiec ludowy pod gołym niebem, podczas którego omawiano reformę prawa wyborczego. W dyskusji pojawiły się kwestie narodowościowe. Główny referent dr Jarosław Olesnyckij obwinał cały naród polski za krzywdy narodu ruskiego. Po nim głos zabrał inny

⁷³⁶ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1578, s. 9 - 11.

⁷³⁷ *Ibidem*, s. 12- 17.

⁷³⁸ *Wicza i zbory*, „Hajdamaky”, 13 kwietnia, nr 177, r. V, s. 2 - 3.

⁷³⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 574, s. 62 - 64.

⁷⁴⁰ *Ibidem*, s. 77 - 79.

⁷⁴¹ CDIAL, 146, op. 8, sp. 574, s. 80 - 82.

Rusin, socjalista Mykoła Stroinskyj, który omówił reformę wyborczą, wykazując, że za krzywdy ludu ruskiego może odpowiadać tylko garstka tych, którzy czują wspólnotę z polskością i działają na niekorzyść ludu ruskiego i polskiego. Na prowincji, w powiecie drohobyckim odbył się publiczny protest, który został zwołany z inicjatywy samych włościan. W trakcie jego trwania przemawiało kilku chłopów oraz działacz socjalistyczny – niejaki Kobylecki. Lud wiejski z własnej inicjatywy zgromadził się również w Gajach (pow. lwowski)⁷⁴². 23 września odbyło się w sali magistratu w Zbarażu spotkanie w sprawie reformy wyborczej oraz szkolnictwa. Przybyło ok. 4 000 włościan⁷⁴³. W Borysławiu i Drohobyczu miało się odbyć razem 12 zgromadzeń robotniczych. Na wszystkich podnoszono potrzebę reformy ordynacji wyborczej do Rady Państwa w Wiedniu oraz kwestię warunków bytowych na wsi⁷⁴⁴. 6 listopada odbył się wiec w Rohatynie dla ok. 1 000 osób. Został zwołany przez ks. greckokatolickiego Stepana Horodyskiego. W manifestacji wziął udział aktywista związany z UNDP Lonhin Cehelskyj oraz wydawca i redaktor naczelny pisma „Hajdamaky” Mychajło Petryckyj, a także przyszli parlamentarzyści, którzy mandaty do Rady Państwa uzyskali w 1907 r. Sprzeciwiano się łączeniu gmin mających ponad 15 000 mieszkańców, wyrażono potrzebę oddania Sejmom Krajowym decyzji o przyszłości prawa wyborczego, wydzielenia ukraińskiej części Galicji oraz sprzeciwiano się jakimkolwiek rozszerzaniu uprawnień Sejmu Krajowego⁷⁴⁵.

Łączenie miast z wioskami w jeden okręg wyborczy niekorzystnie wpływało na stosunki narodowościowe. Przykład z Sokalem pokazuje, że podjęte czynności były niefunkcjonalne, ponieważ nierzadko skupiano w jeden okręg wyborczy wielkie obszary, utrudniając chłopom oddawanie głosu. Wprowadzono tzw. „okres wyborczy”, który polegał na tym, że jeżeli danemu kandydatowi nie udawało się osiągnąć wymaganego progu, to mógł on kandydować z innego okręgu wyborczego. Politycy polscy domagali się większego wpływu w parlamencie. Liczyli na 114 albo nawet 120 mandatów wyborczych, co miało posłużyć do przeforsowania projektów rozszerzania autonomii Galicji. Innymi słowy, Polacy chcieli uzyskać większy wpływ na politykę wewnętrzną kraju. Politycy oraz duchowieństwo ukraińskie dostrzegało w tym zagrożenie dla własnego interesu narodowego i podczas licznych wieców wyrażano

⁷⁴² *Walka o reformę wyborczą*, „Naprzód”, 20 maja 1906, nr 137, r. XV, s. 1

⁷⁴³ *Wiec chłopski w Zbarażu*, „Naprzód”, 25 września 1906, nr 250, r. XV, s. 5.

⁷⁴⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 107 - 108.

⁷⁴⁵ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 574, s. 83 - 84.

publiczny sprzeciw wobec tych zamysłów⁷⁴⁶. W rezultacie kwestia reformy prawa wyborczego do parlamentu przyczyniła się do organizowania kolejnych zgromadzeń.

W obliczu licznych demonstracji, które odbywały się na obszarze całego kraju, policja, Namiestnictwo oraz starostowie podejmowali liczne kroki w celu utrzymania porządku publicznego. Na przykład, w powiecie czortkowskim powołano tzw. „Czarną Sotnię”. Jej zadaniem było rozbijanie zgromadzeń ludowych. Na czele tej struktury stanęli: Stanisław Krokowski, syn zarządcy dóbr hr. Lanckorońskiego, dominikanin ks. Manes Bienik, weterynarz Stanisław Wagner. Wszyscy werbowali chłopów i mieszczan, a następnie zakłócali zgromadzenia, rzucając się na scenę oraz wzniesząc wrzaski⁷⁴⁷. Rozbijanie wieców nie było czymś wyjątkowym i rzadko spotykanym. 16 kwietnia 1906 r. w Rohatynie rozpuszczono pogłoski o rozprzestrzeniających się w okolicznych miejscowościach epidemiach tyfusu zagrażających zdrowiu⁷⁴⁸. W ten sposób uniemożliwiono zorganizowanie wiecu.

W Ładzkiem (pow. buczacki), gdzie pracowali sprowadzeni chłopci z Delawy (pow. drohobycki), wypędzono nowozatrudnionych robotników⁷⁴⁹. 27 lutego doszło do głośnego incydentu charakterystycznego dla kampanii wyborczej. Odbył się wiec w Niżniowie (pow. tłumacki), w którym wzięło udział ok. 10 000 ludzi. Obecny był komisarz policji Konstanty Dunikowski oraz sekretarz powiatowej rady z Tłumacza Jan Walewski. W czasie przemówienia Ołeksandra Olesnyckiego komisarz Dunikowski przerywał mówcy. Wówczas miejscowy duchowny zapytał zgromadzonych, czy życzą sobie, aby sekretarz Jan Walewski przemawiał do nich. Gdy zgromadzeni odpowiedzieli negatywnie, komisarz Konstanty Dunikowski uznał za stosowne, aby rozwiązać zgromadzenie. W obliczu takich okoliczności Towarzystwo Pożarniczo - Gimnastyczne „Sicz” zaczęło demonstracyjny marsz ulicami miasta. Niesiono na drążku czerwony arkusz papieru. Duninkowski kazał żandarmowi wyrwać chorągiew, jednak ten odmówił wykonania rozkazu. Komisarz targnął się na niosących sztandar. Tropiąc organizatorów zgromadzenia wysłano patrole wojska do wsi Ładzkie, gdzie mieszkali organizatorzy. Funkcjonariusze udali się najpierw do sekretarza miejscowej „Siczy” Procia Bojki i wyprowadzili go z domu do karczmy Leiba. Namawiano go do współpracy, by tym łatwiej i szybciej przeprowadzić aresztowania współczłonków

⁷⁴⁶ W. Najdus, *Szkice z historii...op. cit.*, s. 186 -187.

⁷⁴⁷ *Czarna sotnia w Czrtkowie*, „Naprzód”, 9 lutego 1906, nr 38, r. XV, s. 1- 2 oraz *Czarna Sotnia*, „Naprzód”, 13 lutego, nr 42, r.XV, s. 2

⁷⁴⁸ AGAD, C.K. Ministerstwo Spraw Wewnętrzny, 23, s. 246 - 247

⁷⁴⁹ *Chliborbskie Strajky*, „Hromadskyj Holos”, 26 czerwca 1906, nr 42, r. XI, s. 3.

organizacji. Pojmano 14 uczestników protestu i sprowadzono ich do karczmy. Spowodowało to gwałtowne reakcje mieszkańców – słysząc było lament i płacz. Ludzie z dalej położonych chałup, myśląc, że wybuchł pożar, wybiegli z konewkami i toporkami. W tłumie znalazło się też kilku gospodarzy, którzy z odpowiednimi narzędziami szli do lasu ścinać drzewo. Żandarmi wyprowadzili na rynek aresztowanych. Społeczeństwo zaczęło się domagać wypuszczenia pojmanych. Jedna z uczestniczek wiecu rzuciła grudką ziemi w stronę żandarmerii. Oficer wydał komendę oddania strzału. Rozkaz powtórzono trzykrotnie. Na miejscu zginęli: Anna Smutok (43 l.), Ilko Szumeha (27 l.), Mychajlo Beztilnyj (55 l.). W następstwie odniesionych ran zmarli: Proć Szumera i Fedko Nadilskyj. Lekkie rany odnieśli Dominik Pawłowski i Róża Dwolitka⁷⁵⁰.

Włóścianie tłumnie włączyli się w ogólnopolską walkę o reformę prawa wyborczego. Mogło to świadczyć o wpływie inteligencji ukraińskiej na ludność chłopską, ale także o pewnych transformacjach w światopoglądzie niższej warstwy społeczeństwa. Niewątpliwie w dobie strajków rolnych chłopci stawali się bardziej świadomi swojej tożsamości narodowej.

4.7 Przebieg strajków rolnych w latach 1906 –1912

Duży wpływ na nastroje chłopów podczas strajków rolnych miały wydarzenia o szerszym zasięgu, przede wszystkim wspomniana już niejednokrotnie walka o reformę ordynacji wyborczej. O ile podczas strajków rolnych w 1902 r. chłopci nie podnosili haseł związanych z ordynacją wyborczą, to w 1906 r. postulat ten stawał się bardzo istotny. Agitatorzy oraz partie polityczne zachęcały chłopów przystępujących do strajków rolnych, aby podnosili hasła reformy prawa wyborczego. 8 kwietnia w Rydodubach (pow. czortkowski) oraz 20 maja w Turówce (pow. skałacki) podczas zgromadzeń występujący tam prelegent przestrzegał chłopów, że jeżeli nie zostanie uchwalona nowa ordynacja wyborcza to dojdzie do burzliwych buntów⁷⁵¹. UNDP nie popierało lokalnych strajków rolnych w takim samym stopniu, jak to było w poprzednich latach. Partia dążyła do zorganizowania strajku generalnego. W gazecie „Swoboda” napisano: *„radzimy naszym chłopom wytrwajcie w strajku, aż nie zostanie załatwiona sprawa związana z reformą wyborczą”*⁷⁵². Ta postawa wyczekania miała być

⁷⁵⁰ *Krwawyj den*, „Hromadskyj Holos”, 6 marca 1906, nr 18, r.XI, s. 1 - 2 oraz *Sześć Trupów za rozwiązane zgromadzenie!*, „Naprzód”, 2 marca 1906, nr 59, r. XV, s. 1-2; *Strzelanina w Ładzkiem*, „Naprzód”, 17 maja, nr 134, r. XV, s. 2; *Mord w Ładzkiem*, „Naprzód”, 4 marca 1906, nr 61, r. XV, s. 1.

⁷⁵¹ R. Tomczyk, *Galicyjska Rusko- Ukraińska Partia Radykalna...*, op. cit., s. 369.

⁷⁵² *Chłopskie strajki*, „Swoboda”, 4 maja 1906, nr 16, r. X, s. 2.

wykorzystana do jak najlepszego zorganizowania strajku generalnego⁷⁵³. Pierwsze strajki wybuchły w końcu lutego 1906 r. w przygranicznym powiecie tłumackim w dwóch gminach: Petryłowie oraz Bukównej. 25 lutego zwołano wiec w Dłużniowie (pow. sokalski). Postawiono warunek, że jeżeli właściciele do 1 marca nie dadzą podwyżki, to odstąpią od pracy⁷⁵⁴. Strajkowano także w Liskach i Chochołowie, w tym samym powiecie sokalskim⁷⁵⁵. Do buntu przyłączyli się fornale. Następnie chłopci z Zadarowa, Niskołyzy, Ładzkiego w powiecie buczackim⁷⁵⁶, gdzie Mikołaj Karol Menel płacił 0,45 K za dzień roboczy. Chłopci z Olszanicy (pow. jaworowski) za namową Mychajła Tymonki przystąpili do strajku 24 marca. Objął on majątek Wojciecha Dzieduszyckiego oraz ks. Eleonory Lubomirskiej. C. K. Starostwo odpowiedzialnością za wybuch buntu obarczyło czytelną „Proświty”. Wstrzymano się także od pracy w Nowosiółce (pow. tłumacki, 26 marca), gdzie Stanisław Bogdanowicz płacił 0,6 K. Wspomniany protest poprzedzony został zgromadzeniem ludowym w Łazarówce (pow. buczacki). W Petryłowie (pow. tłumacki) chłopci zniszczyli narzędzia dzierżawcy⁷⁵⁷. W połowie marca demonstracje wystąpiły również na obszarze powiatu tłumackiego w Ostryniu. 11 kwietnia w trakcie wypłacania zarobku przez dzierżawcę chłopci odmówili dalszego świadczenia pracy. Semeń Klida, jeden z organizatorów oporu zagroził robotnikom, że jeżeli następnego dnia włościanie postanowią powrócić to źle się to dla nich skończy: „*Głowy porozwalam i nogi połamię*” – odgrażał się. Odezwa miała podtrzymać strajki wśród chłopstwa. Wielu z nich bowiem zamiast strajkować wołało chodzić do pracy w pole. Każdy dzień powstrzymywania się od pracy oznaczał mniejsze zarobki. Zażądano również podniesienia pensji do 6 K.⁷⁵⁸

W kwietniu strajkiem objętych było już kilka powiatów: buczacki, bohorodczański, stanisławowski, zaleszczycki (gdzie doszło do pierwszych aresztowań⁷⁵⁹), podhajecki, sanocki⁷⁶⁰. We wsi Stryhańce (pow. tłumacki) pod koniec kwietnia przeprowadzono rewizję w czytelnicy „Proświty”, poszukując broszur agitacyjnych⁷⁶¹. Mieszkańcy wsi faktycznie do strajku przystąpili 25 kwietnia. Redakcja gazety „Swoboda” donosiła, że przyczyną było zaoranie drogi gminnej prowadzącej do potoku. Chłopci powstrzymali się od pracy na łanie

⁷⁵³ *Ibidem*, s. 2.

⁷⁵⁴ CDIAL f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 51 - 54.

⁷⁵⁵ *Ibidem*, s. 71.

⁷⁵⁶ *Chłopski strajk*, „Hromadski Hołos”, 30 marca, nr 22, r. XI, s. 3 oraz CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 94 - 97.

⁷⁵⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 3 - 9.

⁷⁵⁸ DAIFO, f. 225, op. 1, sp. 86, s. 1-10.

⁷⁵⁹ *Chłopskie strajki*, „Swoboda”, 4 maja 1906, nr 16, r. X s. 2.

⁷⁶⁰ W. Najdus, *Szkice z historii...op. cit.*, s. 279-281.

⁷⁶¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 130-131.

dworskim, w młynie, karczmie oraz w miejscowej fabryce dachówek⁷⁶². Pojawiły się groźby pod adresem łamistrajków. Najpierw świadczenia pracy odmówili parobkowie z Jaktorowa (pow. przemysłański) i Baranowa (pow. buczacki), a pod koniec kwietnia tak samo postąpili chłopci w Dryszczowie (pow. brzeżański) i Medusze (pow. stanisławowski). Obcych robotników wypędzono pod groźbą pobicia⁷⁶³. W następnym miesiącu, w ten sam sposób pozbyto się sprowadzonych robotników w Bursztynie i Kołokolinie (pow. rohatyński) oraz w Szczepanowie (pow. podhajecki)⁷⁶⁴. Pojawiający się coraz częściej negatywny stosunek do łamistrajków świadczył o konsolidacji ruchu ludu wiejskiego i miejskiego.

W latach 1907 - 1912 dochodziło do sporadycznych strajków. 29 maja 1907 r. rozeszła się pogłoska o strajku chłopów w Poczajowicach (pow. drohobycki). W jego trakcie doszło do ataku na robotników sprowadzonych z Zaskowic (pow. gródecki). Wiadomość tę upowszechniło trzech chłopów. Bunt na tym obszarze dworskim trwał jeden dzień – 28 maja⁷⁶⁵. W lipcu odbył się strajk w Krysowicach (pow. mościski) w dobrach hrabiego Stanisława Stadnickiego⁷⁶⁶. Chłopi w Korzowej (pow. podhajdecki) przez kilka dni wstrzymywali się od pracy, gdzie działał Dmytrij Kołodjajewski⁷⁶⁷. W 1908 r. w Sanoczku (pow. sanocki) nieznany z imienia agitator przybył do wioski i namawiał robotników do ucieczki. Pod jego wpływem 11 albo 12 czerwca - 5 robotników zbiegło z miejsca pracy. W Bratyszowie (pow. tłumacki) przystąpiono do protestu w połowie maja. Bunty chłopskie wywiązały się również w powiecie husiatyńskim, gdzie Nikifor Onyszczyk miał spisywać księgę, w której dawali się zapisać uczestnicy mającego nastąpić oporu wobec właściciela dworskiego. W Czernichowcach (pow. zbaraski) zapowiadano wywołanie wielkiego strajku⁷⁶⁸. Protestowano również w majątku Markusa Bergmana. Robotnicy domagali się tam podwyższenia płacy z 10. snopa do 8., wraz z obniżeniem ceny za drzewo z 7,6 K. do 4 K. Skorzystano z pracy sprowadzonych robotników. W Bukównej (pow. tłumacki) żądano podniesienia pensji za koszenie konicyzny z 1 K. do 2 K.⁷⁶⁹ 5 lipca 1908 r w Nowym Siole

⁷⁶² *Chłopskie strajki*, „Swoboda”, 4 maja 1906, nr 16, s. 2.

⁷⁶³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 121.

⁷⁶⁴ *Strajki*, „Hajdamaky”, 19 lipca 1906, nr 191, r. V, s. 3 oraz *Przegląd Społeczny*, „Naprzód”, 7 lipca 1906, nr 184, r. XV, s. 1.

⁷⁶⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 65 – 66.

⁷⁶⁶ *Ibidem*, s. 66 – 67.

⁷⁶⁷ *Ibidem*, s. 68 – 69.

⁷⁶⁸ *Ibidem*, s. 80 – 81.

⁷⁶⁹ *Ibidem*.

(pow. żółkiewski) 34 robotników wyraziło swoje niezadowolenie z powodu diety, karmiono ich bowiem karmą jęczmienną. Strajk zakończył się 12 lipca⁷⁷⁰.

Na początku lipca 1909 r. w gminach: Kułaczkowce, Buczaczk (pow. kołomyjski) ożywił się ruch przeciwko wielkiej własności. Domagano się podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Według doniesienia prasowego, chłopci podpalali zagrody obszarnicze. Wiadomość ta, zdaniem innego korespondenta, była nieprawdziwa, podobnie jak to, że we wspomnianych gminach członkowie towarzystwa pożarniczo-gimnastycznego „Sicz” urządzali napady z bronią. W okolicy mieli również działać uczniowie gimnazjalni, którzy rozklejali plakaty nawołujące do buntu. Z kolei, 2 lipca 1909 r. w Mszanцу (pow. tarnopolski) robotnicy rolni odmówili dalszego świadczenia pracy. Do buntu przystąpili chłopci, ponieważ Jan Kanty oraz Jordan Stojowski, właściciele dworscy, nie wypłacili robotnikom pensji. Włościanie postanowili, że odstąpią od pracodawcy zgodnie z zarządzeniem wydanym przez namiestnika. W późniejszym czasie, właściciel dworski, argumentując odstępstwo parobków, mówił, że kierowali się oni chęcią większego zarobku przy budowie kolei Lwów - Stojańów (pow. kamionecki). Chłopci przekonali się, że praca jest dla nich zbyt ciężka, dlatego powrócili na pole wcześniejszego pracodawcy. Wkrótce jednak skorzystali z możliwości wyjazdu do Prus na roboty. W 1910 r. zastrajkowali chłopci w gminie Chomiakówka (pow. kołomyjski). Protest był spowodowany niskimi zarobkami zaproponowanymi przez Henryka Klimkowicza, który oferował 13. snop.

Na strajki rolne wpływały też czynniki niezależne od właścicieli dworskich. 23 września 1909 r. w Czortowcach (pow. kołomyjski) wybuchła epidemia tyfusu. Skutkiem tego ludność zaczęła demonstrować swoje niezadowolenie. Jeden z chłopów, Wołodimir Kabeluk, widząc tę reakcję, nawoływał do spokoju. Jednak nie udało mu się osiągnąć pożądanego celu, a on sam został poturbowany przez strajkujących⁷⁷¹.

6 marca 1910 r. w Rohatynie odbyło się zgromadzenie z udziałem ok. 4 000 uczestników. Zebrali się chłopci, inteligenci, duchowieństwo greckokatolickie, a także Żydzi. Podczas spotkania omawiano następujące tematy: położenie polityczne, szkolnictwo, sprawy ekonomiczne. Kolejny wiec odbył się w Bursztynie. Było na nim ok. 400 osób. Na obu zgromadzeniach referaty wygłosili ks. Stepan Horodyskyj oraz ks. Wania z Załanowa

⁷⁷⁰ *Ibidem*.

⁷⁷¹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 318, s. 627-630.

(pow. rohatyński). Pierwszy z nich omówił kwestie szkolnictwa, drugi przedstawił referat na temat spraw ekonomicznych⁷⁷².

12 stycznia 1913 r. w Kłodzienku (pow. żółkiewski) zwołany został wiec z udziałem 200 włościan. Był na nim poseł do Rady Państwa dr Stanisław Dnistrianskyj, który wypowiadał się na tematy związane ze szkolnictwem, poruszył także kwestie włościańskie. Mówił o wadliwej klasyfikacji ziem. Inny polityk ukraiński Stepan Baran przedstawił natomiast problem ucisku włościanstwa ukraińskiego przez polską szlachtę oraz żądanie podziału Galicji na część polską i ukraińską. Postulował konieczność wprowadzenia bezpośredniego, tajnego, powszechnego i równego prawa wyborczego do Sejmu, Rad Powiatowych oraz Rady Państwa. Zwrócił uwagę na potrzebę ustanowienia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie⁷⁷³.

Jedna z największych uroczystości odbyła się 29 maja 1914 r., w Stanisławowie. Na miejscu zebrało się ok. 5 – 6 tys. członków licznych towarzystw siczowych galicyjskich i bukowińskich, a ponadto 4 tys. włościan. Na wiecu obecni byli dr Jewhen Łewyckyj, dr Łew Baczynskyj, Mychajło Petryckyj, ks. Mychajło Fołys, Wasyl Stefanyk, dr Mykoła Łahodynskyj, dr Iwan Makuch, Zacharij Skwarko. Przyjechali goście z innych krajów monarchii: dr Łazarz Car z Chorwacji, dr Ivan Ribar ze Słowenii oraz działacze społeczni z Czech. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 12:30. Z referatami wystąpili Kyryło Tryłowskyj, Łew Baczynskyj, Martyn Koroluk. Zdaniem osoby relacjonującej przebieg zgromadzenia, spotkanie było zwrócone przeciwko moskalofilom. Przebiegło spokojnie, bez żadnych bójek⁷⁷⁴.

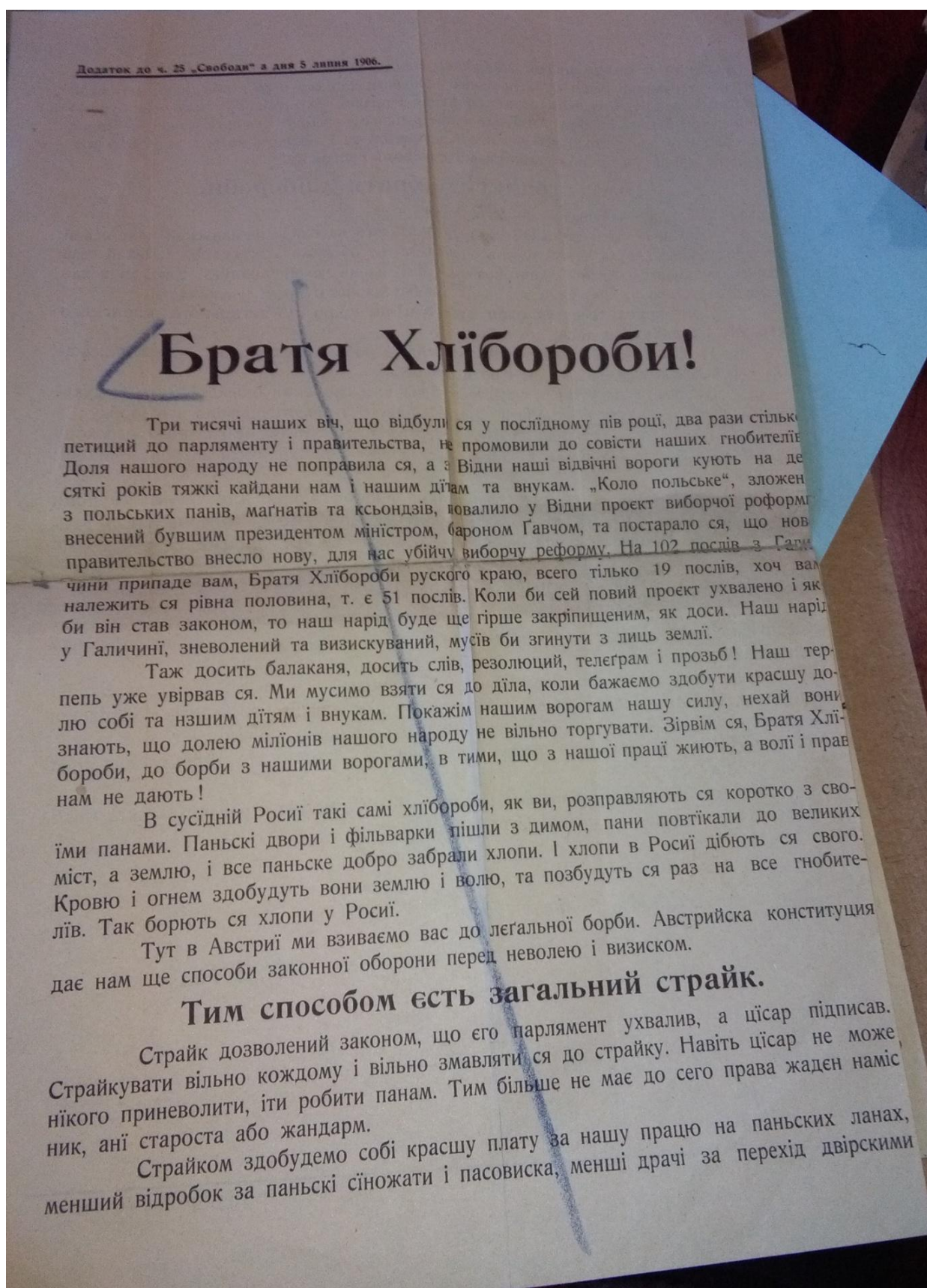
Bunty chłopskie z 1906 r. skalą przypominały te z 1902 r., ale w swoim przebiegu znacząco się różniły. Ich cechą charakterystyczną było podnoszenie hasła reformy prawa wyborczego.

⁷⁷² CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1114, 20-25.

⁷⁷³ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1414, s. 34 40.

⁷⁷⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1126, s. 49-51

Rysunek 1 Rysunek 2" Skonfiskowana ulotka nawołująca do walki o reformę prawa wyborczego (1906r.)



тежками та за полів шкоди, здобудемо тинше дерево і ріше із паньських лісів. Страйком навчимо панів та їх посіпків шанувати хлопську честь, аби пани не мали хлопа за худобу. Страйком покажемо панам і правительству нашу силу і здобудемо собі рівні права. Страйком здобудемо навіть паньську землю і паньські ліси, бо пани, не обстануть при високій робочій платі задовжити ся і збанкрутують, а їх землю розкуплять хлопи. Страйком позбудемо сяєволі і визиску.

Тому страйкуйте братя хлібороби,

бо тепер найкрасша до того пора!

Нехай ні оден хлопський серп, ні одна коса не вийде на панський лан; нехай ні одна хлопська рука не послужить панам та не обслужить їх худоби. Нехай самі пани попробують косити і снопи возити, самі панни нехай вийдуть жати та нехай самі доють корови. Побачимо тоді, що пан без хлопської праці не обійде ся!

Тому зривайте ся як оден муж в цілїм краю до загального хлопського страйку і страйкуйте доси, доки пани:

- 1) не підвищують вам значно платні за роботу на паньських ланах, сіножатях і фільварках, так на літо, як і на цілий рік;
- 2) доки не дадуть вам на вижен близшого снопа та близшої шупьки кукурдзи і доки не дадуть вам робити сіна на спілку без ніякого дальшого відробку;
- 3) доки не дадуть вам дешевого дерева з своїх лісів, безплатного переходу по двірських стежках і дорогах та доки не установлять низької такси за полів шкоди; а вкінци:

4) доки пани не згодять ся на рівне виборче право для хлопів, та доки не вишлють до паньських послів у Відні письма, аби „Коло польске“ не противило ся справедливій виборчій реформі.

Братя Хлібороби!

Коли за граничними стовпами, в Росії, в огни революції і бунку зоріє на красшу долю для хлопів, коли і всі народи Австрії мають дістати рівне право нам одним пансько-ляцкі послї у Відні заперли дорогу до справедливости.

Пани і магнати, такі Дзедушицкі, Абрагамовичі, Пінйські, Потоцкі, Бадені, Голуховські, Ценьські, Целешкі, Мойси, Шептицкі, Кшечуновичі, Торосевичі, Ромашкани, Любомірські, Сапїги, Сангушки, Семеньські, Волзіцкі, Стадніцкі, Вісієни і т. д. і т. д. — Отсе ті, що вам і вашим дітям заперли рівне право. Тож не жалуйте їх, але покажіть їм хлопську силу!

На погибель нашим ворогам! Нехай по всім краю іде страйк, і завзята борба о хлопську долю і хлопске право! Страйкуйте!

У Львові, 5. липня 1906,

Комітет.

З „Загальної Друкарні“ у Львові.

4.8 Reperkusje zamachu na życie Andrzeja Kazimierza Potockiego, namiestnika Galicji.

Zamach na życie namiestnika Galicji Andrzeja hr. Potockiego, dokonany w dniu 12 kwietnia 1908 r., był jednym z najważniejszych wydarzeń w historii autonomii galicyjskiej. Wiadomość o tym wydarzeniu pojawiła się w wielu gazetach, a sam fakt wpłynął na dość już napięte stosunki polsko-ukraińskie. Zamach ten przyczynił się także do licznych wystąpień chłopskich.

Na pierwszy plan należy wysunąć sylwetki postaci biorących udział w zamachu. Myrosław Siczynskij, 21-letni student Uniwersytetu Lwowskiego, pochodził z rodziny księdza greckokatolickiego. Z ruchem narodowym związany był przez działalność ojca, szwagra, wujka oraz rodzeństwa. Mykoła Siczynskij, ojciec Myrosława, piastował mandat posła na Sejm galicyjski V i VI kadencji. Dokumenty znajdujące się w AGAD wskazują, że ojciec Myrosława został aresztowany 28 grudnia 1905 r. w Kopyczyńcach (pow. husiatyński) za udział w zgromadzeniu ludowym. Obok niego mieli w nim brać udział również Emil Tymneckij (25 l., słuchacz akademii handlowej), Iwan Robiak (39 l., gospodarz), Mychajło Petryckij (43 l., redaktor czasopisma „Hajdamaky”)⁷⁷⁵. Wujem zamachowca był Lucjan Siczynskij, założyciel „Siczy” w Mszanie (Henrykówka, pow. gródecki). Szwagrem Myrosława zaś był jeden z najbardziej znanych działaczy ukraińskich II połowy XIX wieku dr Jewhen Łewyckij, również poseł na Sejm i członek klubu ruskiego. Jego artykuły publikowano na łamach „Diła”, najpopularniejszego dziennika ukraińskiego tamtej doby. Brata oraz siostrę Myrosława poturbowano podczas zajść z policją w Horucku (pow. drohobycki), gdzie, według relacji świadków, żandarmeria miała strzelać do chłopów⁷⁷⁶.

Rodzina Myrosława Siczynskiego była zaangażowana w ukraińskim ruchu narodowym. On sam od najmłodszych lat prowadził działalność agitacyjną. W 1904 r. brał czynny udział w demonstracji Rusinów podczas pobytu premiera Ernesta von Koerbera we Lwowie, za co został wydalony z gimnazjum. 11 stycznia w 1906 r. na zgromadzeniu w Czarnokońcach Wielkich (pow. czortowski) głosił potrzebę wywołania strajku przeciwko szlachcie. Był to bunt, który, jak napisał ówczesny starosta powiatu czortkowskiego, wyróżniał się w okolicy. W trakcie jego trwania pojawiły się plakaty nawołujące do solidarności i wytrwania

⁷⁷⁵ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 1803-1929.

⁷⁷⁶ Andrzej Potocki, „Prawo Ludu”, 10 lipca 1908, nr 14, r. XIII, s. 443, s. 253.

w strajku⁷⁷⁷. Agitacją kierował radykał Jewhen Hołubowycz, przyszły kandydat do Rady Państwa⁷⁷⁸. W tamtejsze stosunki ingerował również ks. T. Okunewskij⁷⁷⁹. 30 stycznia wziął on czynny udział w wiecu zorganizowanym w Brzeżanach, na który miało przybyć ok. 15 tysięcy ludzi. Demonstrację zorganizowali członkowie towarzystwa „Seljanska Rada”, m.in.: ks. Hryhoryj Konczewycz i Tymotej Staruch. Główny referat wygłosił Wołodymyr Baczynskij. Poruszył temat reformy ordynacji wyborczej, przekształcenia monarchii austro-węgierską w państwo wolnych narodów, podziału Galicji. W ramach reformy prawa wyborczego, żądał stworzenia kurii żydowskiej. Następnie przemówił Siczynskij, który nawoływał do organizowania buntów społecznych⁷⁸⁰. Na początku maja Siczynskij zorganizował strajk w Szydłowcach oraz w Postołuwce (pow. husiatyński). Pierwszy z nich zakończył się aresztowaniem fernali⁷⁸¹. Następnie, 4 lipca w Deremiówce (pow. trembowelski) zorganizował wiec wraz z ks. Iwanem Wolanskim z Ostrawczuka (pow. złoczowski) oraz Mykołą Wowczukiem, miejscowym chłopem. Zgromadziło się wówczas ok. 300 osób⁷⁸². Myrosław Siczynskij w referacie rozprawiał na temat potrzeby zreformowania prawa wyborczego oraz wspominał o potrzebie poprawy położenia robotników rolnych. Nawoływał do sprzeciwu wobec pracodawców. W wiecu wzięli udział członkowie miejscowej „Proświty”⁷⁸³. Za działalność agitacyjną został ponownie usunięty z Uniwersytetu Lwowskiego. Przeniósł się na uniwersytet w Pradze, by znowu powrócić na macierzystą uczelnię. Pełnił tam funkcję zastępcy, a następnie prezesa stowarzyszenia akademickiego „Akademiczna Hromada”⁷⁸⁴.

Równie istotny jest portret ofiary. Andrzej Potocki stanowisko namiestnika objął w 1903 r. Był jednym z największych właścicieli ziemi i obiektów w Galicji. Dobra ziemskie posiadał w Krzeszowicach, Kamionce Strumiłowej, a także w imperium rosyjskim (łącznie ok. 19 000 ha⁷⁸⁵). Podczas sprawowania urzędu namiestnika nie cieszył się dobrą sławą wśród społeczeństwa ukraińskiego, chociaż Ignacy Daszyński po zamachu skonstratował, że w przeciwieństwie do poprzednich namiestników Potocki nie przyczynił się

⁷⁷⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 31 - 33.

⁷⁷⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 112 - 117.

⁷⁷⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 25 - 26.

⁷⁸⁰ *Wicze*, „Hajdamaky”, 16 lutego 1906, nr 170, r. V, s. 3 - 6.

⁷⁸¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 201- 203.

⁷⁸² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 212-213.

⁷⁸³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 42.

⁷⁸⁴ *Myrosław Siczynskij*, „Swoboda”, 14 kwietnia 1908, nr 19, r. XII, s. 1.

⁷⁸⁵ A. W. Korusiewicz, *Cesarski i Królewski namiestnik: życie i działalność polityczna Andrzeja hrabiego Potockiego*, Wyd. i Drukarnia Słowaków, Kraków 2008.

do eskalacji napięcia w Galicji⁷⁸⁶. Bez względu na ocenę, w czasach sprawowania przez niego mandatu namiestnika, dochodziło do częstych wystąpień ludności wiejskiej oraz studentów ukraińskich. Był autorem regulacji ustalającej stosunki pomiędzy folusznikiem a jego pracodawcą, o której wspomniałem w pierwszym rozdziale. Nie uspokoiła ona nastrojów społecznych, nie poprawiła bowiem warunków bytowych ludności wiejskiej. Podczas jednego z buntów w Buczaczu chłopci wybili szyby w zabudowaniach należących do brata Andrzeja hr. Potockiego. Niewątpliwie incydent wpłynąć musiał na decyzję o zaostrzeniu postępowania wobec strajkujących⁷⁸⁷.

4.8.1 Zamach

12 kwietnia pomiędzy godziną 12:00 a 15:00 Andrzej Potocki udzielał audiencji petentom z całego kraju. Spotkanie odbywało się w „Pałacu pod Kawkami”. W kolejce ustawiło się 21 osób. Był wśród nich Myrośław Siczynskij. W protokole audiencji przy pytaniu o powód spotkania wpisał ubieganie się o posadę suplenta, tj. zastępcy nauczyciela gimnazjalnego. Został przyjęty na rozmowę około godziny 13:30. Po nim do gabinetu miało wejść jeszcze trzech chłopów ukraińskich oraz dwóch innych petentów ze Stanisławowa. Zamachowiec zachowywał się w poczekalni bardzo spokojnie, czytał gazety, poprawiał włosy oraz rozmawiał w języku polskim z innymi osobami oczekującymi na audiencję. Marian Dąbrowski zapytany o zachowanie zamachowca odpowiedział: *„Zachowanie jego nie okazywało nic nadzwyczajnego”*⁷⁸⁸. Siczynskij tuż przed wywołaniem wyszedł do garderoby. Gdy nadszedł jego czas spotkania, skierował się w stronę namiestnika. Będąc w bezpośrednim kontakcie z przyjmującym audiencję oddał trzy strzały z pistoletu typu browning. Według relacji prasy: *„Pierwsza kula drasnęła czoło, druga poprzez ucho i mózg utkwiała w potylicy. Dwie pozostałe były mniej groźne”*⁷⁸⁹. Młodego napastnika obezwładniła dwójka woźnych Józef Kaniak oraz Teodor Majkut. Napastnik nie stawiał oporu, zgodnie z relacją „Kuriera Lwowskiego”, miał oddać broń, wypowiadając następujące słowa: *„To już mi jest niepotrzebne”*. Następnie wykrzyknął: *„Nie tak mocno, przecież nie ucieknę”*. Przyznając się do dokonanego czynu, nie poczuwał się do bycia zbrodniarzem⁷⁹⁰.

⁷⁸⁶ Mowa Pośła Daszyńskiego o sprawie polsko-ruskiej, wygłoszona w Izbie posłów dnia 21 maja 1908 r., „Prawo Ludu”, 29 maja 1908, nr 11, r. XIII, s. 229.

⁷⁸⁷ Andrzej Potocki, „Prawo Ludu”, 10 lipca 1908, nr 14 s. 443, r. XIII, s. 253.

⁷⁸⁸ Andrzej Potocki, „Czas”, 13 kwietnia 1908, nr 86, r. L XI, s. 1 – 2.

⁷⁸⁹ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999... op. cit.*

⁷⁹⁰ *Krwawa tragedia*, „Kurier Lwowski”, 13 kwietnia 1908, nr 175, r. XXVI, s. 1 – 2.

Myrośław Siczynskij dopuścił się morderstwa w pełni świadomie, choć nie został on poddany badaniu, które stwierdziłoby jego poczytalność. Siczynskij uznawał swój czyn za naganny, ale wierzył w zasadę „cel uświęca środki”. Podczas aresztowania deklamował publicznie swoje poglądy – „*To za waszą krzywdę, za moją siostrę, za wybory, za Kahańca, za uniwersytet*”⁷⁹¹ – oraz wypowiedział następujące słowa: „*Nie znalazłem go wcale - ale czy tu na audyencji, czy na ulicy byłbym go tak samo zastrzelił!*” Myrośław Siczynskij mieszał zatem prywatne pobudki z patriotycznymi⁷⁹². Był świadomy konsekwencji swych działań. W drodze na komisariat, zapłaciwszy więcej dorożkarzowi, rzekł: „*Mnie pieniędzy nie potrzeba, bo i tak będę powieszony*”⁷⁹³. Od samego początku czasopismo „Diło” oraz politycy związani z dwoma ukraińskimi partiami – narodową demokracją oraz radykałami – interpretowali i tłumaczyli zamach odwetem za upokarzanie narodu ukraińskiego. Namiestnik tuż przed zgonem wydał rozporządzenie, aby wysłać telegraf do cesarza. W depeszy umieszczona została informacja dotycząca jego śmierci. Urzędnikowi namiestnictwa Władysławowi Grodzickiemu polecił przekazać w telegramie następujące słowa: „*Służyłem wiernie, ginę na posterunku*”. O godzinie 15:15 zmarł⁷⁹⁴.

4.8.2 Ukraińska reprezentacja parlamentarna wobec zamachu

Mychajło Petryckij, omawiając zamach na forum Sejmu Krajowego, stwierdził, że był on psychologiczną konsekwencją zniewolenia narodu, który stracił wiarę w Austrię. Wołodmyr Ochrymowycz w przemówieniu z 18 kwietnia zauważył, że Ukraińcy, nie mogąc uzyskać szerszych praw politycznych drogą legalną, dopuszczają się czynów niemoralnych. W podobnym duchu wypowiedzieli się Kyryło Tryłowskij oraz Wiaczesław Budzynowskij⁷⁹⁵. Lonhin Cehelskij stwierdził, że polskie rządy są sprawcą ekonomicznego ucisku w Galicji. Podczas obrad Rady Państwa w Wiedniu Mykoła Hlibowickij, odnosząc się do wydarzenia, którym żyła cała Galicja, krytykował naród polski za podjudzanie ukraińskich aktywistów do niemoralnych czynów. Ignacy Daszyński potępiał czyn Siczynskiego, ale zarazem ostrzegał przed działaniami skłaniającymi Rusinów do szukania

⁷⁹¹ Marko Kahanec o okolicznościach śmierci Kahańca informuje gazeta, „Swoboda”, 7 lutego 1906, nr 8, r. IX, s. 1.

⁷⁹² Po ubystwi grafa Potockoho, „Swoboda”, 17 kwietnia 1908, nr 20, r. XII, s. 1.

⁷⁹³ Krwawa tragedia, „Kurier Lwowski”, 13 kwietnia 1908, nr 175, r. XXVI, s. 1-2.

⁷⁹⁴ Ibidem.

⁷⁹⁵ Cz. Partacz, op. cit., s. 228-230.

pomocy w Rosji. Konkludował, że nie leży w interesie obu narodów, aby „*podkładać głowę katowi*”⁷⁹⁶.

Prezydium rusko-ukraińskiego klubu parlamentarnego ogłosiło publicznie, że przyczyną zamachu na namiestnika Potockiego był system zarządzania Galicją. Nieco później, 30 kwietnia 1908 r., ten sam klub parlamentarny wydał opinię, w której stwierdził, iż zbrodnia była konsekwencją uciemnienia narodu. W ten sposób, jak się wydaje, politycy klubu ukraińskiego stanęli po stronie oprawcy, a nie ofiary. Na posiedzeniu klubu, 28 kwietnia 1908 r. zażądano od Juliana Romanczuka, aby wytłumaczył się z uczestnictwa w obrzędach pogrzebowych. Ten oświadczył zebranych posłom ukraińskim, iż wziął udział w pogrzebie jako osoba prywatna. W podobny sposób zamach na życie namiestnika Potockiego przedstawiała feminizująca gazeta „Meta”⁷⁹⁷.

4.6.3 Nastroje społeczne po zamachu

Myrośław Siczynskij był pewien, że naród ukraiński zrozumie jego czyn we właściwy sposób. Podczas składania zeznań stwierdził z przekonaniem, że społeczeństwo pozytywnie odniesie się do jego działań. Zamachowcowi zależało, aby morderstwa dokonać w warunkach audjencji, chciał w ten sposób uniknąć niepotrzebnych ofiar. „Kurier Lwowski” i „Gazeta Polska” informowały, że podczas eskortowania zamachowca do więzienia młodzież ukraińska wspierała „swojego bohatera”, wiwatując na jego cześć. Zaraz po aresztowaniu aktywiści ukraińscy podjęli działania wspierające Siczynskiego. Duża część społeczeństwa ukraińskiego przejmowała się jego dalszym losem. W „Kurierze Lwowskim” podano informację, że w sądzie karnym zjawili się kilka młodych pań, Rusinek, prawdopodobnie z „krużka ukraińskich dziewcząt”. Kobiety przyniosły aresztowanemu pościel i wikt. Utworzono także fundusz wspierający rodzinę Siczynskiego. Włościanie w Bursztynie i Haliczu, chcąc zapobiec wykonaniu ewentualnej kary śmierci zaplanowali odbicie więźnia. Z drugiej strony, wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że czyn Siczynskiego przyniesie szereg społecznych i politycznych następstw⁷⁹⁸.

20 maja 1908 r. w Izbie Posłów Stanisław Głabiński w przemowie dotyczącej położenia Rusinów w Galicji wypowiedział następujące słowa: „*Radykalne stronnictwa ruskie*

⁷⁹⁶ *Mowa Posła Daszyńskiego o sprawie polsko-ruskiej, wygłoszona w Izbie posłów dnia 21 maja 1908 r.*, Prawo Ludu, 29 maja 1908, nr 11, r. XIII, s. 229.

⁷⁹⁷ M. Bohaczewski-Chomiak, *Ukrainian Women in the Austrian Empire*, Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta, Edmonton 1988, s. 95.

⁷⁹⁸ J. Buszko, *op. cit.*, s. 63-70

*powodowane i podniecane tradycyjną nienawiścią narodową i społeczną i narodowo politycznymi dążnościami przewrotowymi usiłują od dłuższego już czasu, a nie bez powodzenia, za pomocą terroryzmu, oszczerstw i wszelkich środków podburzania, za pomocą prasy, mów i interpelacji a nawet pewnych organów, przeznaczonych do informowania zagranicy z jednej strony podnieść lud ruski w kraju, a z drugiej wytworzyć fałszywe wyobrażenia o stosunkach naszego kraju i usposobieniach ludności (...). W kraju naszym po ostatnim ohydny morderstwie, nazwanym niestety przez jednego z mówców klubu ruskiego koniecznym rzekomo ogniem w walce tego ludu, (Słuchajcie!) panuje ogólne wzburzenie, które może się tylko zwiększyć przez tą rozpoczynającą się dyskusję*⁷⁹⁹. W podobnym tonie brzmiały inne artykuły publikowane w prasie. Podkreślały narodowościowe podłoże tego czynu. Prawicowa prasa polska, skupiając się na zabójstwie, przedstawiała go jako czyn inaugurujący rzeź. W artykule „Bijcie Rusinów” wyrażono swój strach przed mającymi nastąpić zbrodniami. Zalecano, aby w obliczu zagrożenia, integrować się. Nie brakowało jednocześnie wiadomości o radykalnej agitacji społeczeństwa oraz o wicherzycielstwie narodu ukraińskiego. Na wieść o zamachu w jednym z teatrów na prowincji przerwano repertuar⁸⁰⁰.

We Lwowie młodzież polska dała dowód swojemu niezadowoleniu. Rozpoczęła się „wendeta”. Z nienawiści zaatakowano budynki związane z kulturą ukraińską. Skandaliczne zachowanie miało miejsce pod pomnikiem Adama Mickiewicza, gdzie grupowali się Polacy, ale także moskalofile. Demonstranci ruszyli pod klasztor ss. bazylianek, gdzie powybijali szyby. Interweniowała policja. W konsekwencji, rozproszona młodzież polska oraz moskalofilska zgromadziła się wokół domu akademickiego, gdzie demonstranci zaczęli wrywać sztachety ogrodzenia oraz rzucać kamieniami w okna. Na miejsce dotarł oddział policji. Uczestnicy wydarzenia ponownie się rozproszyli i ruszyli w stronę „Proświty”, „Narodnej Hostynicy” oraz „Dnistra”. Przyczyną niemożności opanowania demonstrującego tłumu było zaangażowanie sił porządkowych w uroczystości pogrzebowe w centrum miasta. Wysłano na nie 57 policjantów – ze 102 pełniących służbę. Do zwalczania demonstrantów zaangażowano zatem 45 policjantów. Utrzymywanie porządku w mieście utrudniało również wszczęcie demonstracji w kilku miejscach w tym samym czasie. Padły strzały z pistoletów, doszło do starć z policją⁸⁰¹. Do podobnych aktów nienawiści dochodziło także w innych miastach Galicji Wschodniej: Przemyślu, Samborze, Stanisławowie. W Przemyślu Rusini

⁷⁹⁹ S. Głębiński, *Przegląd Polityczny*, „Przegląd Powszechny” nr 292, r. 25, s. 55 - 58

⁸⁰⁰ *Bijcie Rusinów*, „Gazeta Narodowa”, 10 kwietnia 1908, nr 87, r. 48, s. 2

⁸⁰¹ *Po ubytju namistnyka*, „Swoboda”, 14 kwietnia 1908, nr 19, r. XII, s. 1, *Po ubystwi grafa Potockoho*, Swoboda, 17 kwietnia 1908, nr 20, r. XII, s. 2.

stawili skuteczny opór. W Samborze i Stanisławowie natomiast stłuczono okna w domach Rusinów⁸⁰².

15 kwietnia w Samborze⁸⁰³ młodzież ukrainofilska wybiła szyby w gmachu Sokoła. Polacy na wieść o tych występach zebrali się, aby patrolować ulice. Nie doczekawszy się jednak ataku ze strony przeciwnej, rozeszli się grupami po mieście. Jedna z nich przechodziła koło budynku „Besidy” i tam, zastawszy gromadkę Rusinów, wszczęła z nimi kłótnię. Wybito trzy szyby w oknie domku stróża w tyle budynku „Besidy”. Wysłana na miejsce żandarmeria opanowała sytuację. Pełniono wartę przez trzy następne dni. Wdrożone dochodzenie nie wykryło sprawców. Jak argumentowano działało się to w nocy między 11 a 12 godziną na ulicy bardzo słabo oświetlonej⁸⁰⁴.

Zamach na namiestnika przyczynił się do wzmożenia działań polegających na przeszukiwaniach oraz konfiskatach ukraińskich organów prasowych. W nocy z 12 na 13 kwietnia policja dokonała rewizji w lwowskich lokalach redakcji gazet ukraińskich („Diło”, „Swoboda”) oraz mieszkaniach członków kolegiów redakcyjnych, m.in. Lonhina Cehelskiego. Dokonano aresztowań, m.in. matki Siczynskiego, Ołeny, sióstr: Emili Strutynskiej, Ireny i Agafii Siczynskiej oraz studenta Fedora Zamory⁸⁰⁵. Do interwencji politycznej przyczyniały się także prośby starostów o wzmocnienie patroli żandarmerii na wypadek zajść ulicznych.

Tematem przewodnim niniejszej dysertacji doktorskiej jest przedstawienie relacji, jakie panowały w społeczeństwie wiejskim. W prasie polskiej rozpisywano się na temat „zbuntowanego chłopstwa”, które „szalało” na terenie Galicji⁸⁰⁶. Jak zostanie wskazane w kolejnej części rozprawy, w 1908 r. miały miejsce wystąpienia chłopstwa ruskiego, ale nie były one na tyle częste, aby móc mówić o falach strajków, jak to było w 1902 lub 1906 roku. Na łamach prasy polskiej pojawiły się informacje dotyczące zamordowania starosty Sokala oraz żandarma w Hnilicach Małych (pow. zbaraski). Dokumenty znajdujące się w CDIAL we Lwowie świadczą także o przeprowadzeniu przeszukania w cerkwi, w Skale nad Zbruczem. Podejrzewano, że w świątyni przechowywano składy bomb i browningów. W okresie greckokatolickich Świąt Wielkanocy pojawiało się najwięcej informacji na temat

⁸⁰² *Po ubytju grafa Potockoho*, „Swoboda”, 23 kwietnia 1908, nr 21, r. XII, s. 2.

⁸⁰³ Sambor – do 1905 r. miasto oficjalnie nosiło nazwę Stare Miasto, choć w źródłach oficjalnych nazwy te były używane naprzemiennie przed tą datą.

⁸⁰⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 836, s. 67-69.

⁸⁰⁵ *Po ubtju grafa Potockoho*, „Swoboda”, 17 kwietnia 1908, nr 20, r. XII, s. 1.

⁸⁰⁶ *Po ubytju namistnyka*, „Swoboda”, 14 kwietnia 1908, nr 19, r. XII, s. 1.

morderstw na Polakach. Wypadki łączono ze wzrostem aktywności politycznej Rusinów. Jednocześnie bezspornym faktem jest, iż duża część tych doniesień była fałszowana. W raporcie dyrekcji policji pojawia się donos, zgodnie z którym chłopci z powiatu przemyskiego mieli podejmować próbę kupna broni⁸⁰⁷.

Plotki rozsiewane w okolicznych wsiach z punktu widzenia współczesnego badacza, mogą być traktowane jako niepewne informacje. Do tych wydarzeń mogło dojść lub nie, ale wieści były przekazywane w jakimś celu. Ich obecność mówi dzisiejszemu historykowi o stosunkach społecznych, które panowały wówczas w Galicji Wschodniej. Zamach na życie namiestnika wywołał lawinę aktów nieufności i ksenofobii. Społeczność polska ze strachem spoglądała na ukraińską i odwrotnie. Donosicielstwo stało się zjawiskiem powszechnym. W tych warunkach nastroje patriotyczne nabierały skrajnego charakteru. W CDIAL znajduje się dokument, który informuje o rozsiewaniu plotek przez Rusinów o zamiarze podpalenia wsi Panowice (pow. borszczowski). Wieści rozpowszechniano po to, aby wymusić na Polakach opuszczenie wsi⁸⁰⁸. W Haliczu na dworcu kolejowym miało dojść do przemytu dwóch paczek browningów a jedną z nich, jak donoszono, zakopano na cmentarzu⁸⁰⁹. Trudno wyjaśnić na ile doniesienia te były prawdziwe, a na ile stanowiły oznakę pogłębiającej się ksenofobii.

Jedna z pogłosek dotyczyła zbrojenia się „ukraińskich band” w Niżniowie (pow. tłumacki), dokąd rzekomo zamierzano dostarczyć 21 sztuk pistoletów typu browning. Przesłuchano w tej sprawie ekonoma Lityńskiego, jego żonę oraz Wasyla Szewczuka. W toku śledztwa wyszło na jaw, że podejrzenia były bezpodstawne. Wykryto, że plotka została wymyślona przez sierżanta Dąbka oraz 14-letniego Wasyla Szewczuka. Z tymi nieprawdziwymi informacjami wiązano również miejscowego starostę, dzięki temu zyskał wzmocnioną ochronę służb specjalnych w czasie pochodu siczowników w powiecie⁸¹⁰. Tymczasem, w tajemniczej paczce nadesłanej pocztą miały znajdować się drożdże sprowadzone do miejscowych sklepów ze znanej firmy Stanisława Filipa Libermana. Atmosfera była podtrzymywana przez dzienniki ruskie. Jawnie gloryfikowały one zabójstwo Potockiego. Plotka o uzbrajaniu się „lokalnych band”, za które uważano ukraińską społeczność, mogła mieć również związek z uroczystościami zorganizowanymi z okazji uczczenia pamięci Marka Kahańca przez towarzystwo pożarniczo-gimnastyczne „Sicz”.

⁸⁰⁷ DALO, f. 350, op. 1, s. 2992, s. 36.

⁸⁰⁸ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 833, s. 11 – 12.

⁸⁰⁹ *Ibidem*, s. 12 – 13.

⁸¹⁰ *Ibidem*, s. 6 - 9

Nieprawdziwe doniesienia powodowały, że policja wielokrotnie interweniowała niepotrzebnie. Na przykład w Jasienicy (pow. brzozowski) rozpuszczono plotki o demonstracjach. Po przybyciu na miejsce policja spostrzegła, że otrzymała nieprawdziwe informacje⁸¹¹. W „Słowie Polskim” napisano, że 21 kwietnia nieznany z nazwiska Ukrainiec mierzył z broni do jednego z polskich studentów Henryka Czerneckiego, słuchacza trzeciego roku prawa na Uniwersytecie Lwowskim. Kula miała go jednak nie dosięgnąć z powodu spłoszenia zamachowca⁸¹².

Najbardziej przyjaźnie nastawiona wobec Potockiego była gazeta „Naprzód”. Zdaniem redaktorów tego tytułu, zamach znacznie wpłynął na stosunki polsko-ukraińskie, ale w odróżnieniu do „Gazety Narodowej”, czy jej podobnych, tytuł ten nie wzywał do zamykania się na społeczność ukraińską, ale do unormowania stosunków narodowościowych. *„Droga zamachu zrozumiałą jest w państwach, gdzie nie ma wolności prasy, swobody organizacji, ani sprawiedliwej reprezentacji parlamentarnej, ale w Galicji wywalczono bodaj minimum wolności słowa i druku, zdobyto możność organizacji społecznej, politycznej i kulturalnej i narodowej, tutaj wprowadzono też powszechne głosowanie do parlamentu i wszczęto walkę o reprezentację ludu w sejmie (...) wołamy głośno, aby nie zapomniano, że strzały młodego Ukraińca, to grzmiąca przestroga, że nienawiść między obu narodami zaczyna wprowadzać w życie publiczne Galicji niezdrową gorączkę (...) aby żaden z narodów nie czuł się pokrzywdzony, aby żaden nie drżał o swoją przyszłość”*⁸¹³ – pisała gazeta „Naprzód”.

Dzięki funkcjonowaniu takich instytucji jak: czytelnie, kółka rolnicze czy karczmy. Chłopi mieli świadomość aktualnych wydarzeń. Przykładem może być sklep w Warężu (pow. sokalski), na terenie którego zgromadzeni chłopi omawiali bieżące wydarzenia polityczne. W jednym z poufnych doniesień do namiestnictwa z 23 czerwca znalazła się informacja, że agitatorzy z partii radykalnej będą się starać wykorzystać zamach na Potockiego do wywołania ogólnego wzburzenia społeczności wiejskiej⁸¹⁴. Jak się jednak okazało, zamach nie wpłynął na dynamikę ruchu strajkowego w Galicji Wschodniej. W 1908 r. doszło tylko do czterech wystąpień chłopskich: w Czarnokońcach Wielkich⁸¹⁵ (pow. husiatyński), skąd zresztą pochodził Myrosław Siczynskij, w Czernichowie

⁸¹¹ CDIAL, f.146, op. 8, sp. 839, Turka 29 kwietnia, C. K. starostwo w Turce, L 66pr., s. 36.

⁸¹² CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 3800, s. 67 - 69.

⁸¹³ *O następstwie po hr. Potockim*, „Naprzód”, 21 kwietnia 1908, r. XVII, nr 110, s. 1 - 2.

⁸¹⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 3800, s. 74.

⁸¹⁵ *Ibidem*, s. 58 - 61.

(pow. tarnopolski), Nowosiółkach Gościnnych⁸¹⁶ (pow. rudzki) i Dziczkach⁸¹⁷ (pow. rohatyński). Odnotowano też jedno zagrożenie wybuchu strajku w Sanoczku (pow. sanocki)⁸¹⁸.

Najbardziej dramatyczny protest miał miejsce w Czernichowie (pow. tarnopolski). W przekazach ukraińskich zapisał się jako „czernichowska tragedia”. Chłopi mieli zakaz łowienia ryb oraz korzystania z wody dla własnych potrzeb. Kolejne obostrzenie weszło w życie 10 marca 1908 r., kiedy to graf Julian Korytowski zabronił chłopom korzystania z rzeki. Akcja protestacyjna rozpoczęła się 25 kwietnia, kiedy jedna z kobiet, przekraczając wprowadzony zakaz, udała się nad jezioro, aby wyprać ubranie małego synka. Stacjonujące nieopodal wojsko zauważyło kobietę i aresztowało ją. Chłopi, dowiedziawszy się o tym, postanowili na własną rękę ją odbić. Dowodził nimi Mychajło Koroczko. Doszło do cielesnej konfrontacji, w której były ofiary śmiertelne. Gazeta „Swoboda” oraz Kost Łewyckij we wspomnieniach podają podobny bilans strat: 9 osób odniosło lekkie obrażenia, 3 osoby ciężko raniono, 5 zabito. Jurij Mychalskij wymienił nazwiska zabitych, a byli to; Cypko Nedopytalskij, Mychajło Karaczko, Nastja Sydorjak, Marja Mandzuj i Symon Lalak (10 letnie dziecko)⁸¹⁹.

Na zebraniu mężów zaufania partii radykalnej w Domu Narodowym w Kopyczyńcach omówiono potrzebę wywołania strajków w powiecie na obszarach dworskich. Nawoływano, aby chłopci zbuntowali się, żądając reformy ordynacji wyborczej. Jeden z pisarzy gminnych o nazwisku Pielarzek zachwalał zamach z 12 kwietnia 1908 r. Najostrzejszy strajk miał miejsce w Dziczkach (pow. rohatyński), o którym do namiestnictwa starostwo doniosło 10 czerwca. Do strajku miało dojść wskutek braku porozumienia z właścicielem majątku, który płacił kobiecie 0,30 K. oraz mężczyźnie 0,50 K. Na wiosnę zarobki osiągały odpowiednio od płci wysokość 0,40 K. i 0,60 K., w żniwa natomiast 0,80 K. i 1 K. Dniówka robocza trwała 8 godzin. Pracujący na akord zarabiali dwa razy więcej. Chłopi żądali podniesienia zarobków w okresie wiosennym dla kobiety do 1 K. i dla mężczyzn do 2 K. Strajk, zgodnie z doniesieniem starosty, miał przybrać charakter antypolski. Uczestnicy protestu mieli zastraszać mieszkańców sąsiednich wiosek. Zarejestrowano 11 wypadków złośliwych uszkodzeń cudzej własności: w tym wybijanie okien i wykaszanie ziemiopłodów

⁸¹⁶ *Ibidem*, s. 106.

⁸¹⁷ *Ibidem*, s. 65.

⁸¹⁸ CDIAL, f. 146, op.8, sp. 3800, 9882 pr, s. 114, 11761, 27 lipca 1908.

⁸¹⁹ J. Mychalskij, *Polski polityczni partii...* op. cit., s. 167 – 168; *Czernichowska tragedia*, „Swoboda”, 28 maja 1908, nr 26 r. XII, s. 1; W. Lewyckij, op. cit., s. 482 – 483.

w polu. Za udział w tych zajściach aresztowano Iwana Lewka i Wasyla Filaka oraz wszczęto postępowanie karne przeciwko Iwanowi Nadricznemu, Fediowi Lewce, Mykole Workiewiczowi, Stachowi Filakowi, Wasylowi Biłasowi, Wasylowi Koczkodanowi, Wasylowi Buraczkowi i Dmytrowi Staszkwowi. W celu przywrócenia porządku powołano straż nocną składającą się z 16 ochotników. Jak ustalono, za strajkiem tym miał stać ksiądz greckokatolicki – Iwan Pryma⁸²⁰.

W powiecie husiatyńskim (Czarnokienecka Wola) Nikifor Onyszczyk (maturzysta) przygotowywał chłopów do buntu. Sporządzono w tej wiosce księgę, w której mieli podpisywać się włościanie deklarujący gotowość przystąpienia do strajku. Przygotowania zakończyły się 31 marca, a 25 kwietnia zaniechano rozpoczęcia strajku. Tymi doniesieniami zaniepokojony był dwór oraz ksiądz wyznania łacińskiego. Politycy ukraińscy odwoływali się do patriotycznych haseł, takich jak swoboda oraz równouprawnienie narodowościowe. Na jednym z wieców przemawiali Mychajło Petryckij oraz poseł Tymotej Staruch⁸²¹. W Poturzycy (pow. sokalski) 15 kwietnia o godzinie 12.00 nauczyciele z okolicznego seminarium urządzili spotkanie. W nocy śpiewano „Ne pora Lachom”. W wiosce pojawiła się także plotka, jakoby chłopcy mieli napadać na dwory. Alfred Terlecki, właściciel Sawczyna, doniósł, iż dwóch gospodarzy z jego wsi zjawili się u niego, by namówić go do wyjazdu z wioski⁸²².

Zabójstwo namiestnika zbiegło się w czasie z sześćdziesiątą rocznicą zniesienia pańszczyzny. W związku z tym na prowincji odbywały się zgromadzenia łączące te wydarzenia. 1 maja w Kopyczyńcach (pow. husiatyński) odbyło się zgromadzenie, w którym uczestniczyli: Mychajło Petryckij, Julian Romanczuk i polski polityk socjalistyczny Ignacy Daszyński. W trakcie spotkania wygłoszono referat na temat reformy rolnictwa, a także konieczności wprowadzenia zmian do sejmowej ordynacji wyborczej⁸²³.

W okolicy Niżborga (pow. husiatyński) i Lisowiec (pow. zaleszczycki), rozchodziły się wieści, że Rusini przygotowywali się do odwetu na chłopach i dzierżawcach, którzy wspierali politykę polską w Radzie Państwa oraz w Sejmie. W obu powiatach wprowadzono patrole żandarmerii. Jeden z funkcjonariuszy policyjnych o nazwisku Ajczkiewicz poinformował o pogłoskach, które pojawiły się w Rosji w związku z zabójstwem dokonany przez

⁸²⁰ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 837, s. 1 - 2.

⁸²¹ CDIAL f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 28 - 30.

⁸²² CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 839.

⁸²³ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 837, s. 3 - 4.

Siczynskiego: „*W ostatnich czasach dają się słyszeć pogłoska z zagranicy, iż tam przynoszą tutejsi krajowcy wieść, że w dzień wykonania na nim egzekucji, ma tutejsza rusko-ukraińska partia rżnąć Polaków i palić dwory. Powyższa pogłoska najprawdopodobniej jest przez tutejszych Rusinów w Rosji zmyślona, lecz od kilku dni niektórzy podróżni z zagranicy ją przynoszą. Kto, tą wieść do Rosji zaniósł, na razie nie zdołano sprawdzić (...)*”⁸²⁴.

Do Rudników (pow. żydaczowski) sprowadzono 15 żandarmów, aby utrzymać spokój. Władza wytoczyła sprawę przeciwko Mykole Juzekowi i Mykole Onyszkewiczowi oraz przeciwko piętnastoletniemu Harasymowiczowi. Ten pierwszy, pochwalając zamach, zasugerował pozbycie się w podobny sposób Stefana Moysy, oficjała dworskiego. Zarzekał się również, że kupi pistolet i go zastrzeli. Podobne pogrozki kierowano przeciwko innemu urzędnikowi dworskiemu Stefanowi Koysesowi, który z kolei skarżył się, że dr Trylowskyj wysłał mu list, grożąc, że go zabije⁸²⁵.

Wielu księży greckokatolickich inspirowało wystąpienia antypolskie. W wioskach organizowano przedstawienia teatralne mające podburzyć ludność wiejską. W doniesieniach starostów pojawiły się informacje o wyrzucaniu z cerkwi wiernych, którzy odcinali się od „partii Ukraińców”. Nie pozwalano im asystować przy nabożeństwach ze świecami. Nasiliła się nagonka na urzędników namiestnictwa, sekretarzy Rad Powiatowych, dyrektorów szkół, zarządców dóbr szlacheckich (np. na koncepistę namiestnictwa Władysława Łyszkowskiego, sekretarza Rady Powiatowej Stefana Drezińskiego, dyrektora dóbr Zygmunta Kamińskiego. Otrzymali oni na piśmie wyroki śmierci napisane w języku ukraińskim. Z dochodzenia policji wynikało, że listy były pisane w Strzelbicach (pow. samborski), a autorem był syn ks. Ołeksandra Jaworskiego, słuchacz prawa na Uniwersytecie Lwowskim. W trakcie przejazdu trumny z ciałem Potockiego ks. Onufry Hadarowycz, jak donosił koncepista Łyczkowski w Samborze, miał się przechadzać po peronie i z niecierpliwością oczekiwać na przyjazd pociągu. Gdy nadjechał pociąg ze Lwowa, skierował się do najbliższego lokalu „Proświty”, gdzie zorganizował pikietę, podczas której odśpiewywano patriotyczne pieśni, wyrażając pochwałę czynu Siczynskiego. Jeden z popleczników ks. Jaworskiego – ks. Iwan Wołosianskyj – miał publicznie na wiecu zniesławić Potockiego. W tym samym dniu została również zorganizowana przez młodzież ruską demonstracja, w której uczestniczył Ochrymowycz, niejaki uczeń VIII kl. gimnazjum ruskiego, a wielu uczestników wywodziło

⁸²⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 838, s. 6 - 7.

⁸²⁵ *Ibidem*, s. 22 -28.

się z domów księży greckokatolickich. Podczas tej demonstracji śpiewano pieśni obrażające Potockiego „*Nie żyje Grał Potocki, nie knuje*”⁸²⁶.

Prawdą jest, że zabójstwo Potockiego wywołało szereg incydentów o charakterze antypolskim, jednak ukraińska socjaldemokracja, proponująca współpracę z polskim ruchem socjalistycznym, przyjęła inne stanowisko. 26 lipca 1908 r. odbyło się zgromadzenie w Samborze. Jego organizator Jacko Ostapczuk nawoływał do solidarnej walki polskiego i ukraińskiego chłopu przeciwko szlachcie. Nie tylko pokojowo nastawiona partia socjalistyczna dążyła do wyciszenia napięcia polsko-ukraińskiego. C. K. radca namiestnictwa i kierownik samborskiego powiatu poinformowali, że duchowieństwo obu wyznań złożyło kondolencje rodzinie Potockiego. Nie odprawiono jednak nabożeństwa żałobnego ani w cerkwi greckokatolickiej ani w synagodze samborskiej⁸²⁷.

Wiele osobistości, które odgrywały znaczącą rolę w życiu gmin wiejskich, pochwalało czyn Myrosława Siczynskiego, np. Mychajło Kowalskyj, pisarz gminny, na którego donos złożył Iwan Pałej, 24-letni bezdzietny rolnik wyznania greckokatolickiej z Błażowej (pow. rzeszowski). Pisarz ten opowiadał o morderstwie, a przy tym śmiał się i krzychał: „*Tak należało się bo on (Potocki M. K.) poniżył ruski naród do najwyższego stopnia*”⁸²⁸. Kowalskyj miał wypowiadać, a w reakcji Rusin Iwan Pałej miał opuścić salę. Fedko Kanowskyj donosił o bijatyce pomiędzy Mychajłem Kowalskym a Józefem Szlarpem o wizerunek Myrosława Siczynskiego. Trzeci świadek mówił, że Kowalskyj zamachu na Potockiego ani nie pochwalał, ani nie ganił.

Starosta powiatu dolińskiego w relacji z 25 kwietnia 1908 r. stwierdził, że zabójstwo Potockiego wpłynęło na rozentuzjazzmowanie chłopstwa „*wywołało u ludności prawie całej pewne przygnębienie, przeważna jej część głośno potępia tę zbrodnię i daje wyraz temu manifestami jak składanie kondolencji na ręce starosty, nabożeństwa żałobne, a nawet wydali uchwałę potępiającą zbrodnię (Suchodół, pow. husiatyński), w miejscowościach czysto ruskich: Rakowie (pow. husiatyński), Nadyczach (pow. żółkiewski), Belejowie (pow. doliński), Perehińsku (pow. doliński), Cerkownej (pow. doliński) społeczeństwo jawnie popierało sprawę Siczynskiego*”⁸²⁹. We wspomnianych gminach aresztowano głównych organizatorów wystąpień, w Cerkownej: Josyfa Babija - miejscowego proboszcza, jego syna Jarosława -

⁸²⁶ *Ibidem*, s. 10 - 12.

⁸²⁷ *Ibidem*, s. 15 - 18.

⁸²⁸ *Ibidem*, s. 20 - 25.

⁸²⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 836, s. s.10 - 12.

medyka we Wiedniu (dał się on już poznać podczas walk uniwersyteckich) oraz w Belejewie – Dmytra Huka i Jurka Bachura. Złożono także doniesienie do sądu przeciwko ludności z Cerkownej i Mykole Kuryłe – „*podejrzanemu również o pochwalanie powyższej zbrodni i zachęcanie ludności do wstąpienia w ślady mordercy*”. W Rohatynie z okazji świąt Wielkanocnych wydano 18 kwietnia zarządzenie w sprawie wzmożenia patroli żandarmerii. W dokumencie zwrócono uwagę na działalność najbardziej niebezpiecznych agitatorów, wśród których wymieniono: Filipa Boruczaka, Jacka Korolę, Iwana Dragoma, Łukasza Filipczuka, Muloniego Syzego, Hrycia Bawskiego, Iwana Hudymę. Ponadto zalecono kontrolować działalność stowarzyszeń ruskich: „Proświty”, „Siczy”, jak również polskich instytucji kulturalnych. Osoby obce podejrzane o agitację należało, jak instruowano, sprowadzić do C. K. starostwa⁸³⁰.

Trumna z Potockim była eksponowana w czasie przewożenia jej ze Lwowa do Krzeszowic. Jarosław Hrycak, opisując przebieg ostatniego pożegnania namiestnika, podkreślił, że odprowadzały go tłumy zebrane na dworcach kolejowych na trasie pociągu wiozącego trumnę ofiary zamachu. Pogrzeb zgromadził dziesiątki tysięcy Polaków i Ukraińców. Spośród ukraińskich działaczy w obrzędach pogrzebowych brali udział: J. Romanczuk, A. Barwinskyj, K. Studynskyj. Duchowieństwo greckokatolickie reprezentował biskup H. Chomyszyn. Metropolita Szpetyckyj podczas kazania wygłoszonego 24 kwietnia w Wielki Piątek w cerkwi św. Jura powiedział: „*Jak mara staje nam wszystkim przed oczami zbrodni spełniona przed dwoma tygodniami. Miasto nasze, nasze społeczeństwo było świadkiem ohydnej zbrodni i przedmiotem ogólnego strasznego zgorzienia. Człowiek, który tylko z imienia był chrześcijanem dopuścił się okropnego mordu na najwyższym przedstawicielu władzy świeckiej w naszym kraju*”⁸³¹. Odwoływał się do przykazania „Nie zabijaj”, wzywając do potępienia czynu. Podkreślał, że cel nie może uświęcać środków. Z całą stanowczością stwierdził, iż narodowi można służyć poprzez miłość, pracę, poświęcenie, świętość oraz czystość.

W podobnym tonie 1 maja 1908 r. skierowano list trzech biskupów wyznania greckokatolickiego do wiernych. Wzywano w nim do kierowania się moralnością chrześcijańską w polityce. Podkreślono, że narodowi nie można służyć zakrwawionymi rękami. W obliczu niepokojów na terenie powiatu husiatyńskiego z wizytacją na ten teren udał się biskup Chomyszyn. Jego wizyta nie wpłynęła jednak pozytywnie na społeczeństwo.

⁸³⁰ *Ibidem*, s. 4 - 5.

⁸³¹ *Ibidem*, s. 30 - 38.

Lud zbojkotował przyjazd ekscelencji⁸³². Kolejny akt przyjaźni polsko-ukraińskiej miał miejsce w Jaworowie. Tamtejszy dziekan grekokatolicki z księdzem obrządku łacińskiego Piotrem Lewickim, dyrektorami miejscowych szkół, urzędnikami oraz innymi „osobami prywatnymi”, reprezentantami rady powiatowej i miejskiej, składali rodzinie zabitego namiestnika kondolencje⁸³³.

Większość zamożnej ludności ukraińskiej nie podzielała poglądów radykałów, na temat zamachu na namiestnika Potockiego, a rada gminna w Kniażach (pow. śniatyński) przyjęła nawet uchwałę wyrażającą oburzenie z powodu tego wydarzenia. Informowała o tym w liście do namiestnictwa z 28 kwietnia 1908 r. Partia radykalna w powiecie śniatyńskim na pewien czas wstrzymała się od organizowania publicznych zgromadzeń.

29 kwietnia powołano na urząd namiestnika Michała Bobrzyńskiego, posła krajowego i byłego wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej. 6 maja 1908 r. w wygłoszonym przemówieniu stwierdził on, że administracja nie powinna się kierować uprzedzeniami narodowościowymi czy religijnymi, ale bezstronnością, sprawiedliwością oraz przychylnością. Nazajutrz 30 kwietnia podczas posiedzenia Klubu Ruskiego Ukraińcy wyrazili swój protest wobec wyboru Bobrzyńskiego na to stanowisko. Do starostwa w Nadwórnej wysłano plakat z napisem: *„Nasz Siczynskij żyje. My jemu wierność. A Bobrzyński niech gnije”*⁸³⁴. Nie zidentyfikowano autora tego obraźliwego plakatu. Z pewnością niektórym kręgom ukraińskim zależało, aby władzę objęła osoba, która reprezentowałaby bardziej radykalne stanowisko wobec „problemu ukraińskiego”, aby mogli wywołać niepokoje społeczne. Szlachcie polskiej również na tym zależało, mocniejszy byłby wówczas polski żywioł na „kresach wschodnich”. Problem ukraiński w polityce namiestnika M. Bobrzyńskiego stał się tematem badawczym Józefa Brynkusa, który opierając się na dość wąskiej ilości prac oraz źródeł opublikował artykuł pt. „Społeczeństwo ukraińskie Lwowa i wschodniej Galicji w piśmiennictwie politycznym i historycznym Michała Bobrzyńskiego”⁸³⁵. Tematyka ta została poruszona także w udanych pracach, np. Waldemara Łazugi⁸³⁶, Barbary Stoczewskiej⁸³⁷, Tomasza Dudka⁸³⁸, Jerzego Skwara⁸³⁹, Józefa

⁸³² CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 837, s. 3 - 4.

⁸³³ *Ibidem*, s. 5 - 7.

⁸³⁴ *Ibidem*, s. 31.

⁸³⁵ J. Brynkus, *Społeczeństwo ukraińskie Lwowa i wschodniej Galicji w piśmiennictwie politycznym i historycznym Michała Bobrzyńskiego* [w:] *Lwów: miasto- społeczeństwo- kultura*, t. IV, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2002, s. 235-246.

⁸³⁶ W. Łazuga, *Ostatni stańczyk Michał Bobrzyński- portret konserwatysty*, Poznań 1982.

⁸³⁷ B. Stoczewska, *Ukraina i Ukraińcy w polskiej myśli politycznej. Od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013.

Buszko⁸⁴⁰. Autorzy zauważyli, że ważnym kierunkiem politycznym w rządach nowo wybranego namiestnika stało się dążenie do ugody polsko-ukraińskiej. To właśnie w czasach sprawowania przez niego urzędu namiestnika aktualna stała się kwestia reformy prawa wyborczego do Sejmu Krajowego⁸⁴¹. Bobrzyński opowiadał się także za utworzeniem uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, czego jednak nie udało się zrealizować przed pierwszą wojną światową.⁸⁴²

⁸³⁸ T. Dudek, *Od pierwszych demokratycznych wyborów do Rady Państwa do upadku namiestnika Michała Bobrzyńskiego. Konserwatyści wobec kwestii ukraińskiej w Galicji w latach 1911- 1913* [w:] *Wrocławskie Studia Wschodnie*, nr 16, Wrocław 2012.

⁸³⁹ J. Skwara, *Konserwatyści wschodniogalicjyscy- Podolacy wobec kwestii ukraińskiej w okresie namiestnictwa Michała Bobrzyńskiego 1908- 1913*, [w:] *Rocznik Historyczno Archiwalny*, t. 11, Premyśl 1996.

⁸⁴⁰ J. Buszko, *Polityka M. Bobrzyńskiego w kwestii ukraińskiej (1906- 1913)*, [w:] *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne*, z. 103, Kraków 1993.

⁸⁴¹ J. Gruchała, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1988; J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji (1905-1914)*, Warszawa 1956.

⁸⁴² J. Moklak, *Walka o uniwersytet ukraiński we Lwowie-kontekst włoski i południowosłowiański (1908-1914)*, [w:] *Wisnyk Kijewskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenko*, nr 1, Kijów 2014r., s. 43-46.

5. Rozdział IV. Metody zwalczania demonstracji chłopskich

5.1 Władza oraz szlachta wobec żądań chłopskich

Przed przystąpieniem do opisywania sposobów tłumienia strajków rolnych oraz zgromadzeń ludowych w Galicji Wschodniej należy przedstawić żądania, które były stawiane władzy. Demonstranci domagali się poprawy warunków zatrudnienia. Walczono o podniesienie pensji oraz o skrócenie czasu pracy⁸⁴³. Żądano również zmian dotyczących egzekwowania regulaminu pracy. Ustalono, że szkody polne miało osądzać dwóch asesorów gminnych, a nie, jak było dotychczas, tylko obszarnik. Służba dworska miała się obchodzić łagodnie z chłopami. Ponadto stawiano następujące żądania: oddalenie surowych nadzorców, niezatrudnianie obcych robotników, zniesienia płacy akordowej, zapewnienie zatrudnienia na czas zimy⁸⁴⁴.

Protestujący chłopci dążyli do uszczuplenia wpływów uprzywilejowanej warstwy szlacheckiej. W 1902 r. 179 na 340 ankietowanych robotników rolnych wskazało, że główną przyczyną buntu były serwituty⁸⁴⁵. W Krechowicach (pow. doliński) chłopci sami zaczęli rozdzielać grunty, rozpoczęli karczować las, zaorali serwituty, poprowadzili drogi i ścieżki przez pańskie łąny, niszczyli zagrody nadzorców⁸⁴⁶. W Sarańczukach (pow. brzeżański), Gajach Wyżnych (pow. drohobycki), Olchowcu (pow. brzeżański) oraz Świdowej (pow. czortkowski) do demonstracji miało dojść na skutek konfliktu o las i pastwiska⁸⁴⁷.

Buntowano się również przeciwko innym pozostałościom minionego systemu. Występowano przeciwko obowiązkom spoczywającym na parafianach z powodu przynależności do danej parafii. Parafianie byli zobowiązani do pracy na dobrach duchownych. W wiosce Werchrata (pow. rawski) postulowano trwanie przy strajku, dopóki nadzorca rozparceluje gospodarstwo. Podobna sytuacja zdarzyła się w powiecie husiatyńskim, gdzie chłopci zapowiadali, że na wiosnę 1903 r. nastąpi rozdrobnienie szlacheckich gruntów.

⁸⁴³ Postulat skrócenia godzin pracy podjęto również w Wilczy (pow. jaworowski). 20 lipca odbyło się zgromadzenie ludowe chłopów polskich oraz ruskich, gdzie zażądano 2 koron dla żniwiarzy oraz kopaczy kartofli a także 9- godzinnego dnia roboczego z 1,5- godzinną przerwą obiadową. Zbigniew Pazdro analizując czas pracy w 30 gminach stwierdził, że chłopci dążyli do wcześniejszego zaczynania i kończenia dnia pracy. W 24 gminach przerwa trwała 2 godziny, w trzynastu krócej niż 90 minut. Żądanie 9. godzinnego dnia pracy w zimie oznaczało wydłużenie dnia pracy we wszystkich wspomnianych gminach oprócz jednej.

⁸⁴⁴ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 31

⁸⁴⁵ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 23 lipca 1902, nr 199, r. XI, s. 1 - 2.

⁸⁴⁶ I. Kompanec, *op. cit.*.

⁸⁴⁷ *Chłopskie strajki*, „Swoboda”, 4 maja 1906, nr 16, r. X, s. 2.

W 1906 r. w Stanisławowie grożono, że jeżeli panowie nie dokonają podziału gruntów, to chłopcy wyjdą ze strzelbami oraz dynamitem⁸⁴⁸. W wielu miejscowościach chłopcy uważali, że folwark był ich własnością i dzięki odpowiedniemu oporowi mogli pozbawić panów majątków. W Wyrowie (pow. kamionecki) chłopcy oświadczyli, że nie pójdą do pracy, dopóki dziedziczka nie rozparceluje całej ziemi⁸⁴⁹. Zażądali wynagrodzenia w wysokości od 3 do 6 K. Pensja była uzależniona od wieku i płci⁸⁵⁰.

Gwałtowny przebieg strajków i demonstracji był spowodowany plotką o tzw. „cesarskiej ustawie (cesarskim ukazie)”. Włościanie byli zatem przekonani o słuszności i legalności podejmowanych protestów, np. w powiecie skałackim w ich mniemaniu „cesarska ustawa” obowiązywała powszechnie od dłuższego czasu. Miała ona głosić, że cesarz nie pozwalał zbierać inaczej jak za siódmy snop, minimalna zapłata dla mężczyzny musiała wynosić 2 K., dla kobiety 1,6 K. i właściciel musiał ziemię opuścić, jeżeli protest się utrzymywał. Rzekomy edykt monarszy miał zabraniać właścicielom dworskim sprowadzania obcych robotników oraz parcelacji gospodarstw. Zapowiadał również rychłe zwycięstwo najuboższych, jeżeli nie doszłoby do ugody z zarządcami majątków⁸⁵¹. Sądy zdawały sobie sprawę, jak mocno chłopcy byli przekonani o autentyczności tego dokumentu. Zdarzało się, że biorąc pod uwagę głębokie przekonanie o wiarygodności „ukazu”, ułaskawiano demonstrantów⁸⁵². W Pietryczach (pow. złoczowski) miejscowi chłopcy zaatakowali wójta w kancelarii, domagając się wydania dokumentacji o wysokości płac. Całą akcją miał kierować student Kost Taniaczekwycz, syn byłego posła – Kornyła Taniaczekwycza. Polscy socjaliści oraz ruskie czasopisma uważały, że aresztowanie miało inną przyczynę i było spowodowane donosem księdza moskalofilskiego. W rzeczywistości ksiądz nie miał nic wspólnego z tym wypadkiem⁸⁵³. W Jankowcach (pow. tarnopolski), zgodnie z relacją świadka zdarzenia, Josyf Fedajn miał stać na drodze i wzywać otaczających go chłopów, by pracowali za siódmy snop lub za 2 K. Zdaniem agitatora, robotnik, który pracowałby za mniejszą kwotę, powinien zostać zabity. Roszczenia buntowników podpierano sfalsyfikowaną dokumentacją urzędową. Na jednej z rozpraw w sprawie strajków świadek relacjonował, że oskarżony miał trzymać w ręce jakiś dokument od starostwa, który głosił, że robotnicy nie powinni chodzić do pracy za mniejszą

⁸⁴⁸ I. I. Kompanec, *op. cit.*

⁸⁴⁹ W. Najdus, *Szkice z historii...*, *op. cit.*, s. 298.

⁸⁵⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 151 - 156.

⁸⁵¹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 56-57.

⁸⁵² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 82.

⁸⁵³ *Ibidem*, s. 21- 29; *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

kwotę niż 7. snop i 2 K.⁸⁵⁴ W Hryniowie (pow. bóbrecki) Kyryło Batiuk groził, że jeżeli w/w ustawa wydana przez cesarza nie wejdzie w życie, to obszarników dopadnie wymiar sprawiedliwości z Wiednia⁸⁵⁵. W powiatach przemyskim oraz husiatyńskim dość powszechna była plotka o tym, że najjaśniejszy pan rozkazał chłopom strajkować⁸⁵⁶.

„Cesarska ustawa” była również popularyzowana przez działaczy politycznych. Dużą rolę w rozwijaniu idei strajkowej odegrali socjaldemokraci – Alfred Kościow, Adolf Brojde, Carlo Schlecher oraz radykałowie – Seweryn Daniłowycz oraz Mykoła Hotuchowycz⁸⁵⁷. W Haliczu odbył się wiec z udziałem ok. 400 ludzi z Bouszowa (pow. rohatyński). Głos zabrał dr Natan Seinfeld ze Stanisławowa. Prelegent wzywał do buntu. Przemowa przyjęta została przez aklamację. Rozgłaszano plotkę, że referent posłany został przez popierającego strajki cesarza. Namawiano, aby chłopci pracowali za minimum 3 K.⁸⁵⁸

Plotka o wydaniu „cesarskiej ustawy” nie zginęła wraz z zakończeniem strajków rolnych w 1902 r. Podczas kolejnej fali wystąpień chłopskich z 1906 r. ponownie odwoływano się do rzekomej odezwy. W kwietniu w Jeziorku oraz w Kończakach (pow. stanisławowski) folwarczni robotnicy oraz dworska służba nie pojawili się w pracy. Strajkujący powoływali się na falsyfikat. W ich opinii, ustanowione były płace dla mężczyzny w wysokości 3 K. i dla kobiety – 2 K. Poniżej tej kwoty zarządcy nie mogli przyjmować do pracy. Do wsi, w których doszło do strajków, wysłano żandarmerię⁸⁵⁹. W Czołhańszczyźnie oraz w Czernielowie (pow. tarnopolski) ruscy chłopci wyczekiwali dnia 17 lipca 1906 r., gdyż wtedy „*ma nadejść z Wiednia ważny rozkaz co do wysokiego wynagrodzenia za roboty rolne, ewentualnie powszechnego strejku*”⁸⁶⁰. W raporcie z 1906 r. starosty powiatu bobreckiego pojawiła się wzmianka o aresztowaniu trójki agitatorów, wśród których był Josyf Zacerkiewny z Wodnik (pow. bóbrecki). Chłop miał zostać aresztowany z powodu wysłania do najjaśniejszego pana „obraźliwego” telegramu⁸⁶¹. Nieznana jest treść tej korespondencji. Mogło chodzić o skargę do cesarza, że nie weszła w życie ustawa, którą rzekomo miał wydać. Faktycznie, chłopci wielokrotnie skarżyli się na swoją niedolę cesarzowi, co uzasadniałoby powyższe przypuszczenia.

⁸⁵⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 560 - 566.

⁸⁵⁵ *Ibidem*, s. 647- 649.

⁸⁵⁶ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 3800, s. 78.

⁸⁵⁷ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 211, s. 95 - 97.

⁸⁵⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 169 - 173.

⁸⁵⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 34 - 36.

⁸⁶⁰ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 3800, s. 86 - 87.

⁸⁶¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3797, s. 1 - 3.

Szlachta już w czasach tzw. „krwawej kampanii wyborczej” zdawała sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesły ze sobą strajki rolne. 21 października 1897 r. odbyła się konferencja zwołana przez stańczyka Adama Krzyżanowskiego. Podczas zgromadzenia nie omawiano kwestii związanej np. z poprawieniem wydajności obszarów dworskich, lecz zastanawiano się w jaki sposób powstrzymać upowszechnianie się haseł socjalistycznych. Omawiano przyczyny wpływające na rozpolitykowanie chłopów, podjęto także problem związany z rozdrabnianiem majątków. Kwestie dotyczące stosunków agrarnych na obszarach wiejskich zostały zawarte w broszurze zatytułowanej „O agrarnych reformach” (1897). Jej autor, Tadeusz Piłat sformułował program poprawy stosunków na wsi. Proponował ustalenie minimalnej pensji dla robotników. Postulował podjęcie kwestii związanych z parcelacją majątków, reformą spadkową, ustanowieniem minimum parceli, prawem dziedziczenia, regulacji wspólnie użytkowanych gruntów. Sprecyzował, że najmniejsza działka mogła liczyć 2,5 ha roli i 1,5 ha lasu. Zaproponował, żeby żandarmerię wykorzystać jako najemną siłę roboczą, a także, żeby zabronić emigracji chłopom, którzy nie skończyli 20 roku życia. Domagał się skrócenia religijnych świąt do 50 dni w roku⁸⁶².

W lutym 1898 r. wniesiono na posiedzeniu Sejmu Krajowego kolejny projekt ustawy o zakazie podziału ziem, komasacji oraz podziale ziemi gminnej. Józef Hupka wystosował propozycję wprowadzenia rentownych gospodarstw. Jego projekt reform zakładał zakaz rozdrabniania gruntów, które nie przynosiły dochodu w kwotach pomiędzy 50 a 500 K. Parcelację ziemi należało przeprowadzić na koszt chłopów. Na tych ziemiach zalecano utworzenie tzw. rentownych gospodarstw. Miały być zwolnione z podatku na okres dziesięciu lat. Zabroniono natomiast rozdrabniania gospodarstw, których wartość była niższa niż określono w dokumencie. Zwrócono uwagę na potrzebę stworzenia średniej klasy wiejskiej, mającej być, według pomysłodawców, skuteczną blokadą dla rozwoju ruchu socjalistycznego na wsi. Za tym wnioskiem opowiedziała się większość posłów. Rentowne gospodarstwa miały obejmować obszar od 30 do 60 ha z dochodem 50 - 100 K. W tym celu powołano również specjalną instytucję finansową, która miała udzielać pożyczek w wysokościach 4,5 do 5%. Zaproponowano tworzenie na okres 52 - 56 lat rentownych własności. W rezultacie, proponowane zmiany nie zmieniały sytuacji drobnych gospodarzy. Mogło to przyczyniać się do zintensyfikowania emigracji także chłopów polskich. Ignacy Daszyński stwierdził, że podsyciłyby one konflikty narodowościowe, ponadto wzmacniałyby pozycję pana. Tworzyłyby bowiem sytuację, w której stan szlachecki posiadałby jeszcze większą władzę.

⁸⁶² T. Piłat, *O reformie agrarnej*, Lwów 1897.

Program przekształceń nie był dobrym pomysłem, ponieważ pogłębiał różnice ekonomiczne w chłopskiej klasie społecznej. Zdaniem I. Daszyńskiego, zaproponowane reformy radykalizowały postawę chłopów⁸⁶³.

Stanisław Łoś postulował, aby szlachta, otrzymując uprzednio odszkodowanie przekazała swoje działki chłopom. Podkreślił, że powinno się dążyć do tego, aby majątki były podobnej wielkości. Dzięki temu można byłoby poprawić wypłatę robotnikom. Stanisław Kaszarski proponował, by szlachta oddała ziemię i przekazała „inteligentnym i gospodarnym” chłopom. Oddanie działek chłopom miałyby uspokoić nastroje społeczne. W celu dodatkowego wzmocnienia gospodarczego chłopów, zaproponował utworzenie instytucji kredytowych z kapitałem 50 milionów koron. Stanisław Łoś zauważył, że dwory istnieć muszą, bo taka była gospodarcza konieczność, ponadto stanowiły gwarancję harmonii społecznej. By uspokoić nastroje, zaproponował bardzo powolną parcelację ziem. Pojawiły się również głosy opowiadające się za wzmocnieniem wielkiej własności. Zwolennicy tego rozwiązania argumentowali, że wielka własność w największym stopniu poprawiała stan gospodarczy Galicji. Wielu Podolaków dążyło tylko do wprowadzenia częściowej parcelacji. L. Pajgert uważał, że dzięki temu można było zmniejszyć długi drobnych gospodarzy oraz poprawić produktywność ziemi. Polityk przekonywał, że zwiększyłoby to wpływy pańskiego dworu na włościan oraz zaspokoiło aspirację chłopów. Teofil Merunowycz postulował z kolei, aby część gruntów właścicieli oddawać chłopom w dzierżawę. Propozycja Stanisława Łosia wydawała się Teofilowi Merunowyczowi niezbyt realna, ponieważ prowadziła do odnowienia tradycyjnych zależności ekonomicznych, społecznościowych i narodowych. W opinii Stepana Złupko rozwiązanie takie prowadziło do wzbogacenia drobnej szlachty kosztem biedoty chłopskiej⁸⁶⁴. Zaproponowane przez obszarników reformy nie uwzględniały potrzeby najuboższych. Próbowano umożliwić bogacenie się, ale wyłącznie wąskiej warstwie społecznej chłopstwa, dlatego reforma agrarna nie mogła wejść w życie w takim kształcie.

W czasach strajków rolnych władze walczyły z „ustawą cesarską”. Z całych sił starostowie oraz namiestnik zwalczali ją jako wrogą plotkę. Urzędnik Eugeniusz Dültz wydał odezwę, w której podważył jej treść, rzekomo nawołującą chłopów do buntu⁸⁶⁵. 1 sierpnia 1902 r. namiestnik wydał w tej sprawie stosowne obwieszczenie. Miało ono być

⁸⁶³ *Mowa Posła Ignacego Daszyńskiego wygłoszona na zgromadzeniu wyborów we Lwowie 18.02. 1900* [w:] CDIAL, 146, op. 8, sp. 12.

⁸⁶⁴ S. Zabrowarny, *Problematyka ekonomiczna w ukraińskiej myśli politycznej na początku XX wieku*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, z. 103, Kraków 1993, s. 81.

⁸⁶⁵ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 27 lipca 1902, nr 203, r. XI, s. 2; Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 9.

rozkolportowane we wszystkich wioskach: „(...) wzywam ludność w sposób jak najbardziej stanowczy, aby zachowywała się spokojnie i legalnie i wstrzymywała się od wszelkich gwałtów i wykroczeń, które niestety w wielu miejscowościach z powodu tak zwanych strejków rolnych się wydarzyły. Ostrzegam zarazem stosownie do zlecenia p. prezydenta ministrów, że gwałty i zbrodnicze napady skierowane przeciw innym osobom i cudzej własności, pociągną za sobą zastosowanie surowych, wyjątkowych zarządzeń, przewidzianych obowiązującymi ustawami. Dodaję, że wiadomości, rozsiewane (...) o istnieniu jakiejś ustawy, przepisującej wysokość wynagrodzeń za roboty rolne, są zupełnie fałszywe i zmyślane”⁸⁶⁶ – przeczytać można było w dokumencie podanym do publicznej wiadomości.

W niektórych przypadkach szlachta szła na ustępstwa wobec chłopów. Graf Dunin Borkowski, właściciel ziemski Gródka (pow. zaleszczycki) wystosował do miejscowego duchownego prośbę, aby rozgłosił wiadomość o wolnym bezpłatnym zbieraniu grzybów i jagód. Podobne polubowne środki miała zastosować księżna Sapieżyna z Bilczy Złotej (pow. borszczowski)⁸⁶⁷. Namiestnik Galicji Leon Piniński, hrabia, właściciel majątku Grzymałów (pow. skałacki) w oświadczeniu z 29 lipca 1902 r. zwrócił uwagę, że właściciele czasami sami inspirowali strajki poprzez nieodpowiednie wynagrodzenie „dlatego należy stanąć całkiem stanowczo po stronie robotników i ująć się za słusznymi żądaniami”⁸⁶⁸. Podana została również instrukcja postępowania w przypadku wybuchu strajku. Pracodawca musiał zabezpieczyć życie pracujących. Do tej opieki powinno się użyć żandarmerii. Gdyby okazało się, że siły są niewystarczające, należało zgłosić prośbę o przysłanie posiłków. Panowie powinni informować telegraficznie o buncie⁸⁶⁹. W tym samym przemówieniu padło następujące stwierdzenie: „Wzywam Pana, ażeby w każdym poszczególnym wypadku stosował do zbiegłej służby, z całą surowością odnośne przepisy regulaminu dla czeladzi służebnej według których opuszczających służbę należy przymusowo dostarczać pracodawcom i odpowiednio karać”⁸⁷⁰. Namiestnik sugerował również, aby właściciele dworscy tak samo postępowali ze zbiegłą dworską służbą. Argumentował, że jeżeli pozwoli się na bezkarność, to bunty się nasilą. „Każdy chłop ma zostać doprowadzony do jego właściciela”⁸⁷¹ – instruował urzędnik.

⁸⁶⁶ Z dnia – polityczny moment strejków rolnych, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 2.

⁸⁶⁷ J. Mychalskyj, *Polski polityczni partii...*, op. cit., s. 65.

⁸⁶⁸ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 12.

⁸⁶⁹ *Ibidem*.

⁸⁷⁰ *Ibidem*.

⁸⁷¹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 12.

Następca Pinińskiego, Andrzej Kazimierz Potocki, podobnie jak jego poprzednik, wydał manifest w sprawie strajku. Dokument został ogłoszony 26 czerwca 1906 r. Brak w nim usprawiedliwienia buntów, których dopuszczali się chłopci. Niepokoją te, jak zaznaczono, niosły wiele negatywnych konsekwencji. Składały się na nie takie zjawiska: procesy sądowe, areszty oraz brak możliwości zgromadzenia odpowiednich środków, aby przetrwać zimę. Potocki radził, by chłopci nie dopuszczali się czynów karalnych i nie grozili pozbawieniem życia sprowadzonych do pracy robotników. Apelował, aby społeczeństwo nie ugięło się pod presją wywieraną przez strajkujących. Zapewnił, że udzieli im odpowiedniego wsparcia w postaci asekuracji wojska. Sformułował stanowisko rządu wobec strajku: „*nie dopuści by się komukolwiek stała krzywda i nie dopuści do zmarnowania plonu na roli, potrzebnego dla wyżywienia tysięcy ludzi w kraju. Gdzieby swoi ludzie pracować nie chcieli, tam żniwa wykonają obcy ludzie, którzy zabiorą zarobek, a miejscowa ludność poniesie niepowetowane straty*”⁸⁷². Dokument ten został wydany w języku polskim i ukraińskim⁸⁷³.

Obszarnicy zdawali sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowiły protesty chłopskie. W związku z tym starostowie bardzo często odmawiali zgody na zwoływanie zgromadzeń ludowych. Odbływały się one pomimo zakazu. Na miejsce przybywało kilkaset chłopów z okolicznych wsi, jak chociażby w Sieniawie (pow. zbaraski). Wiece ten zwołał Jacko Ostapczuk⁸⁷⁴. Zgodnie z obecnym prawem, zgromadzenia pod gołym niebem nie mogły odbywać się bez zezwolenia. Organizowano je zatem w gospodarstwach, zapraszano również imiennie robotników. Prawo obchodzono, organizując mniejsze demonstracje, tak, aby nie nabrały charakteru zgromadzenia ludowego pod gołym niebem⁸⁷⁵. W „Kalendarzu Zaporozec” radzono w jaki sposób przygotować wiec: „*W celu zwoływaniu skutecznych wieców należy je zwoływać i o nich rozpuścić wieści 14 dni przed nimi. (...) Należy unikać wieców, które nie zostały dobrze zapowiedziane*”⁸⁷⁶. W ukraińskiej prasie rozpowszechniano wzory podań na zorganizowanie festynów i wieców⁸⁷⁷.

Obszarnicy uważali, że ruch strajkowy powstał w wyniku wrogiej socjalistycznej propagandy. Ks. Czajkowski w notatce z podróży opublikowanej w „Przeglądzie Powszechnym” zawarł następujące słowa: „*Kto się miał zmawiać i po co miał to robić? Przyszli jacyś ze świata i kazali chłopom zacząć strajk: nie dali robić (...) Bo nie wolno, a kto*

⁸⁷² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 77 oraz C. K. agitator, „Naprzód”, 8 lipca, nr 185, r. XV, s. 1.

⁸⁷³ Ibidem.

⁸⁷⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 573.

⁸⁷⁵ CDIAL, f. 146 op. 8, sp. 308.

⁸⁷⁶ Wzory podań na festyny i na wiece, [w:] Kalendarz Zaporozec 1908, Lwów 1908, s. 140.

⁸⁷⁷ Ibidem.

pójdzie do roboty, temu cesarz kazał chatę podpalić, bo już z Węgier idzie wojsko pilnować prawa cesarskiego”⁸⁷⁸. Sfingowana „ustawa cesarska” nie namawiała do krwawych zajęć. Bunt chłopów wyrządził wielkie szkody gospodarcze. Zbigniew Pazdro wyliczył, że podczas strajków rolnych z 1902 r. dzierżawcy stracili 100 000 K.⁸⁷⁹ W Kociubińcach (pow. husiatyński) dzierżawca Rubel musiał sam paść bydło⁸⁸⁰. W czasopiśmie „Naprzód” z 28 lipca umieszczono informację o tym, że właściciele pouciekali – chłopów nie mieli z kim pertraktować⁸⁸¹.

Wobec oporu chłopów wielcy właściciele zaczęli się organizować na szczeblu powiatu oraz szerszego terytorium. 7 sierpnia 1902 r. odbyło się największe zgromadzenie obszarników, które zwołał Włodzimierz Gniewosz. Uczestniczyło w nim ok. 50 właścicieli. Postanowiono wysłać depesze do namiestnika oraz premiera rządu w Wiedniu⁸⁸². Podczas obrad przemawiał obszarnik z Sokołowa (pow. kolbuszowski) – Juhn, z pochodzenia Czech. Stwierdził, że zarobki chłopów zostały już wystarczająco podniesione, ponieważ obecnie obszarnicy zaczęli wzajemnie konkurować o robotnika. Kajetan Abgarowicz domagał się wprowadzenia stanu wyjątkowego. Jan Gołębski z Leszczanicy (pow. buczacki) żalił się, że cenzura była dużo surowsza dla prasy polskiej niż ruskiej⁸⁸³. Podjęto również próbę rozwijania własnej działalności agitacyjnej. Miała ona propagować atrakcyjną wizję przyszłości wsi i opierać się hasłom głoszonym przez strajkujących⁸⁸⁴. Jednym z najbardziej znanych szlacheckich agitatorów był Włodzimierz Kozłowski. Na obszarze całej Galicji Wschodniej organizował wiece z udziałem szlachty polskiej. Był to ruch nastawiony wrogo wobec narodowości ukraińskiej. W 1903 r. podczas wiecu wszechpolaków, zwołanego przez Włodzimierza Kozłowskiego, doszło do bójki z Rusinami, w wyniku której kilku z nich doznało obrażeń⁸⁸⁵.

W 1902 r. „Tarnopolskie Towarzystwo Gospodarcze” zorganizowało komitet, którego zadaniem było tropienie agitacji strajkowej. Podjęto starania, aby sprowadzić robotników z Galicji Zachodniej oraz Chorwacji. Miejscowi robotnicy deklarowali chęć przybycia tylko

⁸⁷⁸ *Po strejku żniwiarzy, zapiska z podróży*, „Przegląd Polityczny”, listopad 1902, t. 76, nr 227, s. 159-160

⁸⁷⁹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 53.

⁸⁸⁰ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 26 lipca 1902, nr 202, r. XI, s. 2.

⁸⁸¹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 1.

⁸⁸² *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 9 sierpnia 1902, nr 216, r. XI, s. 3.

⁸⁸³ *Z dnia, czoło narodu*, „Naprzód” 10 sierpnia 1902, nr 207, r. XI, s. 1.

⁸⁸⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 252- 261.

⁸⁸⁵ *Krwawyj Wici w Żowkwi*, „Swoboda”, 15 maja 1903, nr 20, s. 1.

na okres żniw⁸⁸⁶. 15 grudnia zorganizowano zebranie lokalnego „Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego”. Podjęto decyzję o założeniu biura informacyjnego. Nowo powołany organ miał zająć się dostarczaniem robotników, prowadzeniem ewidencji i udzielaniem informacji, gdzie i po jakiej cenie można nabyć siłę roboczą i czeladź folwarczną. Biuro współpracowało z „Towarzystwem Kredytowym we Lwowie” pod przewodnictwem Władysława Kraińskiego oraz Włodzimierza Kozłowskiego. Mieli ze sobą również współpracować przy transakcjach nasion i bydła rozplodowego. Na cele wspomnianego biura obszarnicy mieli wpłacać 1% podatku gruntowego wraz z wszystkimi dodatkami, przy uwzględnieniu statusu właściciela lub dzierżawcy. Ustanowiono minimalne ceny robocizny na cały rok gospodarczy. Zachęcano, aby nie przyjmować do robót chłopów z gospodarstw, gdzie odbył się strajk, żeby można było ściągać ludzi z gmin, gdzie na protesty się nie zanościło. Dokument mieli podpisać i przesłać na ręce sekretariatu dzierżawcy oraz właścicieli dworscy najdalej do 15 stycznia 1903 r. Jeżeli ktoś nie chciałby do tego przystąpić to powinien wysłać wyjaśnienie w celu omówienia jego sprawy na najbliższym zgromadzeniu. Pod dokumentem podpisali się: Leon Podlewski, Jan Gużkowski, Włodzimierz Ostrowski, Robert Pragłowski, Leon Wollner⁸⁸⁷.

W powiecie lwowskim wsie odwiedzał starosta Stanisław Grodzicki, namawiając chłopów do rezygnacji ze strajku⁸⁸⁸. 26 lipca 1902 r. zwołano zgromadzenie obszarników, które odbyło się pod przewodnictwem hr. Adama Gołuchowskiego. Zapewniono, że nie należy ustępować pod wpływem buntów chłopskich oraz krytykowano rząd, że nieskutecznie je tłumi. Tadeusz Cieński postulował, aby sprowadzić górali i Mazurów na pola objęte bojkotem. Moses Stockel domagał się, aby rząd zezwolił żołnierzom pracować przy żniwach, jak to się działo w Rosji. W końcu wybrano komitet, który miał udać się do starosty i do namiestnika⁸⁸⁹. Do składu delegacji weszli Włodzimierz Gniewosz oraz Tadeusz Cieński. Leon Piniński odpowiedział, że uważa ostatnie wydarzenia za wynik szkodliwej agitacji i obiecał poskromić wybryki „obałamuconego” chłopstwa. Następnie deputację wysłano do marszałka krajowego hr. A. Potockiego⁸⁹⁰. Na zjeździe obszarników z okręgów Husiatyn, Kopyczyńce, Czortków, Tłuste, Borszczów uchwalono, aby wysłać delegację do cesarza. Miałyby poinformować o ostatnich wydarzeniach w wioskach na terenie Galicji Wschodniej. 1 sierpnia zjawiała się u Ernesta Köerbera deputacja galicyjskich obszarników, a wśród nich:

⁸⁸⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 35-37.

⁸⁸⁷ *Ibidem*, s. 39.

⁸⁸⁸ *Przegląd społeczny, nowy strajk chłopski*, „Swoboda”, 5 lipca 1902, nr 181, r. XI, s. 2.

⁸⁸⁹ *Strajk chłopskie*, „Naprzód”, 27 lipca 1902, nr 203, r. XI, s. 2.

⁸⁹⁰ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 1 oraz I. Monofatij, *op. cit.*, s. 7.

Apoliniary Jaworski, Władysław Krainiński, Włodzimierz Gniewosz, Michał Garapich. Jaworski przedstawił sprawę prezydentowi ministrów. Tłumaczył, że posłowie galicyjscy wspierają zabiegi rządu i domagają się przychylności w wydawaniu zarządzeń i udzielenia wojska do robót polnych. Urzędnik odesłał ich do namiestnika Pinińskiego i zapowiedział, że sądy doraźne może wprowadzić w porozumieniu z prezydentem sądu krajowego Aleksandrem Mniszkiem Tchórznickim. Co do udostępnienia wojska, musiał na to wyrazić zgodę cesarz – wyjaśnił Köerber⁸⁹¹.

W Suchowcach (pow. zbaraski) w drugiej połowie lipca odbyła się narada dzierżawców i dziedziców, na której uchwalono wzajemne wsparcie w okresie strajków. Postanowiono wprowadzić stan wyjątkowy. Zabroniono organizowania zgromadzeń chłopskich. W powiecie zbaraskim urząd sędziego sprawował Włodzimierz Kozłowski, który bardzo surowo osądzał oskarżonych⁸⁹². Kolejne spotkanie właścicieli majątków i dzierżawców odbyło się 12 sierpnia w Czortkowie. W trakcie obrad obszarnicy zobowiązali się solidarnie nie dawać strajkującym więcej niż dziesiąty snop. Zdarzało się, że robotnicy przystępowali do pracy na dawnych warunkach⁸⁹³. Choć ruch strajkowy nie objął powiatu stanisławowskiego, również i tam odbyło się zgromadzenie posiadaczy wielkich gospodarstw. Na zebraniu zwołanym przez posła Tadeusza Cieńskiego sformułowano żądanie skierowane do rządu – domagano się obecności wojska w majątkach szlacheckich w czasie strajków. Marszałek powiatowy Stefan Brykczyński radził, aby wchodzić do cerkwi oraz czytelń. Zwrócono się również do starosty Juliusza Prokopczyca, aby utrzymywał ład i porządek w powiecie⁸⁹⁴.

25 lipca 1902 r. odbyła się w Zbarażu konferencja właścicieli z pięciu powiatów: tarnopolskiego, skałackiego, zbaraskiego, trembowelskiego i husiatyńskiego. Na kongresie pod przewodnictwem Tadeusza Teodorowicza określono żądanie, aby rząd wziął dwory w obronę, wystąpił przeciwko szkodliwej agitacji prowadzonej w prasie i na zgromadzeniach, zażądano pomocy od państwa, aby interesy dworów przez bojkot nie były na szkodę wyrażone. Domagano się od rządu, aby zezwolił na użycie wojska. Żołnierze mieli stacjonować na wsi, dwór nie ponosiłby wówczas dodatkowych kosztów. Wielcy posiadacze gospodarstw rolnych określili również zarobki, jakie miały obowiązywać innych właścicieli. Zażądano, aby zbiegłe służby zamykać w areszcie bez odwołania, ponieważ w regulaminie służbowym nie było mowy o rekursie (patrz rozdział 1). Było to o tyle trudne, że areszty były

⁸⁹¹ *Ibidem*.

⁸⁹² *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 27 lipca 1902, nr 203, r. XI, s. 2.

⁸⁹³ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 13 sierpnia 1902, nr 220, r. XI, s. 2.

⁸⁹⁴ *Ibidem*.

przepełnione. W kilkudziesięciu przypadkach zasądzeni zgłosili apelację. Zdarzało się, że sprowadzeni robotnicy uciekali. Na zgromadzeniu zobligowano wójtów do sprowadzania uciekinierów. Podjęta uchwała była niezgodna z prawem, ponieważ w kompetencjach wyżej wymienionego urzędnika nie leżało sprowadzanie robotników do prac. Ze względu na postawę niektórych wójtów, uchwała nie weszła w życie. Rozporządzenie dotyczące strajków było niemożliwe do zrealizowania, ponieważ chłopci nie byli w stanie utrzymać większej ilości wojska. Następnie wybrano reprezentantów, którzy mieli przedstawić żądania przed namiestnikiem⁸⁹⁵.

W celu powstrzymania buntów starostowie wydawali afisze, które miały być rozkolportowane na obszarze całego powiatu. 28 czerwca 1902 r. starosta powiatu tarnopolskiego Dionizy Zawadzki-Ragał wydał następujące oświadczenie.

L. 18909 Ogłoszenie!

„(...) pewna część ludności usiłowała wymusić groźbami i niedopuszczeniem obcych robotników z gmin sąsiednich na pracodawcach wyższą zapłatę lub w ogóle korzystniejsze warunki pracy. (...) wszyscy ci, którzy dawcom pracy w wykonaniu ich wolnego postanowienia dania, lub przejęcia pracy, groźbami lub przemocą przeszkadzają, lub przeszkodzić usiłują (...) stają się winnymi przestępstwa i będą przez c.k. sąd karani aresztem do trzech miesięcy (...) Naczelników gmin, przełożonych obszarów dworskich, straż publiczną i c.k. żandarmerię wzywam, ażeby każdą osobę, któraby dawcom pracy w wykonaniu ich wolnego postanowienia dania lub przyjęcia pracy, jako też robotnikom, szukającym zarobku, groźbą, lub gwałtem przeszkadzała, zaraz aresztowały i do c.k. sądu z doniesieniem karnym odstawiały, Tarnopol, dnia 28 czerwca 1902. Zawadzki c.k. radca namiestnictwa i kierownik starostwa⁸⁹⁶”.

Kolejną odezwę wydał 23 lipca starosta skałacki Antoni Szydłowski-Lubicz. Oto jak brzmiał jego apel: *Z c. k. Starostwa w Skalacie. L. 14.144/902. Skalat, dnia 23. lipca 1902. Okólnik, do wszystkich zwierzchności gminnych! „W kilku gminach tutejszego powiatu urządzono zbiórkę celem uchylecia się od roboty w czasie żniw na obszarze dworskim i w y-m u s z e n i a (!) t a k w y g ó r o w a n y c h (!) warunków zapłaty, że żaden obszar dworski w ocenieniu rzeczywistej pracy tutejszej ludności, bez oczywistych strat na nie zgodzić się nie m o ż e. (!) W następstwie tego, obszary dworskie zmuszone będą postarać się o robotników z*

⁸⁹⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3784, s. 15-20.

⁸⁹⁶ *Z dnia, na kresach konstytucji*, „Naprzód”, 3 lipca 1902, nr 179, r. XI, s. 1.

obcych stron, którzy przy pomocy maszynowych żniwiarek pracować w polu będą, zabierając ludności tutejszej zarobek i narażając ją tem samem na niedostatek. Dbając „o dobro ludności, zwracam się w tej stanowczej chwili do starszyny gminy t. j. wszystkich ludzi zajmujących w niej poważniejsze stanowiska z usilnem żądaniem, aby uspokoiła umysły ludności, przedstawiła jej „zgubne następstwa, gdyby straciła cały zarobek ze zbiorów i wezwała, aby godziła się według obopólnego porozumienia się na robotę w polu. Bardzo myślę się- ci, którzy sądzą, iż dwory nie potrafią bez tutejszych robotników się obejść. Podaż pracy w kraju jest bardzo silna, robotników w innych okolicach i to pod bardzo dla dworów korzystnymi warunkami znajdzie się dosyć i ci przy pomocy już dziś udoskonalonych maszyn rolniczych wykonają potrzebne roboty polne, na uboższą ludność tutejszą spaść może głód i niedostatek, a ci, którzy ją teraz do strejku dla swoich całkiem innych celów nakłaniają, z pewnością jej chleba nie dadzą. Niech nikt nie sądzi, że obcych robotników można nie dopuścić do pracy. Każdemu wolno brać robotników, skąd zechce, i każdemu wolno używać maszyn rolniczych. Wszelkie gwałtowne wtargnięcie na obce terytorium, uszkodzenie cudzej własności, napadanie i spędzanie groźbą lub gwałtem obcych robotników z pola, będzie najsurowiej karane, jako zbrodnia (zbrodnia M. K.) gwałtu publicznego, a główni sprawcy tych zaburzeń będą zaraz przyaresztowani, jak to przykłady dają nam wypadki w powiecie tarnopolskim, zbaraskim i innych, precz tego, sprowadzoną zostanie asyteneya wojska, której koszt i to znaczny, ponosić będą musiały gminy, jako karę za brak energii da utrzymania spokoju i porządku, co j e j jest pierwszym obowiązkiem. Z tych powodów wzywam zwierzchność gminną, aby usuwając na bok wszelkie „szkodliwe agitacje po stronne, wezwała ludność (o ile tam na znowę by się zanosilo), aby stawiała do roboty, gdyż inaczej zabiorą żniwa ludzie obcy, a ludność tutejsza poniesie nie tylko w tym roku, ale i na przyszłość nieobliczone straty, podpisał: c. k. Starosta: Szydłowski”⁸⁹⁷.

Po licznych strajkach w 1902 r. spodziewano się, że podczas kolejnych żniw dojdzie do podobnych wystąpień. Starostowie, aby zapobiec strajkom, podjęli pewne działania. 10 grudnia starosta powiatu trembowelskiego zgłosił potrzebę wysłania większej ilości wojska w celu przeciwdziałania ewentualnemu strajkowi. Donosił o agitowaniu wśród fernali – „służba tu pełni obowiązki swoje niechętnie i niedbale i nie wszędzie chce się stosować do umowy służbowej. Służba dworska planuje przetrwać zimę, a na wiosnę opuścić pracodawcę”⁸⁹⁸. Wnioskował również o przysłanie jednego urzędnika koncepcyjnego,

⁸⁹⁷ Ibidem.

⁸⁹⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 1-9 oraz Pany zbyrajut groszi proty strajkiw!, „Chłopska Prawda”, 1 maja 1903, nr 8 i 9, r. 1, s. 56.

sprowadzenie jednego oddziału żandarmerii do Darachowa (pow. trembowelski), udzielenie zasiłku na pokrycie szkód ewentualnego strajku w wysokości 400 K.⁸⁹⁹ W powiecie nadwórniańskim starosta poinformował, że nie ma żadnych komitetów ani agitatorów, ale ludność dyskutowała coraz żywiej o strajkach rolniczych. Dodał również, że kolportowane były broszury W. Budzynowskiego i S. Wityka⁹⁰⁰. W Horodence zwербowano ok. 30 mężów zaufania z 23 gmin. Byli to głównie naczelnicy gmin oraz kilku nauczycieli. Mieli roznosić broszury wymierzone przeciwko strajkom wydrukowane w języku ukraińskim. Chłopi nie potrafili ich przeczytać, w związku z tym zostawiono je księżom, którzy, jak doniesiono, „*nie są do końca godni zaufania*”, oraz w czytelniach u pisarza gminnego. Zauważono na koniec, że „*chłopi nie chcą zapoznawać się z ich treścią*”⁹⁰¹.

Stanowisko szlachty oraz wielkich dzierżawców względem strajków chłopskich przyczyniło się do zaostrzenia konfliktu na tle narodowym. 18 maja 1903 r. w Brzeżanach odbył się zjazd szlachty polskiej z Galicji Wschodniej. W ogłoszeniu było podkreślone, aby przyjeżdżający na spotkanie byli narodowości polskiej. Nie mogli na nie przybyć Rusini⁹⁰². Jurij Mychalskyj stwierdził, że stary demokratyzm oraz liberalizm został wyparty przez wojowniczy nacjonalizm społecznej solidarności. Powstawały teorie „pseudonaukowe” podkreślające polską wyższość cywilizacyjną⁹⁰³. Stanisław Wojnarowski był pomysłodawcą ogólnopolskich zjazdów. Organizatorami wieców byli: Jakub Bojko, Jan Stapiński, Kazimierz Twardowski, Wacław Dombrowski. Miały podkreślić przyjaźń szlachty z ludem polskim. 24 kwietnia 1903 r. w Żółkwi odbył się jeden z takich wieców. Przebieg spotkania zakłócili Ukraińcy. Interweniowała żandarmeria. 31 kwietnia 1903 r. we Lwowie odbyło się zgromadzenie ugrupowań polskich. Obecni byli na nim przedstawiciele z Królestwa Polskiego, zaboru niemieckiego oraz Litwy. Ignacy Daszyński miał stwierdzić, że nie chce mieć nic wspólnego z ugrupowaniami, które nie kierują się interesem ludu wiejskiego. W późniejszym czasie została wydana broszura pt. „Polski Zjazd Narodowców” dr. Andrija Kosa. Autor podkreślił antyukraiński charakter zgromadzenia. Zaznaczył również, że tego typu zjazdy prowadzą do konfliktów narodowościowych⁹⁰⁴.

Sytuacja w gospodarstwach wiejskich ponownie stała się bardzo groźna w roku ogólnokrajowej walki o prawo wyborcze. Podobnie jak to już było podczas strajku rolnego

⁸⁹⁹ *Ibidem*.

⁹⁰⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 16-18.

⁹⁰¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 23-27.

⁹⁰² LNNBU, f. 125, spr. 604, s. 14.

⁹⁰³ J. Mychalskyj, *Polski polityczni partii... op. cit.*, s. 72.

⁹⁰⁴ *Ibidem*.

w 1902 r., właściciele niejednokrotnie na wyrost wnioskowali o sprowadzenie wojska oraz obcych robotników. 25 maja w Tartakowie (pow. sokalski) hr. Zbigniew Lanckoroński zaadresował list do starostwa z prośbą o przysłanie wojska, które miałyby być „gościnnie przyjęte”.

„Wobec grożącego strajku służby folwarcznej, a możliwego strajku robocizny w żniwa (żniwa przypadają pod koniec lipca początkiem sierpnia) upraszam w Tartakowie wczesne sprowadzenie wojska, piechoty, z ich oficerami do obsługi inwentarzy maszyn, a i do żniwa dwa plutony w Borku, dwa w Różance- dwa w Horodkowie, jeden w Ksawerówce, całkowicie wystarczą i zasila i na nic nie przydatne sciganie i sprowadzanie na powrót odartych ludzi, którzy wobec istotnej groźby komitetu strajkowego procować skutecznie nie mogą. Wojsko proszę z Galicji Zachodniej i tylko piechota- sztabowy i jego agent służby u mnie na folwarku ludzie spaliby pod namiotami wraz z nimi sprowadzonymi i gotowaliby w swoich kuchniach polowych na polu Żydzi przez C. K. starostwo zawiadomieni (...) chętnie zapłacę prosząc by wojsko do zimy zostało z wyrokiem pozostawione podpisał hr. Lanckoroński”⁹⁰⁵.

W Podhajcach w 1906 r. ukonstytuował się komitet panów. Weszły do niego następujące osoby: Prezes Rady Powiatowej – Edmund Lityński i panowie Samuel Zeller, Zygmunt Jackowski, Władysław Jankowski, Stanisław Skarżyński, Leib Rottenberg. Wysłali oni delegację do namiestnika, a także do komendanta korpusu we Lwowie. Składała się ona z dr. Adama Zygmunta Czyżewicza oraz Stanisława Bocheńskiego, a także prezesa rady powiatowej. Oczekiwali oni decyzji w następujących sprawach:

- zmiany obecnych oddziałów wojskowych na pułki innych narodowości,
- rozlokowania wojska po chatach we wsi (czemu wojskowi się sprzeciwiali),
- powołania rezerwistów do ćwiczeń i użycia ich do robót rolnych,
- ewentualnie użycia do robót rolnych aresztantów z domów karnych,
- pomnożenia i wzmocnienia posterunku żandarmerii w powiecie podhajeckim,
- wprowadzenia stanu wyjątkowego, jednak zdawano sobie sprawę, że mogłoby to źle służyć wielkim gospodarstwom,
- ustalono stawki dla robotników akordowych i dziennych. Zapłata akordowa miała być jawna, podczas gdy wysokość zapłaty dziennej miała być tajna. Zobowiązano się także do solidarności i wytrwania⁹⁰⁶.

⁹⁰⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3795, s. 149-150.

⁹⁰⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 150 - 155.

Panowie skutecznie przeciwstawiali się strajkom, ale niejednokrotnie ich postawa przyczyniała się do przedłużania protestów. W Horodyłowie (pow. złoczowski)⁹⁰⁷ polecono dziedziczne majątku dworskiego nie przestrzegać warunków zawartej umowy. Głoszono: „*Obowiązkiem naszym jest nigdzie nie dopuszczać do ugody między strajkującymi i panami, aby chłopów nie zgnębić, a nienawiść ich za złe wyniki strajku skierować przeciwko komitetowym i prowodyrom, a to wcale nie trudno i ja nie chciałbym wtedy siedzieć na ich plecach, gdy będą na nich spadać pałki*”⁹⁰⁸. Starosta powiatu brodzkiego Władysław Gniewosz wezwał barona Mariana Błazowskiego, aby nie podwyższał pensji chłopom. W Trybuchowcach (pow. bobrecki) dzierżawca zadrwił z chłopów, pozorując chęć zawarcia ugody. Kiedy chłopci przybyli na spotkanie, powiedział, że już zamówił do pracy Mazurów⁹⁰⁹. W Ruzdwanach (pow. rohatyński) bunt rozszerzył się także na okoliczne wioski Niemszyn oraz Martynów Stary i Nowy (pow. rohatyński). Dotychczasowa płaca wynosiła 70, 60 i 40 Hal. Dzierżawca był skłonny podwyższyć stawkę, ale nie chciał tego robić bez uprzedniego skonsultowania z innymi dzierżawcami⁹¹⁰. W Kołodróbce (pow. zaleszczycki) w 1902 r. chłopci udali się do dziedzica hr. Mieczysława Pinińskiego z prośbą o podwyższenie zarobków do 80 Hal., albo 8. snopa, w zimie zaś do 50 Hal. Właściciel odmówił, oświadczając, że lepiej, żeby zboże zgniło. Pogroził też sprowadzeniem wojska. Następnego dnia na jego prośbę zjawili się 14 ułanów z Tłustego. 3 sierpnia starosta powiatu trembowelskiego Leon Kruszyński przybył do dwóch właścicieli ziemskich Maurycego i Jakuba Sommersteinów z prośbą o podwyższenie chłopom zarobków do 10. snopa. Obszarnicy nie przystali na te warunki. Zaproponowali 11. bądź 12. snop i wpłacenie do gminy 1 000 K.⁹¹¹ W Słobodzie Złotej dzierżawca Adolf Witwilna nie przestrzegał zawartego układu z chłopami, w związku z tym interweniowała żandarmeria i postawiono mu warunek, że jeżeli nie podniesie zarobku to zostanie osamotniony w obliczu rozruchów chłopskich⁹¹².

Właściciele wielkich majątków często zwracali się do starostwa z prośbą o pomoc „na wszelki wypadek”. W powiecie cieszanowskim, pomimo braku ruchu strajkowego, wystosowano prośbę o dostarczenie do wioski więźniów na roboty⁹¹³. W gródeckim panował

⁹⁰⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 281 - 286.

⁹⁰⁸ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 7 sierpnia 1902, nr 214, r. XI, s. 3.

⁹⁰⁹ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. XI, s. 1 - 2.

⁹¹⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 169 - 173.

⁹¹¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 38.

⁹¹² J. Mychalskyj, *Polski polityczni partii..op. cit.*, s. 36.

⁹¹³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 101-102.

spokój, a i tak starosta, baron Tadeusz Loebł poprosił o żandarmerię oraz zorganizowanie nocnych stróży⁹¹⁴.

O stosunku stronnictwa ziemian do sprawy chłopskiej świadczy list znaleziony w LNNBU. Nadawcą listu był Filip Zaleski, adresatem Mieczysław Rey. Rozpoczyna się od krytyki ówczesnie piastującego urząd namiestnika Michała Bobrzyńskiego. Autorowi nie podobła się postawa urzędnika wobec mniejszości ukraińskiej. Zarzucił mu, że wspierając kwestię ukraińską, przyczynia się do tego, że „hajdamcczyzna” doprowadzi do „rzezi Lachów”. Uważał, że wszelkie polubowne kroki względem, niebezpiecznego – jego zdaniem – zrywu ukraińskiego, mogłyby się przyczynić do przelewu krwi. Zakończył swój wywód stwierdzeniem, że powstanie chłopskie miałoby pomóc Rosji zwiększyć terytorium albo umocnić władzę szlachty polskiej. Wspomniał również o sytuacji, kiedy to zgromadzeni na wiecu obrzucili kamieniami jednego z referentów Ołeksandra Kołessę. Członek partii UNDP miał mówić o potrzebie wywalczenia swobód kulturalnych. Masy natomiast zażądały, aby mówił o reformie agrarnej. *„Dawaj coś cie przyrzekli, kiedy grunta dworskie zostaną rozdane, kiedy ustaną podatki i branie rekruta gadaj, a nie to kamieniem w łeb i zaczęto rzucać kamieniami w posła”*⁹¹⁵ – można było usłyszeć.

Zbigniew Pazdro omawiając strajki rolne z 1902 r., wyliczył, że do żadnej zmiany nie doszło na około połowie obszarów dworskich objętych strajkiem. Najwięcej udało się uzyskać chłopom w następujących powiatach: trembowelskim, przemyskim, buczackim, zaleszczykim, husiatyńskim, tarnopolskim, czortkowskim, podhajeckim. Najbardziej nieprzejednani byli właściciele obszarów dworskich w powiatach: brzeżański, brodzki, lwowski, złoczowski, zbarski, kamionecki, grodecki, borszczowski. W tych powiatach chłopci rzadziej doczekali zmiany warunków zatrudnienia⁹¹⁶. Poprawa wynagrodzenia w snopie nie nastąpiła w 59%. Najczęściej płace podnoszono w obszarach dworskich, w których wynagrodzenie było niższe niż 10. snop. Zazwyczaj poprawa wynagrodzenia następowała do 10. snopa z pszenicy, zboża ozimego, zboża jarego, a z żyta do 9. snopa. Do 9. snopa podwyższono w 17 obszarach dworskich, do 8. w jednym. Najczęściej pensję w snopie zwiększano o 16,66% (z 12 na 10).

Płacę akordową najczęściej podnoszono o 25%. Była ona rzadziej podwyższana, bo na 380 obszarów dworskich zarobki uległy podwyższeniu w 44, z czego aż 12 przypada na

⁹¹⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 110-112.

⁹¹⁵ LNNBU, f. 5, sp. 7096.

⁹¹⁶ Wyliczenia własne na podstawie danych podanych przez Z. Pazdro, zob. Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 36.

powiat przemysłański. Płacę w okresie żniw zwiększono w 82 obszarach dworskich (tj. 22%). Najczęściej po podniesieniu zwiększono ją do 11 - 20 Hal. W okresie późniejszym podwyżka wynosiła na ogół 25%. Zwiększenie zarobków w innych porach roku występowało sporadycznie (20 wypadków).

Zazwyczaj przy zawieraniu umowy stosowano podział na okres żniw i poza nim. Rozróżniano również okres wiosny, lata, zimy lub wykopów kartofli, zbiorów konicyzny, siana, kukurydzy. Zbigniew Pazdro zauważył, że podwyższenie zarobków mogło być pozorne, ponieważ w 18 obszarach dworskich zwiększono wymiar czasu pracy. W dwóch obszarach dworskich chłopom udało się ustalić godzinne stawki. W jednym przypadku ustalono, że za godzinę pracy w zimie otrzymywał mężczyzna 10 Hal., kobieta 8 Hal. W lecie natomiast mężczyzna 1 K. i kobieta 80 Hal.⁹¹⁷

Ustna umowa była formą najczęściej praktykowaną. Pisemna umowa wystąpiła 26 razy. W powiatach buczackim i trembowelskim – 6 razy, w przemysłańskim i zaleszczyckim 4, w husiatyńskim – 3, w kamioneckim, zbaraskim, podhajeckim – po jednym razie. Do zawierania umów w 80 wypadkach (na 380) dochodziło w obecności osób trzecich. W 45 przy urzędnikach C. K. starostwa, w 13 – przy obecności posłów (Ernest Breiter, ks. Mychajło Bohaczewskij, Josyf Huryk, Mychajło Korol), w 6 przypadkach – przy urzędnikach autonomicznych, 7 razy świadkami byli księża, w 3 żandarmeria a w 6 – inne osoby⁹¹⁸.

Zbigniew Pazdro zbadał również oddziaływanie zawieranych ugód na okoliczne obszary dworskie. Obliczył, że na obszarze najczęstszych wystąpień (Kamionka, Przemyślany, Złoczów, Zbaraż, Tarnopol, Trembowla, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Zaleszczyki) było 680 obszarów dworskich. W 354 obszarach dworskich do strajku nie doszło. Badacz zestawiał płace 212 obszarów dworskich, w których chłopci się nie zbuntowali. Zauważył, że w 98 obszarach dworskich w 1902 r. płace robotników rolnych podniesiono. Obraz strajków rolnych jest niepełny, gdyż Zbigniew Pazdro zestawiał jedynie pensje robotników w 1901 r. oraz 1902 r.⁹¹⁹ „Diło” w artykule opublikowanym na początku lipca, informując o zakończeniu strajków w powiecie lwowskim, napisało o podniesieniu zarobków w gminach,

⁹¹⁷ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 39 - 40.

⁹¹⁸ *Ibidem*, s. 40.

⁹¹⁹ *Ibidem*, s. 41.

które nie były objęte strajkiem⁹²⁰. Nie wiadomo, na ile podniesienie zarobków na obszarach nieobjętych, ale także objętych strajkiem, było podyktowane innymi czynnikami.

W Żelechowie (pow. kamionecki) do ugody nie doszło, ponieważ, jak donosiła gazeta „Naprzód”, dzierżawca miał przyjść pijany⁹²¹. W Kociubińcach (pow. husiatyński) w wyniku strajku udało się chłopom oddalić zarządcę⁹²². Chłopi w powiecie tarnopolskim wywalczyli swoje prawa w 25 gminach na 42: *„i tylko w niektórych gminach okazała się potrzeba sprowadzenia większej ilości robotników (...) Były gminy, w których wynagrodzenie rzeczywiście nie odpowiadało wymogom, w których ono było zbyt niskie- miejscowości, w których przy wypłatach zdarzały się nadużycia, ale takich wypadków nie wiele i nie one przyczyną tak rozległego i rozgałęzionego ruchu”*⁹²³. W drugiej połowie lipca groza wybuchu strajków dotarła do powiatu trembowelskiego. Chcąc uniknąć buntów chłopskich w Łozówce (pow. trembowelski), dziedzic podwyższył zarobki żniwiarzy do 8. snopa żyta⁹²⁴. W gminie Młyniska (pow. trembowelski) doprowadzono do ugody z hr. Dunin Borkowskim. Za szczodroblivość wspomnianego właściciela chwaliła go sama gazeta „Diło”, w której napisano: *„chłopi dziękują hr. Borkowskiemu za jego uczciwe i poważne zachowanie. Hrabiego Borkowskiego można by postawić za wzór naszym obszarnikom jak należy obchodzić się z chłopami”*⁹²⁵. Do ugody w Uhryniu (pow. czortowski) doszło wskutek interwencji posła Josyfa Huryka⁹²⁶. Warunki zawieranej ugody bardzo często miały być przestrzegane do najbliższych żniw⁹²⁷.

⁹²⁰ *Chłopski strejki*, „Diło”, 3 lipca 1902, nr 139, r. XI, s. 2.

⁹²¹ *Strajk chłopski*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

⁹²² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 638- 639.

⁹²³ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 56

⁹²⁴ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 21 lipca 1902, nr 197, r. XI, s. 2

⁹²⁵ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 2.

⁹²⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 120-121 oraz Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 51,

⁹²⁷ *Kolonizowany Rusy Mazuramy*, „Ruskyj Seljanyń”, 20 stycznia 1905, nr 3, r. III, s. 1.

5.2 Żandarmeria w okresie strajków rolnych

Pod koniec XIX i na początku XX wieku dochodziło do częstych starć chłopów z żandarmerią. W 1902 r. krwawe zajścia występowały niezwykle często. Masowe aresztowania ostudziły nastroje społeczne. Anatolij Pawko wyliczył, że podczas strajków rolnych z 1902 r. aresztowano 4 000 chłopów⁹²⁸. Z. Pazdro, odwołując się do dokumentów prokuratury w Tarnopolu podał, że 32% posądzonych skazano na więzienie, 68% na areszt. W 80% areszt trwał nie dłużej niż 14 dni. Wyliczył, że suma kar więzienia wyniosła 16 lat a aresztu 7 lat⁹²⁹. W Sławsku (pow. stryjski) oraz Burakówce (pow. zaleszczycki) aresztowano ok. 150 chłopów⁹³⁰. Wyroki wydawano również za posiadanie nielegalnych broszur lub symboli socjalistycznych. 6 czerwca 1904 r. prowadzona była sprawa przeciwko 22 parobkom ze wsi Miłowanie (pow. tłumacki), których oskarżono za noszenie czerwonych czapek⁹³¹. Konieczny jednak jest powrót do tematu buntów rolnych z 1902 r. 24 lipca starostowie z trzech powiatów – czortkowskiego, husiatyńskiego oraz zaleszczyckiego – zwrócili się z prośbą do Nadprokuratorii Państwa we Lwowie z prośbą o sprowadzenie na ich tereny prokuratora, który mógłby przyspieszyć prace sądów okręgowych⁹³². Urzędnikom prokuratorii w Tarnopolu cofnięto wszystkie urlopy do czasu osądzenia spraw strajkowych. W Zaleszczykach wytoczono sprawę radcy sądowemu z powodu przekroczenia uprawnień⁹³³. 2 października 1902 r. C. K. Prokuratoriom Państwa w Tarnopolu wydało dokument do wszystkich sądów powiatowych: „*aby sprawy strajkowe przeprowadzono z największym pośpiechem i rozprawy związane z buntami rozpisywano na możliwie najkrótsze terminy*”⁹³⁴. Dwa miesiące po ustaniu strajków poinformowano również, że w więzieniu przebywało ok. 54 uczestników strajku⁹³⁵. Podobnie było podczas strajków rolnych z 1906 r. Namiestnik w osobnym piśmie zwrócił się do starostów z prośbą, aby w miarę możliwości usprawniali pracę na obszarach dworskich. Jak zaznaczono, wszelkie sprawy powinny zostać przekazane prokuratoriom państwa do 14 dni od wszczęcia postępowania. Określono, iż wyroki muszą

⁹²⁸ A. I. Pawko, *op. cit.*, s. 63 - 79.

⁹²⁹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 60.

⁹³⁰ *Z Pola walki*, „Naprzód”, 1 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 2.

⁹³¹ CDIAL 146 op 8 sp 482,

⁹³² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3779, s. 132-134.

⁹³³ *Strajki Chłopskie*, „Naprzód”, 13 sierpnia 1902, nr 220, r. XI, s. 2.

⁹³⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 786-787.

⁹³⁵ *Ibidem*.

być wydane do 8 dni⁹³⁶. W powiecie rohatyńskim starosta w 1906 r. wyszedł z propozycją wprowadzenia godziny policyjnej⁹³⁷.

Strajk chłopski przybrał najbardziej radykalną postać w okresie żniw 1902 r., tj. w ostatnim tygodniu lipca i pierwszym tygodniu sierpnia. W tym czasie dochodziło do licznych aktów terroru zwróconych przeciwko łamistrajkom oraz potyczek z wojskiem. W archiwum DALO, w *fondzie* Dyrekcja Policji we Lwowie odnaleziono informację, zgodnie z którą chłopci kupowali od Stefana Pileckiego „większe ilości karabinów *repetier systemu Colta*”⁹³⁸. Po zbadaniu przez policję sprawy wyszło na jaw, że historia została całkowicie zmyślona. Okazało się, że w magazynie nie posiadano nawet takiej broni⁹³⁹. 2 sierpnia 1902 r. w Czernichowcach (pow. zbaraski) buntownicy zaatakowali powracających z pracy. Byli oni prowadzeni przez żandarmerię. Jednemu z nich „*zgruchotano pikelhaubę*”⁹⁴⁰ kamieniem. Wojsko oddało dwa ostrzegawcze strzały w stronę tłumu. Nie było ofiar. Następnego dnia przybyły posiłki. Komisarz Teodor Krynicki zarządził, by całe wojsko zakwaterować u dwóch gospodarzy: Czichraja (nieznanego z imienia) i Fedko Ostapczuka, których uważano za głównych prowodyrów. Według przekazu prasy z gospodarstwa Czichraja wypędzono bydło, rozbito bramę, oderwano wszystkie zamki, a żonę wyrzucono z domu⁹⁴¹. Ludność, dowiedziawszy się gdzie stacjonuje kapitan, zgromadziła się wokół jego kwatery. Żandarmi, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, wymierzyli karabiny w stronę tłumu, ale nikogo nie zraniono. Do wioski wysłano pół szwadronu konnicy⁹⁴². Podczas strajku chłopci mieli rozbić dwóm żandarmom hełmy⁹⁴³. We wspomnianej wiosce, a także w Łubiankach (pow. zbaraski) agitował Jacko Ostapczuk⁹⁴⁴. Umowa stanęła na 12. snopie, jednak ludność nie była zadowolona z warunków porozumienia. W karczmie pobito Petra Godryja, który reprezentując stronę chłopstwa, zawierał ugodę z dworem⁹⁴⁵. W Medynie (pow. kałuski) zastraszano robotników pracujących u Żydów na łanie dworskim⁹⁴⁶.

W ogólnym założeniu strajki rolne miały mieć charakter spokojny, o co również zabiegali agitatorzy z różnych partii politycznych. Cel chciano osiągnąć poprzez wywołanie zastoju

⁹³⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 60-64.

⁹³⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 199.

⁹³⁸ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2706, s. 3.

⁹³⁹ *Ibidem*.

⁹⁴⁰ Pikelhauba – skórzany niemiecki hełm zakończony charakterystycznym szpikulcem.

⁹⁴¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 3 sierpnia 1902, nr 210, r. XI, s. 1.

⁹⁴² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3783, s. 271-272 oraz *Telegraf i telegram*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 2.

⁹⁴³ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 831- 832.

⁹⁴⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3782, s. 1-2.

⁹⁴⁵ AGAD, C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 1599-1601.

⁹⁴⁶ *Ibidem*, s. 232-234.

gospodarczego. Wiaczesław Budzynowskyj głosił potrzebę doprowadzenia do bankructwa wielkich właścicieli rolnych⁹⁴⁷. Zdarzały się przypadki, że chłopci, aby zmusić swojego pracodawcę do ustępstw, niszczyli jego plony, palili skoszoną koniczynę, wpędzali w zboże bydło, niszczyli maszyny. Tak było w Anielówce (pow. zaleszczycki), gdzie chłopci wycięli łąn zboża i zabrali skoszone zboże⁹⁴⁸, w Zazulińcach (pow. zaleszczycki) podłożyli ogień pod gorzelnię⁹⁴⁹. W powiecie husiatyńskim chłopci mieli planować niszczenie kolei oraz zrywanie linii telegraficznej. O tym fakcie donosił naczelnik gminy Probużna, dr Leib Braudman⁹⁵⁰. Podczas strajku rolnego, który miał miejsce w 1912 r. w gminie Dołhe ad Medenice (pow. drohobycki), dochodziło do aktów wandalizmu przeciwko robotnikom pracującym na polu. Wybito szyby, zniszczono nieco zboża stojącego w półkolkach i zdeptano około 20 m² owsa na pniu w gospodarstwach ok. 20 zarobników. Organizatorem strajku był gimnazjalista, Iwan Woronecki z Rabczyc (pow. drohobycki)⁹⁵¹.

Kolejny incydent, o którym warto w tym miejscu wspomnieć, miał miejsce 10 czerwca 1908 r. w majątku Dżiczki (pow. rohatyński). Na terenie własności Chaina Krella doszło do 11 wypadków – wybicia okien i zniszczenia płodów rolnych. Aresztowano 10 chłopów. Organizatorem strajku był ksiądz greckokatolicki Iwan Pryma. Powodem buntu była drożyzna albo nieustalone ceny wykupu gruntu⁹⁵². W obliczu realnego zagrożenia wojsko dokonywało przeszukiwań w gospodarstwach chłopskich, nierzadko doprowadzając do większych zniszczeń, a nawet śmierci. O relacjach, jakie panowały na galicyjskiej wsi, świadczy list łamistrajka. Korespondencja została opublikowana w gazecie „Naprzód”:

„...List dnia 3 sierpnia. Pochwalony Jezus Chrystus (...). Z Czerniowiec wyjechałem w niedzielę, byłem w Rzezawie tydzień, ale tam wielkie nieszczęście, bo się ludzie zbuntowali i my ni mieli spokoju, szliśmy w pole do roboty pod kontrolom wojska. Wojsko wybiło dużo ludzi w ty wsi i 5 zabili na śmierć, my poucikali na drugi niedzieli do Zaleszczyk. Jeszcze nie wim, jak mam bidować w tych Zaleszczykach. Teraz bida na całym świecie, bo się Ludzie bontują, bo chcą swoje prawdy wyszukać, ale że teraz ta prawda jest glemboko w ziemi zakopana. Chłop panu nic nie robi, bo gdzie ludzie się zbontują, to on sprowadza cudzych ludzi do roboty, a ma swoje Wojsko, jeżeli wojsko przychodzi, a te ludzie nie są spokojni, to wojsko bije wszystko, gdzie co jest, stary i mały, tak wybiją całą wieś (...), teraz ludzi tak

⁹⁴⁷ W. Budzynowski, *Strajk czy bojkot*, Lwów 1902, s. 32.

⁹⁴⁸ DAIFO, f. 225, op. 1, sp. 58.

⁹⁴⁹ W. Najdus, *Szkice z historii...* op. cit., s. 268.

⁹⁵⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 108.

⁹⁵¹ J. Mychalskyj, *Polski polityczni partii...* op. cit., s. 195- 199.

⁹⁵² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800.

*bidują, że z głodu giną jak słom a i ja przez nich, do domu niedaleko nimam w czym się dostać i nie wiem co ja mam z tym zrobić że teraz robota jest śmiertelna, teraz dużo wojska wyjechało: Podpis: Władysław Sz..... w Zaliszczykach*⁹⁵³ (Pisownia zgodna z tekstem źródłowym M. K.).

Z powodu strajków rolnych na Podolu nie odbyły się coroczne manewry wojska⁹⁵⁴. W pogotowiu znajdowali się żołnierze z całej Galicji Wschodniej. W numerze „Naprzodu” z 28 lipca podana została informacja: posterunki żandarmerii w Galicji Zachodniej zostały wezwane na pomoc wielkim gospodarzom z Galicji Wschodniej⁹⁵⁵. Tak duże zmobilizowanie wojska nie wynikało z potrzeby zaprowadzenia porządku. Właściciele dworscy wnioskowali o przysłanie wojska na wypadek buntu. Koszty utrzymania stacjonujących żołnierzy miała pokryć gmina a nie dwór. Nierzadko obecność wojska stawiała się sama w sobie przyczyną buntu. W Capówce (pow. zaleszczycki) do strajku doszło w efekcie prowadzenia śledztwa dotyczącego kradzieży kaczki⁹⁵⁶. W rzeczywistości nie była to odosobniona sytuacja, kiedy do strajku doszło na skutek interwencji wojska. Wielokrotnie zdarzało się, że chłopci przystępowali do buntu w momencie, kiedy do gminy sprowadzono wojsko. W Niwicach (pow. kamionecki) chłopci postanowili odstąpić od świadczenia pracy po wprowadzeniu na teren wsi wojska. Ludność wiejska w ten sposób chciała zademonstrować swoje niezadowolenie z powodu ponoszenia dodatkowych kosztów na rzecz utrzymywania żołnierzy. Protest zamienił się w czynną walkę z wojskiem⁹⁵⁷. Żandarmi ciężko ranili jednego chłopca oraz kilku pobili. Do Żelechowa Wielkiego (pow. kamionecki) także sprowadzono wojsko, mimo spokojnego usposobienia miejscowego społeczeństwa⁹⁵⁸. Jedną z gmin objeżdżał wójt z asesorem oraz dwoma żandarmami, którzy zarekwirowali chłopom zbiory zboża. Nie cofano się przed użyciem siły, jak to było w gospodarstwie Mykoły Hrycyczyna⁹⁵⁹.

Stacjonujące we wsi wojsko odbierało włościanom ich produkty. W Dziedziłowie (pow. kamionecki) chłopci przeszkadzali podczas konfiskowania zboża. W rezultacie 10 - ciu aresztowano. Jednego z protestujących ciężko pobito. Żandarmeria niszczyła stodoły gospodarzom, ich konie zjadały zbiory⁹⁶⁰. Redaktor gazety „Naprzód” przytoczył przykład,

⁹⁵³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 25 sierpnia 1902, nr 231, r. XI, s. 1.

⁹⁵⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3783, s. 129.

⁹⁵⁵ *Telegraf i telegram*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 2; W. Najdus, *Szkice z historii...op. cit.*, s. 272.

⁹⁵⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 198.

⁹⁵⁷ *Telegram i telefon*, „Naprzód”, 1 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 5.

⁹⁵⁸ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

⁹⁵⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 14 sierpnia 1902, nr 221, r. XI, s. 1.

⁹⁶⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 50-52.

gdy podczas zabawy młodych na polu rolnym dwóch chłopów zostało aresztowanych bezpodstawnie. Ta sama gazeta podawała również przypadek dziewczynki bawiącej się na drodze. Przypadkowo rzuciła grudką ziemi w żandarma. W odwecie mężczyzna użył siły wobec dziecka⁹⁶¹. Do Ułaskowców (pow. czortowski) pełnomocnik hr. Karola Lanckorońskiego sprowadził szwadron ułanów z Czortkowa. Konie biegnące cwałem poprzewracały dzieci, a jedno prawie stratowały. W całej wsi wybuchła panika i utworzyło się zbiegowisko. Sprzeciwiano się rozkwaterowaniu wojska. Doszło do „pałaszowania szablami”. Hrabia zadeklarował, że nie cofnie wojska, dopóki chłopci nie wrócą do pracy⁹⁶². W Skniłowie (pow. lwowski) w trakcie obławy w chacie Iwana Konoby zmarła 16 letnia Ksenia Konoba⁹⁶³. Do nieprawidłowości dopuszczono się również w następujących wioskach powiatu kamioneckiego: Lanerówce, Poburzanach i Jabłonówce. Chłopi chcieli wysłać telegram, w którym zawiadomiliby o nadużyciach, ale depeszy nie przyjęto na pocztę w Busku⁹⁶⁴. W Chodorowie (pow. bobrecki)⁹⁶⁵ po przysłaniu wojska właściciel Władysław Weissman poczuł się bardzo pewnie. Przechadzał się po wiosce ze strzelbą. Prowokując chłopów, wołał, by wrócili „do roboty”⁹⁶⁶. W powiecie zaleszczyckim doszło do masowych aresztowań. Ludność w popłochu ukrywała się w konopiach i kukurydzy. W prasie relacjonowano: *„Ułani z żandarmerią jeżdżą po nocy od chaty do chaty i wyciągają śpiących z pościeli. Żandarmi często nietrzeźwi, znęcają się nad ludźmi, biją po twarzy nawet siwowłosych starców”*⁹⁶⁷. W Olszanicach (pow. złoczowski) Oskar Schnell płacił chłopom od 14 - 18 Hal., wobec czego chłopci zastrajkowali. Do wioski sprowadzono żandarmów, którzy o północy wyciągali chłopów z domostw. W ten sposób aresztowano Józefa Azyana, Oleksa Czepiłę i Iwana Czepiłę⁹⁶⁸. W obliczu różnego rodzaju nadużyć ze strony wojska posłowie ukraińscy podjęli określone działania. 5 sierpnia 1902 r. wysłali do premiera rządu austriackiego dr. Ernesta Körbera kolejny telegram, w którym opisano liczne akty gwałtów wojska na chłopach. Deklarację podpisali: Julian Romanczuk, Ołeksandr Barwinskyj, Mychajło Mohylnyckij i Jewhen Olesnickij⁹⁶⁹. Żandarmeria przekraczała swoje uprawnienia. Sprowadzani wojskowi dopuszczali się poważnych przestępstw wobec chłopów.

⁹⁶¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 17 lipca 1902, nr 193, r. XI, s. 1.

⁹⁶² *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 27 lipca 1902, nr 203, r. XI, s. 2.

⁹⁶³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 21 sierpnia 1902, nr 228, r. XI, s. 1.

⁹⁶⁴ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 53.

⁹⁶⁵ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 657- 661.

⁹⁶⁶ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

⁹⁶⁷ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 1.

⁹⁶⁸ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 10 lipca 1902, nr 186, r. XI, s. 1.

⁹⁶⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

Bywało, że żandarmi stawali się obiektem ataków ze strony chłopów. Podczas demonstracji zdarzało się, że chłopci wyrażali jawną pogardę wobec niechcianych żandarmów. Grzegorz Kamaryniec, uczeń V klasy szkoły realnej, splunął w stronę wojska, za co został skazany na 24-godzinny areszt lub 10 K. grzywny⁹⁷⁰. W Łoniach (pow. przemysłański) chłopci poturbowali żandarma, który wracając w stanie nietrzeźwym, zaczepiał chłopów⁹⁷¹. 19 maja 1906 r. w jednej gminie powiatu husiatyńskiego ok. 150 chłopów napadło na żandarma Jana Dobrowolskiego⁹⁷². W powiecie zbaraskim w Czernichowicach ludność stawiała opór przy rozkwaterowaniu wojska. Po interwencji komisarza starostwa udało się zapobiec groźniejszym rozruchom. Do wspomnianej miejscowości przychodzili robotnicy z Łozowej (pow. tarnopolski)⁹⁷³. W Kobyłowlókach (pow. trembowelski) w czasie doprowadzania obcych robotników do pracy przez żandarmerię zebrali się tłumnie miejscowi chłopci. Po interwencji naczelnika gminy Macieja Bramka aresztowano Andrzeja Szkwarek. Następnie wojsko wezwało tłum do rozejścia się. Stepan Szkwarek oraz Dmytro Paluch podburzyli zgromadzonych przeciwko wojsku, domagając się wydania aresztowanego⁹⁷⁴. Pertraktowanie z dworem skończyło się fiaskiem, ponieważ dzierżawca domagał się, by w każdej chwili mógł zaciągnąć do roboty dowolną ilość robotników. Właściciel sprowadził z Budzanowa (pow. trembowelski) 30 robotników. 18 robotników powróciło do domu, resztę zamknięto we dworze i mimo próśb, nie puszczano na wolność⁹⁷⁵. Nieszczęśliwe wypadki zdarzyły się również w Burakówce (pow. zaleszczycki), gdzie wywiązała się walka chłopów z wojskiem. Doszło do niej w trakcie wiecu, który odbył się poza wioską. Na spotkaniu, jak donosił korespondent gazety „Naprzód”, chłopci mieli podjąć decyzję o przerwaniu strajku. Wojsko stratiło kilkanaście osób, kilka zaś ciężko raniło szablami. Ludzie zaczęli uciekać. 137 chłopów związano, wśród nich miały być dzieci. Gdy następnego dnia do zatrzymanych przybyły kobiety z jedzeniem, żandarmi przegonili je⁹⁷⁶.

Do zamieszek doprowadzono również w Worwolińcach (pow. zaleszczycki). Wywołane zostały po tym, jak jeden z żandarmów strzelił z broni i ranił 5 osób, w tym jedną ciężko. Z powodu tego zajścia aresztowano jedenastu chłopów. Obszarnicy sprowadzili robotników z powiatów tłumackiego oraz kołomyjskiego. Chłopci zaczęli wyjaśniać

⁹⁷⁰ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości 311, s. 246-248.

⁹⁷¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

⁹⁷² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 104-105.

⁹⁷³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 3 sierpnia 1902, nr 210, r. XI, s. 1.

⁹⁷⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości 311, s. 582 - 588.

⁹⁷⁵ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 1.

⁹⁷⁶ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

przybyłym najemnikom swoje beznadziejne położenie. Żandarmeria widząc to zdarzenie chciała rozdzielić obie grupy. Na skutek podjętych działań zabito osiem osób. Dwóch chłopów aresztowano⁹⁷⁷. W Torskiem (pow. zaleszczycki) po aresztowaniu Dmytro Żabiuka doszło do podobnych ekscesów. Zebrały się licznie tłumy, aby zademonstrować swoje niezadowolenie z powodu aresztowania ich kolegi. W efekcie zatrzymano ok. 30 włościan⁹⁷⁸. W Szerszeniowcach (pow. borszczowski) miała miejsce niemal identyczna sytuacja, rachmistrz Jerzy Nagiel, dążąc do zaprowadzenia porządku aresztował kilku chłopów. Podjęte działania rozjuszyły zgromadzony tłum. W tym momencie doszło do starcia z żandarmerią. Wojsko, chcąc zakończyć walkę, odbiło przywódcę zgromadzenia Piotra Wołoszczuka. Chłopi podjęli własną akcję przejęcia aresztowanego. W pobliskiej cerkwi rozbrzmiały dzwony. Zebrała się cała społeczność, która ruszyła za wojskiem. Sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że żandarmi ustawili w bramie żołnierzy uzbrojonych i gotowych do oddania strzału. Straż utrzymano przez kolejne dwa dni, nie dopuszczając nikogo do pracy⁹⁷⁹. W Bazarze (pow. czortkowski) funkcjonariusze porządku publicznego aresztowali 200 osób. Żołnierze wkroczywszy do cerkwi wygnali chłopów, którzy próbowali schronić się przed nadjeżdżającą konnicą. Wypędzeni ze świątyni chłopi wpadli wprost pod kopyta końskie, nadziewając się na szable ułanów i żandarmów⁹⁸⁰. W gminie Rybniki (pow. brzeżański)⁹⁸¹ dwa szwadrony kawalerii i kompania piechoty atakowała chłopów. Szkołę postanowiono brać szturmem. W rezultacie tych scen jedna osoba poniosła śmierć, 10 gospodarzy i 2 kobiety aresztowano⁹⁸². W Zabłotówce (pow. czortkowski) 23 lipca 1902 r. doszło do krwawego starcia pomiędzy chłopami i wojskiem. W wyniku walki zginęły cztery osoby⁹⁸³.

Z obawy przed wchodzeniem żołnierzy w relacje z chłopami C. K. prezydium zwróciło uwagę, aby żandarmów, którzy zbyt długo stacjonowali w gminach, przenosić do innych miejsc. Miało to powstrzymać rozpowszechnianie buntowniczych haseł w szeregach wojska. Prezydium prosiło również o przeznaczenie dla żandarmerii 500 K.⁹⁸⁴ Można było odnotować przypadki, w których żandarmi nawoływali chłopów do strajków

⁹⁷⁷ *Krwożodni sobaky*, „Wolja”, 1 sierpnia, nr 15, r. III, s. 1 - 2.

⁹⁷⁸ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 30 lipca 1902, nr 206, r. XI, s. 2.

⁹⁷⁹ AGAD 311, s. 763- 772; *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

⁹⁸⁰ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

⁹⁸¹ *Telegraf i telegram*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 2.

⁹⁸² *Krwożodni sobaky*, „Wolja”, 1 sierpnia 1902, nr 15, r. III, s. 1-2; *Strejki chłopskie*, 2 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 1.

⁹⁸³ *Telegraf i telefon, strajki chłopskie*, „Naprzód”, 25 lipca 1902, nr 201, r. XI, s. 3; I. Monolati, *op. cit.*, s. 7.

⁹⁸⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 125 - 127.

rolnych. Włodzimierz Ilko, syn nauczyciela ludowego w Michałówce (pow. borszczowski) ukończył gimnazjum akademickie we Lwowie, a następnie studiował medycynę przez 3 miesiące. Gdy nie stać go było na opłacenie czesnego, zaciągnął się do wojska. Strajki rolne organizował wraz z Adamem Kocko. Obu aresztowano za agitowanie wśród obcych robotników⁹⁸⁵. Ks. Pantelejmon Białous donosił, że agitatorami w 1902 r. byli rezerwiści i żołnierze obrony. W maju i czerwcu powrócili oni z trzynastodniowych ćwiczeń wojskowych oddziałów pułku nr 58, stacjonującego w Przemyślu i Stanisławowie oraz oddziału pułku nr 36. Namawiali w swoich rodzinnych gminach do strajku, a nawet kolportowali wśród społeczeństwa broszury Wityka oraz Budzynowskiego. Iwan Hnyżkow, Iwan Litwyckij oraz Mykoła Turczewskij tuż przed wstąpieniem do wojska byli ugodowo nastawionymi włościanami, ale zmieniło się to w czasie poboru⁹⁸⁶. Kolejnym wojskowym, który prowadził działalność agitacyjną, był Iwan Zawaliką, oficer rezerwy. Szerzył w okolicy Czarnokońców (pow. husiatyński) propagandę antyklerykalną i program „Hromadskiego Hołosu”. O jego działalności pismem z 7 lutego 1907 r. poinformował Dyрекcję Policji we Lwowie starosta powiatu husiatyńskiego⁹⁸⁷. W Uzinie (pow. stanisławowski) chłopci domagali się aż 7. snopa. Główny organizator wspomnianego protestu dr Anzelm Kosiewicz, socjaldemokrata prowadził swą działalność wśród policjantów⁹⁸⁸.

Rozdział czwarty został podzielony na dwie części i koncentruje uwagę wokół metod tłumienia strajków. Przedstawiono postawę szlachty oraz żandarmerii wobec strajkujących chłopów. Właściele dworscy dążyli do utrwalenia swojego panowania w Galicji Wschodniej, w związku tym organizowali zgromadzenia ludowe oraz kolportowali na prowincji treści, które wzywały do spokoju. W rezultacie upór chłopów w dążeniu do poprawy warunków bytowych oraz zdecydowana postawa właścicieli ziemskich podsyciała konflikt na tle narodowym. Szlachta do utrzymania porządku publicznego posługiwała się żandarmerią, ale niejednokrotnie w sytuacjach, które tego nie wymagały. Takie decyzje i działania przyczyniały się do postępującego upośledzenia ekonomicznego chłopów, pogłębiały także straty w majątkach szlachty.

⁹⁸⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 38.

⁹⁸⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 16 - 18.

⁹⁸⁷ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2929, s. 18.

⁹⁸⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 185 - 187.

6. Rozdział V. Podziały wewnętrzne w społeczeństwie wiejskim (aspekty ekonomiczne i narodowościowe)

6.1 Społeczeństwo wiejskie w trakcie kampanii wyborczej

Chłop mógł uczestniczyć w polityce poprzez aktywny udział w kampanii wyborczej. Przebieg wyborów odzwierciedlał zróżnicowanie społeczeństwa Galicji Wschodniej. Część chłopów stawiała po stronie „panów”, dążąc do poprawy swojej sytuacji ekonomicznej. Tym samym oddzielali się oni od klasy społecznej, z której się wywodzili. Propaganda szlachecka miała na celu przekonywać do siebie słabo wyedukowanych chłopów. Jednak większa część włościan opierała się tym „wrogim” naciskom. Stało się to możliwe dzięki działalności odpowiednich towarzystw – czyteln, „Siczy” lub osobistości cieszących się autorytetem wśród niższej warstwy społecznej, np. księży. Zdarzało się, że wąska grupa sterowała umysłami innych chłopów. Jan Reczakowski w Buchowicach (pow. mościski) w 1897 r. groził pobiciem, gdyby chłopci zagłosowali na pana⁹⁸⁹. Pomiedzy ugrupowaniami chłopskimi dochodziło również do starć, często o charakterze narodowym.

Konflikt na tle narodowym nie zaistniał we wszystkich gminach. Tam, gdzie polscy, żydowscy oraz ukraińscy chłopci byli jednomyślni, podziały narodowe nie występowały. Istniały natomiast różnice społeczne oparte na kategoriach ekonomicznych. Istotne są przypadki, w których chłopci stanęli ponad narodowymi podziałami. 23 lutego 1897 r. w Balicach (pow. mościski) zarówno chłopci rzymskokatoliccy, jak i greckokatoliccy wybierali wspólnego kandydata Andrzeja Rybkę. Komisja wyborcza unieważniła wybory ponieważ uznała, że chłopci źle wypełnili karty do głosowania. Włościanie wznieśli okrzyki, że kandydat został wybrany w prawomocnych wyborach. W trakcie demonstracji używano haseł typu: „*bić panów, wyrzucać przez okno, rżnąć nożami*”, a także „*bić- zabić wójta*”. Włościanie polscy integrowali się z Ukraińcami podczas zgromadzeń ludowych m.in. w Dmytrowicach (pow. przemyski, 16 kwietnia 1906) oraz Wysuczce (pow. borszczowski, 17 kwietnia 1906 r.)⁹⁹⁰. Zdarzenia te świadczyły o integrowaniu się warstwy chłopskiej pomimo różnic narodowych. Podziały oparte na kategoriach narodowych w tych gminach nie funkcjonowały.

⁹⁸⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 900.

⁹⁹⁰ *Wicza i zbory*, „Hajdamaky”, 27 kwietnia 1906, nr 179, r. V, s. 2 - 3.

Polscy chłopci często byli rozdarci, stali pomiędzy „panami” a „biedotą”. Głosowanie na przedstawicieli „panów” opłacało się, ale zarazem przyczyniało się do ściągnięcia gniewu społeczności wiejskiej. Dobrym przykładem tego, co groziło za opowiedzenie się po „niewłaściwej” stronie, była przemowa Wasyla Komanczowica wygłoszona 27 lutego 1897 r. w Reczpolu (pow. przemyski). Wspomniany chłop radził, aby gmina była jednomyślna, w przeciwnym wypadku, jak ostrzegał, dojdzie do ataku fizycznego. Dwóch chłopów odważyło się głosować inaczej, za co zostali pobici. Podczas wyborów właściwych doszło do kolejnej walki żandarmów z chłopami. Tego dnia ludność chodziła uzbrojona w koła i kije, odgrajając się tym, którzy głosowali inaczej niż oni. Chłopi zgromadzili się wokół gorzelni i zaczęli rzucać kamieniami w stronę stojącej żandarmerii. W akcie oskarżenia napisano, że na miejscu obecnych było ok. 300 chłopów. W wyniku starć zabito jednego żandarma⁹⁹¹.

W licznych artykułach prasa ukraińska stawiała ponad podziałami narodowymi. Dążyła do integracji chłopstwa, aby skierować odpowiednie siły przeciwko klasie panującej. W jednym z numerów czasopisma „Swoboda” dowodzono, że narodowość i religia to dwie zupełnie różne rzeczy. Autor twierdził, że wiara narzucona była niejednokrotnie przez „pana” w następstwie sztucznych machinacji albo pod wpływem księdza. Cechą charakteryzującą narodowość danego chłopca nie była wiara, lecz język, naturalny przymiot człowieka. „Łacinnik” zatem powinien integrować się ze swoimi, a nie przyjmować sztucznie inną kulturę. „Łacinnicy” „*powinni uczestniczyć w ruskich wiecach, powinni udzielać się w czytelnich i towarzystwach ruskich oraz czytać ruską prasę*”⁹⁹². Podczas trwających wyborów w Rodatyczach (pow. gródecki) Daćko Pokusbroda (starorusin) nie zagłosował tak, jak pozostali, za co został ukarany. Za karę chłopci nalali mu do studni nafty⁹⁹³. 22 lutego 1897 r. podczas wyborów w Żółtańcach (pow. żółkiewski) Sobko Kierbis pobił Procia Zwira za to, że ten głosował na kandydata „niewłaściwego”. Komisarz aresztował chłopca, po czym przeprowadzono skuteczną akcję odbicia więźnia⁹⁹⁴.

Bywało, że antagonizmy narodowe wywołane były kampaniami wyboczymi. Zarówno chłopci polscy, jak i ukraińscy wybierali swoich przedstawicieli. W 1900 r. włościanie ukraińscy atakowali swoich sąsiadów narodowości polskiej za poparcie udzielone Filipowi Zaleskiemu, kandydatowi do Rady Państwa w powiecie kosowskim⁹⁹⁵. Podobnie było w

⁹⁹¹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 699 - 779.

⁹⁹² *Naszi seljan latynskoho obrjadu*, „Swoboda”, 26 maja 1900, nr 21, r. IV, s. 2.

⁹⁹³ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości 315, s. 1147 - 1149.

⁹⁹⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości 317, s. 685 - 698.

⁹⁹⁵ *Chłopy zawojuwały panski zbory*, „Swoboda”, 27 października, nr 52, r. VI, s.3.

powiecie mościckim. 18 lutego 1900 r. w Zawadzie (pow. mościski) po zakończonym zgromadzeniu, w trakcie którego udzielano poparcia kandydatowi polskiemu, Ukraińcy dopuścili się napaści na wracających do domów chłopów. Wygrażano, że wymordują im całe rodziny⁹⁹⁶. Do podobnej sceny doszło w Cebrowie (pow. tarnopolski), gdzie demonstrantom przewodził Andrij Szmiglewskyj⁹⁹⁷. Stronnicza „Gazeta Narodowa” poinformowała o wywieraniu presji na chłopów: *„pilnują każdego wyborcę- a wyborcy niegłosującemu grozi nie mniej nie więcej, jak śmierć lub podpalenie. Do presji tej nie użyto środka dotychczas mniej więcej znanego w akcji wyborczej: pieniędzy- ale wprost tego rodzaju gróźb (...) Pomijam fakt, że księża ruscy zaprzysięgali chłopów na krzyż...”*⁹⁹⁸. W tym konflikcie bez winy nie pozostali chłopci polscy. Podczas kampanii wyborczej do Rady Gminnej w Kotówce (pow. husiatyński) w 1902 r. Fedkowi Pokarykowi, zwolennikowi konkurenta dr. W. Okunewskiego podpalono stajnię oraz stodołę⁹⁹⁹.

Na postawę demonstrantów wpływ miała władza, która szczególnie ostro obchodziła się z chłopami w trakcie kampanii wyborczej. W jednym z numerów „Prawa Ludu” wyliczono, że w 1897 r. oskarżono 309 chłopów. Cyfra ta okazałaby się jeszcze o wiele wyższa, gdyby doliczyć szereg drobniejszych procesów. *„Pankowie z koła polskiego będą mieć czelność twierdzić, że w Galicji był spokój i wybory odbyły się legalnie!”*¹⁰⁰⁰ – komentowano na łamach prasy. Aresztowano kontrkandydatów, a także ich głównych zwolenników. Przekupywano chłopów papierosami, wódką oraz kielbasą. Składano im deklarację poprawy statusu majątkowego. W Samołuskowcach (pow. husiatyński) wywołano bójkę o kwestię polityczne. W ten sposób zidentyfikowano najbardziej zagorzałych opozycjonistów. W Trybuchowcach (pow. bobrecki) dopuszczano do aresztowań chłopów, którzy głosowali inaczej. Starosta mościski, Zygmunt Pietruski miał, jak to określono „bawić się w chowanego” z wyborcami, tzn. przeprowadzał wybory tak, aby nikt o nich się nie dowiedział. Prasa doniosła, że w Kulmatyczach (pow. mościski) wybrano osobę, która osiągnęła siedmiokrotnie niższy wynik¹⁰⁰¹. W gminie Zielona (pow. nadwórniański) komisarz

⁹⁹⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 1087 - 1098.

⁹⁹⁷ *Ibidem*, s. 1115 - 1132.

⁹⁹⁸ *Ruch przedwyborczy*, „Gazeta Narodowa”, 19 lutego 1897, nr 50, r. XXXVII, s. 2.

⁹⁹⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 148, s. 1 - 9.

¹⁰⁰⁰ *Z ruchu ludowego*, „Prawo Ludu”, 2 kwietnia 1897, nr 10, r. VI, s. 153.

¹⁰⁰¹ *Ruch wyborczy, nadużycia*, „Prawo Ludu”, 1 września 1897, nr 16, r. VI, s. 247 - 250.

na zgromadzeniu chłopskim wskazał kandydata, na którego należało zagłosować, co wywołało sprzeciw miejscowej ludności¹⁰⁰².

Władza stosowała również inne sposoby, by odebrać prawa polityczne chłopom. 19 lutego 1897 r w Komarnie (pow. rudecki) postanowiono przełożyć dzień wyborów tak, aby przeszkodzić ludności chłopskiej w oddawaniu głosów. Okręgi wyborcze były duże i uczestnictwo w wyborach wymagało nieraz poświęcenia całego dnia. Włościanie nie mogli sobie pozwolić na dzień wolny z powodu prac rolnych. Decyzja władz wywołała niezadowolenie wśród społeczeństwa. Przystąpiono do demonstracji. W 1905 r. wystosowano do sądu w Brodach list ze skargą. Wyliczono w nim nadużycia, do których doszło, aby przeforsować kandydaturę Teodozjusza Efinowycza. Wybory m. in. odbyły się 14 dni wcześniej, a w dodatku w dniu roboczym. Pracodawcy często nie udzielali dnia wolnego, tak było w Smolnie, Zabłotce i Stanisławczyku (pow. brodzki)¹⁰⁰³. Komitety wyborcze obsadzali moskalofile, którzy sprzyjali Podolakom. Tak się stało w gminie Stanisławczyk. Nieprawidłowości dopuszczano się również podczas liczenia głosów. 13 czerwca moskalofile straszili, aby nie głosować na Ołeksandra Barwinskiego, jednego z bardziej znanych narodowców ukraińskich. Napadnięto także na parocha Mykołaja Rycara oraz znieważono Iwana Czyrowskiego, Adama Witwickiego, Onufrija Czubatego, Hrychorija Kosara, Mykołę i Iwana Harasymowyczów, Lwa Seljanskiego i czytających „Strachopuda”¹⁰⁰⁴.

Starostwo w Przemyślu, nie chcąc dopuścić do zwycięstwa Iwana Franki podczas tzw. „krwawej kampanii wyborczej”, znaczyło każdą kartę wyborczą atramentem. W ten sposób postanowiono dowiedzieć się, na kogo głosowali poszczególni chłopi. W pierwszym posiedzeniu nowo wybranej Rady Państwa Ignacy Daszyński mówił o nieprawidłowościach, do których doszło w trakcie tzw. „krwawych wyborów Badeniowskich”¹⁰⁰⁵. 29 marca 1897 r. Julian Romanczuk, którego wroga propaganda wbrew rzeczywistości przedstawiała jako zagorzałego moskalofila¹⁰⁰⁶ oraz Karol Lewakowskyj złożyli w parlamencie skargę. We wspomnianej rezolucji wezwano, aby rząd osądził namiestnictwo oraz władzę galicyjską za podejmowanie nielegalnych działań wobec ludności. Kazimierz Badeni odcinał się od tego

¹⁰⁰² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, 988-992.

¹⁰⁰³ *Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z w. ks. Krakowskim na podstawie najnowszych materiałów urzędowych*, Krajowe Biuro Statystyczne przy Wydziale Krajowym, Kraków, 1905, s. 178.

¹⁰⁰⁴ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 480.

¹⁰⁰⁵ O. Żernoklejew, *op. cit.*, s. 157.

¹⁰⁰⁶ *Ruch politycznyj ruskoho seljanstwa*, „Swoboda”, 13 marca 1897, nr 11, r. I, s. 2-3.

oskarżenia, twierdząc, że zarzuty były bezpodstawne. Namiestnik wydał okólnik w sprawie wyborów, w którym nakazał starostom przeciwdziałać na wypadek, gdyby doszło do naruszenia porządku publicznego.

Nieprawidłowe traktowanie wyborców przez żandarmerię miało jeden ważny aspekt. Zdarzało się, że chłopci, uczestnicząc w wyborach do Rady Państwa, traktowali wydarzenie jako sposobność do zademonstrowania niezadowolenia z warunków życia¹⁰⁰⁷. Radykał Petro Nowakowskyj w wystąpieniach na wiecach wyborczych, np. w Nienadówce (pow. przemyski, 20 lutego 1897 r.) głosił, że chłop ukraiński płacił zbyt wielkie podatki oraz, że chłopci wystarczająco napracowali się dla swoich „panów”¹⁰⁰⁸. W rezultacie kampanie wyborcze przyczyniały się do wzrostu świadomości ekonomicznej oraz narodowej chłopów.

W obliczu niesprawiedliwości politycznej i ekonomicznej chłopci dopuszczali się zbrodni. W trakcie wyborów zdarzały się ataki na komitety wyborcze. W gminie Smereków ad Błyszczyny (pow. żółkiewski) w marcu 1897 r. Iwan Puszkarczyk wraz z 50 chłopami dokonał napadu na placówkę wyborczą i zażądał przeprowadzenia ponownego głosowania. Główny organizator wzywał do rozlewu krwi, krzycząc „*będziemy rzucać kołami, będziemy wieszać was na suchych gałęziach, będziemy przelewać krew*”¹⁰⁰⁹. 6 lutego 1908 r. w Koropcu (pow. żółkiewski) podczas toczącej się kampanii wyborczej Seweryna Daniłowycz, konkurujący z Kazimierzem Badenim, doszło do walki pomiędzy ukraińskimi chłopami a żandarmerią. W wyniku starcia zginął Marko Kahaniec. Tragiczny incydent rozpoczął się od ataku na Mychajła Melnyka. Podczas próby przechwycenia bagnetu żandarma Tokarczuka ten ostatni pod wpływem nacierającego tłumu dźgnął Kahańca w prawą pierś. W toku dalszego postępowania oskarżono 32 chłopów¹⁰¹⁰.

Twierdzenie, że społeczeństwo chłopskie w obliczu niesprawiedliwości zawsze wybierało radykalne metody walki, byłoby dalekie od prawdy. Stosowano również łagodniejsze metody walki. W Drohobyczu w 1901 r. wyborcy wnieśli skargę do prokuratora powiatu staromiejskiego przeciwko przewodniczącemu komisji wyborczej Alfredowi Kryscie, właścicielowi Winnik (pow. lwowski), ponieważ na ks. Iwana Dawydiaka oddano, co najmniej 132 głosy, podczas gdy w urnie znalazło się tylko 79¹⁰¹¹.

¹⁰⁰⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 892-890.

¹⁰⁰⁸ *Ibidem*, s. 892-890.

¹⁰⁰⁹ *Ibidem*, s. 677-683.

¹⁰¹⁰ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 315, s. 1159-1192.

¹⁰¹¹ *Echa galicyjskich wyborów*, „Prawo Ludu”, 3 lutego 1901, nr 3, r. VI, s. 47.

Rozgoryczenie nieprawidłowościami wyborczymi zachęcało chłopów do protestów. Powstawały podziały pomiędzy światem chłopskim a władzą. W efekcie świadomość przynależności do pewnej grupy wyznającej określone poglądy była bardzo mocna. Warto zauważyć, że hasła polityczne pojawiały się nie tylko w okresie kampanii wyborczych, ale też w trakcie strajków rolnych. Bez względu na okoliczności przystąpienia do strajku, czy protesty wybuchające spontanicznie, czy na skutek autorytarnych nacisków jakiejś znaczącej jednostki, wśród szeregu żądań znajdowały się hasła polityczne. W rejonie tłusteńskim strajk przybrał polityczny charakter. Chłopi zaproponowali dzierżawcy przystąpienie do „afrontu politycznego” przeciwko stronnictwu polskiemu¹⁰¹². 27 maja 1906 r. odbyło się w Bołszowcach (pow. rohатыński) zgromadzenie zorganizowane przez Mychajła Cymbalistego z udziałem ok. 1 000 ludzi. Żandarmeria rozpędziła ludność. Przedmiotem obrad zgromadzenia miała być sprawa reformy wyborczej, którą przedstawił dr Iwan Makuch. Wzywał on nie tylko do przygotowania strajku generalnego (w tle były podwyżki wynagrodzenia), ale także do walki o prawa polityczne. Zgromadzeni na wiecu przystąpili do strajku¹⁰¹³. Kolejne demonstracje w tej miejscowości odbyły się 17 czerwca 1906 r. i wzięło już w nich udział mniej ludzi, bo tylko 200 włościan. Omówiono sprawę reformy wyborczej oraz strajków rolnych. Z referatami wystąpili nieznani z imienia Hryń i Anton Kurdydyk¹⁰¹⁴. W powiecie przemysłańskim strajki przybrały charakter polityczny, a całym tym ruchem sterowało towarzystwo polityczne „Seljanska Rada”¹⁰¹⁵.

Kampanie wyborcze wpływały na świadomość chłopską. Dzięki nim niższa warstwa społeczna uczestniczyła w życiu politycznym. Wynik wyborów nie zawsze był sprawiedliwy. Ważniejsze było to, że włościanin mógł wyrazić swoją opinię. Wybory przyczyniały się do wzrostu świadomości narodowej oraz ekonomicznej, zarówno chłopów polskich jak i ukraińskich.

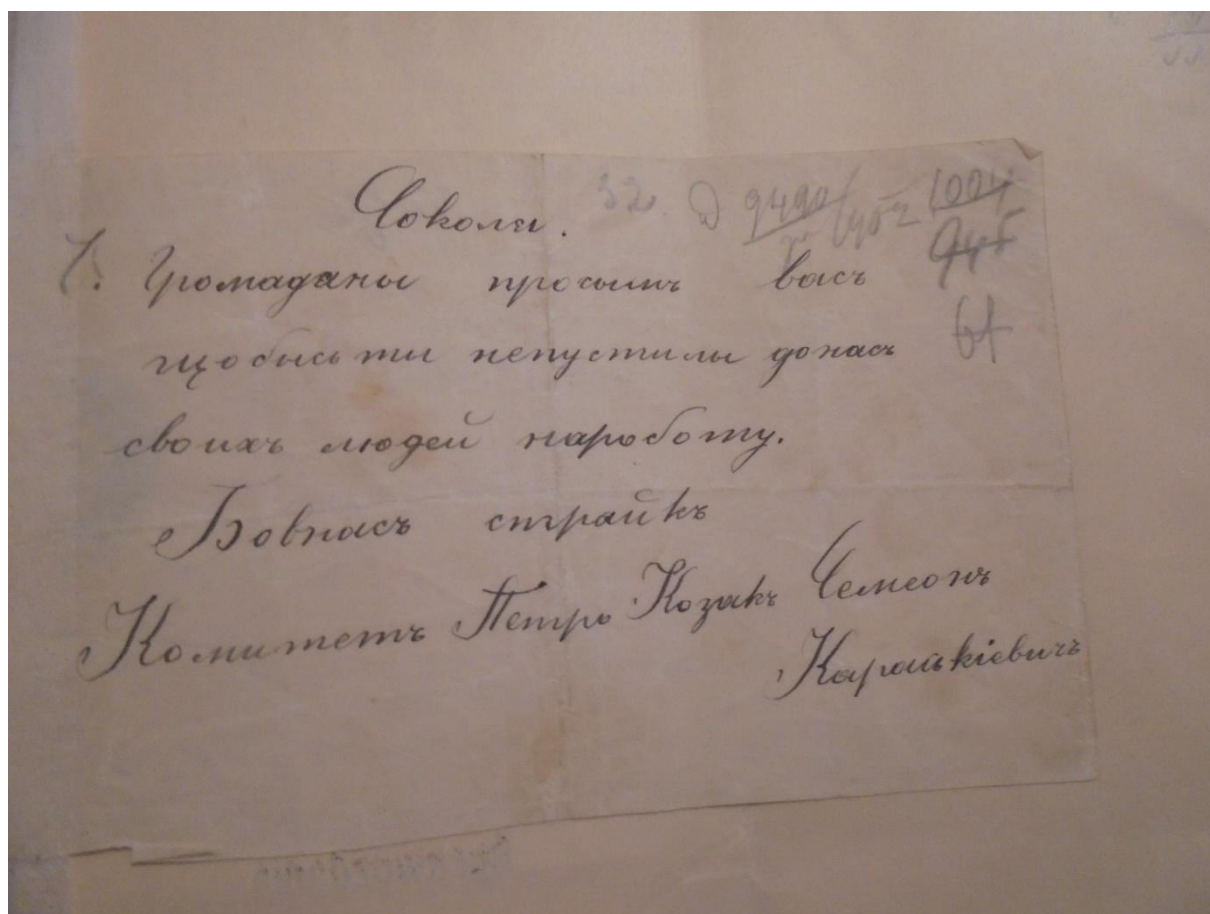
¹⁰¹² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 232 - 235.

¹⁰¹³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 146 - 151.

¹⁰¹⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 58 - 61.

¹⁰¹⁵ *Ibidem*, s. 143 - 145.

Rysunek 2: Odezwa wzywająca do strajków



Źródło 9: CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 6

6.2 Społeczeństwo wiejskie w obliczu strajków rolnych.

W trakcie niepokojów społecznych struktura społeczna ludności wiejskiej ulegała podziałom. Nie zawsze była oparta na kategoriach narodowościowych. Okazało się, że „wrogiem” mógł być każdy kto „psuł sprawę ludu”. Właściciele dworscy w trakcie buntów chłopskich sprowadzali robotników z zewnątrz. Sama ich obecność radykalizowała nastroje społeczne. Odgrywali oni podobną rolę jak tzw. „chrunie” w czasie kampanii wyborczych. Pierwszorzędną funkcję w okresie buntów chłopskich pełniły Powszechne Powiatowe Biura Pośrednictwa Pracy, z których skorzystało wielu właścicieli dworskich. Zapotrzebowanie na usługi wspomnianych biur przyczyniło się do ich rozwoju¹⁰¹⁶. W 1902 r. powstało biuro pośrednictwa pracy w Stanisławowie oraz w Tarnopolu. Następnie, w 1903 r. założono biuro pośrednictwa pracy w Brodach oraz Białej. W tym samym roku utworzono w Czortkowie

¹⁰¹⁶ Z. Gargas, *Publiczne pośrednictwo pracy w Galicji*, Warszawa 1911.

syndykat rolniczy, którego celem było m.in. „wskazywanie pracy i pośrednictwo w pracy oraz regulowanie umów z robotnikami rolnymi¹⁰¹⁷”.

Robotników rolnych głównie sprowadzano z okolic Rzeszowa oraz Tarnobrzega, gdzie działali agenci¹⁰¹⁸. Chłop sprowadzony miał otrzymać 9 funtów chleba, po funcie mięsa, smalcu, ryżu, mąki, grochu, 7 litrów mleka, 25 funtów kartofli tygodniowej wyprawki oraz miesięczną zapłatę w wysokości 20 - 24 K. Kobiety natomiast miały otrzymywać: 7 funtów chleba, ½ funta smalcu, resztę jak mężczyźni, ponadto miesięczną zapłatę 16 - 20 K. Wynagrodzenie wypłacano również za dzień w wysokości 1 - 2,2 K.¹⁰¹⁹ Podróż robotników miała być opłacana przez dzierżawców, ale pieniądze miały być im zwrócone po przybyciu robotników na miejsce pracy¹⁰²⁰. Na początku sierpnia jeden z agentów Franciszek Zborowski sprowadził do wsi wschodniogalicyskich ok. 300 robotników. W ordynacji przeworskiej zatrudniono 215 osób. Zarządowi dóbr Gumińsk dostarczono 148 osób, a zarządowi dóbr Trybuchowce (pow. bobrecki) – 93. Walentyna Najdus odwołując się do dokumentów z Archiwum Dzikowskich, określiła, że w biurze Zborowskiego w okresie strajków rolnych zarejestrowanych było ok. 742 osoby.¹⁰²¹ W ordynacji przeworskiej zatrudniono 215 osób. Zarządowi Dóbr Gumińsk dostarczono 148 osób, a zarządowi dóbr Trybuchowce – 93¹⁰²². Łącznie Zbigniew Pazdro szacuje, że sprowadzono ok. 2 400 robotników (mężczyzn i kobiet)¹⁰²³.

Do Galicji Wschodniej przenoszono chłopów również z innych powiatów Galicji Zachodniej (łańcuckiego, tarnowskiego, nowosądeckiego, wadowickiego, bocheńskiego, chrzanowskiego, żywieckiego, limanowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego, pilzneńskiego¹⁰²⁴). Gazeta „Naprzód” w numerze z 3 sierpnia podała, że w powiecie zbaraskim pracowało ok. 1 000 robotników sprowadzonych z Galicji Zachodniej.

W obliczu deficytu robotników zaczęto zatrudniać chłopów z regionów górzystych – Bojków, Huculów, Łemków. W 1906 r. do samego powiatu rohatyńskiego sprowadzono ok.

¹⁰¹⁷ W. Najdus, *Szkice z historii...* op. cit., s. 284.

¹⁰¹⁸ *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

¹⁰¹⁹ Funt – jednostka miary masy w Austrowęgrzech – 1 funt = 32 1/10 łąta = 0,560 kg., D. Fenna, *Jednoski miar*, B. Pierzcholska, pod red., J. Gronkowskiego, J. Kuśnierczyk (tłum.), Warszawa 2004.

¹⁰²⁰ *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

¹⁰²¹ W. Najdus, *Szkice z historii...* op. cit., s. 284.

¹⁰²² *Ibidem*.

¹⁰²³ Z. Pazdro, *op.cit.*, s. 42.

¹⁰²⁴ *Ibidem*, s. 42 oraz CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3779, s. 108 - 109.

400 Bojków¹⁰²⁵. Po podliczeniu wszystkich rejonów okazuje się, że w trakcie strajków rolnych z gór przybyło ok. 1 700 robotników, głównie z Kałusza, Bohorydczan, Nadwórnej, Kołomyi, Kosowa. Najwięcej trafiło do powiatu zaleszczyckiego i trembowelskiego. Wynagrodzenie otrzymywali w naturaliach: 10 - 12. snop, wikt lub ordynarię tygodniową. Płaca w monecie, która należała do rzadkości, z wiktem wynosiła 80 Hal., a bez niego ok. 1, 60 - 2 K. dziennie.

Szczególną grupę „obcych” robotników stanowili chłopci z sąsiednich gmin. Zbigniew Pazdro stwierdził, że bardzo trudno było oszacować ich ilość, ponieważ nierzadko byli zaciągani doraźnie. W przybliżeniu można określić, iż podczas strajków rolnych w 1902 r. było ich ok. 4 - 5 tys. Z ich pomocy korzystano, głównie wówczas, gdy realne było zagrożenie buntem miejscowych chłopów¹⁰²⁶.

Do robót na polach zaczęto również sprowadzać chłopów z Chorwacji, gdzie żniwa kończyły się wcześniej. Ściągniętym robotnikom proponowano 7 K. od morga za pracę akordową, bez wikt, pokrywając jedynie koszty przewozu chłopów¹⁰²⁷. Niejaki Schmidt, zarządca dóbr w Rakitie pod Zagrzebiem, miał nawet obiecywać wysłać kilka tysięcy Chorwatów¹⁰²⁸. Zachodzi pytanie, czy faktycznie sprowadzano robotników z Chorwacji, czy raczej chodziło o robotników z Bukowiny¹⁰²⁹.

Należy zwrócić uwagę na problemy związane ze sprowadzaniem robotników. Dokumenty znajdujące się w CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789 dotyczą tej problematyki. W 1903 r. do starostów Jarosławia, Brzozowa, Liska, Dobromila, Tarnobrzega, Nadwórnej, Bohorydczan, Kałusza, Kozowa i Gorlic wystosowana została prośba o robotników¹⁰³⁰. W odpowiedzi na przesłane pismo starostowie oraz naczelnicy poszczególnych gmin często odmawiali ich wysłania, argumentując to emigracją na Zachód, tak jak to było w Rudnikach (pow. żydaczowski)¹⁰³¹, Bęczarce (pow. myślenicki)¹⁰³², Wieliczce¹⁰³³. Starosta powiatu gorlickiego poinformował, że miejscowi wyjeżdżają za zarobkiem do Prus lub na Węgry.

¹⁰²⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 209.

¹⁰²⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 188 - 190.

¹⁰²⁷ Morga – rolnicza jednostka miary powierzchni. 1 morga dolno-austriacka (miara podstawowa) = 3 miary = 1600 sążni kwadratowych wiedeńskich = 5755 m². D. Fenna, *op. cit.*

¹⁰²⁸ *Strejki chłopskie*, 7 lipca 1902, nr 214, r. XI, s. 3.

¹⁰²⁹ Z. Pazdro nie wspomina o chłopach, którzy mieli być sprowadzeni z Chorwacji. Wiadomo, że z powodu na klimat w Bukowinie żniwa odbywają się wcześniej niż w Galicji.

¹⁰³⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3789, s. 40 – 44.

¹⁰³¹ *Ibidem*, s. 50.

¹⁰³² *Ibidem*, s. 51.

¹⁰³³ *Ibidem*, s. 84 oraz *Ibidem*, s. 106 - 107.

Starosta powiatu bocheńskiego zawiadomił, że chłopci chętniej udaliby się do Galicji Wschodniej niż do pracy w Prusach, ale musieliby otrzymać pracę na okres całego lata oraz podobne finansowe warunki. Nie był w stanie dostarczyć dworskiej czeladzi, ponieważ sam musiał sprowadzać ich z okolicznych wiosek¹⁰³⁴. W innych powiatach argumentowano odmowę zatrudnieniem chłopów w miejscowych zakładach przemysłowych, np. w Podgórzu¹⁰³⁵, w powiecie wielickim¹⁰³⁶. Starosta Kosowa pisał, że ludność miejscowa nie była przyzwyczajona do pracy sierpem¹⁰³⁷. Starosta powiatu chrzanowskiego natomiast, podobnie jak to było już w poprzednim liście przesłanym 4 sierpnia 1902 r., odmówił wysłania robotników z powodu strajków rolnych¹⁰³⁸.

Starostowie oraz naczelnicy gminni udzielali również pozytywnych odpowiedzi. Naczelnik gminy Szeginie (pow. mościcki) powiadał, że mogą wysłać 150 robotników za 3 K., wikt, mieszkanie i opał¹⁰³⁹. Zwierzchność gminna w Bystrej powiadomiła o możliwości wysłania 200 robotników¹⁰⁴⁰. Bronisław Krasiecki zawiadamywał namiestnictwo o możliwości dostarczenia 1 000 robotników. Starostowie powiatów tarnobrzckiego, jak i kolbuszowskiego, poinformowali o możliwości dostarczenia 800 robotników¹⁰⁴¹. Starosta powiatu dąbrowskiego donosił, że jest w stanie dostarczyć 500 robotników. W akcję ściągania robotników oraz fernali zaangażowani byli księża oraz „*ludzie dobrej woli*”. Werbowanie robotników do pracy mogłoby się odbyć pod warunkiem zagwarantowania wyższych zarobków¹⁰⁴². Starosta powiatu mieleckiego zawiadomił, że udałoby się sprowadzić 440 w przypadku naprawdę atrakcyjnych zarobków¹⁰⁴³. Możliwość przysłania robotników rolnych do Galicji Wschodniej zależała od okresu, w którym zgłoszono prośbę. Starostowie powiatu bocheńskiego i brzozowskiego poinformowali, że zgłaszanie zapotrzebowania na robotników powinno się dokonywać zimą¹⁰⁴⁴.

¹⁰³⁴ *Ibidem*, s. 110 - 111.

¹⁰³⁵ *Ibidem*, s. 58.

¹⁰³⁶ *Ibidem*, s. 84, 106 - 107.

¹⁰³⁷ *Ibidem*, s. 144.

¹⁰³⁸ *Ibidem*, s. 83.

¹⁰³⁹ *Ibidem*, s. 72.

¹⁰⁴⁰ *Ibidem*, s. 71.

¹⁰⁴¹ *Ibidem*, s. 92 - 93.

¹⁰⁴² *Ibidem*, s. 119 - 120.

¹⁰⁴³ *Ibidem*, s. 113 - 114.

¹⁰⁴⁴ *Ibidem*, s. 142 - 143.

Nie było zasady, która określała, jak długo mieli być dostępni robotnicy rolni. Starostowie powiatów nowotarskiego i jasielskiego¹⁰⁴⁵, powiadamiali o możliwości wysłania robotników na okres żniw. Na dłuższy czas deklarował przysłać najemników starosta powiatu jarosławskiego, który powiadomił namiestnictwo, że jest w stanie wysłać na roboty do Galicji Wschodniej 2 000 chłopów na okres 8 miesięcy oraz 300 na kilka tygodni¹⁰⁴⁶. Starosta powiatu wadowickiego deklarował dostarczyć 195 robotników, pod warunkiem zatrudnienia od marca do września, względnie do października, za zapłatę dla kosiarzy: 2 K., wikt oraz kwaterunek. Dla żniwiarza, bez względu na płeć – 1 K. dziennie, wikt oraz kwaterunek¹⁰⁴⁷.

Sprowadzanie robotników podważało zasadność strajku. W związku z tym starano się odpowiednio utrudnić im pracę np. poprzez tarasowanie dróg, napady na wozy wiozące chłopów. 8 sierpnia 1902 r. w Bogdanówce (pow. złoczowski) miejscowi chłopci napadli na wóz wiozący sprowadzonych najemników. Obrzucili kamieniami i zranili 3 kobiety. Dwóch z nich aresztowano i odstawiono do sądu w Nowym Siole¹⁰⁴⁸. 26 lipca 1906 r. w Szerszeniowcach (pow. borszczowski) demonstrujący, na czele z Wojtko Łuczkiem, Iwanem Nowickim, Marcinem Karolukiem, nie chcąc dopuścić obcych robotników do pracy na roli, przystąpili do rozbierania mostu po którym najemnicy mieli przejeżdżać¹⁰⁴⁹. Chłopi z Jabłonówki (pow. kamionecki) 2 maja wybiegli na drogę, którą przejeżdżali sprowadzani robotnicy, grożąc, że jeżeli nie wrócą skąd przybywają to ich pozabijają. Głosili potrzebę podniesienia zarobków z 70 Hal. do 2 K.¹⁰⁵⁰ W wyniku tej napaści kilku obcych robotników odniosło rany. Pracujących chłopów musiało niejednokrotnie ochraniać wojsko¹⁰⁵¹. W Kapuścińcach (pow. borszczowski) sprowadzeni chłopci uciekli w obawie przed prześladowaniem¹⁰⁵².

1 sierpnia 1902 r. w Chmielówce (pow. trembowelski) chłopci powybijali szyby w domach tych, którzy pracowali na polu¹⁰⁵³. Dzierżawca Nowosiółek (pow. skałacki) oraz Skałatu Starego i Nowego sprowadził ok. 80 robotników i odgrażał się chłopom, że starosta

¹⁰⁴⁵ *Ibidem*, s. 117-118, 122.

¹⁰⁴⁶ *Ibidem*, s. 67-68.

¹⁰⁴⁷ *Ibidem*, s. 89-91.

¹⁰⁴⁸ *Strejki chłopskie*, Naprzód, 12 sierpnia 1902, nr 218, r. XI, s. 2.

¹⁰⁴⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 763- 772 oraz *Strejki Chłopskie*, „Naprzód”, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.: *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3: *Strejki chłopskie*, Naprzód, 2 sierpnia 1902, nr 209, r. XI, s. 2.

¹⁰⁵⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s.146.

¹⁰⁵¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 9 sierpnia 1902, nr 216, r. XI, s. 3.

¹⁰⁵² *Telegraf i telefon, strejk chłopski*, „Naprzód”, 1 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 5.

¹⁰⁵³ *Telegraf i telefon, Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 5 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

obiecał dać mu wojsko do robót polnych¹⁰⁵⁴. W konserwatywnej prasie informowano o atakach na chłopów sprowadzonych do pracy na dworze w Czanyżu (pow. kamionecki). Chłopi mieli być obrzuceni kamieniami, a miejscowi mieli być uzbrojeni w sierpy, siekiery, kosy¹⁰⁵⁵. Na łamach gazety „Naprzód” poddawano w wątpliwość autentyczność podanych zajęć. Zdaniem socjalistycznego organu, robotnicy odstąpili od pracy, ponieważ zostali w pokojowy sposób o to poproszeni¹⁰⁵⁶.

Robotnicy sprowadzeni z zewnątrz stali się obiektem ataków ze strony miejscowych chłopów, dlatego otaczano ich opieką wojska. Byli transportowani pod ochroną żołnierzy. W Jarosławiu zwerbowani przez agenta chłopi na wieść, że mieli pracować tam, gdzie odbywał się strajk puciekali¹⁰⁵⁷. Sprowadzonych robotników z Horodnicy (pow. husiatyński) zaatakowano na łąnie w Postołówce (pow. husiatyński). W efekcie poraniono 11 chłopów¹⁰⁵⁸. Do Kunaszowa (pow. rohатыński) sprowadzono w połowie czerwca Bojków. Gdy jeden z nich wyszedł 12 czerwca 1906 r. z wioski miejscowi chłopi go pobili¹⁰⁵⁹. W Ruzdwianach (pow. trembowelski) doszło do ugody z dworem, kiedy sprowadzeni chłopi odstąpili z pola rolnego pod wpływem groźby, że jeżeli tego nie zrobią to spłonie cała wieś. 29 lipca 1906 r. w Romanówce (pow. brodzki) 300 włościan uzbrojonych w kije otoczyło robotników, pracujących na dworskim polu. Żandarmeria i pogotowie wojskowe rozproszyło „napastników”. Ośmiu chłopów i policjanta gminnego aresztowano i odstawiono do sądu¹⁰⁶⁰. Starosta powiatu nadwórniańskiego poinformował, że na obszarze całego powiatu dochodziło do ataków na przybyłych robotników¹⁰⁶¹. W powiecie podhajeckim rozesłano pogróżki, wskutek czego w Białokiernicy robotnicy nie podjęli pracy¹⁰⁶². W czasie strajków rolnych z 1906 r. na obszarze powiatu rohатыńskiego umieszczono tablice z napisami, że jeżeli robotnicy w dalszym ciągu będą chodzić na roboty do dworu w Czerczach (pow. rohатыński), to podpalą wioskę. Po tych groźbach robotnicy przestali przychodzić na roboty¹⁰⁶³. W Winogrodzie (pow. kołomyjski) rozniosła się plotka, że ten, kto przyjmie obcego robotnika

¹⁰⁵⁴ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 1.

¹⁰⁵⁵ *Strajki chłopskie*, „Słowo Polskie”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. XI, s. 1-2.

¹⁰⁵⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 868, *Strajki Chłopskie*, Naprzód, 14 sierpnia 1902, nr 221, r. XI, s. 1.

¹⁰⁵⁷ *Strajki Chłopskie*, „Naprzód”, 6 sierpnia 1902, nr 213, r. XI, s. 3.

¹⁰⁵⁸ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 638 - 639.

¹⁰⁵⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 170 - 171.

¹⁰⁶⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 20 - 21; *Telegram i telefon*, „Naprzód”, 1 sierpnia 1902, nr 208, r. XI, s. 5; AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 597 - 618.

¹⁰⁶¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 170 - 171.

¹⁰⁶² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 219 - 220.

¹⁰⁶³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 169 - 173.

do siebie, będzie ukarany grzywną 10 K. i „chaty zostaną mu rozebrane”. Kara spotkała Mykołę Tomczuka, który przyjął u siebie obcych robotników - wybito mu szybę w oknie¹⁰⁶⁴.

Zdarzało się, że robotnicy transportowani do robót nie docierali do miejsca pracy. Bez względu na to, czy do ucieczki zachęcała ich agresywna postawa tłumów, czy istniały inne powody, o których pisała socjalistyczna prasa. W Rożanówce (pow. zaleszczycki) podczas sprowadzania robotników do wsi wyszło naprzeciwko przybyszom „kilka tysięcy chłopów prosząc, aby nie psuli im strajku. Robotnicy odjechali”¹⁰⁶⁵. Wydaje się, że taka reakcja to bezpośredni skutek agresywnej postawy miejscowych. Sprowadzeni zdali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które mogłoby na nich czekać na miejscu. Skala problemu była na tyle duża, że w celu usprawnienia pracy agentom starosta Adam Spirydon Telichowski w 1902 r. sprowadził 150 żandarmów, rozmieścił ich w Hnilicach, Koszlakach, Medynie i kilku innych wsiach. W Koszlakach (pow. zbaraski) aresztowano kilka osób pod zarzutem „gwałtu publicznego”, gdyż powstrzymali chłopów zdążających z Toków (pow. zbaraski) do Sluch (pow. zbaraski). Bywało, że robotników rolnych sprowadzono pod przymusem. W powiecie zbaraskim dochodziło do licznych buntów najemnej siły roboczej. W Hnilicach chłopci sprzeciwili się i nie chcieli wsiąść do wozu. Żołnierze zaczęli zmuszać siłą nieposłusznych¹⁰⁶⁶. Do Krasnego (pow. złoczowski) przybył komisarz Gamoliński, który przeprowadził wywiad wśród ludności miejscowej. Chłopom zadawano pytanie, czy będą zakłócać spokój na gruntach rolnych. Tych, którzy odpowiadali twierdząco aresztowano. W Słobódce (pow. husiatyński) zaatakowano robotników rolnych, za co postawiono sprawę czworgu chłopom¹⁰⁶⁷. W Rzepniowie (pow. kamionecki) przepędzono sprowadzonych robotników, w następstwie władze wysłały wojsko¹⁰⁶⁸. Do Ruzdwan (pow. trembowelski) sprowadzono ok. 200 Hucułów i przysłano pół kompanii strzelców dla zapobieżenia ewentualnym rozruchom¹⁰⁶⁹. Chłopi z Milówki (pow. zaleszczycki) wrócili z Rożanówki (pow. kałuski), gdzie doszło do buntu. Nie chcieli również pracować chłopci z innych pobliskich wsi, m.in. z Karolówki (pow. zaleszczycki) oraz Słonnego ad Nyrków

¹⁰⁶⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 167 - 168.

¹⁰⁶⁵ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 30 lipca 1902, nr 206, r. XI, s. 2.

¹⁰⁶⁶ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 21 lipca 1902, nr 197, r. XI, s. 1.

¹⁰⁶⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3779, s. 181- 182.

¹⁰⁶⁸ *Telegraf i telefon*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 4.

¹⁰⁶⁹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 3 sierpnia 1902, nr 210, r. XI, s. 2.

(pow. zaleszczycki)¹⁰⁷⁰. Do Krasnego (pow. złoczowski) chciano sprowadzić robotników z Ostaszowców (pow. złoczowski), jednak robotnicy odmówili¹⁰⁷¹.

Na dworskich łąkach w miejscowości Alfredówka (pow. złoczowski) zbuntowała się najemna siła robocza. Właściciel dworski zamierzał sprowadzić maszyny, które miałyby zastąpić zbuntowanego chłopą¹⁰⁷². Redaktor czasopisma napisał, że robotnicy sami doszli do wniosku, by przestać wychodzić w pole, gdyż, jak spostrzegli, „psują strajk”. Podczas strajków rolnych bardzo często chłopci byli zastraszani. *„Obecnie, ze strachu przed strajkiem w czasie żniw, skarb hr. Potockiego czyni już ogromne przygotowania: wprowadza maszyny rolnicze, żniwiarki, maszyny do wiązania snopów itp.”*¹⁰⁷³. W wiosce Jezierna (pow. złoczowski) zastrajkowali kosiarze, domagając się wyższych zarobków. W odpowiedzi zaczęto sprowadzać chłopów z Ostaszowic (pow. złoczowski) oraz Dawidowa (pow. lwowski). Robotnicy, nie chcąc krzyżować planów strajkującym, powrócili do swoich gospodarstw¹⁰⁷⁴. Dzierżawca folwarku w Ostrowie (pow. sokalski) sprowadził 30 robotników. W reakcji ok. 20 włościan z Głuchowiec (pow. lwowski) uniemożliwiło najętym robotnikom pracę na polu. Żandarmi aresztowali 17 robotników i naczelnika gminy¹⁰⁷⁵.

Do ciężkich walk pomiędzy sprowadzonymi robotnikami i miejscowymi doszło w Gajach (pow. lwowski). Na spotkanie sprowadzanym robotnikom wybiegła grupa osób, w której większość stanowiły kobiety – w sumie ok. 250 osób¹⁰⁷⁶. Zgodnie z relacją redaktora organu „Naprzód”, łamistrajki *„byli już pijani i dostali z góry po koronie zaliczki. Prócz tego wieszono za nimi 7 ćwiartówek piwa, stopy kielbas i chleba, tudzież zabito dla nich wołu oraz narzędzia, które do pracy wcale się nie nadają (...) koły, dłuta, sierpaki itp.”*¹⁰⁷⁷. Po tym, jak łamistrajki upili się i pobili włościanina Romana Wierzbolowicza (niewykluczone, że do napaści doszło z powodu wrogiego nastawienia miejscowych chłopów), pomiędzy pijanymi robotnikami i miejscowymi chłopami doszło do bijatyki. Po jej zakończeniu wójt zwołał czwórkę chłopów stanowiących komitet strajkowy do kancelarii dworskiej. Przybyłych aresztowano, zakuto w kajdany i doprowadzono do więzienia w Winnikach (pow. lwowski)

¹⁰⁷⁰ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 22 lipca 1902, nr 198, r. XI, s. 2.

¹⁰⁷¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3783, s. 240 - 241.

¹⁰⁷² *Chronika*, „Wolja”, 1 lipca 1902, r. III, nr 13, s. 8.

¹⁰⁷³ *Przegląd polityczny*, „Naprzód”, 29 czerwca 1902, nr 175, r. XI, s. 2.

¹⁰⁷⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 638 - 639.

¹⁰⁷⁵ *Chłopski strajk*, „Dilo”, 1 lipca 1902, nr 137, r. XI, s. 1 oraz Chłopski Strajk, „Dilo”, 24 czerwca 1902, nr 134, r. XXIII, s. 2.

¹⁰⁷⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 75 - 80.

¹⁰⁷⁷ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 19 lipca 1902, nr 195, r. XI, s. 1 oraz AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości 311, s. 75 - 80.

„pędzeni (...) chcieli odpocząć, żandarmi atoli biciem i kołbowaniem zmusili ich do dalszego pochodu”¹⁰⁷⁸. Kolejny przypadek fizycznej konfrontacji pomiędzy chłopami zdarzył się w Kozówce (pow. brzeżański). Według relacji „Diła”, najętymi robotnikami byli Mazurzy, „Naprzód” natomiast utrzymywał, że byli to Rusini z powiatu jaworowskiego¹⁰⁷⁹. 5 sierpnia w Kamienopolu (pow. lwowski) doszło do potyczki miejscowych chłopów ze sprowadzonymi. Wojsko aresztowało ok. 14 chłopów. Po tym wydarzeniu nastroje w wiosce się uspokoiły i miejscowi chłopci przystąpili do pracy razem ze sprowadzonymi¹⁰⁸⁰. W Myszkówce (pow. husiatyński) napadnięto na robotników. Pół szwadronu ruszyło na tłum, 4 chłopów raniono pałaszami¹⁰⁸¹. Do kolejnej bijatki pomiędzy sprowadzonymi chłopami, a pracującymi doszło w Koniuchowie (pow. stryjski)¹⁰⁸².

31 lipca 1907 r. w nocy chłopci z wioski Słobódka Drużyńska (pow. husiatyński) rozebrali strzechę domu niejakiego Wołowycza oraz zniszczyli 60 główek kapusty. Miała być to zemsta na mężczyźnie za przystąpienie do pracy. Właścicielem wioski był Maurycy Sommerstein, który płacił chłopom 12. snop, oni natomiast domagali się 10.¹⁰⁸³ W Buczaczu zorganizowano straż nocną, która miała chronić pracujących na roli. Sytuacja była groźna. Na domach łamistrajków rozlepiono plakaty z pogrózkami. Na wszelki wypadek zabroniono im wypasu bydła¹⁰⁸⁴. W Sidorowie (pow. husiatyński) do łamistrajków wysyłano listy, w których grożono śmiercią¹⁰⁸⁵. Podobnymi pogrózkami posłużono się w Czarnkońcach (pow. husiatyński), gdzie grożono „strzałami oraz dynamitem”. W Suchodołach (pow. brodzki) grożono podpaleniem¹⁰⁸⁶. W Winogradzie (pow. kołomyjski) podczas strajku rolnego w 1906 r. rozniosła się plotka, że ten, kto przyjmie obcego robotnika do siebie, będzie ukarany grzywną 10 K. i rozbiórką domu. Z dokumentu nie wynika, kto roznosił te plotki. Wiadomo natomiast, że Mykoła Tomczuk miał wybitą szybę w oknie¹⁰⁸⁷.

Przyjeżdżających do robót starano się zachęcić, aby przyłączali się do strajków rolnych. Zgodnie z doniesieniem, 5 lipca zaczęło zjeżdżać kilkaset transportów. Ciągnęły, jak

¹⁰⁷⁸ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 19 lipca 1902, nr 195, r. XI, s. 1 oraz AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 75 - 80.

¹⁰⁷⁹ *Strajk chłopski*, „Naprzód”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. I, s. 1 - 2.

¹⁰⁸⁰ *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 12 sierpnia 1902, nr 218, r. XI, s. 2.

¹⁰⁸¹ *Krwożodnisobaky*, „Wolja”, 1 sierpnia 1902, nr 15, r. III, s. 1 - 2.

¹⁰⁸² *Strajki chłopskie*, „Naprzód”, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 2.

¹⁰⁸³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 38.

¹⁰⁸⁴ *Ibidem*, s. 42.

¹⁰⁸⁵ *Ibidem*, s. 58.

¹⁰⁸⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 202 - 204.

¹⁰⁸⁷ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3799, s. 167 - 168.

relacjonowano, dniem i nocą z powiatu kosowskiego i nadworiańskiego Huculi do żniw na Podole: „*Na wozach znajdują się całe rodziny, mężczyźni, kobiety i dzieci. Akademicy mieli w przebraniu Huculów nawoływać do strajku*”¹⁰⁸⁸ – wyliczali korespondenci.

W Trembowli sprowadzeni z gór robotnicy zastrajkowali i zażądali 7. snopu. Zbigniew Pazdro uważa, że za pomocą propagandy strajkowej starano się przekonywać, by sprowadzeni robotnicy nie podejmowali się pracy i przyłączali się do strajkujących. Według opinii badacza, były to incydentalne zdarzenia¹⁰⁸⁹. Wiaczesław Budzynowskyj pisał, że na ogół, jak Bojkowie dowiadawali się, że są sprowadzeni w celu zastąpienia miejscowych robotników, to porzucali robotę i wracali do domów¹⁰⁹⁰.

Sprowadzani robotnicy nie zawsze pochodzili z dalekich stron, często byli to chłopci z okolicznych miejscowości, strajki bowiem przenosiły się z wioski do wioski. W ten sposób do strajku stawało kilka gmin w okolicy. Zachęcała ich wizja wyższych zarobków, ale także prowokowały pogrożki. W okolicy rozlepiano plakaty, w których straszono, że jeżeli chłopci nie przystąpią do strajku, to się będzie takich opornych krzywdzić, „obcinając im głowę”¹⁰⁹¹. Naczelnik gminy Sieczkowce (pow. buczacki) i tamtejszy komendant żandarmerii donieśli, że mieszkańcom wioski Trybuchowce (pow. bóbrecki) grożono podpaleniem całej miejscowości, za to, że jej mieszkańcy nie przyłączyli się do strajku. 15 lipca komendant żandarmerii z Wasylkowic poinformował, że w powiecie na wybuchnąć rewolta chłopów na wzór rozruchów w Rosji z rozlewem krwi¹⁰⁹². Naczelnik gminy Liczkowiec (pow. husiatyński) i tamtejszy komendant żandarmerii donosili, iż mieszkańcy wspomnianej gminy i Trybuchowiec (pow. bóbrecki) grozili podpaleniem sąsiednich wiosek, które nie przyłączyły się do strajku¹⁰⁹³. W Rosochaczu (pow. czortkowski) strajkujący namawiali włościan, aby poparli bunt, gdyż wyszła odpowiednia do tego ustawa. Zapowiedzieli surowe konsekwencje w przypadku nieprzystąpienia do protestu, m.in. wyrzucenie z domu i pobicie. Kiedy włościanie przystąpili do pracy, przybył na koniu Mykyta Jaciek, którego żona także prowadziła agitację, namawiając do strajku i rozpędził pracujących¹⁰⁹⁴. O presji, jaką wywoływały okoliczne gminy, świadczyły również przypadki dwóch kolejnych miejscowości. W Martynowie Starym (pow. rohatyński) przybili agitatorzy tabliczkę

¹⁰⁸⁸ J. Mychalskyj, op. cit., s. 55.

¹⁰⁸⁹ Z. Pazdro, op. cit., s. 42-43.

¹⁰⁹⁰ *Ibidem*.

¹⁰⁹¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 64.

¹⁰⁹² W. Najdus, *Szkice z historii...* op. cit., s. 286.

¹⁰⁹³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 108-110.

¹⁰⁹⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 58-61.

z napisem takiej treści: „*Bracia włościanie od dnia dzisiejszego nie idziecie do pana na robotę. Jeżeli nie zastrajkujecie będzie w waszej wsi Sodoma i Gomora, całą wieś puścimy z dymem*”¹⁰⁹⁵. Podpisano: Komitet powiatowy „*U dołu tablicy umieszczono napis czerwonym ołówkiem: w takim kolorze nasza dola kwitnie*”¹⁰⁹⁶. Robotnicy, do których adresowana była ta przestroga, przystąpili do strajku. Tabliczki zostały zdjęte z polecenia naczelnika gminy hr. Klemensa Dzieduszyckiego. Chłopi w akcie odwetu zaatakowali Mychajła Kuchara. W Demeszkowcach (pow. rohatyński) ludność miejscowa nie zastrajkowała. Mieszkańcy gminy nie dopuszczali obcych robotników do pracy. Pod koniec maja zaatakowali oni kilka kobiet z Hanowiec (pow. żydaczowski), które wracały z robót u dzierżawcy Beniamina Gellera. Pobili je dotkliwie i wrzucili do rzeki¹⁰⁹⁷. W Niemyszynie (pow. rohatyński) strajk rozpoczął się 26 maja, a kierownictwo leżało w rękach komitetu w Ruzdwianach (pow. rohatyński)¹⁰⁹⁸.

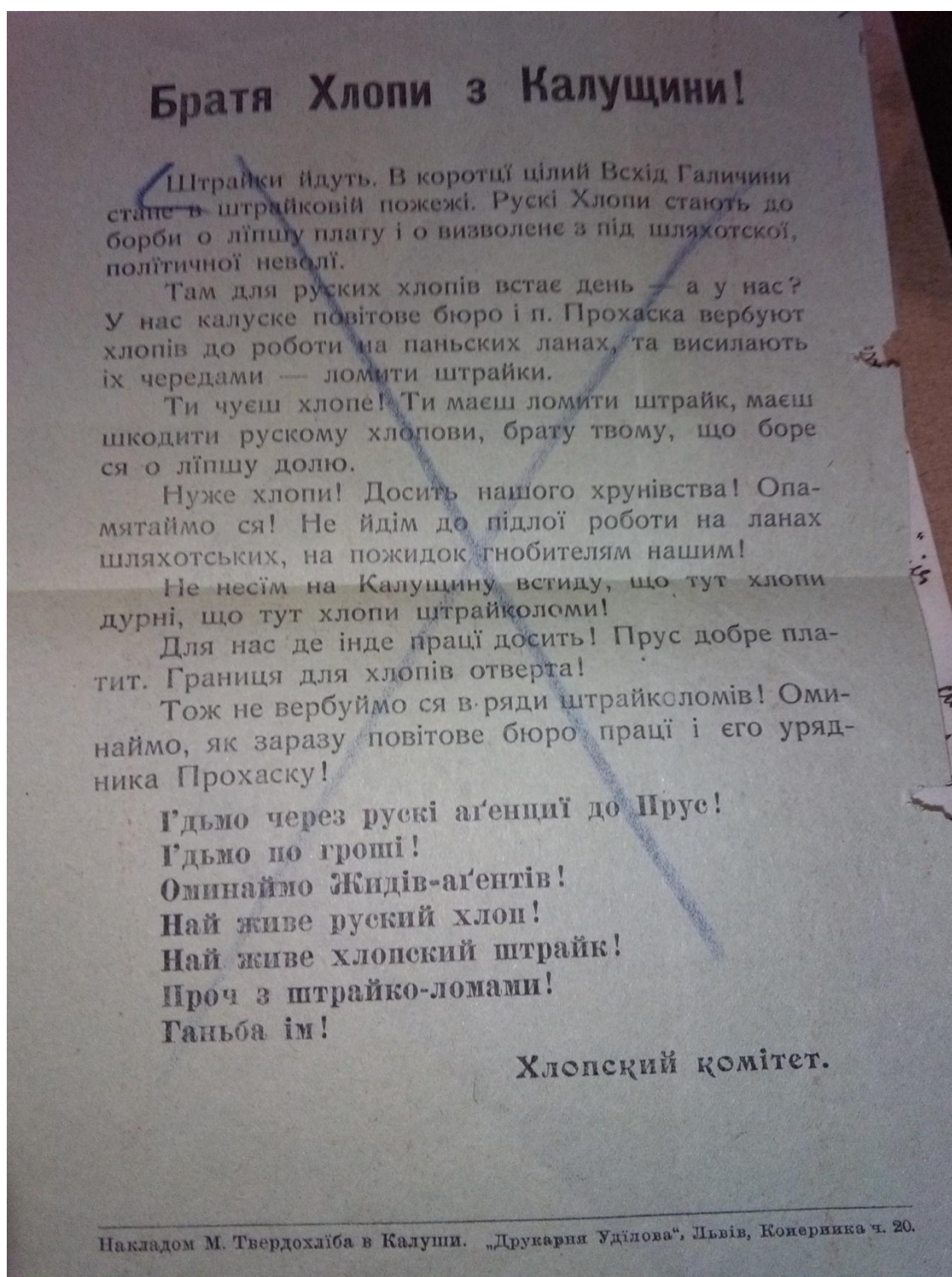
Strajki rolne jednoczyły lokalną społeczność wiejską w walce o wspólny cel, jakim była poprawa warunków bytowych. Chłopi stawali się odpowiedzialni za to, aby doprowadzić do zmian. Podjęte działania traktowano całkiem poważnie, dlatego dopuszczano się ataków na łamistrajków, którzy mogli zagrozić powodzeniu strajków. Skrajne emocje, które towarzyszyły wystąpieniom władze starały się wykorzystać, aby nie doprowadzić do skonsolidowania mocnego ugrupowania zwróconego przeciwko panowaniu szlachty. Robotnikom najemnym, którzy żyli w skrajnych warunkach oferowano wyższe stawki dlatego decydowali się oni na pracę w miejscach, gdzie porządek publiczny był zakłócony. Sprowadzanie robotników, pomimo zdynamizowania oporu było metodą skuteczną w rękach szlachty.

¹⁰⁹⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3793, s. 169-173.

¹⁰⁹⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁹⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁹⁸ *Ibidem*.



6.3 Środowisko moskalofilskie wobec strajków rolnych.

Bardzo ciekawym zagadnieniem są relacje łączące Ukraińców o orientacji narodowej z moskalofilami w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku. Dzięki odpowiedniemu przedstawieniu tych stosunków możliwe staje się odkrycie cech charakteryzujących poszczególne ugrupowania. Na początku XX wieku obok narodowców i moskalofilów pojawiła się jeszcze jedna orientacja narodowościowa: staroruska. O ile jeszcze w połowie XIX wieku różnice pomiędzy narodowcami i moskalofilami były niewyraźne to na początku XX wieku podziały pomiędzy nimi stały się istotne. Zmianom uległy m.in. relacje czytelnicy „Proświty” z Towarzystwem im. Mychajły Kaczkowskiego.

W okresie tzw. „krwawej kampanii wyborczej” moskalofile sprzymierzyli się z narodowcami pod przywództwem Juliana Romanczuka. Oleh Żernoklejew uważa, że w celu zacieśnienia związków pomiędzy partiami stosowano określenie „Rusini”, zamiast „Ukraińcy”¹⁰⁹⁹. Stwierdzenie to wydaje się być mało precyzyjne. Określenie „Rusini” dotyczyło konkretnej grupy Ukraińców, którzy zamieszkali w Galicji. Częstsze używanie określeń „Ukraina”, „Ukrainiec” mogło być związane ze zmianami, które nastąpiły wewnątrz obozu narodowego. O ile w pierwszych dekadach XIX wieku dążono do rozszerzenia praw dla narodu ukraińskiego w obrębie monarchii austro-węgierskiej, to na przełomie XIX i XX wieku budowano nowoczesne struktury państwowotwórcze w ścisłym związku z Ukrainą Prawobrzeżną.

Początkowo relacje łączące moskalofilów z ukrainofilami były poprawne, dobrze jest to pokazane chociażby w stosunku „Proświty” do „Towarzystwa im. Kaczkowskiego”. Obie instytucje podejmowały nawet wspólne inicjatywy¹¹⁰⁰. Wydawano książki tych samych autorów, a nawet korzystano z tych samych pomieszczeń. Z czasem stosunki pomiędzy tymi instytucjami i szerzej oboma obozami politycznymi uległy pogorszeniu. W 1901 r. moskalofile zorganizowali wiece, które miały na celu podważenie elektoratu Wołodymyra Ochrymowycza oraz Teofila Okunewskiego, kandydatów ukraińskich w powiecie horodeńskim. Podobne kontrmanifestacje odbyły się przeciwko Julianowi Romanczukowi oraz Jewhenowi Petruszewyczowi. Narodowcy nie pozostawali dłużni i organizowali podobne zgromadzenia. Miały one zdyskredytować polityków moskalofilskich w oczach wyborców. W Chorobrowie (pow. brzeżański) zorganizowano wiec zwrócony

¹⁰⁹⁹ O. Żernoklejew, *op. cit.*, s. 253.

¹¹⁰⁰ B. Wójtowicz Huber, *op. cit.*, s. 257

przeciwko kandydaturze Alfreda Lityńskiego. W manifestacji wzięło udział ok. 200 chłopów z sześciu gmin oraz dwóch księży. Stosunki z radykałami i socjaldemokratami były jeszcze bardziej napięte. Moskalofile oskarżali radykałów oraz socjaldemokratów, że głoszą hasła ukraińskie oraz propagują hasła nienawiści wobec nich oraz cerkwi¹¹⁰¹.

Pogłębiały się różnice pomiędzy moskalofilami i narodowymi demokratami. Nagły zwrot nastąpił podczas kampanii wyborczej do parlamentu w 1907 r. Komitet Narodowy miał rozważyć *„ewentualny kompromis z innymi partiami tam gdzie, zatem oświadczyć się powiatowe organizacje i gdzie wymagać tego będzie konieczność”*¹¹⁰². W rzeczywistości oznaczało to udzielenie poparcia wszystkim politykom ruskim, bez względu, czy należeli do obozu narodowego czy moskalofilskiego. W pierwszej kolejności chodziło o wsparcie dla przedstawicieli partii. Za tego rodzaju kompromisem opowiedziano się 14 stycznia podczas zgromadzenia w Złoczowie. Odbyło się ono pod przewodnictwem dr Kornela Drohomirskiego, obecny był również dr Jewhen Łewyckij. Podobnie postąpiono na zgromadzeniu w Stanisławowie, Rohatynie oraz Żółkwi. Na wiecu w Nowym Sączu, zwołanym przez Apoliniarego Jaworowskiego, zagłosowano przeciwko jakiegokolwiek współpracy z moskalofilami oraz radykałami.

Podczas kampanii wyborczej w 1907 r. w okręgu Złoczów – Przemyślany moskalofile wystawili Hryhorię Mulkewycza, Ukraińca, natomiast UNDP w okręgu stryjskim moskalofila ks. Emiliana Dawydiaka¹¹⁰³. Mimo tego kompromisu obie formacje nadal się zwalczały, np. Tymotej Staruch, jeden z czołowych działaczy UNDP, przeciwnik moskalofilów, na licznych zgromadzeniach potępiał Dmytra Markowa oraz Stepana Hlibowyckiego. Gromił moskalofilów nawet w czasie, kiedy wspierano wspólnych kandydatów podczas kampanii wyborczej¹¹⁰⁴.

Do Russkiej Narodowej Partii należało 128 popów i 54 świeckich osób. Księża moskalofilscy manipulowali społeczeństwem dla własnej korzyści, ks. Kazymir Dutkewycz, chcąc być wybranym, polecił dzieciom w szkole w Szolominicach (pow. rudecki), aby namówili ojców do głosowania na jego kandydata – hr. Aleksandra Skarbka, konkurenta Stepana Onyszkewycza. Wezwawszy ojców dwójki dzieci Goliana i Augustyna, rzekł, że

¹¹⁰¹ O. Żernoklejew, *op. cit.*, s. 253.

¹¹⁰² DALO, f. 350, op. 1, sp. 2933, s. 1-8.

¹¹⁰³ *Ibidem*, s. 9-13.

¹¹⁰⁴ CDIAL, 146 op 8 sp 700, s. 52-54; CDIAL 146 op 8 sp 700, s. 25-29; CDIAL, f. 146 op. 8, sp. 700, s. 28-31; CDIAL, f. 146 op. 8, sp. 849.

jeżeli chcą, aby ich dzieci mogły uczęszczać do szkoły w Rudkach, to muszą zagłosować na wskazanego przez niego kandydata. Przed sądem oświadczył natomiast, że decyzja była umotywowana tym, że szkoła w Rudkach była dla dzieci z Rudek, w Szolominicach natomiast szkoły nie było. Podobnego czynu miał się dopuścić ksiądz w Rudkach. Wymógł on, aby ks. Hryhoryj Tymczyszyn zagłosował na wskazanego przez niego kandydata, grożąc, że przeniesie jego brata nauczyciela ze szkoły w Rudkach do innej szkoły¹¹⁰⁵. Moskalofile, niezbyt przychylnie nastawieni wobec chłopskich aspiracji politycznych, sformułowali program, który brzmiał następująco:

- 1.) Bądź tym, kim stworzyła ciebie gospoda, to jest ruskim chłopem, a nie jakimś Ukraińcem, radykałem itd., a nie będzie z ciebie naród się śmiał i będziesz poważany.
- 2.) Jeżeli jesteś niepiśmienny, to poproś któregoś z piśmiennych ludzi, żeby ci pokazał litery, a za dwie trzy niedziele nauczysz się czytać.
- 3.) Jeśli umiesz czytać, zapisz się do towarzystwa im. Kaczkowskiego, i miej gazetę „Russkie Słowo”.
- 4.) Jeżeli wepchną ci książkę, gazetę, w których nie występują ruskie znaki, to spal to dzieło poza miastem, proch rozsyp po czterech stronach świata i wywietrz dom.
- 5.) Dzieci powinny się uczyć z podręczników nabytych od towarzystwa Kaczkowskiego
- 6.) Jeżeli ktoś ci powie „ty Ukraińcu” bądź „radykale”, to mu odpowiedź „ty sam durny”.
- 7.) Staraj się, aby w twojej wiosce założono czytelnie towarzystwa im. Kaczkowskiego oraz sklep i kasę pożyczkową.
- 8.) Wspieraj prenumeratę gazety „Russkie Słowo” i nie pozwól, aby ktoś obraził tę gazetę. Jeżeli ktoś ci proponuje prenumeratę gazet ukraińskich, odmów¹¹⁰⁶.

Moskalofile nie rozumieli potrzeb chłopów. Dmytro Tretjak uważał, że chłopci są bardzo leniwi i dlatego emigrują. Twierdził, że podwyższenie zarobków nie poprawi ich sytuacji, ponieważ chłop skupiłby się na zabezpieczeniu swojej przyszłości, a następnie porzuciłby pracę. Uważali, że pijaństwo było jednym z najważniejszych problemów społecznych¹¹⁰⁷. Damian Sawczak proponował, aby pomiędzy ziemniakami sadzić kapustę, kukurydzę i inne rośliny. Dmytro Markow radził chłopom oszczędzanie, które, jak wskazywał, pomoże im zbić dużą fortunę. Moskalofile popierali propozycję podolaków w kwestii reformy rolnictwa.

¹¹⁰⁵ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 315, s. 1198 - 1201.

¹¹⁰⁶ S. Zabrowarny, *Problematyka ekonomiczna w ukraińskiej myśli politycznej na początku XX wieku*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, z. 103, Kraków 1993, s. 81.

¹¹⁰⁷ *Ibidem*.

Dążyli do tego, aby świat chłopski koncentrował się wokół: „księdza, cienkiej zupy i soroczki (tj. koszuli)”¹¹⁰⁸.

Moskalofile byli zasadniczo przeciwni strajkom rolnym. Masowe buntury chłopskie wystąpiły w czasie, kiedy moskalofile zawiązywali sojusz z podolakami. Ks. Mitrat Facijewycz miał osobiście doprowadzać siłę roboczą, tam gdzie jej brakowało¹¹⁰⁹. Na naradzie Russko Narodowej Partii, która odbyła się 2 lutego 1903 r. we Lwowie, Wołodymyr Dudykewycz stwierdził, że strajki rolne wywołane zostały przedwcześnie, lekkomyślnie, bez należytego przygotowania i zabezpieczenia w chleb. Zapewniano, że obszarnicy płacą mało, ponieważ nie są w stanie płacić więcej. Nawoływali, aby chłopcy nie dawali posłuchu wrogim agitatorom¹¹¹⁰. Dzięki działalności gazety „Russkie Słowo” udało się doprowadzić do ugody z dworem w Rozwiernicy (pow. przemysłański). W Wielkopoli (pow. gródecki) moskalofilscy chłopcy z Bortiatyna (pow. mościcki) zakłócili strajk, wychodząc w pole. Chłopom udało się wywalczyć podniesienie płac z 40 Hal. do 100 Hal. (kobiety- mężczyźni)¹¹¹¹. W powiecie żydaczowskim o przebiegu ruchu strajkowego do żandarmerii donosił moskalofilski diak. W powiecie kamioneckim mieli księża polscy oraz moskalofilscy namawiać chłopów do rezygnacji ze strajków¹¹¹². W Sorocku (pow. skałacki) strajki psuli moskalofile¹¹¹³. Mieli oni duże wpływy w powiecie stryjskim, gdzie, jak donosił starosta w 1902 r., moskalofilscy księża skupieni wokół organu prasowego „Hałyczanyn” hamowali rozwój strajków w powiecie¹¹¹⁴.

Polityczne Stowarzyszenie Żółkiewska Rada zwołała wiec 13 marca 1903 r., wzięli w nim udział moskalofile oraz narodowcy. Przewodniczącym zgromadzenia został wybrany ks. Bazyli Kokotryjło. Z pierwszym referatem wystąpił dr Mychajło Korol. Prelegent nazwał działalność Włodzimierza Kozłowskiego „hakata polską”. Akcentował przyjaźń ludu polskiego z ruskim, Kozłowskiego natomiast nazwał faryzeuszem w stosunku do ludu polskiego. Józef Kruszyński oraz jeden z radykałów krytykował kolonizacyjną działalność Polski. Wzywał do skupowania obszarów parcelowanych ziemi dworskiej, by nie dopuścić między siebie innego „żywołu” tj. Polaków. Wskazał, że na przeszkodzie rozwoju ekonomicznego stoi szlachecko-polska klika, popierana przez rząd krajowy, a nawet

¹¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹¹⁰⁹ 13-tyj kraj wyj zjizd radyklanoji partii, „Chłopska Prawda”, styczeń 1903, nr 1, r. 1, s. 3 - 6.

¹¹¹⁰ W. Najdus, *Szkice z historii... op. cit.*, s. 273.

¹¹¹¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 30 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 2.

¹¹¹² *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. XI, s. 1 - 2

¹¹¹³ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 2.

¹¹¹⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3782, s. 297 - 298.

centralny. Danyło Mykieta apelował, żeby nie wspierać strajków. Był to jedyny prelegent, który poruszył ten temat. „Cały wiec zakończył się pewnym dysonansem pomiędzy małą grupą narodowców, a moskalofilami”¹¹¹⁵ – relacjonowano. Na podstawie przebiegu tego zgromadzenia możemy poznać prawdziwą postawę moskalofilów wobec ruchu strajkowego. W rzeczywistości począwszy od strajków rolnych w 1902 r. możemy zaobserwować zbliżenie w kontaktach pomiędzy moskalofilami i ugrupowaniami polskimi¹¹¹⁶.

Dochodziło do wzajemnych walk pomiędzy Ukraińcami o orientacji narodowej a moskalofilami. W nocy z 8 na 9 sierpnia 1907 r. w Uniatyczu (pow. drohobycki) dwudziestoosobowa grupa związana z towarzystwem „Sicz” urządziła demonstrację przed domem Antona Kryski, bogatego starorusina. Śpiewano pieśni patriotyczne, takie jak „Ne pora Moskalowi i Lachowi służyć”. Podczas demonstracji wyrządzono szkody o wartości 50 K., grożono także chłopu, który nie popierał wygłoszanych treści. Udało się mu odeprzeć napastników, strzelając w powietrze z rewolweru. Po tym incydencie żandarmeria patrolowała gospodarstwa ofiar wrogich aktów. Kilka dni później, w nocy z 15 na 16 sierpnia członkowie towarzystwa „Sicz” mieli podłożyć ogień pod dwie stodoły. Jedna z nich ubezpieczona była na 6 000 K., druga na 4 000 K. Na pomoc pospieszyli mieszkańcy sąsiedniej gminy Lisznia (pow. drohobycki), którzy przybyli wraz z naczelnikiem gminy. Członkowie „Siczy” wysyłali również listy do innego gospodarza Mychajła Torskiego. Wobec tych ataków zdecydowano się wzmocnić patrole, przesyłając dwóch żandarmów, a na czas odpustu dziesięciu kolejnych. Podejrzewano, że odpowiedzialnymi za te zajścia był miejscowy ksiądz greckokatolicki Iwan Leszczynskij oraz nauczyciel ludowy Aleksander Budziński¹¹¹⁷. W nocy z 1 na 2 września 1907 r. w Bojanowie (pow. żółkiewski) doszło do ataku moskalofilów na włościan ukraińskich. Zaczęli rzucać kołami oraz kamieniami, powybijali szyby w oknach domów członków komitetu Hrynia Kurdydyka, raniono kamieniami jednego z członków jego rodziny. Niepokoje, zgodnie z relacją gazety „Diło”, trwały do 4 września. Odpowiedzialnością za zamieszki „Diło” obarczyło redakcję gazety „Russkoje Słowo”, która nawoływała do wypędzenia Ukraińców ze wsi¹¹¹⁸.

¹¹¹⁵ CDIAL, 146 op 8 sp 217, s. 7 - 12.

¹¹¹⁶ J. Wiśnicki, *Sprawa ukraińska jako element walki politycznej między konserwatystami a narodową demokracją w Galicji przed I wojną światową*, [w:] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia*, nr 1, Instytut Historii UMCS, Lublin 1995, s. 219 - 233.

¹¹¹⁷ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 904, s. 10 - 20.

¹¹¹⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zamek Wawel, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich 715, *Stosunki polsko-ruskie 1907-1913*, s. 76.

W nocy z 1 na 2 czerwca 1909 r. w gminie Czechy (pow. brodzki) moskalofile zaatakowali gospodarstwo ks. Konstantyna Koncewycza. Wspomniany konflikt oprócz podłoża narodowościowego miał również charakter ekonomiczny, klasowy. Grupa moskalofilów skupiona była wokół naczelnika gminy. Jego stronnicy spotykali się jako tajna grupa, nazywająca się „Czarną Radą”. Utrzymywali oni ścisłe związki z Rosją. W toku śledztwa okazało się, że dopuszczano się nadużyć przy zarządzaniu majątkiem gminnym, w szczególności lasem gminnym¹¹¹⁹.

Rok 1909 był przełomowy dla obozu moskalofilów. Doszło wtedy do podziału Russko Narodnej Partii, która rozpadła się na dwa ugrupowania. Do podziału doszło podczas pierwszej sesji dziewiątej kadencji Sejmu Krajowego, podczas której z przemową wystąpił dr Mychajło Korol. W swoim odczycie zwrócił uwagę na odrębność Rusinów galicyjskich od narodu rosyjskiego. Wywołało to zdecydowaną krytykę części najbardziej radykalnych działaczy. W konsekwencji ukształtowały się dwa wrogo do siebie nastawione stronnictwa. Starorusini skrytykowali również moskalofila dr. Mykołę Hlibowyckiego, zarzucając mu że układa się z konserwatystami polskimi¹¹²⁰. Wyodrębniające się ugrupowanie *stricte* prorosyjskie skupiło swoje wysiłki na rozszerzaniu wyznania prawosławnego wśród chłopów.

Relacje łączące moskalofilów z narodowcami uległy zdecydowanemu pogorszeniu w okresie I wojny światowej. Było to spowodowane wzajemnymi prześladowaniami podczas przesuwania się frontu wojennego. Symbolem ucisku moskalofilów stał się obóz w Thalerhofie¹¹²¹. Na łamach gazety „Swoboda” dyskutowano na temat aresztowań moskalofilów oraz starorusinów (Łemków). Przed sądami postawiono akademików, duchownych, a także chłopów, wójtów (Iwana Fenysza). W ich gospodarstwach przeprowadzano rewizje, podczas których żandarmeria miała odkrywać „kompromitujące materiały” w postaci ładunków wybuchowych. Na ile były to zmyślane oskarżenia, trudno jest dzisiaj dociec. Prawosławni księża mieli prowadzić w okolicy wrogą agitację, ponadto mieli także trudnić się działalnością wywiadowczą na rzecz innego państwa. Relacjonowano prześladowania jakie dotknęły Towarzystwo im. Kaczkowskiego. Wielu liderów ugrupowania moskalofilskiego uciekało do Rosji, jak chociażby adwokat Mychajło Sochockij, którego aresztowano podczas próby przekroczenia granicy¹¹²². Role się odwróciły po ofensywie

¹¹¹⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1010, s. 42-43.

¹¹²⁰ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 1009, s. 4-5.

¹¹²¹ J. Moklak, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej: zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, tow. Wyd. „Historia Iagiellonica”, Kraków 1997, s. 22-32.

¹¹²² *Aresztowanie Moskwofilów*, „Swoboda”, 13 sierpnia 1914, nr 32, r. XVIII, s. 6.

rosyjskiej. Moskalofile znaleźli się po zwycięskiej stronie, a Ukraińcy po przegranej i rozpoczęły się prześladowania Ukraińców o orientacji narodowej. Gazeta „Swoboda” komentowała to następującymi słowami: *„Każdego Ukraińca z Galicji Wschodniej uważają Moskale za swojego nieprzyjemnego wroga i za sojusznika Austro-Węgier i Niemiec”*¹¹²³. Ukraińskie towarzystwa, jak „Proświta”, zastępowano moskalofilskimi organizacjami. Wprowadzono zakaz prenumerowania gazet ukraińskich („Diło” „Swoboda”), zamiast tego wydawane były następujące gazety: „Prykarpatska Ruś”, „Wojenne Słowo” (w języku rosyjskim) oraz „Hołos Naroda”. Wyznawców Cerkwi greckokatolickiej poddano dyskryminacji. Na Syberię wywożono księży, którzy nie wyrazili pisemnej deklaracji, że będą się modlić za cara. Szkoły ukraińskie zostały zamknięte¹¹²⁴.

6.4 Polacy wobec ukraińskiego ruchu ludowego.

Relacje, które łączyły lud polski z ukraińskim, nie były jednakowe w każdej gminie na obszarze całej Galicji Wschodniej. Polscy chłopci przeważnie byli bogatsi niż ruscy, choć nie wszędzie. Wołodymyr Ochrymowycz wyliczył, że na 100 zawieranych związków małżeńskich w Galicji Wschodniej 64 było greckokatolickich, 19 rzymskokatolickich i 17 mieszanych¹¹²⁵. Innym autorem, który przedstawił stosunki polsko-ukraińskie za pomocą liczb, był Józef Buzek. Praca tego autora zasługuje na szczególne uznanie ze względu na bardzo dużą dokładność. Autor precyzyjnie określił zróżnicowanie wyznaniowe oraz językowe w poszczególnych gminach¹¹²⁶.

Na początku XX wieku lud polski, podobnie jak ukraiński, organizował zgromadzenia ludowe oraz strajki, domagając się swoich praw – politycznych, ekonomicznych i społecznych¹¹²⁷. Demonstrowano w gospodarstwach należących do Polaków, ale także Rusinów¹¹²⁸. Obawiano się, że ruch społeczny, który się pojawił we wschodnim regionie kraju, rozleje się na cały obszar Galicji. Policja czujnie śledziła nastroje we wsi podkrakowskiej, a prasa klerykalna atakowała każdego, kto odważyłby się na wsi polskiej

¹¹²³ Z *Moskowskoji gospodarki w Schdnoji Hałyczyni*, „Swoboda”, 23 lutego 1914, nr 3, r. XIX, s. 3 - 5.

¹¹²⁴ *Ibidem*.

¹¹²⁵ W. Ochrymowycz, *Rusyny- Latynyky*, nakł. Autora, z drukarni I. Ajhelbergera, Lwów 1912, s. 19. W tym samym czasie powstała również inna praca tego autora, zob. *Faktyczni i fiktywni straty Rusyniów w demograficznym biljansi Hałyczyni za desjatlitje 1900- 1910*, Lwów 1912, nakł. wydzw. „Diło”.

¹¹²⁶ J. Buzek, Rozsiedlenie ludności Galicji według wyznania i języka, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, t. 21, z. 2, pod red. T. Piłata, Lwów 1909.

¹¹²⁷ *Strejk chłopski*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 2.

¹¹²⁸ *Strejk chłopski*, „Naprzód”, 8 sierpnia 1902, nr 215, r. XI, s. 1 - 2.

opowiedzieć o walce prowadzonej przez chłopów ukraińskich i ich osiągnięciach¹¹²⁹. Strajki ekonomiczne oraz demonstracje popierające reformę prawa wyborczego należy rozumieć jako splot sprzecznych ze sobą tendencji – ekonomicznej oraz narodowościowej. Czasami się one ze sobą łączyły, innym razem nie, a nierzadko trudno o ocenę na podstawie szczątkowych informacji.

Stosunek polskich lewicowych partii politycznych do strajków rolnych z 1902 r. nie był jednoznaczny. PPSD (Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego) oficjalnie nie poparła buntów chłopskich, ale poszczególni członkowie partii już tak. Na posiedzeniu egzekutywy krajowej 29 czerwca 1902 r. wypracowano następujące stanowisko: „należy tę sprawę pozostawić losowi”. Stwierdzono, że szersze zaangażowanie partii mogłoby zaszkodzić ekonomicznej walce chłopów, gdyż *„rzuconoby się na nich i zgniecionoby za jaką bądź cenę, by do tej sprawy socjalistów nie dopuścić”*¹¹³⁰. Zdecydowano jednak pozostawić wolną rękę komitetom miejscowym. 29 lipca podczas zgromadzenia drukarzy w Krakowie wyrażono sympatię wobec ruchu strajkowego w Galicji Wschodniej. 26 lipca 1902 r. w czasopiśmie „Naprzód” opublikowano artykuł pt. „Do chłopów polskich, Towarzysze! Bracia!”, w którym pozytywnie oceniono wschodniogaliczyjskie bunty chłopskie. Poniżej jego treść:

*Chłopi ruscy, bracia nasi w Galicji wschodniej toczą obecnie walkę o polepszenie bytu. Prawie we wszystkich powiatach wschodniej Galicji wybuchł strajk robotników rolnych pracujących na dworskich łąkach. Żądają oni podwyższenia obecnych głodowych płac i skrócenia dnia roboczego. Obszarnicy chcą w miejsce strajkujących sprowadzić robotników rolnych z Galicji zachodniej i w ten sposób stłumić strajk. Chłopi Polscy! Ruski chłop bliższym Wam jest niż obszarnik polski. Nie dajcie się więc użyć obszarnikom za narzędzie do rozbijania solidarności ludowej i łamania strajku. Chłop polski nie powinien szkodzić swemu bratu Rusinowi, gdy ten walczy o wydobyć się z niedoli i nędzy rozpaczliwej. Ostrzegamy Was więc przed agentami, którzyby Was werbować chcieli na robotę do Galicji wschodniej. Niechaj żaden chłop polski nie przyjmuje roboty w dworach wschodnio-galiczyjskich! Niechaj żyje międzynarodowa solidarność robotnicza! Kraków 24 lipca 1902, Za zarząd polskiej partii socjalno-demokratycznej, podpisali: Leon Misiólek, przewodniczący, dr Zygmunt Marek sekretarz”*¹¹³¹.

¹¹²⁹ W. Najdus, Szkice z historii..., op. cit., s. 271.

¹¹³⁰ Ibidem, s. 280.

¹¹³¹ Do chłopów polskich! Towarzysze! Bracia!, „Naprzód”, 26 lipca 1902, nr 201, r. XI, s. 1.

Przejawem przyjaźni polsko–ukraińskiej było organizowanie zbiórek na rzecz rozwoju ruchu strajkowego. W jednym z numerów „Naprzodu” umieszczono odezwę zwróconą do społeczeństwa polsko-ukraińskiego, aby wesprzeć chłopską sprawę¹¹³². Komitet wykonawczy polskiej socjaldemokracji wysłał 200 K. na rzecz strajkujących do komitetu wykonawczego UPSD. Mniejsze znaczenie rozwoju ruchu strajkowego odegrała „Latarnia” Ignacego Daszyńskiego. 5 września 1902 r. odbyło się zebranie w sali Domu Narodnego, w którym uczestniczyły także kobiety i Żydzi. Organizatorem był Ignacy Daszyński. Na zebraniu omówiono kwestię związaną z dochodami oraz ustrojem monarchii austro-węgierskiej. Podjęto również sprawę nadużyć, do których dochodziło podczas wyborów, a także rozpraw sądowych w sprawie strajkujących chłopów. Pochwalono działalność agitacyjną jaką wykonali podczas sianokosów radykałowie oraz socjaldemokraci. Podjęto również kwestię związaną z reprezentacją ukraińską w Sejmie nieproporcjonalną wobec ogólnej liczby ludności ukraińskiej¹¹³³. W lipcu 1903 r. partia socjalistyczna w Wiedniu postanowiła wysłać do Galicji Natana Seinfelda, kandydata adwokackiego. Był on redaktorem gazety „Arbeiter Zeitung”. Za pieniądze partii kupił tygodnik „Nowiny”. Publikując artykuły, autor ten posługiwał się fałszywym imieniem – Herman Wallah. Na łamach wspomnianego organu propagowano potrzebę organizowania kolejnych protestów. Miał on wraz z miejscowym chłopem, Hołówką, działać na prowincji w powiecie stanisławowskim¹¹³⁴

Polskie Stronnictwo Ludowe było nie tyle przeciwne strajkom, co ich narodowemu charakterowi. Jan Stapiński zwiedzając teren objęty strajkami od Tarnopola po Zaleszczyki, interweniował na miejscu przeciwko szykanom i represjom władz. Michał Olszewski w imieniu klubu poselskiego PSL złożył 22 października w Radzie Państwa oświadczenie: *„Zgadzaemy się całkowicie, że aczkolwiek gospodarcze położenie chłopów ukraińskich, jak w ogóle położenie stanu chłopskiego w Galicji jest nie do pozazdroszczenia, zdaje się jednak, że wypadki te mają charakter narodowy i polityczny i są przez narodowo-radykalnych Rusinów używane jako środek do zwalczania elementów polskich jako takich”*¹¹³⁵. „Przyjaciół Ludu” potępił dążenie chłopów ukraińskich do wywłaszczenia obszarów polskich. Widział w nich akty *„nienawiści narodowej przeciwko Polakom”*, ze względu na fakt, iż *„lud polski nie uczestniczy w strajkach”*¹¹³⁶ – jak podawała do wiadomości wspomniana gazeta. Zasadniczo PPSD, podobnie jak PSL poparły ideę

¹¹³² Widozwa, „Wolja”, 1 sierpnia, nr 15, r. III, s. 1-2; *Towarzysze!*, „Naprzód”, 26 lipca 1902, nr 201, r. XI, s. 1.

¹¹³³ CDIAL f. 146, op. 8, sp. 147, s. 54 - 57.

¹¹³⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3791, s. 1 - 2.

¹¹³⁵ W. Najdus, *Szkice z historii...*, op. cit., s. 276.

¹¹³⁶ *Ibidem*.

strajków. Ignacy Daszyński głosił: „gwałtowne wtrącenie czynnika politycznego i narodowego obu narodom szkodzi nadzwyczaj”¹¹³⁷.

Całkowicie odmienną postawę przyjęli zwolennicy Stanisława Stojalskiego swego czasu popierającego chłopów ruskich, którzy z całą stanowczością walczyli ze strajkami. Partia uznała je za „nowy rodzaj wojny przeciw Polakom w Galicji Wschodniej”. W opinii wspomnianego środowiska, polscy właściciele dobrze obchodzili się z chłopami, a odpowiedzialnością za wybuch strajków obarczali żydowskich właścicieli i dzierżawców. Konserwatywny „Czas” nawoływał, by wydać odezwę zakazującą zgromadzeń, domagał się aresztowania agitatorów. Partia głosiła potrzebę wprowadzenia stanu wyjątkowego. Należy zauważyć, że ani rząd centralny, ani namiestnik nie opowiadali się za wprowadzeniem stanu wyjątkowego¹¹³⁸. W pierwszym numerze opublikowanym w trakcie trwania strajków rolnych, autor napisał, że strajki wybuchały, tam gdzie Żydzi znęcają się na zbiedniałej ludności¹¹³⁹.

W lecie 1903 r. miał się odbyć we Lwowie wszechpolski zjazd, na którym oprócz Polaków z Galicji mieli się pojawić także Polacy z innych krajów: Rosji, Niemiec i innych regionów monarchii austro-węgierskiej. Podczas spotkania uderzono w aspiracje Ukraińców, podkreślając chęć dążenia do odbudowania Polski historycznej, co wiązało się z nieakceptowaniem jednego z najczęściej wysuwanego postulatu przez partie ukraińskie: podziału Galicji. W odpowiedzi na konferencję w sierpniu odbył się zjazd we Lwowie, w którym wzięli udział posłowie ukraińscy z Rady Państwa oraz Sejmu Krajowego. Sporządzono wówczas odezwę „*Zajawa ruskich posliw*” (Oświadczenie posłów ruskich, M. K.), w której określono najważniejsze potrzeby ukraińskiego życia politycznego. Domagano się: zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego oraz wyodrębnienia Galicji Wschodniej oraz Bukowiny. Z tą inicjatywą wysłano delegację do marszałka sejmu. Pod koniec 1903 r. premier - minister Austrii - Ernest Köerber w swojej przemowie w parlamencie wspomniał, że dążenia Ukraińców są bezpodstawne i że muszą się poddać pod zwierzchnictwo Sejmu Krajowego¹¹⁴⁰.

Środowiskiem, którego postawę należy koniecznie przedstawić, są duchowni rzymskokatoliccy. W okresie strajków rolnych arcybiskup Józef Bilczewski wygłosił płomienne kazanie w sprawie strajków rolnych pt. „W sprawie strejku rolnego odezwa do

¹¹³⁷ *Ibidem*, s. 276 - 280.

¹¹³⁸ *Ibidem*, s. 281.

¹¹³⁹ *Kartyna z podolskoho strejku*, „Wolja”, 1 lipca 1902, nr 13, r. III, s. 3.

¹¹⁴⁰ W. Jaremchuk, *op. cit.*, s. 254

duchowieństwa”. Na samym początku prosił duchownych, aby wykorzystując swoją pozycję w społeczeństwie, wpłynęli na umysły chłopskie. Biskup archidiecezji lwowskiej uważał, że chłopci mogą walczyć o swoje prawa na drodze legalnej tam, gdzie rzeczywiście parobkom płacono za mało „*lub co gorsze zatrzymywano niegodziwie zapłatę dzienną*”. Niewypłacenie pensji robotnikowi arcypasterz przyrównał do grzechu. Wzywał zarazem, aby nie niszczyć zbiorów, ponieważ „*mogą wkrótce przyjść lata lez, głodu i innej pomsty Bożej. Prosi również duchownych, aby stawiali się za robotnikami u pracodawców, aby wszędzie stanęły ugody na warunkach, które były możliwe*”¹¹⁴¹.

Księża łacińscy z reguły reprezentowali interes szlachty polskiej. Często paraliżowali działalność ukraińskich agitatorów. Duchowni obrządku łacińskiego dezorganizowali strajki, zachęcali chłopów do kontynuowania pracy na obszarach dworskich¹¹⁴². Duchowni prześladowali również Ukraińców. W Kamionce Strumiłowej, ks. Tomasz Stolarczyk obrażał parafian, wyzywając ich od łajdaków, bydlaków, próżniaków, gałganów. Oskarżano go również o pobicie jednego z chłopów, który stanął w ogrodzie przy plebani w ramach protestu przeciwko zachowaniu kapłana. Duchowny nie zgodził się na chrzest dziecka, uznał bowiem, że matką chrzestną miała być kobieta, która była „zła”. Najprawdopodobniej była narodowości ukraińskiej¹¹⁴³. Była również druga strona medalu. Część duchowieństwa rzymskokatolickiego wspierała sprawę chłopską. Za przykład może tu posłużyć zgromadzenie ludowe za reformą prawa wyborczego, jakie odbyło się w Seńkowcach (pow. husiatyński) 26 stycznia. Na wiec przybyło ok. 800 osób, a wśród nich łacinnicy. Na zgromadzeniu referowali duchowni obu obrządków¹¹⁴⁴.

Nie zważając na wspomniane konflikty, należy podkreślić, że chłopci polscy potrafili współpracować z ukraińskimi. Wspólnie walczyli o reformę prawa wyborczego i poprawę położenia ekonomicznego w czasie strajków rolnych. W Warężu (pow. sokalski) 31 grudnia 1897 r. zorganizowano wiec chłopski. Przemawiali na nim chłopci narodowości polskiej i ukraińskiej. Manifestowano przeciwko zwiększeniu okręgów wyborczych¹¹⁴⁵. 4 lutego 1898 r. w Starym Mieście zorganizowano wiec, w którym wzięli udział zarówno Polacy, jak i Ukraińcy. Odśpiewano pieśni: „Szczne ne wmarła Ukraina” oraz „Jeszcze Polska

¹¹⁴¹ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 7 sierpnia 1902, nr 214, r. XI, s. 3 oraz J. Bilczewski, *W sprawie strejku rolnego odezwa do duchowieństwa*, Lwów dnia 30 lipca 1902 [w:] *Listy Pasterskie i mowy okolicznościowe*, nakł. Księgarni Karol Miarki, Mikołów- Warszawa 1908, s. 123-124.

¹¹⁴² *Chłopskie strajki*, „Swoboda”, 4 maja 1906, nr 16, s. 2.

¹¹⁴³ *Listy z kraju, miły paterz, prawo ludu*, „Swoboda”, 17 czerwca 1900, nr 12, r. V, s. 184.

¹¹⁴⁴ AGAD, C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 108 - 114.

¹¹⁴⁵ *Ruch politycznyjruskoho seljanstwa*, „Swoboda”, 1 stycznia 1897, nr 1, r. 1, s. 3-4 oraz 28 stycznia 4 lutego, nr 4, r. 1, s. 3 - 4.

nie zginęła”¹¹⁴⁶. 25 lipca 1902 r. w Podbrzeżanach (pow. złoczowski) rozpoczął się strajk, podczas którego po jednej stronie stanęli chłopci greckokatolicki i rzymskokatolicki. Trzy dni później przywieziono siedmioma wozami robotników na łąn dworski. Na drogę wybiegli strajkujący. Napastnicy zatrzymali wozy i zagrozili, że ich dalej nie przepuszczą. Gdy aresztowano czterech najgłośniejszych uczestników zgromadzenia, jeden z chłopów Wojciech Zajac zaczął nawoływać ludność, aby wszcząć demonstrację pod sądem¹¹⁴⁷. Strajki rolne w 1902 r. i 1906 r. wybuchały również w koloniach polskich, gdzie chłopci polscy razem z ruskimi stanęli do buntu, np. w Hrycowce (pow. zbarski), Kaczanówce (pow. skałacki), Soroce (pow. skałacki), Podhajczykach (pow. kołomyjski)¹¹⁴⁸. W tej ostatniej wymienionej gminie strajkowali wyłącznie chłopci polscy¹¹⁴⁹. Iwan Franko oszacował udział chłopów polskich w strajkach rolnych w 1902 r. na 20%¹¹⁵⁰. W 1906 r. strajki objęły regiony, w których występowała większość narodowości polskiej: Czernielów (pow. tarnopolski), Małowody (pow. podhajecki), Martynów Nowy (pow. rohatyński), Liczkowce oraz Chłopówka (pow. husiatyński), Tuligłów (pow. mościski), Małpa (pow. rudecki). W Białokiernicy (pow. podhajdecki) na 39 oskarżonych 23 było Polakami¹¹⁵¹.

Ogromne znaczenie odegrała broszura Semena Wityka, pt. „Precz z Rusinami!! Za San z Polakami!!”, która pomimo swojego tytułu, utrzymana była w duchu internacjonalizmu. Praca napisana była w języku polskim i poświęcono ją „*tym chłopom polskim, co w strejku udział brali i tym druhom serdecznym, co za strejk więzienną cierpią pokutę*”. Zaczyna się od słów mających zaprzeczyć istnieniu nienawiści polsko-ukraińskiej. Padły w niej słowa: „*Maluczko, a urobi się zdanie, iż każdy Rusin musi do Świętecznej Paschy użyć choćby kropli krwi Polaka. Tyle bowiem naczytaliśmy się powieści, tyle fantastycznych bajek (...) iż zaprawdę, gdybym nie był Rusinem, sam wreszcie w owe fantasmagorie musiałbym uwierzyć*”¹¹⁵². Przyjazny ton Semena Wityka podkreśla również fakt, że współpracował on z Ignacym Daszyńskim. Przytoczona broszura była rozpowszechniana w powiatach: czortowskim, tłumackim, lwowskim, brodzkim, skałackim, żydaczkowskim, kamioneckim. W niektórych gminach obok wspomnianej broszury Wityka propagowano artykuł.

¹¹⁴⁶ Dopysy, „Swoboda”, 13 lutego 1897, nr 7, r. 1, s. 2.

¹¹⁴⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 287 - 298.

¹¹⁴⁸ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 28 lipca 1902, nr 204, r. XI, s. 1., Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 9.

¹¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹¹⁵⁰ W. Najdus, *Szkice z historii...* *op. cit.*, s. 272.

¹¹⁵¹ *Ibidem*, s. 279- 281.

¹¹⁵² S. Wityk, *Precz z Rusinami!! Za San z Polakami!!*, Lwów 1903, s. 1.

Budzynowskiego, który miał podobny charakter¹¹⁵³. Władze usiłowały blokować kolportaż tych publikacji. Do domostw chłopów wchodzono i przeprowadzano inspekcję, „wpadając do chat, przerzucając skrzynie, niszcząc w pośpiechu, co im pod rękę padnie”¹¹⁵⁴.

Strajki rolne niejednokrotnie przybierały gwałtowny charakter w majątkach polskich właścicieli. W tym miejscu trzeba podkreślić, że występowanie przeciwko szlachcie polskiej nie było tożsame z występowaniem przeciwko narodowi polskiemu. Oto przykłady postaw niektórych agitatorów. 17 listopada 1903 r. Iwan Barysz, w trakcie zgromadzenia ludowego dotknął problemu biur Powiatowego Pośrednictwa Pracy oraz ustawy o włościach rentowych. Josyf Huryk skrytykował ustawy: łowiecką, drogową i szkolną. Josyf Turkewycz oraz Jakiw Melnyk szafowali hasłami zwróconymi przeciwko szlachcie polskiej „i jej posiepakom” mając na myśli Żydów. Podkreślili oni, że nie byli oni przeciwni ludowi polskiemu, a jedynie wyższej warstwie społecznej. W zgromadzeniu ludowym wzięło udział ok. 600 chłopów¹¹⁵⁵. 5 grudnia 1905 r. w Rudkach (pow. samborski) Iwan Sawickij groził podpaleniem majątków większych właścicieli, aby w ten sposób zachęcić ich do poparcia projektu reformy agrarnej. Głosił „jeżeli ta reforma nie weszła w życie, to na przyszły rok zorganizują strajki, a jeżeli i to nie pomogło, to zrobimy czerwone morze z folwarków i z dworów”¹¹⁵⁶. Podczas XIII zjazdu partii radykalnej w sali Sokoła omówiono kwestię związaną ze strajkami rolnymi, stwierdzono, że prawo nie stoi po stronie biednych chłopów, a jedynie broni interesów bogatych Żydów, Polaków oraz Rusinów¹¹⁵⁷. Innymi słowy, partia radykalna dokonała podziału według klasy społecznej, a nie narodowości. Analizując źródła historyczne, należy zwrócić uwagę na intencyjność określenia „polska szlachta” czy „polscy panowie”.

Obok aktów przyjaźni wobec narodu polskiego można było również spotkać się z aktami wrogości do Polaków. W Kozłowie (pow. kamionecki) podczas strajku rolnego w 1902 r. doszło do bójki pomiędzy chłopami i Mazurami¹¹⁵⁸. Mykoła Bojko w lutym 1906 r. kpił z

¹¹⁵³ *Strajki chłopskie*, Naprzód, 10 sierpnia 1902, nr 217, r. XI, s. 2; W broszurze Władysława Budzynowskiego, napisanej w języku polskim, pierwsza część jest nazwana: „Do Polskich Towarzyszy niedoli”. Zaznaczona jest tam wspólna walka chłopstwa polskiego i ukraińskiego przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim była szlachta. Budzynowski stwierdził, że Galicja Zachodnia należy do Polaków, Wschodnia natomiast była własnością Ukraińców. „Wy nowi koloniści na ruskiej ziemi nie byłibyscie przyszli do nas, gdyby tam- w zachodniej Galicji, w polskiej ojczyźnie był raj dla chłopów! (...) Czy znaleźliście na ruskiej ziemi krainę mlekiem i miodem płynącą? Nie! Przyszliście tu, aby przekonać się, że i tu nie lepiej. zob. CDIAL, 146, op. 8, sp. 20.

¹¹⁵⁴ *Strajki chłopskie*, Naprzód, 4 sierpnia 1902, nr 211, r. XI, s. 2.

¹¹⁵⁵ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2533, s. 25-27.

¹¹⁵⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 441 - 444.

¹¹⁵⁷ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 148.

¹¹⁵⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 50 - 52.

wyznania rzymskokatolickiego. Ubliżał obrządkowi rzymskokatolickiemu oraz nawoływał do rzezi na Polakach¹¹⁵⁹. 20 stycznia 1906 r. pojawił się w karczmie Josefa Storna Kość Gach, który głosił, że do wioski przyjdzie jeden albo dwóch panów „z papierem”. Zalecał, aby chłopci się jego trzymali, bo na wiosnę „Polaczki zaczną po polu skakać jak psy”. Sterna Dworcia Linel usłyszawszy te słowa, zmanifestował swoje przywiązanie do polskości za co został zelżony¹¹⁶⁰. W czasopiśmie „Diło” nie brakowało opisów walk z pijanymi polskimi chłopami. Do jednej z takich potyczek doszło w Gajach (pow. lwowski)¹¹⁶¹. W Kołomyi 22 stycznia 1906 r. organizowane były zgromadzenia ludowe, podczas których wzywano do bicia „Lachów”. Wiece zwoływane były przez Mykołę Petruka oraz Pawła Ławruka¹¹⁶². W artykule „Nie pchaj się chłopie na polskie odpusty!” radzono, aby nie chodzić do kościołów polskich¹¹⁶³. Do Dyrekcji Policji we Lwowie dochodziły również donosy na duchowieństwo greckokatolickie, oskarżając je o nawoływanie do mordowania Polaków. Nie wiadomo na ile informacje te były prawdziwe, gdyż w następnym raporcie autentyczność zdarzenia poddana została w wątpliwość¹¹⁶⁴. 1 stycznia 1910 r. odbył się w Kopyczyńcach wiec, na którym ogłoszono zbiórkę funduszy na budowę miejscowego Domu Narodowego. Oprócz księży greckokatolickich na wiecu pojawił się Mychajło Petryckij oraz Łuka SaŃian. Z najbardziej charakterystycznym referatem wystąpił Iwan Szmata, który ogłosił zgromadzonym polskim włościanom, że nie są Polakami, lecz Rusinami. Przypomniawszy, że łączy ich jeden wróg, odmawiający im prawa do nauki i czyteln – szlachta polska. Przemowa Iwana Babiaka o wpływie panów na demoralizację ludu została przerwana. Wiec zakończono pieśnią „Ne pora Lachom”¹¹⁶⁵. Wiele takich incydentów zwróconych przeciwko ludowi polskiemu, nie miało charakteru antynarodowego, nosiły one raczej piętno wrogości w stosunku do wyznania łacińskiego.

Część odpowiedzialności za napięcia polsko-ukraińskie ponoszą stronnictwa polskie. W pierwszej dekadzie XX wieku można zaobserwować tendencję zbliżenia się PSL do ugrupowania endeckiego. Fakt ten miał głębokie konsekwencje. Rozwój sprawy polskiej na obszarze Galicji Wschodniej w efekcie oznaczał ograniczenie politycznego znaczenia elementu ruskiego. Wojciech Dzieduszycki podważył uczestnictwo chłopów polskich w

¹¹⁵⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 441 - 444

¹¹⁶⁰ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 313, s. 231 - 233

¹¹⁶¹ Chłopskyj strajky, „Diło”, 16 lipca 1902, nr 118, r. XXIII, s. 1

¹¹⁶² AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 950 - 960

¹¹⁶³ *Ne pchaj szachlope, na polski widpusty!*, „Swoboda”, 25 czerwca 1898, nr 26, r. III, s. 202

¹¹⁶⁴ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2940, s. 1 - 2.

¹¹⁶⁵ CDIAL, f. 146 op8 sp , 1 - 8.

„ruskich strajkach rolnych”. Zdaniem dziedzica, radykalnym hasłem ulegali chłopcy polscy, którzy nie mieli wyrobionej tożsamości narodowej. Ludzie, którzy przyłączali się do strajków, mieli zostać uznani za odszczepieńców. Postulował, aby wrogą propagandę zwalczać za pomocą lokalnych komitetów przedwyborczych. Ich zadaniem było podniesienie poziomu oświaty i dążenie do poprawy materialnego bytu niższej warstwy społeczeństwa. Pod ich wpływami mieli znajdować się również Rusini, uczący się w szkołach języka polskiego oraz historii. Postulował potrzebę budowania kościołów rzymskokatolickich. W opinii Dzieduszyckiego miałyby to zapobiec rozwarstwieniu społeczeństwa. Dzięki tym działaniom miały być zbudowane mosty pomiędzy ludnością polską i ruską¹¹⁶⁶. Sytuacja przyczyniała się do tego, że polskie zgromadzenia ludowe nie odbywały się bez zakłóceń. 10 lipca 1910 r. w Berezowicy Małej (pow. zbaraski) podczas odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki uczeń IV klasy gimnazjum ruskiego w Tarnopolu Filemon Pobihuszka na czele 20 innych uczniów zaczął wyśpiewywać pieśń „Ne pora”¹¹⁶⁷. Za tego typu, sporadycznymi akcjami stała, wąska grupa ludzi.

Jak wykazano, konflikt narodowościowy narodził się na tle stosunków społeczno-ekonomicznych, politycznych i religijnych. Granica pomiędzy nimi przebiegała niezauważalnie i była bardzo delikatna. Omawiając kwestie związane ze stosunkami narodowościowymi, nie sposób nie opisać postawy obozu podolaków wobec ukraińskiego ruchu ludowego. Nie brakowało praktyk mających na celu świadome prowokowanie Ukraińców. W powiecie stanisławowskim hr. Władysław Dzieduszycki poprzez swoje niektóre działania wywoływał konflikty na tle narodowościowym. W Jezupolu (pow. stanisławowski) funkcjonowały dwie czytelnie polska i ruska, które ze sobą wzajemnie rywalizowały. W środowisku polskim starano się przekonywać, że demonstracje publiczne organizowane przez „Proświtę” były zwrócone przeciwko Polakom. Dodatkowo rozsiewano plotki o mających nastąpić pogromach na mniejszości żydowskiej. Niepokój wpływał na stosunki między narodowościami. Żandarmeria stacjonująca na miejscu jeszcze pogarszała niełatwe relacje. Zakłócanie przebiegu manifestacji pokojowych irytowało społeczeństwo ukraińskie. W związku z tym podejmowano jeszcze bardziej radykalne kroki. Towarzystwo „Sicz” miało słać pogróżki pod adresem Władysława Dzieduszyckiego. To z kolei zachęcało do nakładania kolejnych ograniczeń¹¹⁶⁸. Kolejnym przykładem kreowania napiętej sytuacji było wykorzystywanie uroczystości religijnych do przypominania zbrodni historycznych.

¹¹⁶⁶ W. Dzieduszycki, „Przegląd Powszechny”, luty 1903, t. 147, nr 440, r. XX, s. 324 - 339.

¹¹⁶⁷ *Objawy anarchii ruskiej*, „Dziennik Polski”, 16 lipca 1910, s. 391.

¹¹⁶⁸ CDIAL, f. 146, op. 8 sp, s. 10 - 13.

15 sierpnia 1910 r. w Kołomyi odbyła się uroczystość religijna, na której zebrała się ludność praktykująca obrządki rzymskokatolicki i greckokatolicki. Przybyło ok. 20 000 ludzi z Pokucia oraz Bukowiny. Uroczystości religijne odbywały się zarówno w kościele, jak i w cerkwi. Na ten dzień Kyryło Tryłowskyj chciał zwołać wiec „Narodnych Spilek”. Pomysł polegał na wykorzystaniu faktu, że w jednym miejscu zebrało się tak dużo ludzi. Tymczasem władze nie omieszczały wspomnieć o rzeziach na Polakach i Żydach dokonywanych przez Ukraińców w XVII i XVIII w.¹¹⁶⁹ Chłopi polscy skupieni wokół folwarku stawali się również sprzymierzeńcami politycznymi szlachty¹¹⁷⁰.

Z. Pazdro podaje, że agitatorzy ukraińscy starali się nadać ruchowi chłopskiemu rys narodowy. Podburzali ludność przeciwko Polakom: „*Agitatorom nie chodziło o polepszenie bytu wiejskiej ludności robotniczej, lecz o walkę na śmierć i życie między żywiołem ruskim a polskim*”¹¹⁷¹. Początkowo UNDP nie kładła nacisku na charakter polityczny wystąpień. W czerwcu 1902 r. gazeta „Swoboda” nie wykluczała możliwości ugody z chłopami polskimi: „*zgoda między ruskimi i polskimi chłopami jest w interesie obu narodów, tymczasem polscy panowie kładą kość niezgody pomiędzy chłopami z Galicji*”¹¹⁷². Z czasem, kiedy propaganda polska podkreślała narodowościowy charakter buntów w obozie ukraińskim, rozgorzał spór o ocenę tych konfliktów. Wołodymyr Lewynskyj pisał: „*Ochrymowycza i Budzynowskiego cechuje narodowy radykalizm, zafarbowany nienawiścią do Polaków*”¹¹⁷³. Podobnie wypowiedział się Kyryło Tryłowskyj „*szowinizm narodowy poczyną teraz świecić wprost niesłychane orgie!*”¹¹⁷⁴.

UNDP wysuwała na plan pierwszy ideę „narodu”. Chciała go budować w oparciu o wszystkie ukraińskie warstwy społeczne, tym samym tworząc podziały pomiędzy najuboższą warstwą społeczną obu narodowości. 6 czerwca 1902 r. na łamach gazety „Swoboda” wydrukowano następujące słowa „*Mazurscy chłopci! Zorganizowali przeciwko nam chrześcijański pochód w ten sposób, niosąc dla nas pasmo nieprzyjemności*”¹¹⁷⁵. W innym artykule zatytułowanym „Wojna o ziemię” autor wysunął hipotezę, zgodnie z którą chłop polski był skutecznym narzędziem w ręku pana¹¹⁷⁶. Radykałowie ukraińscy natomiast budowali mosty wewnątrz klasy najuboższej, aby sprzeciwić się duchowieństwu oraz

¹¹⁶⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 19 - 21.

¹¹⁷⁰ CDIAL, f. 146, op. 908, s. 37 - 38.

¹¹⁷¹ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 51.

¹¹⁷² *Borba o ziemię*, „Swoboda”, 30 czerwca 1902, nr 29, r. VII, s. 1.

¹¹⁷³ W. Lewynskyj, *Początki Ukraińskiho socjalizmu w Hałyczyni*, Toronto 1918, s. 51 - 52.

¹¹⁷⁴ S. Tryłowski, *Nacjonalny ruch a „Sicze”*, Kraków 1905, s. 19.

¹¹⁷⁵ *Strajkuwujcie*, „Swoboda”, 6 czerwca 1902, nr 27, r. VI, s. 2.

¹¹⁷⁶ *Borba o zemlju*, Swoboda, 29 maja 1902, nr 25, r. VI, s. 2.

szlachcie. Zjawisko to dostrzegł także polski „Naprzód”, który podkreślił internacjonalistyczny charakter strajków: *„O jakiś nacjonalizmach, nie ma mowy wie mazurskie idą ręka w rękę z ruskimi, chłopom strajkującym ani się śni, że ich walki o lepsze życie, chce ciągnąć kapitał narodowy”*¹¹⁷⁷.

Relacje polsko-ukraińskie kształtowane były przez wiele czynników. W czasach budowania nowoczesnego narodu polskiego i ukraińskiego utrzymanie poprawnych warunków było niezwykle trudne. Przykład PPSD oraz PSL udawadnia, że nawet w dążeniu do poprawy warunków bytowych istniał kontekst narodowościowy. Polskim ludowcom bliżej było do endeków niż do ukraińskich radykałów. Dodatkowo różnice religijne pogarszały relacje narodowościowe. Ugrupowania skupiające wyższe warstwy społeczne z oczywistą niechęcią spoglądały na poprawę warunków życia ludu ukraińskiego. Walka o lepsze warunki bytowe łączyła się z hasłami patriotycznymi, natomiast różnica w poglądach głoszonych przez polityków ukraińskich wynikała z odmiennego wartościowania. UNDP stawiała na pierwszym miejscu kwestie narodowościowe, na drugim socjalne. RUPR przedstawiała swoje żądania w odwrotnej kolejności.

6.5 Stosunki z Żydami

W tym podrozdziale przedstawiono stosunek ukraińskiej społeczności wiejskiej wobec Żydów. W rozdziale pierwszym przeanalizowano stosunki ukraińsko-żydowskie na tle gospodarczym. Wspomniano o ucisku oraz o stereotypowym myśleniu. Wielu chłopom Żyd kojarzył się z praktyką lichwy, w wyniku której tracili oni cały swój dobytek. Rywalizacja na tle gospodarczym obfitowała w liczne zdarzenia lokalne. Do strajku rolnego w Dołhem ad Medenice (pow. drohobycki) doszło dlatego, że jeden z Żydów, szynkarz Abraham Rudurfer zaproponował lepszą kwotę zakupu ziemi niż chłopom¹¹⁷⁸. Często były walki z handlarzami oraz ataki chuligańskie na żydowskie domy modlitwy¹¹⁷⁹. W celu przeciwstawienia się wpływom żydowskim powstawały ukraińskie kasy pożyczkowe, spichlerze oraz karczmy. W gazecie „Swoboda” w 1911 r. autorzy informowali o przebiegu bojkotów sklepów i karczm żydowskich, które zorganizowano w następujących powiatach: bóbreckim, rohatyńskim, stryjskim, zbaraskim, lwowskim, przemysłańskim, kałuskim, podhajeckim, kamioneckim¹¹⁸⁰.

¹¹⁷⁷ *Strejki chłopskie*, „Naprzód”, 31 lipca 1902, nr 207, r. XI, s. 2.

¹¹⁷⁸ O. Koffler, *op. cit.*, s. 195 - 199.

¹¹⁷⁹ I. Makuch, *op. cit.*, s. 60 - 61.

¹¹⁸⁰ *Czomu my powynni bojkotuwaty horiwku?*, „Swoboda”, 26 stycznia 1911, nr 4, r. XV, s. 1; *Bojkot Korszczem*, „Swoboda”, 2 lutego 1911, nr 5, r. XV, s. 3; *Bojkot Korszczem*, „Swoboda”, 26 stycznia 1911, nr 4, r. XV, s. 2.

Ukraińska społeczność nie integrowała się z Żydami. Pamiętnik Iwana Makucha to potwierdza. Przy okazji relacjonowania swoich wspomnień z lat dzieciństwa stwierdził, że dzieci ukraińskie oraz żydowskie nawet się ze sobą nie bawiły¹¹⁸¹. Dla potwierdzenia postawionej tezy należy zaprezentować opinię Bernadetty Wójtowicz Huber, która stwierdziła, że manifestacje religijne na początku XX wieku wśród Huculów przybierały silnie antypolonijny oraz antyżydowski charakter¹¹⁸².

W Galicji Wschodniej do pojedynczych aktów wrogości wobec narodu żydowskiego dochodziło podczas kampani wyborczych. Przykładowo, 27 lutego 1897 r. w Czerniejowie (pow. stanisławowski) podczas zgromadzenia ludowego, w którym brali udział miejscowi chłopci narodowości ukraińskiej, doszło do ataku na okoliczną ludność żydowską. Żandarmeria aresztowała sprawców napaści. W efekcie chłopci domagali się uwolnienia zamieszanych w incydent. Zdecydowana postawa chłopów doprowadziła do reakcji łańcuchowej, na którą składały się kolejne akty przemocy. W wyniku starcia lekkie rany odniosło sześciu uczestników, trzech doznało poważnych urazów, a jeden – Petro Stasiuk – poniósł śmierć¹¹⁸³. W czasie walki z żandarmerią uczestnicy zgromadzenia wykrzykiwali hasła antyżydowskie¹¹⁸⁴. Do aktów nienawiści przeciwko narodowości żydowskiej dochodziło także w następnym roku. Według źródła przechowywanego w AGAD 29 czerwca 1898 r. około godziny 11 do karczmy Jankła Leisa, Żyda z Czerterzy (pow. żydaczowski) przyszło trzech miejscowych Rusinów: Iwan Sulima, Łesio Hosztyk oraz Łesio Fedyszyn. Karczmarz odmówił podania wódki bez zapłaty. Jeden z nieobsłużonych klientów miał zadać pytanie karczmarzowi, czy słyszał o tym, że mają pozwolenie od cesarza, aby przez 14 dni bić Żydów. Następnie zaczęli bić go po rękach, krzycząc, że „będzie żył do niedzieli”. Podobne pogroźki usłyszała także córka właściciela karczmy. Agresorzy mówili również, że ma przyjechać ktoś z zewnątrz i na jego rozkaz będą mordować. Wpływ na postawę Rusinów miał mieć artykuł pt. „O napadzie na Żydów”, opublikowany w gazecie „Ruskie Słowo”. Jego wspólna lektura najwyraźniej rozpałała wyobraźnię biesiadników¹¹⁸⁵. Inne źródło podaje, że 4 marca 1901 r. przybyło do miasteczka Strzeliska (pow. bobreckim) wielu włościan. Atmosfera została podgrzewana przez kłótnię Żydówki z Rusinką (Lejcia Schindkrant z

Bojkot Korszczem, „Swoboda”, 18 stycznia 1911, nr 3, r. XV, s. 3; *Bojkot Korszczem*, Swoboda, 12 stycznia 1911, nr 2, r. XV, s. 3:

¹¹⁸¹ I. Makuch, *op. cit.*, s. 32

¹¹⁸² B. Wójtowicz Huber, *op. cit.*, s. 287

¹¹⁸³ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 317, s. 999 - 1008.

¹¹⁸⁴ *Ibidem*.

¹¹⁸⁵ AGAD, C.K. ministerstwo sprawiedliwości, 310, s. 174 - 179.

Ksenką Kutną). Otoczone przez włościan postanowiły użyć siły wobec siebie. W wyniku tej potyczki odłamek szyby zranił matkę oraz dziecko. Włościanie w gniewie niszczyli towary, wyrządzając przy tym straty na dużą sumę¹¹⁸⁶. Żydzi zagłuszali zgromadzenia ludowe, które w ich przekonaniu były zwrócone przeciwko nim samym. 12 stycznia 1898 r. w Gródku odbył się wiec z udziałem ok. 300 ludzi, m.in. 14 duchownych, oraz kilku przedstawicieli inteligencji świeckiej. Zgromadzenie otworzył dr Jewhen Ozarkewycz, następnie referat wygłosił dr Teofil Okunewskyj. Mówca odniósł się do następujących tematów: polityczne położenie Rusinów, dyskryminacja Rusinów w urzędach, gospodarcza hegemonia Polaków. Zgromadzenie wywołało niezadowolenie Żydów oraz Polaków, którzy starali się zagłuszyć wystąpienia Rusinów. Na zgromadzeniu tym postanowiono nie udzielić poparcia Ołeksandrowi Barwinskiemu, Anatolowi Wahnianynowi, Julianowi Brunyckiemu, Teofilowi Merunowyczowi i ks. Pasturowowi. Natomiast podziękowano T. Okunewskiemu za jego działalność na rzecz narodu ukraińskiego¹¹⁸⁷.

Zgodnie z propagandową retoryką, strajki były inspirowane wyzyskiem żydowskich dzierżawców oraz oficjałów dworskich. Twierdzano, że strajki rolne wybuchały wyłącznie w żydowskich dworach. Z opinią tą całkowicie nie zgadzały się dzienniki „Diło” oraz „Naprzód”. Prasa konserwatywna, np. „Dziennik Polski” lub „Gazeta Narodowa” pisała, że nieludzkie warunki ekonomiczne panowały jedynie w nielicznych gospodarstwach, twierdzono, że strajki rolne wybuchały głównie w majątkach żydowskich¹¹⁸⁸. Retoryce tej wtórowały raporty starostów z 1903 r., w których twierdzono, że Żydzi z Darachowa (pow. trembowelski) mieliby skorzystać na strajkach rolnych¹¹⁸⁹. Uważano, że podziały pomiędzy właścicielami, a chłopami miały korzystnie wpłynąć na warstwę średnią¹¹⁹⁰. W Remienowie (pow. lwowski) 12 lipca 1902 r. doszło do strajku, który, według ówczesnych władz, miał charakter antyżydowski. Duchowieństwo miało namawiać do wystąpień antyżydowskich. W dokumentach znajdujących się w namiestnictwie galicyjskim opisywano działalność księży greckokatolickich następującymi słowami: „*Niektórzy z duchowieństwa posuwają się tak daleko, że parafianom swoim będącym na służbie u Żydów nie dają rozgrzeszenia przy spowiedziach i zabraniają spragnionemu zarobku chłopu iść do robót*”

¹¹⁸⁶ *Ibidem*.

¹¹⁸⁷ *Ruch Politycznyji, proswitnyji i ekonomicznyji ruskiego narodu*, „Swoboda”, 15 stycznia 1898, nr 3, r. II, s. 21 - 22.

¹¹⁸⁸ *Z dnia, strajki chłopskie*, „Naprzód”, 30 czerwca 1902, nr 176, r. XI, s. 1.

¹¹⁸⁹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 66 - 67.

¹¹⁹⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3800, s. 64.

rolnych do Żyda, którzy już teraz muszą do gospodarstwa rolnego najmować drożej robotnika niż katolik”¹¹⁹¹.

W 1902 r. na 343 właścicieli ziemskich, u których wybuchł strajk 160 było narodowości żydowskiej¹¹⁹². Buntury zwrócone były przeciwko polskim, żydowskim, ale także ukraińskim właścicielom. Zbuntowano się w majątkach Władysława Walentego Fedorowicza i metropolity Szeptyckiego¹¹⁹³. Bez względu na przytoczone liczby należy z całą stanowczością podkreślić, że strajki były spowodowane ekonomicznym uciskiem, a nie uprzedzeniami narodowościowymi. Wszelkie akty wrogości były zwrócone przeciwko „średniej” oraz wyższej warstwie społecznej. Cechą systemu autonomii galicyjskiej było, że narodowość nierzadko przypisana była do pozycji społecznej.

Pogorszenie stosunków ukraińsko-żydowskich w Galicji Wschodniej można zaobserwować po rewolucji z 1905 r. w Rosji. Pod wpływem idei niezależności Ukrainy, Ukraińcy z Galicji Wschodniej współdziałali ze swoimi braćmi z imperium rosyjskiego. Do Galicji napływała z Rosji rewolucyjna literatura. Od 1902 r. w Galicji kolportowana była gazeta „Iskra”¹¹⁹⁴. Oleg Żernoklejew wspomina, że organa prasowe, takie jak „Seljanyn”, „Praca”, „Hasło”, czy „Dobre Nowiny”, były wspierane z funduszy Ukraińskiej Radykalnej Partii¹¹⁹⁵. Młodzież związana z ugrupowaniem „Młoda Ukraina” utrzymywała kontakty ze studentami z imperium rosyjskiego. Agitatorami stawali się również inspektorowie gorzelni, rządcy, leśniczy, ale także księża obrządku greckokatolickiego. Przepływ informacji oraz ideologii, pomimo granicy, w zasadzie odbywał się bez większych problemów¹¹⁹⁶. Oba ruchy ze sobą współpracowały. Należy podkreślić, że eskalacja buntów chłopskich nastąpiła w tym samym czasie, co w Rosji. Już w 1902 r. ożywił się ruch polegający na ograbianiu folwarków. Rozpowszechniano broszury wzywające do wystąpień chłopskich. W prasie wspomniane strajki przedstawiano jako ruch bez żadnych granic: *„moskiewscy kozacy rozgrabili chaty wszystkich chłopów, kury upili, co do jednego, dobro roznieśli, w tą porę jak zbici i wycieńczeni różgami chłopci stali pod stróżami, żołnierze całymi masami wysyłali kobiety i*

¹¹⁹¹ CDIAL f. 146, op. 8, sp. 146, s. 37 - 41.

¹¹⁹² I. Monotatij, *op. cit.*, s. 6.

¹¹⁹³ W. Najdus, *Szkice z historii...* *op. cit.*, s. 272.

¹¹⁹⁴ W. Jaremchuk, *op. cit.*, s. 151 oraz DALO, f. 350, op. 1, sp. 3512, s. 1 - 9.

¹¹⁹⁵ O. Żernoklejew, *op. cit.*, s. 255.

¹¹⁹⁶ DALO, f. 350, op. 1, sp. 2999,teczka zawiera raporty odnoszące się do różnych spraw związanych z kolportowaniem pism socjalno-rewolucyjnych z Rosji; DALO, f. 350, op. 1, sp. 2851, s. 30-31. We Lwowie istniał komitet, którego celem było przemykanie do Rosji broni.

dziewczęta, żołnierze również doprowadzili do śmierci dziecka”¹¹⁹⁷. Ponownie w gospodarstwach rolnych zastrajkowano w 1905 r. Do Kopyczyniec (pow. husiatyński) docierały plotki mówiące o tym, że jakoby w okresie strajków rolnych 1906 r. do Galicji miało przybyć ok. 8 000 rewolucjonistów z Rosji¹¹⁹⁸. 7 czerwca 1905 r. w przygranicznej wiosce na terenie imperium rosyjskiego wybuchł strajk. W kilku miejscowościach chłopów skosili dworskie zboże i spalili w pierwszych dniach czerwca trzy folwarki: Nosorówkę, Łopuszną, Kończówkę¹¹⁹⁹. W „Nowym Hromadskim Hołosie” stwierdzono, że „rewolucja, która miała miejsce w Rosji, nie mogła zostać utrzymana w granicach imperium rosyjskiego¹²⁰⁰. Bunt rolny, jakie trawiły powiaty przygraniczne miały charakter antysemitki.

Pogromy w imperium rosyjskim rozpoczęły się w latach 80. XIX wieku. W ich wyniku zdemolowano majątek warty miliony rubli. Trudno określić straty w ludziach, ponieważ wiele osób zginęło w wyniku walk z wojskiem. Do jednej z największych rzezi doszło w Kiszyniowie (1903), w którym podczas trzech dni zabito około 50 osób. W trakcie rewolucji rosyjskiej 1905 - 1907 dochodziło do licznych ataków na Żydów. Nierzadko były one inspirowane przez studentów lub nauczycieli ludowych¹²⁰¹. Głośno było w monarchii austro-węgierskiej zwłaszcza o pogromie w Kiszyniowie. 21 kwietnia 1905 r. starosta w Husiatynie poinformował namiestnictwo o niebezpieczeństwie, jakie za sobą ściągała rewolucja w Rosji¹²⁰². *„W ostatnich dniach dochodzą do Husiatynia, coraz częściej bezpośrednie niepokojące wieści o rozruchach chłopskich na rosyjskim Podolu. Przynoszą je Żydzi i różni przybysze w Rosji, niektóre z tych wieści wyglądają na bardzo przesadzone niemniej jednak ogólnie obawiają się na zachodnich kresach Podola rosyjskiego, iż bunt chłopskie nie ominą i tej okolicy według opowieści ruchy te skierowane były przeciw dworom i żydom. (w dalszej części mowa była o przeprowadzeniu śledztwa w tej sprawie w której współdziałały władze rosyjskie oraz austriackie) Kochany Kaziu! Bardzo źle się robi w Łysowodach (ok. 24 km od granicy M. K.) 120 kozaków ani jednego więcej, więc po wsiach biorą górę bunt- wyjeżdżam dziś z żoną do Kamieńca gdzie dziś gromadzą się chłopcy. Z Łysawód wywiozłem pomocnika ekonoma, którego tłuszcza chciała zabić, okropnie się robi a wojska niema(...) bandy spalają*

¹¹⁹⁷ *Pro toriczni chłopski rozruchy na rosyjskiej Ukraini i carsku karu za nich*, „Chłopska Prawda”, nr 8 i 9, rok 1, 1903, kwiecień-maj, s. 69-72.

¹¹⁹⁸ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3792, s. 112-114.

¹¹⁹⁹ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 432, s. 1-6.

¹²⁰⁰ W. Najdus, *Szkice z historii... op. cit.*, s. 83 - 84.

¹²⁰¹ John Klier, *Pogroms* [w:] <http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Pogroms#id0enybg> dostęp 7 kwietnia 2018.

¹²⁰² CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3796, s. 25-26.

*dwory niszczą plon i sprzęty rolnicze (...) jeszcze spokój, jakkolwiek z Olechowiec (4 km. od granicy M. K) pomrukują już o Ruchawce”*¹²⁰³.

3 grudnia 1905 r. prezydium namiestnictwa we Lwowie skierowało następujący list do starostów w Zbarażu, Skałacie, Husiatynie, Borszczowie, Zaleszczykach: *„Wedle informacji jakie mam do dyspozycji szerzy się w Państwie rosyjskim, a także już bezpośrednio na granicę naszego kraju, pośród chłopstwa niebezpieczna agitacja przeciw wyższym klasom społecznym i przeciw żydom. Rząd rosyjski jest zupełnie bezbronny wobec tego ruchu i zdaje się zachowywać biernie. Wobec tego kontrola ruchu granicznego znacznie osłabła, a łatwość stykania się naszej ludności z ludnością (z imperium rosyjskiego M.K) znacznie bardzo wzrosła, co nasuwa poważne niebezpieczeństwo rozszerzania się wspomnianej agitacji na galicyjskie nadgraniczne powiaty. Te stosunki wymagają tedy zwiększonej czujności Pana starosty, który zechce przede wszystkim baczną zwrócić uwagę na stan umysłów wśród włościan zamieszkujących nadgraniczne gminy i starać się o możliwe pewne i dokładne informację, czy i jakiemu organu czynione są usiłowania podburzania ludności wiejskiej do czynów zagrażających mieniu i życiu ludzkiemu, celem skutecznemu przeciwdziałania tej agitacji. W szczególności należy zaostrzyć kontrolę nad granicą Państwa. W tej samej sprawie odniesie się Pan, co do straży skarbowej. O poczynionych zastrzeżeniach zechce mi Pan zdać relację do 15 b. m (bierzącego miesiąca M. K.)*¹²⁰⁴.

W latach 1905 - 1906 można zarejestrować wzrost aktów antysemickich. 5 stycznia 1905 r. w Sokalu Łukasz Demczuk wyraził w swym przemówieniu chęć mordowania Polaków i Żydów¹²⁰⁵. 5 listopada 1905 r. odbyło się w Podhorcach (pow. brodzki) zgromadzenie „Siczy”, na którym uroczystie obchodzono poświęcenie symboli stowarzyszenia. Według przekazu źródłowego na spotkaniu sportretowano Żyda jako złodzieja oraz wyzyskiwacza. Głoszono, że 27 listopada odbędzie się strajk, w którym dojdzie do rzezi Żydów. Zapowiedziano rabunek sklepów żydowskich na skalę masową. W obecności zgromadzonych Żydów wykrzyczano następujące pogroźki: *„Dzisiaj jeszcze chodzicie, ale we dworach będą was Żydów rznąć i kiszki z was wyrzucać”*¹²⁰⁶. Mykoła Macijowycz, prawosławny, uczestnik wojny japońsko-rosyjskiej, 6 lutego przybył do Żupania (pow. stryjski) i zachęcał, aby mordowano Żydów i Polaków, tak jak to się działo w Rosji,

¹²⁰³ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 431, s. 1-4.

¹²⁰⁴ CDIAL f. 146, op. 8, sp. 430, s. 1-7.

¹²⁰⁵ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 296 - 302.

¹²⁰⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 315, s. 1820 - 1867

gdzie „panów chłopci pogonili”¹²⁰⁷. 17 grudnia 1905 r. Hnat Szymków i Tymofij Chyciobłaty w Kudryńcach (pow. borszczowski) spowodowali popłoch między mojżeszowymi wyznawcami, gdyż zaczęli im grozić rzeziami. Nykifor Tkacz, spotkawszy Żyda, rzekł do niego „dawaj meni noża, bo budu robyty to szczom chotiw bo Polaky i Żydy dosyt sia na nas natańcowały” (dawaj mi noża, bo będziemy robić to co chcemy, bo Polacy i Żydzi dosyć z nami tańcowali, tłum. M. K.), a chłop Michał Kłyma miał powiedzieć: „treba wsich żydyw rizaty i wywiszaty”¹²⁰⁸ (Trzeba wszystkich Żydów ciąć i wieszać, tłum. M. K.). 25 grudnia w Strychańcach (pow. brzeżański) chłopci podczas zgromadzenia ludowego deklarowali, że będą mordować Izraelitów z powodów religijnych¹²⁰⁹. Według innego źródła Stepan Dołynskij w styczniu albo w lutym w Suchodołach (pow. brodzki) krzyczał, by Żydzi trzymali się z Rusinami, w przeciwnym razie zostaną wymordowani, tak jak to się działo w Rosji¹²¹⁰. 9 stycznia 1906 r. w Rybotyczach (pow. dobromilski) Jurko Sawczak zachwalał mordowanie Żydów i wskazywał Rosję, gdzie na tego typu akty przemocy, jego zdaniem, było przyzwolenie¹²¹¹. 11 stycznia 1906 r. Ołeksa Świtenski, Andruch Smyk w Podliskach (pow. bobrecki) krzyczeli publicznie, że pozabijają Żydów¹²¹². Wołali, że podobnie jak w Rosji, wymordują Żydów i Polaków¹²¹³.

W późniejszych relacjach w różny sposób oceniono powody wystąpień przeciw Żydom. Jedna z wersji głosiła, że dochodziło do nich wskutek wyzysku handlarzy wyznania mojżeszowego. Funkcjonowała również teoria, zgodnie z którą do konfliktu przyczyniły się wybory do Rady Gminy. Podczas bójek padały hasła nawołujące do bicia izraelitów. Władze alarmowały, aby być w pogotowiu i czuwać na zgromadzeniach oraz wiecach. Wnioskowano również o wysłanie żandarmerii do powiatów objętych strajkami¹²¹⁴. 31 stycznia 1906 r. w Tarnopolu odbył się wiec z udziałem ok. 8 000 ludzi. Z referatami wystąpił Pawło Demczuk, Łuka Bahryj, Ołeksandr Kolessa, Izydor Hołubowycz. Ostatni nawoływał chłopów do organizowania strajków zwróconych przeciwko wszechpolakom z Tarnopola. Zachęcał, aby przygotować się do rzezi oraz grabieży na Polakach oraz Żydach¹²¹⁵. W Monasterzyskach (pow. buczański) niszczone zasiewy oraz wybijano okna w domach żydowskich mieszkańców.

¹²⁰⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 314, s. 543 - 550

¹²⁰⁸ *Ibidem*, s. 864 - 866.

¹²⁰⁹ *Ibidem*, s. 550 - 558.

¹²¹⁰ *Ibidem*, s. 335 - 337.

¹²¹¹ *Ibidem*, s. 294 - 295.

¹²¹² *Ibidem*, s. 329 - 333.

¹²¹³ *Ibidem*, s. 692 - 694.

¹²¹⁴ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3794, s. 7 - 9.

¹²¹⁵ *Wicze*, „Hajdamaky”, 16 lutego 1906, nr 170, r. V, s. 3 - 6.

Władza uznała to za prowokację na tle religijnym i aresztowała trzech podżegaczy. Naczelnik gminy Nadycze (pow. żydaczowski) miał rozesłać po okolicy pisma wzywające do bojkotowania Żydów. Pogłoski tej nie potwierdzono¹²¹⁶. 6 sierpnia 1906 r. podczas głosowania do rady gminy z III okręgu wyborczego doszło do zamieszek wywołanych przez ludność ukraińską. Tłumy podburzone przez dr. Ołeksandra Mohylnyckiego nie chciały dopuścić, aby Izraelici uczestniczyli w wyborach. Interweniowała żandarmeria. Druga tura wyborów również przebiegała niespokojnie¹²¹⁷. Wzrost incydentów antysemitycznych w Galicji w latach 1905 - 1906 świadczył o tym, że mogły mieć na to wpływ pogromy w Rosji.

Z całą pewnością żadna z partii ukraińskich nie miała charakteru antyżydowskiego, w tym czasie można nawet mówić o zbliżeniu się obozu ukraińskiego do środowiska żydowskiego, co oznaczało zawieranie sojuszu pomiędzy Ukraińcami i Żydami. Świadczyły o tym wspólne zgromadzenia. 17 kwietnia 1906 r. zwołano zgromadzenie ludowe w Ułaszkwcach (pow. czortkowski). Zjechało się około 3 000 ludzi. We wspomnianych uroczystościach wzięli udział Polacy, Żydzi oraz Rusini¹²¹⁸.

Zdarzało się, że podczas kampanii wyborczych Żydzi z Ukraińcami popierali wspólnego kandydata. Przypadek taki miał miejsce w Buczaczu w 1907 r., kiedy to udzielono poparcia kandydatowi Dulembie¹²¹⁹. Bywało, że ukraińskie zgromadzenia odbywały się w wypożyczonych żydowskich salach¹²²⁰. Inteligencja ukraińska zwalczała przejawy antysemityzmu, o które była oskarżana. Podczas zgromadzeń ludowych przedstawiciele ukraińskiej społeczności krytykowali akty wrogości zwrócone przeciwko narodowości żydowskiej. 14 stycznia 1906 r. w Iwanczanach (pow. zbaraski) odbył się wiec. Mykoła Łewyckij wzywał, aby nie poddawać się wrogiej agitacji, która jest nastawiona antyżydowsko. Głosił, że wrogiem nie był Żyd a panowie¹²²¹. Redaktor gazety „Hajdamaky” napisał nawet, że Żydzi przychylnie ustosunkowywali się do wieców ludowych. Podał przykład wiecu w Jaworowie, który odbył się 16 stycznia. Zebrało się na nim ok. 7 000 chłopów¹²²².

¹²¹⁶ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3795.

¹²¹⁷ CDIAL, f. 146, op. 8, sp. 481.

¹²¹⁸ *Wicza i zbory*, „Hajdamaky”, 27 kwietnia, nr 179, r. V, s. 2 - 3.

¹²¹⁹ *The 1907 Austrian Parliamentary Election in Rohatyn* [w:] rohatynjewishheritage.org/en/history/1907-parliamentary-election/ dostęp 5 maja.2018.

¹²²⁰ DALO, f. 350, op. 1, sp. 3111, s. 183

¹²²¹ *Wicza*, „Hajdamaky”, 20 stycznia, nr 166, r. V, s. 2.

¹²²² *Wicza*, „Hajdamaky”, 5 lutego, nr 168, r. V, s. 2 - 5.

Strajki rolne były wspierane przez socjaldemokratycznych działaczy narodowości żydowskiej, np. Ernesta Breitera oraz Anzelma Moslera.

Ernest Breiter, główny inspirator strajków rolnych 1902 r., działał we wszystkich 11 gminach powiatu lwowskiego, w których doszło do strajków rolnych. Swoimi wpływami objął również powiat: przemysłański, złoczowski, kamionecki. W czasie strajków na łamach czasopisma „Prawda i Prawo” publikował treści propagujące prawo chłopów do walki o poprawę, swojego bytu. Odegrał podobną rolę jak Semen Wityk czy Wiaczesław Budzynowskyj. Rozprowadzał broszury na prowincji, w których głoszono, że każde gospodarstwo o powierzchni przekraczającej 200 ha zostanie rozparcelowane. Jego obecności wyczekiwali chłopci małych miejscowości. Przyczynił się on do strajków w Zuchorzycach oraz Żurawnikach (pow. lwowski)¹²²³, Busku¹²²⁴ i Ubieniu¹²²⁵ (pow. kamionecki). W miejscowościach tych interweniowało wojsko. Działacz ten zaangażowany był również w organizowanie ruchu na rzecz reformy prawa wyborczego w 1906 r., np. z referatem na ten temat wystąpił w Białce (pow. przemysłański)¹²²⁶ oraz 7 kwietnia w Bóbrce¹²²⁷.

Również znany działaczem pochodzenia żydowskiego był Anzelm Mosler. Urodzony w Buczaczu (1872 - 1915), syn chirurga, adwokat w Monasterzyskach, żydowski socjalista, w młodości związany z rosyjskimi rewolucjonistami z Ukrainy Nadnieprzańskiej¹²²⁸. Kojarzony był ze stowarzyszeniem „Braterstwo” działającym w powiecie buczańskim. Najbardziej jednak zapamiętany został jako redaktor gazety „Służba Dworska”. Głównym obszarem działań Anzelma Moslera był powiat buczański, gdzie agitował wraz z miejscowymi chłopami, niejakim Kosarczynem, Mykołajem Pelatiukiem oraz działaczem UPR Semenem Witykiem. Agitację prowadził również w powiecie czortkowskim, trembowelskim, zaleszczyckim, stanisławowskim i tłumackim.

W 1901 r. w Koropcu (pow. buczański) odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział kilkaset chłopów. Oprócz Moslera organizatorem wiecu był Mykoła Pelatiuk. Zgromadzenie zostało rozwiązane po interwencji miejscowego duchownego oraz obecności wojska. Duchowny wołał do zgromadzonych: „marsz do kościoła”¹²²⁹. W Nagórzance

¹²²³ Z. Pazdro, *op. cit.*, s. 54.

¹²²⁴ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, 311, s. 1508 - 1566.

¹²²⁵ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3785, s. 50 - 52.

¹²²⁶ *Wicza*, „Hajdamaky”, 20 stycznia, nr 166, r. V, s. 2.

¹²²⁷ *Wicza i zbory*, „Hajdamaky”, 13 kwietnia, nr 177, r. V, s. 2 - 3.

¹²²⁸ *Encyklopedia Ukrainoznawstwa*, t. 5, pod red. W. Kubijowycza i M. Hlobenko, Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki, Toronto 1985, s. 1620.

¹²²⁹ *Ruch wyborczy*, nadrużycia, „Prawo Ludu”, 1 września, nr 16, r. VI, s. 247 - 250.

(pow. czortkowski) wraz z ukraińskimi socjaldemokratami Mosler zorganizował zgromadzenie, na którym uchwalono domagać się w ramach zapłaty dziewiątego snopa¹²³⁰. W niedzielę, 27 lipca 1902 r., odbyła się w lokalu stowarzyszenia „Braterstwo” narada robotników rolnych w sprawie strajku, przewodniczył dr Anzelm Mosler. Zebrało się 240 delegatów (komitety strajkowe) z 46 wsi, narady trwały bez przerwy od godziny 11 rano do 9 wieczorem. Podczas obrad zjawił się komisarz starostwa. Postanowiono szereg żądań: 8. snop (dotychczas był 12, 11 lub 10), płacę dzienną w wysokości: 1,6 K. (dla mężczyzn) i 1,2 K. (dla kobiet). Do strajku przyłączyła się służba dworska. Wspomniane osoby brały również udział w pertraktowaniu z dworami szlacheckimi. W dużym stopniu do zawarcia ugody przyczynił się Mosler. Starosta powiatu buczackiego w listach do namiestnictwa informował na temat jego agitacyjnej działalności. W wiosce Budzanów (pow. trembowelski) Mosler miał kolportować pisma I. Daszyńskiego¹²³¹. 28 czerwca 1903 r. w Buczaczu odbyło się zwołane przez niego zgromadzenie ludowe, w którym wzięli udział mieszkańcy z 56 miejscowości, tj. z 3 powiatów (buczacki, zaleszczycki i czortkowski). Wiec otworzył Andrij Luciwi, następnie przemówił Osyp Nazaruk, Mosler, Hryc Dmytriw, Iwan Grabowskyj oraz Polak Szajnowski z Sokołowa¹²³². W Łaskowcach (pow. kamionecki) w 1906 r. z inicjatywy działacza pochodzenia żydowskiego rozniosła się plotka, że strajk będzie trwał do 31 lipca, w tym dniu chłopci mieli zebrać plon z łąnów dworskich. Mówiono, że za 4 lata wszyscy właściciele zostaną wywłaszczeni, a obszary dworskie rozdzielone między chłopów partiami – w ten sposób, że każdy będzie właścicielem 15 morgowego gospodarstwa¹²³³.

¹²³⁰ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3791, s. 1-2.

¹²³¹ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3790, s. 117-118.

¹²³² *Strajkowyj ruch*, „Chłopska Prawda”, Lipiec, nr 13 i 14, r. 1, s. 88-90.

¹²³³ CDIAL, f. 146, op. 4, sp. 3795, s. 20-21.

7. Zakończenie

Zagadnienie wzrostu świadomości narodowej Rusinów w XIX oraz XX wieku jest tematem bardzo chętnie podejmowanym przez badaczy. Autor niniejszej pracy doktorskiej, podejmując problematykę związaną z tożsamością ukraińską, przedstawił ją w kontekście strajków rolnych. W ten sposób chciał podkreślić społeczny wymiar wydarzeń. Praca powstała jako rezultat długotrwałej kwerendy archiwalnej. Autor wykorzystał archiwalia, które do tej pory były nieznane lub do których dotarła wąska grupa historyków. W celu pogłębienia studiów wykorzystał również ukraińską oraz polską prasę. Odkrywając zakurzone dokumenty, opisał wydarzenia, a następnie połączył je w łańcuch przyczynowo-skutkowy. Tematem przewodnim przedstawionej pracy są strajki i demonstracje chłopskie występujące w latach 1897 - 1914.

Nienajlepsze warunki bytowe oddziaływały również na postawę chłopów w trakcie kampanii wyborczych. Strajki i demonstracje organizowane na obszarze całego terytorium Galicji Wschodniej udowodniły, że dla stanu chłopskiego wrogiem była szlachta, która zdominowała scenę polityczną. Formowanie się ukraińskiego ruchu narodowego determinowały warunki ekonomiczne. W pracy zwrócono uwagę na poziom świadomości narodowej oraz na nastroje panujące w Galicji Wschodniej po zabójstwie namiestnika hr. Andrzeja Kazimierza Potockiego. Stan chłopski nie wykazał również bierności politycznej w trakcie walki o reformę prawa wyborczego do sejmu i parlamentu wiedeńskiego. Chłopi gremialnie uczestniczyli nie tylko w zgromadzeniach ludowych, ale także podnosili hasła niezadowolenia, wynikającego z przetrwania systemu feudalnego pomimo zniesienia pańszczyzny w 1848 r. Nie wszystkie partie polityczne poparły strajki rolne, które miały miejsce w roku 1906. Było to spowodowane obawą przed powtórzeniem się tragicznych scen z roku 1902, kiedy to interweniująca żandarmeria dopuszczała się licznych przestępstw. W rozdziale IV wykazano, że pod wpływem działań funkcjonariuszy porządku publicznego strajki i demonstracje przybierały na sile. Drugim powodem zdystansowania się partii wobec strajków był strach przed nadmierną aktywnością chłopów i wzrostem napięć społecznych w gminach wiejskich.

Świadomość upośledzenia ekonomicznego oraz politycznego jednoczyła warstwę chłopską. Ernest Gellner, dokonując analizy procesu kształtowania się nowoczesnego narodu, podkreślił znaczenie przyjmowania ogólnych wartości przez mieszkańców obszerniejszego regionu geograficznego. Podobnie było w przypadku chłopów greckokatolickich. Pochodzili z

różnych regionów Galicji Wschodniej i jednoczyli się pod hasłem zwalczania ekonomicznej oraz politycznej dominacji warstwy szlacheckiej. Socjalizm łączył wspólnoty wiejskie. Uzasadnione jest zatem, aby strajki i demonstracje społeczne ukazać w kontekście społeczno-narodowościowym, co też zostało przedstawione w rozdziale V. Zaobserwowano, że społeczność wiejska pod wpływem kampanii wyborczych oraz strajków rolnych ulegała wewnętrznym podziałom. Przyczyniła się do tego prasa. Przeciwnicy walki o interesy społeczności wiejskiej byli szykanowani. Stosunki narodowościowe układały się w różny sposób. W jednych wioskach polscy chłopci i Żydzi poparli żądania zbuntowanych ukraińskich chłopów, w innych nie. Ze względu na jednoczesny rozwój co najmniej trzech ruchów narodowych w Galicji Wschodniej (polskiego, żydowskiego, ukraińskiego) dokładne rozróżnienie skali aktywności chłopów w różnych protestach okazało się niemożliwe. Ocenę utrudniła aktywność stronnictwa moskalofilskiego sztucznie zaszczerpionego wśród Rusinów, w czym dużą odegrały rosyjskie ruble.

Widząc punkty wspólne pomiędzy strajkami rolnymi, przebiegiem kampanii wyborczej oraz reperkusjami zabójstwa namiestnika Andrzeja Kazimierza Potockiego, doktorant zdecydował się przedstawić do obrony dysertację pod tytułem „Ukraiński ruch ludowy w Galicji Wschodniej (1897-1914)”. Autor rozpoczyna analizę od podkreślenia zmian jakie zaistniały w epoce „postfeudalnej”. Podkreśla, że zasadniczą determinantą, świadczącą o przejściu do nowego ustroju społeczno-gospodarczego, była zmiana sposobu myślenia. Stan chłopski został wyjęty spod kurateli szlachty. Włościanie uzyskali większą możliwość poruszania się poza obrębem gminy wiejskiej. Chłopi emigrowali do większych ośrodków miejskich, ale także za granicę. W ten sposób walczyli o „lepszé jutro”. Szukali zatrudnienia poza sektorem rolniczym. Dowodząc zasadności swych twierdzeń, autor odwołuje się do dokumentacji stworzonej przez Powiatowe Pośrednictwa Pracy. Mobilność chłopska świadczyła o wychodzeniu z więzów konserwatywnego myślenia. Chłopi poczuli potrzebę poprawy swoich warunków bytowych. To poczucie powodowało, że socjalizm szybko rozwinął się w galicyjskich wioskach.

W dalszej części, zarysowując konflikt pomiędzy szlachtą a chłopami, doktorant opisał „siły i moce” jednej i drugiej strony. Wykazał, że pomimo formalnego ustania epoki feudalnej, wiele z jej pozostałości nadal funkcjonowało. Latyfundia utrzymały swoją pozycję. Gospodarstwa chłopskie natomiast były mizernej wielkości i nie pozwalały na utrzymanie rodziny. Serwituty, które mogły stanowić dodatkowy obszar odciążający ledwie funkcjonujące karłowate działki, znajdowały się w rękach wielkich posiadaczy. Sytuacja taka

powodowała, że w wielu miejscowościach od roku 1848 nic się nie zmieniło, pomimo że minęło już okrągłe półwiecze. W dalszej kolejności lichwa oraz wysokie podatki w znaczący sposób wyczerpywały budżet najuboższych.

Po przedstawieniu warunków bytowych doktorant przeszedł do części związanej z działalnością propagandową. Ruch ukraiński wśród chłopów był spontanicznym zrywem, o czym najlepiej przekonuje autor, opisując zdecentralizowane kierownictwo partii ukraińskich. Na czele demonstracji stanęli bardzo często nieznani działacze. Była to młodzież ukraińska, przepojona hasłami socjalistycznymi zaczerpniętymi ze szkół, do których uczęszczali. Znaczną rolę w kierownictwie ukraińskim odegrało duchowieństwo greckokatolickie, żyjące w podobnych warunkach, jak ich parafianie. Angażowało się ono w ruch strajkowy ze względu na prowadzoną rywalizację z księżmi obrządku rzymskokatolickiego. Księża greckokatoliccy starali się przekonać parafian, że duchowni łacińscy współpracowali ze szlachtą, wspólnie utrzymując system feudalny, z którym należało walczyć. Cerkiew, podobnie jak „ukaz cesarski” (rozdział IV), podnosiła morale strajkujących.

W rozdziale II wymieniono kolejne grupy, z których wywodzili się agitatorzy. Byli nimi wójtowie, którzy zwalczali wpływy dworskie na wsi. Dużą rolę odegrały również miasta, z jakich przybywali bardziej „wyrobieni politycznie” chłopci, którzy uprzednio do miast wyjeżdżali za pracą. To właśnie oni obejmowali przywództwo nad masami. Ośrodkami socjalistycznej propagandy były karczmy, targi, czytelnie „Proświty”. To w tych miejscach chłopci podejmowali decyzję o przystąpieniu do protestów. Miejsca te odgrywały też znaczącą rolę w życiu społecznym wsi galicyjskiej.

Wpływy poszczególnych partii były podzielone. Ukraińskie partie polityczne dążyły do rozwinięcia siatki agitatorów, którzy ściśle byliby podporządkowani centrali. Aspiracją partii politycznych było wywołanie strajku generalnego. W rzeczywistości jego termin był przekładany i w efekcie do niego nie doszło, chociaż relacje świadków z dnia 11 lipca 1906 r. świadczą o atmosferze gotowości do takiego protestu oraz o mobilizacji w szeregach wszystkich grup społecznych. Broszury agitacyjne Semena Wityka oraz Wiaczesława Budzynowskiego zostały rozesłane po licznych wioskach. W zgromadzeniach organizowanych przez czołowych działaczy partyjnych uczestniczyły setki ludzi. Demonstracje odbywały się jednak spontanicznie jako ruch oddolny. Był on często wywołany eskalacją sporów z dworami, stąd też jego spontaniczność, pomimo widocznych prób przejęcia kierownictwa nad nim przez liderów partyjnych. Dochodziło również do sytuacji, w których strajkujący odrzucali kierownictwo czołowych działaczy politycznych.

Prezentacja mechanizmu agitacji prowadzonej wśród mieszkańców wsi, pomogła w zrozumieniu zasad, według których funkcjonowało społeczeństwo chłopskie. Autor przedstawił sposoby wywierania presji na tłumy. W celu podkreślenia roli, którą odegrała jednostka w niektórych miejscach, autor pokusił się o umieszczenie krótkich not biograficznych. Pozwoliło to na głębsze oraz rzetelniejsze spojrzenie na poruszane kwestie.

W dalszej części autor w chronologiczny sposób przybliżył strajki i zgromadzenia ludowe, które odbyły się w latach 1897 - 1914, tworząc w ten sposób obszerny rozdział z licznymi podrozdziałami. Rozpoczynając narrację w roku 1897, podkreślił charakter prowadzonej wówczas kampanii wyborczej, która chociaż podobna była do wcześniejszych, to ze względu na jej dramatyczny przebieg różniła się od pozostałych. Została ona zapamiętana w historiografii jako „krwawa kampania wyborcza”. Autor podkreślił, że w trakcie tej kampanii wysuwano również hasło reformy rolnej. Ponadto, autor zauważył, że wybory 1897 r. spowodowały poruszenie wśród mas, które nie skończyło się wraz z ogłoszeniem wyniku wyborczego. W latach następnych organizowano liczne zgromadzenia ludowe z udziałem wielu chłopów. W treści pracy wymienione zostały jedynie największe manifestacje. W tym czasie wybuchały również mniejsze strajki, mające raczej znaczenie lokalne.

W dalszej części pracy autor opisał wystąpienia chłopskie do których doszło w 1902 r. W pierwszej kolejności dokonał oceny stanu wiedzy dotyczącej strajków rolnych i podjął polemikę z niektórymi pracami. Następnie doktorant zajął się ustalaniem bezpośrednich przyczyn wybuchu strajków. Zwrócił uwagę na czynniki związane z antagonizowaniem społeczności wiejskiej. Po przedstawieniu powyższych kwestii autor przeszedł do omówienia przebiegu największych wystąpień chłopskich, które miały miejsce w tym czasie. Dla większej przejrzystości posłużył się podziałem na powiaty. Podrozdział ten zamyka się opisem strajków rolnych w posiadłościach największych rodów szlacheckich. W dalszej części rozdziału opisany został przebieg strajków rolnych z 1903 r., walka o reformę prawa wyborczego w 1906 r. oraz ponowne wystąpienia przeciwko dworom szlacheckim. Następnie autor opisał przebieg strajków rolnych, jakie wybuchły w kolejnych latach oraz nastroje społeczne po zamachu na namiestnika Andrzeja Kazimierza Potockiego.

W rozdziale IV opisane zostały strajki widziane oczami szlachty. Zaobserwowano, iż jedną z przyczyn „zaciekleści” buntów chłopskich była tzw. „cesarska ustawa”. Doktorant przedstawił sposoby jakich używała szlachta do pacyfikowania radykalnych nastrojów na wsi. W obliczu zagrożenia strajkami szlachta integrowała się. Starła się nadać wystąpieniom

chłopskim charakter walki narodowościowej, dlatego też w tym czasie organizowano polskie wiece, podczas których manifestowano kulturę polską. W tym czasie rozpoczął się proces przechodzenia ludowców polskich na pozycje prawicowe, np. Stanisław Stojalowski wielokrotnie wcześniej popierający postulaty ukraińskie zbliżył się do stronnictwa endeckiego oraz podolaków.

Doktorant zdawał sobie sprawę ze złożoności poruszanej tematyki, dlatego też nietatwo mu było zaproponować ogólne wnioski, które odnosiłyby się do wszystkich opisywanych przypadków. Autor zwrócił uwagę na różnorodność postaw wśród chłopów, szlachty i działaczy partyjnych. Szczególnie interesujące okazały się podziały wśród samych chłopów. Niekiedy sąsiedzkie gminy zachowywały neutralne stanowisko wobec wystąpień chłopskich, innym razem same przystępowały do buntów. Inna postawa polegała na blokowaniu strajków czy zgromadzeń poprzez najmowanie się do robót w wioskach, które strajkowały. Różnorodność społecznych konfliktów widoczna była także w odmiennych relacjach gminy z kancelarią dworską, która sama wewnętrznie mogła być podzielona. Trudność w ujednoliceniu oceny uwidacznia się również w braku jednostronnej postawy duchowieństwa wobec wystąpień chłopskich. Autor celowo przywołał przypadek biskupa Hyrorhyja Chomyszyna, który został zbojkotowany w trakcie jednej z jego pielgrzymek. Bunt chłopskie wystąpiły również na obszarach dworskich metropolity Andrzeja Szeptyckiego, który w jednym z kazań ogłoszonych podczas strajków rolnych w 1902 r. nawoływał chłopów do zaprzestania protestów, gdyż były one wyrazem „grzechu”. Podziały wśród duchowieństwa były widoczne w szeregach niższego duchowieństwa. Wikariusze greckokatoliccy stawali się zwolennikami lub oponentami protestów chłopskich.

Wielowymiarowość chłopskich wystąpień społecznych wynikała również z różnic narodowościowych. Prawdą jest, że pod koniec XIX oraz na początku XX wieku dochodziło do licznych aktów szowinizmu na tle narodowościowym. Stan chłopski integrował się w walce z własną klasą posiadającą. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że były to czasy, w których tendencje narodowościowe w najniższej warstwie społecznej dopiero szukały swojego miejsca. Zarówno inteligencji polskiej, jak i ukraińskiej zależało, aby chłopstwo przeciągnąć na swoją stronę. Nic dziwnego, że walka o narodowościowy charakter Galicji Wschodniej stała się aktualnym problemem politycznym. Na łamach czasopism ukraińskich rozpisywano się o „niebezpiecznej” akcji budowania łacińskich kaplic oraz kościołów. Polacy natomiast podkreślali potrzebę indoktrynowania chłopów ruskich.

Na wielowymiarowość problematyki wskazuje również stosunek wobec kwestii żydowskiej, która została podjęta w ostatniej części dysertacji. Po głębszej analizie autor doszedł do wniosku, że twierdzenie, jakoby Żydzi stawali się obiektem ataków ze strony chłopów ze względu na zajmowane przez nich stanowisko w społeczeństwie, nie do końca było prawdziwe. Doktorant skrytykował funkcjonujące w przeszłości, tworzone na potrzebę wspierania polskich ziemian, opinie, że chłopci strajkowali przeciwko oficjałom dworskim ze względu na ich żydowską narodowość. Jednocześnie autor opisuje podłoże oraz sam przebieg wystąpień antysemickich. Idzie o krok dalej i wysuwa śmiały wniosek, iż w niektórych przypadkach ukraiński ruch narodowy ściśle współpracował z żydowskim. Wyrazicielami ukraińsko-żydowskiej współpracy byli Anselm Mosler oraz Ernest Breiter. Dla ilustracji tej współpracy w dysertacji przedstawiono przebieg jednego z posiedzeń żydowskiej socjaldemokracji, podczas którego podkreślono wspólnotę interesów żydowskich i ukraińskich.

Moskalofile wobec chłopskich wystąpień przyjęli jednoznaczną postawę. Biorąc pod uwagę, fakt, że wspomniane ugrupowanie sympatyzowało z podolakami, byli oni przeciwni ekonomicznym dążeniom chłopów. Ze względu na swój konserwatywny charakter wszelkie socjalistyczne idee były im obce. Nie popierali również ukraińskich kandydatów w kampaniach wyborczych. Co prawda, podejmowane były pewne próby porozumienia pomiędzy ukraińskimi narodowymi demokratami a partią moskalofilską, jednak nie prowadziły one do konsolidacji tych środowisk.

8. Bibliografia

Archiwalia:

Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie (DALO)

- **Fond 350**

f. 350 op 1 sp 2472	f. 350 op 1 sp 2851	f. 350 op 1 sp 2933	f. 350 op 1 sp 3111
f. 350 op 1 sp 2533	f. 350 op 1 sp 2852	f. 350 op 1 sp 2934	f. 350 op 1 sp 3117
f. 350 op 1 sp 2534	f. 350 op 1 sp 2861	f. 350 op 1 sp 2940	f. 350 op 1 sp 3139
f. 350 op 1 sp 2535	f. 350 op 1 sp 2862	f. 350 op 1 sp 2954	f. 350 op 1 sp 3235
f. 350 op 1 sp 2576	f. 350 op 1 sp 2882	f. 350 op 1 sp 2988	f. 350 op 1 sp 3250
f. 350 op 1 sp 2704	f. 350 op 1 sp 2883	f. 350 op 1 sp 2992	f. 350 op 1 sp 3257
f. 350 op 1 sp 2709	f. 350 op 1 sp 2885	f. 350 op 1 sp 2993	f. 350 op 1 sp 3259
f. 350 op 1 sp 2718	f. 350 op 1 sp 2886	f. 350 op 1 sp 2999	f. 350 op 1 sp 3259
f. 350 op 1 sp 2734	f. 350 op 1 sp 2887	f. 350 op 1 sp 3007	f. 350 op 1 sp 3372
f. 350 op 1 sp 2806	f. 350 op 1 sp 2895	f. 350 op 1 sp 3045	f. 350 op 1 sp 4886
f. 350 op 1 sp 2812	f. 350 op 1 sp 2929	f. 350 op 1 sp 3079	

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CDIAL)

• Fond 146

f. 146 op 4 sp 3644	f. 146 op 4 sp 3799	f. 146 op 4 sp 3652	f. 146 op 4 sp 3659
f. 146 op 4 sp 3643	f. 146 op 4 sp 3800	f. 146 op 4 sp 3651	f. 146 op 4 sp 3638
f. 146 op 4 sp 3641	f. 146 op 4 sp 2503	f. 146 op 4 sp 3650	f. 146 op 4 sp 3642
f. 146 op 4 sp 3640	f. 146 op 4 sp 2479	f. 146 op 4 sp 3649	f. 146 op 4 sp 3792
f. 146 op 4 sp 3639	f. 146 op 4 sp 2478	f. 146 op 4 sp 3648	f. 146 op 4 sp 3791
f. 146 op 4 sp 3792	f. 146 op 4 sp 3658	f. 146 op 4 sp 3647	f. 146 op 4 sp 3790
f. 146 op 4 sp 3793	f. 146 op 4 sp 3642	f. 146 op 4 sp 3646	f. 146 op 4 sp 3789
f. 146 op 4 sp 3794	f. 146 op 4 sp 3657	f. 146 op 4 sp 3645	f. 146 op 4 sp 3788
f. 146 op 4 sp 3795	f. 146 op 4 sp 3656	f. 146 op 4 sp 3663	f. 146 op 4 sp 3787
f. 146 op 4 sp 3796	f. 146 op 4 sp 3655	f. 146 op 4 sp 3662	f. 146 op 4 sp 3786
f. 146 op 4 sp 3797	f. 146 op 4 sp 3654	f. 146 op 4 sp 3661	f. 146 op 4 sp 3785
f. 146 op 4 sp 3798	f. 146 op 4 sp 3653	f. 146 op 4 sp 3660	f. 146 op 4 sp 3784
f. 146 op 4 sp 3783	f. 146 op 4 sp 3782	f. 146 op 4 sp 3781	f. 146 op 4 sp 3780

f. 146 op 4 sp 3779	f. 146 op 4 sp 3129	f. 146 op 7 sp 4681	f. 146 op 7 sp 4694
f. 146 op 4 sp 496	f. 146 op 4 sp 2489	f. 146 op 7 sp 4682	f. 146 op 7 sp 4759
f. 146 op 4 sp 495	f. 146 op 4 sp 229	f. 146 op 7 sp 4691	f. 146 op 10 sp 648
f. 146 op 4 sp 3130	f. 146 op 4 sp 4765	f. 146 op 7 sp 4693	
f. 146 op 4 sp 3130			
f. 146 op 10 sp 649	f. 146 op 10 sp 590	f. 146 op 8 sp 448	f. 146 op 8 sp 215
f. 146 op 10 sp 662	f. 146 op 10 sp 645	f. 146 op 8 sp 345	f. 146 op 8 sp 249
f. 146 op 10 sp 100	f. 146 op 10 sp 646	f. 146 op 8 sp 346	f. 146 op 8 sp 454
f. 146 op 10 sp 101	f. 146 op 10 sp 647	f. 146 op 8 sp 349	f. 146 op 8 sp 456
f. 146 op 10 sp 103	f. 146 op 10 sp 653	f. 146 op 8 sp 355	f. 146 op 8 sp 492
f. 146 op 10 sp 573	f. 146 op 10 sp 654	f. 146 op 8 sp 430	f. 146 op 8 sp 561
f. 146 op 10 sp 574	f. 146 op 10 sp 655	f. 146 op 8 sp 432	f. 146 op 8 sp 573
f. 146 op 10 sp 577	f. 146 op 10 sp 658	f. 146 op 8 sp 442	f. 146 op 8 sp 574
f. 146 op 10 sp 579	f. 146 op 10 sp 661	f. 146 op 8 sp 443	f. 146 op 8 sp 696
f. 146 op 10 sp 585	f. 146 op 8 sp 340	f. 146 op 8 sp 444	f. 146 op 8 sp 699
	f. 146 op 8 sp 341	f. 146 op 8 sp 480	f. 146 op 8 sp 700
		f. 146 op 8 sp 481	f. 146 op 8 sp 704
		f. 146 op 8 sp 482	f. 146 op 8 sp 728
		f. 146 op 8 sp 837	f. 146 op 8 sp 781
		f. 146 op 8 sp 431	f. 146 op 8 sp 823
		f. 146 op 8 sp 342	f. 146 op 8 sp 832

f. 146 op 8 sp 833	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 71
f. 146 op 8 sp 834	1010	1324	f. 146 op 8 sp 72
f. 146 op 8 sp 836	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 73
f. 146 op 8 sp 838	1011	1414	f. 146 op 8 sp 81
f. 146 op 8 sp 839	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 91
f. 146 op 8 sp 842	1012	1576	f. 146 op 8 sp 148
f. 146 op 8 sp 843	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 149
f. 146 op 8 sp 845	1014	1578	f. 146 op 8 sp 222
f. 146 op 8 sp 849	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 223
f. 146 op 8 sp 884	1126	1588	f. 146 op 8 sp 224
f. 146 op 8 sp 891	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 565	f. 146 op 8 sp 232
f. 146 op 8 sp 906	1127	f. 146 op 8 sp 339	f. 146 op 8 sp 234
f. 146 op 8 sp 908	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 343	f. 146 op 8 sp 235
f. 146 op 8 sp	1199	f. 146 op 8 sp 217	f. 146 op 8 sp 257
1001	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 146	f. 146 op 8 sp 258
f. 146 op 8 sp	1304	f. 146 op 8 sp 147	f. 146 op 8 sp 307
1002	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 211	f. 146 op 8 sp 309
f. 146 op 8 sp	1305	f. 146 op 8 sp 215	f. 146 op 8 sp 326
1008	f. 146 op 8 sp	f. 146 op 8 sp 221	
f. 146 op 8 sp	1320	f. 146 op 8 sp 308	
1009		f. 146 op 8 sp 29	
f. 146 op 8 sp 353	f. 146 op 58 sp 941	f. 146 op 58 sp 945	
f. 146 op 58 sp 431	f. 146 op 58 sp 942	f. 146 op 58 sp 946	
f. 146 op 58 sp 498	f. 146 op 58 sp 943		
f. 146 op 58 sp 947	f. 146 op 58 sp 950	f. 146 op 58 sp 955	
f. 146 op 58 sp 949	f. 146 op 58 sp 954	f. 146 op 58 sp 956	

f. 146 op 58 sp 961	f. 146 op 58 sp 940	f. 146 op 70 sp 1160
f. 146 op 58 sp 965	f. 146 op 70 sp 202	f. 146 op 70 sp 1161
f. 146 op 58 sp 966	f. 146 op 70 sp 236	f. 146 op 70 sp 1162
f. 146 op 58 sp 967	f. 146 op 70 sp 965	f. 146 op 70 sp 1163
f. 146 op 58 sp 1386	f. 146 op 70 sp 966	f. 146 op 70 sp 1164
f. 146 op 58 sp 1445	f. 146 op 70 sp 968	f. 146 op 70 sp 1167
f. 146 op 58 sp 1778	f. 146 op 70 sp 970	f. 146 op 70 sp 1168
f. 146 op 58 sp 1865	f. 146 op 70 sp 971	f. 146 op 70 sp 1169
f. 146 op 58 sp 2147	f. 146 op 70 sp 972	f. 146 op 70 sp 1170
f. 146 op 58 sp 2189	f. 146 op 70 sp 1146	f. 146 op 70 sp 1171
f. 146 op 58 sp 2349	f. 146 op 70 sp 1147	f. 146 op 70 sp 1172
f. 146 op 58 sp 2353	f. 146 op 70 sp 1150	
f. 146 op 58 sp 2360	f. 146 op 70 sp 1152	

- **Fond 152**

f. 152 op 2 sp 21955

- **Fond 156**

f. 156 op 1 sp 136	f. 156 op 1 sp	f. 156 op 1 sp	f. 156 op 1 sp
f. 156 op 1 sp	1123	1132	1233
1125	f. 156 op 1 sp	f. 156 op 1 sp	
f. 156 op 1 sp	1124	1232	
1122	f. 156 op 1 sp	f. 156 op 1 sp	
	1131	1234	

- **Fond 302**

f. 302 op 1 sp

f. 302 op 1 sp 2

f. 302 op 1 sp 35

f. 302 op 1 sp 34

- **Fond 312**

f. 312 op 1 sp 1	f. 312 op 1 sp 129	f. 312 op 1 sp 2	f. 312 op 1 sp 48
f. 312 op 1 sp 111	f. 312 op 1 sp 15	f. 312 op 1 sp 20	f. 312 op 1 sp 76
f. 312 op 1 sp 113	f. 312 op 1 sp 152	f. 312 op 1 sp 25	f. 312 op 1 sp 77
f. 312 op 1 sp 114	f. 312 op 1 sp 155	f. 312 op 1 sp 27	f. 312 op 1 sp 8
f. 312 op 1 sp 115	f. 312 op 1 sp 157	f. 312 op 1 sp 33	f. 312 op 1 sp 80
f. 312 op 1 sp 116	f. 312 op 1 sp 16	f. 312 op 1 sp 38	f. 312 op 1 sp 83
f. 312 op 1 sp 122	f. 312 op 1 sp 167	f. 312 op 1 sp 39	
f. 312 op 1 sp 126	f. 312 op 1 sp 19	f. 312 op 1 sp 47	

- **Fond 387**

f. 387 op 1 sp 18	f. 387 op 1 sp 43	f. 387 op 1 sp 49	f. 387 op 1 sp 62
f. 387 op 1 sp 24	f. 387 op 1 sp 44	f. 387 op 1 sp 50	f. 387 op 1 sp 64
f. 387 op 1 sp 38	f. 387 op 1 sp 48	f. 387 op 1 sp 51	

- **Fond 421**

f. 421 op 1 sp 22	f. 421 op 1 sp 27	f. 421 op 1 sp 94
f. 421 op 1 sp 24	f. 421 op 1 sp 58	

- **Fond 847**

f. 847 op 1 sp 1	f. 847 op 1 sp 2	f. 847 op 1 sp 3
------------------	------------------	------------------

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)

- **C. K. Ministerstwo Sprawiedliwości (305)**

305, 310	305, 314	305, 318	305, 312
305, 311	305, 315	305, 321	305, 324
305, 313	305, 317	305, 319	

- **C. K Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (307)**

307, 8	307, 24	307, 25	307, 42
--------	---------	---------	---------

Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu (DATO)

- **Fond 184**

f. 184 op 1 sp 55 f. 184 op 1 sp 58 f. 184 op 1 sp
f. 184 op 1 sp 56 f. 184 op 1 sp 61 160
f. 184 op 1 sp 57

Państwowe Archiwum Obwodu Iwano-Frankiwskiego w Iwano Frankiwsku (DAIFO)

• **Fond 225**

f. 225 op 1 sp 58
f. 225 op 1 sp 74
f. 225 op 1 sp 74
f. 225 op 1 sp 75
f. 225 op 1 sp 75
f. 225 op 1 sp 85
f. 225 op 1 sp 86
f. 225 op 1 sp 88
f. 225 op 1 sp 90

Archiwum Państwowe w Krakowie oddział Wawel

- **Archiwum Dzikowskie Tarnowskich**

715 (Stosunki polsko-ruskie 1907- 1913).

Prasa

- Chata (1905-1906)
- Chliborob (1904- 1906)
- Chłopska Prawda (1903, 1909)
- Dilo (1902- 1903)
- Dzwini (1905)
- Ekonomist (1902)
- Hajdamaky (1902, 1904, 1906, 1907, 1910- 1911)
- Hromadskyj Hołos (1902, 1904- 1906, 1908, 1910- 1911)
- Iskra (1902-1903) (Lwów)
- Kalendarz Zaporozec (1904- 1912)
- Komar (1902, 1904)
- Krytyka (1902- 1903)
- Latarnia (1900)
- Moloda Ukraina (1902)
- Naprzód (1897, 1902, 1903, 1906, 1908, 1910, 1911)
- Postup (1903- 1905)
- Prawo Ludowy (1897- 1905)
- Robitnyk (1897)
- Ruskyj Seljanyn (1903- 1906)
- Ruthense Revue (1903- 1904)
- Seljanyn (1897- 1902)
- Sicz (1910)
- Służba Dworska (1905)
- Starochopud (1897)
- Swoboda (1897- 1914)
- The Wasp (1902)
- Wiek Nowy (1902)
- Wola (1902- 1903)

- Zorja (1902- 1903)

Źródła drukowane:

„Powszechny Dziennik Praw Państwa i Rządu dla Cesarstwa Austriackiego”, 1852, oddział 2, cz. 74.

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z w. ks. Krakowskim na podstawie najnowszych materiałów urzędowych, Krajowe Biuro Statystyczne przy Wydziale Krajowym, Kraków, 1905.

Stenograficzne sprawozdania z posiedzeń Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Lwów 1897 – 1914.

Szematyzm, Kryla Eparchiy Peremyskoj, Samborskiej i Sjanockoj 1912, Przemyśl 1912.

Źródła internetowe:

The 1907 Austrian Parliamentary Election in Rohatyn w

<https://www.rohatynjewishheritage.org/en/history/1907-parliamentary-election/> dostęp 5 maja 2018.

John Klier, Pogroms, <http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Pogroms#id0enybg> dostęp 7 kwietnia 2018.

<https://www.sjp.pwn.pl> dostęp: 15 sierpień 2019.

Literatura:

Adamski Łukasz, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Aleksiyewets M., Zuljak I., *Djalnist „Proswity” u nacjonalno-kulturnomu widrodżenni Schidnoji Hałyczyny (1868-1914)* [w:] *Ukrajina: kulturna spadszczyna, nacjonalna swidomist, derżawnisti*, pod red. Iwana Patera, Lwów 1999.

Aleksiyewets M., *Djalnisti „Proswity” w Zachidnij Ukraini w miżwojennyj period istoriograficznyj ohljad prac ukraïnskoj diaspory (50-90-ti rr. XX st.)*, Ukrajina Ewropa Swit, Lwów 2005.

Aleksiyewets M., Sawenko W., *Rola Naukowoho Towarystwa im. T. Szewczenka w Ukrainkom nacjonalnemu widrodżenni (druha polowyna XIX - poczatok XX st.)*, Lwów 1999.

Aleksiyewets M., Rol „Proswity” u poszyrenni ekonomicznych znan u Schidnoji Hałyczyni (kiniec XIX-początek XX st), [w:] *Ukraina: kulturna spadszczyzna, nacjonalna swidomist, derżawnist*, nr 19, pod red. Iwana Patera, Lwów 2010.

Arkusza Ołena, *Hałyckij Sejm: wyborczy kampanji 1889-1895 r.*, Lwów 1996.

Arkusza Ołena, *Suspilno polityczni ruchy. Partii ta ich polityka w 1900–1914 rokach*, [w:] *Istoria Lwowa u tr'och tomach*, t. 2, pod red. J. Isajewycza, M. Łytwyna, F. Steblija, Lwów 2007.

Arkusza Ołena, *Ukrajinsko-polski widnosyny u Schidnij Hałyczyna na początku XX stolittja: akcija Włodzimierza Kozłowskiho 1902–1903 rokiw*, [w:] „Wisnyk Lwiwskoho Uniwersytetu. Serija historyczna”, wyp. 37, cz. 1, Lwów 2002.

Arkusza Ołena, Wid „Podoljakiw” do „Endeciji” (ewoljucija polsko- ukraińskych wzajemnyj na zlami XIX- XX st.), [w:] *Ukraińsko- Polski widnosyny w Hałyczyni u XX st.*, materiały z miżnar konferencji (21-22 listopada 1906 r.), wyd. „Plaj”, Iwano- Frankiwszk 1997.

Baczyński Julian, *Ukraina Irredenta*, trzecie wydanie, wyd. Ukrainkoji Molodi, Berlin 1924.

Baczyński Julian, *Ukraińska emigracja*, tom I, Lwów 1914.

Baczyński Julian, *Wzaimni widnosyny social-demokratycznyczych partij, Ukraińskoji i Polskoji, w schidnij Hałyczyni*, Lwów 1910.

Barwiński Ewen, *Ukraińskie sny o potędze*, księgarnia nakładowa H. Atlenborga, Lwów 1922.

Bilczewski Józef, *W sprawie strejku rolnego, odezw do duchowieństwa* [w:] *Listy pasterskie mowy okolicznościowe*, nakładem księgarni Karola Miarki, Mikołów -Warszawa 1908.

Bohachaczewska-Chomiak Martha, *Feminists Despite Themselves Women in Ukrainian Community Life 1884–1939*, Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta, Edmonton 1988.

Bohachaczewska-Chomiak Martha, *Natalia Kobrynska a fomulator of feminism*, [w:] *Nationalbuilding and the politics of nationalism essays on Austrian Galicia*, ed. Andrei S. Markovits and Frank F. Sysyn, Harvard University, Harvard Ukrainian Research Institute, Massachusetts 1983.

Bohaczewska-Chomiak Martha, *Ukrainian Women in the Austrian Empire*, Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta, Edmonton 1988.

Botuszanskyj Wasyl Mefodowycz, *Stanowyszcze i klasowa borotba seljanstwa piwnicznoi Bukowyny w period imperializmu*, Kijyw 1971.

Budzynowskiy Wiaczesław, *Chlopska polityka*, Lwiiw 1902.

Budzynowski Wiaczesław, *Ruskyj strajk w roci 1902*, Lwiiw 1907.

Budzynowski Wiaczesław, *Strajk czy bojkot*, Lwiiw 1896.

Budzynowskyj Wiaczesław, *Derżawa i ruske mužyctwo*, Czerniowce 1908.

Budzynowskyj Wiaczesław, *Moskowofilstwo joho pryczyny i teoryji*, Lwiiw 1913.

Budzynowskyj Wiaczesław, *Wyborcza programa*, Lwiiw 1900.

Budzynowskyj Wiaczesław, *Wyborcza programa*, Lwiiw 1907.

Buszko Józef, *Historia Polski 1864- 1948*, Warszawa 1978.

Buszko Józef, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905-1914*, Warszawa 1956.

Buszko Józef, *Polityka Michała Bobrzyńskiego w kwestii ukraińskiej (1906-1913)*, [w:] *Ukraińska Myśl Polityczna w XX wieku*, Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chciciela Rusi Kojowskiej w Krakowie 28-30 czerwca 1990, zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MLXXXVIII, prace historyczne, z. 103, pod red. Michała Pułaskiego, Kraków 1990.

Buszko Józef, *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890-1914*, Kraków 1961.

Buszko Józef, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji (1905-1914)*, Warszawa 1956.

Buszko Józef, *Stanowisko galicyjskiego obszarnictwa polskiego i burżuazji wobec reformy wyborczej w latach 1905- 1907*, [w:] „Przegląd Historyczny”, 1955, tom 46, nr 3, Warszawa 1955.

Buszko Józef, Dobrowolski Henryk, *Udział Galicji w rewolucji 1905- 1907*, Wyd. Literackie, Kraków 1957.

Buszko Józef, *Zum wandel der gesellschaftsstruktur in Galizien und in der Bukowina*, Wiedeń Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1978.

Buzek Józef, *Rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka* [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, t. XXI, z. 2, pod red. T. Piłata, Lwów 1905.

Buzek Józef, *Własność tabularna w Galicji*, [w:] *Wiadomości statystyczne o warunkach krajowych*, t. XX zes. 3, T. Piłata, Lwów 1905.

Brynkus Józef, *Spółeczeństwo ukraińskie Lwowa i wschodniej Galicji w piśmiennictwie politycznym i historycznym Michała Bobrzyńskiego* [w:] Lwów: miasto- społeczeństwo- kultura, t. IV, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2002.

Caro Leopold, *Emigracya i polityka emigracyjna ze szczególnym uwzględnieniem polskich*, przetł. Z niem. Wyd. książki autora, uzupełnił i znacznie poszerzył K. English, Poznań 1914.

Caro Leopold, *Lichwa na wsi w Galicji w latach 1875- 1891: pogląd na zebrany dotąd materiał statystyczny wraz z projektem nowego badania w tym przedmiocie*, Lwów 1893.

Caro Leopold, *Międzynarodowy problem emigracyi*. Odczyt wygłoszony dnia 17 maja 1909 r. w Berlinie na wspólnej konferencji czterech środkowoeuropejskich towarzystw gospodarczych (...), „Przegląd Powszechny”, r. XXVI: 1909, t. CII.

Caro Leopold, *Prawa sługi, z naszych spraw społecznych*, [w:] *Przegląd Powszechny*, t. LXXXV, nr 253, z.1 , r. 22, Kraków, 1905.

Caro Leopold, *Wychodztwo polskie*, Kraków 1911.

Caro Leopold, *Z naszych spraw społecznych, Prawa sługi*, [w:] „Przegląd Powszechny”, r. 22, z. 1, styczeń 1905, Kraków 1905.

Cehelskyj Lonhin, *Sprawa strajkowa*, Lwów 1902

Chomyszyn Hyrorhij, *Problem ukraiński*, Warszawa 1932.

Cleinow von George, *Das Problem der Ukraina*, Wiedeń Verlag Bundes zur Befreiung der Ukraina, Wien 1915.

Czajkowskyj A., *Czorni rjadky, moji wspomnyny za czas wid 1 lystopada 1918 r. do 13 trawnja 1919*, Dzwyn- Lwów 1990.

Czekanowskyj Andrij, *Po perszych wyborach na pidstawy zahalnoho, riwnoho prawa holosuwanaia*, Lwiv 1907.

Czornowół Igor, *Ukraińska frakcja Galicyjskiego Sejmu Krajowego 1861- 1901 (zarys dziejów parlamentaryzmu ukraińskiego, prace działu nowej historii)*, tom I, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy Instytut Ukrainoznastwa im. I. Khurjakowycza, Lwów 2002.

Danyłowycz Kost, *Poszyrennja na poczatku XX st. Antyklerykalnych Ideji w Hałyczyni i Hrecko- katolicka cerkvia* [w:] *Istoria Religi w Ukrainie*, Lwiv 2012.

Danyłowycz Kost, *Stawlennja katolyckych cerkwi do poszyrennja socjalistycznych idei w Galicji na poczqtku XX st.: ewolucija cerkewnoji socjalnoji doktryny* [w:] *Ukraina kulturna spadszczyna, nacjonalna swidomist, derżawnist*, nr 23, NAN Ukrainy, Instytut Ukrainoznastwa im. I. Krypjakewycza, pod red. Iwana Patera, Lwiv 2013.

Danyłowycz Seweryn, *W sprawie agrarnych reform*, Lwiv 1909.

Daszyńska-Golińska Zofia, *Własność Rolna w Galicji studium statystyczno- społeczne*, Warszawa 1900.

Daszyński Ignacy, *Autonomia Galicji a prawo wyborcze*, [w:] *Trybuna*, 1 listopad 1905 nr 1, Kraków.

Daszyński Ignacy, *Wybory w Galicji* [w:] *Trybuna*, 15 czerwiec 1907, nr 16, Kraków.

Diamand Herman, *Położenie Gospodarcze Galicji przed wojną*, Lipsk 1915.

Dudek Tomasz, *Od pierwszych demokratycznych wyborów do Rady Państwa do upadku namiestnika Michała Bobrzyńskiego. Konserwatyści wobec kwestii ukraińskiej w Galicji w latach 1911- 1913* [w:] *Wrocławskie Studia Wschodnie*, nr 16, Wrocław 2012.

Dunin-Wąsowicz Krzysztof, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wyd. Naukowe im. Ossolińskich, Studia Historycznoliterackie Instytutu Badań Literackich PAN, Wrocław 1952.

Dziadzio Andrzej, *Emigracja - Polonia- Ameryka Łacińska. Procesy emigracji i osadnictwa Polaków w Ameryce Łacińskiej i ich odzwierciedlenie w świadomości społecznej*, pod red. T. Palecznego, Warszawa 1996.

Encyklopedia Ukrainoznastwa, t. 5, red. W. Kubijowycz i Mykoła Hlobenko, Naukowe Towarzystwo im. Szewczenka, Paryż, NewYork, 1966.

Everett Leila, *The Rise of Jewish National Politics in Galicia, 1905- 1907*, Cambridge, 1982.

Feldman Wilhelm, *Die russische Revolution und die Polen*, Wien 1917.

Feldman Wilhelm, *Istota walki polsko- ruskiej w Galicji*, [w:] Trybuna, 1 kwiecień 1906, nr 11, Kraków.

Feldman Wilhelm, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846- 1906*, tom 1, Spółka nakładowa „Książka”, Kraków 1907.

Fenna Donald, *Jednoski miar*, pod red. J. Gronkowskiego, J. Kuśnierczyka, Warszawa 2004.

Fiderkiewicz Alfred, *Wspomnienia znad "płonącego jaru"*, Państwowe Wydawnictwo "Iskry", Warszawa 1955.

Franaszek Piotr, *Produkcja roślinna w Galicji doby autonomicznej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1955.

Franko Iwan, *Jak Pan sobi szukaw bidy*, „Chlopska biblioteka”, Lwów 1896.

Franko Iwan, *Radykalna taktyka*, cz. 1-5, Lwów 1898.

Franko Iwan, *Zemelna własność w Halyczyń, twory w dwadzieścia tomach, t. XIX*, Kyjów 1956.

Galos Adam, Gentzen Felix Heinrich, Jakóbczyk Witold, *Dzieje Hakiaty*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1966.

Gargas Zygmunt, *Publiczne pośrednictwo pracy w Galicji*, E. Wende i spółka, Warszawa 1911.

Gargas Zygmunt, *W sprawie emigracji do Kanady*, Kraków 1913.

Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa, t. I 1900.

Głabiński Stanisław, *Ludność polska w Galicji Wschodniej*, Lwów 1903 (referat prof. Dr Stanisława Głabińskiego wygłoszony na I wiecu we Lwowie, dnia 1 czerwca 1903 r.).

Głabiński Stanisław, *Sprawa reformy prawa wyborczej, sprawozdanie dr. Stanisława Głabińskiego, posła na Sejm i do Rady Państwa, wyłoszone na zgromadzeniu wyborów we Lwowie dnia 19 stycznia 1906 r.*, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów 1906.

Gójski Józef, *Strajki chłopskie*, Wyd. Ludowe, Warszawa 1947.

Gójski Józef, *Strajki i bunt chłopskie w Polsce*, Wydawnictwo Ludowe, Warszawa 1949.

Grabski Edward, *Podręcznik Statystyki*, G. Gebetyner i Spółka Składy Główne, Warszawa, Lublin, Łódź, Kraków 1922.

Grodziski Stanisław, *Zarys ustroju politycznego Galicji*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, tom 1, pod red. Włodzimierza Bonusiaka, Józefa Buszko, Rzeszów 1994.

Grusiński Stanisław, *Zmiana Wyznania we Lwowie 1868- 1908*, Lwów 1908.

Gruchała Janusz, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1988,

Grzybowski Konstanty, *Galicja 1848 – 1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków 1959.

Grzybowski Konstanty, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV, Warszawa 1982.

Himka John Paul, *Galicja and Bukovina, Historics Sites Services*, nr 20, march 1990, Alberta Culture and Multiculturalism Historical Resources Division, Edmonton 1990.

Himka John Paul, *Galician Villagers and the Ukrainian National Movement in the Nineteenth Century*, Edmonton, Londyn, Nowy Jork 1988.

Himka John Paul, *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1870 -1900*, Montreal 1999.

Hobsbawm Eric, *Primitive rebels*, University of Manchester 1971.

Hrycak Jarosław, *Duch szczo tylo rwe do boju, sproba politycznoho portreta Iwana- Franka*, Lwów 1990.

Hrycak Jarosław, *Historia Ukrainy 1772 –1999: Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. Katarzyna Kotyńska, Lublin 2000.

Hrycak Jarosław, „*Mołody*” radykały w suspilno- politycznomu żytti Hałyczyny, [w:] *Zapysky Naukowoho Towarystwa imeni Szewczenka*, tom CCXXII, prace historyczno- filozoficznego wydziału, Lwiw 1990.

Hrycak Jarosław, *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856-1886)*, przeł. Anna Korzeniowska-Bihun, Anna Wylegała, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

Hrycak Jarosław, *Suspilno.polityczni ruchy. Partii ta ich polityka w 1900-1914 rokach*, [w:] *Istoria Lwowa u trjoch tomach*, t. 2, pod red. J. Isajewycza, M. Łytwyna, F. Steblija, Lwów 2007.

Hryniuk Stella, *Ukrainian in southeastern Galicia 1880- 1890*, Canadian Institute of Ukrainian Studies Univerity of Alberta, Edmonton 1991.

Daszyński Ignacy, *Strejki rolne w Galicji przed forum parlamentu, dwie mowy Daszyńskiego (dnia 28 i 30 października 1902r.)*, nakł. „Naprzodu” i „Prawa Ludu”, Kraków 1902.

Jackewycz Jarema Oleksandrowycz., *Pidnesennja rewolucijnoho ruchu w schidnij Hałyczyni w 1901- 1902 r.*, wyd. Akademii Nauk Ukrainskoi SRR, Kyjiw 1959.

Janowski Maciej, *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności, dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889-1914*, Warszawa 1996.

Jaremchuk Wołodymyr, *Ukrainska bahatopartijnist nadnprjanskoji i zachidnoji Ukrainy komparatywnyj analiz (1889-1918r.)*, Kyjiw IPIENID im. I.F. Kurasa, Kyjiw 2012.

Kaczaraba Stepan, Rożyk Mykoła, *Ukrainska Emigracija 1890- 1914*, Lwów 1995.

Kaczor Andrij, *Rola duchowienstwa i cerkwy w ekonomicznemu widrodzenni Zachidnij Ukrainy* [w:] *Ukrainska Wilna Akademia Nauk Seria: Litopys UWAN*, nr 30, Winnipeg 1960.

Kaczor Andrij, *Rola „Proświty” w ekonomicznym rozwoju zachodniej Ukrainie*, Winnipeg 1960.

Kakowskyj K. H., *Na szljachu do welykoho żowtnja, strajkowyj ruch w Hałyczyni kincja XIX-poczatku XX st.*, wyd. Lwiwskoho Uniwersitetu, Lwów 1976.

Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1795 – 1918*, Warszawa 1968.

Kofler Oskar, *Żydowskie Dwory, wspomnienia z Galicji Wschodniej od początku XIX wieku do wybuchu I wojny światowej*, przygotowała do druku opatrzyła i indeksy zestawiała Ewa Koźmińska Frejłak, Warszawa 1999.

Kompanec Iwan Iwanowycz, *Stanowysze i borotba trudjaszych mas Hałyczyny, Bukowyny ta Zakarpattja na poczatku XX st. (1900- 1919 roky)*, wyd. Akademii Nauk Ukrainskoi SRR, Kyjiw 1960.

Kowalczuk, Hyrorhyj Iwanowycz, *Ekonomicznyj rozwytok zachidnoukrainskych zemel*, Akademia Nauk Ukrainskoji RSR, Instytut suspilnych nauk, Kyjiw 1988.

Kowalczuk, Gregorj Iwanowycz, *W kwestii formowania robotniczej klasy we Wschodniej Galicji (1848-1890)*, [w:] *Ukraiński Historyczny Magazyn*, nr 1, Kyjiw 1983.

Kowalczuk Gregorj Iwanowycz, *Wybrane kwestie związane z kapitalistycznymi stosunkami w przemyśle Wschodniej Galicji w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Ukraiński Historyczny Magazyn*, nr 1, Kijów 1959.

Kowalski Grzegorz Maria, *Instytucje organizujące wychodźstwo w Galicji w latach 1901-1914. Organizacja, działalność, propaganda emigracyjna*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza Ludzie- idee- prawo*, pod red. A. Lityńskiego i P. Fiedorczyka, Materiały ze zjazdu Katedr Historyczno prawnych Augustów 15 - 18 września 2002, Białystok 2003.

Kowalski Grzegorz Maria, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897-1914*, wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2003.

Kowalski Grzegorz Maria, *Wychodźstwo z Galicji, Kraków- centrum organizacji ruchu emigracyjnego na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 2003.

Kowalski Grzegorz Maria, *Wydawnictwa Galicyjskich Instytucji Organizujących Wychodźstwo W Zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, [w:] *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 2006-2007.

Korusiewicz Andrzej Władysław, *Cesarski i Królewski namiestnik: życie i działalność polityczna Andrzeja hrabiego Potockiego*, Wyd. i Drukarnia Słowaków, Kraków 2008.

Krasiwskyj Orest, *Hałyczyna u perszij czwerti XX st. Problemy polsko-ukraińskich stosunków*, Lwów 2000.

Krauz Kaziemierz, *Materializm ekonomiczny*, Spółka Nakładowa "Książka", Kraków 1908.

Krawec Mykoła, *Robotniczyj ruch u schidnij Hałyczyni naprykinci XIX st. (1892- 1900 roky)*, [w:] *Z istorij zachidnoukrajinskych zemel*, nr 4, wyd. Akademiji Nauk Ukrainkoji SRR, Kyjiw 1960.

Krawec Mykoła, *Seljanstwo schidnoji Hałyczyny w piwnicznoji Hałyczyny i piwnicznoji Bukowyny u drugij połowyni XIX st*, Lwiwskyj orenda Lenina Derżawnyj Uniwersitet im. I. Franko, Instytut Suspilnych Nauk, Lwów 1964.

Krochmal Anna, *Konflikt czy współpraca. Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918 -1939*, Lublin 2001.

Krzywicki Ludwik, *Kwestia rolna*, Warszawa 1903.

Kugutjak Mykoła, *Hałyczyna: storinky istoriji, narys suspilno- politycznoho ruchu (XIX st.- 1939 r.)*, Iwano- Frankiwnsk 1993.

Kutrzeba Stanisław, *Historia ustroju Polski*, t. IV, cz. II, Lwów 1920.

Kuzeljam Zenon, *Jak zaklady i rowadyty narodni biblioteki po selach* [w:] *Proswitni lystky*, cz. 31, r. Lwiw 1910.

Leśniak Franciszek, *Wielka historia Polski 1586 - 1696*, t. 4, wyd. Pinnex, Kraków 1998.

Lewandowski Jan, *Porównanie dwóch modeli stosunków etnicznych u progu XX wieku (Austro-Węgry-Galicja, Rosja-Finlandia. Wspólny model etniczny, odmienne rozwiązanie kulturowe i polityczne)* [w:] *Ukraińska Myśl Polityczna w XX wieku*, Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28 - 30 czerwca 1990, zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MLXXXVIII, prace historyczne, z. 103, pod red. Michała Pułaskiego.

Lewicki Wołodymyr, *Nasze czy obce żywioły*, studium społeczne, Lwów 1889.

Lewynskij Wołodymyr, *Chto taki Ukrajinski nacionaldemokraty?*, „Czerwonyj Prapor”, cz. 10, Lwów 1911.

Lewynskij Wołodymyr, *Jak żywetsja ukrainskomu narodowi w Awstriji*, Wiedeń 1915.

Lewynskij Wołodymyr, *Narys rozwytku ukrainskoho robotnyczoho ruchu w Hałyczyni*, Kyjiw 1914.

Lewynskij Wołodymyr, *Poczatky Ukrainskoho socjalizmu w Hałyczyni*, nakładem „Robotniczego Słowa”, Toronto 1918.

Lewynskij Wołodymyr, *Seljanstwo i socialdemokratija*, nakładem „Zemli i Woli”, Lwiw 1910.

Łozynskij Mychajło, *Ukrainstwo i moskwofilstwo sered ukrainsko-ruskoho narodu w Hałyczyni*, Lwów 1909.

Łozynskij Mychajło, *Polskij i Ruskij rewolucyjnyj ruch i Ukraina*, Lwiw 1908.

Łozynskij Mychajło, *Sorok lit dijalnocy „Proświty” (w 40 juwilej Towarystwa)*, Towarzystwo „Proświta”, Lwiw 1908.

Ludkiewicz Zdzisław, *Polityka agrarna*, Poznań-Warszawa, 1921.

Łysenko Oleksandr Jewhenowych, Łysenko, *Mychajło Pawłyk ta joho misce w suspilno - politycznomu žytti Hałyczyni w ostannij czwerti XIX stolittja*, „Ukrainskyj Istorycznyj Žurnał”, nr 1, Kyjiw 1960.

Łazuga Waldemar, *Ostatni stańczyk Michał Bobrzyński- portret konserwatysty*, Poznań 1982.

Magosci, Paul Robert, *The Roots of Ukrainian Nationalism: Galicia as Ukraine's Piedmont*, Toronto-London 2002.

Makarczuk S.A., *Jetnosocjalnoe razwytye i nacyonalnie otnoszenyja na zapadno- ukrainskych zemljach w peryod imperyalizma*, Izdatelstwo pry Lwowskom Gosudarstwennom Uniwersytete Izdateliskoho Objedynenyja, Lwow 1983.

Makuch Iwan, *Na narodniu służby, spohady, osnovni cinnosti*, Serja „Spadszczyna, Lwiw 2001.

Małachowski Godzimir, *Austriacka reforma wyborcza i jej znaczenie dla Galicji*, część pierwsza, Lwów 1907.

Moklak Jarosław, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej: zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Wyd. „Historia Iagiellonica”, Kraków 1997.

Moklak Jarosław, *Walka o uniwersytet ukraiński we Lwowie-kontekst włoski i południowosłowiański (1908-1914)*, [w:] „Wisnyk Kiejewskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenko”, nr 1, Kyjiw 2014.

Monołatij Iwan, *Ukrainsko-polskyj antagonizm u zemelnomu pytanni w Hałyczyni jak etnosocialnyj konflikt*, Suczasnii doslidžennja istorii słowjanskych narodiw, z powodu 20 rocznicy utworzenia katedry historii Słowiańskiej, Materiały międzynarodowej konferencji „suczasnii doslidžennja istorii słowjanskych narodiw”, 2013.

Moroz Osyp, Stepan Złupko, *Ukrainske seljanstwo perszoji polowyny XX stolittja tragedia i heroizm*, Lwiw 1997.

Mychalskyj Jurij, *Polska suspilnist ta ukrainske pytannja u Hałyczyni w period sejmowych wyboriw 1908 r.*, Lwiw, Kamenjar, 1997.

Mychalskyj Jurij, *Polski polityczni partii ta ukrainske pytannja w Hałyczyni na początku XX stolittja (1902- 1914)*, Lwiw, Kamenjar, 2002.

Mychalskyj Jurij, *Wsepolskyj zjizd polytykiw u 1903 r. i suspilno-polityczna sytuacja w Hałyczyni*, [w:] *Ukraińsko-polski widnosyny w Hałyczyni u XX st.*, materiały z międzynarodowej konferencji (21-22 listopada 1906 r.), wyd. „Plaj”, Iwano-Frankiwnsk 1997.

Najdus Walentyna, *Ekonomiczne przesłanki rozwoju klasy robotniczej*, [w:] *Polska klasa robotnicza, zarys dziejów, Śląsk, Wielkopolska i Pomorze, Galicja, Śląsk, Cieszyński, Polska emigracja zarobkowa w Niemczech, kultura i obyczaje robotników*, tom I, część 3, lata 1870-1918, oprac. Władysław Lech Karwacki, Stanisław Michalkiewicz, Krystyna Mrzynkowska, Walentyna Najdus, Kazimierz Wajda, Antoni Zając, pod red. Stanisława Kałabińskiego, PWN, Warszawa 1978.

Najdus Walentyna, *Szkice z Historii Galicji 1905-1907*, tom II, „Książka i Wiedza, Warszawa 1960.

Najdus Walentyna, *Szkice z historii Galicji*, [w:] *Galicja w latach 1900-1904*, t. 1, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1958.

O biedzie chłopskiej, głosy włościańskie z rozmaitych stron kraju, Lwów 1899.

Ochrymowych Wołodymyr, *Faktyczni i fiktywni straty Rusyniwn demograficznym biljansi Hałyczyni za desjatlitje 1900- 1910*, Lwiv 1912.

Ochrymowycz Wołodymyr, *Rusyny- Latynyky*, Lwiv 1912.

Olesnewycz Liubomyr Oleksandrowych., *Ekonomiczne stanowyszcze hirskoho silskoho naselennja Pidkarpattja w kinczi XIX i na poczatku XX st.*, [w:] *Z istorij zachidnoukrajynskych zemel*, nr II, wyd. Akademiji Nauk Ukrainkoji RSR, Kyjiw 1957.

Osadczy Włodzimierz, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, wyd. UMCS, Lublin 2007.

Parcelacja i osadnictwo (parę słów o reformie rolnej), Towarzystwo Oświaty Narodowej, Warszawa 1921.

Partacz Czesław, *Od Badeniego do Potockiego : stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888-1908*, wyd. Adama Marszałka, Toruń 1996.

Pawłyk Mychajło, *Pro rusko-ukraiński narodni czytalni*, Lwów 1887.

Pawko Anatolij, *Pytannja istorji Ukrainy nowoho času, posylennja wplywu politycznych partii schidnoji Hałyczyny na hromadske žyttja kraju w 1900 - 1907r.*, [w:] *Ukrainskyj Istorycznyj Žurnal*, nr 5 (446), wrzesień - październik, pod red. Walerij Smolij, Kyjiw 2002

Pawljuk Stepan Petrowycz., *Rewolucyjne pidnesennja w Hałyczyni pid wplywom rosijjskoji rewoljucji 1905-1907*, [w:] *Z istorij zachidnoukrajinskykh zemel*, nr I, wyd. Akademiji Nauk Ukrainkoji SRR, Kyjiw 1957.

Pazdro Zbigniew, *Strejki rolne w Galicyi wschodniej w r. 1902 i 1903*, na podstawie materiałów urzędowych, *Wiadomości Statystyczne o stosunkach krajowych*, tom XX, z. 1, pod red. T. Piłata, Lwów 1904.

Petlura Symon, *Socialdemokratyczna Partija w Awstrij, Kyjiw 1907*.

Pilat Tadeusz, *Statystyka gmin i obszarów dworskich w Galicji*, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, r. IV, Lwów 1878.

Pilat Tadeusz, *Własność tabularna w Galicji*, [w:] *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, pod. Red. T. Piłata, t. 12, Lwów 1891.

Pilat Tadeusz, *Wychodztwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec a dostarczanie robotnika dla gospodarstw wiejskich w kraju*, referat wiceprezesa dr Tadeusz Piłata na posiedzeniu komitetu Towarzystwa Gospodarczego Galicji 9 grudnia 1899r., Lwów 1900.

Pilch Andrzej, *Trendy migracji zarobkowej ludności Galicji w XIX i XX w. (do 1918 r.)* [w:] *mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, red. C. Bobińska, Warszawa 1976.

Ratycz Ołeksij, *Rewolucyjny ruch u zachidnij Hałyczyni w period pocylennja borotby za wybory reformy (1906- 1907)*, [w:] *Wisnyk: seria historyczna*, nr 1, Lwów 1962.

Rozwadowski Jan, *Ruskie bezrobocie w r. 1902*, Lwów 1904.

Rutkowski J., *Własność tabularna w Galicji, według spisu z końcem roku 1912*, [w:] *Widomości statystyczne o stosunkach krajowych*: t. 25, z. 4, pod red. T. Piłata, Lwów 1918.

Rzemieniecki Konrad, *Drobna szlachta w Galicji polska czy ukraińska* [w:] *Przeszłość Demograficzna Polski, materiały i studia*, Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Demograficznych, Zespół Demografii Historycznej, nr 35, Warszawa 2014.

Skwara Józef, *Konserwatyści wschodniogaliccyjsy Podolacy wobec kwestii ukraińskiej w okresie namiestnictwa Michała Bobrzyńskiego 1908-1913*, *Rocznik Historyczno Archiwalny*, t. 11, Przemyśl 1996.

Slywko Liubomyr, *Hałycka dribna szlachta w Awstro-Uhorszczyńi (1772 – 1914 r.)*, Iwano-Frankiwnsk 2009.

Sprawa ukraińska we wspomnieniach, korespondencji i publicystyce. Wybór pism, wyboru i red. nauk. dokonali i wstępem i przypisami opatrzyli Maciej Marszał i Sylwia Wójtowicz: posłowie Marek Łoś, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2012.

Stachiw Matwij, *Prawa i obowjazyky hromad i hromadskych urjadiw*, Lwiw „Hromada” Lwiw 1927.

Stachiw Matwij, *Proty chwył, istorycznyj rozwytok ukraińskoho socjalistycznoho ruchu na zachidnych ukraińskych zemljach*, Lwiw nakładom sejmowego klubu USRP, Lwiw 1934.

Stankowski Ryszard, *Zarys problemów rozwoju rolnictwa w Galicji w okresie autonomii (1867-1914)*, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, nr 819, 2010.

Starczewski Michał, *Agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Kizwaltera, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2010.

Stepaniw Ołena, *Na perododni welykych podij, własni pereżywannja i dumky 1912-1914*, wyd. kooperatywna „Czerwona Kałyńa”, Lwiw 1930.

Stoczewska Barbara, *Ukraina i Ukraińcy w polskiej myśli politycznej. Od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, wyd. Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzejewskiego, Kraków 2013.

Styś Wincenty, *Rozdrobnienie gruntów chłopskich w byłym zaborze austriackim od roku 1787 do 1931*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1934.

Suchyj Oleksij, *Nacionalna ideja w prohramach ta djalnosti ukraińskych politycznych partij Hałyczyny (kinec XIX- poczatok XX st.)*, Lwiw 1998.

Szafranska Iryna Borysiwna, *Ekonomiczna dumka zachidnoji ostatnnoji tretyny XIX- perszowi tretyny XX stolittja*, dysertacija na zdobutia naukowoho stopenia kandydata ekonomicznych nauk, Tarnopolski Państwowy Techniczny Uniwersytet im. Iwana Puljoja, Ternopil 2015.

Szczepanowski Stanisław, *Nędza w Galicji w cyfrach, program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, II wyd., Gubrynowicz i Szmidt drukiem Pillera i spółki, Lwów 1888.

Szczerbatjuk I. O., *Pro emihraciju ukrajinciw iz Schidnoji Hałyczyny do Rosiji (1892 r.)*, „Ukrainskyj Istorycznyj Żurnał”, nr 6, Kyjiw 1964.

Szlepakow A. N., *Imigracija i amerykanskij raboczyj klaso w epoch imperializma*, Kyjiw 1966.

Świeżyński P.W., *Agrarni widnosyny na zachidnij Ukraini w kinci XIX na poczatku XX st.*, wyd. Lwowskiego Uniwersytetu, Lwiw 1966.

Tomczyk Ryszard, *Galicyjska Rusko-Ukraińska Partia Radykalna w latach 1890- 1914*, Zapol, Szczecin 2007.

Tomczyk Ryszard, *Radykałowie i socjaldemokraci. Miejsce i rola lewicy w ukraińskim obozie narodowym w Galicji 1890–1914*, Szczecin 2007.

Tomczyk Ryszard, *Socjaldemokraci ukraińscy i polscy. Z dziejów współpracy*, Fund. im. Kazimierza Kelles-Krauza, Warszawa 2007.

Tryłowski Kyryło, „*Procz iz szlajachtoju! Procz iz jiji posipakami!*”, z protokołu stenograficznego Rady Państwowej w Wiedniu z dnia 22 lipca 1907, Lwów nakładem Olgi Puskara z „Zachalnoji Drukarni” we Lwowie, Lwiw 1908.

Tryłowskyj Kyryło, *Nacjonalny ruch Rusinów a Sicze*, Kraków 1905.

Wasilewski Leon, *Ukraina i sprawa ukraińska*, Spółka Nakładowa "Książka", Kraków 1911.

Wereszycki Henryk, *Historia Austrii*, Wrocław 1972.

Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wyd. „Guttenberga”. T. 7, Kraków. 1938.

Winiarski Bohdan, *Ustrój prawno-polityczny Galicji*, Warszawa 1915.

Witenko Mykola, *Poczatky Ukrainski wzajemny w Hałyczyni ta seljanskyj strajk 1902 r.* [w:] *Hałyczyna*, pod red. Mykola Kugutjak, Iwano-Frankiwnsk 2014.

Wityk Semen, *Do sytuacji*, Lwiw 1903.

Wityk Semen, *Jak postupaty w czasi strajku*, Lwiw 1902.

Wityk Semen, *Pid teperiszhnoho poru*, Lwiw 1906.

Wityk Semen, *Precz z Rusinami! Za San z Polakami*, Lwów 1903.

Wiśnicki Janusz, *Sprawa ukraińska jako element walki politycznej między konserwatystami a narodową demokracją w Galicji przed I wojną światową*, [w:] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia*, Instytut Historii UMCS, Lublin 1995.

Wnęk Jan, *Popularyzacja wiedzy rolniczej w Galicji*, *Galicja*, [w:] *Studia i materiały*, nr 1/2015, Warszawa 2015.

Wójtowicz-Huber Benardetta: *„Ojcowie narodu”. Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867 - 1918)*, Warszawa 2008.

Wynyczenko Wołodymyr, *Bilja maszyn*, Kyjiw 1902.

Wygoda Benedykt, *Ustrój gospodarstw włościańskich w Galicji*, *wykon. W zakł. Druk „Grafia”*: nakł. I własność Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego, Lwów 1916.

Zabrowarny Stefan, *Problematyka ekonomiczna w Ukraińskiej myśli politycznej na początku XX wieku*, *Ukraińska Myśl Polityczna w XX wieku* [w:] Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28- 30 maja 1990, pod red. Michała Pułaskiego, Kraków 1990.

Zamorski Krzysztof, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1991.

Zeit Władysław, *Sytuacja polityczna w Galicji po wyborach do Rady Państwa*, [w:] *Trybuna* nr 18, Kraków, 1907.

Złupko Stepan, *Ekonomiczna dumka na Ukraini*, wyd. Lwowski Uniwersytet, Lwów 1969.

Złupko Stepan., *Idejna borotba nawkolo agrarno-seljanskoho pytannja w Hałyczyni (kiniec XIX poczatok XX stoliti)*, wyd. Lwowskiego Uniwersytetu, Lwów 1960.

Złupko Stepan, *Rewolucyjny ruch w Zachidnij Hałyczyni pid czas provedennja opytuwani szczodo reform* [w:] „Ukrainskyj Istorycznyj Żurnał”, nr 9, Kyjiw 1965.

Żernoklejew Oleg, *Nacionalna sekcja awstrijskoji Social-Demokratiji w Hałyczyni i na Bukowyni (1890-1918 r.)*, Wydawniczo-dyzajnerskyj wydział Centru informacyjnych technolohij, Iwano-Frankiwnsk 2006.

Žernoklejew Oleg, *Wzajemowidnosyny miž Ukrainskoju i Polskoju Social-Demokratiju w Hałyczyni na poczatu XX st.*, [w:] *Ukrainsko-polski widnosyny w Hałyczyni u XX st.*, materiały z międzynarodowej konferencji (21-22 listopada 1906r.), wyd. „Plaj”, Iwano-Frankiwszk 1997.